registr.

Vrszula Tuchtowska

POSEŁ ZBAWIENIA,

PANIEN ZAKONNYCH KLASZTORV SWIETEGO ANDRZEIA,

ADWENTOWE NABOZENSTWA podawáiący.

Z ſporządzenia W. X. ADAMA OPATOWIVSZA PISMA S. DOKTORA, KANONIKA KRAKOWSKIEGO.



W KRAKOWIE,

W Drukárni STANISLAWA BERTVTOWICA, Roku Páńſkiego, 1644.

APROBACYA.

Ja X. Jakob Witellius, Kanonik Kościołá S. Floryana, S. Pismá Professor / á ná ten czás Sławney Akademiey Krákowskiey Rektor, zeznawam; iżem widział Księge pod Tytułem POSEL ZBAWIENIA, ábo NABOZENSTWO ADWENTOWE, Praca Przewielebnego J. M. X. Adama Opatowiusza, Pismá S. Doktorá / y Professorá w teyże Akademiey, Krákowskiego Kánoniká / nabożnie do zbudowánia Chrześciáńskiego nápisána. Ktora áby ná pożytek Kościołá Bożego byłá wydána / y drukowána / tą władzą / ktorą mam od Zwierzchności sobie dáną / pozwalam. Dał w Kolegium Wielkim Akademiey Krákowskiey. 16. Nouembr. Anno 1644.

WIELCE WIELEBNEY W PANV BOGV JEY MOSCI

PANNIE BEACIE MYSZKOWSKIEY,

XIENIEY KLASZTORV S. ANDRZEIA, Y WSZYSTKIEMV ZGROMADZENIV, TEGOZ KLASZTORA, PANIEN ZAKONNYCH:

Láſká y Błogosłáwieńſtwo od Páná Bogá.



Rzynależáło, y záprawdę, dla słuſznych przyczyn; áby ten POSEL ZBAWIENIA, *ktory ma w ſobie* NABOŻENSTWO ADWENTOWE, *nie komu inſzemu; iedno* WIELEBNOŚCI Wm̃. *ktoraś mieyſce Przełozoney, y ſámego P. Bogá záśiádłá; y zárázemze, temu święte-mu* ZGROMADZENIV, *ktore wrząd, y w opiekę* WIELEBNOŚCI Wm̃. *powierzone ieſt, przypiſány y oddány był. Wáſze bowiem vśilne prágnienia, y w gorących modlitwách, wylania ſerc wáſzych, wzruſzyły wnętrzności miłośierdzia Boskiego, y błogosłáwienſtwo otrzymáły: że ten* POSEL ZBAWIENIA, *iákoby znowu z niebá zesłány do was, gotow ieſt wam ſpráwę dáć, y o wſzyſtkim wiádomość podáć; co to zá poſelſtwo było, ktore do Nayświętſzey Pánny odpráwowáł. Y ácz wſzyſtkie táiemnice y dobrodzieyſtwá zbáwienia duſz wáſzych, wielce ſobie ważyćie; y ná znák tego, maćie pewne czáſy, ich Swiętá vprzedzáiące, w ktore przez nabożne bogomyślności duſze wáſze*

 gotuie-

gotuiecie; abyscie (ile vłomnosc nátury ludzkiey dopuszcza) mogły być godnym naczyniem, przyimowánia tych łask y dárow Duchá świętego, ktorymi zwykł duśe vwolnione od grzechow, y miłością otrzymánia onegoż dobrodzieystwá zápalone, poświęcáć y vbłogosłáwiáć. To iednák dobrodzieystwo, Wcielenia Syná Bozego, dziwnieście nád inśe vmiłowáły: inśe bowiem máią nieco strachu, boiázni, y lękliwości przymieszáney. Spráwá odkupienia zbáwienia nászego ná krzyzu, ma surowość Spráwiedliwości Boskiey, ktora Syn⸗ Bozego, wprzod sromotnie zelzywszy, ná okrutnym krzyzu zámordowálá. Tákze chwalebny tryumf Zmartwychwstánia ma strachy: Ewángelistá święty wspomina, ze kiedy Anyoł z niebá zstępował, y kámien, ktory był drzwi grobu záwárł, odwalał; Terræ motus factus est magnus, **Wielkie trzesienie było ziemie:** præ timore autem eius exterriti custodes, & facti sunt, velut mortui. **Straz grobu Pańskiego/ boiaznia ták wielka przerázona byłá; ze nie zywym/ ále vmárłym/ podobna sie ostáłá.** Tákze y Swięte Pánie, ktore grob náwiedzały, obaczyłyć Anyołá; ále sie przelękneły; Erat enim facies eius, sicut fulgur, **bo twarz iego ná weyzrzeniu byłá/ iáko łyskáwicá.** A potym, fugerunt de monumento: inuaserat enim eas tremor, **od strachu wielkiego z grobu pouciekáły:** ták, ze ich y Anyelskie trzezwienie, Nolite expauescere, **Nieboycie sie/** wrocić nie mogło. A to dobrodzieystwo Wcielenia, nie ma nic strásznego. Syn Bozy w osobie niemowlątká rodzi sie: ogromność Máiestatu Boskiego zákryta iest: Anyeli, ná chory rozdzieleni, wesoło śpiewáią, y w pieśniách swoich chwalę Pánu Bogu przyznawáią, á ná ziemi pokoy poządány opowiedáią. Zbáwicielá świátá, ręce Pánienskie piástuią: Krolowie z wschodniey kráiny vpominki oddáią: Symeon Kápłan, y Anná Prorokini, wyświadczáią; ze on iest przyobiecány świátu Zbáwiciel. Nic tu nie mász, coby przestrászyć, ábo zásmucić, mogło; ále wszystkie rádości wdziecznym śmiechem vśmiecháiąc sie, wszystkie stworzenia do wesela wzbudzáią. A Stan-

wász

wáß, dla subtelnośći komplexyey, ná naymnieyße wzruszenie powietrza dziwnie iest lękliwy: á zá tym w zdrowiu odmiány rozmáite nástępowáć muszą. Y ácz dobrze wiem, że sponte obtulistis animas vestras ad pericula. *Kiedyśćie z świátá wychodziły, y w Zakonie świętym, ćiáłá y duße wáße, ná wieczną służbę Zakonną oddawáły; zárázem przyięłyśćie do ponoßenia y wyćierpienia, wßelákie ćięzary y niewczáßy, w tym namniey vfolgowánia w zdrowiu nie czyniąc: te iednák táiemnice, ktore słodkośći wesela duchownego przynoßą, nád inße bárziey sercá wáße nabożne, do śiebie ćiągną, y vweseláią. Y tá ießcze przyczyná iest vmiłowánia táiemnice Wćielenia: ábowiem w niey, Stan wáß Pánienski, wielce iest vczczony, y nád inße wywyżßony; kiedy Syn Boży, poczęćia y rodzenia swoiego, niechćiał inßey Mátki mieć; iedno ktoraby Pánną byłá, y ktoraby Pánienstwá wieczną zupełność chowáłá. Zá to dobrodzieystwo w pieśni ták Pánu Bogu dziękuie.* Fecit mihi magna, qui potens est. **Ten/ ktory może wßystko/ wielkie mi rzeczy vczynił. Wielka to/ że mnie/ á nie inßą/ zá Mátkę sobie obrał: ále to dáleko większa/ że áni poczęcie/ áni rodzenie/ Pánieństwá mego nie nárußyło/ ále ießcze poświećiło; ták/ że prawdziwą/ y Pánną/ y Mátką Syná Bożego iestem.** *Y wy temiß słowy, zá to dobrodzieystwo záchowánego Pánienstwá, dziekuyćie.* Fecit nobis magna, qui potẽs est, *Iáko wielce o* Panie Jezv *vmiłowałeś Pánienstwo: ábowiem poczynáiąc śie, y rodząc w náturze ćiáłá náßego, mocą wßechmocnośći twoiey zách[o]wałeś ie w cále: y przez to pokazałeś, w iákiey czći poßánowánia, y w iákiey godnośći iest v ćiebie Pánienstwo. Wielka to przyczyná, przyłożenia sercá wáßego, do vwazánia tey táiemnice: ponieważ w niey, Stan wáß Pánienski, iest vczczony. O Máryey, Siostrze Moyzeßowey, Pismo mowi;* Sumpsit tympanũ in manu sua: egressæq; sũt post eã, omnes mulieres. **Wźiełá w ręce swoie instrument muzyczny/ ná ktorym pieśń dźięk oddawánia P. Bogu wygrawáłá: á zá nią inße Pánie Izráelskie/ z muzyką postepowáły.** *Ták, kiedy*

Błogosłáwiona Pánná w pieśni ſwoiey, Pánu Bogu dziekuie zá dobrodzieyſtwo, obránia y záchowánia Pánienſtwá ſwego; y wy, iáko Pánny, do niey ſie garniyćie. niechże duſze wáſze będą lutniámi; á wewnetrzne siły, y żądze, niech będą ſtronámi: niechże wdzięcznymi głoſámi, wygrawáią słowá Pieśni Nayświętſzey Pánny. Fecit nobis magna, qui potens eſt. **Tákeś Pánie Boże vmiłował Pánienſtwo/ y nas/ ktoreſmy ie tobie poślubiły; że ie przy rodzeniu twoim w cále mocą wſzechmocności twoiey záchowuieſz.** Sit itaq; ſanctum Nomen tuum, **niechże tedy ná wieki Imie twoie będźie błogoſłáwione.** *Kiedy Jefte, Wodz ludu Pánskiego, według ślubu vczynionego iedyną corke miał ná ofiáre Pánu Bogu zámordowáć: prosiłá o czás dwu Mieśiecy, áby Pánienſtwo, to ieſt, niepłodność swoię mogłá opłákáć; bo bez potomſtwá vmierálá, co zá iedno przeklęctwo ná on czás poczytano.* Abijt cum ſocijs, & ſodalibus ſuis, & flebat virginitatem ſuam. **Z towárzyſzkámi ſwymi/ poſzłá miedzy gory/ y opłákiwáłá ſwoie pánienſtwo.** *Ták y Naświętſza Pánná, was, iáko Pánien, do siebie wzywa, nie do opłákánia, ále do podziękowánia; że iey Pánienſtwu dał Pan Bog płodność wielkiego Potomká. Do was tedy należy, ták weſoła táiemnicá: poſpieſzayćieſz ſie do Vwazánia iey w Bogomyślnośćiách wáſzych. A náoſtátek w tey táiemnicy ſą gody, ieſt Oblubieniec, ieſt y Oblubienicá: oblubienicą ieſt* NATVRA *ludzka; á Oblubiencem ieſt* SYN *Bozy: Loznicá ieſt Zywot Pánienski; á Duch święty ieſt, ktory Náturę ludzką poślubia, wtorey Oſobie w* TROYCY *Przenáyświetſzey. Lukaſz święty piſze o Zácháryaſzu;* Audierunt vicini, & cognati, & congratulabantur ei. **Vſłyſzeli bliſcy/ y pokrewni iego/ że mu ſie ſyn vrodził/ náwiedzáli go/ y z nim ſie poſpołu weſelili.** *Náturá ludzka, bliska y pokrewna wáſzá; wzietá ieſt w małzenſtwo Krolá Niebá y Ziemie; ſpolnie tedy z nią máćie ſie weſelić. Y do tych god wprzod należy Nas: Pánná: ieſt ábowiem y Pánną y Oblubienicą. Y o niey Syn iey własny, ktorego w Náturę ludzką vbrálá, ták mowi, y*

záleca

záleca ią iáko nayprzednieyszą; Vna est dilecta mea; formosa mea, **Iedyná iest vmiłowána y vrodziwa Oblubienicá moiá**/ viderunt eam filiæ Sion, & beatissimam prædicauerunt eam. **Corki Syoń-skie/ nie mogły się/ y nie mogą iey piękności y vrody nápátrzyć.** *Y wy iesteście oblubienicámi: bo o was mowi Pismo*, Adducentur Regi virgines post eam: *temu wiecznemu Oblubiencowi, prowádzi swoim przykłádem, Błogosł: Pánná, piękne vsce Pánien, ktoremu poślubia, iáko Oblubiencowi zá oblubienice. Niechże iuż z nim wásze pomieszkánie y społeczność będzie, áby z was káżda z przechwalániem mowić mogłá*; Inueni eum, quē diligit anima mea, **Iużem tęż ználázłá/ ktorego miłuie du⁻á moiá**/ tenui eũ, non dimittã eũ, **vchwyciłám go ręko-má miłos../trzymam go potężnie/ y iuż się go wiecznie nie puszczę.** *A zátym y ono, co Jan S. Chrzciciel mowi, zyści się*; Amicus sponsi, qui stat & audit eum, gaudio gaudet, propter vocem sponsi. *Aby życzliwy sługá tego Oblubiencá, stoiąc z dáleká, y przysluchywáiąc się wdzięcznym rozmowom iego z oblubienicámi, wesela y pociech záżywał. Y ktore słowá mowiłá Abigáil do Dawidá, oddáiąc mu żywność zá vpominki; toż y ia do was mowię*: Accipite benedictionem, quam vobis attulit seruus vester, *Przyimicie błogosłáwienstwo, ktore wam ten przynosi, ktory iest vsługuiący zbáwieniu dusz wászych. Żywność doczesną, że iest z dáru P. Bogá, názywa błogosłáwienstwem: słuśniey ia to pismo názwáć mogę błogosłáwienstwem: poniewasz náuki zbáwienne ma w sobie z łáski P. Bogá, iáko niebieskie potráwy, zgotowáne duszom wászym.* Sit illius super vos benedictio, tãquã fluuius inundãs. *Niechże z nim pospołu zstąpi ná was błogosławienstwo Pánskie, ktoreby łáski y dáry Boskie, iáko rzeki zálewáiące, ná sercá wásze prowádziły, y weselem pociech duchownych nápełniły. Z Kolegium Wielkiego, w Oktáwe obchodzenia nabożenstwá ználezienia Relikwiy Błogosł:* SALOMEI *Mátki y Fundatorki Wászey. Roku Pánskiego, 1644.*

X. ADAM OPATOWIUSZ.



REGESTR



REGESTR CZĘSCI Y PVNKTOW TEY KSIEGI.

PIERWSZA CZESC.

DRVGA CZESC.

TRZECIA CZESC.

CZWARTA CZESC.

PIATA CZESC.

O imie-

S Z O S T A C Z E S C.

SIODMA CZESC.

O czwar-

OSMA CZESC.

O sło-



DZIEWIATA CZESC.

DZIESIATA Y OSTATNIA CZESC.

O po-

NA

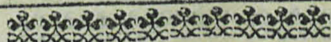
NA NABOZENSTWO ADWENTOWE,

Z Ewángeliey S. Łukaszá / o Zwiástowániu Naświętszey Pánny sporzadzone.

Przedmowá.

WJelebymći winna przed Pánem Bogiem zostáwáć musiáłá / o duszo moiá / w spráwie zbáwienia twoiego: kiedybymći tych śrzodkow / y rátunkow podáwáć zbrániáłá sie / ktorych ty sobie prágniesz / y ktoreby ćie od świátá oderwáć / y do miłośći Bożey poćiagnać mogły. Wiem bowiem zkad rodzay twoy prowádźisz / y iáko w tym ćiele vtráćiwszy niewinność / y z nia wszystkie ozdoby / ktoreć z niebá dáne były / zkazána iesteś ná wygnánie / tu / kedy iest stánowisko bydlat; y tu w tey dolinie iáko nieznáioma / y iáko pielgrzymká tułasz sie. A to wspomnienie pierwszeg szczesćia twego / wiem że ćieszko serce twoie zránia: bo obrázem bedac sámey Troycy przenaświetszey / nie tu pomieszkánie twoie miáłáś mieć; nie w żadzách y w prágnieniách ćiáłá / nigdy nie vspokoionych / áni z ich podwodzenia w ćieszkich / y obrzydliwych grzechách / ktore Páná Bogá obrażáia / y morderstwo nád toba czynia / y w dźiedźictwo piekłu podawáia: tákże zgodliwie z ćiáłem przestáiac / y w posłuszeństwie sámey woley Bożey / spráwy żywotá twego prowádzac / miáłáś niebo osiagnać: A nád tym vpadkiem / ktory mi z toba spolny / trudno nie zápłákáć; pátrzac ná vtrapienie twoie / y w iákim niebespieczeństwie ná káżda minute czásu iesteś: bo zewszad nieprzyiáćiele twoi ogárneli ćie / y ná zgube twoie stoia: A do nábyćia vtráconego szcześćia / y do odporu dánia nieprzyiáćiołom /

tá iest rádá moiá/ á prawdziwie zbáwienna / ábyś w Páná Bogá twoieg / w wyniesieniu przez gorące vważánia dobrodzieystw iego/wchodziłá. Jáko mowi Dawid Prorok; Montes excelsi ceruis; petra refugium erinaceis. *Czáśu niebeśpieczeństwá obroną ieleniom, są wyśokie gory; tákze morskim iezom skáły,* pod ktore czáśu náwáłnośći wchodzą / są vćieczką. Ták twoiá twierdzá/ y obroná od nieprzyiaćioł twoich / iest bogomyślność święta. bo przy niey trwáiąc/ masz obecność/ y przytomność sámego Páná Bogá: Altiſſimum poſuiſti refugium tuum. A ná te wyśoką gorę wchodząc / iuż one słowá beśpieczniey mowiſz Dominus protector vitæ meæ, à quo trepidabo?, *Pan iest obroną zywotá moiego, á kogoz się mam lękáć?* ſicut fluit cera à facie ignis, ſic pereant peccatores à facie Dei. *Jáko od gorącośći ogniá rośtopiony wosk płynie, ták grześni od twarzy Pánskiey niech giną.* A ná ten czás/ ktory iest rośpámiętywánia przyśćia Syná Bożego w ćiele náſzym vpátruie/ że do tey świętey zabáwy / w ktorey iest záżywánie społeczności z Pánem Bogiem/wybierasz się: y przy tym dorozumiewam się/ że żądaſz odemnie: iákiby w tey táiemnicy porządek / y postępek záchowáć? y rozdźielenie ná Punktá iákieby miáło być? Oto y w tym/ná vsłudze moiey nie zeydźie: ponieważ to wola/y sporządzenie Boſkie; áby ludźie nie od Anyołow / ále od ludźi wiádomośći o Pánu Bogu/y o dobrodźieystwách ieg nábywáli. A przytym życzę; áby on ſam/ktory nigdy vſzu miłośierdźia swego nie odwraca/od ćiebie/ y dáiąc prágnienie sercá twego / rosą błogosłáwieństwá ośchłość twoie ożywiwſzy / y promieniem świátłośći ćiemnośći twoie oświećiwſzy / dodał rátunku / do zrozumienia / y do poznánia tey napierwſzey zbáwienia náſzego táiemnice.



O Swietym Lukaszu Ewángeliście.

JAko insze táiemnice zbáwienia nászego / SS. Ewángelistowie Pisárze żywotá / y spraw Zbáwiciela świátá / do wiádomości / y do wiáry Kościołowi Bożemu piorem podáli: ták te o Wćieleniu Syná Bożego / świety Lukasz podáie. A ten to iest duszo moiá / Ewángelistá / w mieście Antyochiey vrodzony / ktory áż po śmierći Chrystusá Páná do wiáry iego przyszał / y ktory (iáko sam o sobie ná początku Ewángeliey swoiey zeznawa) te táiemnice zbáwienia nászego spisał / ktore miał od Apostołow świetych podáne / á osobliwie / ktore on z vst błogosłáwionych Naświetszey Pánny słyszał. W tym ábowiem (krom Janá ś.) nád insze Apostoły osobliwego błogosłáwienstwá Boskiego doznał / że godzien był obecności Naświetszey Mátki Bożey záżywáć / ták że niektorzy Doktorowie Lukaszá ś. Sekretarzem y Kánclerzem Naświetszey Pánny miánuią. Nikt ábowiem krom sámego Duchá świetego; ktory był náuczycielem Apostołow świetych / y krom Naświetszey Pánny / w ktorey tá táiemnicá zbáwienia nászego sstáłá sie / niemogł wiedźieć / co to zá poselstwo było? y co w sobie miáło? y o czym było? y ktore pierwsze słowo Anyelskie? y ikim sercem Pánná ie przyiełá? iáka dálsza rozmowá? co zá koniec? A dla tegoż wiádomości tey táiemnice niemogł Kościoł mieć / iedno od Duchá ś. ábo od Naświetszey Pánny. Aże zá sporządzeniem Troyce przenaświetszey / Naświetsza Pánná po Wniebowstąpieniu Syná swego przez dwádźieśćiá y dwie lećie / według ráchunku niektorych Pisárzow Kościelnych / pozostáłá ná świećie. Tákże y dla inszych przyczyn / ktore w rádźie sámego Páná Bogá są záwárte / ále też y dla tey / áby oná Mistrzynia byłá Apostołow śś. w táiemnicách Wiáry. Sámá tedy Naświetsza Pánná y to Poselstwo / y Poczećie / y Národzenie / y to wszystko co w dźiecinstwie z Synem swoim ponosiłá /



siłá/ Łukaszowi ś. porządnie y dostáteczńie opowiedźiáłá: á on ták/ iáko od niey słyszał/ wyráźnie y prawdźiwie wypisał. A ztąd duszo moiá dorozumieć śię możesz/ z iákim sercem? z iáką gotowośćią Duchá? z iákim śił twoich zkupieniem? z iáką pilnośćią/ strażą zmysłow twoich/ do tey táiemnice przystępowáć masz? ponieważci od sámey Naświętszey Pánny piorem Ewángelisty Łukaszá ś. iest podána. Tá tedy Naświętsza Pánná otrzymániem łáski Bożey/niechay rozum twoy oświeca/ y teyże świátłem łáski Bożey wolą twoię niechay zápala; ábyś iáko naywiększey miłośći Páná Bogá twego/ y zbáwienia dostąpić mogłá.

Rozdźielenie Ewángeliey świętego Łukaszá ná Dźieśięć Częśći.

1. Część. O Osobie Páná Bogá.
2. O Osobie Anyołá Gábryelá.
3. O Osobie Pánny Przenaświętszey.
4. O Osobie świętego Jozefá.
5. O Okolicznośćiách czásu y mieyscá.
6. O Pozdrowieniu Naświętszey Pánny.
7. O Zatrwożeniu Naświętszey Pánny.
8. O Zwiástowániu poczęćia Syná Bożego.
9. O Sposobie Poczęćia.
10. O Zezwoleniu Naświętszey Pànny, ná Wćielenie Syná Bożego.

Te wszystkie Częśći będą zosobna miáły swoie Punktá.

PIERVVSZA CZĘSC,

O OSOBIE PANA BOGA SAMEGO.

CZtery Osoby w spráwowániu poselstwá / S. Ewángelistá wspomina tymi słowy. Missus est Angelus Gabriel, à Deo, ad MARIAM Virginem desponsatam Joseph de domo Dauid. *Posłał Bog Gábryelá Anyołá, do MARYEY Pánny, poślubioney mężowi Jozefowi, ktory iest z domu Dawidowego.* A z tąd obaczyć możesz duszo moiá / kto iest ten co posyła? Jest Pan Bog: kogo posyła? Anyołá Gábryelá: do kogo posyła? do MARIEY Pánny mężowi poślubioney; co to zá Mąż iey? Jest Jozef ś. potomek Dawidá. Są tedy cztery Osoby: Pierwsza P. Bogá. Druga Anyołá Gábryelá. Trzecia Pánny MARYEY. Czwarta Jozefá ś. A około ták wielkiey godności Osob/ pierwsza twoiá zabáwá bogomyślności będzie.

Tá Część pierwsza o Osobie Páná Bogá ma w sobie Punktow Sześć.

1. Punkt. O dźiwnym miłośierdźiu Boskim nád vpadkiem ludzkim.
2. O vważániu Paná Bogá, y w nim czego się strzec y czego się trzymáć.
3. O rátunku vpadku ludzkiego, ktory Pan Bog w osobie swoiey odpráwuie.
4. O sposobie rátowánia że Bog stáie się Człowiekiem.
5. Syn Boży przyimuie ná się napráwę zbáwienia.
6. O czterech táiemnicách Wćielenia Syná Bożego.

PIERWSZY PVNKT.

O dźiwnym miłośierdźiu Boskim nád vpadkiem ludzkim.

VWażyć iáko słusznie ś. Ewángelistá Osobe Páná Bogá wspomina. To ábowiem poselstwo / y w nim pokazáne dobrodźieystwo / sámemu Pánu Bogu ma być przyznáne: żadne bowiem stworzenie áni ná źiemi / áni ná niebie / niemogło vpadku ludzkiego rátowáć / krom sámego Páná Bogá. Kiedy w naczyniu iest skáza / y zepsowánie; o napráwe nie do inszego rzemieśniká ida; iedno do tego / ktory ie spráwił. Ják / w drogim naczyniu nátury ludzkiey / wielka skaze vczynił waż piekielny / przez grzech nieposłuszeństwá; ták że miedzy stworzeniem / áni ná niebie / áni ná źiemi / nie było rzemieśniká / coby ia zniosł y záprawił / bo tez żadne stworzenie nie iest sprawca y stworzyćielem nátury ludzkiey / iedno sam Pan Bog / ále ten ćieżko był zágniewány. R o tym mowić możesz / o duszo moiá / słowá Páwłá ś. An non habet potestatem figulus luti, ex eadem massa facere, aliud quidem vas in honorem; aliud verò in contumeliam? *Izali Pánie Boze moy nie wolno rzemieśnikowi, z gliny, z ktorey naczynia robi, czynić co się mu podoba? Izali z niey nie wolno mu vrobić naczynia ku ozdobie stołu, ábo ktoreby ná wzgárdzona posługę było? To vrobiwszy kiedy się mu ná nim niedárzy, y zali mu go nie wolno stłucz?* R iáko z gliny robotá iego wywiedźiona / ták záś w gline obroćić ia może. Jeżeli rzemieśnik ma te wolność nád swoia robota: ty / Boże moy / iáko / nie masz mieć wolnośći nád nátura ludzka / ktora iest spráwa rak twoich / y ktoraś ty z mułu źiemie vlepił / obdárzywszy ia duchem żywym / ná ktorym obraz twoy wyráźiłeś. Minuisti illum paulò minùs ab Angelis. O náturo ludzka godność twoiá rownáłá się go-

dnośći

dności Anyołow / byłás Anyołem y iesteś ále ziemskim / bo w ćiele żyiąc mnieysza nád Anyoły iesteś. Homo cum in honore esset, non intellexit. Choćiaż w ćiele byłáś y ziemska / o náturo ludzka / ále dla niewinności / ktoraś przy stworzeniu nádána byłá / Anyołom w godności rownáłaś sie. A tey żeś nie vmiáłá szá- nowáć; Comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis. Wypádłáś przez grzech / wypádłá / y z godności / y z pośrzodku Anyołow / y wrząd z inszemi bydlety policżona ie- steś / y dla rospuszczonych namietności y áffektow / podobnaś sie im stáłá. A ták vpádły / y w vpadku swoim poniżony / narod ludzki widźiał pewna / y zásłużona grzechem zgube swoie: iednák w nádźiei gruntowney słowá one mowił. Miserator & misericors Dominus, non in perpetuum irascetur. *Miłośierny y łáskáwy Pan Bog, y gniewu w sobie nie trzyma ná wieki.* Quoniam ipse cognouit figmentum nostrum, *on abowiem słábość y krewkość natury nászey przenika,* cum iratus fueris, misericordiæ recordaberis. *Rozgniewány iesteś Pánie Boże, ále w gniewie twoim nie zápomniałeś miłośierdzia.* Jeśli chcesz o duszo moiá / zrozumieć iáko y zágniewány y záraz miłośierny P. Bog twoy iest? weźmiże przed sie słowá Ozeásza Proroká / w ktorych iákoby sam z soba náradza sie / y vmawia / co z grzesznikiem ma czynić / y ták mowi: Quomodo dabo te Ephraim? protegam te Israel? *Iákoż sie obeydę z toba Efráimie? czyli cie mam bronić Izráelu?* Spráwiedliwość moiá wyciąga / ábym cie dla ciężkich grzechow twoich karał; á miłośierdźie moie wzrusza mie do politowánia nád toba. A z nowu támże dáley / v tegoż Proroká / záchodza z soba w przećiwne mowy / Spráwiedliwość w surowośći swoiey / ták sie porywa y przegraża przećiwko grzesznym. Dabo te sicut Adama, ponam te vt Seboim. *Ták cie ná pustoszenie podam nieprzyiaciołom twoim, iáko te dwie miástá, Adámá y Seboim.* A Miłośierdźie wzruszywszy wnetrznośćiámi Boskimi mowi; Conuersum est in me cor meum.

wzru-

wzruſzyło ſię ſerce moie we mnie, y náwróciło ſię do miłośierdzia. A potym nárádzániu/ y ſporce Spráwiedliwośći z Miłośierdziem/ plác y zwyćięſtwo nád Spráwiedliwośćią otrzymuie Miłośierdzie/ bo zá nim dekret ſam Pan Bog wydáie/ non faciam furorem iræ meæ: quia Deus ego, & non homo. *Nie vczynię gniewu z zápálczywośći moiey, ábym miał człowieká z ziemie wygłádzić, iáko* wielkość grzechow iego záſłużyłá; A to czemu? Quia Deus ego, & non homo. *Abowiem ia Bogiem ieſtem, á nie człowiekiem.* Bo iáko człowiekowi/ kiedy krzywde odnośi/ właſna prágnąć pomſty/ y zemśćić ſie y nieprzyiaćioły wniwecz obrácáć: Ták P. Bogu (choć obrázá/ ktorą od człowieká odnośi grzeſznego/ nie rownie więkſza ieſt) rzecz właſna miłośierdzie pokázowáć: y on wprzod grzeſzne choć nieprzyiaćioły łáſkáwie wzywa/ y ták wzywa że záwſze v ſercá by nagrzeſznieyſzego ſtoi y kołácé/ vpominąiąc do náwrocenia/ y obiecuiąc miłośierdzie ſwoie Boſkie. Vznawayże to duſzo moiá/ y wyznaway przed wſzyſtkimi ſtworzeniámi/ że miłośierdzie odeymuie y błaga gniew ſpráwiedliwośći/ y wyſławiay słowy Moyżeſzá. Magnificetur ergo fortitudo Domini, ſicut iuraſti dicens: Dominus patiens, & multùm miſericors, auferens iniquitatem & ſcelera. *Niechże Pánie Boże náſz to męſtwo, tá wſpániáłość ſercá twego, vwielbiona będzie, ktorąś po przysiągł. Abowiem ty Pánem będąc, ćierpiſz grzeſznego, y nád nim wielkiego miłośierdzia dokázuieſz, ták że znośiſz grzechy iego, y niepráwośći głádziſz.* A ták Bog wſzechmogący/ iáko ſtworcá nátury ludzkiey/ tákże zepſowáney ieſt náprawą. y do niego wyſłánie poſelſtwá/ y ſporządzenie ſpoſobu rátowánia vpadku ludzkiego/ przynależáło. Podziękowáć zá ták wielką miłość przećiwko narodowi ludzkiemu/ że go ták nie porzućił/ dla grzechu/ iáko náture Anyelſką odrzućił/ od zapłáty wieczney; y wzbudzić w ſobie áffekt miłośierdzia/ żebyſmy nieprzyiaćiołom náſzym/ y miłość y porátowánie w ich potrzebie gotowi byli pokazáć.

WTORY

WTORY PVNKT.

O vważániu Páná Bogá / y w tym vważániu czego się strzec / á czego się trzymáć.

AByś to dobrodzieystwo poselstwá / ktore dla ciebie / o duszo moiá / Bog wypráwuie / mogłá / tym dostáteczniey zrozumieć / y wdzięczną się iego pokazáć. Vważże co to zá Bog iest / y iákich doskonáłości / y iákiego Máiestatu. Nie wzywam ia ciebie ábyś miáłá rozumem twoim wchodźić wnáturę iego / iáko iest iedyna y iáko troiáki w Osobách / y co zá wielmożność máiestatu ieg / y iáko obsitością y zupełnością błogosłáwieństwá bez początku / po wszystkie wieki / ktore końcá nie znáią záżywa: bo to wszystko chćieć obiąć rozumem stworzonym / iest głupstwo nád wszystkie głupstwá / większe á niżeli / kiedyby kto w dłoni ręki swoiey / chćiał morze záwrzeć. A do tego / rozumu stworzonego / táka iest w poymowániu słábość / że tych rzeczy / ktorych y rękomá y oczymá dotyka się / zrozumieć nie może / á iákoż niebá y gwiazdy ná nich vsádzone / ktorym iednák przypátruie się / y do ktorych porozumienia rozmáite instrumentá są porobione / będzie mogł rozumieć. Zebyś doznáłá / duszo moiá / że to ták iest / o máluchną rzecz spytam ia ciebie / powiedzże mi / co iest zá nátura komorá? co zá powiązánie y sporządzenie / y spoienie owych dziwney subtelności wćiele iego członkow? co owo zá piszczałki muzyki iego? ktorą się w nocy zábawia. co zá żądło iego / ktorym srożeie? Jeśli ták máłeg robaczká przyrodzenie y rozumem poymiesz y mową przełożysz zá złe nie będę miáłá / że do wyższych y większych z rozumem porywasz się. A ieśli zgołá ták iest / że tego zrozumieć nie możesz / znayże słábość rozumu twego / y z nim nie porywáy się do wyższych rzeczy zrozumienia / á tym bárziey do zrozumienia nieskończoney nátury Páná Bogá twego / żebyś ia miáłá vważáć.

A w tym przestrzega ćie Eklesyást: Altiora te ne quæsieris. *O rzeczách, ktore są wyższe nád ćię, y ktore rozum twoy przechodzą, nie pytay się.* A w przypowieśćiách Mędrzec / co zá karánie beśpiecżni zá to popadáią / opisuie. Qui scrutator est Maiestatis, opprimetur à gloria. *Kto rozumem ćiekáwym y śmiáłym, wazy się wchodzić w Máiestat Boski, iákoby go miał poiąć, tego chwałá Máiestatu zetrze, y wniwecz obroći.* Jákoż tedy o duszo moiá wiádomośći o Pánu Bogu dośiąc będźiesz mogłá? Tym sposobem ták v siebie vważáiąc. To słowo BOG, znácży mi Páná / y stworcę moiego / y te wszystkie stworzenia / ktore w okrągu swoim świát záwiera / z niego pocżątek y żywot swoy wźiely / przez niego stworzone są / y doskonáłośćiámi w náturze káżda swoiey nádána iest / y też wszystkie rzecży w nim są. On ábowiem według vpodobánia / woli swoiey / iáko wszystko stworzył / ták y wszystko trzyma. O nim Dawid zeznawa / wszystkie rzecży / ktore iedno chćiał Pan y ná niebie / y ná źiemi / y w morzu / y w przepáśćiách / słowem swoim stworzył. On iest / ktory áż od gránic źiemie prowádźi obłoki / y on iest / ktory z skárbnice swoiey wywodźi wiátry / y on z obłokow ogniste łyskánia / dżdże spráwuie / on iest / ktory stworzenia w náturze swoiey / y w postánowieniu trzyma / áby iáko z niszcżego są / wniwecż się nie obroćiły. On ieszcże rządźi wszystkim stworzeniem / prowádząc ie áby kresu dostąpiły / w ktorym ich szcżeśćie záwisło. On wszechmocnośćią mocy swoiey nieográniczona / od końcá áż do końcá przesiąga w potężnośći / y sporządza w wdźięcżnośći. Jego opátrznosć tákowa / że áni listek z drzewá / áni włos z głowy / bez woli iego vpáść nie może. On iest tákowey wielkośći / że wszystko nápełnia; ták wielkiey mądrośći / że nikt spraw iego nágánić nie może. A cokolwiek w rzecżách stworzonych może być doskonáłośći / te wszystkie są w Pánu Bogu naydoskonálsze / y nayzupełnieysze. W rzecżách stworzonych są iáko krople / á w Pánu Bogu káżda z nich osobna

iáko

iáko morze. Rzeczeß/ o dußo moiá/ to opisánie/ y iákoby odmálowánie godnośći nátury Boskiey/ pokázuiec iey wielkość/ ále iey nie wyraża. Nie dźiwuy śie temu/ Pan Bog náß iest ták wielkiey godnośći/ że kiedy o nim mowiemy/ wymowić go/ y godnośći iego wypowiedźieć nie możemy/ kiedy go w rozumie náßym oßácowáć chcemy/ ßácunek náß przechodźi; á ieśli dla zrozumienia náßego/ do inßych go rzeczy rownamy/ chcac go przez rzeczy/ do ktorych go rownamy/ zrozumieć/ porownywánie przechodźi. Kiedy go opisuiem/ wiekßy nád wßystkie opisánia. A ták wielkiey wßechmocnośći iest/ że reka swoia niebá okrywa/ y w dłoni reki swoiey wßystek świát záwiera/ nie dźiw tedy że go stworzony rozum nie tylko ludzki/ ále áni Anyelski poiać nie może. Rozum bowiem skończony iest/ á Pan Bog wielmożnośći nieskończoney. Niepodobna tedy/ áby rzecz nieskończona/ w skończoney miáłá być záwárta. Job 6. mowi. Excelsior cælo est, & quid facies? profundior inferno, & vnde cognosces? Rzecz káżda ná ten czás doskonále może być poieta/ kiedy iey wysokość głebokość/ długość y ßerokość zrozumiewamy. A Pan Bog wyżßy iest nád niebá/ głebßy nád wßystkie przepáśći/ dłużßy niż wßystká źiemiá/ ßerßy nád morze/ á iákoż go lichy rozum bedźie mogł zrozumieć? Dosyć ná rozum stworzony/ że moc iego/ madrość/ wßechmocność/ y dobroć wsporzadzeniu świátá vznawa. A iáko kiedy Lutnistá w iákim záwárciu gra/ głos gránia iego rozlega śie po podworcu/ y choć lutnisty nie widza/ wßyscy iednák vmieietność iego zálecáia. Ták ten świát/ w porzadku swoim postepuiac/ y rożnych czásow/ rożne vrodzáie/ y odmiány rzeczy przynoßac/ iáko głośna lutnia opowieda/ że to wßystko zá sporzadzeniem madrośći Páná Bogá dźieie śie/ ktorego/ iż iest duchem/ oko źiemskie widźieć nie może. Ten tedy ták wielkiey godnośći Pan y stworcá/ y dla tegoż nie zrozumiáney/ dla porátowánia wzbáwieniu lichego człowieká/ po-

selstwo wypráwuie / Pan / ktory niczego niepotrzebuie / iákoby potrzebował człowieká / o nim stáránie czyni. Chćieyże to o duszo moiá zrozumieć / y wdźięczność mu / przez wzbudzenie w sobie miłośći iego / oświádczyć.

TRZECI PVNKT.

O rátunku vpadku ludzkiego / ktory Pan Bog w Osobie swoiey odpráwuie.

VWażyć / że dla tego Bog wysyła poselstwo / sam ábowiem ná sie w osobie swoiey napráwe vpadku zbáwienia ludzkiego przyimuie. Mogłći był w prawdźie / wiele inszych sposobow mieć tey naprawy / poniewaź Pánem iest nieográniczoney wszechmocnośći / y dla tegoż wszytko może. Mogł iáko Pan miłośćiwy wine przepuśćić / y karánie dárowáć: mogł káżdemu z osobná człowiekowi pokute pewną náznáczyć: mogł ieszcze iákośmy z iednego przodká do vpadku przyszli / ták záś inszego przodká w niewinnośći stworzyć / y ná niego spráwe odkupienia nászeg mogł włożyć ; áby ią tym sposobem / iákoby sie woli ieg podobáło / odpráwił. A iesli o spráwiedliwość szło / áby sie iey dosyć stáło / w iego rekách iest / y onże sam spráwiedliwośćią iest / mogł iáko insze dosyćczynienia násze / z miłosierdźia swego przyimuie / dodáiac im czego niedostáie / ták temu dosyćvczynieniu / mogł z śiebie dodáć doskonáłośći. mogł ći w prawdźie / ále y te pomienione / y insze niezliczone sposoby / ktore mogł mieć / minął / y sam násie porátowánie zbáwienia nászego przyiał. A w tym poselstwie opowieda świátu / że przyimuie ná sie / oswobodzenie nas od wieczney śmierći. O dźiwna dobroći! Pan wszechmocny y wieczney chwały / mogac nieposłuszne roskazániu swemu stworzenie odrzućić / ábo iesli ie chćiał rátowáć máiac do tego wiele śrzodkow / mogł ktorego z nich záżyć / wszystkie pusczá! y sam to ná sie dobrowolnie przyimuie!

CZWAR-

CZWARTY PVNKT.

O sposobie rátowánia/ że Bog ostáie się Człowiekiem.

VWażyć co zá sposob porátowánia zguby ludzkiey obiera Pan Bog? y iáko ná się go przyimuie; sposob to o duszo moiá dziwny. Abowiem dla człowieká Bog ostáie się człowiekiem. A podobnaż to / áby Stworcá miał być stworzeniem? Pan áby miał być sługa? y ten ktory ma máiestat nád wszystkie Cherubiny wywyższony / áby ták bárzo miał się vniżyć / y w prochu ciáłá nászego vsieść? Podobna v tego / o duszo moiá / ktoremu nic nie podobno. Ták się woli iego podobáło / y ták iuż musi być / y iuż z tym poselstwem Anyołá swego wyprawuie. Widział niekiedy Jákob Pátryárchá drábinę / ktora od ziemie wierzchem áż do niebá przestawáłá; widział y Anyoły / z ktorych iedni z wysoká zstepowáli / á drudzy wzgorę wstepowáli / widział y ná niey wspártego Páná Bogá / y głos iego Páński słyszał / ktory mu błogosłáwił y w dziedzictwo ziemie podawał. Ták / o duszo moiá / w nabożnym y w pokornym wyniesieniu bogomyślności twoiey / wystaw sobie iáko wspártego Páná Bogá / á on oczy swoie Boskie pełne miłosierdzia ná narod ludzki spuścił. Jeszcze wystaw sobie / á on z miłosierdzia swego wysyła Anyołá z poselstwem / y dla odkupienia zguby wieczney człowieká / chce się ostáć człowiekiem. A iescze wystaw / iáko iuż sámże Bog wszechmogacy vpátruie / że wielkość dusz / ktore ná wieczny ogień páść miáły / wstepowáć beda iáko Anyeli / do záżywánia błogosłáwieństwá; y zásiadáć miedzy chorámi Anyołow. A ná ostátek wystaw sobie / co zá błogosłáwieństwo z tym poselstwem / y iákie dziedzictwo / iuż nie ziemi / ktora mlekiem y miodem opływa; ále wieczney chwały y pomieszkánia z



Pánem Bogiem nástepuie? Kiedy vbogi z Pánem w przyiáźń záchodzi / pewnie że on Pan vbogiego zbogácić może. Ták vboga náturá ludzka / oto iuż wprzyiáźń dziwna z Pánem Bogiem wchodzi : niechże ma nádzieie / że on iey vbostwo zbogácić może / ábowiem on w Máiestácie swoim Boskim / w niey iáko w przybytku vpodobánym pomieszkánie sobie spráwi / z soba do niey wielkie bogáctwá swoie wniesie. Exſulta & lauda habitatio Sion, quia magnus in medio tui, ſanctus Iſrael. O náturo ludzka / chcieyże zrozumieć dobroć / y miłość Boska przeciwko sobie / oto / ktoraś byłá smokow piekielnych legowiskiem / iuż teraz pomieszkániem stáieß sie Syonskim / ráduy sie y wysławiay : ábowiem wielki y święty Pan Izráelski / iuż do społeczności twoiey gotuie sie.

PIATY PVNKT.

Syn Boży przyimuie ná sie náprawe zbáwienia.

VWażyć / poniewaz w Pánu Bogu náßym / przyznawamy náture iedyna / y w niey trzy Osoby / Oycá / Syná / y Duchá ś. ktora z tych trzech Osob stáie sie Człowiekiem? w prawdzie (iáko kościoł Boży vczy) káżda poiedynkiem Osobá Boska / z tych trzech / mogłá náture ludzka przyiać / y stáć sie człowiekiem. bo iednákiey sa miłości przeciwko zbáwieniu ludzkiemu / tákże y wßechmocności sa iednákiey ; y dla tegoż káżda z nich mogłá sobie náture ludzka przyłaczyć / y być człowiekiem. Ale to sporzadzenie / y postánowienie w oney wieczney rádzie / Troyce Przenaświetßey / stáło sie / áby wtora Osobá w Bostwie Syn Boży stał sie Człowiekiem / y w náturze ludzkiey żeby zbáwienie náße spráwił. Potwierdzáia to pisárze náuk Pánskich Jan ś. Sic Deus dilexit mundum, vt Filium ſuum vnigenitum daret: *Ták Bog vmiłował świát, Ze mu Syná swego iednorodzonego*

dzonego dárował. To ſłowko (*ták*) znáczy wielkość miłośći Bogá Oycá: chćiał ábowiem pokazáć ią narodowi ludzkiemu w tym/ kiedy mu Syná ſwego dáie iedynego. Vmiłował Bog Oćiec Syná ſwego/ vmiłował też y narod ludzki/ y kogoby bárdźiey? ſam Zbáwićiel mowi: ſic Deus dilexit mundum: *Ták wielce Bog vmiłował świát,* że ná znák miłośći / nie rzecz iáką ſtworzoną; ále Syná ſwego / Bogá tegoż máieſtatu przedwieczną miłośćią vmiłowánego dáie mu. Kto iákiey rzeczy / dla miłośći inſzey odſtępuie / znák / że one rzecz/ dla ktorey inſza vmiłowána dáie/ wiecey miłuie. A że dla ćiebie/ o duſzo / Bog dáie Syná ſwego/ znák y dowod / że ćie wiecey miłuie: bo dla ćiebie vſtępuie miłośći Syná ſwego / kiedy go w podłość nátury twoiey dáie. O Boże Oycże / oświećże rozum moy/ żebym tę ták wielką miłość twoię zrozumieć mogłá/ y ábym miłość miłośćią gotowa byłá oddáwáć. O Pánie Jezv, poniewaś ćie nam Bog Oćiec dárował/ iuż tedy náſzym ieſteś / y iuż narod ludzki przywłaſzcza ćie ſobie zá właſność/ iuż náſzym ieſteś / ktory podłość ćiáłá náſzego maſz przyiąć / y w tym ćiele/ ty maſz zbáwienie náſze ſpráwić/ y ty nas z Bogiem Oycem maſz poiednáć / y dźiedźictwo vtráconego błogosłáwieńſtwá / ty maſz przywroćić. Veni Domine, & noli tardare, relaxa facinora plebi tuæ. Przydźże iuż Pánie Jezv przydź/ oto iuż czás zámierzony przyyśćia twego wypełnił ſię / iużże wiecey nie omieſzkiway/ y z ludu twego niepráwośći / iáko okowy niewoli wieczney pozdymuy. Saluatorem exſpectamus Dominum Jesvm Chriſtum: Weſel ſię/ o duſzo/ y z rádośćią gotuy ſię do przyimowánia Jezvsa Chryſtuſá/ Zbáwićielá twego / lætentur cæli & exſultet terra, iubilate montes laudem; quia Dominus noſter veniet. O niebá! w ktorych Syn Boży przemieſzkiwa / y ktorego / iáko roſę / ſpuśćić maćie / kiedy z ſtępowáć do nas będźie/ pomożćie nam weſela/ á ty o źiemio! do ktorey zſtępuie / y

z ktorey

z ktorey prochu ćiáło swoie bráć będźie / pomniy śie rádowáć: á wy o gory / choćiaś bez głosu iesteśćie / moca iego wzruszone / kiedy po was zstępowáć będźie / pomniyćie śie ozywáć / iáko o- krzyk głosu ludzkiego przyimuiac ozywaćie śie / y tym ozywániem pieśń chwały iego záśpiewayćie. Lętentur cæli, & exsultet terra; Iubilate montes laudem, quia Dominus noster veniet.

SZOSTY PVNKT.

O czterech táiemnicách Wćielenia Syná Bożego

VWażyć / co to zá dobrodźieystwo? iáko wielkie táiemnice w sobie záwiera? W tym dźiwnym zwiazku złaczenia nátury Boskiey / y ludzkiey / cztery rzeczy godne vważenia.

Pierwsza rzecz / że dwie náturze / Boska y ludzka / w iedney Osobie Syná Bożego zeszły śie; y dźiwnym zwiazkiem / y iuż nigdy nierozdźiergnionym złaczone sa: ták / że dwie náturze zeznawáć mamy; ále iedne Osobe Syná Bożego. A ktora iest Osobá Syná Bożego / tá też / á nie insza Osobá Syná Człowieczego; nie inszego człowieká / ále sámey Naświętszey Pánny / ktora iest Mátka iego. Anzelmus ś. w Ksiażce / ktorey dał napis *de Excellentia Virginis Cap: 3.* Vnum Filium sibi consubstantialem, Deus Pater genuit, hunc sibi tam vnicum, & in omnibus omnino æqualem, non passus est remanere solummodò suum. *Iedynego Syná teyże nátury Boskiey, Bog Oćiec zrodził, y tego Syná, ktory iest v niego iedynym, y ktory mu we wszystkim rowny, niechćiał go mieć swoim własnym y iedynym.* A dáley mowi: Eundem ipsum in veritate voluit esse Beatæ MARIÆ vnicum, & naturalem Filium. *Chćiał, áby tenże Syn iego był też Błogosłáwioney Pánny MARYEY prawdźiwym, y iedynym teyże nátury, ktorey oná iest, Synem.* A ieszcze przydáie: Non ita, vt duo

essent,

essent, videlicet Filius Dei, & Filius Virginis; *Nie ták, żeby dwáy mieli być, ieden Syn Bozy, á drugi Syn Błogosłáwioney Pánny;* sed vnus idem ipse, qui Filius Dei, in vna persona esset Filius Virginis, & qui Filius, vnus & idem ipse esset in vna persona Filius Dei. *Ale chćiał, aby właśnie tenże Syn Bozy, w iedney Osobie Boskiey, był Synem Pánny; y ktory iest Synem Pánny, áby tenże sam był w teyże iedyney Osobie Synem Bozym.* Náostátek przydáie: Quis hæc audiens non obstupescet? *Kto słysząc o ták dziwney spráwie Boskiey*, ktora to spráwiłá / że ktory iest Synem Bożym / tenże właśnie / á nie inszy / iest Synem Naświetszey Pánny / *kto* (mowię) *słysząc to nie zdumieie się?* A to ták wielkie dobrodzieystwo / duszo moiá / przyznaway / y zá nie Pánu Bogu dziękuy; że w Zbáwićielu twoim są dwie náturze / á iedná Osobá; ktory iest Synem Bożym / tenże iest y Naświetszey Pánny.

Druga rzecz godna vważenia / kiedy Syn Boży / do nátury swoiey Boskiey / przyłączył náturę ludzką; záraz z nią wszystkie stworzenia y ich przyrodzenia wyniesione są / y niejákim sposobem są z Pánem Bogiem złączone. Bo kiedy Pan Bog / ná początku świátá / stworzył człowieká; stworzył go po wszystkich rzeczách stworzonych; á to dla tego / iż w nim wszystkich rzeczy stworzonych nátury záwárł. Záwárł Anyelską náturę / kiedy w weń duszę wlał / ktora w náturze Anyołom podobna iest: záwárł y inszych rzeczy ziemskich ruchomość / wzrośnienie / rodzenie; tákże y pięć zmysłow / y insze namiętności wnętrzne. A z tądże niektorzy człowieká máłym świátem / ábo krotkim zebrániem świátá / názywáli. Przyimuiąc tedy / y wynosząc Syn Boży / náturę nászę do godności swoiey Boskiey / záraz y wszystkie stworzenia w człowieku do teyże godności wyniosł; y iáko z Páná Bogá / przez stworzenie wyszli; ták zás do złączenia z Pánem Bogiem / ktory ich iest kresem / przychodzą. To iednák szcześćie / y tá godność własna iest człowiekowi: ábowiem we-

dług náuki Páwłá ś. in ipso inhabitat omnis plenitudo diuinitatis corporaliter. *W ciele ludzkim zupełność Bostwá przemieszkiwa.* Vznaway że/ o duszo moiá/ godność twoię; że do vczestnictwá Boskiey nátury przypuszczona iesteś: á do pierwszey podłości nie wrácay śie/ nałogow/ y áffektow słucháiąc; pomni iákiey głowy członkiem iesteś.

Trzećia rzecz w tym dobrodźieystwie/ iż w nim cztery naprzednieysze doskonáłośći Boskie záwieráią śie. PIERWSZA dobroć/ y te znáczna pokazał/ kiedy stworzeniem nie pogárdźił/ ktore go grzechem obrażáło/ y w tym dobroć/ y łáskáwośći morze pokazał; kiedy Pan/ y Stworcá/ dla swego stworzenia porátowánia/ náture stworzoną przyimuie/ y stworzeniem śie ostáie. DRVGA iest Spráwiedliwość/ ábowiem do zniesienia mocy y tyráństwá dyabelskiego/ nie inszego instrumentu záżył; ále sámegoż człowieká/ ktory był zniszczony/ y w tym iescze iest Spráwiedliwość; że mogąc/ iáko Pan/ wyrwáć narod ludzki od śmierći/ y niewoli piekłá/ w Osobie swoiey/ zá iego grzech dosyć czyni. TRZECIA Mądrość/ ktorą dwoiáko pokázuie/ naprzod/ kiedy trudney zapłáty/ wynálazł przystoyne wypłácenie. Potrzebá było grzech pierwszy/ ktory miał winę w sobie nieskończoną/ ćierpieniem wypłáćić; ále pierwszego człowieká ćierpienie/ że iest w godnośći swoiey skończonym/ nie mogło dostátecznie wypłáćić: á kiedy do nátury ludzkiey/ przyłączona iest nátura Boska/ iuż ćierpienie człowieká iest nieskończoney godnośći: bo w Osobie Boskiey ćierpi/ y dla tego ostáie śie długu nászego dostáteczne wypłácenie. Jescze y w tym iest mądrość Boska/ kiedy subtelnego nieprzyiaćielá/ subtelnie y mądrze zwycięża; ábowiem w człowieczeństwie było Bostwo/ iáko wędá; y kiedy przy męce ćiężkimi rázámi/ rzućił śie ná człowieczeństwo/ iáko rybá/ ná robaczká/ ktory wędá okrywa/ rzucáiąc śie ná wędźie poimána

zostáie: ták y Dyabeł vłowiony / iáko Wieloryb / ná wędźie Boſtwá Syná Bożego / ktore okrywáło człowieczeńſtwo; y moc iego ſtártą. CZWARTA potężność wſzechmocnośći Boſkiey / nic ábowiem trudnieyſzego nie vpátrowáł rozum ludzki; iáko to / żeby Bog miał ſie ſtáć człowiekiem / y tego kiedy dokázuie / moc wſzechmocna ſwoie záleca.

Oſtátnia rzecz w tym związku nátury Boſkiey z ludzką / pokazał miłośierdźie / y ſpráwiedliwość ſwoie Boſką. Dwie ábowiem ſą doſkonáłośći / ktore ſpráwy Páná Bogá zálecáią / y zdobią; Miłośierdźie y Spráwiedliwość. Dawid w Pſálmie mowi: Wſzyſtkie drogi Páńſkie / miłośierdźiem y prawdą / ták że ſpráwiedliwośćią ſą ozdobione / y vſtáne; y dla tey przyczyny tá miedzy wſzyſtkiemi ſpráwámi Boſkimi / będźie naydoſkonálſza / ktora ma te dwie doſkonáłośći / miłośierdźie y naywiekſza ſpráwiedliwość: y to oboie dźiwnym związkiem / y niepoietym złączył w Wćieleniu Syná Bożego. Jeſt wielkie miłośierdźie / y ktore wſzyſtkie miłośierdźia Boſkie przechodźi: bo z dźiwney dobroći / y miłośći ſwoiey / zlitował ſie nád zgubą nátury ludzkiey y z tego politowánia dał ná okupienie Syná ſwego. A iáko dar wiekſzy / nád Syná Bożego / nie może być; ták áni nád to miłośierdźie / iuż wiekſze nie może być. Jeſt y ſpráwiedliwość / ktora wielkośćią / y ſurowośćią / wſzyſtkie inſze przechodźi: ábowiem ſam Syn Boży w Oſobie ſwoiey / y w náturze ludzkiey / ſrogie boleśći zránienia wſzytkiego ćiáłá / y ſromotną Krzyżową śmierć / podeymuie; y wypłaca grzech nieposłuſzeńſtwá narodu ludzkiego; y tą zapłátą doſtáteczn
ie / y obfićie / wſzyſtek dług wypłaca. Jeſt tedy w tym zwiąſku y miłośierdźie / że wſzyſtkiego miłośierdźia naywiekſze; y ſpráwiedliwość nád wſzyſtkie ſpráwiedliwośći naywiekſza / y naydoſkonálſza. Záleca Dawid miłośierdźie Páńſkie / że ono zacnośćią ſwoią / wſzyſtkie ſpráwy iego przechodźi: iużći wprawdźie przechodźi / ábowiem do mi-

łosierdźia należy rátowáć nędzny vpadek ludzki; ále ieśli tylko sáme szczegulne miłosierdźie iest w rátowániu nędze/ ktora idźie z grzechu/ iuż spráwiedliwośći będźie gwałt czyniło. Ná ten czás tedy tá spráwá nazacznieysza/ y Pánu Bogu naywłaśnieysza/ w ktorey społem iest/ y naywiększe miłosierdźie/ y naywiększa spráwiedliwość; y ták są pomiárkowáne; że obie w cále y w zupełnośći/ bez náruszenia zostáią. A táka iest spráwá Wćielenia Syná Bożego. Iest naywiększe miłosierdźie; bo nam dárowáło dla okupu nászego/ Syná Bożego; iest naywiększa spráwiedliwość; bo dla nas wprzod zrániwszy/ y z sromoćiwszy/ tegoż Syná Bożego ná krzyżu zámordowáło. Bądźże ná wieki błogosłáwiony Pánie Boże nász/ ktory w tym dobrodźieystwie/ Wćielenia Syná twego/ ták wielkieś łáski twoie pokazał; żeś nam z nim sámego siebie dárował.



DRVGA CZĘSC

O OSOBIE ANYOLA.

Ewángelistá ś. tymi słowy opisuie Osobę Anyołá/ Missus est Angelus Gabriel, Postány iest Anyoł Gábryel.

Tá Cześć ma Punktow Ośm.

1. O Wypráwie Ányołá Gábryelá.
2. O Powinnośćiách Anyołow względem ludźi.
3. O Godnośći Anyołá Gábryelá.
4. O Imieniu Posłáńcá.
5. O Przyczynách dla ktorych Ányoł nie człowiek Posłáńcem.
6. O Postáći Posłáńcá.
7. O Przywileiu że PANNA Błogosłáwiona Anyelską náturę Gábryelá w duszy widźiáłá.
8. O Ochoćie Posłáńcá.

PIERWSZY PVNKT.

O Wypráwie Anyołá Gábryelá.

KIedy Abráhám Pátryárchá / chćiał poślubić synowi swemu Izáákowi oblubienicę / wezwał sługi swego naprzednieyszego / y roskazał mu: áby nie z Corek Kánáneyskich; ále z Mezopotániey / z domu Náchorá powinnego swego / ziednał / y przywiozł mu żonę. Ták kiedy Bogu Oycu / z szczerey miło-

śći iego / vpodobáło się wziąć Oblubienice Synowi swoiemu / nie wziął iey z nátur Anyelskich / ktore są zacnieysze nád náture ludzką ; ále ią chćiał mieć z podłey nátury człowieká. Wzywa tedy Anyołá Gábryelá / y iemu tey táiemnice powierza się. Przy tych słowiech wiele rzeczy do vważenia podáie ć się / o duszo moiá.

Pierwsza / nie tylko sam Bog Oćiec / ále y Syn / y Duch święty / wszystká Troycá Przenaświetsza / to poselstwo wypráwuie ; iáko znáczy to słowo (à Deo missus *Bog wysyła*) ktore imię *BOG*, wszystkim Osobom trzem przynależy. Do tego / iáko około stworzenia pierwszego człowieká / wszystkie Osoby były ; y obraz swoy ná człowieká włożyły / co znáczą one słowá ; Faciamus hominem ad imaginem, & similitudinē nostram. *Stworzmy człowieká ná obraz, y nápodobieństwo násse.* Ták przez to poselstwo / że vpádłego człowieká miáłá być náprawá / przynależáło ; áby táż Troycá Przenaświetsza Anyołá wypráwowáłá.

Drugi sposob wypráwowánia tego poselstwá / dáleko iest rożny od inszych / ieśli ktore kiedy Pan Bog wypráwowął. Pospolity sposob wyprawy iákiego Anyołá w poselstwie / iáko kiedy Anyołá Ráfáelá do Tobiaszá ; ábo kiedy trzech ná zgube Sodomy / wysyłał ; táki iest / że Pan onemuż Anyołowi / ktorego wysyła / przez insze wyższe obiáwia poselstwo / z ktorym go posyła. A do wyprawy tego poselstwá / nie záżywa żadnego Anyołá / ále sam przed się wzywa Anyołá Gábryelá / y sam przez się / obiáwia mu te táiemnice / y porządek iey oznáymuie. Bernat Swięty te przyczyne dáie ; Ne cui beatorum spirituum , suum, ante, quàm Virgini reuelasse putetur consilium, niechćiał Bog wszechmogący / áby ktory Anyoł wprzod / niż Naświetsza Pánná te ráde tey táiemnice / miał zrozumieć / wyiawszy sámego Posłáńcá Anyołá Gábryelá. A dla tego sam Pan Bog Gábryelá wypráwuie / że to spráwá byłá / ktora do máiestatu Bo-

skiego

skiego należała. Bo Synowi Bożemu natura ludzka miała być poslubiona. Naostatek że to niezwyczayna/ y od wszystkich wiekow zakryta była taiemnica/ y wielkiey powaznośći. Słuszna tedy aby ia Pan Bog żadnego wyższego Anyoła do tego nie zażywaiac/ sam przez sie Anyołowi Gabryelowi obiawił. Wzbudźże w sobie/ o duszo moia/ miłość przećiwko Panu Bogu: on abowiem/ iako cie stworzył/ y obrazem swoim ozdobił; tak w tym vpadku/ on sam w Troycy iedyny/ dla naprawy twoiey/ Anyoła wysyła.

WTORY PVNKT.

O powinnośćiach Anyołow względem ludźi.

ZE Ewangelista ś. Posłańcem Troyce Przenaświetszey nazywa Anyoła Gabryela vważyć. To słowo *Anyoł*, przyznawa pismo ś. naturze rozumney/ ktora iest duchem niebieskim/ y nieśmiertelnym; y ktora iest madrośćia/ y błogosławieństwem obdarzona: abowiem widzenia iasney twarzy Pana Boga swego zażywa/ y z nim na wieki żyie/ y do powinnośći tychże duchow niebieskich należy; aby y we dnie y w nocy/ śpiewaniem swoim/ chwałe Panu Bogu przyznawali, y zawsze przed obecnośćia iego Boska stali. Jeszcze ich powinność; aby ludźiom do chwały wieczney wybranym/ y świetym sługom Bożym vsługowali; osobliwie w pozyskowaniu zbawienia wiecznego. Ta posługa nie tylko tych Anyołow iest/ ktorzy ludźiom sa za stroże dani; ale y tych/ ktorzy do ludźi od Pana Boga bywaia zesłani. Anyeli Abrahamowi opowiedźieli/ o narodzeniu Jzaaka; także y Jana Chrzćićiela/ y samego Chrystusa Pana oznaymili. Ciż Prorokom przyszłe rzeczy obiawiaia/ z niebespieczeństw wyzwalaia; iako ś. Piotra z więźienia: ciż osłabiałe w siłach sługi Boże vmacniaia; iako Eliasza zmordowanego vtwierdził podpłomykiem

kiem / ciż vzdrawiáią od chorob ; iáko Ráfáel Tobiaszá od ślepoty / y wzruszáiąc wodę w sadzáwce wiele chorych vzdrawiáli : ciż zá nas do Páná Bogá vstáwiczne modlitwy czynią : ci nas oświecáiąc z grzechow wywodzą : ci dusze kiedy z ciáłá wychodzą / przed Máiestat Boży prowádzą : iáko dusze Łázárzá ná łono Abráhámá zániesli : ci złość y okrucieństwo / nieprzyiaciol zbáwienia nászego vskramiáią / y od nas oddaláią. A od tych posług / dla ktorych do ludzi od Páná Bogá bywáią posyłáni / názwáni są Anyeli / to iest *Posłáncy*. O nich mowi Páweł święty w liście do Zydow; Omnes sunt administratorij spiritus, in ministerium missi, propter eos, qui hæreditatem capiunt salutis. *Wszyscy Anyeli są duchámi vsługuiącymi, ná posługę do tych ludzi posłáni, ktorym dziedzictwo zbáwienia zgotowáne iest.* Z liczby tych duchow niebieskich / iest ieden ten posłániec do Pánny Naświetszey. Przytym punktcie / duszo moiá / vznaway dobrodzieystwo Páńskie przeciwko tobie. Angelis suis mandauit de te, vt custodiant te in omnibus vijs tuis. Bog wszechmogący ták cie vmiłował / y zbáwienie twoie / że sługi swoie własne posyła / áby cie strzegli w tey drodze żywotá twego : y zá to dziekuiąc Pánu Bogu záraz vznaway / iáka ich miłość przeciwko tobie / w vsługowániu. In manibus portabunt te, ne forte offendas ad lapidem pedem tuum. Jáko mátká dziecie; ták oni ciebie / ná rekách swoich noszą ; y przestrzegáią / ábyś y nogi twoiey o kámień nie obráziłá.

TRZECI PVNKT.

O godności Anyolá Gábryelá.

VWażyć / dziewieć iest Chorow / w ktorych zá sporządzeniem Páná Bogá / duchowie niebiescy vsiedli / ktorych te są imioná : Anyeli, Archányeli, Władze, Mocárstwá, Księstwá,

Pánowánia, Throny, Cherubini, y Seráfinowie, z ktoregoby porządku / ábo choru był wysłány posłániec zbáwienia nászego / zgodnie vczą Doktorowie święci / że nie był z poślednie go / ále z przedniego Choru. Grzegorz ś. rozumie / że iest z Choru Archányołow: bo mowi / że Anyoły do mnieyszych posług / y rzeczy opowiádánia ludziom / wysyła Pan Bog; á z wielkimi táiemnicámi Archányoły. Przetoż mowi tenże Doktor; Do Naświetszey Pánny / nie Anyoł; ále Archányoł Gábryel iest posłány. Wielkie iednák podobieństwo / że był z naywyższego Choru Seráfinow / y z tych był śiedmi Duchow / ktorzy przed obecnośćią Páná Bogá stoią: ták ábowiem sam o sobie mowi / do Zácháryaszá oycá Janá Chrzćićielá / kiedy národzenie iego opowiádał; Ego sum Gabriel, qui adsto ante Deum. *Jam iest Gábryel, ktory stoię przed Pánem Bogiem.* Ták y ono zeznawa Ráfáel przed Tobiászem / śiedm Duchow miánuiac; Ego sum Raphael Angelus vnus ex septem, qui adstamus ante Deum. *Ia iestem Ráfáel Anyoł, ieden z śiedmi, ktorzy przed Pánem Bogiem stoiemy.* Rzeczy / że są nabliższy twarzy Pánskiey / pewnie są z porządku Seráfinow. Sámá wielkość / y poważność / tey táiemnice / ktora Syná Bożego śiegáłá / y do Naświetszey Pánny przynależáłá / wyćiągáłá: áby to poselstwo naprzednieyszy z Duchow niebieskich odpráwował. Jeśli idźie oto / że Seráfinow Pan Bog nie posyła (iáko niektorzy Doktorowie mowią.) Izali v Izáiaszá w 6. Rozdźiale nie czytamy? że kiedy tenże Prorok / w widzeniu iednym widźiał Páná Bogá / y ćiężko nárzekał; iż máiac zmázáne grzechámi vstá / Páná Zástepow widźiał: y tenże mowi; Volauit ad me vnus de Seraphim, & in manu eius calculus, & tetigit hoc os meum: *Przyleciał do mnie Seráfin, máiąc w ręku węgiel, y dotknął się vst moich, y oczyśćił ie.* To przylecenie Seráfiná do Proroká / znáczy posłánie. Tákże (iáko sie wspomniáło) Ráfáel / iest ieden z śiedmi / ktorzy przed

Pánem Bogiem stoią; y tenże pewnie iest Seráfinem; y ten do posługi Tobiaszowey / y do vleczenia slepoty iego był posłány. Nie do to/ własnie poselstwá do ludzi odpráwowáć / imieniem Páńskim / Anyołom przynależy z powinności / ktorzy w niższym Chorze zásiedli; ále do wielkich spraw / y táiemnic / naywyższy duchowie bywáią posłáni. A to vznawszy dobrodzieystwo Boskie / duszo moiá / dziękuy mu zá nie; że on sam / sámego siebie dla zbáwienia twego wydáie; y dla tegoż / y naypierwiey przed sobą Anyoły wysyła.

CZWARTY PVNKT.

O Imieniu Posłáńcá.

VWażyć / co zá imię tego Posłáńcá / Troyce Przenaświętszey ? Imię iego Gábryel. Pospolicie Anyeli / te imioná biorą / ktore znáczą te rzecz / ábo dobrodzieystwo; z ktorym od Páná Bogá / do ludzi bywáią wysłáni. A ták Xiążę Anyołow / że się zá cześć / y chwałę Páná Bogá / zástáwił / przeciwko smokowi piekielnemu / ktory chciał naywyższemu być podobny / názwány MICHAEL; to iest / *kto iest táki, iáko Pan Bog?* y záraz z Anyoły inszemi / niski pokłon Máiestatowi Boskiemu oddał / y tą pokorą / tym vniżeniem / y przyznániem chwały Pánu Bogu / pogromił hárdość węzá piekielnego. Tákże drugi Anyoł do Tobiaszá / áby slepotę iego vleczył / był posłány: y dla tegoż názwány RAFAEL / to iest / *lekárstwo Boże.* Ták y ten Poseł zbáwienia nászego / że opowiedział przyszcie w ciele nászym / Zbáwicielá świátá / názwány GABRYEL: to iest / *Moc Bożá.* Bo oznáymuie tego / ktory ma moc dyabelską zetrzeć / do tego że w tey táiemnicy wcielenia / wielką moc swoie Pan Bog pokazał; bo w przyietym vlomnym ciele / wielkich rzeczy dokázuie:

śmierć

śmierć wieczną / y pánowánie dyabelskie / zwycięża; y duße z niewoli wyswobodza.

To Imie ießcze znáczy / że tá Pánná / ktorey to poselstwo przynośi / wielkich y meżnych rzeczy / ma dokázowáć. Oná bez vznánia meżá / ma Syná poczać / ktory Bogiem / y Stworca iest: oná bez vprácowánia nośić / bez boleśći vrodźić; y tego / ktory wßystkie rzeczy karmi / ma pierśiámi karmić: oná ma głowe weżá piekielnego zetrzeć: kácerskie náuki Heretykow pogromić: oná do poślubienia ślubu pánienstwá / przykłádem swoim / inßych ma wzbudźić: pożadliwość ćiáłá ma wynißczyć. A z tey miáry w spráwie wćielenia mestwo Boskie pokázuie sie: ábowiem te rzeczy miedzy soba łaczy / ktore rozumieniu ludzkiemu sa przećiwne. Przećiwko rozumowi iest / áby Bog miał człowiekiem być: przećiwko rozumowi / áby Pánná miáłá być mátka / áby Stworcá miał być stworzeniem. A to wßytko sstáło sie; ábowiem Bog sstał sie człowiekiem / y człowiek sstáie sie Bogiem. Pánná w czystośći swoiey nienárußoney płodna sie sstáie; bo poczyna / y rodźi / y iest włáśnie mátka. Stworcá stworzeniem zostáie / nieskończony y żadnemi gránicámi nie záwárty / iest w záwárćiu żywotá Pánieńskiego; y żadnemi kresámi niepomierzony / pomiar przyimuie: y wieczny czásom podlega: nieśmiertelny sstáie sie śmiertelnym / y ten ktory iest żywotem / iuż śmierći poddánym. Te tedy ták przećiwne rzeczy / że Gábryel Anyoł opowieda / ktore moc Boska miedzy soba łaczy / słusznie mestwem Boskim iest názwány.

Jeden Biskup Cyzećiński / ná imie Proklus / to słowo GABRYEL, ták wykłáda z Żydowskiego / homo eſt, & Deus, to iest / to w poselstwie Anyoł przynośi; co imie znáczy iego / przynośi / że Bog ma sie sstáć człowiekiem; to też znáczy GABRYEL. *Bog człowiek*; to iest / że Bog człowiekiem / y człowiek Bogiem ma sie sstáć. Tenże Gábryel / ktory teraz iest posłáńcem / był /

y ieſt/ dány zá ſtróżá Naświętſzey Pánnie. Iáko Thron Krolewſki Sálomoná/ miał około śiebie lwy/ ták w około Naświętſzey Pánny/ iáko około Thronu sámego Zbáwićielá/ ſą dwáy lwi; Gábryel Anyoł/ y Jan ś. Ewángeliſtá: ieden po práwey ſtronie; á drugi po lewey. Gábryel ieſt ſtróżem duſze iey naświętſzey; á Jan ś. iey ćiáłá Pánieńſkiego. Przytym vważániu/ proś Zbáwićielá twego/ áby przez to męſtwo/ ktore w ſpráwowániu wćielenia ſwęg pokazał; chćiał vłomność/ y krewkość twoie/ rátowáć: y iáko Páwłowi ś. obiecał/ virtus in infirmitate probatur, że y moc iego Boſka/ y twoiá trwáłość/ w vłomnośći ma ſię pokázáć.

PIATY PVNKT.

O przyczynách/ dla ktorych Anyoł/ nie Człowiek/ Poſłáńcem.

VWażyć/ iáko przyſtoyna rzecz byłá: áby nie człowiek/ ále Anyoł/ to poſelſtwo Pánnie przynioſł: á to z tych przyczyn.

Pierwſza: Abowiem Pánieńſtwo ieſt towárzyſzką/ y iákoby w bliſkiey pokrewnośći z Anyołámi. Bo w ćiele żyć/ á ćiáłá nie znáć; ieſt to żywot nie ziemſki/ ále niebieſki; nie ludzki/ ále Anyelſki/ że tedy Naświętſza Pánná/ w Pánieńſtwie zupełney doſkonáłośći/ żywot ſwoy prowádźiłá/ w ktorym y czyſtość Anyelſką przechodźiłá; ſłuſzna rzecz/ áby nie człowiek; ále Anyoł/ był do niey poſłány.

Druga: Przyſtało/ áby tym porządkiem/ y ſpoſobem/ napráwá byłá vpadku zbáwienia; iáko ſam vpadek ſtał ſię. Smok piekielny/ wyſłał węzá z iádem hárdośći; áby táż hárdośćią rozdawſzy niewiáſtę; y obiecuiąc iey podobieńſtwo Boſtwá do grzechu ią przywiodł. Ták też Bog wſzechmogący/ Anyołá/

do Panny dziwnie pokorney / wysłał; żeby Matka Boża została. A ták po ktorych iákoby stopniách / zwiodł człowieká do śmierci wieczney; áby po tychże stopniách náwrócił się do żywotá. Jáko Anyoł zły námawia się z pierwszą niewiástą o zgubie; ták Anyoł Gábryel námawia się z Naświętszą Panną / o nápráwie zbáwienia ludzkiego.

Trzecia: Abowiem przyszćie w ćiele Páná Anyoł opowiedział; y ktorego Prorok názywa Anyołem wielkiey porády: on ábowiem będąc naydoskonálszą mądrością / do oswobodzenia narodu ludzkiego / wynálazł rádę nie inszą; iedno żeby w náturze nászey / dług nász wypłáćił.

Czwarta: Ten porządek Bog wszechmogący / w rządźie tego świátá / záchowuie; że wyższe rzeczy / przez środnie / do doskonáłości przywodźi / y ták ten dolny świát / ktory ná źiemi vśiadł; przez te niebá / y ich obroty / y świátłość / spráwuie. A że w tey spráwie / porátowánia zguby ludzkiey / iest Pan Bog naywyższy; á człowiek vpádły / iest naniższy: potrzebá tedy było / iákiego śrzedniego stworzenia / do sporządzenia: á że Anyeli miedzy Pánem Bogiem / á miedzy ludźmi / są śrzedni, dla tegoż z pośrzodku Anyołow záżywa Gábryelá w to poselstwo.

Piąta: Kiedyby był człowieká / Bog wszechmogący / w poselstwie do Panny / záżył; tedy on człowiek / pierwey by był wiedźiał / o tey táiemnicy / niż Pánná Naświętsza. Przystało tedy / y dla iey godnośći / ktora ludźie przechodźi: áby nie od ludźi; ále od Anyołow / wiádomość / y oznáymienie / Wćielenia Syná Bożego / wźiełá. Jeśli dużo moiá prágnieß sobie społeczności Anyołow; y oni / żeby rozum twoy / wiádomośćią rzeczy niebieskich / oświecáli; y wola twoie / miłośćią Bożą zápalali: przestrzegayże poślubioney czystośći / y w bogomyślnośćiách twoich / tám / kedy iest Pan Anyołow / záchodź.

SZOSTY PVNKT.

O Postáći Posłáńcá.

VWażyć / w iákiey postáći ten niebieski Poseł / do Pánny Naświętszey wszedł. Pospolite rozumienie iest Doktorow/ że w postáći młodźieńcá piekney vrody / przed Pánną Naświętszą stánął. Anyeli bowiem / według tego / iáko im Pan Bog roskázuie / ták sie tym osobom pokázuią / do ktorych posyłáni bywáią: że tedy Gábryel Anyoł miał Pánnie opowiedáć: iż Bog /ktory iest niewidomy / miał ćiáło ná śie przyiąć / y w nim miał być widomym / y iáko ieden / miał miedzy ludźmi przemieszkiwáć: dla tegoż y Anyoł / ktorego náturá niewidoma iest / bierze ná śię ćiáło / y stáie sie widomym. A tenże odźienie miał ná sobie przystoyne; ćiáło / ktore z powietrza spráwił / zewsząd okrywáiąc. W chwale oney wiecżney Anyeli; iáko y dusze błogosłáwione / nie záżywáią odźienia: bo ćiáłá niemáią / y duchámi są; ále kiedy w osobie ludzkiey pokázuią sie; iáko inszi ludźie / ták y oni / ćiáło swoie odźiewáią dla vczćiwośći. A ieśli posłáńcy ziemscy / kiedy swoie poselstwo odpráwowáć máią / ná ten czás / naywiekszey świetnośći / y drogośći szat záżywáią. Ták ten niebieski poseł; że przychodźił od Krolá / niebá y ziemie / do tey Pánny; ktora iáko Mátka Boża / ták Krolowa niebá / y ziemie być miáłá / słusznie świetnego odźienia miał záżywáć. Nád to: ieszcze w świátłośći wielkiey stánął; ták że niezwyczáyną świátłośćią / wszytko ono zawárćie mieszkánia Páńieńskiego oświećił. Tá świátłość ták wielka w tym poselstwie znáydowáć sie miáłá: ábowiem tego oznáymuie / ktory ma być świátłośćią wszytkiego świátá. O niewiástách ktore w grobie Páná szukáły mowi Łukasz ś. że / wedla nich dwáy meżowie

stáneli

ſtáneli w świetnym odzieniu / ktorey iáſności że znieść nie mogły / oczy swoie odwracáły. Jeśli tym niewiáſtom w świetności pokazáli ſie Anyeli / pewnie że y ten Poſłániec z niebá / w świátłości przychodzi. Ten tedy Anyoł (iáko mowi Auguſtyn święty.) Venit facie rutilans, veſte coruſcans, inceſſu mirabilis. *Przyſzedł do Pánny, máiąc twarz iáſną, odzienie świetne y wchodzie dziwney poważności.* Przytymże Anyele trzymáią niektorzy Doktorowie / iż byli inſzy dwáy Anyeli; ták że ich było trzey / wyrażáiąc Troycę Przenaświetſzą / ktorey ſpráwę wſzechmocną wcielenia opowiedáli. Zwyczay ábowiem w Páńſtwie tego świátá / że nie iednego ſámego poſłá; ále przy nim wiele inſzych oſob / dla wiekſzey vczćiwości wyſyłáią. Tákże iż to było poſelſtwo / nád wſzytkie nayzacnieyſze / przyſtało; áby dla wiekſzey powagi / y vczćiwości / miáło około ſiebie / niektore Anyoły. Rozbieráiąc tedy to w ſercu twoim vważ / y Páná Anyołow / y ſámych Duchow niebieſkich miłość; iáko dla nas podłość ćiáłá przyimuią: á ty niegodną ſie poczytay ich widzenia.

SIODMY PVNKT.

O Przywileiu / że Pánná Błogoſłáwiona / náturę Gábryelá Anyelſką / w duſzy widziáłá.

VWażyć / ieśli Pánná Náświetſza / iáko okiem ſwoim ćieleſnym pátrzyłá ná powierzchowną poſtáwę / w ktorą był Gábryel vbrány / ták też okiem rozumu ſwego / pátrzyłá w náturę iego Anyelſką / y vznawáłá ią. Ták ieſt / że pátrzyłá / y wzglądáłá okiem rozumu w náturę Gábryelá / bo to godności Náświetſzey Pánny należáło. Athánázy ś. wyráźnie mowi: Sámá Náświetſza Pánná / ktora miáłá być rodźićielką Bożą: ſáme

sáme náture Gábryelá Archányołá / oczymá duße vpátrowáłá. A ztąd pociechy záżywáłá wielkiey. *Albertus Magnus* przyznawa Pánnie Nayświetßey / że miáłá to z osobliwey łáski Bożey: że mogłá káżdą duße / y káżdego złego Anyołá / y dobrego widźieć y rozeznáć. A to tákie widzenie / iesći nád porządek tego żywotá; áby kto okiem rozumu swego / miał duchá widźieć; ále to z przywileiu dußy Naświetßey Pánny dano było / że oná káżdego duchá náture / widźieć / y rozeznáć mogłá. A w Żywoćie ś. Benedyktá czytamy / że duße iego / kiedy z ćiáłá wyßłá / widźieli dwáy Zakonnicy iego / kiedy do niebá wchodźiłá w iásnośći. Ieśliż tym z przywileiu dano to było / á iákoż Mátce Bożey / w ktorey są wßystkie przywileia / nie miáło być pozwolono?

Rzeczeß o dußo moiá; iać Pánnie Naświetßey / y z miłośći tey / ktorą mam przećiwko niey / że oná w godnośći / nád wßytkie ludźie y Anyoły wyniesiona iest / rádá to przyznawam: ále rádábym wiedźiáłá / czemu Pánná / widząc Anyołá trwoży sie? Bo poniewaz znáłá / y vmiáłá rozeznáć / rozumem duße swoiey / że to był Anyoł dobry / y błogosłáwiony; rácżey miáłá sie weselić. Ná to ták odpowiádam. To zátrwożenie pochodźiło / że Pánná Naświetßa / w rozumieniu swoim v śiebie / dźiwnie pokorna / y wzgárdzona byłá / kiedy to słyßy / że Anyoł / y pozdrawia ią / y łáski Bożey pełną názywa / y Mátką Bożą miánuie / ztąd iey to zátrwożenie pochodźi. Bo dußy prawdźiwie v śiebie wzgárdzoney / nic milßego; iáko v wßytkich być nawzgárdzenßą; y nie ma nic / coby ią boiáźnią vpadku nápełniło: iáko kiedy iey / iákie godnośći przyznawáią. A to znáczą słowá ś. Ewángelisty: kiedy mowi; Turbata est in sermone eius. *Zátrwozyłá się z mowy iego.* A to zátrwożenie mogło spolne być z widzenia nátury Anyelskiey. Tákże znáłá dobrze / że to Anyoł przyznawał iey: y że tego niechćiáłá słucháć / dla pokory; boiáźn serce iey trwożyłá.

Ießcze

Jeszcze podobno spytasz sie / o duszo moia / ieśli Panna wchodziła bystrością rozumu swego w nature Anyoła / y poymowała ia dostátecznie; co było potym / że ciáło ná sie przyimował? mogł duchem przed nia stánawszy spráwić / z czym był postány. Ná to ták odpowiedam. Sam rozum pokázuie / że to rzecz potrzebna była / áby on / poniewaz Anyoł opowieda / że Bog ma sie sstáć Człowiekiem / záraz / iákoby w wcieloney náturze ludzkiey / poselstwo spráwował / y Bogá Wcielonego opowiádał. pewnie że nie tylko dwáy inszi w ciele / przy Gábryelu ś. byli / ále inszych wielkość obecna byłá; ktoreć rozum Pánieński z wielka rádością vznawał / y widzenia ich záżywał.

Ciesz że sie duszo moiá z tego przywileiu Naświetszey Pánny / że oná te łáske Boża / ná rozumie dusze swoiey miáłá; iż mogłá w ciele swoim ieszcze żyiac / widźieć nátury Anyelskie / ták iáko w sobie sa / y iáko ieden Anyoł drugiego widźi: y prośiey / abyś zá iey pomoca y Páná Anyołow / y Sáme / iáko Krolowa Anyołow / y potym y Anyoły w swych náturách / widźieć mogłá / y niemi sie cieszyć.

O S M Y P V N K T.

O Ochoćie Posłáńcá.

VWażyć / z iáka ochota / y z iákim rozrádowániem sercá swego / Archányoł Gábryel to poselstwo odpráwował? mogł záprawde mieć przyczyne zazdrości / kiedy miłosierdźie widźi Troyce Przenaświetszey / przećiwko vpadkowi nátury ludzkiey; á niedoznawa tego miłośierdźia / dáleko szláchetnieysza náturá Anyelska / tákże vpádła w duchách niebieskich błogosłáwionych / ktorzy widzenia iásney twarzy P. Bogá záżywáłá. Niemogłá być żadna zazdrość / bo oni we wszystkim / z wola Páná Bogá

zgadzáią się/ ábowiem cokolwiek Pan Bog spráwuie/ wszystko dobrze/ spráwiedliwie/ y w rozsądku mądrze czyni/ y spráwuie. A do tego wiedział Anyoł Gábryel/ że ich vpadek iuż nie mogł być rátowány: bo wola złych Anyołow/ ták vtopiona/ y zánurzona we złym iest; że się odwieść od złego niedopuszcza; á vpadek ludzki/ że był z krewkośći/ mogł być rátowány/ y nie ták wola swoia/ Człowiek skłonił się do złego/ y w nim pomieszkánie vczynił sobie/ żeby niechćiał powstáć. chćiał w prawdźie/ ále niemogł o swey mocy: trzebá było rátunku/ y ręki podźwigáiącey/ sámego Páná Bogá: y teraz kiedy iuż przez niego nam vpádłym podáie/ dźiwnie się ćieszy. Naprzod dla tego/ bo ácz nie Anyelską náturę/ Bog do osoby swoiey Boskiey przyimuie; ále iednák tę/ ktora/ iáko y Anyoł/ iest rozumna. A iáko kiedy z powinowáctwá ktorego godność potyka/ wszyscy w onym powinowáctwie ćieszą się; ták y Anyeli/ że z námi ludźmi dla duszę rozumney są w powinowáctwie/ pewnie że to poselstwo Anyoł Gábryel spráwuiąc ćieszy się. A w dźień Národzenia/ wszyscy te rádość oświádczáli/ kiedy národzonego Zbáwićielá świátu z śpiewánim opowiádáli. Jeszcze y dla tego ochotny/ iż oni nam zá stroże są dáni/ y niż Zbáwićiel nász národził się/ vpátrowáli/ iáko ich praca/ około pozyskánia dusz niespora y trudna byłá: ták/ że ledwie ktora do vczestnictwá swego wpráwić mogli: y często nárzekáli słowy Proroká; Curauimus Babylonem, & non est curata; derelinquamus ergo eam. Nic nieopuszczamy/ co może być do pozyskánia dusz do żywotá wiecznego/ á przećie ich pozyskáć nie możem; przyidźie ná to/ że ie muśiem opuśćić: A kiedy iuż słyszą o Zbáwićielu/ ktorego Anyoł opowiáda/ iuż z rádośćią mowiąc; Ipse saluum faciet populum à peccatis eorum: że on ma iárzmo/ y niewolą grzechu/ y śmierć znieść z ludźi/ iuż się weselą/ y w swoich pracách nie vstawáią; ále iż widzą/ że ich prace dáremne nie będą/ prace nie lituią. A náostátek że

iuż iá

iuż iákoby ná oko widzą czego dawno prágneli/ gdy mieyscá spustoszáłe/ w ich Chorách/ z ktorych źli Anyeli wypádli/ y iuż świętymi/ pokornymi/ miłością Bożą pałáiącymi duszámi będą osádzone.

Kiedy Aman z rozkazánia Królá Asweruszá/ koniá pod Márdocheuszem Zydowinem prowádźił/ y sámże obwoływał te słowá; Sic honorabitur, quemcunque voluerit Rex honorare. *Ták ma być vczczony ten, ktorego Krol chce vczćić.* Pewnie że to roskazánie Krolewskie/ z smutkiem/ y z wielkim zawstydzeniem odpráwował. Ták też (iáko mowi do Zydow w liśćie Páweł święty) cum iterum introducit primogenitum in orbem terræ, dicit; & adorent eum omnes Angeli eius. Kiedy Bog wszechmogący Jednorodzonego Syná swego/ przez opowiedzenie Anyelskie/ á potym przez Národzenie z Naświętszey Pánny/ ná ten okrąg świátá wprowadza/ y roskázuie Anyołom swoim/ áby mu pokłon w náturze ludzkiey oddáli. A ten pokłon/ ktory włásny Pánu Bogu/ iuż naprzod Gábryel; iáko Posłániec y tey táiemnice Sekretarz/ y tłumácz Páński/ do Naświętszey Pánny/ z ochotą gotow iest oddáć/ y oddáie; y potym w dźień Národzenia/ iuż dostáteczniey oddáwáć będą/ y ná wieki wiecznemi czásy/ kiedy cześć/ y pokłon Máiestatowi Boskiemu oddáią/ záraz też y człowieczeństwu Syná Bożeg oddawáć będą. Pewnie tedy z ochotą/ z miłośćią/ y z weselem to poselstwo Anyoł Gábryel odpráwuie. A ty o duszo moiá/ ktora w straży y w opiece Anyołá twego strożá iesteś/ y ktorey on do zbáwienia dopomaga/ pomniy mu wszelką vczćiwość y miłość oddawáć/ y iego częste nátchnienia z miłośćią pomniy przyimowáć; osobliwie Anyołowi Gábryelowi pomniy dźieki oddawáć/ y dłużniczką się wieczną przyznawáć; poniewaś przez iego poselstwo Zbáwićielá dostąpiłaś.

TRZECIA CZĘSC,

O OSOBIE NASWIETSZEY PANNY MARYEY.

Ewángelistá Lukasz święty / ták opisuie Osobe Naświętszey Pánny. Ad Virginem desponsatam, & nomen Virginis MARIA.

Posłány Anyoł Gábryel do Pánny poślubioney, á imię Pánny MARYA.

Tá Część Trzećia ma Punktow Siedm.

1. Punkt. O godnośći Naświętszey Pánny, iáko rozum przechodźi.
2. O Przeznáczeniu Naświętszey Pánny.
3. O Przyczynách, dla ktorych Anyoł o zezwolenie do Pánny wysłány.
4. O Vkłádnośći y ochoćie Naświętszey Pánny w zezwoleniu.
5. O Przyznániu Pánieństwá Naświętszey Pánnie.
6. O Imieniu MARYA.
7. O Przyczynách poslubienia Naświętszey Pánny.

PIERWSZY PVNKT.

O godnośći Naświęt: Pánny / iáko rozum przechodźi.

VWażyć / iáka godność Naświętszey Pánny / y wielkie iey łáski y przywileie / ktorymi nád wszystkie stworzenia od Pá-

ná Bogá nádána iest / rozum ludzki przechodzą. Trudność w poymowániu y vważániu ich doskonałości niebieskich / Izáiasz Prorok w widzeniu swoim wyráził tymi słowy. Będziecie mieli widzenie podobne słowom / ktore są w księdze zápieczętowáney / ktorą księgę kiedy vczonemu dádzą / áby czytał / odpowie; nie moge czytáć / bo księgá záwárta y zápieczętowána: kiedy nieumiejętnemu w piśmie będzie dána / áby czytał / odpowie; nieumiem czytáć. Przez te księge nikogo inszego nie rozumiey duszo moiá / iedno Naświętszą Pánnę. Prawdziwie iest księgą: ábowiem Bog Oćiec Syná swego / ktory iest Mądrośćią przedwieczną / nie inszym piorem / iedno mocą swoią wszechmocną / y nie inszym inkáustem / iedno krwią Naświętszą / Błogosłáwioney Pánny nápisał / kiedy VERBVM CARO FACTVM EST, *Słowo przedwieczne*, Syn Boży w iey żywoćie *Sstał się Człowiekiem*. A te księge ieśli do czytánia / y do nábyćia z niey vmiejętnośći / o tey táiemnicy Wćielenia Syná Bożego / podádzą rozumowi w rzeczách niebieskich niebiegłemu / záraz nieumiejętność y niesposobność swoie zezna; á ieśli w mądrośći biegłemu podamy / áby co dla nieumiejętnych / ále prágnących vmiejętnośći powiedział / y ten wymawiáć się będzie / mowiąc; iáko mam czytáć? ponieważ księgá záwárta y zápieczętowána.

Kiedy Jan ś. Ewángelistá w obiáwieniu widział księge / á oná śiedmią pieczęći zápieczętowána byłá / y prágnąc wiedźieć / coby zá mądrość w sobie miáłá / y niemogąc nikogoználeść / coby ią / y otworzył / y z niey mogł co powiedźieć do wiádomośći inszych / począł płakáć / słowá iego są. Et ego flebam multùm; quia nemo dignus inuentus aperire librum, nec videre eum. *Płákałem ćięsko, Ze nikt nienálazł się godny, coby mogł y księgę otworzyć, y ná niey czytáć.* Ták duszo moiá / ná początku vważánia twego o Osobie Naświętszey Pánny / dwie rzeczy przyznáć musisz. Naprzod prágnienie / że dźiwnie życzysz sobie / to zá szczę-

ście pocżytáiąc / ábyś cokolwiek zrozumieć mogłá o godnośćiách Naświetszey Pánny. Druga / że w poięćiu ich rozumowi ludzkiemu wielka trudność nieprzebyta: przyidźie tedy przy prágnieniu zápłákáć / że tego / czego sobie prágnieß / dokazáć nie możeß / dla tego nie możeß / iż obsignatus est liber sigillis septem. Abowiem Naświetßa Pánná iest podobna kśiedze / ktora śiedmią pieczęći zápieczętowána / to iest / ácz w niey śiedm dárow Duchá świętego / Mądrość / Wyrozumienie / Rádá / Męstwo / Vmieietność / Pobożność / y boiaźń Boża / są záwárte w swoiey doskonáłośći: ále są inße wßystkie dáry / y łáski Duchá ś. ktore iedno mogą być stworzeniu dáne.

Jeßcżeć przyidźie zeznáć o Pánno Náświetßa / że w tobie / ktora Mátka Boża iesteś / wßystkie rzeczy są wielkie y nád przyrodzone; ktore y rozum / y mowy ludzkiey śiły przechodzą: o tobie cokolwiek myśl ludzka pomyślić może / to wßystko máło iest; bo to wßystko godnośćią twoią przechodźiß: ieśli ćieniebem názwe? zacnieyßa iesteś: ieśli rzekę żeś Mátka wßystkich narodow? godność twoiá więkßa: ieśli názwe podobieństwem Páná Bogá? godna iesteś: ieśli Pánia Anyelska? y to przystoi godnośći twoiey. Ty Pánno / widźiß gorąca miłość sercá moiego przećiwko tobie / ty widźiß y boiaźń iego; możeß tedy / o Pánno Naświetßa y prágnienie y boiaźń moie vtwierdźić / y táiemnic twoich niebieskich słodkośćią duße moie nápełnić.

WTORY PVNKT.

O Przeznáczeniu Naświetßey Pánny.

VWażyć / że Naświetßa Pánná / záraz w oney przedwiecżnośći przed stworzeniem świátá / obrána iest y przeznáczona / áby nie tylko Mátka Syná Bożego byłá; ále y pomo-

cznica y nierozdzielna towárzyszká / w spráwowániu zbáwienia náʃzego. O Swietych wybránych mowi Apostoł ś. Elegit eos ante mundi constitutionem. *Obrał ie sobie przed stworzeniem świátá:* A miedzy tymi wszystkiemi wprzod świete Człowieczenstwo Syná swego; y po nim záraz Naświetsza Pánná / z ktorey ciáło swoie miał wziąć / obrána y przeyzrzána iest.

Kiedy Bog wszechmogący w przedwieczności swoiey ziemie / niebo / ludzie / Anyoły przeznáczył / záraz też y kresy / ábo końce ich / do ktorych ie miał stworzyć / przeznáczał; y według godności kresow tedy dáry przyrodzone / y łáski nád przyrodzenie przeznaczał / y gotował im. Ziemi koniec ten zámierzył / że miáłá być pomieszkániem człowieká y zwierząt / y te dla żywności / uciechy / potrzeb dodawánia / ozdobił kwieciem / ziołmi / drzewámi / y rozmáitych owocow wydawániem. A niebo / że miáło być páłacem sámego Páná Bogá / y Anyołow y sług Bożych / wielkością y przestronością / y świátłością y rozmáitych gwiazd pieknością / ozdobił. Człowiekowi też w ciele śmiertelnemu / nie inszy kres / iedno wieczne błogosłáwienstwo przeznáczył / y do tego dostąpienia podał mu przykazánie swoie / y nád to rozum / y wolą swobodną / áby znał / y nádewszystko Páná Bogá swego miłował. A błogosłáwiona Pánná / że kres miáłá ten / áby Mátká Syná Bożego byłá / y z nim około zbáwienia nászego prácowáłá / miáłá tedy nád wszystkie stworzenia w oneyże przedwieczności / wszystkie dáry y łáski / y ozdoby cnot świetych / ktore mogły być nazacnieysze / miáłá zgotowáne: o tym mowi sámá; Ab æterno ordinata sum. *Przed wszystkimi wieki sporządzona iestem.* Oná bowiem przed wszystkim stworzeniem w rozumie Boskim przeznáczona iest / áby Bogá vrodziłá / y ten kres przed wszystkimi wieki zámierzony był. Rupertus pisząc *super Cantica,* ták mowiąc opisuie Naświetszą Pánne. *Przedtym niżelim się z mátki moiey národziłá, iuż Pánu Bogu memu przytomna byłám.*

byłám. Przedtym niźelim się poczęłá, iużem iemu żnáioma byłá; iesli mowićie o ludziách z Apostołem; obrał nas w nim, to iest w Chrystusie Pánie przed stworzeniem świátá, dobrze mowićie; ále y o mnie rozumieć maćie, y w tym rozumieniu mowić, że y we mnie obráni iesteśćie, ábowiem Syn moy, ktoregom ia vrodziłá, iest Zbáwićielem wászym: y dla tegoż Syná w dziwney niewinnośći, w świątobliwośći y w miłośći, bez wszelákiey zmázy grzechu obrána w oczách iego Boskich vmiłowána iestem: iesli pomieszkánie z ludzmi zá iedną roskosz poczyta sobie Pan Bog, pewnie że iuż wizerunek y podobieństwo w rozumie swoim Boskim, máiąc stworzenia mego, iákieyśi záraz dziwney roskoszy ze mnie záżywał; y z tych doskonáłośći, ktore mi zgotowáł, kiedy się im przypátrował, weselił się. Miey z tąd poćiechę, o duszo moiá, że iesżeż przed wieki przed stworzeniem świátá, do wielkiey chwały máćierzyńskiey, Bog ia Oćiec obrał; Duch ś. wszystkimi dárámi, iáko Mátkę Bożą nádał; á Syn Boży iuż ia dziwnie vmiłował.

A to rzecz godna vważenia twego, że nie tylko zá Mátkę obrána iest Synowi Bożemu; ále żeby mu pomocna napráwy zbáwienia nászego byłá; to ták rozumiey duszo moiá, spráwę odkupienia nászego przyznawamy, y Chrystusowi Pánu, y Naświętszey Mátce iego: ále Chrystusowi Pánu nayprzednieyszym sposobem, á Nayświętszey Pánnie iuż po Zbáwićielu. Iáko bowiem popełnienie pierwszego grzechu, wprzod Adámowi, á potym Iewie przyznawamy: ták porátowánie z grzechu wprzod Synowi Bożemu, á po nim Mátce iego Błogosłáwioney: y iáko przez niewiástę pierwszy przodek zwiedźiony w grzech, y z potomstwem swoim wpadł w zgubę; ták przez Pánnę vsługuiąca Zbáwićielowi nászemu, powstánie z zguby sstáło się. Dosyć było ná Chrystusie Pánie do porátowánia zbáwienia ludzkiego, ábowiem z niego y przez niego, wszystkie doskonáłośći mamy; ále przystało, áby oboiá płeć ludzka przyczyniáłá się do

napra-

naprawy: ponieważ przez oboie ſtał ſie vpadek. Sámá Naświętſza Pánná v świetey Brygidy / w Xięgách iey obiáwienia / w Rozdziale 35. mowi: *Boleść Syná moiego była boleścią moią, ábowiem ſerce iego, było ſercem moim: iáko Adam, y Jewá, záprzedáli świát zá iedno iábłko: ták Syn moy, y ia z nim, wydániem iednegoż ſercá, ná okrućienſtwo, boleśćiámi odkupiliſmy świát.* Mowże o duſzo moiá záwieráiac te święte Bogomyślności / venerunt nobis omnia bona, pariter cum illâ, ponieważ o Pánno y do naprawy zbáwienia náſzego / przyczyniáłáś ſie / nie tylko w ćiáło twoie vbieráiac Syná Bożego / żeby w nim ćierpiał; ále y ſámá boleśći iego ſrogie miłośćią ná ſercu wyrażáiac / chćieyże grzeſzney duſzy moiey być też pomocnicą / do doſtąpienia tegoż zbáwienia.

TRZECI PVNKT.

O Przyczynách / dla ktorych Anyoł o zezwolenie do Pánny wyſłány.

VWażyć / kiedy Błogoſłáwiona Pánná według zámierzonego czáſu od Páná Bogá / y poczęta bez grzechu / y ná świát wydána / iuż lat ſwoich doſzłá / że Mátká Boża mogłá być; wypráwuie do niey Troycá Przenaświętſza Poſłáńcá z niebá / oznáymuiac iey / áby ná Poczęćie Syná Bożego zezwoliłá / ktory ma narod ludzki odkupić. Pánie Boże náſz / izalis ty pierwſzeg przodká ſnem twárdym nie vśpił? y bez iego wiádomośći y zezwolenia / izalis żebrá z niego niedobył? y z niego izalis niewiáſty nie ſtworzył? Ták też izali nie mogłeś y niewolnoć było / nie pytáiac o zezwolenie B. Pánny / z iey przenaśw: Ciáłá / święte człowieczeńſtwo Syná twego ſpráwić? Mogłeś y wolnoć iáko Pánu było / ále

tákći śie podobáło / áby zezwolenie Naświetszey Pánny przystá-
piło: á to dla tych przyczyn. PIERWSZA: Iż tá táiemni-
cá ma podobieństwo małżeństwá; ábowiem Bog Oćiec Syno-
wi swemu náture ludzka poślubia: y iáko małżeństwá zwiazek
iest nierozdźielny; ták Syn Boży raz przyiawszy náture ludzka/
do społeczności Bostwá / przez dźiwny zwiazek / iuż z tego zwia-
zku ná wieki człowieczeństwá nie wypuśći. A iż w małżeństwo
dwie osoby wchodza / obudwu zezwolenia do tego potrzebá.
Kiedy Eleázár sługá Abráhámow/ chćiał Rebeke wźiać w mał-
żeństwo synowi Páńskiemu / on wprzod te być wola Páná swe-
go opowiedźiał / á potym rodźicy Rebeki zezwaláiac pytáli iey
o zezwolenie tymi słowy: Vis ire cum homine isto? quæ re-
spondit; vadam. *Chcesz iácháć z tym człowiekiem? odpowiedziáłá;*
poiádę. Táka wola byłá Bogá Oycá/ y Syná iego wstapić w
małżeństwo z nátura ludzka/ y wysyłáia Anyołá do Pánny / áby
oná imieniem wszystkiego narodu ludzkiego ná to zezwoliłá.
DRVGA przyczyná / ábowiem tá spráwá / że BOG sstáie śie
Człowiekiem / iest táka / ktora z vpodobánia szczerey woli Páná
Bogá pochodźi / áby tedy doskonále swobodna byłá / żadnego
przymuszenia w sobie nie máiac / potrzebowáłá Naświetszey Pán-
ny zezwolenia. NAOSTATEK y tá przyczyná / że przytym zwiá-
stowániu Naś: Pánny wielkie cnoty / ktore w skárbnicy sercá
Pánieńskiego záwárte były pokazáć śie miáły / to iest/ [illegible] wprzod
w sercu swoim przez wiáre Zbáwićielá świátá poczęłá / potym
w żywoćie swoim / áby czystość sercá nád wszystkie niebá zacniey-
sza / iey dźiwna y serce Boskie zniewoláiaca pokorá / tákże rostro-
pność y posłuszeństwo nam náprzykład wystáwione pokazáłá /
áby iey zezwolenie Pánieńskie wielkimi cnotámi ozdobione / y z
bácznego rozsadku y vważenia pochodzace / tym milsze Pánu Bo-
gu było. O Pánie Boże / w ktorego rekách sa wszystkie stwo-
rzenia / y ktory cokolwiek czynisz / w wielkiey madrośći czynisz /

y sprá-

y spráwy twoie/ ktore niedoradzáiąc sie stworzenia z niższego stworzyłeś / są bárzo dobre / żeś ták chćiał tym porządkiem dokłádáiąc sie / y w to záćiągáiąc / wolą Naświetszey Pánny mieć poczęćia Syná twego / niechżeć zá to cześć / y chwałá będźie.

CZWARTY PVNKT.

O Vkłádnośći/ y ochoćie Naświętszey Pánny w zezwalániu.

VWażyć / iáka iest vkłádność / y powolność Naświętszey Pánny / w zezwoleniu ná Wćielenie Syná Bożego ; wizerunk tego masz o duszo moiá / w Rebece / á Anyołá ś. masz w Eleázárze słudze Abráhámowym/ sługá Abráhámow/ iáko skoro Rebekę obaczył / záraz te słowá rzekł w sercu swoim do Páná Bogá. Ipſa eſt, quam præparaſti ſeruo tuo Iſaac. *Tá ieſt á nie inſza, ktoraś zgotował słudze twemu Jzáákowi.* A nie dźiw / bo o piękności / y o czystośći Rebeki / tákie świádectwo wydáie pismo ś. Puella decora nimis, Virgo pulcherrima, & incognita viro. *Pánná y piękności, y vrody nád zamiar, y ktora męzá nieznáłá.* Ták iáko skoro Anyoł Gábryel do widzenia pierwszey Naś: Pánny przyszedł/ te iego słowá były: *Tá ieſt á nie inſza, ktora Bog Oćiec Synowi ſwemu, zá Matkę zgotował:* Widźiał bowiem/ że w pięknośći vrody corki ludzkie przechodźiłá/ y onáż prawdźiwie o sobie zeznawáłá / quoniam virum non cognoſco, że Pánna nienáruszona byłá. Ochotá Rebeki wielka byłá / bo nie tylko slugi iego nápoiłá / ále y wielbłądom / y inszym dobytkom iego / wody do napoiu náćiągnełá. Ták ábowiem częstowáłá go: Bibe Domine mi, quin & camelis tuis hauriam aquam, donec omnes bibent. *Piy Pánie moy, y nád to ieſzcze wielbłądom twoim náczerpam wody, áby wſzyſcy pili.* Ták kiedy

Anyoł po Pánnie Naświetszey wyćiaga / áby chćiáłá być Mátka Boża; á oná śie zá służebnice Pánu Bogu oddáie. Tákiey ieszcze ochoty y hoyności byłá / że woda zbáwienia / ktorey źrzodłem sam Pan Bog / y ktora sercá żywotá wiecznego ochłody prágnace nápoiłá; Wprzod Syná Bożego / ábowiem ten w prágnieniu swoim ieszcze przed wieki vprágnał / chcac zbáwienie násze spráwić / y w tym ná ten czás vspokoiony był / kiedy ze wnetrzności y ze krwie Pánieńskiey / spráwione ćiáło ná śie przyiał. Nápoiłá y Anyołá / ktory w prágnieniu swoim nie insza woda / ále zezwoleniem Naświetszey Pánny / chćiał być ochłodzony. Nápoiłá y Oyce święte / ktorzy w ieźierze / ále w ktorym wody nie było / ćiesko vprágneli / błogosłáwieństwá przez nie dostapić życzac sobie. Tákże y ludźie grzeszne nápoiłá / ktorzy / iáko wielbładźi pod ćieżarem grzechow zmordowáni / tey zbáwienney wody / ktora grzechy omywa / żywot przynośi / prágneli sobie. Ronaż kiedy ochotnie z powolnośćia dźiwney pokory ná przyiecie Syná Bożego zezwoliłá / prágnienie ludźi wszystkiego świátá nápełniłá: *Z iey ábowiem zupełnośći* (iáko Bernat ś. mowi) *wszyscy wielkie łáski pożadáne bior*, *więzien bierze odkupienie*, *schorzáły vleczenie*, *smutny poćiechę*, *grzeszny odpuszczenie*, *spráwiedliwy łáskę*, *Anyoł wesele*, *Troycá Przenaświętsza chwałę*, *Osobá Syná Bożego człowieczeństwo*. Dwie tedy rzeczy o duszo moiá życzyłábym ći: Naprzod / żebyś ták ochotney woley / y w skutku ná wszelákie nátchnienia Páńskie / ábo też ná roskazánie stárszych byłá / ktorzy mieyscá Boże záśiedli; Hodie si audieris vocem eius, noli obdurare cor tuum, kiedyżkolwiek badź y dźiś / záraz ieśli puls ábo zákołátánie nátchnienia Páńskieg do sercá twego poczuiesz / noli obdurare cor tuum, *nie zátwardzayże sercá twego*, ále z ochota / z powolnośćia do Páná Bogá twego przystaway. Życzę y drugiey rzeczy / ábyś we wszelákim prágnieniu twoim pomniáłá o ochoćie Naświetszey Pánny / iáko oná z miło-

ścia / wszystkim gotowa vsługowáć / y wszystkie prágnace zdro-
iem żywych wod / ktore zbáwienie przynoszą / nápoić. Omnes sitientes venite ad aquas! O ludźie! świátowi ludźie! vtrudzeni w iárzmie grzechow y nieprawośći! ieśli oczyśćienia grzechow prágniećie sobie / y ochłode zbáwienną dać sercom wászym! venite ad aquas, Wszyscy do Naświetszey Pánny iáko do źrzodłá zbáwienia potrzebnego gárniyćie sie.

PIATY PVNKT.

O Przyznániu Pánieństwá Naświetszey Pánnie.

VWażyć Pánieństwo Błogosłáwioney Pánny / iáko słusznie ma być przyznáne / y tego vważánia okázyia / podáie nam Ewángelistá ś. kiedy mowi; ad VIRGINEM, że Anyoł *do PANNY* był posłány. Zupełność te Pánieństwá Izáiasz Prorok / tymi słowy przyznawa Naświetszey Pánnie: Ecce Virgo concipiet, & pariet filium, & vocabitur nomen eius Emanuel. *Oto Pánná pocznie, y porodzi Syná, á názowie imię iego Emánuel.* Te słowá nikomu iedno sámey Naświetszey Pánnie niemogą służyć / á te wyráźnie mowią / Virgo concipiet, & pariet, że *Pánná pocznie, y porodzi*, y przy poczęćiu / y przy porodzeniu Pánna będźie: nie ták iáko insze / ktore poczynáiąc / y rodząc / pánieństwo swoie trácą; á tá y przy poczynániu / y przy národzeniu / zupełne y cáłe mieć miáłá. Było iey tedy wieczne Pánieństwo ták / że te dwie rzeczy / ktore w inszych mátkách tego świátá być nie mogą / płodność y pánieństwo / te obie związáne były y nierozdźielone w Naświetszey Mátce Bożey: dla tegoż o sobie Naświetsza Pánná mowi; flores mei fructus honoris & honestatis, *Kwiatki moie są owocem czći y vczćiwośći.* Drzewá przynoszą kwiatki / przynoszą y owoce / y z kwiat-

kow rodzą owoce; ále iednák inße ſą kwiatki / inße owoce: kie-
dy kwiatki opadáią / dopiero owoc záwiezuie ſie; y rodzi ſie /
ále żeby kwiatki miáły być z owocem ná iákim drzewie / iuż to nie-
podobna: A iednák przećie prawdziwie Naświetßa Pánná mo-
wi; Flores mei fructus, *Kwiatki moie ſą owocem:* to ieſt / (ták
to dußo moiá rozumiey) Pánieńſtwo Naświetßey Pánny ieſt
kwiátem / á płodność ieſt owocem; y dla tego kwiatki ſą owo-
cem: ábowiem Pánieńſtwo ieſt płodnośćią / á nie inßy płod ie-
dno Syná Bożego poczećie, y rodzenie. A przetoć przydáie /
Fructus honoris & honeſtatis, *Owoc moy ieſt czćią y vczćiwo-
śćią*, to ieſt / kiedy Syná ſwego Błogoſłáwionego / ktory ieſt o-
wocem żywotá Naświet: Pánny / wydawáłá; tenże owoc Syn
iey był czćią / to ieſt / cześć wielką Mátce ſwoiey przy poczećiu
y przy národzeniu wyrządził / kiedy iey Pánieńſtwo w cáłośći zá-
chował. A tákie rodzenie ſámemu Bogu / ktory ſie w ćiele ná-
ßym rodźi / właśnie należáło; áby nie zwyczáiem poſpolitym / á-
le iemu właſnym nád práwo przyrodzenia rodźił ſie / to ieſt mo-
cą ſwą Boſką / w cále Pánieńſtwo Naświetßey Pánny zácho-
wuiąc: ieſt bowiem Syn Boży Pánieńſtwá ozdoba / gdyż z Oy-
cá ſwego w pánieńſtwie rodźi ſie; tákże y ćiáło z Naświetßey
Mátki ſwoiey biorąc / toż Pánieńſtwo / áby w zupełnośći zácho-
wał / przyſtało. A tym áby pokazał / że iáko zacnośćią Oſoby
ſwoiey Boſkiey ſyny ludzkie przechodźi; ták y zacność iego w po-
czećiu y w rodzeniu / áby ich poczecia y rodzenia przechodźiłá.
Przyznawa to Chryzoſtom ś. *Weśćie ná ten świát, przez rodze-
nie Páná náßego, miáło być zacnieyße niż nas ludzi, wprawdzie że
miáło być inákßym, nie iáko poſpolitym, ále też miáło być rożne.
Rodzi ſię z żywotá, ieſt rodzenie nam z Zbáwićielem náßym poſpolite:
ále w tym rożność, że náße náruſzenie czyſtośći, y zdrowia przyno-
ßą; á Zbáwićielá náßego rodzenie, záchowáło w zupełnośći Pánień-
ſtwo Naświętßey Pánny, y poświęćiło. To tákie poczęćie, y rodze-
nie,*

nie, cudem iest, y nikomu tylko Synowi Bożemu służy. O dziwna y cudowna sprawo! Panna Mátka iest/ á przecie w pánieństwie zostáie! insze niewiásty poki są pánnámi/ nie są mátkámi/ á iáko ktora z nich mátka zostáie/ iuż pánna nie iest; á w tym rodzeniu te dwie rzeczy społem są/ y Mátka y Pánna ták/ że Pánieństwo nieprzeszkadza rodzeniu/ áni rodzenie nie znosi Pánieństwá. nie iest to sprawá przyrodzenia/ ále sámey wszechmocności Boskiey! O Pánno Naświętsza/ niechże wszystkie narody ten Przywiley to-bie sámey dány/ ktora iesteś Mátką Bożą/ wysławiáią. A ty o Pánie IEZV, y w przedwieczności z Bogá Oycá/ y doczesnie z Błogosłáwioney Pánny/ w pánieństwie vrodzony/ slub czy-stości moiey tobie poslubioney sam záchoway/ y pomnażay.

SZOSTY PVNKT.

O Imieniu MARYA.

VWażyć/ że to Imie Naświętszey Pánny MARYA, záraz w oneyże przedwieczności/ w ktorey Naświętsza Pánná obrána y vmiłowáná iest od Troyce Przenaświętszey/ obráne iest y náznáczone: y kiedy ná świát narodziłá się/ że to iey imie/ á nie insze miáło być/ Anyoł ś. rodzicom opowiedział. Jeśli bowiem imie Isáaká/ y Janá Chrzćicielá/ Anyoł z niebá przy-niosł; pewnie y Mátki Bożey imie/ vsty Boskimi miáło być miánowáne. To imie MARYA wiele znáczy/ iać tylko duszo moiá trzy rzeczy wspomnie/ y do vważenia podam.

Naprzod znáczy OŚWIECONA; to iest/ że iák wiele łask wzięłá niebieskich; ták też wiele świátłości nábráłá: á że iey łá-ski są w zupełności/ tedy y świátłość iey dusze wielkiey zupełno-ści. Jáko pierwszego dniá stworzył Pan Bog świátłość/ kto-ra pieknością rzeczy stworzone przechodzi/ y ciemności znosząc

poká-

pokázuie ozdobność rzeczy stworzonych; Ták Naświetsza Pánná / ácz nie według czásu / ále względem przedwiecznośći / á záraz po świetym człowieczeństwie Zbáwićielá / iáko iásna y śliczna świátłość od Páná Bogá obrána / swoiey świátłośći pieknośćia / y Anyoły / y ludźie przechodźi / y oná ćiemnośći grzechow y náiázdy pokus dyabelskich oświeca / y oddala. Pierwsza świátłośćia iest iey Syn Błogosłáwiony / ktory káżdego człowieká przychodzącego ná ten świát oświeca; á oná iest wtora iákoby Miesiąc; ták od Syná swego promienie iásnośći biorąc / iáko on bierze od Słońcá. Zbáwićiel nász iáko Słońce / náuki zbáwienne do serc ludzkich / á osobliwie do serc Apostolskich podawał; á po Wniebowstąpieniu iego / Naświetsza Pánná iáko Miesiąc / sercá Apostołow táiemnicámi zbáwienia oświecáłá. A iáko pierwsza mátká stáłá sie początkiem ćiemnośći; ták Naświetsza Pánná iásnośći niebieskich ná sercách ludzkich stáłá sie powodem.

Jeszcze to imie MARYA, wykłádáią PANIĄ, y znáczy / że Naświetsza Pánná iest Pánią wszystkiego świátá. Dámáscen ś. mowi: ANNY S. *Imię znáczy* Láskę, *y tá łáská zrodziłá Pánią, co imię* MARYA *znáczy.* A ná ten czás stáłá sie Pánią wszystkiego świátá / kiedy Mátká Stworce świátá zostáłá: iey ábowiem práwem máćierzyńskim krolestwo niebá y źiemie należy.

Náostátek to imie MARYA znáczy GWIAZDĘ MORSKĄ; bo iáko gwiazdá bez wszego náruszenia promienie z siebie wydáie: ták Naświetsza Pánná Syná swego / iáko promień śliczny / bez vszczerbku pánieństwá z siebie wydáłá: y iáko promień wydány nic świátłośći gwiazdźie nie vymuie; ták áni rodzenie Syná Bożego nic iey zupełney czystośći nie vmnieyszá. Do tego ten świát iest iáko morze burzliwe / y ná nim rozmáite záburzenia od pokus dyabelskich: są tákże Rozboynicy piekielni / ná kradźiestwo y ná zgube dusz zgotowáni: y w tym niebespieczeństwie

czeństwie záburzonego świátá iáko morzá / Naświetsza Pánná iest gwiazda / y świátłośćia / do portu szcżesliwego prowádząc / y bieg żywotá dusz sobie oddánych / do żywotá wiecżnego kieruiąc. Jesli o duszo moiá / w tym świecie prágniesz świátobliwy żywot twoy prowádźić / y nawáłnośći vchodźić ; ocży twoie ná Nas. Pánne obrácay / ktora iest gwiazda iásno świecąca / cnotámi / przykłádem żywotá / y obrona swoią vtwierdzáiąc. Niechżeć bedźie Naświetsza Pánná oświecáiąca ćie wiárą / y wiádomośćią woley Bożey / y táiemnic niebieskich : niechći y Pánią bedźie / cżyniąc ćie służebnicą w tym Páństwie / ktorego oná iest Pánią : niechżeć bedźie y gwiazdą morską / broniąc ćie od niebespiecżeństwá świátá odmiennego / złośliwego / y prowádząc ćie do portu wiecżnego błogosłáwieństwá. A to Jmie MARYA, ktore iest Kleynotem Páńieństwá / wstydu ozdobą / cżystośći dowodem / y ktore bez rozweselenia duchownego nie może być wymowione / niech y w vśćiech y w sercu twoim / z wielkim nabożeństwem brzmi. To imie sámá Troycá Przenaświetsza / Pánnie Naświetszey nádáłá / áby ná to Jmie wszystkie koláná / po Jmieniu Zbáwićielá vpadáły. To imie nád imioná wszystkich świetych / ochładza zmordowáne / vtwierdza słábe / oświeca ślepe / zátwárdźiáłe przeńika / y wielkiey śiły do potyczki dodáie / y z okrućieństwá dyabelskiego wyzwala. Náostátek tákiey iest mocy y godnośći / że ná wspomnienie Jmienia MARYA, niebo sie vśmiecha / źiemiá sie ráduie / y Anyeli świeci słodkośćią nápełnieni weselą sie.

SIODMY PVNKT.

O Przycżynách poslubienia Naświet : Pánny.

VWażyć / że Ewángelistá ś. nie zgołá Naświetsza Pánne / názywa Pánną / ále przydáie desponsatam, *poslubiona*, ácż

w Pánieństwie/ byłá iednák iuż poślubiona: á to poślubienie zá sporządzeniem Páná Bogá sstáło sie/ dla tych przyczyn. PIERWSZA: że Naświetsza Pánná miáłá w pánieństwie swoim Zbáwićielá świátá vrodźić: pewnie nie bedąc w poślubieniu/ á rodząc/ przyszłáby byłá v ludźi o osławienie/ y o karánie/ bo tákie/ práwo Moyżeszowe roskázowáło kámienowáć/ chcąc tedy Mátki swoiey Błogosłáwioney sławe v ludźi w cále záchowáć/ z poślubioney národźił sie. DRVGA przyczyná/ áby z poślubionego Oblubieńcá miáłá poćieche/ vsługowánie/ świádká/ á zátym y stróżá Pánieństwá swego/ bo wiele/ ledwo z vrodzonym Synem swoim drog podeymowáłá; y insze prace około Syná swego ponośiłá. TRZEĆIA/ áby narod Zydowski mogł mieć pewny dowod/ że Zbáwićiel nász z Naświetszey Pánny vrodzony/ był Synem Dawidowym/ ktory im zá Mesyasza iest przyobiecány. A że wywod rodzáiu/ iákiegoby kto był pokolenia/ ábo Fámiliey w Zydostwie/ nie przez niewiásty/ ále przez wyliczánie mężczyzny prowádzą; dla tegoż Iozefowi ś. ktory był z domu Dawidowego/ poślubiona iest/ iáko z teyże Fámiliey mężowi. CZWARTA przyczyná/ áby táiemnicá Wćielenia Syná Bożego/ przed Czártem przeklętym zákryta byłá/ wiedźiał bowiem o proroctwie Izáiaszowym: *Oto Pánná pocznie, y porodzi Syná.* Wszystkim tedy Pánnom narodu Zydowskiego (iák Chryzostom ś. mowi) przypátrował sie z pilnośćią; pewnie że y Naświetszey Pánny żywotowi y spráwom/ á kiedy widźiał że w małżeństwo poślubiona byłá/ iuż tey stráży zániechał. Wprawdźie (iáko *Abulensis* mowi) ten nieprzyiaćiel ma te vmieietność/ że Pánne od tey/ ktora nie iest pánna/ rozeznáć może/ tedy choć Naświetsza Pánná w małżeństwie byłá/ mogł wiedźieć że byłá Pánna; ále zá osobliwą wolą Bożą sstáło sie/ że iey niemogł sie przypátrowáć/ ábo nie mogł rozeznáć/ ábo też że moc Boska do tego przeszkodą mu byłá. A ták ten nieprzyiaćiel/ ktory sie mądrośćią swoią

chlu-

chlubił / y ktory wiele mądrych chytrością swoią podszedł / oszukány iest / że nie mogł sie dorozumieć. Pomniyże o duszo moiá / nie pogárdząć małżeństwá / dla ślubu czystości poślubioneg. Pomniy że Naświetsza Pánná / poślubieniem swoim vczćiłá małżeństwo / y ná to pomniy / że było pięć Pánien / ále że głupie / to iest że hárde były; dla tego ná gody wieczne nie weszły: do tego á ktoż to wie / ieśli w małżeństwie świątobliwie żyiąc nie przechodzą ćię w zapłáćie ? poniewaž dwie niewieśćie / Pan Bog s. Páwnucyuszowi / ktory w ostrośći Pustelniczey żył / w nagrodźie wieczney porownał. A to pomniy / że wiele w małżeństwie żyiąc czystość Pánieńską záchowáły / y tych dáleko większa zapłátá / bo w ogniu pożądliwośći będąc / ogniá nie znáły; á niżeli tych ktore czystośći w záwárćiu Zakonnym przestrzegáią.



CZWARTA CZESC.

O OSOBIE S. IOZEFA.

S. Lukaſz Ewángeliſtá / ták opiſuie Oſobę S. Iozefa, Deſponſatam viro, cui nomen erat Joseph, de domo Dauid. *Poślubiona mężowi ktoremu imię Jozef, z domu Dawidowego.*

Tá Część Czwarta ma Punktow Siedm.

1. Punkt O Wielkiey godnośći świętego Jozefa.
2. O Fámiliey S. Jozefa.
3. O Poświęceniu S. Jozefa ieſzcze w żywoćie mátki.
4. O Imieniu Jozefa.
5. O Swiádectwie niewinnośći S. Jozefa.
6. O Poślubieniu Naświętſzey Pánny S. Jozefowi.
7. O Smierći chwalebney S. Jozefa.

PIERWSZY PVNKT.

O Wielkiey godnośći S. Jozefá.

VWaż / co zá godność Jozefa ś. byłá / ktora muśiáłá być wielka / ponieważ od Páná Bogá ſporządzony y zgotowány ieſt do dwu rzeczy dziwnie wielkich. Naprzod/áby był Oblubieńcem Naświętſzey Pánny: Druga/áby był Oycem domnie,

mniemánym Syná Bożego. Oboiá powinność dźiwnie wielka / y ktora nie ták ludźiom / iáko Anyołom miáłáby być zlecona y powierzona. Ludźie świátá / kiedy ná iáki vrząd obieráią osoby / vpátruią w nich tálentá ábo dáry Boże / ktorymiby przystoynie powinność zleconego vrzędu odpráwowáć mogli : dla tego wprzod / niż zlecáią vrząd / vpátruią sposobność / bo iey z tymi cnotámi / ktore do onego vrzędu są potrzebne / dáć niemogą : á Pan Bog kiedy obiera y naznácza kogo / ná iáką powinność / záraz też przy náznáczániu gotuie potrzeby / y łáski do oney posługi odpráwowánia : iego bowiem są wszystkie skárbnice / y z nich według tego / iáko kogo ná iáką powinność powoływa / wydáie potrzebne dáry swoie; Páweł ś. mowi : Qui nos fecit ministros noui testamenti : *Ktory obrał nas sługámi nowego testámentu*, y obieráiąc záraz sposobnymi vczynił. Káżdey bowiem rzeczy / te potrzeby dáie / ktore do doskonáłośći iey nátury należą / y nád to że ieszcze on sam sługi sobie obiera / záraz wszeláką sposobność im dáie. A że Jozef ś. obrány iest / áby był oblubieńcem Mátki Bożey / tákże Oycem domniemánym Syná Bożego; pewnie że wielkimi łáskámi od Páná Bogá był obdárzony. Stworzywszy Pan Bog pierwszego Przodká / rzekł to słowo ; *Nie iest rzecz dobra być sámemu człowiekowi, stworzmy mu pomocniká podobnego*; Ták stworzywszy Naświętszą Pánnę / y ná te godność wielką / że miáłá być Mátką Syná Bożego / obrawszy / widźiał Pan Bog / że iey bez pomocniká źle było / á nie inszego chćiał mieć / iedno Jozefa ś. A tego chćiał ták mieć / áby Naświętszey Pánnie był podobny. Bernat ś. mowi : *Bácznemu rozsądkowi nie zda się to, áby Duch ś. miał tym wielkim związkiem małżeństwá, iáką duszę do społeczności Naświętszey Pánny przywiązáć, ktoraby iey duszy nie byłá podobna w cnotách świętych :* Był tedy zápewne w czystośći pánieńskiey Anyołom podobny / pokory dźiwnie głębokiey / y iákoby wgłąb ponurzony; był miło-

ścia goraca pałáiacy / w Bogomyślnośćiách wyniesiony y vstáwiczny / á to dla tego / áby był pomocnikiem we wszystkim podobnym Naś : Pánnie. Był wybránym y od P. Bogá vmiłowánym sługa / ktoremu nád wszystkie ludźie tych dwu Kleynotow powierzył / Mátki swoiey opieki / y wychowánia Syná swego ; y tenże z oney rády przedwiecznie vrádzoney / odkupienia ludzkiego / był pomocnikiem. A tych dárow y łásk / o iáko wielkie co dźień brał przyczynki ! máiac w społeczności Naświetszá Pánne / w ktorey wzor wszystkich cnot do náśládowánia miał wystáwiony / y máiac w ćiele Syná Bożego w iednym domu iemu vsługował / dźiwne w nim postepki / bárźiey Bogu niż człowiekowi właśnie / vpátruiac / y te zápalály go do pomnożenia w cnotách świetych. Przy tym vważeniu życzyłábym ći / o duszo moiá / ábyś w sobie ku IOZEFOWI ś. iáko nawiekszą miłość / y nabożeństwo wzbudźiłá / poniewaź ták wielkiey godności iest v Páná Bogá / y ieśli miłuiesz Naświetszą Pánne / miłuyże y JOZEFA ś. ktory cnot Naświetszey Pánny iest wizerunkiem / y ktory spráwy Zbáwićielá twego vsiłował w sobie wyráźić.

WTORY PVNKT.

O Fámiliey ś. Jozefá.

VWażyć / nie dármo Duch ś. przez ś. Ewángeliste te słowá przydał o JOZEFIE ś. de domo Dauid, *Że był z domu Dawidowego.* Te ábowiem słowá dowodzą / że vrodzony z Naświetszey Pánny Zbáwićiel / iest prawdźiwym Mesyaszem przyobiecánym Dawidowi / gdyż on miał zbáwić narod Izráelski : y w nim y obietnicá Bogá Oycá / y prágnienie ludu Páńskiego / spełniłá się. Spytasz się o duszo moiá / że JOZEF ś. z domu Dawidowego / iesz̄że z tad nie vpátruie / áby narodzony z Naświet-

świetßey Panny Zbáwićiel / miał być potomkiem obiecánym Dawidowi / poniewaź ś. JOZEF był oycem domniemánym? Prawdá że domniemánym był oycem / y ná to wybrány / áby Zbáwićielowi wiego młodym wieku / y Naświetßey Pánnie vsługował ; ále że iemu Naświetßa Pánná poślubioná byłá / y z nim ácz w Pánieństwie żyłá / iednák w prawdziwym małżeństwie / ktore prawdźiwie może być w poślubioney Pánu Bogu cżystośći / á według práwá stározakonnego / małżeństwo nie mogło być / iedno miedzy osobámi / ktoreby były iednego pokolenia : że tedy Naświetßa Pánná byłá z pokolenia y z Fámiliey Krolá Dawidá / nie mogłá być poślubiona / iedno oblubieńcowi tegoż pokolenia / to iest / tylko temu / ktory był z domu Dawidowego : A pismo ś. ma to wzwyczáiu / że nigdy niewiast fámiliey nie wywodźi / ále tylko ich meżow / to dla tego że z meżow / ktorym niewiásty sa poślubione / ich fámilia bywa vznáná : A ták kiedy ś. Ewángelistá ś. JOZEFOWI przyznawa / że on był z domu Dawidowego / záraz y Naświetßey Pánnie przyznawa / że z tegoż domu byłá prawdźiwa Corká Dawidowá / á zá tym Mátka Zbáwićielá Krolowi Dawidowi przyobiecánego. A przy tym tu to twoie vważánie niech bedźie / że to wielka godność v ludźi świátá / Vrodzenie z wielkiey Fámiliey / y to Ewángelistá ś. przyznawa ś. JOZEFOWI, że był synem krolá Dawidá / bo ták Anyoł / ktory we śnie pokazał mu sie / mowi do niego : JOSEPH Fili Dauid, *Jozefie synu Dawidow* ; ále to náde wßystko / wielkie mu v sámego Páná Bogá zálecenie cżyniło / że nie tylko krwie / ále cnot Dawidá był dźiedźicem. Przypomnieć o tym słowá ś. Bernárdá : *Prawdziwie był z domu Dawidowego, prawdziwie z Krolewskiego pokolenia, znácznego był vrodzenia ; ale względem sercá y duße, ktora wielkimi cnoty ozdobiona byłá, dáleko zacnieyßy: właśnie był Synem Dawidowym, ábowiem od Oycá swego Dawidá nie wyrodził się ; nie tylko ćiáłem ále w wie-*

rze,

rze, w świątobliwośći, w gorącośći, nabożeństwie był mu podobnym: A to nie iáko znáczą te słowá / de domo Dauid, *że był z domu Dawidowego*, bo według mowy y vznánia tegoż Dawidá / ći tylko iednego są domu / ktorzy iednychże są cnot / ták o tym mowi: Qui habitare facit vnius moris & vnanimes in domo. P. Bog iest/ ktory spráwuie / że ći iednego domu są/ ktorzy iedne obyczáie / y cnot wszystkich iednákie postepki máią / y w tym iest wielka zgodá / kiedy potomkowie od przodkow swoich niewyradzáią sie / y nie sromocą ich. Audi & obliuiſcere domum patris tui. Vznawáiąc to o duszo moiá / zápominayże vrodzenia twegó według świátá / bo wysokie vrodzenia nic pomocy do dostąpienia zbáwienia nie máią / ále sáme tylko cnoty: Nie dla tego vmiłowány był Dawid że był Krolem / bo przed nim y po nim wiele było Krolow / ná stolicy Izráelskiey / ktore Pan Bog od śiebie odrzucał / ále że był według sercá Bożego / y w krzywdách / w prześládowániu / ćierpliwośći y ćichośći wielkiey; vfność swoie w Pánu Bogu pokłádał; Tákżey Naświętsza Pánná nie dla tego obrána zá Mátkę Syná Bożego / że byłá Corką Dáwidową / ále że byłá pokory wielkiey / tákże Iozef ś. nie dla tego oycem domniemánym był Zbáwićielá / że z krolewskiey krwie szedł; ále że w nim wielkie cnoty były: Mátká ś. Eufráxyey / to ná testámenćie zostáwiłá: *Nie pomniy ná vrodzenie twoie, ábyć y pomyślić nie przyszło, nie ia im; ále ony mnie vsługowáć máią, ále v wszystkich służebnicą bądz:* prawdźiwie byłá / áż spodźiwieniem / oná ich łożká vśćielałá / oná prace w kuchni podłe ponosiłá / oná w niczym służby Bożey nie omieszkiwáłá / ták/ że śiostry iey zeznawáły: *Oto iuż rok wypełnił się, iákośmy się ná to vsádziły, ábyśmy Eufráxyą śiedząc, odpoczywáiąc, widzieć y postrzec mogły, á nie mogłyśmy się dostrzec*; A iedná śiostrá ná imie Germáná; ktora z niewolnice vrodzona byłá / kiedy ią strofowáłá wyrzucáiąc iey ná oczy posty y prace / że dla tego czyni / áby po

śmierci Przełożoney ná mieysce iey mogłá być obrána; ná to oná nic obráźliwego nie odpowiedźiáłá/ ale vpádłá do iey nog prośac/ áby zá nie Páná Bogá prośiłá: prawdźiwie wyszłá byłá z domu vrodzenia swego/ y prawdźiwie roskazánie mátki swoiey wykonáłá/ o duszo moiá chćieyże tego przykłádu náśládowáć.

TRZECI PVNKT.

O poświeceniu ś. Iozefá ieszcze w żywoćie mátki.

VWażyć/ iż dla tey ták wielkiey posługi y godności/ do ktorey Iozef ś. od Páná Bogá obrány iest/ słusznie o duszo może sie mu przyznáć/ że on ieszcze w żywoćie był poświecony ták/ że vprzedzáiąca łáská Boża zniosłá z niego grzech pierworodny/ y rozkrzewiáłá sie w wielkie dáry łáski Bożey. Gerson ták o tym mowi: *Iáko przystało, áby żywot pánienski był w niewinnośći; ták przystało, áby tymże sposobem miáłá Oblubienicá rowney niewinnośći, ktoryby z Pánną iáko Pánná obcował, oboie z krolewskiey krwie, ieszcze w żywoćie łáską nápełnieni: y táż łáská iáko w Naświętszey Pánnie pożądliwośći ze wnętrznymi áffektámi wyniszczáłá; ták y w Iozefie ś. pożądliwość, námiętnośći, y skłonność do grzechu tłumiłá.* A tego dowod masz wielki/ o duszo moiá. Ieremiasz Prorok w żywoćie mátki swoiey/ wźiął wielkie łáski tylko dla tego/ áby o Chrystusie Pánie prorokował: Ian ś. tákże Chrzćićiel dla tego/ że miał Páná chrzćić w Iordánie/ y że go pálcem swym miał pokázowáć wźiął poświecenie w záwárćiu żywotá máćierzyńskiego. Dáleko większa przyczyná byłá poświecenia ś. Iozefá ieszcze w żywoćie mátki; poniewaź on go ná rekách swoich miał nośić/ y z nim w vstáwiczney społeczności być/ y zá Oycá domniemánego miał być rozumiány. A to poświecenie w żywoćie/ przyznawáią niektorzy nabożni Doktorowie ś. Iákobowi/ kto-

rego mnieyszym zowia: toż przyznawáia y ś. Mikołáiowi / że iedno śie narodźił / záraz o swoiey mocy stánał ná nogách swoich; y o ś. Dominiku / że ten z powićia swego wychodźił / y ná źiemi leżac znaydowány był. Jeśli te łáski świetym Bożym sa przyznáne / z ktorey pomocy nád śiłe przyrodzona czynili rzeczy dźiwne w dźiećiństwie swoim; toż ś. Jozefowi / ktory nád inne do ták wielkiey posługi iest náznáczony / słusznie przyznáć / że łáske poświecenia iescze w żywoćie mátki otrzymał. Był tedy ś. Jozef ex vtero matris segregatus, iescze w żywoćie / *y z zywotá mátki swoiey wydzielony* od pospolitych ludźi / że nád nie wielkie łáski wźiął. A te niewinność y poświecenie przyznawáiac / o dusso moiá / Jozefowi ś. tákże one wźiete łáski wdźiećiństwie / ktore w sobie pomnażał / iuż y znáiac y miłuiac Páná Bogá swego wspominay sobie; że ty iuż nie nád ludźie / ále iáko insi ludźie w grzechu poczeta y vrodzona iesteś / y wźiawszy odrodzenie przez Chrzest y łáski / iákoś y w dźiećiństwie do rozumu przychodzac / y w dálszym wieku te łáski vtracáłá? y w tym vznaway miłośierdźie Páńskie / że w liczbe sług Bożych / przyieta iesteś.

CZWARTY PVNKT.

O Imieniu S. Jozefá.

VWażyć / że to imie JOZEF nie iest dáremnie / y bez przyczyny dáne; bo znáczy *pomnożenie y roskrzewienie w cnotách*, ktore y Duch ś. w nim pomnażał / y oná społeczność pomieszkánia z Synem Bożym y z Naświetsza Mátka iego. Jáko bowiem Naświetszey Pánny chwała iest iey Syn błogosłáwiony; ták wszystka ozdoba Jozefá ś. iest tenże Pan JEZVS, y Pánná błogosłáwiona. Mowi pismo ś. Filij dedecus est pater sine honore,

nore, *sromotá syná kiedy óciec iego iest bez czći*, y dla tegoż niechćiał Syn Boży / áby óciec iego domniemány nie miał mieć z cnoty/ y łásk Bożych godnośći: sam tedy Zbáwićiel nász pomnażał w duszy Jozefá ś. łáski swoie. Z rozmowy / ktora miał Moyżesz ná gorze Syon z Pánem Bogiem / odnośił ná twarzy iásność; á Jozef ś. z tym Pánem / z ktorym Moyżesz rozmawiał / nie tylko rozmow záżywał / ále spolnego pomieszkánia; y z tad nie ták ná twarz iego Ciáłá / iáko ná dusze wielkie sie łáski wylewáły: Erit tanquam lignum plantatum secus decursus aquarum: *Iáko drzewo przy wodách ćiekących sczepione*, liśćia nie tráći / bo w źielonośći iest y owoce czásu swego przynośi; ták błogosłáwiona duszá ś. Jozefá byłá przy źrzodle żywotá y zbáwienia / y przy skárbnicy szczodrobliwośći y dobroći Boskiey / y z tych pomnożenie swoie bráłá / że zwiednać nie mogłá: bo żadnych áffektow y námietnośći prowádzących do grzechu / nie uznawał: ále prágnienia iego / iáko liśćie ábo iáko kwiatki / uweselały serce iego / y odnawiáły poćiech niebieskich obfitośćia. Jeśli drzewo dla buynośći wod wielkość owocu przynośi; dáleko wiekśze buynośći łásk y dárow Bożych / z Bostwá brał / ktore w człowieczeństwie przemieszkiwáło / y ktoremu ś. Jozef usługował / pewnie iáko rzeki wylewáły sie ná dusze ieg / tákże owoce cnot ś. doyrzáłe y ustáwicznie wydawáły; Mowiłeś Pánie IEZV do Vczniow swoich: Beati oculi, qui vident, quæ vos videtis. *Błogosłáwione oczy, ktore widzą to, co wy widzićie*; według tey mowy twoiey szcześliwe oczy ś. Jozefá / ktore od narodzenia / áż do trzydźiestego roku ná káżdy dźień ná ćie pátrzáły. O Pánu nászym utrapieni nie znáyduiac w ćiężkośćiách poćiechy / ták mowili: *Podźmy do Syná Máryey, ábowiem iego sámo poyzrzenie odeymie frásunki sercá nászego*. Ták w onych drogách y w pielgrzymowániu nie insza ochłodá byłá ś. Jozefowi / iedno widzenie dźiećiątká Páná IEZVSA; Nie tylko oczy ś. Jozefá były błogosłá-

wione / ále rece ktore świetych członkow Zbáwiciela dotykáły sie: y nie słyszał onych słow / ktore słyszáłá Mágdálená: *Nie dotykay się mnie*; szczesliwe y rámioná iego / ktore wiele rázow Páná nosiły / w dzieciństwie iego. Był tedy s. Jozef przy tym zrzodle wszystkiego dobrego / iáko drzewo rozkosznie vkocháłe/ biorac y w inszych cnotách społeczności Naświetszey Pánny rozrośnienie ták / że w nim wszystká pożadliwość zgásłá: bo weyzrzenie ná Pánne Naświetsza miáło z dáru Bożego táka moc / że w sercách ludzi świátá ogień pożadliwości gásiło / á boiaźń Boża y wstyd pomnażáło / Filius accreſcens Ioſeph. Jákob vmieráiac synowi Jozefowi záprzedánemu do Egyptu ták błogosłáwił: *Syn rosnacy y pomnażáiacy, y nowe co dzien bioracy pomnożenia*; To słuszniey należy s. Jozefowi Oblubieńcowi Naświetszey Pánny / że on práwie co godziná w nowe cnoty / y w nowe łáski / y w nowe zasługi / máiac przy sobie Syná Bożego y Naświetsza Mátke iego pomnażał sie. Przy záwieraniu vważ / co zá imie y ktorego świetego nosisz? y iesli iego cnot y ostrości żywotá násláduiesz? boć to imie ná to dáne / ábyś miáłá wizerunek / ktorego w żywocie twoim masz násládowáć. A tyć / o duszo / w zakonie bedac y ták często Sákrámentow záżywáiac / á osobliwie ciáłá y krwie Zbáwiciela twego / wedle wod żywych wszczepioná iesteś / ták że y wedle wod náuk zbáwiennych y bogomyslności / ktore cnoty Naświetszey Pánny wystáwiáia / á przecie trudno o pomnożenie y w zieloności y w owoce. Listki y kwiatki twoie / to iest / stánowienia dobre / y prágnienia / żadze świátá oberwáły / á owoce / iesli iákie cnot były / y to podobno niedoyzrzáłe / szaleństwo áffektow y námietności popedliwość otrzesły y zdeptáły / y iesteś drzewo vschłe. Chcieyże kiedy ná te zieloność y ná owoce przystoyne / wprzod pokuty / á potym y spráwiedliwości / pełniac powinności twoie / zdobyć sie.

PIATY PVNKT.

O świádectwie niewinnośći świetego Jozefá.

VWażyć słowá świádectwá o niewinnośći ś. Jozefá / ktore Naświetsza Pánná obiáwiłá Brygidźie świetey / y są w iey kśiegách obiáwienia 6. w Rozdźiale 59. nápisáne w te słowá ; *Jozef oblubieniec moy nigdy złego słowá nie wyrzekł, áni proznego, áni szemrzącego : był dziwnie ćierpliwy, y w vbostwie swoim był pilnuiący roboty, ćichośći wielkiey przećiwko tym, co go vkrzywdzáli ; á w posługách moich był wielce posłuszny, y skuteczny w obronie czystośći, ktorzy mi iey nie przyznawáli, był y wiernym świadkiem cudow Bozych, y vmárłym świátu y ćiáłu, y sámych tylko rzeczy niebieskich prágnął sobie y często mawiał ;* Jákobym sobie życzył ták długo żyć / ażbym widźiał wolą Páná Bogá wypełnioną / (nie węzym inszym iedno w krzyżu y w męce Zbáwićielá) *rzadko w zgromádzeniu inszych ludzi bywał, y tylko tego á náde wszystko prágnął, áby mogł być posłuszny woley Bozey : y dla tegoż teraz chwałá iego wielka iest.* Czemuż pierwey duszo moiá / w duchownym vważeniu przypátrzysz sie ? zewsząd bowiem vznáwáć możesz ś. Jozefá świątobliwość / á swoie nieskromność : Podź naprzod do straży dźiwney vst iego / nigdy Naświetsza Pánná w oney społeczności z Jozefem ś. obcuiąc niesłyszáłá / áni złego / áni proznego / áni szemrzącego ábo przećiwnego słowá : á ći / co z tobą mieszkáią / mogąż to świádectwo o skromnośći vst twoich wydáć ? ty sámá poráchuy sie y tkniy / iáko prawdźiwie złych / gorszących / ná insze potwarz kłádących / y co gorsza poczwar piekielnych przywoływáiących słow záżywáłáś / nie pomniąc / że wszyscy złorzeczący / y ktorzy tákie słowá mowią / krolestwá Bożego nie osiągną.

Ieszcze vważ / iákoby Iozef ś. w powinnośći, stanu swe- go záchował sie / w pracy swoiey pilny / y w ponoszeniu vbo- stwá ćierpliwy. Day Boże / ábyś y ty / o duszo moiá / chćiá- łá nie vstáwáć w tey pracey / do ktorey ćie Pan Bog wezwał / y tey żebyś nie zámierzáłá czásu / ále ktory będźie czás śmierći / żeby ten był y z schodzenia z prace ; á w vbostwie / do ktorego ćie áni kondycya twoiá / áni żadna potrzebá / ále miłość Zbá- wićielá poślubienia przywiodłá / ábyś státeczna byłá. Nie raz to ode mnie słyszysz ; y zá okázya mowy moiey o vbostwie słysząc zniewalay sie. Obłudá to nie vbostwo / kto ták chce być v- bogim / coby miał wszystkiego dostátkiem / y woyne prowádźi y rosterki czyni / kiedy w czym niedogodá.

Ieszcze Iozef ś. przećiwko tym bliźnim ták sie stáwiał / co go vkrzywdzáli / że był ćichym y łáskáwym / Pánnie Naświetszey we wszystkim vsługował z ochotą y z weselem / y iey Páńieństwá przećiwko tym / co vwłoczyli / był obrońca. A twoie obyczáie / iákie też przećiwko bliźnim zgromádzenia twego ? Oni ćiebie / czy- li ich ty vkrzywdzasz ? co zá skromność ? co zá ćichość ? co zá pomilczenie y co zá łáskáwość twoiá przećiwko tym / co ćie vkrzy- wdzáią ? A iesteś tym / czy nie iesteś ktorymeś powinna (do czego przysięgá przywiezuie ćie) oddawáiąca posłuszeństwo ? y ieśli rádá zástáwiasz sie zá cnoty dusz pobożnych ? czyli podo- bno nienawiśćią wzbudzona szemrzesz ? vwłocząc im y niechcąc / żeby kto nád ćie w iákiey cnoćie miał być większy ; Toć ia przy- pominam tobie / á ty / ieśli popráwe żywotá miłuiesz / obrá- cay to w twoy pożytek.

Ieszcze przyznawa Naświetsza Pánná Iozefowi ś. że był wiernym świádkiem cudownych spraw Boskich / to iest / że on przed onymi duszámi pobożnymi / ktore ná odkupienie ludu I- zráelskiego czekáły / cudowne spráwy w poczećiu y w národzeniu Zbáwićielá świátá opowiedał / przywodząc ono widzenie Anyo-

łow swoie / y we śnie y ná iáwi / y ich śpiewánia / y twierdząc / że to obiecány Mesyasz. A ciebie ná świádectwo wezwał Bog spraw swoich / ábyś ie w żywocie twoim przykłádem pokázowáłá inszym; świádcząc / że nie tu dziedzictwo násze / ále w chwale wieczney / co iesli ták ? day P. Boże. A to prágnienie / ktore znáć że przed N. Pánną często powtarzał / było; iákoby sobie prágnął doczekáć / kiedy Syn Boży ná drzewie spráwowáć będzie zbáwienie świátá. Inszi ná żal / ná smutek / y ná okrucieństwo miłych przyiaciół swoich niechcą pátrzyć / życzą sobie śmierci; Jozef ś. ácz miłował Páná JEZVSA / iednák choć z boleścią y podobno z zásmuceniem pátrzyłby był ná śmierć iego / przecie tego życzył sobie / By też przy nim od żalu vmrzeć przyszło; Proś że Páná Bogá / áby też twoie prágnienia wszystkie w krzyżu y w męce Zbáwiciela były / y w nie żebyś często w chodziłá rozmyślániem / prágnąc cokolwiek smutku y boleści w sercu twoim vczuć.

Naostátek o ś. Jozefie mowi Naświętsza Pánná / że vmárł był świátu y ciáłu / rzadko z ludźmi obcował / á we wszystkim życzył sobie wolą Páná Bogá wypełnić. A ty / o duszo / w zakonie komu żyiesz / y komuś vmárłá / vznaway w sobie ? iesli osobność / czyli kupy y w nich zásiadánie miłuiesz ? y co zá prágnienie twoie / iesli około twoiey woley / czyli Bożey Reguły / y stárszych wykonánia ? Ty to lepiey znáiąc sámá siebie vznáć y osądźić możesz. Co też zá zapłátá ś. Jozefá ? odpowiáda Naświętsza Pánná / ideo eius gloria modo magna, *dla tych cnot w wielkiey chwale błogosłáwieństwá záżywa.* Teyże ábo choć mnieyszey spodźiewáć się możesz / iesli cnot ś. Jozefá náśládowáć będźiesz. Do niego tedy o pomoc / y do Naświętszey Pánny vćiekay się.

SZOSTY PVNKT.

O Poślubieniu Naświętszey Pánny świętemu Iozefowi.

VWażyć te słowá / desponsatam viro, *poślubioney mężowi*, nie inszemu / iedno Iozefowi ś. O tym poślubieniu niektorzy (iáko Nicephorus) wspominaią / że / kiedy iuż Pánná Naświętsza lat swoich dorosłá / Kápłáni stározakonni w ráde weszli ; komuby nie ták one sáme w małżeństwo / iáko iey pánieństwo wstraż powierzone było / y vpewnieni przez obiáwienie od Páná Bogá / áby ią temu poślubili / ktoryby vstáwiczny był w kośćiele Ierozolimskim, y tákiego vpátrzyli ś. Iozefá / ktory y w pokrewnośći był Naświętszey Pánnie bliski / bo iednegoż pokolenia z nią był / y iego postępki y obyczáie bogoboyne nád insze godnym go czyniły / áby iemu mogłá być poślubiona. Inszi wspominaią / że kiedy naywyższy kápłan przy zgromádzeniu ná to ludu Izráelskiego doradzał śie Páná Bogá / vsłyszał odpowiedź ; áby według Proroctwá Izáiaszowego temu byłá poślubiona / ktoregoby rosczká zákwitnełá / y kiedy zá roskazániem tegoż naywyższego kápłáná wszyscy / ktorzy z domu Dawidowego byli / rosczki swoie przynieśli / ten cud zákwitnienia ná żadney niepokazał śie / áż zá opowiedzeniem Boskim ś. Iozef obiáwiony iest / ten iáko skoro rozgę swoie wyniost / záraz zákwitnełá / y ná niey z niebá spuszczona gołębicá vśiádłá ; ták / że / z tego cudu wszyscy vználi / iż iemu miáłá być poślubiona. Ale tá historya y wiáry / y poważnośći / dla tego mieć nie może : bo ieśli pánieństwo Naświętszey Pánny w straż Iozefá ś. powierzone było od Kápłánow / á iákoż w tym dosyćby śie im stáło / widząc iey poczęcie y rodzenie ? A ná obronienie tego musiáłoby śie

by się przyznáć / że tymże kápłánom wćielenie Syná Bożego obiáwione było / co záprawdę nie zda się. Raczey tedy ták rozumieć mamy / że kápłáni poślubili Naświetszą Pánnę Jozefowi właśnie w małżeństwo / niewiedząc co Pan Bog w tym małżeństwie miał spráwowáć ; y dla tegoż v nikogo rodzenie Naświetszey Pánny nie było w podźiwieniu : bo wszyscy rozumieli / że obyczáiem inszych / z mężá / *nie z ſtrożá iey Pánieńſtwá* to poczęcie y rodzenie było. Było tedy prawdziwe małżeństwo miedzy Naświetszą Pánną á świetym Jozefem / bo pismo ś. Jozefá nazywá mężem Naświetszey Pánny / Iacob genuit Ioſeph virum MARIÆ, ex qua natus eſt IESVS, *Iákob vrodził Iozefá męzá Pánny* MAREY, *z ktorey národził się Pan* IEZVS. A Łukasz świety Naświetszą Pánnę názywa *Zoną* ś. Jozefá: Aſcendit Ioſeph cum MARIA, deſponſata ſibi vxore prægnante ; *Wſtępował Iozef ná popis z Pánną* MARYą, *poślubioną ſobie Zoną brzemienną* : A do tego małżeństwá / áby Naświetsza Pánná byłá nie lekáiąc się przystąpiłá / miáłá to z obiáwienia od Páná Bogá ; ábowiem ten / ktoremu miáłá być poślubiona / miał z nią zárowno w ślubie Pánieństwá mieszkáć. Tego tedy poślubienia máiąc / o dużo moiá / wyliczone przyczyny / pomyśl sobie / iáko to małżeństwo w pánieństwie / wielom przykłádem było / do záchowánia tákiegoż małżeństwá. Tákie było Wáleryaná y ś. Cecyliey / tákie nie dáleko chodząc B. Sálomeiey z Kolománem Krolem Hálickim ; tákże B. Kunegundy z Bolesłáwem Monárchą Polskim. Augustyn ś. mowi: *Przykłádem Pánny y Iozefá zálecá Duch ś. małzenſtwo ludziom Chrześciánskim, Ze tákowym rownie ſpoſobem, zá zezwoleniem ſpolnym wſtrzęmiezliwość y czyſtość chowáć mogą.* To poślubienie było (iáko pospolićie Doktorowie trzymáią) w roku 14. Naświetszey Pánny / y w tymże roku miáłá Zwiástowánie / że Zbáwićielá świátá vrodzi / á vrodzenie było w pietnastym roku / y nie potrzebá było dálszych lat (iáko niektorzy dowodzą)

czekáć: bo to poczęcie y rodzenie nie przyrodzenie/ ále moc Duchá ś. spráwowáłá; A ná ten czás Jozef ś. do poślubienia przystępuiąc/ był około czterdźiestego roku/ y ták iest pospolite rozumienie z pewnych dowodow: bo kiedyby w zgrzybiáłey stárości był/ iáko go pospolićie máluią/ mogłoby iákie podeyźrzenie rość o Naświetszey Pánnie/ y w tákiey stárości nie mogłby był poćiechą/ y rátunkiem iey być/ ále raczeyby był ćiężarem niepotrzebnym: on bowiem prácą swoią miał żywność/ y insze potrzeby Zbáwićielowi opátrowáć; on drogi z nim y z Naświetszą Pánną podeymowáć/ á do tego lat czerstwieyszych potrzebá było. Zycze o duszo moiá/ w ślubie czystości twoiey wiedz/ iáko masz nie pogardzáć małżeństwem/ poniewaź Zbáwićiel twoy nie zgołá z Pánny/ ále z Pánny poślubioney w małżeństwo rodźi się. A tym záwstydzay pokusy przećiwko czystośći nástepuiące/ że świetcy ludźie/ żyiąc wstrzemięźliwośći małżeństwá swego/ znáczne poiedynki z nich odnośili; á ty szczegulną będąc/ czemu ich mężnie odrzucáć nie masz?

SIODMY PVNKT.

O śmierći chwalebney świetego Jozefá.

VWażyć/ w ktorym roku wieku swego święty Jozef vmárł. Epifánius ś. o tym ták mowi; *Po zwroceniu z Egyptu nie wiele lat zył Jozef ś. ále osmego roku vmárł: bo we dwunastym roku, do kośćiołá Ierozolimskiego wstępował, y szukał Páná, y kiedy go między powinnymi nie ználázł, prędko potym vmárł.* A te dowody przywodźi: PIERWSZY: Iż iuż wiecey Ewángelistowie nie wspominaią/ żeby miał oćiec iego y bráćia do niego przyiść; ále tylko wspominaią/ że *mátká twoiá y bráćiá twoi stoiąc potrze-*

buią

buią ćię. DRVGI: Ze cżásu męki swoiey/ pewnie Zbáwićiel nie oddałby był ś. Janowi/ Naświętßey Pánny y Mátki swoiey/ kiedyby był święty Jozef żył. TRZEĆI: Iż pewnie iáko Pánná/ ták y ś. Jozef dla wielkiey miłośći swoiey ktorą Páná JEZVSA miłował/ pospołu z Pánną/ stałby był pod krzyżem. Podobieństwo że żył áż do chrztu Zbáwićielowego: bo przy chrzćie záraz/ począł sie wsławiáć świátu Pan JEZVS, y przez ten cżás rzemiosłem swoim/ poko sie był ießcże niewsławił/ opátrował żywność iego. Smierć iego muśiáłá być wdźięczna: poniewaź przy sobie miał obecność sámego Bogá; ten pewnie był przy śmierći iego/ y ten wyráźnie zeznał o Zbáwićielu/ że on Synem Bogá żywego/ on Mesyaßem przyobiecánym/ y on/ ktory ma zbáwić lud Izráelski. O wielkie ßcżeśćie świętego Jozefá! ktory godźien był w godźinę śmierći mieć przy sobie Syná Bożego/ y Naświętßą Pánnę! pewna rzecz/ że w chorobie posługi ich y rozmow wdźięcżnych záżywał: y iáko stárzec Symeon/trzymáiąc ná rękách dźiećiątko Páná JEZVSA mowił: *Teraz Pánie wolno opuść sługę swoiego, poniewaß oczy moie oględáły Zbáwićielá.* Ták y on iuż do dorosłego Zbáwićielá mowi z weselem: *Pánie* JEZV *moy, vmieráć będę nádzieię máiąc, Ze przyidzieß prędko do oswobodzenia nas.* A iemu tymi ábo tym podobnymi słowy Pan JEZVS odpowiádał. *Nie lękáiąc się wesoło z doliny płáczu wychodz, y tę wesołą nowinę Oycom świętym, ktorzy są w zátrzymániu zánieś: Ze w krotkim czáśie náwiedzę ich, y wprowádzę do dziedzictwá wiecznego.* A sámże Pan IEZVS roskazał iednym Anyołom duße iego przyiąć/ y ná łono Abráhámowe zánieść; á inßym záś/ aby ćiáło iego zgotowáli/ y do pogrzebu vbráli. Pogrzeb iego wielkiey godnośći: bo Pan JEZVS z Naświętßą Pánną/ ćiáło iego do grobu prowádźili; bo táki był zwycżay w Zydostwie/ iáko dochodźiemy z wdowy/ ktora iedynego syná vmárłego do grobu prowádźiłá:

dźiłá. Ták pozostáłá Pánná po świętym Jozefie / pewnie że iemu iáko poslubionemu Oblubieńcowi te vczćiwość vczyniłá / y z nia sam Pan Jezus. Mieysce grobu święty Bedá rozumie / że było w Jozáfat dolinie / kedy błogosłáwioney Pánny rodźicow grob / y kedy potym / y sámá Naświetsza Pánná obráłá sobie mieysce do pogrzebu: tá doliná iest miedzy gora Oliwna / y miedzy gora Syon. Przy záwieraniu tego vważánia / że iest o śmierći / proś że duszo moiá Páná Bogá / áby wyszćie twoie z ćiáłá było obyczáiem ludźi świetych; y zásłuzyłyy sie Zbáwićielowi twemu / tákże Naświetszey Pánnie / y ś. Jozefowi; ábyś / ieśli godna nie możesz być / ich náwiedzenia y widzenia przy śmierći / mogłáś iednák zá ich przyczyna być vczestniczka wiecznego błogosłáwieństwá.



PIATA CZĘSC,

O OKOLICZNOSCIACH CZASV, Y MIEYSCA.

Ewángelistá ś. ták o tym mowi: In mense autem sexto, missus est Angelus Gabriel à Deo in ciuitatem Galilææ, cui nomen Nazareth. *W szostym mieśiącu, posłány iest Anyoł Gábryel, od Páná Bogá do miástá Gálileyskiego, ktoremu imię Nazáret.* Zwiástowánia Pánny Naświetszey/ dwie okoliczności Duch ś. wyraża / czás kiedy mowi: In mense sexto, *w szostym mieśiącu*; Mieysce / kiedy mowi: in ciuitatem Galilææ, *do miásta nazwiskiem Názáret.*

Tá Piata Cześć ma w sobie Punktow Sześć.

1. Punkt O Czáśie Zwiástowánia.
2. O Dniu Piątkowym, w ktory troiákie dobrodźieystwo sstáło się.
3. O Zámierzeniu czásu przyszćia Zbáwićielá.
4. O Goracośći sercá świętych Oycow do przyszćia Zbáwićielá.
5. O Okolicznośćiách mieyscá Wćielenia Syná Bożego.
6. O Imięniu miástá Názáret.

PIERWSZY PVNKT.

O Czáśie Zwiástowánia.

VWażyć / co to zá czás był ták szcześliwy / miedzy wszystkimi czásy / ktorego Bog miłosierdźie swoie narodowi ludzkiemu / ná zgube wieczna dla grzechu skazánemu pokázuie; że Anyolá do Pánny posyła / y Syná swego dáie iey zá Syná. Ewángelistá ták go opisuie / in mense sexto, *Ze to był miesiac sosty*. Nie ták rozumiey duszo moiá / áby to miał być szosty / ráchuiac od pierwszego miesiaca roku; ále to ráchowánie ma być / od poczećia Janá ś. Chrzćićielá / ktorego według opisánia Lukaszá ś. przed tym tenże Anyoł Zácháryaszowi oycu iego opowiedział. A to potwierdzáia słowá w teyże Ewángeliey / kiedy o poczećiu Elżbiety nie płodney Pánnie oznáymuie mowiac: Hic mensis est sextus illi, *iuż to szosty miesiac*. Zydźi ten miesiac zowia Nisan; co v nas znáczy miesiac Márzec / záraz siegáiac Kwietniá. Ciż Zydźi / dwá poczatki roku swego mieli / ieden poczatek był roku pospolitego / y ten záczynáli w miesiacu / ktory iezykiem swoim zowia Tisri, przypada rowno z nászym / ktory Wrześniem zowiemy. Wtory poczatek mieli roku swego / y ten názywáli od miesiacá Nisan, przypada zárowno z miesiacem Márcem. Kośćioł Boży to dobrodźieystwo / y poselstwá Anyelskiego / y poczećia Syná Bożego / obchodźi dwudźiestego piatego dniá Márcá. A od tego czásu wesoła Wiosne záczynamy / po smutney y przykrey źimie; Ták po źimie burźliwey skazánia ná śmierć wieczna narodu ludzkiego / kwiát piekny / kwiát liliey konwáliowey w żywocie Naświetszey Pánny / to iest Syn Boży od wieku świátu przyobiecány / poczyna sie. Tego czásu wiosny świát stworzony; tego narod Izráelski zniewoli E-

gyptu oswobodzony; tegoż czásu gory wydáły z siebie słodkość/ y págorki wzdroie mleczne obróciły się/ y ziemiá nie inna iedno nátury nászey Zbáwicielá z siebie wydáłá. A ten czás/ w ktory kościoł to dobrodzieystwo Wćielenia Syná Bożego rospámiętywa/ y zá nie Pánu Bogu dźiękuie/ iest czás zimy/ ktory srożeie źimnem y mrozámi. Ten iednák/ v ćiebie o duszo moiá/ może być wiosny/ ieśli nabożnym vwáżániem w nie wchodźić będźiesz: pewnie że w ogrodku bogomyślności rozmáite kwiatki cnot ś. wzniśćći mogą; á naprzod pokazánie wdźięczności/ y z tey zápalenia w sobie miłości; vwáżáiąc/ iż ták Bog vmiłowáł świát/ ktory ogniá wiecznego dla grzechow godźien był/ że mu Syná swego dáruie. Niechżeć y insze cnoty pokory/ posłuszeństwá/ y wstawániu pułnocnym ná służbę Páná Bogá/ ochoty iáko kwiatki wschodzą/ á ták o tobie on wieczny Oblubieniec mowić będźie: Hortus conclusus soror mea sponsa: *Ogrodem zámknionym vmiłowána oblubienicá moiá.*

WTORY PVNKT.

O Dniu Piatkowym/ w ktory troiákie dobrodźieystwo zstáło się.

VWażyć/ ktory to był dźień? Wprawdźie/ że dwudźiesty piąty Márcá: ále iákim imieniem názwáć się może? Dźień to był Piątkowy. Jáko bowiem ná początku świátá/ pierwszeg Adámá w piątek Pan Bog stworzył; ták w piątek chćiał mieć poczęćie noweg Adámá; y w tenże dźień piątkowy ná drzewie krzyżá świętego/ odkupienie násze spráwił. A dla tych trzech dobrodźieystw/ ktore w ten dźień zstáły się/ słusznie ten dźień Kośćioł Boży w nabożeństwie y w vmartwieniu obchodźi. A o tym służą one słowá *Leuitici 16.* In hac die expiatio erit vestra atque munda-

tio o-

tio ab omnibus peccatis vestris, Sabbatum enim requietionis est, & affligetis animas vestras religione perpetuâ. *W ten dzien będzie poświęcenie wáße, y oczyścienie od wßystkich grzechow wáßych, y będzie Sábátem odpoczynku, y w wen vtrapicie duße wáße nabożenstwem wiecznym.* Trzech rzeczy dzień piatkowy od nas wyciaga. 1. Oczyścienia. 2. Vspokoienia ábo odpoczynku. 3. Vtrapienia dobrowolnego. Trzech bowiem dobrodzieystw iest nam przypominániem/ ktore w wen ostáły sie. Naprzod ostáło sie stworzenie człowieká/ y tenże przez grzech niewinność dána/ y ono ßczeście iákoby pierworodne vtrácił. Słußnie tedy do pokuty wzywa/ ktora iest oczyścieniem grzechow/ y nábyciem łáski; áczci nie oney/ ktora przy stworzeniu dána byłá/ ále vspráwiedliwienia/ ktora nas z synow gniewu/ synámi łáski y miłości Bożey czyni: W tenże ostáło sie Wcielenie Syná Bożego/ iáko Zbáwicielá świátá/ ktory ma nam przynosić/ y iuż przyniosł vtrácone zbáwienie y błogosłáwieństwo. A to dobrodzieystwo że w dziwney cichości/ w pokoiu y pomilczeniu. Przystoi áby duße/ á zwłaßczá Zakonne/ do vspokoienia duchownego/ ktore iest w bogomyślności/ wchodziły: y vważáły wielkość tey łáski/ y dziwna miłość y miłosierdzie/ ktore Bog świátu vczynił ná ten czás; kiedy on o tym nie myślac cießkimi go grzechámi obrażał. A náostátek/ w tenże dzień ostał sie ofiára cálopalna/ zá grzechy świátá/ Syn iego w ciele náßym/ wypłacáiac spráwiedliwości Bostkiey cießkość grzechow náßych/ y gniew błagáiac/ á miłosierdzie iednáiac. A w ten/ ieśli iego prawdziwymi członkámi iesteśmy/ y wdzięcznymi ták wielkiey łáski/ przy rospámiętywániu tego dobrodzieystwá/ słußnie mamy duße náße trapić/ wspominááiac one słowá iego/ *Smutna iest dußá moiá áż do śmierci;* tákże y ciáłá náße vmartwiáć; poniewaź on dla nas/ ná swoim wßystek był zrániony y zboláły. O Pánie IEZV niech w ten dzień piatkowy pámięć tego troiákiego do-

go dobrodzieystwá w duszy moiey záwsze świeża bedźie / y ták w nie przez gorace nabożeństwo niech wchodźi / żeby ie w sobie vznawáłá / y wdźięcznać sie pokázowáłá.

TRZECI PVNKT.

O Zámierzeniu czásu przyszćia Zbáwićielá.

VWażyć słowá Páwłá ś. *ad Galat: 4.* Vbi venit plenitudo temporis, misit Deus filium suum factum ex muliere, factum sub lege; vt eos, qui erant, redimeret; vt adoptionem filiorum reciperemus. *Kiedy iuż przyszłá y wypełniłá się zupełność czásow, zesłał Bog Syná swego, ktory się stał z niewiásty, y stał się pod zakonem: áby y tych, ktorzy pod zakonem byli, odkupił; y przezen żebyśmy przysposobienie zá syny otrzymáli.* W tenże práwie czás / w ktory człowiek stworzony iest / y wypadł y z Ráiu / y z łáski / y vtrácił one dáry niewinności / y ćieżko był zrániony; w tenże mowie czás kiedy ták wielka szkode człowiek podiał / z miłośierdźia swego przyobiecał odkupićielá; á ten nie przyszedł / iedno w ten czás / ktory sam Pan Bog náznáczył. Czekał kilká tyśiecy lat narod ludzki ná iego przyszćie: oni święci Pátryárchowie / Prorocy / wołáli do Páná Bogá / áby iáko przyobiecał / zesłał / ktoryby niewolą zniosł grzechu y piekłá. Te ich modlitwy P. Bog przyimowałći wprawdźie / ále swoie obietnice ná ten czás dopiero wypełnił / vbi venit plenitudo temporis, *kiedy zámierzony czás przyszedł.* Spytasz sie o duszo moiá / czemu záraz ná początku nie zesłał odkupićielá świátu? Przyczyny sate. PIERWSZA Chćiał Pan Bog ták rátowáć z grzechu człowieká / żeby vznał / iż sam siłámi swemi rátowáć sie nie może; ále z niebá rátunku potrzebuie: á to vznánie ná początku záraz po grzechu niemogło być / bo hárdość ktora dyabel do sercá iego podał / eritis sicut

Dij, *będziećie iáko Bogowie*, przeszkadzáłá: potrzebá tedy było/ áby długo doznáiąc świát w ludziách zguby/ vniżony był/ y vznał/ że potrzebuie Zbáwićielá. DRVGA: Dla godnośći vznánia Zbáwićielá/ potrzebá było/ áby záraz po grzechu nie przyszedł: im bowiem godnieyszy iest ten/ ktory ma przyść/ tedy posłáńcow vprzedzáiących przed nim/ ktorzy przyśćie iego opowiedáią/ ma wielkość vprzedzáć: tá wielkość Prorokow y Pátryárchow vprzedzáłá/ ktorzy przyśćie Syná Bożego w ćiele nászym opowiedáli: á kiedyby był záraz po vpadku w grzech przyszedł/ iuż posłáńcow wielkość muśiáłáby byłá nie vprzedzáć; y ták godność Zbáwićielá świátá nie byłáby vznána. TRZEĆIA: áby ná przyśćie iego sercá swoie zgotowáli. A ták ostátni posłániec Jan ś. Chrzćićiel vpomina; Parate viam Domini. Już Pan y Zbáwićiel świátá idźie/ *gotuyćie mu drogę*, do serc wászych. Ná ten czás tedy/ kiedy przyszedł zámierzony czás Zbáwićielá przyśćia/ mowi Apostoł; Misit Deus filium suum, *Zesłał Bog Syná swego*. Sposob iego przyśćia factum ex muliere, *sstał sie z niewiásty*, czemuż nie mowi Apostoł & *ktory národził sie z niewiásty*. To dla tego: bo národzenie iego nie było ták/ iáko inszych/ ktorzy z niewiast obyczáiem inszych bydląt rodzą sie; ále mowi/ factum *ktory sie sstał* z niewiásty: to iest/ że Zbáwićiel iáko rodząc sie z Bogá Oycá w przedwiecznośći/ nie zna Mátki; ták doczesnie y w czáśie rodząc sie/ nie zna Oycá; y dla tegoż mowi/ factum ex muliere, *sstał sie z niewiásty*, to iest/ że Ciáło swoie ze krwie Przenaświętszey sámey błogosłáwioney Pánny wźiął. A żeby kto nie rozumiał/ áby skąd inąd miał ćiáło swoie wźiąć/ y tylko przez Naświętszą Pánnę przeszedł/ iáko wodá przez iákie naczynie przechodźi, ále że Ciáło iego w żywoćie Naśw. Pánny z iey ćiáłá spráwione iest. A názywa Apostoł Naświętszą Pánnę niewiástą/ bo imie *niewiástá*, znáczy rożność płći/ á nie te/ ktoraby pánieństwo vtráćiłá/ y dla tegoż tym imieniem/ ták te/

ktora

ktora żyie w pánieństwie / iáko y te/ ktora w małżeństwie dziatki Pánu Bogu rodzi/ názywamy. Przydáie Apostoł factum sub lege, *stał się poddány prawu.* Zbáwićiel choć w ćiele nászym národzony/ że był Bogiem / mogł nie podlegáć práwu; á iednák podlegał. Bo y obrzezány iest/ y w kośćiele ofiárowány/ y ofiára okupiony / y do kośćiołá vczesćiał / y z Apostołámi swemi báránká wielkonocnego záżywał. A przyszćia iego pożytki te: Pierwszy / vt eos redimeret, *áby przezen dług nász okupiony był:* Drugi / vt adoptionem filiorum reciperemus, *ábyśmy zá syny mogli być przysposobieni:* iáko Syn Bogá Oycá iednorodzony / y przyrodny / ktorego z nátury swoiey Boskiey vrodził/ iest Zbáwićiel nász; y ten ták nas vmiłował / że nas synámi / ále przysposobionymi Oycu swemu czyni / á czyniac nas synámi / czyni záraz y społdziedzicámi. O wielka godnośći! Syn Boży ostał sie z Pánny człowiekiem / áby syny ludzkie/ vczynił przysposobionymi synámi Bożymi. Pomniy duszo moiá / że to przysposobienie ostáie sie przez łáskę; y przez te/ nie tylko práwo do dźiedźictwá Bogá Oycá / ále też y vczestnictwá nátury Boskiey dostepuiemy. Znayże to dobrodzieystwo / y wdźięczna go badź; á te spráwy / ktore sa synow Bożych/ żyiac tu ná świećie záchowuy.

CZWARTY PVNKT.

O goracośći sercá świetych Oycow do przyszćia Zbáwićielá.

VWażyć / co zá goracość sercá byłá Swietych Pátryárchow/ y inszych Prorokow / przećiwko przyobiecánemu świátu Zbáwićielowi? Apostoł ś. *ad Hebr: 11.* Juxta fidem defuncti sunt non acceptis repromissionibus, sed à longè eas conspicientes, & salutantes atque confitentes, quia peregrini & hospi-

tes sunt super terram. Swięći/ y Oycowie stárego Zakonu/ *w wierze przećiwko przyobiecánemu Zbáwićielowi pomárli, nie otrzymawszy obietnice; ále zdáleká ná nie poglądáli, y pozdrawiáli ią, y zeznawáli, że są pielgrzymámi y gośćiámi ná ziemi.* Obietnice lud Izráelski y SS. Oycowie rozmáite mieli/ á nawiecey duszne; ále miedzy tymi/ nawiększa byłá o przyszćiu Mesyaszowym ná świát: z tym ábowiem wszystko błogosłáwieństwo/ nie iáko oni rozumieią rzeczy doczesnych/ ále duchownych y wiecznych zláć sie miáło. A ći mieli wiáre ku niemu/ y niemogąc sie w gorących prágnieniách swoich doczekáć przyszćia iego/ oświadczáli prágnienia swoie vmieráiąc/ y iáko żegluiący/ vpátruiąc z dáleká port/ do ktorego wysiadáć máią/ witáią go; ták y oni/ one wieczną chwałe/ ktorey przez Zbáwićielá dostąpić mieli/ pozdrawiáli y zeznawáli/ że tu ná świećie są pielgrzymámi/ y do Oyczyzny swoiey ćiągną. To tákie ich było prágnienie przećiwko Zbáwićielowi/ ktorego nie mieli! A ty o duszo moiá/ iużeś go doczekáłá/ iuż go masz: powiedzże mi/ co też zá wdzięczność twoiá przećiwko niemu? y ieśli w tobie iest táka wiárá/ y táka ku rzeczom niebieskim chęć/ y prágnienie? iákie było w nich/ że sie tu ná świećie pielgrzymámi zwáli. A iáko pielgrzymá w ćiągnieniu/ nayroskosznieysze rzeczy zátrzymáć y vćieszyć nie mogą; bo wzdycha do miłey oyczyzny/ do ktorey ćiągnie: ták y oni wszystkim pogardzáli/ choć w bogáctwách żyli/ dla miłośći Zbáwićielá y błogosłáwieństwá wiecznego/ ktorego dostąpić spodziewáli sie. A ty/ wyrzekłáśći sie wprawdzie dostátkow/ bogactw/ y roskoszy/ tákże y godnośći świátá vstámi; day Boże/ áby to w rzeczy sámey było/ żebyś y ty vteskniwszy sie/ y obrzydząiąc sobie ten świát/ mowiłás/ że pielgrzymká iestem; y żebyś sie do tego Zbáwićielá/ ktorego masz miłowáć/ spieszyłá; dziekuiąc mu/ że godną ćie vczynił/ áby twoie národzenie swoim vprzedził. A żeć zgotowáł męką swoią to wszystko/ co do

zbáwie-

zbáwienia twego należy. Niechże zgotowánie / ktore krwią / y boleściámi iego iest spráwione / dáremne nie będzie.

PIATY PVNKT.

O okolicznośćiách mieyscá Wćielenia Syná Bożego.

VWażyć do okolicznośći mieyscá / in ciuitatem Galilææ, *do miástá Gálileyskiego*, co to zá Gálilea? byłá kráiná w ziemi Pálestyńskiey / ktora wiele miast w sobie miáłá / y miedzy tymi było miásto Názáret. Jozef Zydowin / w historyey swoiey názywa ią ziemią żyzną / y ktora dla obfitośći / niedostátku nie v-ćierpi. Dźiela te kráine ná dwie częśći / iedne názywáią wyższą / á drugą gorną. W tych dwu częśćiách Gálileey / tenże Jozef histo-ryk / ráchuie miast / miásteczek / y wśi cztery stá y cztery / Gáli-lea gorná / iest w pokoleniu Nephtálim / á dolna / w pokoleniu Zá-bulon. Gálilea / ktora iest niższa / názywáią Gálilea pogáństwá; że przyległa sąśiectwem do Tyryczykow pogan: ábo y dla tegó / że Krol Sálomon / krolowi Tyryskiemu pogáninowi / dał dwádźie-śćiá miásteczek; á że do pogáństwá należą / názywáią ią Gálilea pogáńska. Do tey tedy kráiny Anyoł ś. od P. Bogá z poselstwem iest posłány / y tá / godnośćią przechodźi insze kráiny Zydowskie / bo przynośi Wćielenie Syná Bożego: Aby sie wypełniło proroc-two Izáiászá w 9. położeniu: Primo tempore alleuiata eſt terra Zabulon & Nephtali, to iest / kráiná Gálileyska / w ktorey dwoie pokolenia vśiádły / ná początku byłá podła y wzgárdzo-na / przed Pánem Bogiem / przed Anyoły / y przed wiernymi Bo-żymi: ábowiem w niey cześć báłwánom wyrządzano; ále ostá-tecznieyszego czásu / że Mesyaszá wydáłá / y Zbáwićielá świátu vrodźiłá / zacnieysza iest nád insze kráiny. Lud bowiem tey kráiny / kto-

ny / ktory w ciemnośćiách śiedźiał / oglądał świátłość wielką / nie inſzego słońcá / iedno Zbáwićielá świátá; kiedy wſchodźił biorąc ćiáło ſwoie w tey kráinie / y kázánia ſwoie od tey kráiny záczął. Ewángelistá Márek ś. ták mowi: Venit IESVS in Galilæam prædicans Euangelium regni Dei, & dicens: Quoniam impletum eſt tempus, appropinquauit regnum Dei, pœnitemini credite Euangelio. *Przyſzedł Pan* IEZVS *do Gálileey, opowiádáiąc weſołą nowinę kroleſtwá Bożego, y mowiąc: Iuż wypełnił ſię czás obietnice przyśćia Meſyaſzá, przybliżeło ſię kroleſtwo Boże, pokutuyćie á wierzćie Ewángeliey*, to ieſt tey weſołey nowinie / ktorą wam opowiádam. Gálileą Fáryzeuſzowie wpogárdźie mieli ták / że kiedy Nikodemus od ich okrućieństwá Páná bronił / zárzucáli mu: nunquid & tu Galilæus es? *czy podobno iáko Chryſtus Gálileyczykiem, ták y ty Gálileyczykiem ſstałeś ſię?* Názywáią Páná / że był z Gálileey / Gálileyczykiem. Ciż Fáryzeuſzowie dáley mowią; ſcrutare ſcripturas, & vide, quia à Galilæâ Propheta non ſurgit, *przeyzrzyſz piſmá á doznaſz, że z Gálileey Prorok nie wychodzi.* Mogł przed tym nie wychodźić / ále czáſu náſzego iuż zacnieyſzy niż prorok wychodźi / to ieſt Meſyaſz y Zbáwićiel świátá nam przyobiecány / ktoryməśćie pogárdźili / y ktoregośćie okrutnie zámordowáli / ſłuchayćie Łukaſzá ś. hárdźi Fáryzeuſzowie. Miſſus eſt Angelus à Deo in ciuitatem Galilææ. *Oto Bog poſyła do Pánny, do miáſtá Gálileyskiego*, oznáymuiąc iey / że ſię z niey ma národźić. Przy vważániu y záwierániu tego vważánia; ná to duſzo moiá pomniy: że ná ten czás we wſzyſtkim świećie / nie było ſczęśliwſzego mieyscá nád Gálileą: bo miáłá że wſzyſtkich vmiłowána v Páná Bogá Naświetſzą Pánnę / miáłá y ś. Jozefá / ktorzy pobożnośćią żywotá / y ślubem czyſtośći / inſze ludźie przechodźili. A náde wſzyſtko o nayſzczęśliwſza Gálilea / bo do ćiebie Pán Bog z dobrodźieyſtwem ſwoim dźiwney miłośći / Anyołá poſyła / oznáymuiąc / że w pośrzodku ćiebie wćielenie Syná ſwe-

ná swego/ dla zbáwienia świátá chce mieć. Szczęśliwa Judska ziemiá/ y miásto Betleem; bo w nim Zbáwiciel narodził sie: ták nie mniey szczęśliwa kraino Gálileyska / y w tobie miásto szczęśliwe Názáret; ábowiem w nim ciáło násze przyiął: bo vrodził sie w Betleem Judskim; ále w Názáret Gálileyskim poczęty y wychowány/ w Galileey pogáństwá poczyna sie: bo ácz w Zydowstwie zbáwienie spráwił; nie dla sámego iednák Zydowstwá/ ále y dla nas/ ktorzysmy w pogáństwie byli/ to dobrodzieystwo vczynił. Byłá to kráiná wprawdzie wzgárdzona/ bo to znáczy imię Galilæa, ále iednák przez to/ że Máiestat Boski w żywocie Pánieńskim przyiełá/ iuż wielkiey godności dostąpiłá. Ták tedy y ty o duszo moiá/ tegoż Zbáwiciela poczni y w sercu twoim/ w bogomyślnościách twoich; á ták ieślis wzgárdzona byłá/ iuż zápewne czći wielkiey nábedzieß.

SZOSTY PVNKT.

O Imieniu miástá Názáret.

VWażyć / poniewaź kráiná w Zydowstwie Gálilea byłá/ do ktorey Pan Bog Anyołá wysyła / co to zá miásto było? y ktore imię iego? Ewángelistá ś. mowi: Cui nomen Nazareth. Vdáie sie do miástá Anyoł / *ktore názwáne iest Názáret.* To miásto było w rozumieniu ludzkim wzgárdzone: kiedy bowiem ś. Filip Nátánáelowi oznáymiał/ żesmy ználeźli Mesyaszá/ ktorego Prorocy opisáli/ Jezvsa Syná Jozefowego: odpowiedział Nátánáel: A Nazareth poteſt boni aliquid eſſe? *Z Názáret á możeß co dobrego być?* A to ták podłe miásto/ obiera do tey dziwney spráwy wcielenia / áby pokazał / że co v ludzi iest wielkiego / to v Páná Bogá iest wzgárdzono; á co iest v nich podłego / to on obiera sobie.

To imie

To imie Názáret, dwie rzeczy znáczy/ naprzod Kwiát, á potym znáczy świętego y wydźielonego Pánu Bogu/ to oboie/ iákoby y Naświetszey Pánnie y Zbáwićielowi służyło? Chćiey sie o duszo moiá przypátrzyć/ á vznasz/ że słusznie do Názáret Anyoł iest wysłány. Byłá Naświetsza Pánná kwiátem woniáiącym/ y iey służą one słowá: Dum esset Rex in accubitu suo nardus mea dedit odorem suauitatis. *Kiedy Krol máiestatu wiecznego, w błogosłáwienstwie swoim przemieszkiwał, ná ten czás* nardus, to iest pokorá y wzgárdá/ przez ktorą w sercu y w rozsądku swoim/ sámá v siebie wzgárdzoną byłá/ *wdzięczną wonność z siebie wydáłá*, y swoią przyiemnośćią/ sprowádźiłá go z niebá/ y w ćiáło ludzkie vbráłá. Oná iesżcze byłá rószczká/ o ktorey Prorok mowi: Egredietur virga de radice Iesse, & flos de radice eius ascendet. *Wyrośćie y wyniknie rószczká z korzenia Iesse, y z iey korzenia kwiát wynieśie sie.* Jeśli z roszczki kwiát wyrasta/ to roszczká muśi być kwitnąca/ y tá roszczká kwitnąca byłá Naświetsza Pánná/ á Zbáwićiel był kwiátem z niey wynikáiącym. Był kwiátem Zbáwićiel; bo sam w pieśniách o sobie mowi: Ego flos campi, & lilium conuallium. *Iam iest kwiát polny, y lilia konwáliowá*, ábo *ktora w dolinách rośćie.* Prawdźiwie był kwiátem polnym; bo iáko kwiatki sámo niebo rodźi/ y mocą swoią z ziemie/ ktora reką ludzką nie iest vpráwiona/ wywodźi; ták Syn Boży zá spráwą sámego Duchá świetego narodźił sie. Jest iesżcze lilia konwáliowa/ ábo ktora kocha sie w dolinách: ábowiem z Pánny dźiwnie pokorney vrodźił sie. Tákże iáko doliny/ niskośćią swoią miedzy gorámi położone leżą; ták ná świećie miedzy ludźmi nie było doliny/ ktoraby sie niżey spuśćiłá; to iest/ nie było/ ktoby w sercu swoim ták bárzo wzgárdzonym y poniżonym był v siebie/ iáko Naświetsz Pánná: y dla tegoż te niżine/ te doline dźiwnie poniżoną/ to iest pokore Naświetszey Pánny Syn Boży vmiłowal/ y w niey iáko

kwiát

kwiát liliowy w ciele nászym vkochał się. A tenże kwiát Zbáwiciel nász/ ná drzewie krzyżá stárty iest; áby mogł być lekárstwem duszom/ przeciwko chorobom grzechu / tenże wdzięczna wonność z siebie wydáie / ktora y Anyoły vweselá / y sercá grzeszne/ smrodem grzechow záráżone do siebie pociąga / ták/że mowią : Post te in odorem vnguentorum tuorum curremus. *Zá tobą dla wdzięcznych wonności twoich pospieszemy się.* Jest Pánná błogosłáwiona iákimsi niezwyczáynym drzewem / ktore záraz y kwiatki y owoce rodzi. Owoc bowiem iey żywotá iest Pan IEZVS, á przy tym owocu iest śliczny kwiát iey Pánieństwá. Słusznie tedy w Názáret y Pánny pomieszkánie / y poczęcie Zbáwicielá ; poniewaź imie Názáret / ktore znáczy kwiát / wyráźnie y dostátecznie/ y Pánne Naświetszą / y Zbáwicielá poczętego być pokázuie. O duszo moiá/ twoie pomieszkánie / y w nim záwárcie/ prawdziwie ma być Názáret : bo przed tobą/ w nim dusze dziwnych cnot pełne / iáko kwiatki w oczách Páná Bogá / y goracą miłością / y pokorą / y wzgardą świátá kwitnely. Dziwnieby nie przystało / áby przez iákie postepki twoie / chwásty y ciernia grzechow rodzić się miáły. One ná tym mieyscu / ná ktorym ty teraz iestes / miáły y owoce pobożnych vczynkow/ miáły y wonność dobrey sławy : toż y twoie stáránie niech będzie / ábyś mogłá mowić : Christi bonus odor sumus. *Dobrą wonnością Chrystusá Páná iestesmy,* to iest / spráwy y cnoty Zbáwicielá nászego przyobłoczmy ná się / y też świątobliwe cnoty iego / niech nam będą wdzięczną wonnością.

To ieszcze słowo Názáret, znáczy człowieká świętego, y od ludzi wydzielonego : y to Błogosłáwioney Pánniey Synowi iey służy; bo Naświetsza Pánná z przywileiu / á Syn Boży z swoiey nátury Boskiey/ był wydzielony od wszelákiego grzechu / náwet y pierworodnego/ y oboie ná wieczną chwałę Pánu Bogu poświeceni; ták / że Dawid Zbáwicielá nászego názy-

ctum sanctorum, *Swiętym świętych*, to iest / że on iest świątobliwośćią / ktorą z niego biorą inszi świeci; á Naświetr: Pánne Dawid názywa świątnicą / ábo świetym przybytkiem Páńskim / w ktorym sámo Bostwo y świątobliwość przemieszkiwáłá. A iáko z Adámá y z Ewy / zgubá y vtrátá oney pierwszey świątobliwośći nádáney; ták z Syná Bożego y z Błogosłáwioney Mátki iego / wráca sie nam świątobliwość y łáská Boża. Pomniy y ty o duszo moiá / że w dźień Professyey swoiey od świátá / y od roskoszy / y od márnośći iego wydźielona iesteś / do świątobliwośći / do zabaw / ktore służbe Bożą pomnażáią; y do ćiebie sam Zbáwićiel dźiśia Wćielony mowi / sancti estote, quoniam ego sanctus. Poniewaź do opowiádánia chwały / y imienia moiego oddáliśćie sie; *bądźćieś świętymy, iáko y ia świętym iestem.*



SZOSTA CZESC.

O POZDROWIENIV NASWIETSZEY PANNY.

O tym są tákie słowá Ewángelisty. Ingressus Angelus ad eam, dixit : Aue gratia plena, Dominus tecum, Benedicta tu in mulieribus. *Wszedł Anyoł do niey, y rzekł: Bądz pozdrowiona, łáskiś pełná, Pan z tobą, Błogosłáwionáś ty między niewiástámi.*

Tá Cześć Szosta, záwiera w sobie Punktow Trzydźieśći y Cztery.

34. O przy-

34. O Przyczynách, dla ktorych Naś: Pánná, miedzy niewiástámi rzeczona iest *błogosłáwiona.*

PIERWSZY PVNKT.

O Sposobie weszćia Anyelskiego do Pánny.

VWażyć/ że to weszćie Anyołá dwie rzeczy miáło; naprzod/ że przeze drzwi: druga że chodu y w chodźie postepowánia záżywał / iáko inśi ludźie záżywáią. Że weszćie było przeze drzwi; ztąd dorozumiey śie duszo moiá: bo osobe ludzką / y młodźieńcá ozdobnego niosł ná sobie / iákoś iuż vważáłá; godna tedy rzecz byłá / áby sposobu weszćia do Pánny ludzkiego záżył / ktory zwyczáynie przeze drzwi bywa. Niechże nikt nie rozumie / żeby ábo oknem wszedł / ábo wierzchem mieszkánia Pánieńskiego miał śie spuśćić / ábo żeby (iákogo pospolićie máluią) miał przylećieć; ále / iáko inszy człek / máiąc osobe człowieká / drzwiámi wszedł. A że drzwi pomieszkánia Pánieńskiego záwárte były / niektorzy trzymáią / że Anyoł ćichuchno drzwi otworzył: inszy (iáko Bernárd ś.) twierdzą / że przeze drzwi záwárte wszedł / słowá iego te są: *Nie trudno było Anyołowi przez záwárte drzwi wniść; bo dla subtelnośći nátury Anyelskiey, ktora duchem iest; nie są przeszćia trudne przez śćiany, przez mury, y przez zapory: gdyż przenika natwárdsze, y z sámego zeláza vrobione záwarćia.* Ieśli o ćiáło idźie / to nie właśnie ćiáłem było / bo z sámego powietrza złożone; y ktore według woli Anyołá mogło zniknąć / mogło y pokazáć śie; łatwieć tedy Anyołowi to przeprowádzenie było tego ćiáłá przez záwárćie. A iáko ćiáło Zbáwićielá po zmartwychwstániu / dla vwielbienia swego y dla subtelnośći / przez drzwi záwárte przeszło: ták y to / dla subtelnośći sposobne było do przewiedźienia przez zawárćie: ábowiem Anyoł

ná tym mieyscu / ná ktorym chce być widziány / w oczemgnieniu spráwić sobie ciáło może / w tákiey / w iákiey chce / postáci ; było tedy prawdziwe weszćie przeze drzwi. A to pámietay o duszo moiá / kiedykolwiek sámá w skrytym záwárciu iesteś / że sámá nie iesteś ; ále / ieśli goracych modlitw y Bogomyślności / ábo czytánia rzeczy zbáwiennych záżywasz / Anyoł ś. przeze drzwi záwárte do ciebie wchodźi / y z toba społeczności záżywa : á kiedy zás w tákiey zábáwie iesteś / ktora iest grzechem / ábo okázya grzechu / iuż źli Anyeli do twoiey społeczności ćichuchno wchodza / y podusczáia ćie ná złe. Swiádkiem tego ono widzenie / ktore ieden ś. Oćiec widźiał : że kiedy Bráćia rozmow świetych záżywáli / Anyelé wesoło do ich społeczności przystepowáli : á kiedy rozmow niepotrzebnych y nie zakonnych záżywáli / miedzy nimi wieprze / ábo w ich postáci złe Anyoły widźiał. Lekayże sie tego / á ostrożnie ná káżdym mieyscu żywot / y spráwy twoie prowadź.

Druga rzecz w tym weszćiu / iż chodu y postepowánia / iákie iest inszych ludźi / użył. Tego przykład w księgách Rodzáiu w 18. położeniu / kiedy one gośćie / ktorzy byli Anyeli / w domu swoim Abrahám częstował / mowi pismo : simul gradiebatur deducens eos , *z nimi pospołu szedł, wyprowadzáiąc ich :* ieśli Abrahám szedł z onymi meżami / ktorzy Anyołámi byli / to iáko Abrahám / ktory był własnym człowiekiem postepował / ták y oni rownym chodem z nim postepowáli. Tákże Ráfáel w ćiele / ktore było z powietrza od niego spráwione / kiedy stárszemu Tobiaszowi obiecował ; że miał syná iego do miástá Ráges prowádźić / mowił : ego sanum ducam, & sanum tibi reducam filium tuum. *ia syná twego záprowádzę, y zdrowego názad przyprowádzę.* Jeśli go prowádźił / y z nowu przyprowádźił ; tedy on Anyoł w onym ćiele swoim tákiego chodu / y pewnie rownego Tobiaszowi w drodze záżywał. Tákże iáko oćiec / kiedy synaczká w sie-

dmi lećiech zá ręke trzymáiąc prowádźi przy sobie / mogłby drogę swoie prędzey pospieszyć; ále synowi młodemu folguiąc / z lekká z nim postępuie: ták y Anyoł / mogł one drogę w oczemgnieniu odpráwić / ále że sie podiął Tobiaszá prowádźić / zá rowno z nim w drodze postępuie. Iáko tedy ći Anyeli / że w ludzkim ćiele byli / ludzkiego wchodźie postępowánia záżywáli; tosz rozumiey duszo moiá / że y Anyoł Gábryel obyczáiem ludzkim / postępowánia záżył: y tu vznaway miłość Anyołow / że oni do nászey słábośći przyspośobiáią sie / tylko żeby nas Pánu Bogu pozyskáć mogli.

WTORY PVNKT.

O Iásności y o wzruszeniu powietrza.

VWażyć / ponieważ ten posłániec był z niebá / y od sámego Páná Bogá; potrzebá było / áby to znákámi niebieskimi pokazał: y pokázuie dostáteczńie / w iásności przychodząc / y wzruszáiąc powietrzem / y nieiáki szum czyniąc. A to oboie / y iásność / y wzruszenie powietrza / nie służy mocy ludzkiey / ále sámey niebieskiey. Iest zwyczáyna Anyołom / że kiedy do ludźi / á zwłaszczá w nocy z iákim poselstwem przychodzą; tedy w iásności przychodzą: ták ono Ewángelistá wspomina / kiedy Anyoł Pásterzom Národzenie Zbáwićielá opowiedał; Et cláritas Dei circumfulsit eos: *Iásność Boska obiáśnitá ich*, to iest z Anyołem iásność wielka pokazáłá sie / y zewsząd ie oświecáiąc ogárnełá. Tákże kiedy Anyoł zesłány był do ś. Piotrá / ktory był w záwárćiu więźienia / mowi historya: lumen refulsit in habitaculo carceris: *świátłość rozświećiłá się w pomieszkániu więźięnia.* Ták pewnie zá weszćiem Anyołá / wielka iásność oświećiłá wszystko mieszkánie Naświętszey Pánny / opowiedáiąc y vpewniáiąc / że

prawdźiwym posłáńcem był z niebá / y záraz serce Pánieńskie sposabiáiąc; áby temu / co iey miał opowiedáć / wierzyłá.

Jeszcze było wzruszenie powietrza / ktore wiátr y nie iákie powiewánie czyniło: y to iuż znákiem było / że ná nie Duch S. miał zstąpić / o ktorego przyściu mamy w Dźieiách Apostolskich / że zá iego przyśćiem do Apostołow / sstał śie z prędká dźwięk z niebá / iákoby przychodzącego duchá potężnego. A o Anyele czytamy / że przy grobie Páńskim / kiedy do niego z niebá zstępował / wzruszenie źiemie vczynił. A tá iásność / tákże y wzruszenie powietrzá / nie zádawáło boiáźni y trwogi sercu Pánieńskiemu; bo ie dźiwne łáski Boże wewnątrz vtwierdzáły / y wiádomośćią oświecáły. A iáko o Eliaszu historya krolewska wspomina / że zá rozkazániem Páńskim stánął ná iedney gorze / y tám że miał Páná Bogá przemiiáiącego widźieć / sstał śie wiátr potężny / ktory y gory wywrácał / y skáły kruszył: y rzeczono do niego; *Że nie w wietrze Pan.* Znowu wzruszenie wielkie nástąpiło / y rzecze do niego / *iesżcze nie w wzruszeniu Pan:* po onym wzruszeniu ogień pokazał śie / y tu głos słyszał / *nie w ogniu Pan.* á po onym ogniu brzmiał dźwięk miło powiewáiącego wiátru; y dopiero głos Páński vsłyszał. Ták Naświętsza Pánná / miáłá przytomną záwsze łáskę Bożą / ktora iey rozum wiádomośćią tych rzeczy / ktore do Páná Bogá należáły oświecáłá: wiedźiáłá tedy / że oná iásność y wzruszenie były z Anyołem / iáko posłáńcá z niebá y człeká / bo ią też łáská w nádźiei vtwierdzáłá kiedy sam Duch święty wdźięcznym dźwiękiem vweseláiąc / w iey duszę miał zstąpić: A to nabożnie o duszo moiá vważywszy / dwie rzeczy pomniy.

Pierwsza: ieśli kiedy myśl wewnętrzną poczuiesz / ktora często w sercách duchownych / poduszczenie dyabelskie czyni prágnienia / widźienia / znayże śie ná tey myśli / y odrzucay ią; bo tá wiele dusz záwiodłá / y w hárdość dyabelską wpráwiłá. A to ie-

szcze pomniy co mowi Apostoł: Ipse Satanas transfigurat se in Angelum lucis. *Sam dyabeł przemienia się w Anyołá świátłości*, to iest kiedy dusze hárda/ y w sobie się kocháiąca/ abo tez w iákich dobrych uczynkách widzi; umie ią iáko ćwiczony mistrz/ ále ná złe/ wiekszymi y hárdszymi myślámi rozdymáć. A kiedy mu ie iáko sekret chowa/ tedy umie się y sam w iásność ubieráć y pokázowáć. iáko iedney Pánnie nabożney często pokázował się/ y w táką ią hárdość wpráwił/ że iey iákoby Jmieniem Pánskim/ oznáymiał/ y w tym ią upewniał/ że doszłá łáski y zasług Naświetszey Pánny: y że oná znowu ma Syná Bożego urodzić: á potym z onym złym Anyołem/ ktory się zá dobrego udawał/ przyszło do sprosney społeczności: ták/ że mu wężow y iászczurek sprosnych kupe wielką urodziłá. Badźże ostrożna/ á ieśli iákie wrywáią się myśli/ iáśnie ie tym opowieday/ ktorzy o sumnieniu twoim záwiáduią/ y ich rády we wszystkim słuchay.

Druga: w Bogomyślnościách świetych/ prágniy sobie świátłości/ nie tey powierzchowney/ ále ktoraby wewnątrz ná duszy twoiey świecilá/ y ciemności grzechow oświecáłá. A iescze prágniy sobie/ áby wzruszeniu serca twego do ciebie Pan Bog przychodził/ ieśli iákie gory wysokich myśli/ y wielkiego rozumienia w tobie znáyduią się/ ábo iákie opoki y zátwárdzenia/ że iáko skáłá stawasz się w upominániu: niechże potężny wiátr boiázni y strásznego sadu swego spuści/ á ten opoki y gory niech skruszy: niech iescze ogień iego nástapi/ nie inszy iedno miłości/ ktoryby z zadz y z námietności tego świátá serce twoie oczyścił: á potym prágniy iescze/ ábyś mogłá słyszeć/ y do sercá przyiąć dźwiek wdzięcznie powiewáiącego wietrzyku/ to iest/ nátchnienia y oświecenia wewnetrzne/ ktore zmiekczáią y do przyimowánia woley Bożey sposabiáią; y w tym wietrzyku/ że iuż sam Pan iest/ ábyś z nim miłey społeczności záżywáć mogłá.

TRZECI PVNKT.

O Záwárćiu Nas: Pánny.

VWażyć te dwie rzeczy / naprzod mieysce / á potym zámknienie. Mieysce / w ktorym ią Anyoł ś. zástał / było ono iey świete pomieszkánie / ono błogosłáwione y szcześliwe Oratorium / on domek nád wszystkie mieyscá we wszystkim świećie nayszcześliwszy: ktory rece Anyelskie do Loretu cudownie przeniosły; y cudownie go bez gruntu vstánowiły: w tym ią zástał / y tego drzwi záwárte były. Bernard ś. ták mowi: *Wszedł Anyoł do skrytego pokoiku Naświętszey Pánny, w ktorym oná záwárszy zá sobą drzwi byłá.* Jeszcze dáley mowi: *Nikt nie ma rozumieć, áby Anyoł miał otworzone drzwi mieszkánia Naświętszey Pánny zástáć; oney bowiem to przedśiewzięcie było, strzec się ludzi, y ich rozmow chronić się.* Tego záwárćia ieszcze y tá byłá przyczyná; Pánná Błogosłáwiona vstáwicznych y goracych bogomyślności záwsze záżywáłá: á tey świetey pracy nic ták nie służy / iáko osobność mieyscá. A z tadże do duszę sobie poślubioney mowi Pan Bog: *záprowádzę ią ná pustynią, y tám do sercá iey mowić będę.* Nic ábowiem ták dálece rozmowie z Pánem Bogiem nie przeszkadza / iáko pospolitowánie z ludźmi. A to słowo / Ingressus *wszedł*, dowodem iest / że y w osobnośći y w záwárćiu byłá. Rozumiey bowiem duszo moiá / że Naświetsza Pánná / dáleko byłá od obyczáiow niewiast tego świátá: oná z Martą około prac y zabaw domowych zbytecznych nie zábawiáłá śie / áni z Dyną corką Jákobá Pátryárchy / nie przypátrowáłá śie stroiom y obyczáiom niewiast: áni z corką Jefty w płáczu y w nárzekániu / y w rospuszczeniu áffektow byłá: áni z Michol żoną Dawidową żártow y śmiechow nie záżywáłá: áni z Márya śiostrą Moyzeszową szemráłá:

áni z corkámi Syońskimi záżywáłá pompy w chodzeniu / ktore y chciáły widźieć y być widźiáne: áni śie też co tákowego w niey znáydowáło / co śie w głupich y świátowych niewiáśćiách znáyduie. Oná bowiem / krom wielkich łásk / ktore nád wßystkie niewiásty otrzymáłá / ießcze miáłá Duchá ś. ktory iey sercem / y postępkámi / y żywotem / y spráwámi y obyczáiámi sporządzał. O święte y błogosłáwione záwárćie! ty iesteś strożem ślubow Zakonnych / to iest ślubow Pánu Bogu oddánych / ty vchronieniem grzechu y prożnych rozmow / ty zbogáceniem w cnotách ś. ty iednániem przyiáźni Bożey / ty pomnożeniem prawdźiwey miłośći / ty zwabieniem Anyołow do społeczności twoiey! czemuż dußo moiá ták bárzo teskniß sobie w záwárćiu? do ktorego y ślubem reguły / y zgodnym postánowieniem kośćiołá przywiązána iesteś? A ty sámá obowiązáłáś śie ślubem / y ten to / przestępuiąc przyśięgę łamieß: iáko wiele łamánia! sáme kraty / o iáko wielom nießczęśny vpadek przyniosły! te gwałcą ślub czystośći / y w rozerwánie y w wynißczenie duchá wpráwuią / y zápráwuią w miłość świátá / ktoregoś śie wyrzekłá / y z naczynia wybornego / czynią dyabelskim naczyniem. Jeśli tey ßkody ießcze w sobie nie baczyß / lękay śie; ábyś nie doznáłá: nie iesteś nád inße ßczęśliwßa / ták ćiáłem obłożona będąc / y w nim pożądliwośćiámi / iáko y te inße były / co sprośnie wypadáły / y Zakon ś. ostawiáły. A ty tego żebyś nie miáłá doznawáć; vczęśćiáiąc do przeklętych krat / y w nich zásiadáiąc / że nigdy táka niewrácaß śie do záwárćia twego / iákaś z niego wyßłá; ále tego coś słyßáłá / y coś widźiáłá serce twoie pełne / y to z tobą ná chwałę Bożą / to ná bogomyślności / to ná inße zabáwy zakonne / iáko nierozdźielny towárzyß / nie odstępuiąc ćię / idźie; á w tym rozerwániu / myśli o tychże rzeczách trwáią. A że przykład wiele może do násládowánia / wzbudzáiąc Hieronim ś. ták piße o ś. Aselli / ktora byłá Pánná Rzymska / gdy wśćiślośći ie-

dney cele zawarta była / zdało się iey że ßerokością Ray ziemski przechodziła / y roskoßami / toż mieysce iey odpoczynku y modlitwy było: w takim sporządzeniu była / że z taką pilnością skrytego zawarcia swego strzegła / iż z niego nigdy nie wychodziła: nie słuchała / y nie widziała / co to za rozmowy meßczyzny: a co dziwnieyßa / siostre dziwnie miłowała / a przecie z nią widać się niechciała. A w tym przedsięwzięciu się kochała / y w tym weseliła się / że iey nikt nie znał: także osobność y opußczenie od ludzi poczytała roskoßami / y w mieście żyiąc iako na pußczy / żyła. Mowa iey była vstawicznym milczeniem / y milczenie stało iey za wdzięczne rozmowy. Chcieyże kiedy o dußo moia zakochać się w zawarciu iey.

CZWARTY PVNKT.

O Zabawie w zawarciu.

VWażyć / co była za zabawa Naświętßey Panny / w tym mieyscu zawarcia? Zażywała modlitw / y w vważaniu rzeczy niebieskich wßystka duchem wyniesiona była. O Zacharyaßu tenże Ewangelista piße / że na ten czas nowinę od Anyoła vsłyßał / że mu Elżbieta miała vrodzić syna / kiedy wßedßy do świątnice Pańskiey / wdzięczny zapał wonności z modlitwami Panu Bogu oddawał. Tak zapewne rozumiey / y trzymay to dußo moia / że też na ten czas te wesołą nowinę vsłyßała Panna / kiedy modlitwy swoie / wdzięcznieyße nad wonność zapałow starozakonnych oddawała. Te modlitwy abo bogomyślności święte / pomnażała w Naświętßey Pannie / naprzod dziwna vmiejętność / ktora od Pana Boga nad wßystkie Doktory Kościoła Bożego obdarzona była: pomnażało y vstawiczne czytanie Proroctw. Orygenes mowi: *Miała Panna vmiejętność wßystkiego*

práwá Bożego, oná wykłády vmiáłá pism prorockich, y dla tegoż záwsze w nich rozmyśláłá. Ambroży s. mowi: *Ná ten czás kiedy Pánná byłá sámá, by namniey nie byłá sámá: iáko bowiem mogłá być sámá? máiąc około siebie ták wiele ksiąg.* Alumánus przydáie: *Kiedy Anyoł do Pánny wszedł, pewnie że nie ná inszey zabáwie ználazł ią; ále ábo ná czytániu, ábo ná modlitwie:* Augustyn s. w kazániu piątym o Národzeniu Páńskim pisze; Że Anyoł zástał Naświętszą Pánnę / kiedy czytáłá Izáiaszá Proroká / y kiedy te słowá vważáłá: *Oto Pánná pocznie y porodzi syná.* Wiedziáłá co to zá Pánná miáłá być / że dziwney czystości ták / że y poczynáiąc y rodząc tego Syná / ktory miał być Bogiem y przyobiecánym Mesyaszem / Pánieństwá trácić nie miáłá. A to vważáiąc w duchu swoim dziwnie pokornym / prágnęłá sobie / áby tey Pánny mogłá być służebnicą / y temu Synowi / ktory miał być Bogiem / áby mogłá być godną do vsługowánia. A w tym vważániu y w prágnieniu sercá swego / kiedy ták zábawiáłá się / ingreſſus Angelus ad eam. Oto Anyoł wchodzi y opowiedá iey / że ty tą Pánną / ktorą Izáiasz opisuie / iesteś: y ty Bogá prawdziwego / nie Pánieństwá nie náruszywszy mász vrodzić / áby się wypełniło / co tenże Prorok mowi: *Ná kogo ia weyzrzę, mowi Pan, iedno ná vbożuchnego: y ktory iest sercá skruszonego, y ktory drży słucháiąc mow Pánskich.* Ná ten czás tedy / kiedy Pánná vważáiąc słowá Prorockie / o Pánnie / ktora Mesyaszá vrodzić miáłá / kiedy do iey sercá nie zápádáło to / żeby oná tą Pánną miáłá być: ále kiedy vbożuchną y ostátnią służebnicą chciáłá być tey Pánny / weyzrzałeś ná nię Pánie Boże / y onę / á nie inszą obrałeś / y z tą nowiną do niey Anyołá wysyłász. O tym słuchay o duszo moiá / słow Bernardá s. *Nákimże odpocznie Duch moy, iedno ná pokornym, y ná spokoynym.* Mowi Pan Bog / że ná pokornym odpocznie / á nie mowi że ná tym / ktory iest Pánną / kiedyby Pánná Márya nie byłá pokorną / nigdyby był ná niey

Duch

Duch ś. nie odpoczywał / y w niey nie spráwiłby był táiemnice wćielenia. Jákoby bowiem z niego, bez niego poczełá ? sámá Pánná mowi : *Weyzrzał ná pokorę służebnice swoiey*, raczey niż ná Pánieństwo / ácz y dla Pánieństwá podobáłá śie mu : ále dla pokory / y w pokorze Zbáwićielá świátu poczełá. A z tad dochodź duszo moiá / że iey Pánieństwo podobáło śie P. Bogu / spráwiłá to pokorá ś. Wiele tu náuk przy tym vważániu wźiać możesz o duszo moiá / á naprzod wezwána iesteś do miłośći wiecznego Oblubieńcá / y ty ták cżesto mowisz / że dla miłośći iego wszystkoś opuśćiłá. Tá miłość iest to ogień / á ogień kiedy go nie ma co odchowywáć y trzymáć / predko zgáśnie; tego ogniá niebieskiego zátrzymánie iest Bogomyślność ś. A ten miey znák / że w tych duszách zgásłá miłość / w ktorych Bogomyślność vstáłá. Były w pogáństwie Pánny / ktore ogniá we dnie y w nocy pilnowáły / y z tych káżda / przez ktorey niedbálstwo gásnał / ćieszkie karánie odnośiłá. Ták ieśli tego ogniá świetymi modlitwámi / y rzeczy Boskich vważániem / nie bedźiesz odchowywáć; pewnie zgáśnie / y ty bez karánia nie bedźiesz : ktore choćby nie było wieksze / tedy dosyć ná tym bedźie / że iuż przestániesz być oblubienicą wiecznego Oblubieńcá : bo w tobie miłość iego / ktora ćie poślubiłá y zálecáłá / zgásłá. A te ieszcze náuke pomniy / że záżywánie modlitwy / dusze do społeczności Páná Bogá wynośi / y z nim do rozmowy przypuszcza; á rozmyślánie o rzeczách niebieskich serce ludzkie niebem czyni / y w nim prágnienie do oney wieczney zápłaty zápala. Táż modlitwá Anyoły do twoiey społeczności ciagnie. Bo kiedy Pánná ná modlitwie byłá / ná ten czás do niey Anyoł wchodźi. A w dźieiách Apostolskich wyráźnie czytamy / że Kornelius ná ten czás kiedy ná modlitwie był iáwnie Anyołá widźiał / ktorego Pan Bog dla tego był do niego zesłał / áby go był vpewnił / że iego modlitwy y iáłmużny / Pánu Bogu były miłe / y áby mu sposob przyiećia wiáry o-

powie-

powiedział. A náostátek / duchownych kśiąg z rąk twoich nie⸗ spuszczay / tymi siebie strapioną ożywiay / y tych czytániem / w práwuiąc się w drogę zakonności y pełnienia ślubow świętych / siebie sáme do cnot vpominay.

PIATY PVNKT.

O gorącey modlitwie Naświęt: Pánny / w ktorey o Zbáwićielá świátu przyobiecánego prośiłá.

VWażyć / że świętym Pátryárchom / y inszym wybránym y vmiłowánym sługom Bożym / nic ták nie było pożądá⸗ nego ; iáko żeby im obietnicá przyobiecánego Mesyaszá wypeł⸗ nioną byłá. On ábowiem był oczekiwániem narodow : on miał być / iákaś gorá / ná ktorey miał stánąć dom Boży / do ktorego się wszystkie narody miáły zbiegáć / y tám się od nie⸗ go drogi Bożey vczyć. A co nawiększa / on miał ludu Izráel⸗ skiego odkupienie spráwić. Ze te ták wielkie łáski / że zá przyszćiem Mesyaszá otrzymáć mieli / często modlitwy swoie / o tegoż Me⸗ syaszá zesłánie / do Páná Bogá czynili. Ich są one słowá / ktore kośćioł w śpiewániu swoim wspomina. Rorate cæli desuper. O niebá czemuż ták nieżyczliwe? czemu ták bárzo zákámiáłe / y iáko w miedź obrocone iesteśćie? że nam pożądáney rosy / to iest Zbáwićielá świátá zesłáć niechcećie. A Izáiasz Prorok / iá⸗ kaś niećierpliwość w oczekiwániu tymi słowy pokázuie. Vtinam disrumperes cælos & descenderes! *O Zbáwićielu świátá, ieślić niebá bronią do nas przyśćia, w mocy twoiey są wszechmocney, możesz ie przerwáć y do nas możesz zstąpić.* Tá modlitwá dáleko nád in⸗ sze Pátryárchy y Proroki / byłá w Naświętszey Pánnie goretsza / oná bowiem nád nie / y wiárę y miłość miáłá naywiększą / y z tey⸗ że prágnienie ku Zbáwićielowi przyobiecánemu pochodziło nay⸗

wie⸗

więkſze. A to pomnażáło w niey vmieietność piſmá/ y wyrozu⸗mienie proroctw/ ktore go opowiedáły/ y záraz rozumiáłá iákie ſie w duſzách dźieia ſzkody przez to/ iż z nich niektore ſie ná wieczne zátrácenia obrácáły: á inſze/ ktore w wierze tegoż przyobie⸗cánego Meſyaſzá zchodźiły/ weſzćia do niebá mieć nie mogły. A tym politowániem wzbudzona/ we wnetrznych ſie modlitwách y Bogomyślnośćiách zábawiáłá. Iáko o Iudyt/ y o Eſter czy⸗tamy/ wiedząc o doczeſney ludu Bożeg zgubie/ do ſkrytego zá⸗wárćia ſwego wchodźiły/ y tám gniew Páná Bogá błagáiąc/ miłośierdźie otrzymowáły; ták Náświetſza Pánná/ iuż nie zgubę doczeſną/ ále wieczną; nie ćiał ábo máietnośći/ ále duſz y wie⸗cznego błogoſłáwieńſtwá vpátruiąc; nie ná czás pewny y kro⸗tki/ ále vſtáwicznie w modlitwách ſwoich o Zbáwićielá ták go⸗rąco prośiłá/ áż go vprośiłá. O Sarze/ ktora byłá corką Rá⸗guelá czytamy/ że przez trzy dni y przez trzy nocy Páná Bogá z płáczem oto prośiłá/ áby od niey ſromotę niepłodnośći odda⸗lił. A mowi Hiſtorya; *W onże czás iey modlitwá wysłuchána ieſt, y iey one gorzskie y gorące modlitwy, ſą iákoby czytáne przed Pánem Bogiem:* & miſſus eſt Angelus Domini, ſánctus Raphäel. *y dla niey zesłány ieſt Anyoł ś. Ráfáel.* Te ták ſkuteczną modlitwę/ tym bárdźiey Náświetſzey Pánnie przyznawáć potrzebá; oná bo⸗wiem nie tylko te Sare/ ále wſzyſtkie w miłośći Bożey przecho⸗dźiłá/ y oná/ nie o oddalenie ſwoiey ſromoty/ w ktorey nigdy nie byłá; ále ludu Páńſkiego prośiłá/ y iey modlitwá przed obec⸗ność Páná Bogá weſzłá. y dla niey/ do nieyże ſámey/ iuż nie Rá⸗fáel Anyoł/ ále Gábryel zesłány ieſt. Czáſu tey modlitwy/ iá⸗kaby iey duſzá błogosłáwiona byłá? iednym słowem duſzo mo⸗iá powiemći; że wſzyſtká byłá iákoby w Páná Bogá przemienio⸗na. Iey ábowiem rozum/ máiąc dar wyrozumienia piſmá o Meſyaſzu/ tákże y oświecenie/ iuż bliſki czás y bliſka godźiná iego przyſzćia vpátrował: á druga iey duſze śiłá/ to ieſt wola/ od

miłości tegoż Zbáwićielá rozpływáłá śię. A że tákim iest káżdy/ iáka iest oná rzecz/ ktora miłuie; y ieśli ziemie miłuie/ miłość ziemie czyni go ziemią; ieśli záś miłuie niebo/ miłość niebá czyni go niebem: dla tegoż też/ iż Naświetsza Pánná/ w modlitwie swoiey Zbáwićielá świátá/ ktory iest Bogiem/ miłowáłá; tá iey miłość/ w tegoż ią Zbáwićielá przemieniáłá. Piekność twarzy Naświętszey Pánny przechodźiłá piekność słońcá y miesiącá/ á piekności iey duszé/ ktorey z miłośći przyszłego Zbáwićielá nábráłá/ iuż rownia miedzy stworzeniem nie miáłá. Zadna reká málárzá by naumieietnieysza/ nie może ták doskonále iákiey rzeczy konterfekt vmálowáć/ iáko miłość. Tá iest dźiwnie vmieietna/ y tá rzecz vmiłowána/ ná sercu vmálowáć y wyráźić może. A iż tá naywiekszа w sámey Pánnie byłá/ á byłá przyszłego Mesyaszá/ ktory iest Bogiem/ dla tegoż oná/ w tey doskonáłośći y ćiáłá y duszé oraz y Bostwá/ málowáłá go ná sercu iey tákim/ iákim miał być. A gdy iuż ták żywy konterfekt iego miáłá ná duszy; trudno wyráźić/ iákie dopiero prágnienia w iey sercu! y w tych prágnieniách/ iáko y vstáwiczne y gorace modlitwy były! ich podobieństwo wźiąć możesz z pismá. Wszystká tedy w duchu wyniesiona/ y iákoby od śiebie odchodząc/ y wszytká przez miłość w Páná Bogá obrocona bedąc/ mowiłá one słowá: Mitte, quē missurus es. *Iuż wżdy kiedy ześliy Pánie tego, ktorego masz zesłáć,* pokaż kiedy miłośierdźie y ześliy zbáwienie. Pokaż nam twarz twoie/ y zbaw nasz. Oto iuż Pánie berło krolewskie w pokoleniu Dawidá vstáło: iuż Pogánie ná stolicy Izráelskiey záśiedli: iuż prawdźiwi ludu twego wodzowie vstáli: á tyś vpewnił/ że ná ten czás masz przyiść; powstańże Pánie/ gdyż śie iuż oto czás pokazánia miłośierdźia wypełnił. Te podobno modlitwe kiedy Pánná czyniłá/ oto Anyoł zesłány z nowiną o przyszćiu Mesyaszá/ do niey przychodźi. To dobrodźieystwo wćielenia o duszo moiá/ przyznaway wprzod miłośierdźiu Boskiemu/

á potym y modlitwom Naś: Pánny. kiedy bowiem z ßczerego miłośierdźia swego wprzedwiecznośći / przed tym niż świát ſtworzył / postánowił dáć nam Syná swego ; záraz y te gorace modlitwy / ktore o Zbáwićielá świátá miáłá Naświetßa Pánna do niego czynić / iuż vpátrował; ktore ták wielkiey v niego powážnośći były / że nimi wzrußony/ miał Syná swego zesłáć. Badźże tey łáski otrzymáney wdźieczna; á stáray sie/ áby modlitwá ś. y z vst y z sercá twego nigdy niewychodźiłá. Sámá bowiem modlitwá iest rzecz niebieska/ y duße w niebo y w prágnienia rzeczy niebieskich / á náwet y w sámego Páná Bogá obraca: oná iest rozweseleniem duße/ bo ia w Páná Bogá / ktory iest prawdźiwym weselem wprowadza; y ták iest potężna / żeć wßystko v Páná Bogá ziednáć y otrzymáć może.

SZOSTY PVNKT.

O Pozdrowieniu iáko należáło Naśw: Pánnie.

VWażyć / że w piśmie ś. znáyduiemy / iáko sie Anyeli wielom niewiástom pokázowáli: nie czytamy iednák żeby ktora pozdrawiáć mieli. Miáłá Sará żoná Abráhámowá Anyoły w domu / y częstowáłá ie / iáko inße ludźie: bo postáć ludźi mieli ná sobie/ y opowiedźieli iey wielka łáskę Boża / że syná vrodźić miáłá; ále iey nie pozdrawiáli. Tákże/ służebnicy Sary ná imie Agár tułáiącey sie po pußczy pokazał sie Anyoł/ y ćießył ia/ y to iey co miáłá czynić opowiedźiał; ále iey nie pozdrawiał. Tákże żoná Mánuego miáłá widzenie Anyołá/ y z nim rozmowę/ y zniego zrozumiáłá / że Sámsoná vrodźić miáłá ; ále od niego słowá pozdrawiáiącego nie słyßáłá. A Pánnie błogosłáwioney pokázuiąc sie Anyoł / záraz ia słowy poważnymi / y ktore iey wielka miłość Boża oświadczáły / pozdrawia. Ze sie z in-

ßymi niewiáſtámi bez ich pozdrawiánia vmawiał Anyoł/ przyczyna tego grzech on/ ktorego ich mátká okázyá byłá: y dla tego/ iáko corki z táz mátka były w przeklectwie/ iákoby w klatwie. z nimi tedy vmawiáli ſie Anyeli/ ále iáko wykletych y odrzuconych od łáſki Bożey nie pozdrawiáli. A do Pánny Naświetßey/ dla tego mowe od pozdrawiánia záczyna: bo vpátrował/ że oná iuż miáłá te klatwe z przeklectwem znieść/ y według ſłow Páńſkich zetrzeć głowe tego/ z ktorego podußczenia przeklectwo było záciagnione. Vpátrował iey wielka godność/ że oná miáłá być Mátka Boża/ y przybytkiem ſámego Páná Bogá: vznawał y to/ że oná tu ná świećie wßyſtkimi łáſkámi/ ktore iedno ſtworzenie znieść y w ſobie ogárnać może/ miáłá być obdárzona/ y że táz zupełnośćia łaſk/ miáłá iego ſámego przechodźić: y że w chwale wieczney Thron ſwoy/ iáko Mátká Boża/ nád wßyſtkie chory Anyelſkie miáłá mieć wywyżßony: y że w tey ták wielkiey chwale ſwoiey/ miáłá nowey ozdoby niebu przyczynić. Ná koniec y tego dochodźił/ że wßyſtek świát miał iey/ iáko Pániey y Krolowey niebá y ziemie vczćiwość oddawáć/ y od niey wielkie pomocy y rátunki odnośić. To wßyſtko/ y w tym wielka godność Naświetßey Pánny/ vpátruiac; poſelſtwo ſwoie od pozdrowienia/ ktore wielkie łáſki Boże w ſobie zámyka/ záczyna. Przy tym vważániu to ćie niechay wzrußy/ że Pánná Błogosłáwiona/ pierwßa miedzy wßyſtkimi niewiáſtámi/ vczczona bedac pozdrowieniem od Anyołá/ iuż z niewiaſt wieczna klatwe y ſromote znośi/ y przywráca godność vtrácona. Jeśli Anyoł Naświetßey Pánnie/ dla ktorego ſie nie sſtáłá Mátka Boża/ áni mu Zbáwićielá zrodźiłá/ vczćiwość wyrzadza/ y w pozdrawiániu iuż nie winßuie/ ále iey wielkie łáſki przyznawa. á ty o dußo/ iákoś powinnieyßa te vczćiwość wyrzadźáć/ y to co iey Anyoł przyznał/ przyznawáć: bo dla twoich grzechow znieśienia/ y dla przywrocenia vtráconego Błogosłáwieńſtwá/ rodźić Zbáwićielá.

SIODMY PVNKT.

O Pierwszym słowie pozdrowienia Anyelskiego / y o pierwszym wykłádźie.

VWażyć pierwsze słowo / *Bądz pozdrowiona*, ktore w Láćińskim iezyku iest Aue, á w Zydowskim / ktorym Anyoł Pánne pozdrowił / iest *pokoy tobie*, á w Greckim *wesel się*: od zdrowienia / od pokoiu y od wesela poselstwo Wćielenia Syná Bożego záczyna się: ábowiem świátu y zdrowie / y pokoy / y wesele przynośić miáło. A że o duszo moiá / Láćińskim iezykiem chwałe P. Bogu oddawasz / puśćiwszy insze iezyki / y w nich záwárte pozdrowienia / do tego słowá Láćińskiego Aue vważenia / wzywam ćie: bo to ma w sobie wielkie táiemnice / y zá sporządzeniem Boskim osтáło się; ábowiem z Zydowskiego iezyká ná Grecki przekłádáiąc / co w Zydowskim iest / *Pokoy tobie*, á w Greckim / *wesele tobie*, ábo *wesel się*, to w Láćińskim iezyku mogłoby było być Gaude. Duch ś. iednák chćiał / áby ráczey to słowo było Aue, nie Gaude, dla táiemnic (iákom iuż powiedźiáłá) w nim zámknionych. Pierwsze to słowo Aue, vpomina Naświętszą Pánne do wesela; bo Aue znáczy *Bądz zdrowá*: á zdrowie zámyka w sobie y pokoy / y wesele: gdyż w zdrowiu łatwo o pokoy / y o wesele ták / że zdrowie iest gruntem oboygá; y iáko zá poryszowániem gruntu / insze budowánia ieg ryszowáć się muszą / y vpadáć; ták kiedy iest náruszenie w zdrowiu / trudny ná ten czás pokoy / trudne y wesele. Augustyn ś. mowi: To słowo Aue nie iest życzliwość znáczące / ále vpomináiące do wesela / do rádośći / nie tylko że Mátká Boża zostáie; ále że przez nie / y przez vrodzonego Zbáwićielá / ma być sprawione zbáwienie. To wesele teraz się poczyna / á w dźień Narodzenia iuż zupełne bedźie; ktore y

Páste-

Pásterzom świętym tenże Anyoł opowiedáć będźie/ tymi słowy: Euangelizo vobis gaudium magnum, quod erit omni populo: quia natus est vobis hodie Saluator. *Opowiádam wam wesołą nowinę y z nią wielkie wesele, ktore będzie wßystkiemu ludowi: ábowiem dziśia národził się nam Zbáwiciel.* A potym záczyna ná koniec pieśń chwały Bożey z weselem/ Gloria in excelsis Deo, & in terra pax hominibus. *Chwałá Pánu Bogu ná wysokośći, á ludziom pokoy ná ziemi.* A ná to słowo/ zá spráwą Duchá ś. pewnie w sercu swoim Pánná vczułá wielkość wesela niezwyczáyną; y nie było dáremne słowo Anyelskie; prágnął/ áby byłá wesołá/ y záraz wesela iey serce nápełniáły. A to tu vważ/ że przynależáło/ áby Anyoł záraz ná początku/ znáki wesela pokazał: ábowiem oná wesele prawdźiwe/ zupełne y pożądáne miáłá świátu vrodźić; y oná iest naypierwßego miedzy ludźmi prawdźiwego wesela naczyniem: bo nigdy nie vstáwáiące wesela miáłá/ y poczynáiąc y rodząc. To wesele żebyś mieć mogłá o dußo moiá/ w tey dolinie smutku; chćiey tego słowá y inßych w pozdrawiániu częstym Naświętßey Pánny záżywáć.

OSMY PVNKT.

O wtorym wykłádźie słowá Aue.

VWażyć/ że prawdźiwe iest rozumienie ludźi/ y rzecza samá doznáne; iż káżdy człowiek/ co się ná świát rodźi/ primam vocem emittit plorans, pierwßy głos iego iest płáczu y nárzekánia: A w tym płáczu iest rożność; bo meßczyzná w płáczu/ to iákoby słowo A. powtarzáiąc żáłobliwie nárzeka/ iákoby dawáiąc znáć; że od Adámá w przeklectwie y ná wielką nędze rodźi się: á niewiástá w płáczu swoim wymawia E. tákże nárzekáiąc/ że od Ewy y od iey przeklectwá/ rodźi się y żywot záczyna. Chcąc

tedy Anyoł pokazáć / że synowie y Corki Adámá y Ewy w przeklectwie vrodzone / y ná nie skazáne / iuż ożywienia y błogosłáwieństwá dostepuią. mowi do Pánny Naświetszey Aue. bo literá V w pośrzodku A y E posádzona / znáczy Virginem; to iest *Pánnę. Ægidius Romanus* ták wykłáda / że to słowo Aue, opowiáda Pánnie / iż iest bez væ, to iest bez nedze / bez vtrapienia; y że oná vtrapienie z świátá znieść ma. A to chćiey duszo moiá vważyć; że to słowo væ, wykłáda sie *Biádá*, tá iest ćiáłá y duszé / á od tey biedy dwoiákiey y ćiáłá y duszé wolna byłá Naświetsza Pánná; y to znáczy słowo Aue. Ciáłá nászego troiáka iest biádá. Pierwsza: że to ćiáło násze złożone iest z rzeczy przećiwnych / iednák że miedzy sobą pomiárkowánych; ktore poki w mierze stoią / poty zdrowe; á iáko z miáry wychodzą / álić záraz choroby / álić boleśći nástepuią / á w nich lament væ, to iest / *biádá*. Drvga biádá: że vstáwicznie ćiáło z duszą woiuie ták / że od ćiáłá duszá nie może być w odpoczynku / concupiſcit aduerſus Spiritum, bo prágnienie dopomaga sie złych y zábáżnych rzeczy: tákże nárzekał w tey biedźie Páweł ś. Infelix ego homo. *Nieszczęśliwym ia człowiek, ktoż mnie vwolni, y kto wybáwi z tey śmierći, ná ktorą podwodzi mię ćiáło?* Trzećia biádá: że iáko z prochu ćiáło násze wźiete / ták sie w proch obroćić ma. Od tey troiákiey biády wyieta iest Naświetsza Pánná: bo w iey błogosłáwionym ćiele ták vmiárkowáne były wilgotnośći; że o żadną chorobe nie mogłá przyść / y w ćiele swoim żadnych niedoznawáłá pożadliwośći / y iey ćiáło złączone było dniá trzećiego po śmierći z iey duszą błogosłáwioną y vwielbioną / y záśiádło máiestat Mátki Bożey. Słusznie tedy Anyoł pozdrawia ią tym słowem Aue; ábowiem iest bez væ, bez *biády* / ktora nas trapi. Jeszcże iest y ná duszy nászey troiáka biádá dla grzechu troiákiego / to iest pierworodneḡ / śmiertelnego y powszechnego. Te / troiáką nedze wyráźił Anyoł w obiáwieniu / kiedy trzykroć mowi: Vah,

vah, vah habitantibus in terra. *Biádá troiaka dla troiákiego grzechu wszystkim tym co náziemi mieszkáią.* A od tey troiákiey biedy wolna iest duszá Náświętszey Pánny: oná bowiem áni grzechu pierworodnego, áni śmiertelnego, áni powszedniego nie vznáłá: ábowiem do zniesienia tego troiákiego grzechu, wielkie łáski Boże wziełá, y te iáko potężne żołnierzstwo Páńskie, przystępu grzechowi iáko nieprzyiacielowi broniły. Te tedy słowá w vstá twoie biorąc, y Náświetszą Pánnę pozdrawiáiąc, pomniy ná te nędze, y záraz wspominay, że Náświetsza Pánná, tych żáłosnych rzeczy, áni ná duszy, áni ná ciele swoim nievznáwáłá: náostátek; proś ábyś oswobodzenie znich przez nię otrzymáłá.

DZIEWIATY PVNKT.

O Trzecim wykłádzie słowá Aue.

VWażyć. To słowo Aue, ieśli duszo moiá wspák czytáć będziesz, wyczytasz w nim imię Ewá, ktore iest imię pierwszey mátki, y z tąd to vwazánie przed się bierz: że iáko imię Ewá iest opáczne temu słowu Aue; ták Náświętsza Pánná, we wszystkim opáczna y przećiwna pierwszey mátce nászey Ewie. A to przyznawa kośćioł Boży, kiedy w śpiewániu pozdrawia Náświetszą Pánnę, Sumens illud Aue, Gabrielis ore, Mutans Euæ nomen. *Z vst Gábryelá biorąc to słowo* Aue; *odmięniasz imię Ewy.* Ewá zostáłá się początkiem zguby ludzkiey; á Pánná Nas. zostáłá się początkiem y gruntem zbáwienia nászego: Ewá záciągnełá śmierć y przekleństwo; á Pánná Náświętsza záciąga żywot y błogosłáwieństwo: Ewá o gniew nas Páński przyprawiłá; á Pánná Błogosłáwiona łáski wielkość nam ziednáłá. Słuchay otym duszo moiá, słow Augustyná ś. *Przez niewiástę śmierć, przez niewiástę żywot:* przez Ewę zgubá, przez Maryą zbáwie-

nie: támtá zwyćiężona/ y iádem poduszczenia záráżona/ zá zwodnikiem vdáłá się; tá nienáruszona zostáiąc/Zbáwićielá vrodźiłá: támtá wźiełá kubek iádem grzechu y śmierći nápuszczony/ á wźiełá od dyabłá/ y z niego y sámá y mąż iey pił/ y oboie ná duszy swoiey pomárli; á tá łáská z niebá nápełniona/ vrodźiłá żywot/ ktory ich vmárłe dusze y potomstwo ożywił. Pieknie ieden y duchownie mowi: Spiesz sie o Ewo do Pánny Máryey/ spiesz sie mátko do corki/ niechże iuż tá corká zá mátke odpowiáda/ y niech tá corká wielkiey godnośći/ znośi przeklectwo z mátki/ y oná iáko prawdźiwa corká/ niech spráwiedliwośći Boskiey zá mátke dosyć vczyni/ y wypłáći się tym/ ktorego iuż ma począć. O co Adámie nárzekałeś? ácz nie bacznie; boś raczey żáłowáć miał zá grzechy/ á nie winę ná niewiáste składáć/ iednák nárzekałeś y mowiłeś do Páná Bogá; Mulier quam dedisti mihi, dedit mihi de ligno & comedi: *Niewiástá Pánie, ktoraś mi dał zá towárzyszá, tá z zákazánego drzewá, y vrwáłá owoc, y dáłá mi, y iadłem.* Otoć dźiśiá dáie te niewiáste miedzy wszystkimi nayblogosłáwieńszą/ y czystośćią pánieńską/ y płodnośćią máćierzyńską; ábyś/ iákoś przez niewiáste w grzech wpadł/ przez te z grzechu powstáł. Przypátrzże sie nagrodźie/ y iuż nie nárzekay. Zá głupią/ otoć dáie madrą; zá płochą/ dáieć dźiwney statecznośći; zá wielomowną/ dáie milczącą; zá hárdą co chćiáłá być Boginią/ dáieć pokorną/ ktora niewolnicą Páńską zowie się; támtáć podáłá iábłko grzechu y śmierći/ á tać podáie owoc żywotá swego błogosłáwiony. Obroćże iuż nárzekánia w dźięki czynienia/ y mow: Domine, mulier quam dedisti mihi, dedit mihi de ligno vitæ, & comedi. Niechżeć cześć y chwałá bedźie ná wieki Błogosłáwiowy Pánie/ oto dałeś mi niewiáste/ ktora dáłámi z drzewá owoc żywotá/ y pożywałem go/ á w vćiech moich nád wszystkie słodkośći słodniał/ y żywot vtrácony przywroćił mi. A ták w tym przećiwna iest Naświetsza Pánná E-

wie/

wie/ że co tá vtráciłá/ to oná przywraca; co Ewá do śmierći skazáłá/ to Pánná do żywotá przywiodłá. A z tąd przećiwieństwo vznawáć. Ewá z boku vśpionego mężá wźiętá iest; á Pánná Naświętsza/ z sercá sámego czuiącego Páná Bogá wyszłá: Ewá byłá pomocnicą do zguby; á Naśw: Pánná iest wszystkim duszom rátunkiem do świątobliwośći: Ewá że wszystkich napierwsza stráciłá pánieństwo; á tá że wszystkich napierwsza pánieństwo swoie Pánu Bogu poślubiłá: Ewá byłá mátką vmieráiących; á Pánná iest Mátką ożywiáiących: Ewá nie zlękłá się z wężem piekielnym rozmawiáć/ á Pánná lęka się ná pierwszą mowę Anyelską: Ewę zwiodły słowá wężá/ że Páná Bogá y przykazánia iego odstąpiłá; á Naśw: Pánnę słowá Gábryelá/ do wiáry słowom Páńskim przywiodły: Ewá w tym oszukániu zgrzeszyłá; á Pánná do tego przywiedźiona/ że byłá poślubiona: Ewá zezwoliłá ná mowę dyabelską/ y vrwáłá owoc zákazány; á Pánná vwierzyłá Anyołowi/ y przyobiecánego Syná vrodźiłá: Ewá według przeklectwá ná się wydánego/ w boleśćiách rodźiłá; á tá opływáiąc ná duszy y ćiele swoim błogosłáwionym rádośćiámi niebieskimi/ vrodźiłá Zbáwićielá: Ewá przez rodzenie według ćiáłá iest mátką wszystkich vmieráiących; á Naśw: Pánná przez odrodzenie w duchu/ iest mátką żywiących do żywotá wiecznego: Ewy owoc pierwszy żywotá Kaim był przeklęty; á owoc żywotá Pánieńskiego iest błogosłáwiony. Słusznie tedy przyznaway duszo moiá/ że to słowo Aue przećiwnym sposobem znáczy pierwszą Ewę: bo szkody przez nię podięte nam Naś: Pánná przywráca/ y nágradza. Niechże iuż Ewá vstępuie/ y z nią przeklectwo; á przez to słowo pozdrowienia Naś: Pánny Aue, *bądz pozdrowioná*, niech żywot wieczny y błogosłáwieństwo przychodźi. O duszo chćieyże być corką/ iuż nie Ewy/ ále B. Pánny; y będźieß ieśli iey pokory/ iey miłośći/ iey czystośći sercá przestrzegáć będźieß; ieśli tych dárow odzyskánych nie vtráćiß/ ále ich przestrzegáć będźieß/ y w nich się pomnażáć.

DZIESIATY PVNKT.

O nie przydániu imienia MARYA, do tego słowá Aue.

VWażyć / co zá przyczyny są / dla ktorych Anyoł do tego słowá Aue, nie przydáie MARIA, mowiąc: *Zdrowá bądz* MARYA, ále tylko tym słowem sámym y szczegulnym pozdrawia Aue *Bądz zdrowá.* Pierwsze: że to słowo Aue, y insze ktore po nich idą/ *łáski's pełna, Pan z toba,* są tákowe / ktore nie mogą nikomu / nie tylko z niewiast/ ále y z mężczyzn być przyznawáne / iedno sámey Naświętszey Pánnie; y dla tegoż choć imie iey nie iest wyrázone/ łátwo káżdy zrozumie to być / á nie insze/ ktoremu te słowá należą. Jáko kiedy Ewángelistá mowi: *Ten to iest vczen, ktorego Pan miłował, y ktory czásu ostátniey wieczerzy ná piersiách iego odpoczywał,* káżdy łatwie dorozumiewa się / choć imie tego vcznia nie wyrázone / że to iest ś. Jan Ewángelistá: y większa dáleko godność iego / kiedy go ták opisuie / á niżeli kiedyby był imieniem własnym názwány; bo przyznawa mu wielkie rzeczy/ ktore miał z przywileiu miłości Bożey. Ták y w tym dużo moiá / godność Naświętszey Pánny vznaway / kiedy Anyoł niewyrażáiąc iey imienia / przyznawa iey rzeczy wielkie: á naprzod przez to słowo Aue, że oná (ieśli do Zydowskiego iezyká poydziem) iest początkiem pokoiu/ y ktora ma go vgruntowáć między Pánem Bogiem á ludźmi/ przez vrodzonego Zbáwicielá: ábo też z Greckiego wykłádu / że oná smutek wieczny ma znieść / y wesele błogosłáwieństwá przywrocić: ábo z Láciń skiego iezyká znáczy zdrowie / ábo zbáwienie / y że oná to wszystko / y dáleko więcey wráca / niż grzech pierwszych Rodzicow strácił. Jáko to imie PANNA, iuż inszym / ktore w tym stanie są / może być

przyzná-

przyznáne / ále naydoskonálszym sposobem / sámey tylko Naświetszey Pánnie należy / ták / że kiedy ią názwiemy tym przezwiskiem *Naświętsa* PANNA, iákobyśmy ią włásnym imieniem názwáli MARYA, záraz káżdy słysząc dorozumiewa się. A potym te słowá *łáski's pełná*, *Pan stobą*; nikomu iedno sámey służą / nie trzebá tedy było Anyołowi Pánnę imieniem włásnym zwáć / bo káżdy słysząc ták wielkie rzeczy / ktore iey przyznawa / záraz dorozumiewa się / ktora to Pánná.

Druga przyczyná / dla tego nie wspomina imienia Pánny / że wiedźiał godność Naświetszey Pánny / á ten zwyczay iest / że osoby wielkiey godnośći / nie imieniem włásnym / ále imieniem godnośći / iáko Osobę Krolewską / Hetmáńską / Biskupią / názywamy; y mowiemy że to Krol / á to Hetman / á to Biskup vczynił. Ták Anyoł / że iuż vpátruie / y sam w dálszey rozmowie z Naś: Pánna / iey godność Mátki Bożey / ktora wszystkie godnośći przechodźi / przyznawa; dla tegoż imieniem włásnym MARYA, nie názywa iey. Bo iáko nád Syná / ktorego oná vrodźiłá / nie może być zacnieyszy Syn / bo iest Bogiem prawdźiwym; ták áni nád Mátkę iego / żadna mátká nie może być godnieysza / bo żadna iuż niemoże być mátka Boża. Że tedy ták wielkiey godnośći iest / przystało áby Anyoł nie miánowal imieniem iey włásnym. A iáko osoby / ná stan Krolewski / Biskupi wyniesione trácą imioná włásne / bo ich nie miánuią nimi / ále imionámi godnośći: ták y Naświetsza Pánná / dla godnośći wielkiey / ná ten czás imię vtráćiłá. Acz potym kiedy Anyoł Pánnę / dla przyznánia iey ták wielkiey godnośći / z wielkiey pokory zátrwożona y lekliwą widźiał; záżył w tym rostropnośći / że zápomniawszy godnośći / imieniem włásnym miánuie ią mowiąc: Ne timeas MARIA; *Nie lekay się* MARYA; że ią zátrwożył przyznániem wielkich łask / y przywileiow; wspomnieniem imienia włásnego / boiaźń od niey oddala.

Náostátek/ dla tegó imienia Pánny zámilczał/ bo z táka Pánná vmawiał sie/ ktora bárziey do niebá niż do ziemie przynależáłá. Tu ábowiem ná ziemi/ káżda rzecz ma swoie imie włásne/ tych kiedyby nie było/ świát/ y rzeczy stworzone byłyby w zámießániu. A z tadże po stworzeniu rzeczy/ roskazał P. Bog Adámowi/ áby im imioná włásne nádał/ tákże y potomstwo swoie włásnym imieniem názywał/ áby miedzy nimi zámießánie nie było; y tegoć bronia włásne imioná/ ktorymi ie názywamy. A to poßło z słábośći rozumu náßego/ ktory nie może rzeczy od rzeczy rozeznáć: á w onym pomießkániu niebieskiego Jeruzalem/ wßyscy Swieći Boży/ sa dziwnie bystrego rozumu ták/ że ná rzecz wezrzawßy/ przenikáia iey náture/ y nie potrzebuia iey imioná; dopiero kiedy ktory z Anyołow ná świát poselstwo niesie/ imie mu dla nas ludźi bywa dáne; iáko temu posłáńcowi do Naświetßey Pánny/ imie dáne GABRYEL, á ten *Moc wßechmocna Boża* znáczy/ ktora táiemnice Wćielenia miáłá spráwowáć. Że tedy Anyoł vznawał Pánne/ do niebá á nie tu iuż do ziemie przynależaca/ włásnym imieniem iey nienázywa: bo ieśli Anyoł bez imienia rozumu bystrośćia porozumiał/ y náture/ y łáski Naświet: Pánny ták/ iáko sie wspomináło; oná teyż/ rozumem swoim ich nátury/ y taż bystrośćia rozumu z niebá sobie dána/ Anyelskie nátury káżda z osobna porozumiewáłá. A do tegó choć Pánná w tym ćiele żyłá/ oney iednák pomießkánie było w niebie/ dla onych vstáwicznych y goracych bogomyślnośći. Z tych godnośći Naśw: Pánny/ ćießać sie dußo moiá/ ná nie przykłádem Anyołá wspominay/ y vstámi twoimi zázywáy ich/ bo ná ten czás Anyołom podobna sie sstáieß/ tych słow zázywáiac: ále y iey włásnegó imienia/ ktore po imieniu Zbáwićielá/ wßystkie inße godnośćia przechodźi/ nie zápominay; bo wspominánie/ w sercu twoim nabożeństwo/ y miłość Boża zápalić może/ y náiázdy nieprzyiaćielskie od ćiebie oddalić.

IEDENASTY PVNKT.

O Przyczynie chwalebnego pozdrowienia.

VWáżyć / czemu Anyoł Pánnie Błogosłáwioney / w iey pozdrowieniu chwalebne rzeczy przyznawa? bo potym pozdrowieniu/ przyznawa iey zupełność łáski / obecność wniey Páná Bogá / y że oná błogosłáwieństwem niewiásty przechodźi: á pismo świete zákázuie. Ante mortem ne laudes quenquam. *Poki człowiek żyw, y poki nie vmárł, nie chwal go:* bo chwałá rozdyma / y w hárdość wpráwuie / á zátym y w grzech/ y w osłábiáłość cnot / y postepku duchownego: gdyż iuż coś o sobie rozumie: á do tego/ qui stat, videat ne cadat, w tym żywoćie / káżdy z nas iest iáko ná śliskim mieyscu / prędko vpáść może / y do tego vpadku wiele okáziy dopomogáią: nászá bowiem słábość w dobrym / y pochyłość do złego / y tá odmiáná żywotá y dobroći / prędko záwstydźić może tego / ktory nas chwali. Wiedźiał to Anyoł / á czemu Pánnie ták wielkie chwały przyznawa? Dla tego o duszo moiá przyznawa: bo wiedźiał co to zá Pánná / y iákimi łáskámi Bożymi obdárowána / y iáko w nich vtwierdzona / że nigdy z nich wypáść nie mogłá; y ztądże vznawał / że żadnemu nie podległá grzechowi. Wiedźiał ieszcze y sámże vznawał / iáko dźiwney y głębokiey pokory byłá / y że iey zátrwożenia nie insza przyczyná / iedno táż wielka pokorá byłá: kiedy Anyoł iey przyznawał wielkie chwały / á oná z pokory z nich sie wyniszczáłá/ y sobie ich przyznawáć niechćiáłá: nie obawiał sie tedy / áby iey do iákiey hárdośći przyiść miáło. O inszych tedy ludźiách vłomnych / y ktorych prędko zepsowáne nátury / y popędliwość áffektow w grzech wpráwić może / mowi pismo ś. *nikogo nie chwal, poki w tym śmiertelnym ćiele żyie*; ále nie o Naświętszey Pánnie / ktora y od okázyi grzechow wyieta iest.

A tá przyczyná iest tych chwał przyznawánia / że to nie od śiebie miał Anyoł / ále miał z sporządzenia sámey Troyce Przenaświetszey; iáko Krol co posłáńcowi roskázuie / to on spráwuie; y mowá iego / nie iego ále Krolewska: ták Anyoł Gábryel / że był od Páná Bogá posłáńcem / te słowá w pozdrowieniu Pánny mowi / y mowa swoia wyraża / ktore mu roskazáne były; o tym są słowá pismá ś. Non est speciosa laus in ore peccatoris, quoniam non est à Domino missa illi. *Chwałá w vśćiech człowieká grzesznego, nie iest vdátna áni pozorna, ábowiem nie iest posłána od Páná Bogá:* to iest chwałá / ktora ludźie grzeszni kogo zálecáia / iest márnośćia; á tá tylko prawdźiwa ktora Pan Bog przyznawa: bo ludźie to chwala / co tylko widza / á dáley co ma być nie vpátruia / że ten / co go chwala vpáść może / á z nim y chwałá: á Pan Bog kiedy kogo záleca / záraz łáska swoia w onych cnotách / vtwierdza / y vpáść nie dopuszcza. Tá tedy chwałá Naświetszey Pánny / byłá w vśćiech nie człowieká grzesznego / ále Anyołá / y ktora nie od Anyołá pochodźiłá / ále ktora przez niego od Páná Bogá / do Pánny zesłána byłá. O duszo moiá / niechayże z vst twoich nigdy chwały Nas: Pánny niewychodza; ieśliż kiedy tu ná świećie żyłá / vczynił ia godna ich / sam P. Bog; á teraz kiedy w osobnym sámá chorze / y ktory iest niżey Troyce Przenaświetszey / y nád wszystkie Anyoły wyniesiona / ná Máiestáćie swoim iáko Krolowa zásiádłá / iáko ich godnieysza! A tá chwałá wielka / v niey miłość y chwałe przed Pánem Bogiem ziednáćći może. A ty że grzeszna iesteś / y rozmáitym podległa áffektom / y w żywoćie twoim często odmiány vznawasz / raz vpadáiac z krewkośći w grzechy / drugi raz z nich przez pokute porywáiac sie; nie prágniyże sobie chwały / y ieślić ia kiedy kto przyznawa / lekay sie bys o hárdość grzechu y o osłábienie w powinnośćiách nie przyszłá. Predsze nie może bydź okrádźienie z cnot / iáko częsta chwałá; badźże ostrożna.

DWANASTY PVNKT.

O słowách łáskis pełná, ktore zdádzą się pospolita chwałę Pánnie przyznawáć.

VWażyć / Anyoł ś. wiedział / że tá Pánná od wiekow od Páná Bogá wybrána iest / y wielkimi przywileiámi nádána / y ktora iuż Mátká być miáłá Bożą / á przecie tymi słowy Gratia plena, *łáskis pełná*, przyznawa iey te chwałe / ktora inszym ludziom spolna iest: bo wielu inszych pełnymi łáski / názywa pismo ś. O Janie ś. Chrzćicielu / y o rodźicách iego / o Záchárygászu y o Elżbiecie ś. mowi, że pełni byli Duchá ś. á o Szczepanie ś. że był pełny łáski y męstwá; y o Apostołách wspomina / że wszyscy nápełnieni byli Duchem ś. Prawdá iest o duszo moiá / y masz to przyznawáć / że wielom Duch ś. w piśmie / nápełnienie łáski y Duchá ś. przyznawa; ále rożnym sposobem: Słuchay co o tym Hieronim ś. w Kazániu ná Wniebowźięcie Nász Pánny mowi: *W Oycách Swiętych y w Prorokách byłá łáská Boża, nie w tákiey iednák zupełności iáko w Náswiętszey Pánnie; ábowiem w niey przemieszkiwáłá wszystká zupełność łáski, ktora byłá w Chrystusie Pánie, tylko że inákszym sposobem.* Rzeczesz duszo moiá; iáko to inákszym sposobem? Obiáśnieć to dla zrozumienia przykłádem. Jest owo źrzodło pełne wody / y rzeká pełna wody / y strumienia są też pełne wody; to źrzodło ma wode y iey zupełność z siebie / rzeká ma źrzodłá / á strumienie máią z rzeki: wodá w sámym źrzodle przezroczystsza y smákowitsza / á niżeli w rzecze y w strumieniách: Ták Chrystus Pan był pełen łáski / ále iáko źrzodło / w ktorego człowieczeństwie zupełność Boska przemieszkiwáłá; Pánná záś Náświetsza byłá pełna łáski iáko rzeká / ktora w pełnych brzegách prowádzi wody / á nie z inszego

źrzo-

zrzodłá / iedno z Chrystusá Páná : y iáko rzeká ácz ma pełność wody / ále iednák źrzodłá ; ták Naświetsza Pánná miáłá zupełność łáski / ále z nie vstáiącego źrzodłá Chrystusá Páná. Jnszi tákże świeci (iáko Szczepan ś. Jan ś. y rodzicy iego / tákże Apostołowie) pełni byli łáski ; lecz iáko strumieniá / ktore máią zupełność wody / ále iuż mnieysza á niżeli iest w rzecze / to iest w Naświetszey Pánnie. Bonáwenturá ś. mowi : *Zupełność łáski w Chrystusie Pánie byłá obfituiąca, opływáiąca, y iákoby wierzchem się leiąca;* y z tey obfitości iego / my wszyscy pobráliśmy łáski Boże ; Pánná Naświetsza miáłá zupełność łáski y obfitość przerogátywy / to iest nád insze ludzie wiekszą : bo inszy ludzie Swieci / mieli zupełność łáski / ile im potrzebá było do tych powinności odpráwowánia / do ktorych Pan Bog ich wzywał. Tomasz ś. Doktor Anyelski táką rożność czyni. W świetym człowieczeństwie Chrystusá Páná byłá zupełność łaski / w náturze swoiey / we wszelákiey doskonáłości / y ták wielka / iáko mogłá być naywiększa ; á w Naświetszey Pánnie byłá zupełność / iuż nie w tákiey pełności / iáko w Zbáwicielu ; ále tákiey / y wielkości / y zacności / iáka iey do iey stanu / do ktorego obrána byłá / przynależáłá. A że iey stan był Mátki Bożey ; tedy tá zupełność / ktora służy Mátce Bożey / dána iey byłá. Swieci záś Boży / (iáko ś. Szczepan) mieli zupełność łáski tákową / ktora im iáko sługom potrzebna byłá / do odpráwowánia tych vrzędow / ná ktore od Páná Bogá wysádzeni byli. Tá tedy chwałá *łáskiś pełná* , nie iest spolna Naświetszey Pánnie z inszymi świetymi ; y dla tegoż Anyoł nieprzyznawał chwały pospolitey / to iest tey zupełności łáski / ktora byłá w inszych świetych : ále przyznawał dáleko wiekszą / to iest te / ktora powinna byłá / y sámey iáko Mátce Bożey záchowána. Vmieyże duszo moiá rozeznawáć zupełność łáski / iáka Chrystusowi Pánu należy / y iáka Naświetszey Pánnie / y iáka śś. sługom iego : wspomniyże y ty / że bez

łáski Bożey nie iesteś/ Apostoł ś. mowi; vnicuiq; nostrûm data est gratia secundum mensurã donationis Christi, *káżdemu z nas dána iest łáská, z dáru Chrystusá Páná pod miárą*; dána świeckiem w stanie iego świeckim/ dána duchownem w stanie iego duchownym; y tobie o duszo/ o iáko wielkie łáski dáne/ do Zakonności/ y do ślubow wypełnienia! nie może nikt nárzekáć/ żeby był bez łáski Bożey; y v człowieká nagrzesznieyszego sercá/ stoi táż łáská kołácząc/ áby z grzechu powstał/ y przez pokutę do P. Bogá náwrocił się. A káżdemu pod miárą/ iáko do iego stanu potrzebá; większą miárę wymierzoną wziął łáski człowiek duchowny/ niż świecki; większą iescze Zakonny/ niżeli świecki duchowny. Y tenże Apostoł vpomina cię o duszo/ ábyś łáski Bożey nádáremno nie brálá/ ále z nią prácowáłá; komu więcey dano/ od niego większego ráchunku potrzebowáć y wyćiągáć będą: wspomniy ná ś. Fráńciszká/ on dlá tego się naywiększym grzesznikiem názywał/ iż vznawał w sobie wielkie łáski Boże/ y ták rozumiał; że w tákim vsiłowániu z nimi nie prácował/ iáko rzecz potrzebna być rozumiał/ y dla tegoż grzesznym się czynił wyznawáiąc/ że Łotr/ kiedyby te łáski miał/ ktore iemu są dáne/ mogłby większą nimi chwałę Pánu Bogu ziednáć/ y duszom w zbáwieniu lepiey vsługowáć. A ty o duszo/ co o sobie rzeczesz? v ktorey piękny sprzęt łask Bożych w zániedbániu; chcieyże się pocżuwáć.

TRZYNASTY PVNKT.

O Łásce co znáczy?

VWaż/ co to iest *Láská*? O iákobymći duszo moiá dziwnie życzyłá/ żebyś wiádomośći/ y iáko iest wielkiey godnośći y doskonáłośći/ dosiąc mogłá! Rzecz iest niebieska y niewidoma/ y w duszy przemieszkiwáiąca; á co iest duszá w ciele/ to iest łáská w duszy. Duszá ciáło/ y wszystkie iego członki; á łáská

Láská iest ozdobą y pieknością duße / bo ią dziwnie przyiemną y duße / y siły iey ożywia: Dußá dáie człowiekowi / áby człowiekiem był / te wßystkie spráwy / ktore iemu należą / w nim spráwuiąc: á láská w duchownym żywocie dáie dußy / áby duchowną byłá / y mogłá sie w żywocie duchownym pomnażáć. Ale spytaß sie: Coż wżdy to iest zá láská? Jest dar Boży / ktory sam Duch ś. do duße wlewa; ták / że iáko mowi pismo ś. o człowieku; *Vlepił Pan Bog człowieká z mułu, z ziemie, y tchnął w twarz iego Duchá zywotá, y stał się dusą zywiącą:* ták do tey duße wlał ießcze duchá láski / y stáłá sie dußá duchem ożywiáiącym; á to ná ten czás było / kiedyś chrzest świety przyimowáłá / ábowiem tedy z zmázy grzechu pierworodneg oswobodzona iesteś / y dánać iest láská / ktora iest dußą / duße twoiey. Nád to / dánać nie z żadnych zásług twoich vprzedzáiących; bo ponieważ byłáś w grzechu / tedy dla niego iáko nieprzyiaciołká Boża / niemogłáś sie Pánu Bogu podobáć: dánać tedy dármo / z ßczerey dobroći Bożey / y z łáski / y dla tegoż *Láská* iest názwána. Augustyn ś. ták ią opisuie: *Láská iest nieiáka doskonáłość z nieba, od P. Bogá do duse przydána; y tá náturę duse doskonáłą, y vczestnicką nátury Boskiey czyni.* Láská iest / ktora rożnice miedzy synámi Bożymi / á synámi dyabelskimi czyni. Láská P. Bogá błaga / y człowieká z stworcą swoim iedna: láská dußy vspráwiedliwienie dáie; bo przy pokućie wlana / zmázy grzechow / w ktoresmy po chrzćie / ábo po spowiedziách vczynionych w padáli / znośi / y P. Bogu nás miłymi / przyiemnymi / y przyiaćiołmi czyni. Láská wielkość grzechow okrywa / á nie ták okrywa / żeby ie zásłaniáłá / iáko vłomności / wrzody / y rány ćiáłá ßátą okrywamy: ále ták okrywa / że ie wniwecz obráca. Láská iest nasieniem żywotá wiecznego ták / że w iák wielkim pomiárze / kto ma láske dána sobie / w ták wielkim mieć bedźie korone wiecznego zapłáty; y bez tey trudno sobie weßćie do oyczyzny niebieskiey obiecowáć.

Pánu Bogu czyni. Tá/ świátłość iásność duszy daie/ gdyż ia iá-
sna/ y świetna w oczách Páná Bogá stáwia. Tá nam godno-
ści dodáie/ żebyśmy cząstkę mieć mogli w społeczności świetych
Bożych. A te iákobyś v siebie wielce/ o dusso moiá/ ważyć miá-
łá/ vpomina ćie ś. Efrem: *Stáray się vstáwicznie, ábyś łáskę Bo-
żą záwsze w duszy swoiey mieć mogłá; waż ią sobie iáko strożá, ktory
ćię do żywotá wiecznego strzeże, áby snadz od ćiebie obrázona, nie
opuśćiłá ćię. Czćiy ią iáko mistrzynią niebieską swoię, y bez niey
w żadną drogę cnot świętych nie vdaway się; bez iey rády nic nie-
poczynay, co do zbáwięnia twego należy. Oná ćię iáko mátká swy-
mi odchowa pierśiámi, y wychowa, że corką Bożą będźiesz vmiło-
wáną. Oná w tobie chęć do cnot świętych wzbudzáć, á áffekty y zá-
sádzki dyabelskie oddaláć będzie, y broniąc ćię od śmierći, twoie
námnieysze dobre vczynki, przyięmne y godne zapłáty wieczney vczy-
ni.* Tey łáski właśnym pomieszkániem/ iest duszá/ y nigdy go nie
opuszcza/ aż ią duszá przez dopuszczenie grzechu wypedźi. Táż
łáská spráwuie/ że przez nie Pan Bog w duszách spráwiedliwych
przemieszkiwa własnie/ iáko Krol w pałácu swoim/ iáko żeglarz
w pośrzodku łodki/ ktora po morzu kieruie/ y od zátopienia bro-
ni; iáko ogrodnik w ogrodźie swym/ złe chwasty áffektow wy-
rywáiąc/ y cnoty świete szczepiąc. A o tym Augustyn ś. ták mo-
wi: *Rzekę śmiele, bo prawdę; dwoiáki żywot iest człowieká: ie-
den ćiáłá, drugi duszé, y iáko żywotem ćiáłá duszá, tak żywotem
dusze Pan Bog: iáko kiedy duszá opuszcza ćiáło, záraz vmiera: táky
duszá vmiera, kiedy ią Pan Bog dla iey grzechow opuszcza.* A to po-
mieszkánie Páná Bogá w duszy/ nie ták rozumiey duszo moiá/ że-
by on osobą swoią w niey przemieszkiwał/ ále iż przez wlanie ná
dusze łáski y miłość/ w niey przebywa. A z tego opisánia iuż
o duszo moiá/ iákożkolwiek zrozumieć bedźiesz mogłá/ co to iest
Láská? y iáka iey godność? vmieyże iey przestrzegáć; straż grze-
chu/ iest straż tego dáru Bożego/ y ktora duszá zápuszcza grzech do

serca swego / záraz z niego łáskę Bożą wypędzą. A to vważánie twoie o łásce Naświętszey Pánny / ták rozumiey ; że tá iey nayobfitsza y naydoskonalsza nád wszystkie dusze dána byłá : inszym duszom po cząstce / á Naświętszey Pánnie zupełna dána iest. Gwiazdy ná niebie oświeca iásność słoneczna / vdzieláiąc im iásności po cząstce ; á w sámym słońcu iuż zupełna świátłość przemieszkiwa : ták insze dusze święte / máią łáskę iáko krople / á w Naświet: Pánnie iuż iáko w morzu / y iáko w słońcu przemieszkiwa. Y dla tego Duch ś. w słońce ią przyodziána opisuie. Jáko bowiem słońce / goráiącą y iásną świátłością świeci ; ták duszá Naświętszey Pánny / zewszad iásnością łáski / iáko słońcem ogárniona świeci. Nie iestci oná słońcem / ále iest przyodziána słońcem / gdyż nie od siebie ma łáskę / ále od Syná swego. Bo iáko oná żywotem swoim Pánieńskim / ogárnełá Chrystusá Páná Słońce przedwieczne ; ták on dusze iey zewszad iásnością łask ogárnał. kiedy obłok słońce zásłoni promieniámi swymi / tedy słońce on obłok zápala y świetnym czyni ; tym sposobem Naświętsza Pánná / kiedy źrzodło łáski y iásności w sobie zámknełá / teyże łáski promieniámi y świátłością byłá ogárniona / y w száte ze złotá niebieskiego vbrána. Kto skarb znaydzie / w ktorym iest wielkość nieoszácowána pereł / kámieni drogich / złotá / y co nadroższego może mieć świát / temu przypisáć możem / iż bogáctwy swymi insze ludzie przechodzi. A że N. Pánná ználázłá sam skarb nieskończony Chrystusá P. gdy go w przenaświętszym żywocie swym poczełá / y świátu przez rodzenie wydáłá : oná tedy / z niego naywiększych y nayzacnieyszych łask / ktorymi y Anyoły y ludzie przechodzi / nábráłá. O niey z weselem sercá mow o duszo moiá / *wiele duß świętych náskárbiło sobie łask Bożych, ále ty o Pánno bogáctwy twymi przeszłás wßystkie.* Ale spytasz sie o duszo chcąc wiedzieć / kiedy te łáskę wźiełá ? wźiełá ią záraz w on moment / kiedy w żywocie Anny świetey mátki swoiey poczęta iest ; ná ten czás

Pan

Pan Bog / z wielkiey miłości náture tey Pánieńską stwarzáiac / wlał w nie obfitość zupełna łask / ktorymi stworzenia wszystkie przeszłá y zwyciężyłá. Z tey tedy zupełności łask Naświetszey Pánny weselac sie / proś áby zá iey przyczyna / łáská Duchá ś. w tobie przemieszkiwáłá / y żebyś z nia / iáko z pomocnica zbáwienia twego prácowáłá / żebyć korone chwały ziednáć / y ná głowe twoie włożyć mogłá.

CZTERNASTY PVNKT.

O rożnych łáskách Naś: Pánny.

VWážyć / że krom tey łáski / ktora dusze poświeca / vspráwiedliwia / y w podobieństwo nátury Boskiey vbiera / y ktora w duszy przemieszkiwa / á nie iest nam wrodzona / áni siłámi nászymi dostapiona / ále z dáru Bożego wlana; sa insze łáski / ktore dármo dánymi názywáia Doktorowie / to iest / ktore nie dla nas / ále dla bliźnich / y dla kościołá Bożego dáne bywáia: wylicza ie ś. Páwel w liście do Koryntyan. Diuisiones gratiarum sunt. *Sa rozmáite y rożne między soba łáski Boże, iednemu dána iest mowá madrości, drugiemu mowá vmiejętności; w inszych iest wiárá, w inszych łáská vzdrawiánia; w tym łáská sprawowánia cnot, w tym dar proroctwá, á w tym rozeznánia duchow; ten ma rozmáitych języków vmiejętność, á ten wykład mow.* Te pomienione łáski / y ktore iesźcze nád te moga sie znáydowáć / były wszystkie / y w doskonáłości y w zupełności swoiey w Naświetszey Pánnie; w inszych świetych / iáko w sługách Chrystusá Páná pod miára / á w Náświetszey Pánnie iáko w Mátce / nád zámiar. Mowi Apostoł: Hæc omnia operatur vnus, atque idem Spiritus S. singulis diuidens prout vult. *Te łáski sam Duch ś. spráwuie, tenże według vpodobánia swego podziela.* A że Duchá ś. Oblubienica

byłá Naświętßa Pánná / tedy te łáſki ſpráwował / iuż nie po-
cząſtce vdźieláiąc / ále wßyſtkie y káżdą z nich z oſobná / w zupeł-
ney doſkonáłośći / w iey błogoſłáwioney dußy vſadzáiąc. O
iey mądrośći y vmieiętnośći nic nie powątpiay / o dußo moiá /
ponieważ ſáme ſkárbnice przedwieczney mądrośći w żywoćie ſwo-
im nośiłá / y pewnie że wyrozumieniem táiemnic zbáwiennych /
wßyſtkie Proroki / y Apoſtoły przechodźiłá ; oná po odeßciu w
ćiele ſwoim Zbáwićielá / y Kośćiołá Miſtrzynią / y Apoſtołow
byłá ; obiáwiáiąc im / cokolwiek do zrozumienia rzeczy zbáwien-
nych należáło. Tákże y dar do podawánia inßym wiáry o Chry-
ſtuśie Pánie / że on Zbáwićielem świátá y Synem Bożym ieſt /
znáydował ſię w niey ; y przez nię Duch ś. wielu w tey wierze v-
twierdzał. A dar łáſki y vmieiętnośći iezykow że w niey był /
wywodźi ś. Antoninus z tąd / boby ſię z onymi trzemá Krolmi /
ktorzy od wſchodniey kráiny dla oddánia pokłonu nowonárodzo-
nemu Krolowi przyiácháli / nie mogłá byłá rozmowić. A łáſká
czynienia cudow ? y tá w N. Pánnie pokazáłá ſię w Kánie Galiley-
ſkiey / ábowiem ná iey prośbę wodá w wino przemieniona. S. Bázy-
li te łáſki ták iey przyznawa : *Ieśli Chryſtus Pan ták wielką łáską ob-
darzył był ſługi ſwoie ; Że ſámym dotknieniem ćiáłá ſwego, y nád to
y ćieniem ćiáłá ſwego, choroby rozmáite vzdrawiáli : pewnie Że táż
moc vzdrawiánia chorob, y inßych czynięnia cudow, dána byłá Naś.
Pánnie iáko Mátce Bożey.* Wprawdźieć Doktor Anyelſki ś. Thomáß /
tey łáſki ſpráwowánia Cudow nie przyznawa Naś. Pánnie / ále
mowi o cudách iáwnych / iákie czynili Apoſtołowie / áby przez nie
wiárá / ktorą opowiádáli / w ſercách ludzkich mogłáby vgrun-
towáną; iednákże moc tey łáſki miáłá / y mogłáby iey byłá / kiedyby
potrzebę tego widźiáłá / dokázowáć. Przyznawa iey to Athánázy
ś. Virginē omnibus gratijs abundaſſe cōſtat. *Wßyſtkimi łaskámi
w wielkiey obfitośći nádána byłá.* A ś. Bernard mowi : *Nie było
Żadney łáski, ktoraby ſię w Naświętßey Pánnie znácznie niepokázowá-*

łá, y

łá, y ná inſze duſze niewyſtępowáłá, y cokolwiek łáski poiedynkiem z osobná káżdy święty miał, to iey własnym dziedzictwem było. A ták rozumiey duszo moiá/ że cokolwiek mogło być łáſk/ doskonáłości/ świątobliwości/ cnot y dárow Bożych naprzednieyszych/ w ſługách y w vmiłowánych przyiaciołách Páńſkich/ ták w Stárym iáko y w Nowym Zakonie; te naprzednieyszym ſposobem w Naświętszey Pánnie były. A to ſam Zbáwiciel słowy tymi przyznawa: Omnia poma noua & vetera ſeruaui tibi. *Wszystkiemći iábłká nowe y ſtáre záchował.* Stáre iábłká/ ſą cnoty Oycow y Prorokow Stározakonnych/ iáko wiárá Abráhámá/ niewinność Ablá/ modlitwá Enochá/ posłuszeństwo Izááká/ cierpliwość Jobá/ cichość Moyżeszá/ miłość nieprzyiaciol Dawidá/ rostropność Abigáil/ ſkromność Ruth/ piękność Rachel/ pániéństwo Sunámitidy/ płodność Liey/ męstwo Jácheli/ y wszystkie inſze łáſki y cnoty/ ktore szczodrobliwość Boska/ obficie ná Pánnę Naświętszą wylałá. A nowe iábłká/ ſą dáry Duchá ś. ktorymi dusze święte/ miłuiące Zbáwicielá ſwego/ w Nowym Testámencie obdárzone były/ iáko ś. Agnieszká miáłá dar czystości Anyelſkiey/ ś. Apolonia męſtwá/ ś. Agáthá ſtáteczności/ ś. Kátharzyná mądrości/ ś. Cecilia ſkromności/ ś. Vrszulá żárliwości/ w Apostołách SS. byłá płomienista miłość: te ſię w Pánnie/ iáko w morzu znáydowáły. A w tym vtwierdzáiąc cię o duszo moiá/ záwieram to vważánie słowy Thomaszá ś. *Wiedzieć mamy á słusznie, że tá, ktora iednorodzonego Syná Bożego vrodziłá, ktory był pełen łáski y prawdy, nád wszystkie inſze, naywiększe przywileie łask, dárow y cnot ss. wzięłá.* Te wszystkie wielkości y rozmáitości łáſk Bożych/ z miłością y z rádością/ o duszo moiá/ przyznaway Naświętszey Pánnie/ y vznaway/ że zá iey przyczyną z dáru Zbáwicielá/ wiele też tych łáſk y w tobie ſię znáyduie/ y te áby dáremne nie były/ nie dla prożney chwały/ ále dla zbudowánia bliźnich. A to vznaway/ y lękay ſię/ że wiele duſz

le duſz / ktore te łáſki miáły / ná onym ſtráſznym ſadźie / ná ogień wieczny ſkazáne beda. Sam Zbáwićiel przeſtrzegáiac / ták o tym mowi: *Wiele ich w on dzien, to ieſt ſtráſznego ſadu bedzie mowiło, Pánie*, izáliſmy nie prorokowáli w imie twoie? izáli przez wzywánie imienia twego nie wyrzucáliſmy dyabelſtwá? izáli imie twoie przez nas nie vzdrawiáło chorych? *Y to kiedy mowić będą, ták im odpowie: Nigdym was nie znał, odeydźcie precz ode mnie wy wſzyſcy, ktorzyśćie w niezbożnośći żyli.* A ták łáſki dármo dáne / bez pobożnośći żywotá / w piekle zapłáte máia.

PIETNASTY PVNKT.

O dwu łáſkách Syná Bożego / iáko ſie w Naświetſzey Pánnie znáydowáły.

VWażyć / co to ſa zá dwie Láſce? y iáko dáne były Naświetſzey Pánnie? z tych dwu łaſk / ktore w świetym człowieczeńſtwie Zbáwićielá znáydowáły ſie; JEDNA byłá Vnionis, *Zwiąsku ábo złączenia*, przez ktora świetemu człowieczeńſtwu Zbáwićielá dano / áby mogło być Synem Bożym: á te łáſke Jan ś. Ewángeliſtá temi ſłowy wyráźił. SLOWO STALO SIE CIALEM, á nie inſze Słowo / iedno Syn Boży / Bog prawdźiwy ſtał ſie Człowiekiem. A to ſtánie ieſt przez dźiwny zwiazek / ktorym przywiazána y przyłaczona ieſt nátura ludzka / do nátury Boſkiey / y dla tego zwiaſku / nátura ludzka Zbáwićielá naſzego ieſt Synem Bożym. DRVGA Habitualis, ktora z Boſtwá Syná Bożego / ná ono świete człowieczeńſtwo / iáko morze wylana / wſzyſtkimi doſkonáłośćiámi duſze y ćiáło iego vbłogoſłáwia: á te wyráźił Jan ś. tymi ſłowy: Vidimus gloriam eius, quaſi vnigeniti à Patre, *Okiem náſzym Apoſtolskim pátrzáliſmy ná chwałę iego*, ktora w cudách / w przemienieniu ná gorze Thabor / ták,

że w

że w chwalebnym swoim zmartwychwstániu / y do niebá wstápieniu / pokazał. A te widzenia opowiádáły nam / że on iednorodzonym był Synem Bogá Oycá / w świętym człowieczeństwie / w ktorym chwałe máiestatu swego Boskiego pokázował. Te dwie łáskę / ktore były w zbáwicielu twoim vważywszy / o duszo moiá / podźże do Naświetszey Pánny / y vważ / iáko w niey były te obiedwie łáske! A naprzod łáská związku ziednoczenia ná ten czás Pánná nápełniona byłá / kiedy do żywotá swego Pánieńskiego Syná Bożego przyiełá: y kiedy w niey święte człowieczeństwo brał / y do nátury swoiey Boskiey przyłączył / záraz one pierwsza w tym związku nie tylko ciáłá / ále dáleko doskonáley w duszy swoiey poczułá być; y kiedy ná iey święte człowieczeństwo wielkie łáski z Bostwá wypływáły / y ná nie sie wylewáły. Ambrożi ś. mowi: *Dobrze o Naświętszey Pánnie rzeczono: Że oná sámá pełna łáski, ábowiem oná sámá tey łáski dostąpiłá, ktorey żadna insza nie zásłużyłá: ábowiem oná Bogiem y sprawcą łáski iest nápełniona, y przyszło do dziwnego ziednoczenia Bogu z stworzeniem, Krolowi z służebnicą, nayurodziwszemu między synámi ludzkiemi, z nayurodziwszą między niewiástámi: y do złączenia przyszło Pánu świątobliwości z Pánną Anyelskiey niewinności.* Tákże Bernard ś. mowi: Oportebat (vt sic dicam) fœminam eleuari ad quandam quasi æqualitatem diuinam, per quandam infinitatem gratiarum perfectionum, quas creatura nunquam experta est. *Potrzebá było (że ták rzekę) áby Pánná do wielkiego, iákoby porownánia z Pánem Bogiem byłá wyniesiona; przez nieskonczone doskonáłości y łáski, ktore nigdy żadnemu stworzeniu nie są pozwolone.* Tu vważ iáko możesz duszo moiá / co to zá związek? co zá ziednoczenie było Naświetszey Pánny? kiedy Osobe y Máiestat iego / nie tylko do żywotá / ále do dusze swoiey przyiełá.

Druga łáská Człowieczeństwá Zbáwicielá byłá w Naświet-

ßey Pánnie / ktora od Bostwá obdárzona byłá / y tá záraz ná nie zlewáłá śię ták / że y duße iey / y ćiáło niebieskimi doskonáłośćiámi vbłogosłáwiáłá. Táż łáská w iey sercu byłá / iáko iásność słońcá rozjáśniona / promienia swoie rospußczáiac po siłách iey duße. Byłá iáko skarb / z śiebie ínße cnoty y łáski / iáko kleynoty niebieskie wydáiac. Byłá iáko zakład y vpominek / vpewniáiac w iey dußy obecność przytomna sámego Duchá ś. Byłá iáko spráwiedliwość y niewinność / ktora dána byłá w Ráiu pierwßym rodzicom náßym. Bo áczkolwiek Naświetßa Pánná w ćiele swoim / y vtrapienia y ínße od zimná / y od vpalenia słońcá / niewczáśy ponośiłá: iednák pomiárkowánie wilgotnośći w błogosłáwionym iey ćiele tákie było / że żadnych chorob ćierpieć nie mogłá; á w dußy iey / dáleko tá niewinność doskonálßa byłá / y tá iey wßystkie namietnośći pod roskázowánie rozumu poddawáłá; á rozum záś y wola wßystká byłá w woli y w roskazániu sámego Páná Bogá / ták że záwße y przy niey osobliwa straż opátrznośći Boskiey byłá. A te łáskę vważáiac / z ktorey wiele ínßych pochodźiło / proś Naświetßey Pánny / ábyś y ty w iednośći y w zwiasku / do ktoreś poslubiona iesteś / z Zbáwićielem twoim zostawáłá / y z niego łáski iák naywiekße bráłá / ktoremibyś w ćiele twoim żadze poskramiáć / y vmartwiáć á duße twoie pod roskázowánie woli iego poddawáć mogłá.

SZESNASTY PVNKT.

O trzech sposobách dochodzenia / iáko Naś: Pánná byłá pełna łáski.

VWażyć / że zupełność łask Bożych / ktorymi Naświetßa Pánná nápełniona byłá / trudna iest do zrozumienia. Trzy tedy sposoby podamći do vważenia / ábyś dochodźić mogłá / iáko tá

ko tá pełność y zupełność / y doskonáłość łásk / była w Náświetszey Pánnie. PIERWSZY sposob; pomyśl sobie / y w sercu twoim wystaw / iáko wiele miał Pan Bog vmiłowánych sług / pocżąwszy od pocżątku / áż do skończenia świátá. A to ieszcze pomyśl / iáko wielkimi dárámi / y łáskámi Bożymi nádáni byli: á nie tylko w tych vważay / ktorzy płći męskiey byli; ále ktore też w słábości kompleryey swoiey ćiáłá śmiertelnego / Pánu Bogu się ná służbę poświęciły. A w tym / iáko możesz / rozwodź się / że te wszystkie / y ćiáłá y dusze doskonáłośći / y łáski dáne były dáleko zacnieyszym y doskonálszym sposobem Náświetszey Pánnie. Jeszcze y to vważ / że choć niepoliczona wielkość sług Bożych byłá / y ieszcze będźie / iednák miedzy nie / dárow swoich Pan Bog wszystkich nie rozdał; ále się po tysiąc rázow dáleko większa obfitość ich w nim / iáko w nieprzebráney skárbnicy znáyduie. Te tedy / ktorych żadnemu stworzeniu ieszcze nie dał / ieśli iednák do godnośći Náświetszey Pánny należą / y ieśli oná stworzeniem będąc może ie znieść; te (mowię) wszystkie dáne iey są: bo iáko sámá iedyna iest Mátka Syná Bożego / á záraz y Pánna: iáko oná sámá iedyna do niebá / y w duszy y w ćiele wźięta iest: ták iey sámey iedyney miedzy wszystkim stworzeniem / wszystkie y nayprzednieysze łáski miáły być pozwolone; ták / że Pánná Náświetsza / słusznie o sobie mowić może: In me est omnis gratia vitæ & veritatis. *We mnie iest wszystká łáská żywotá y prawdy.* A iáko słońce / kiedy w iásnośći swoiey w pośrzodku niebá záśiedźie / świátłość gwiazd gáśi / że ich nie widáć; ták wielkość y doskonáłość łásk iey dánych / inszych świętych Bożych zásługi y cnoty / ktorymi w kośćiele świećili / tłumi. DRVGI sposob: Kośćioł Chrystusá Páná / często y pismá / y Doktorowie święći przyrownywáią do ćiáłá ludzkiego / y iáko w ćiele ludzkim iest głowá / są y członki / y miedzy głową / y członkámi iest szyiá; á lubo insze podleysze członki okrywamy / iednák

głowy y ßyie iáko naypżzednieyßych częśći/ ktore człowieká zdobią/ niezwyklichmy okrywáć: ták Kośćiołá swego Chrystus P. iest Głowa/ á Naświetßa Pánná iest Szyia/ á wßystkie duße/ ktore wiárą Chrystusá Páná są oświecone/ y w zgromádzeniu Kośćiołá Bożego zostáią/ są członkámi. Y słußnie Naświetßa Pánná Szyią Kośćiołá Bożego ma być názwána: bo iáko ná ßyiách swoich corki tego świátá/ kleynoty/ perły/ drogie kámienia/ łáncuchy wießáią: ták Syn Boży ná Pánnie Naświetßey/ iáko ná Mátce/ y Oblubienicy swoiey/ wßystkie kleynoty dárow/ łásk/ y doskonáłośći/ pozáwießał; ták/ że o niey mowić możem/ Collum tuum ſicut turris Dauid, quæ ædificata eſt cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium. Ty o Pánno iesteś Szyią Kośćiołá Bożego/ y zacnieyßą nád wieże Dáwidá; ábowiem twoie łáski/ y cnoty/ są iáko napżzednieyße twierdze/ ktore gromią y poniżáią náiázdy nieprzyiaćioł Bożych. A iáko z głowy przez ßyie/ wßystko to sie zlewa/ co do ożywienia y do vtwierdzenia członkow ćiáłá należy: ták z Chrystusá Páná iáko z Głowy/ przez Naświetßą Pánne iáko przez Szyie/ wßystkie sie łáski y dobrodzieystwá ná wßystkie ludzie zlewáią. Naprzednieyßy dar Boży/ ktorysmy od Páná Bogá wzieli/ iest Chrystus iedyny Syn Boży/ á y tegosmy przez Naświetßą Pánnę od Páná Bogá wzieli. Y ztąd dochodzi/ że cokolwiek iedno łásk od Páná Bogá mamy/ chćiał Pan Bog y ták sporządził/ żebysmy ie przez rece Naświetßey Pánny bráli/ y modlitwy náße/ nie przez kogo inßego/ iedno przez Naświetßą Pánne od nas przyimuie: iáko bowiem on sam przez Naświetßą Pánne do nas z niebá zstąpił; ták też chce áby y prágnienia serc/ y modlitwy náße/ przez nie do Páná Bogá wstepowáły/ y żebysmy rátunki w potrzebách przez nie otrzymawáli. Nie potrzebuie głowá y ßyiá okryćia iáko inße członki: y Chrystus Pan/ ktory iest Głowa náßa/ y Naświetßa Pánná/ ktora iest Szyią/

nie po-

nie potrzebuie też okrywánia / bo oná z Synem swoim / iest od zmázy wszelákiego grzechu wyięta y vwolniona: ále insi ludźie/ dla grzechu pierworodnego y dla inszych vczynkowych / od zasług męki Zbáwićielá / y od modlitw Naświętszey Pánny / okryćia przed zápálczywośćia gniewu Páńskiego potrzebuią. A ztąd zrozumiewáć chćiey duszo moiá / iáko iest pełność łásk w Naś: Pánnie / ponieważ świeći Boży żadney łáski nie máią / ktoreyby przez Naświętszą Pánnę nie wźięli: ták / że te łáski pierwey się w niey y naydoskonálszym sposobem znáyduią / dopiero ż niey / iákoby z szyie / ná insze członki ćiáłá Zbáwićielá zstępuią.

Trzeći sposob vważenia y dochodzenia iey zupełnośći łásk / z imion; ktorymi iey godność Duch ś. wyraża. A naprzod názywa ią Mátką łáski / Mátką miłośierdźia / słodkośćią żywotá / y nádźieią dusz pobożnych. Augustyn święty ták o niey mowi: *Mátka iest duchowną wszystkich wiernych, y członkow Chrystusá Páná; ábowiem się miłośćią swoią, do ich rozmnożenia w kośćiele przyłączyłá.* A to wyrażáią one słowá / od kośćiołá Naświętszey Pánnie przyznáne / ktorymi płodność swoie / y wielkość rozrodzenia potomstwá swego iáko mátká wyznawa. Transite ad me omnes, qui concupiscitis me, & à generationibus meis adimplemini. *Wy wszyscy, ktorzy mię prágniećie; przychodźćie do mnie, y rodzeniámi moimi nápełniayćie się.* Jedno iey tylko było rodzenie; bo iednego Syná zrodźiłá / y to swoie iedyne rodzenie názywa rodzeniámi / y iákoby wielkość synow nie iednę zrodźić miáłá. A to dla tego / bo kiedy iedynego Syná Bożego zrodźiłá; záraz się mátką duchownego rodzenia / przez wiárę / przez miłość / y przez łáskę zostáłá. Zostawszy tedy Mátką Syná Bożego / przez ktorego ná nas przyszło miłośierdźie / łáská / nádźieiá y żywot; słusznie y oná názwána ma być Mátką łáski / Mátką miłośierdźia / żywotá / y nádźieie; y oná vstáwicznie modlitwámi / toż miłośierdźie / z łáską / y z nádźieią / y z żywotem pomnaża

mnażą y zátrzymawa: iey ábowiem pomieszkánie y zátrzymánie / nie tylko dusze świetych / ále ich sámych trzyma w zupełności / áby z niey niewypádli / áni iey vmnieyszáli; trzyma ich cnoty / áby nie gásły; trzyma zásługi y dobre vczynki / áby zapłáte miáły: trzyma złość dyabelską / áby im nie szkodziłá / trzyma y błaga gniew Syná swego / áby grzesznych nie karał; y nie było przednia ták poteżney y miłośierney Mátki / ktoraby rece Páńskie zátrzymáć mogłá / żeby pomsty nie wykonywáły. Teyże iesżcze imioná dáie Duch ś. názywáiac ia Krolowa / Pánia / Pośrzednicka / Oblubienica; w ktore ieśli duszo moiá / nabożnym vważániem wchodźić bedźiesz & łátwo doydźiesz / że te imioná nie sa dáremne / bo nie sa iáko ná świećie obłudnie przyznáne; ále wielkie łáski / ktorymi obdárzona byłá / wyrażáia. A tu twoiá poćiechá iest / o duszo moiá / że masz w Naświetszey Pánnie / iáko w tey / ktora w pełnośći łask obfituie / wszystkie rátunki zgotowáne; masz w niey / ieśli vpádniesz w grzech / nádźieie powstánia / w gwałtownych pokusách obrone / w postepku duchownym pośiłek / y w dostapieniu zapłáty pośrzednik.

SIEDMNASTY PVNKT.

O Łásce Naś: Pánny / iáko inszych śś. y Anyołow zebráne w kupe łáski przechodźi.

VWażyć wielkość y godność łáski Naświetszey Pánny / ktora wszystkie łáski / ták Anyołow iáko y Swietych Bożych / kiedyby w iedno skupione y zgromádzone były / przechodźi. Podobno duszo moiá zdáć śie to rzecz niepodobna & dla tego / że wielkość świetych Bożych iest niezliczona. Jan ś. w obiáwieniu mowi; Vidi turbam magnam, quam dinumerare nemo poterat. *Widziałem wielkość świętych; ktorych nikt nie może policzyć:*

czyć. Anyołow także wielkość/ żadna liczba niemoże być zawárta; á ták kiedyby w iedne kupe/ y ludźi y Anyołow łáski zebráne były / będą nieogárnione y niezmierzone: iákoż tedy iedney Pánny łáski mogą/ ie przechodźić y być nád nie większe? w tym nic niepowątpiay/ ále duszo moiá przyznaway/ że wielkość Anyołow y świetych Bożych / á zátym y ich łask iest niezliczona / iednákże y te zebráne w iedno / nieskończona wielkość łask Naświetszey Pánny przechodźi: á w tym rozumieniu te wywody niech ćię vtwierdzáią. PIERWSZY. Naświetsza Pánná Synowi swemu względem człowieczeństwá we wszystkim podobna iest/ ile iednák iey / iáko Mátce y stworzeniu przynależeć może: to dla tego przydáie / o duszo moiá/ że Zbáwićiel nász/ iestći człowiekiem / ále záraz y Bogiem/ czego Naświetszey Pánnie nieprzyznawamy. A że Synowi iey własna/ że on wszystkie łáski y Anyołow y ludźi w iedno zebráne przechodźi; tedy y Naświetsza Pánná/ te wszystkie łáski zebráne/ przechodźi. R tu bądź ostrożna / o duszo / y wiedz to / że ia łáski Naświetszey Pánny nie rownam z łáskámi sámego Zbáwićielá; ále że iey łáskom / záraz po łáskách Syná Bożego/ mieysce napierwsze y naywyższe nád Anyoły y nád świete Boże pozwalam. DRVGI wywod do tego służący: ś. Dionyzyus vczy / że Anyeli y świeći Boży w Hierárchiách / ábo w porządkách swoich zásiedli / y miedzy tymi / są iedne wyższe / á drugie niższe: y wyższy porządek ná przykład Archányołow/ zámyka w sobie z niższego porządku / to iest Anyołow/ doskonáłośći; y nád to ieszcze/ swoie większe doskonáłośći y łáski Boże. A że Naświetsza Pánná zásiádłá w Błogosłáwieństwie w Hierárchiey/ ktora nád wszystkie Anyoły/ Archányoły/ Cherubiny/ Seráfiny/ iest wywyższona / y w tym sámá iest tylko iedyna / żadnego o bok stworzenia zárowno niemáiąc; oná tedy chwałe y zapłáte Anyołow/ y ś. Bożych w iedno skupiona/ chwałą wieczną swoią przechodźi: á iż chwałá wieczna / według

według wielkośći łáski dána bywa; tedy ieśli w zapłáćie wiecżney przechodźi Anyoły / y świete Boże / pomniyże / iż w łásce tu ná świećie żyiąc przechodźiłá. A iáko są stopnie mocy Kápłáńskiey duchowney / że insza iest w Dyakonách / insza w Kápłánach / insza w Biskupách / Arcybiskupách / Pátryárchách: te iednák wszystkie władze w iednym sie naywyższym Kośćiołá Bożego Pásterzu / ktory iest Namiestnikiem Chrystusá Páná / znáyduią: Ták łáski / ktore Anyołom y ludźiom są po cżąstce rozdźielone / wszystkie sie w Naświętszey Pánnie znáyduią / y nád to ieszcze wieksze / ktore iey sámey / iáko Mátce Bożey są záchowáne.

Powiádáią że nie iedno iest niebo; ále ich wiele / y iedno nád drugie iest wyższe: á wyższe wielkość niższego niebá w sobie záwiera: ták y Anyołow niższych / ći ktorzy są wyższi / dáry y łáski w sobie záwieráią: á zátym idźie / że Naświętsza Pánná / poniewaź nád wszystkie chory Anyelskie iest wyniesiona / wszystkie ich doskonáłośći / łáski y chwałe w sobie zápewne zámyka. A w tym nic nie powątpiay / o duszo moiá / iákoby Naś. Pánná nie mogłá wielkośći niezliczoney / Anyołow y śś. Bożych / łask / chwáły / doskonáłośći w sobie záwrzeć / poniewaź iest nacżyniem wielkośći nieogárnioney; gdyż tego / ktorego áni niebo / áni źiemiá ogárnąć nie może / oná ogárnełá. A te iey zupełność łask / inszych Anyołow y świetych Bożych / łáski przewyższáiąca onymi słowy wysławiamy. Pulchra & decora sicut Hierusalem: *Piękna iesteś o Pánno Naświętsza: y vrodziwa iáko niebieskie Ieruzalem:* to iest / twoiá piekność y vrodá / wszystkie pieknośći y vrody / ktore są y mogą być / dusz w Jeruzalem niebieskim przemieszkiwáiących / przechodźi y przewyższa. A pewna bądź tego o duszo moiá / że iey modlitwá / modlitwy wszystkie Anyołow y śś. Bożych przechodźi / tey ábowiem dusze skutecżnieysza iest przed Pánem Bogiem modlitwá / ktorey świątobliwość y zasługi są wieksze; á iż tákowe są Naświętszey Pánny / dla tego pámietay iey

tay iey łáske / iey przyczynę wielce sobie ważyć / y kiedy tey chwále oddáieß / zárowno z Kościołem oddaway: Swietym iáko słu‑gom Bożym / á Naświetßey Pánnie / iáko Mátce Bożey. ro‑żnicá wielka iest miedzy Mátka Boża / á miedzy sługa. Do niey tedy iáko do Mátki miłosierdzia / w potrzebách swoich vciekay sie. á ná to pomniy / że / ieśli świetych Bożych y Anyołow łáski / w niey sie zámykáia; tedy pewnie y twoie / ieśli iákie bedzieß miáłá / tákże zámykáć sie w niey beda. stárayże sie / áby iáko nadoskonálße być mogły.

OSMNASTY PVNKT.

O Znákách pełności.

VWażyć / że cztery sa znáki / przez ktore vznawamy / ieśli iáka rzecz przyrodzona iest w pełni. PIERWSZY, kiedy naczy‑nie żadnego dźwieku nie wydáie / choćiaż w nie vderzamy; iáko kubek śrebrny / winem ábo iáka inßa rzecza máteryálna nápełniony / nie dzwoni; choć rázy podeymuie. Ten znák znáydowáł sie w Naświetßey Pánnie / bo rozmáite przy Synu swoim vtrapie‑nia ponoßac / á nabárdziey kiedy pod krzyżem stoiac / pátrzyłá ná iego boleści / obnáżenia sromotne / y ná sámo okrućienstwo / ktore nád iego niewinnośćia srożáło; żadnego nárzekánia / iáko dźwieku / z siebie niewydawáłá: co było znákiem / że pełna byłá łask niebieskich / ktorymi porátowána / w pomilczeniu wßystko / z milczacym w krzywdách Synem swoim / ćierpli‑wie znosiłá. DRVGI znák pełnośći zwłaßcza rzeczy żywiacey iest / kiedy prágnienia y żadze vstawáia; ták / iż co przed tym doznawáłá w sobie checi do iákiey rzeczy / to potym gdy ia iuż ma / y nia nápełniona iest / iuż iey sobie nie prágnie. Człowiek sprácowány prágnie napoiu / á kiedy nim nápełniony iest / iuż

żadnego prágnienia nie czuie: ták duszá Naświetszey Panny / y iey siły błogosłáwione / że wielkimi łáskámi nápełnione były / ná nich przestawáły. Rozum wiádomośćia Páná Bogá nád wszystkie Cherubiny był nápełniony / y te máiac iuż wiádomośći inszych rzeczy nie prágnał; gdyż w wiádomośći Páná Bogá wszytkie wiádomośći miał záwárte / y sobie podáne / y w pełni ich záżywał. Wola iey / że miłośćia Páná Bogá goretsza nád Seráfiny zupełnie pałáłá / iuż inszych miłośći nie prágnełá / y prágnać nie mogłá; ále z Páwłem świetym mowiłá: Omnia vt ſtercora arbitratus ſum, vt Chriſtum lucrifacerem. *Iák skoro duszá moiá vmiłowáłá Bogá y Zbáwićielá moiego, wszystkie insze rzeczy świátá, ktore sa bez Páná Bogá, y cokolwiek przećiwko niemu iest, obrzydliwośćia poczytáłám.* Tymże sposobem iey siły y zmysły błogosłáwionego ćiáłá / w Páná Bogá wchodziły / y w nim sámym / nic sobie wiecey nád niego / y krom niego nie prágnac / miłego odpoczynku záżywáły. TRZEĆI znák pełnośći / kiedy iáka iest rzecz ważna y ćieszka; iáko náprzykład wiáderko nápełnione woda ma wage / á zás kiedy iest czcze / lekkie iest: tego znáku pełnośći w Naświetszey Pánnie dowodem sa iey naświetsze / y myśli / y mowy / y spráwy; y te / że łáskámi nápełnione były / iákaś dziwna y ludziom świátá niezwyczáyna poważnosć záchowywáły: bo powagá świátá nie iest bez hárdośći / á tá poważnosć pomiárkowána byłá wielka pokora / y w iey postepkách żadna sie lekkosć y płochosć nie znáydowáłá. CZWARTY y Ostátni znák pełnośći iest / kiedy sie wierzchem z iákiey rzeczy / ábo leie / ábo sypie: iáko kiedy rzeká zbierze / y w brzegách pełnych wode prowádzi / czesto z nich wylewa; ábo kiedy kto pełna miára odmierza / wierzchem rosypuie. A w tym rozumieniu / mowi Lukasz ś. Menſuram plenam, & coagitatam, & ſupereffluentem dabunt in ſinum veſtrum. *Miárę pełna, y potrzęśniona, y wierzchem sypiaca, oddádza wam.* A ten znák peł-

nośći

nośći Naświetszey Pánnie służy; bo w nie/ iáko w rzekę dziwney wielkośći / wszystkie źrzodłá łask Bożych wypłyneły / y te iáko morze duszę iey świetą záléwáią. Chrystus Pan iest iáko morze/ Naświetsza Pánná iáko rzeká/ inszi świeći Boży iáko naczynia: Morze przez skryte podźiemne kánały / do rzek wodę prowádźi / y ná wierzch ią źrzodłámi wydáie; á z rzek zás pełnych / w naczynia wody nábieráią: ták Naświetsza Pánná z Zbáwićielá wprzod wszystkie łáski / á inszi ludźie y świeći Boży/ z niey w naczynia serc swoich nábieráią. Z tych tedy czterech znákow/ iuż dostáteczńie obaczyć możesz/ o duszo moiá / iáko słusznie Anyoł przyznawa gratia plena, że iest *łáski pełná*: bo z káżdey miáry / iáko iedno pomyslić/ y w rozumie swoim rozwieść się możesz; wielkich y doskonáłych łask / nád wszystkie stworzenia miáłá zupełność. Chwalże o duszo moiá / Páná Bogá / że błogosłáwiona Mátkę swoię/ á twoię Pánią/ Krolową / y Opiekunkę/ chćiał mieć w tákich doskonáłośćiách łask swoich: y miey się sámá do tego / ábyś y ty w tych łáskách / ktoreć dano / prácowáłá; y w sobie ie pomnażáiąc / zapłáty onych dostąpiłá.

DZIEWIETNASTY PVNKT

O słowách Dominus tecum, Pan ztobą.

VWażyć przy tych słowiech/ *Pan ztobą* / pierwszy wykład; iż záżywszy wprzod Anyoł słow niezwyczáynych w pozdrowieniu Naświetszey Pánny / kiedy iey przyznawa zupełność łask; przydáie potym do nich zwyczáyne y pospolite/ ktorych miedzy sobą narod Zydowski záżywał/ to iest te/ *Pan ztobą*: á to dla tego czyni / áby iey pokorá żadney szkody nie miáłá. Jáko ábowiem moc winá / żeby zdrowiu nieszkodźiło / wodą pospolitym napoiem ludźie rozwolniáią; tákże y ognisty płomień / áby vpaleniem

ßkody w budynkách nie vczynił/ tąż wiec zákrapiáia: ták Anyoł rostropnie Naświetßa Pánne pozdrawiáiac do przyznánia wielkiego Tytułu y godnośći niezwyczáyney/ że łáski iest pełna/ przydáie zwyczáyne w pozdrowieniu słowá / *Pan ztobą*. áby iey pokorze y wzgárdźie/ w ktorey oná siebie záwße miáłá / y chćiáłá być miána v wßystkich / żadna sie ßkodá niedźiáłá. Widzac o dußo moiá ten znák prawdźiwey pokory / chćiey naprzod w włásnym rozsadku / á potym v wßystkich ludźi / być poniżona/ y ćießyć sie kiedy toba pogardzáia ; á obawiay sie y lekay kiedyć co przyznawáia: bo ztad predkie zákrádnienie hárdośći / ktora cokolwiek iest dobrego ná dußy / nißczy y pustoßy. Piekny iest miedzy ptástwem Paw / ten kiedy piorá swoie w koło rostoczy/ y ich vmálowániu sie przypátruie / coś nád inße ptástwo o sobie wiecey rozumie; y odymáiac sie/ tym wiecey ie rostacza: ále iáko ná czarność nog swoich weyźrzy/ záraz piorá opußcza y vniża sie. Ták / ieślić kiedy pochlebny iezyk / te ábo owe vdátność ćiáłá ábo duße przyznawa / badź ostrożna/ by ćie iákie rozumienie nie rozdeło; á ieśli ćie rozdymáć pocznie/ weyźrzy ná nogi áffektow twoich grzechámi vbłoczonych / ktore máia y prowádza ćie ná ćießkie obrázy PánáBogá: weyźrzy ná ostátni kres żywotá/śmierći/ y stráßnego sadu. Krol Báltázár kiedy sie z naprzednieyßymi Pány krolestwá swego przy dostátkách krolewskich weselił/ iedno cudowna reke pißaca ná śćienie obaczył ; záraz z wykłádu pismá onego/ kiedy o śmierći vsłyßał/ ták sie przelagł/ iż sie twarz iego zmieniłá/ członki ćiáłá iego od stráchu zádrżáły/ y one wesela od sercá iego odpádły. Ták ieśli podußczenie dyabelskie / ábo mowá ludzka obłudna pocznie ćie rozdymáć/ y do rozumienia o sobie podwodźić / záraz dla oddalenia hárdośći/ przymießywáy y przyleway przez vważánie/ iáka iest podłość twoiá / y iáka ćie śmierć czeka; y potym że iuż nie ludzki rozsadek pochlebny/ ále Boski/ ktory y w Anyołách niepráwość znáyduie/ y przed ktore-

go oczy-

go oczymá y sáme niebá niedoskonáłe są / sądźić ćie będźie / y te twoie hárdość surowie osądźiwszy / ćiężko karáć zechce / á ták predko hárdośći piorá ogoreią. Nie trzebá sie było Anyołowi obawiáć / áby przez słowá *tiskis pełná* do hárdośći Pánnie nie przyszło; bo oná o tych słyszac dźiwnie sie w sercu swoim poniżáłá / y im wyżey ią Anyoł sádźa / tym oná w napodleyszym mieyscu w rozumieniu swoim záśiada. Ale dla ćiebie to Duch ś. przez Anyołá czyni / ábyś przykład miáłá y ráde / iáko sie poniżáć masz / ieślić kiedy co przypisuią; lekáyże sie / áby ćie hárdość obrzydliwa w oczách Páńskich nie vczyniłá.

DWVDZIESTY PVNKT.

Iáko w Naświętszey Pannie trzy Osoby Boskie były:

VWażyć / że te słowá *Pan ztobą*, nie ták są pozdrawiáiące / iáko raczey / *że ták iest*, twierdzące: kiedy Anyoł pozdrawia Gedeoná tymi słowy / Dominus tecum virorum fortissime, *Pan ztobą namężnieyszy z mężow*: w tym pozdrowieniu winszuie mu / áby miał przytomność Páná Bogá / y żeby on spráwy iego sporządzał: á te słowá kiedy Gábryel do Pánny mowi / *Pan ztobą*, iuż iey nie winszuie / że ieśli ták nie iest / áby ták było; ále zápewne twierdźi / że krom iego mowy wyrażáiącey / w niey iáko w vpodobánym przybytku przemieszkiwa. A te słowá znáczą / że Pan Bog iedyny w náturze swoiey Boskiey / á troiáki w Osobách / ma w niey swoie pomieszkánie. O spráwiedliwey duszy mowi pismo; Ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus. *Do niego* (mowi Troycá przenaświetsza) *poydziemy*, *y w nim mieszkánie sobie vczyniemy*: O Naświetsza Pánno coż mamy rzecz o tobie? ktora spráwiedliwośćią y niewinnośćią wszystkie nay-

kie nayspráwiedliwsze dusze przechodźisz / iáko sposobem wielkiey godnośći / Osoby Boskie do ćiebie przychodzą! y w tobie przemieszkiwáią! Ztobą o Naświetsza Pánno iest wszechmocność Bogá Oycá / ktora ćię płodnośćią dźiwną nápełnia; ábyś tego Syná / ktorego on vrodźił / mogłá vrodźić. Ztobą iest Syn Boży Mądrość przedwieczna / nápełniáiąc ćię vmieietnośćią / y gotuiąc ćię y sposobną czyniąc / ábyś godną Mátką iego być mogłá: ztobą iest świątobliwość / niewinność Duchá ś. twoiego Pánieństwá przy poczęćiu / y przy rodzeniu przestrzegáiąc. Iescze ztobą iest Oćiec niebieski / ktory ćię przed wieki obrał; ábyś byłá nie tylko grzesznych ludźi mátką / ále sámego żywotá rodźićielką: ztobą iest Syn Boży / ktorego w száte człowieczeństwá / ze krwie twoiey spráwionego vbierzesz / y pokármem piersi z niebá dánym kármić będźiesz: ztobą Duch ś. ktory ćię iáko źrzodło wiecznych łask / niebieskimi cnotámi dárow Bożych zleie / y one przez ćię / y z ćiebie / ná insze wywodźić y spuszczáć będźie. A náostátek / ztobą iest Pan Bog iáko Oblubieniec z Oblubienicą / ktorą wielce miłuie; iáko Oćiec z corką / ktorą w pilney straży chowa; iáko Krol z Krolową / ktorą pánowánia vczestniczką czyni; iáko słońce z mieśiącem / ktore promieniámi świátłośći swoiey oświecą. Iest ztobą / iáko Anyoł z okręgiem niebieskim / ruszáiąc nim y kieruiąc / y iemu prędkośći biegu dodawáiąc; iáko żeglarz ná pośrzodku okrętu / bieg iego prowádząc / y tego / áby o rozbićie skał morskich nie przyszedł / przestrzegáiąc. Augustyn święty mowi: *Ztobą iest Pan w sercu, ztobą w żywoćie twoim, ztobą w rátowániu ćiebie.* O duszo moiá porozumieway że ztąd / iákim przybyćiem Troyce przenaświetszey / byłá Pánná błogosłáwioną? prawdźiwie byłá vmiłowánym / y wielkimi łáskámi vprzywileiowánym / nád wszystkie sercá ludzkie / y nád sáme niebá wdźięcznieyszym: bo niebá nie są żywe / á tá żywym iest / żywego Páná Bogá pomieszkániem. Chćieyże y ty / nie pożądliwośći áni

iákich

iákich grzechow/ále przynamniey łask y cnot świetych/ być przybytkiem/ y to często w sercu vważáć/ iáko szczeście wielkie tey duszé/ y iuż nie iáko rowna się niebieskiemu/ kiedy o niey mowić się może/ Dominus tecum, *Pan ztobą:* Bo tego zá dziedzictwo máiac/ iuż wszytko ma/ y w iego obronie bedac/ niczego sie nie leka. O Pánie IEZV, ktorys sámą świątobliwością iest/ chcieyże mie/ á wiem że prawdziwie chceß/ bo żadney duße/ ktora cie w prostocie sercá sżuka/nie pogardzaß/ poświecić/ y przybytkiem twoim świetym spráwić.

DWVDZIES: PIER: PVNKT.

O Przytomności Páná Bogá/ iáko w niey wielkie łáski spráwowáłá.

VWażyć/ że zupełność łask/ o ktorycheś nabożne o dußo moiá/ vważánia miáłá; nie skad inad Naświetßa Pánná wzięłá/ iedno od Páná Bogá/ ktory iest źrzodłem y stworcą wßystkich; y ktorekolwiek ma stworzenie/ ma ie z iego dáru y szczodrobliwości. A przez te łáski/ wßystkie rozumne stworzenia/ miłości Páná Bogá dostepuia; są ábowiem iákoby świetne száty/ bez ktorych/ iáko do pálacu Krolá Aswerusá/ ták áni przed obecność Krolá wßystkich Krolow/ wniść sie nie godzi. A w te/ sámá obecność Páná Bogá/ Naświetßa Pánne vbieráłá/ ták/ że nád wßystkich nayozdobnieyßa w oczách iego byłá. A tá łáska/ nie byłá z inßymi świetymi/ Naświetßey Pánnie pospolita; ále osobna y wyborna/ y oney sámey właśnie dána: tá iáko Mátce należáłá/áby przez nie/ z Synem á z Bogiem swoim/ mogłá być złączona: tá iey wnetrznośći poświecáłá/ áby w nich y z nich Duch ś. człowieczeństwo Synowi Bożemu/ mogł spráwić. Prawdziwie tedy Pan iest/ á był záraz in principio, kiedy

przez

przez poczęćie záczynáłá wychodźić w drogę świátá tego / z żywotá ludzkiego. Táż łáſká / dla obecnośći Páná Bogá / wężá piekielnego pogromiłá / kiedy głowę iego / grzech piekielny / przez tęż łáſkę ſtárłá. O Sámſonie mowi piſmo / że ná drodze Lwá / dźiwną mocą dáną ſobie z niebá rozdárł / Spiritus Domini irruit ſuper eũ. *Duch Pánski w śile zſtąpił ná niego*, y vmocnił śiły iego / że Lwá zámordowáł. Ták ná drodze poczęćia Naświętſzey Pánny / Lew piekielny zálęgł był / y ſrogośćią grzechu porywáł śię irruit Spiritus Domini. Że obecność Páná Bogá iuż byłá z Naświętſzą Pánną / y táż potężnośći dźiwney łáſká / lwá piekielnego vkroćiłá / y mocą go ſwoią zniosłá. A iáko kiedy niewinną Zuzánná ná śmierć nieſłuſznie ſkazána byłá / mowi piſmo: Suſcitauit Dominus Spiritum S. pueri Danielis. *Wzbudził Pan Bog w Dánielu ieſcze w dziećięćiu Ducha ſwego świętego, y ten niewinność iey pokazał:* ták kiedy ono zátrwożenie powſtáło w ś. Iozefie: quia inuenta eſt in vtero habens de Spiritu ſancto, widźiáł że w żywoćie ſwoim nośiłá / ále że od niego zákryto było / żeby to z Duchá świętego być miáło / volebat occultè dimittere eam, *chćiał potáiemnie Naświętſzą Pánnę opuśćić.* Táż obecność Páná Bogá / łáſkámi / wſtydu / niewinnośći y zawárćia ſkrytego opowiedáłá to być z niebá / y dla pewnieyſzego w tym rozumienia vgruntowánia / zeſłáłá Anyołá / ktory go we wſzyſtkim vpewnił. A Dáwid ieſzcze w młodym wieku / dużośćią śiły nie ták wrodzoney; iáko od Páná Bogá ſobie dáney / y lwá / y niedźwiedźiá / y Goliatá ludu Páńſkieg nieprzyiaćielá / zámordowáł: bo In nomine Domini exercituum. Wyſzedł y wypráwił śię / nie w potężnośći rynſztunku woiennego / ále niosł ná ſobie imię Páná woyſk y záſtępow niebieſkich. ták obecność Páná Bogá w Naświętſzey Pánnie przemieſzkiwáiąca / Trzy głowne nieprzyiaćioły y chwały Páná Bogá / y zbáwienia ludzkiego / dyabłá / świát / y śmierć wieczną pogromiłá. Ziśćiłá śię o duſzo moiá

obietnicá Páńska w Ráiu pierwszemu przodkowi záraz po vpadku przyobiecána; Ipſa conteret caput, że corká ták wielkiey potężności miáłá ſie mu národźić / ktoraby te troiáka głowe nieprzyiaćioł stárłá. Wystawiasz narodźie Zydowſki mestwo Iudyt / że głowe zniosłá Holofernesá / nieprzyiaćielá ludu Páńskiego. O iáko przystoynieysza / kiedybyś to rozumieć chćiał / ábyś wystawiał Naświetsza Pánne ze krwie twoiey národzona / ktora moc / nie nieprzyiaćioł ćiáłem obłożonych / ále piekielnych duchow / ktorym źiemſka potegá zrownáć niemoże / w ćiáło swoie vbránym Zbáwićielem poráźiłá / y srogość ich stárłá. O Pánu Zbáwićielu Ewángelistá Lukasz ś. mowi; Creſcebat & confortabatur: quoniam manus Domini erat cum illo. *Pomnazał się y vtwierdzał: ábowiem z nim ręká Pánska byłá.* A ty o duszo moiá / záwieráiac te wielkie spráwy Naświetszey Pánny w tym vważániu / to też w sercu twoim mow z weſelem / że Naświetsza Pánná w wielkośći łáſk y dárow Bożych rosłá y pomnáżáłá śie; ábowiem w niey obecność Páná Bogá przemieszkiwáłá: y iáko promienia słoneczne w obłoku záwárte iásności mu dodáia; ták / że śie obłok nie iáko w świetność słońcá obráca: tymże sposobem y obecność Páńska w iey błogosłáwioney duszy przemieszkiwáiac w vczestnictwo doskonáłośći Boskich ia przemieniłá; ták / że podobieństwo ná ſobie wyrázone Páná Bogá miáłá. O Pánno Naświetsza tyś przybytkiem y wybránym naczyniem tu w niskośćiach źiemie byłá / y teraz iego sámego w chwale błogosłáwieństwá iesteś; ziednayże to przyczyna grzeszney duszy moiey: áby obecność Páná Bogá w sercu swoim záwsze miáłá / ktora by iey pobudka y wzruszeniem do powinnośći / y w ćiężarách vtwierdzeniem byłá / ták skuteczny / áby potym do iey zázywánia przyiść mogłá.

DWVDZ. WTORY PVNKT.

O Błogosłáwieństwie Wćielenia.

VWażyć / że to słowo Dominus tecum, *Pan ztobą*, oznáymuie Naświetszey Pánnie / że przyśćie Anyołá do niey iest z błogosłáwieństwem: bo wielka y wszystkiemu świátu / od wiekow pożądána / rzecż iey przynośi; á nie insza / iedno że w iey żywoćie / táiemnicá Wćielenia Syná Bożego / ma być odpráwowána: A to sczęśliwie sstánie sie / Dominus tecum, bo tá nie stworzenia; ále Páná Bogá sámego spráwá będźie. O Jákobie Pátryárse mowi historya / że kiedy wszedł do domu Lábáná / záraz domowi iego we wszystkich dobytkách / y w máietnośćiách / znáczne sie błogosłáwieństwo pokazáło. Przyczyná tá / quia DEVS erat cum eo, *ábowiem z Jákobem sługą swoim był Pan Bog.* Tákże o Jozefie tego Pátryárchy synie / świádczy pismo święte / że y w domu Páná iego Fáráoná / y w więźieniu / wszędźie z nim powodzenie y błogosłáwieństwo Boże w rzeczách doczesnych było: nie dla inszey przyczyny / iedno że Dominus erat cum illo, iż *Pan Bog z nim był.* Gedeon tákże woysk Páńskich Hetman / chwalebne zwyćięstwo z nieprzyiaćioł dla tey przyczyny odniosł; że mu Anyoł opowiedźiał / że Dominus tecum, *Pan ztobą.* Teyże mowy sposobu / ktora znáczy błogosłáwieństwo / záżywa do Pánny Anyoł: áby vznawáłá / że rzecż iey wielka przynośi / w ktorey y oná błogosłáwieństwá / y przez nie niebo y świát wespoł dozna. A to że ták będźie / w tym żadna watpliwość być nie ma. Dominus tecum; ábowiem ten Pan / ktory ztobą iest / y ktorego wszechmocnośći wszystkie rzeczy podległe są / spráwowáć to będźie / y dla tegoż we wszystkim szczęśliwy koniec będźiesz miáłá. Prágniyże tego duszo moiá / ábyś w káżdey spráwie miáłá Páná;

ná; iego máiąc miáłábyś błogosłáwieństwo; miáłábyś y w prácách twoich nágrodę wieczną/ boby do sercá twego mowił. Ego merces tua, iáko do Abráhámá mowił/ *iam zapłáta twoia:* doznáłábyś z nim/ máiąc go wspołecznośći/ dziwnego szczęśćia; ktoreby łáskę iego w tobie pomnażáło/ bobyć sie ná wszystkim dobrze wiodło. O iednym Krolu piszą/ że tákiego szczęśćia był. (ieśli iednák może sie to szczęśćiem názwáć) że czego sie iedno dotknął/ wszystko sie złotem ståwáło: ták y ty/ do czegobyś sie vdáłá/ bądź do bogomyślnośći/ bądź do powinnośći zakonnych/ bądź do posług/ ná wszystkimbyć sie wiodło/ y w vtrapieniách doznawáłábyś szczęśćia y vweselenia: á nie dziw/ Dominus tecum, bo miáłábyś z sobą Páná Bogá/ ktory wszystko według myśli dáie: á ieśliby co przećiwko myśli było/ tedyby ćie to nie bárzo obćiążáło/ bo z Pánem Bogiem gorzkośći słodnieią/ niebespieczeństwá bespieczne/ y stráchy w pośrzodku nieprzyiaćioł niestrászne. Dominus tecum, niechże z tobą/ o duszo moiá/ Pan Bog będźie/ niechći błogosłáwieństwo swoie święte dáie.

DWVDZ: TRZECI PVNKT.

O Obecnośći Páná Bogá w Nas: Pánnie/ iáko w stworzeniu.

VWażyć/ iż ieszcze to słowo Dominus tecum, *Pan z tobą*, znáczy/ że Pan Bog w niey iáko w stworzeniu swoim przemieszkiwał. Páná Bogá wielmożnośći żadne mieysce ogárnąć nie może: bo wszystkie mieyscá nápełnia/ y nápełniwszy ieszcze w swoiey nieogárnioney wielkośći zostáie. Przyznawa to pismo ś. v Prorocá mowiąc: Cælum & terram ego impleo, *ia niebo y ziemię nápełniam.* A Dawid wyráźniey mowi: Quò ibo à spiritu tuo, & quò à facie tua fugiam? *Dokąd Pánie vdam sie*

przed Duchem twoim? y w ktorym się mieyscu skryię przed obecnośćią twoią? Ieślibym do niebá wstąpił? y tám iesteś; ieśli wstąpię do piekłá? y tám ćię pełno: y kiedybym piorámi obrosł, y chćiał zálećieć zá ostátnie gránice morzá; ręká twoiá tám mię poprowádzi, y práwicá twoiá, tám mię trzymáć będzie. Tą mową swoią chce Dawid/ o duszo moiá/ do wiádomośći podáć/ że nie masz tego mieyscá/ á nie tylko mieyscá/ ále áni stworzenia/ w ktorymby Páná Bogá nie było. o Heráklećie medrcu pogáńskim piszą/ że kiedy go przyiaćiele iego náwiedzáli/ á on w iednym godnym záwárćiu był; ták rzekł do nich: Ingredimini, quia nec huic loco Devs deest. *Podźćie do mnie przyiaćiele, bo y to mieysce, choć podłe, ma Páná Bogá.* Ale o tym dostáteczniey ś. Izydorus mowi: *Pan Bog iest w káżdym záwárćiu, ále od záwárćia nie może być zámkniony: y ták iest w záwárćiu, że go ná dworze pełno; ná wysokośći niebá nie iest ták wynieśiony, żeby w niskośćiách y w przepáśćiách pod ziemnych być nie miał, we wszystkich rzeczách stworzonych, y ná káżdych mieyscách pełno Páná Bogá.* A że błogosłáwiona Pánná/ iest nie tylko stworzeniem/ ále miedzy wszystkimi naprzednieyszym/ przeto kiedy do niey mowi Anyoł/ Dominus tecum, *Pan z tobą*, to ták trzebá rozumieć. iż ácz wszystkie stworzenia Páná Bogá máia/ ále iednák ty o Pánno nád insze masz go nayprzednieyszym sposobem. Słońce práwie wszystkie káty świátá oświeca/ ále żadney rzeczy piekniey nie oświeca/ iáko mieśiąc; bo sie w nim z nieiákim vpodobániem swoim/ że sobie podobnieyszeg nie znáyduie/ przegląda: ták wszechmocność Boska nieogárniona/ wszytkie wprawdźie stworzenia nápełnia; iednákże Naświetszą Pánne sáme doskonáley nád insze chce mieć nápełnioną. ábowiem w niey podobieństwá swego obraz/ y doskonáłośći wizerunk/ vpátruie/ y iemu sie przypátruiąc/ dźiwnie sie w niey kocha.

R tá rzecz vważenia twego/ o duszo moiá; godna/ że Pan Bog iest ná káżdym mieyscu. á masz tego znák: bo troiákim

sposo-

sposobem iest wrzeczách stworzonych. Pierwszy iest/ przez przytomność swoie Boska; ták / że od żadnego stworzenia nie iest / iáka odległością oddalony. Sam sie z tym oświadcza przez Proroká/ Devs ego è vicino, sum non longè, *ia z bliská iestem, nie zdáleká.* Wspomniy duszo moiá ná te bliskość Páńska / że tudzieß ztoba iest/ á nie mow w vćiskách twoich/ że ćie Pan Bog opuśćił / y modlitw twoich przyimowáć niechce: przy tobie iest/ y widzi wszystko / náwet widzi y to ßemránie/ y niećierpliwość twoie/ y vskarża sie; że onim/ iákoby ćie miał zápomnieć / źle rozumieß. Drvgi sposob bytnośći Páńskiey wrzeczách stworzonych/ iest iego obecność/ twarz iego Boska / y oczy błogosłáwione/ ktoremi vznawa y przypátruie sie káżdemu stworzeniu. Omnia nuda & aperta sunt oculis eius. *Wszystkie rzeczy są otwárte w oczách iego, y żadna się nie skryie, ktoreyby on niemogł widzieć.* A tych oczu Páńskich przenikáiących/ y wßystkim spráwom obecznym/ przełożeniem/ Oćiec ieden ś. iedne grzeßnice pozyskał: bo zmyśláiac grzech / á iey náwrocenie ná sercu máiac / prosił iey / áby go do skrytego mieyscá wprowádziłá; co kiedy iuż byłá vczyniłá/ znowu iey prosił/ áby go ießcze do skrytßeg wprowádziłá: á oná mu ná to rzekłá; Niewiem przedkim sie ták bárzo vkrywaß / ieśli przed ludźmi? iuż nas tu nikt nie obaczy. ieśli przed Pánem Bogiem? żadnego nie máß ták skrytego / w ktorymbyś sie mogł iego Boskich oczu vchronić. A z tych słow iey okázya wziąwßy on ś. Oćiec przekłádał / iáko sie w oczách Páńskich/ tákiey sprosnośći pełnić nie wstydziłá / ktoreyby w oczách ludzkich pełnić niechćiáłá? y tym przekłádániem groźnych oczu Páńskich do lepßego ią żywotá pozyskał. Trzeći sposob iest obecnośći/ przez moc wßechmocna/ ktorey nie dosyć/ że stworzenia y ten świát z nißczego wywiodłá / ále ießcze ich nátury trzyma/ vtwierdza; áby iáko znißczego są/ wniwecz sie nie obróćiły. Dawid o tym mowi; Auertente autem te faciem, turba-

 bun-

buntur, auferes Spiritum eorum & deficient. *Kiedybyś ty Pánie od rzeczy stworzonych moc, y twarz wszechmocności twoiey miał odwrocić, zárazby się wszystkie strwożyły, śmierć y zgubę swoię vpátruiąc: á kiedybyś Duchá twego, ktory ie ożywia od nich oddalił, zárazby vstáć y pomrzeć muśiáły.* A to o duszo moiá dobrodźieystwo stworzenia/ záprawdę wielkie iest: ále dobrodźieystwo obecney wszechmocności Boskiey/ ktora rzeczy stworzone w náturách swoich trzyma/ dáleko iest wiekszé! táż obecność wszechmocna trzyma grzesznego/ kiedy przykázánie Boże gwałći y przestępuie/ y sprosnośćią grzechow lży máiestat Boski: tá wola y śiły ćiáłá/ ktorych dokázuie sromocąc Páná Bogá/ mocą wszechmocną mogąc zniszczyć/ ábo poskromić/ nie niszczą/ áni poskromią; ále/ áby wolnośći záżywáłá/ dopuszcza. Przez te przytomną obecność/ y moc wszechmocną swoie/ był Bog wszechmogący w Naświętszey Pánnie: przez przytomność vznawał ią/ nayprzednieyszym nád wszystkie stworzeniem/ y w niey náturę wielkimi doskonáłośćiámi ozdobioną vpátrował: á iáko dla Syná swego ten świát stworzył/ chcąc áby chwałá iego w nim rozmnożona byłá; ták po Synu swoim/ y dla Naświętszey Mátki iego/ chćiał go stworzyć; áby w nim iey chwałá/ iáko Mátki Bożey/ byłá wsławiona. przez moc zás swoie wszechmocną był przytomnym w Naś: Pánnie/ iey śiły nátury/ nowemi nád zwyczay pośiłkámi rátuiąc y vtwierdzáiąc/ y od postronnych y szkodliwych rzeczy broniąc/ áby w niwczym nárusżenia nie vznawáłá. Rzeczy te stworzone są iedne nád insze zacnieysze/ w ktorych się znácznie/ bliskość nátury Boskiey/ y przytomność iego/ y moc wszechmocną pokázuie. A tákie są niebá/ o nich mowi Dawid. Cæli enarrant gloriam Dei, *Nád insze stworzenia niebo wysławia Páná Bogá.* Zacnieysza iest w náturze swoiey Naświętsza Pánná nád wszystkie niebá/ nie tylko/ że dusza żywą/ ktorey niebá nie máią/ iest obdárzona; ále że oná ná to sporządzona/ áby stworcę

niebá

niebá w ciáło swoie vbráłá / czego niebu nie pozwolono. Jle tedy stworzeniem iest Naświetsza Pánná / ma nád insze obecnieyszego y przytomnieyszego / y w náturze Boskiey / y wszechmocności Páná Bogá: á iż y ty / o duszo moiá / tego troiákiego dobrodzieystwá záżywasz; chćiey sie tedy o to stáráć pilno / ábyś sie go wdzięczna być záwsze pokazáłá.

DWVDZ: CZWARTY PVNKT.

O złaczeniu Naświet. Pánny z Pánem Bogiem.

VWażyć / iż krom troiákiego złaczenia / ktore insze stworzenia nieme / y nierozumne z stworca swoim máia; to iest / że im przytomny iest / wzgledem nátury Boskiey / y obecności y wszechmocności; iest czwarte iuż własne człowiekowi / dla dusze rozumney / ktorey miłość należy: y táż miłość / iest zwiaskiem łaczenia serc ludzkich / ábo z soba / ábo z P. Bogiem. Moc tego złaczenia ś. Dyonizy Areopágitá wyráził tymi słowy; Facit exstasim diuinus amor. *Miłość Páná Bogá wywodzi iákoby z ciáłá dusze:* y do teyrzeczy / ktora miłuie / prowádzi; że w niey wiecey / niż w sercu swoim / przemieszkiwa. A im ogień miłości wiekszy / tym potężnieysze bywa złaczenie. Tá potężność miłości w Naświetszey Pánnie byłá naywiekszá / o niey pismo mowi: Amicta Sole, *nie tylko w iásność, ále w gorącość słoncá odziana.* Odzienie tey Pánny (mowi Bernard ś.) goráiace; bo w niey iáko nic niemász ćiemnego / ták áni oziebłego. Ogień dwoie żelázá zmiekczone gorącościa z soba łaczy y iednoczy. Pan Bog nász prawdziwie iest ogniem miłości / y on ná ziemie zstapiwszy / ten ogień niebieski ná sercá ludzkie oziebłe spuszcza / chcac áby w nim rospalone / do iedności Páná Bogá przychodziły. To przez miłość złaczenie / Naświetszey Pánny z Pánem Bogiem / iesli chcesz /

o duszo/ moiá zrozumieć/ weźmi te słowá do vważenia; Vulnerasti cor meum, Soror mea, sponsa, *Zránilás serce moie, śiostro moiá, oblubienico.* Trzy rzeczy tu są; mowi o śiestrze/ mowi o oblubienicy/ mowi o zránieniu. Śiostrá iest Naświętsza Pánná; bo to śiostrá/ co z iednychże rodźicow náture swoie bierze; á że oná przez łáskę zupełność ostáłá sie vczestniczką Boskiey nátury; dla tego przystoynie názwána/ śiostrą sámego Chrystusá Páná. Y słusznie Páweł ś. mowi: Qui sanctificat, & qui sanctificatur, ex vna erunt. Jáko z iednych rodźicow brácia y śiostry pochodzą; ták z iednego Páná Bogá/ y ten co poświąca/ to iest Chrystus JEZVS, y tá/ co bywa poświecona/ to iest Naświętsza Pánná/ pochodźi. Táż Naświętsza Pánná/ iest ieszcze oblubienicą: bo nie tylko z Chrystusem y z Zbáwićielem świátá z iedneg są Páná Bogá/ ále iuż są iednośćią/ vnus spiritus est, *iednym duchem z nim iest, y iedną duszą.* Dwoiákie złączenie Naś. Pánny z Pánem Bogiem było; iedno kiedy z iey przenaczystszey krwie ćiáło swoie wźiął; drugie w duchu/ przez gorącą miłość. *Petrus Dámianus* mowi: DEVS in alijs est tribus modis, in Virgine fuit quarto speciali modo, videlicet per identitatem. *Pan Bog w inszych rzeczách stworzonych, iest troiákim sposobem, to iest przez przytomność nátury swoiey, obecność y moc wszechmocną; á w Naświętszey Pánnie iest czwartym sposobem, przez iedność, że z nią iest iednośćią.* A słowá Bernardá ś. *Ze wszystkimi świętymi iest Pan, á z Naświętszą Pánną szczegulnym y od inszych wydzielonym sposobem; y z nią tákowey iest iedności, że nie tylko iey wolą, ále y iey ćiáło przyłączył sobie; ták, że y z swoiey nátury Boskiey, y z Pánienskiey, iednego Páná* JEZVSA *sprawił, ktory iest y Synem iego, y Synem Naświętszey Pánny: y nie dwáy są Synowie, ále iedenże Syn Bogá Oycá, y Pánny Błogosłáwioney.* Te tedy iedność złączenia Naświętszey Pánny z Pánem Bogiem/ słusznie Anyoł wyraża tymi słowy/ Dominus tecum, *ten Pan z tobą,*

ktory

ktory iest przed toba/ y nie tylko przez miłość/ iáko z inßymi sługámi/ iest ztoba nápełniáiac serce twoie; ále człowieczeństwo swoie biorac z ciebie/ y ziednośćia Osoby Boskiey łacząc ie. Nie dziwuyże sie o dußo moiá/ że Naświetßa Pánná ná máluchny moment czásu/ nie mogłá być bez Páná Jezusa, ktory iey iáko Synem / ták y sercá Bogiem y ßczęśćiem iest. Kiedy Pásterze nowonárodzonego Zbáwićielá witáli / byłá przy nim Naświetßa Pánná: kiedy trzey Krolowie pokłon mu Boski oddawáli / y przy tym byłá: kiedy vchodźi przed okrućieństwem do Egyptu; y ná ten czás byłá: kiedy z Egyptu wráca sie do Zydowskiey źiemie/ pospołu znim byłá: kiedy go w kośćiele ofiárowáno/ byłá przy tym Naświetßa Pánná: kiedy mu błogosłáwił Symeon / y przy tym byłá: kiedy w dźiećiństwie wstepuie do Kośćiołá/ obecna byłá: kiedy go miedzy Doktorámi znáyduia/ y tu byłá Naświetßa Pánná: kiedy go záproßono ná gody do Kány Gálileyskiey / byłá przy tym: kiedy wode przemienił w wino/ tákże y przy tym byłá: kiedy wielkośći ludźiom / droge do niebá náukámi zbáwiennymi opowiedał / y ná ten czás byłá: á náostátek kiedy sromotna y okrutna śmierćia vmierał / tákże y ná ten czás byłá/ bárzo záłosna pod krzyżem stoiac: kiedy w chwale błogosłáwieństwá od vmárłych powstał / przed wßystkimi godná go byłá widźieć: kiedy moca swoia Boska do niebá prowádźił/ y wynośił świete człowieczeństwo/ y przy tym byłá. Byłá tedy záwße przytomna Synowi swemu. Co iey dźiwne z nim złaczenie znáczy. O dußo moiá ácz dla grzechow znaß niegodność twoie; ále że to P. godnośći/ świątobliwośći dźiwney / y sam zgołá iest świątobliwośćia/ dźiwniebymći tegß życzyłá; żebyś ták obecnegß mogłá mieć w sercu swoim. á ná ktorych mieyscách z nim iednośći/ y w tey iednośći dźiwney miłośći/ y rozrádowánia sercá swegß N. Pánná záżywáłá/ żebyś ß y ty przynamniey w pámieći mogłá mieć/ y oźiebłość sercá swegß ogrzać; ábowie tákbyś doyść mogłá/ żeby też był *P. ztoba.*

DWVDZ: PIATY PVNKT.

O hoyności wßyſtkiego/ ponieważ z nią Pan.

VWażyć ießcże te słowá *Pan ztobą.* y w tym o dußo nie tęſkniy ſobie: bo słowá Páńſkie ſą bogáte/ y niepżebráne w wykłády y w náuki/ ktore z nich mogą być wywiedzione; y to weźmi przed ſię vważenie. O Pánno dziwney pokory y wſtydu dziwnieyßego/ nic ſię nie lekay/ że (iáko wnet vſłyßyß) maß Syná Bożego do żywotá przyiąć. y niech cię to nie trwoży/ iákimi doſtátkámi docżeſnymi względem ćiáłá/ y iákimi duchownymi względem duße/ miáłábyś go podeymowáć/ Dominus tecum, oto *Pan ztobą.* Pan/ ktorego pełna ieſt źiemiá/ ktory weſela y poćiech niebieſkich ieſt ſprawcą/ kto Páná Bogá ma/ wßyſtko dobro ma; ná niczym mu nie ſchodźi. A ty słußniey nád Dawidá chlubić ſię maß/ Dominus regit me, & nihil mihi deerit. *Pan Bog moy ze mną ieſt, on mię ma w rządzie ſwoim, y dla tegoſ ná niczym nie będzie mi ſchodzić.* o dußo moiá/ prawdźiwa to ieſt náuká zbáwienna/ y rádá zakonna/ polegáć ná ſámym Pánu Bogu/ y iemu w opiekę potrzeby docżeſne y duchowne oddawáć/ á iego ſámego ßukáć. Inquirentes Dominum non minuentur omni bono. *Ci ábowiem, co Páná ſzukáią, żadnego vćisku w dobrách wßyſtkich nie vznáią.* Jeßcże ten nie ma doſkonále Páná Bogá/ co go ták ma/ że ießcże ná rzecżách świátá polega/ y prágnie ich ſobie. tey niedoſkonáłośći pokazał ſię Jákob Pátryárchá w młodośći ſwoiey/ kiedy w ślubie ſwoim táki kontrákt záwiera z Pánem Bogiem: Si fuerit Dominus mecum, & cuſtodierit me in via, & dederit mihi panem ad veſcēdum, & veſtimentum ad veſtiendum, erit mihi Dominus in DEVM. *Jeśli Pan Bog będzie ze mną, y on ieśli mię w tey drodze ſtrzec bę-*

dzie, y da mi cobym iadł, y w czymbym chodził, będę go miał zá Bo-gá. Dwu rzeczy chce po Pánu / áby go sobie Bogiem obrał; pierwsza iest / áby był z nim; druga / áby go potrzebámi opátrował. y w tym vłomność swoie y niedoskonáła vfność pokazał: że sie niechciał zupełnie ná Pánu Bogu wspieráć / ktory wszystkich rzeczy dobrych iest skárbnica nieprzebrána; ále sie ná rzeczách doczesnych wspierał y prágnął ich / y wymawiał ie sobie. tá iednák chęć rzeczy doczesnych predko w nim zniszczáłá / á sámá miłość y dufność w Pánu Bogu zostáłá; kiedy z mężem niebieskim / ktory był Anyołem / przyszło mu do zápásow; bo ochramiał był ná iedne nogę. Dwie duchowne nodze / są dwoie prágnienia / iedno Páná Bogá / á drugie doczesnych potrzeb: w tym mocowániu z Anyołem / ktore znáczyło bogomyślność święta (bo ta nie bez pracey / y nie bez przemagánia áffektow vśilnego y własnego ćiáłá bywa) iáko skoro záyźrzał Páná Bogá Jákob; záraz poniechał dwoiákiego prágnienia / iáko dwu nog; y iedno mu tylko zostáło / ktore w nim miłość Boża vtwierdzáło / á drugie iuż zmartwiáło. kto bowiem záwżżmie prágnienie do miłośći Bożey / vstáie w nim prágnienia do rzeczy doczesnych. Tá chęć do rzeczy potrzebnych żadna w Naświetszey Pánnie nie byłá: bo iey serce vznawáło; Dominus mecum, & custodit me in viâ, per quam ambulo. *Zemną iest Pan moy, y on strożem moim w drodze żywotá mego:* y w niego wchodząc w gorących bogomyślnośćiách / potrzeb ćiáłá swego zápomináłá. W tym ia w pozdrawiániu vtwierdza / y vwesela Anyoł; Dominus tecum, *Pan z tobą,* z nim wszystko masz / on wziąwszy z ćiebie ćiáło / y z tobą przemieszkiwáiąc / wniesie do ćiebie bogáctwá swoie. o duszo moiá vsquequo delicijs dissolueris? filia vaga? *dokądże y poki wzdy roskoszámi świátá báwić sie będziesz? y przez nie stráćiwszy śiłę y smák rzeczy duchownych, kiedy wżdy powlok y tułánia zániechasz?* Reuertere virgo Israel ad ciuitates tuas. *Po-*

 wroć

wroć się corko Izráelska do miast swoich. Prawdziwey corki Izráelskiey ten znák iest / że czeka ná przyście y ná błogosłáwione widzenie Páná Bogá swego. Jeśli tedy iesteś prawdziwie corka Izráelska / náwroćże się / y wyłaczay od rzeczy świátá / prágnieniem sercá twego do miast / ktore są Corek Izráelskich pomieszkániem. Jedno miásto iest Jeruzalem to tu dolne / á nie inße / iedno stan Zakonny / y do tego od świátá wybrána y wywiedziona iesteś. y iáko niekiedy lud Páński / áby pewne práwá sobie od Páná Bogá dáne / przy chwale iego chował / z Egyptu wyßedł: ták y ty / oddaliłáś się od świátá / ábyś Regułe świeta chowáłá / y chwałe Pánu Bogu / y w nocy y we dnie / oddawáłá. Drugie miásto tákże Jeruzalem / iest ono gorne y niebieskie / w ktorym iest záżywánie błogosłáwieństwá / y w ktorym cie Koroná czeka zgotowána. A iáko lud Páński / gdy zápomniał gárncow Egyptskich / pokármu z niebá / ktory rece Anyelskie gotowáły / záżywał: ták y ty skoro dogod ciáłá / y wczáśow y prágnienia iego zápomniß / w niebieskiey Mánnie / to iest w miłości Páná Bogá / y w iego opátrzności smák dziwny vczuieß. Chćieyże tedy to vczynić.

DWVDZ: SZOTY PVNKT.

O Jmieniu PAN co znáczy?

VWażyć / záwieráiąc vważenia o tych słowiech Dominus tecum, *Pan z tobą*, co to iest / że nie mowi *Bog z tobą*; ále mowi *Pan z tobą*? Tá iest przyczyná o dußo moiá. te dwoie imioná względem Páná Bogá iedno są; ále względem rzeczy stworzonych máią rożnice. to słowo Bog przekłáda / że on iest stworcá rzeczy / y káżdey z osobná náture stworzył / y nádał ią tymi własnościámi y doskonáłościámi / ktorych potrzebna byłá. A

co w

co w naszym iest iezyku BOG, to w Zydowskim SĘDZIA; to iest/ kiedy Pan stwarzał nátury rzeczy/ pokázował sie w tym/ nie tylko Stworcą/ ále y Sedziá spráwiedliwym; káždey stworzoney rzeczy rozdawáiac/ y według słusznośći przysadzáiac/ czego iey do záchowánia nátury swoiey/ y do powinnośći w porządku swoim odpráwowánia było potrzebá. y tym sposobem pokazał sie Bogiem przy stworzeniu. Potym iákoby był Pánem & y to chćiał świátu pokazáć/ y począł vmyślnie práwá/ ktore rzeczom stworzonym nádał/ bez nárušenia ich nátury odmieniáć/ przećiwnych rzeczy ná to záżywáiac. Stworzywszy ogień nádał go dwoiáką mocą/ świátłośći y palenia; y te w nim obiedwie chćiał mieć nierozdźielne: ále żeby sie pokazał/ że on iest Pánem wszytkiego/ y że to wszystko/ co máią/ od niego wźiely/ y że iego iáko Páná słucháć im potrzebá/ rozdźielił w ogniu dwie nierozdźielne własnośći iego. Bo ogień piekielny pali/ ále świátłá nie ma; w piecu záś Bábilońskim miał świátło/ ále nie palił; Bo trzemá młodźieńcom do piecá wrzuconym/ paleniem swoim nic zászkodźić nie mogł. Stworzywszy tákże obroty niebieskie/ dał im moc biegu vstáwicznego táką/ że w nim nie postawáią/ y że ich popedliwośći żadna siłá wszystkiego świátá wzad náwroćić nie może. á iednák tych okręgow niebieskich/ zá czásow Hetmáná Jozuego/ pokazał sie Pánem/ kiedy ná prośbe ieg rozkazał Słońcu stánąć/ y ták długo stać/ y z mieyscá swego świecąc niepostepowáć: ażby był mogł nieprzyiaćioły Páńskie pogromić. dla tego tedy Anyoł do Pánny mowi *Pan ztobą*, ten iáko nádał własnośći y práwá rzeczom stworzonym/ ma też ie w mocy swoiey/ y według vpodobánia woli swoiey niemi kieruie iáko Pan: y tego doznasz o Pánno w tey dźiwney spráwie wćielenia iego. Práwo przyrodzone y od niego nádáne nie ćierpi teg/ y nie dopuszczą: áby tá/ ktora poczyna y rodźi/ miáłá być Pánną; ále trzebá/ áby pánieństwo trácilá: á w żywoćie twoim Pánno poczynáiac sie

y z niego rodząc pokaże się Pánem / że go pocżnieß / y vrodźiß / namniey Pánieństwá twego nienárußáiąc: bo tákie pocżęcie y rodzenie Pánu JEZVSOWI iáko Pánu przynależy. Znayże o dußo moiá Páná Bogá twoiego / że on iest y Bogiem y Pánem twoim. Bogiem iest / bo od niego przez stworzenie máß istność y ćiáło; Pánem iest / bo iemu iáko Pánu wolno ztobą cżynić / co się mu podoba: á mocy y woli iego / żadna się rzecż stworzona nieoprze. y będąc Pánem / kiedykolwiek odmiány w stworzeniách nád porządek / ktory on sam postánowił / cżyni; tedy z dobrym sámego stworzenia / to wßystko cżyni / y w tym miłość y chwałę swoie pokázuie. Chowáiąc tedy / o dußo moiá / iego święte roskazánia / y śiebie sáme w miłość iego zápráwuiąc / y iego / iáko naywiekßey chwały / ßukáiąc; mow cżesto w sercu twoim / kiedyć się nie ták wiedźie / iákobyś sobie prágnęłá; Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat. *Pánći iest, y co iest dobrego w oczách iego, niech czyni.* Prawdźiwie o dußo moiá / cokolwiek Pan Bog cżyni / wßystko dobrym iest: bądź karze / choroby przepußcżáiąc / ábo iákie prześládowánia / bądź też miłośierdźie nam pokázuie; wßystkie rzecży z dobrey ręki Páńskiey pochodzą.

DWVDZ: SIODMY PVNKT.

O słowiech Błogosłáwionás ty miedzy niewiástámi.

VWażyć / że te słowá / ktorymi Anyoł błogosłáwieństwo Pánny / nád błogosłáwieństwo inßych niewiast wynosi / nie są słowá / ktoreby życżyć cżego miáły: iáko owo choremu / ktory zdrowia nie ma / życżemy; áby zdrowym był / y dostąpiwßy zdrowia áby inße długośćią żywotá przeßedł: ábo iáko kiedy

rodzicy życzą dźiatkom swoim: iáko Izáák Jákobowi; kiedy błogosławił/ áby w vrodzáiách/ y życzliwey rosy z niebá/ y buynośći źiemie doznawał. w on czás błogosławieństwá żadney obfitośći vrodzáiow nie vznawał: czegż tedy nie vznawał/ tegż mu życzyło błogosławienstwo oycowskie/ áby doznawał. Tákże/ kiedy w tymże błogosławieństwie dáley mowi; *Bądź Pánem bráciey twoiey.* ná ten czás/ kiedy mowił Izáák/ nie był Jákob Syn iego Pánem Esáemu Brátu: ále onże Brát/ dla otrzymánego błogosławieństwá przed sobą/ ná gárdło mu odpowiedźiał/ mowiąc; Veniet dies mortis patris mei, & ego occidam Iacob. *Przećię kiedyszkolwiek oćiec moy vmrze, á ia opłákawszy śmierć iego, zábiję Jákobá brátá mego.* Jest tedy winszowánie ábo błogosławieństwo prágnienie tych rzeczy dobrych/ ábo cnot świetych iákiey Osobie/ ktore/ że sie w niey nie znáyduią/ z vprzeymey miłośći ku oneyże osobie prágniemy/ áby sie w niey znáydowáły. Słowá tedy Anyelskie nie ták w rozumieniu twoim/ o duszo moiá/ wykłáday/ iákoby iey miał życzyć/ áby Pánná zá iego słowy/ y zá iego prágnieniem/ insze niewiásty błogosławieństwem przechodźiłá y iákoby ich przed tym/ krom tych słow Anyelskich/ przechodźić nie miáłá: ále ráczey to trzymay/ y ták rozumiey; że te słowá są twierdzące y przyznawáiące iey ták wielkie łáski; iż dla nich błogosławieństwem swoim insze niewiásty przechodźi. Tákie ono słowá są/ ktore Boos do Ruth mowił; Benedicta es filia à Domino, quia non es secuta iuuenes. *Błogosławiona iesteś od Páná Bogá Corko, Że w młodym wieku twoim wdowim záchowáłáś czystość, y nie vwiodłá ćię od przedśięwzięćia twego vrodá młodzieńcow.* że czystość chowáłá błogosławi iey: y to błogosławieństwo nie iest prágnienie y zprzyiánie czystośći; ále iest iey przyznánie/ że sie w niey znáyduie: ták też te słowá/ Benedicta tu in mulieribus, *Błogosławionáś ty między niewiástámi,* rozumiey y wykłáday/ o duszo moiá: nie żeby Anyoł miał sprzyiáć y życzyć/ áby to

błogosłáwieństwo/ ktore się ieszcze w niey nie znáydowáło / zá iego prágnieniem znáydowáć się mogło; ále że iey przyznawa/ y twierdźi/ że się w niey prawdźiwie znáydowáło. A to że ták iest / ten miey dowod. Mowi tenże Anyoł o błogosłáwieństwie Pánny Błogosłáwioney / ktore nie od kogo inszego / iedno od Páná Bogá miáłá. á kogo Pan Bog błogosłáwi / tego wielkimi łáskámi y błogosłáwieństwy obdarza; ktore inszi w nim vpátruiąc/ błogosłáwionym go názywáią: ták y Anyoł vpátruie / że iey dźiwne dáry y łáski/ ze wszystkimi przywileiámi / ktore Mátce Bożey należą/ dáne były; dla tegoż ią twierdźi/ y prawdźiwie przyznawa być błogosłáwioną. A iáko Syn iey Błogosłáwiony / wszystkie syny ludzkie błogosłáwieństwem swoim przeszedł; ták y oná sámá wszystkie corki przechodźi. A to nád insze błogosłáwieństwo/ sámże Syn Boży Mátce swoiey vmiłowáney przyznawa; Sicut lilium inter ſpinas; ſic amica mea inter filias. *Iáko kwiát liliowy pięknośćią y zapáchem ćiernie przechodzi; ták Błogosłáwiona Mátká moiá przewyższa w błogosłáwieństwie corki ludzkie.* A to/ o duszo moiá/ pámietay/ y do pożytku twego duchownego bierz: słowá ludzkie/ są słowá obłudne / ktoreć przyznawáią te cnoty y dáry / ktorych y ćienia w tobie nie mász: y ieśli ktore są/ tedy ná to te pochlebne słowá godzą/ áby ćie z nich złupiły: bo te łágodnośći są szczere omamienia/ gdyżći częstokroć są przyczyną / że coś nád insze o tobie wiecey rozumiesz: á ztąd własna miłość y w sobie zákochánie rośćie; przy tym pogárdá inszych/ co iest grzech hárdośći piekielney: y tá iáko się w sercu pokaże/ záraz niszczy y wypędza łáski Boże/ ieśli ktore w tobie były. Głos tedy pochlebny/ ktoryć iákie dáry przyznawa / iest głos onego węzá / ktory pierwszą mátkę twoię z niewinnośći złupił. obiecował iey, eritis ſicut Dij, że miáłá być iáko Bogini / zá vrwániem y pożywániem zákazánego owocu; á oná y w nágośći y w záwstydzeniu zostáłá. Bo one niewinność/ ktorą miáłá / vtráćiłá; á

nędze

niedźe / ktorey nie miáłá / nábyłá. A to ieszcże pámietáy / że dobre sa przyiáźni / dobre błogosłáwieństwá / y masz ich sobie prágnać: iednák wiedz o tym / że tylko życżliwość przećiwko nam cudza oświadcżáia; ále nam tego nie moga dáć / cżego prágna: słowá błogosłáwieństwá sa słowá ná kształt modlitwy / ktora zá toba do Páná Bogá cżynia / áby iego miłosć y łáski w sercu twoim przemieszkiwáły. A kiedy ie ludźie pobożni / y sludzy Boży cżynia; tedy nákłániáiac wprawdźie miłosierdźie Páńskie / że ie ná ćie gotow wylać: iednákże ieśli w grzechách y w nałogách ich żyiesz / iuż ná ten cżás ty sámá / o duszo moiá / przeszkoda iesteś; że ná ćie ták wielkiego błogosłáwieństwá Pán Bog niewylewá. Poprzestańże tedy iuż grzeszyć / y wynidź z tych zwycżáiow twoich / á z pilnośćia / tákże y z miłośćia powinności twoie odpráwuy. á ták krom ludzkiego błogosłáwienia / sam Pan Bog bedźieć błogosłáwił.

DWVDZIESTY OSMY PVNKT.

O Błogosłáwieństwie cżystośći chowánia.

VWażyć / iáko dar cżystośći stan niewieśći zdobi / y iáko według zeznánia Pogáńskiego nic ná świećie po niewieśćie / ktora swoy wstyd vtráćiłá? iáko bowiem człowiek / gdy go duszá opuśći / iest trupem obrzydliwym / y iuż miedzy żywymi społecżnośći niema: ták niewiástá / gdy cnote wstydu stráći; ktory iey iest ozdoba / y iákoby druga / iey zwłaszcżá sławy / duszá / iuż sie y żywotá y stanu swego odsadza. Toć dla tego do vważánia / o duszo moiá / podáie / ábyś wiedźiáłá / co zá rozumienie o cżystośći było niewiast / ktore / nie máiac wiáry prawdźiwey / iáka ty masz / rozumem tylko przyrodzonym godność tey cnoty vznawáły / y sobie ia y stanowi swemu ták bárdzo przywłaszcżáły. A

wiele ich było / ktore choć zgwałcenie y nárušenie w czystości odnosiły: iednák ná to wola swoia nieprzystawáły / y owšem ták się tym brzydziły / że żyć ná świecie niechćiáły / á náwet y żywot sobie rękomá swemi niemiłośiernie sámeš odeymowáły. á nie dla tegoć to przypominam / ábym to chwaliłá. Bo wielce grzešyły / mordercámi nád sobą sámemi zostáiąc; ále żebymći pokazáłá / iż żyć bez czystośći / iáko bez własney ozdoby y duše stanu swego / nie chćiáły. A Duch ś. przez Ekklezyástę ták ią záleca; Gratia super gratiam, mulier sancta & pudorata; *łaská to nád wszystkie łáski Páná Bogá, Niewiástá święta y wstydliwa.* A Páwel ś. názywa czystość *świątobliwośćią*; Vocauit nos DEVS non in immunditiam, sed in sanctificationem; *wezwał nas Pan Bog nie ná to, zebysmy w niewstydzie, ále w świątobliwośći zywot prowádzili:* co miał rzec / *zebysmy zyli w czystośći*; to mowi *w świątobliwośći.* Bo wstyd y czystość iest strojem zupełnośći wienárušoney / y ná dušy y ná ćiele. A poki ten stroj w czuynośći / poty iáko w dobrze opátrzonym ogrodźie / rozmáite źiołá cnot świętych kwitną: iáko ten vstąpi / y w powinnośći ostábieie; záraz wšystká piękność duše wiednieie / y ginie. Hieronim ś. mowi; Pudicitia in primis retinenda, quâ amissâ omnis virtus ruit. *O zátrzymánie wstydu wprzod się stáráć trzebá; bo kto go stráći, wszystkie oraz cnoty tráći.* A przydáie; In hac muliebrium virtutum principatus est, *w czystośći iáko w twierdzy wszystkie cnoty niewiast są záwárte, y oná iáko Páni niemi sporządza.* A tá czystość / áby w cále mogłá być záchowána / błogosłáwieństwá / społyiánia / ábo zgołá modlitwy / ktoraby iey pomoc łáski Bożey otrzymáłá / potrzebuie. Mędrzec to zeznawa; Sciui, quia aliter continens esse non potui, nisi DEVS det; idcirco adij Dominum, & deprecatus sum illum. *Wiedząc ze ináczey niemogłem w wstrzemięzliwośći zyć, iedno ázbym to z dáru Páná Bogá miał; dla tegoż do Páná Bogá vdałem się, y prośiłem go.* A Páwel ś. o sobie piše;

Datus

Datus est mihi stimulus carnis, propter quod ter Dominum rogaui. *Do ćiáłá mego przydána mi iest pożądliwość, ktora mi iest pobudką do złego; y trzykroć prośiłem Páná Bogá, áby ią odemnie oddalił.* Niebieska iest cnotá/ czystość / y iey w duszy y w ćiele ożywienie y pomnożenie / nie ode krwie/ áni od ziemie; ále z niebá tylko być ma sámeǵ; reką mocy wszechmocney tá ią ma wszczepić y odchowywáć. A tá iest przyczyná / dla ktorey te niewiásty błogosłáwione názywáno / ktore słynęły czystośćią; bo w nich vznawano dar wielki Boży. O tym są słowá Ozyaszá do Judyth; Benedicta tu filia à Domino, eò, quód castitatem amaueris, & post virum tuum, alterum nescieris. *Błogosłáwionáś ty corko od Páná Bogá, ábowiem zákochálás się w czystośći, y po śmierći męzá twego, inszegoś iuż mieć niechćiáłá.* A tá czystość Judyth byłá wdowia / ktora do záchowánia iest z tey miáry trudna / że dla doznánych roskoszy wielkim podlega pokusom / z ktorych zwyćięstwo iest z dáru Bożego. Ma y małżeństwo czystość / ktora się zdobi / wiáre spolną chowáiac / y ogień pożądliwośći w sobie vgaszáiąc; y nieprzystoynośći/ ktore są grzechem / broniąc; y te záchowywáć/ błogosłáwieństwo iest Boskie. á iż nád te dwie/ czystość Pánieńska iest naypierwszą; dla tegoż tá iest naywiekszym dárem Bożym y błogosłáwieństwem. y tey nadoskonálszym wizerunkiem iest Naświetsza Pánná: tá ábowiem wszystkich Pánien iest korona / y ich Pánieństwá wizerunkiem; tá miedzy wszystkimi napierwsza/ ślubem wiecznym czystość swoie P. Bogu poświęćiłá. Twierdzą / że niektore osoby przed Naświetszą Pánną w pánieństwie żyły/ iáko Márya śiostrá Moyzeszowá; ále to nie pewna / bo niektorzy iey mężá przyznawáią ná imie Hur; y niektorzy z męszczyzn (iáko Eliasz/ Jeremiasz / Elizeus) moglić chowáć przed Naświetszą Pánną czystość/ iednákże czystość Naświetszey Pánny nád ich iest pierwsza. bo o támtych nic nie mamy pewnego/ żeby sie ślubem do chowánia iey obowiązáli; ále

Naświet: Pánnie sam kośćioł Boży z Doktorámi czystość przyznawa / śpiewáiąc/ Sola ſine exemplo placuiſti Domino; *Ty sámá, z nikogo przed tobą do cnot świętych, do poślubienia Pánienstwa nie máiąc przykłádu, ſpodobáłáś ſię Pánu Bogu.* Ty ábowiem o Pánno / nie miáłáś rowney przed sobą / y po tobie iuż żadna nie będźie podobna : sámá tedy z nikogo wzoru y przykłádu nie biorąc / y żadney rowney y podobney nie máiąc / ſpodobáłáś ſię Pánu Bogu. Czystość Pánieństwá inszych Pánien / w stokrotney godnośći/ przechodźi czystość wdowia y małżeńska: á Pánny Naświetszey Pánieństwo iuż ieſt godnośći nieoszácowáney / ktora wszystkie niewiásty przechodźi. A te godność y błogosłáwieństwo iey/ znáczy Gábryel Archányoł / kiedy mowi ; Benedicta tu in mulieribus, *Błogosłáwionáś ty między niewiástámi.* Błogosłáwieństwo twoie przechodźi błogosłáwieństwá inszych niewiast : bo iáko dźiwnym pánieństwem wszystkie przechodźiß; ták y błogosłáwieństwem wszystkie przewyższaß. O Pánno Naświetsza w tobie/ iáko w słońcu/ zupełność świátłośći / y nád ćie iuż większey y pięknieyszey świát nie ma ! w tobie ſię sámey tylko znáyduie doskonáłość y zupełność pánieństwá y błogosłáwieństwá. chćieyże weyźrzeć ná duszę moię oczymá twymi miłośiernymi: twego przykłádu / pewna będąc pomocy twoiey/ náśláduię; y do chowánia czystośći wiecznym ślubem ieſtem przywiązána : rátuyże słábość moię/ ktorey ty Pánno nie doznawáłáś: niech przećiwko mnie nie przemaga / áni ćiáło / áni czystośći moiey nieprzyiaćiel. Ciebie Pánno Anyoł názywa błogosłáwioną; bo prawdźiwie wszystkimi błogosłáwieństwy/y ná duszy/y ná ćiele/ byłáś obdárzona. Udźielże cząstkę tego błogosłáwieństwá / ábym po otrzymániu tego/ y ono wieczne mogłá otrzymáć.

DWVDZ: DZIEWIATY PVNKT.

O Błogosłáwieństwie zwyćięstwá.

VWażyć/ że te słowá/ *Błogosłáwionáś ty między niewiástámi* winszuią Pánnie zwyćięstwá/ ktore znáczne y pewne nád głownym nieprzyiaćielem/ y chwały Bożey y zbáwienia narodu ludzkiego/ otrzymáć ma. Kiedy Rebeká corká Bátuelá wybieráłá się z domu oycá swego/ iáko poślubiona oblubienicá Izáákowi synowi Abráhámowemu; tedy rodźicy/ y brácia/ y inszi pokrewni/ przy oney wypráwie y przy pożegnániu/ ták iey błogosłáwili; Possideat semen tuum portas inimicorum tuorum. *Niech ćię Bog w tákie potomstwo rozmnoży, ktoreby moc nieprzyiaćioł twoich stárło, y w domách ich pánowáło.* Czego z miłośći prágneli/ tego iey winszowáli/ wypełnienie chęći swoiey życżliwey Pánu Bogu zostáwuiąc. A Anyoł widząc Naświetszą Pánnę/ poślubioną zá oblubienicę dźiwney táiemnice wćielenia Syná Bożego/ co pewnie y nieodmiennie wie/ że się zstánie/ tego iey winszuie; iż iey żywotá owoc błogosłáwiony/ miał moc piekielną zetrzeć/ y w bramách nieprzyiaćioł záśieść; y że iemu nie tylko koláná źiemskie y niebieskie/ ále y piekielne pokłon y vpádnienie/ iáko Pánu y zwyćięzcy/ oddawáć miáły. A iż tákiego potomká żadna z niewiast niemiáłá być Mátka/ dla tegoż ią nád insze nayblogosłáwieńszą názywa. A to zwyćięstwo iákoby nád insze známienitsze było? ztąd duszo moiá możesz vważyć. PIERWSZE ono zwyćięstwo z przemysłem Jachele było żony Cynei; kiedy Sysárá Hetmáná do namiotu swego (bo ten stráćiwszy bitwe sromotnie vchodźił) záprośiłá/ á potym go mlekiem nápoiwszy y vśpiwszy/ y w skronie gwoźdźiem zrániwszy/ zámordowáłá. y to iey męstwo/ że nieprzyiaćielá ludu Páńskiego zniosłá/ Deborá że

wßyſtkim woyſkiem pieśnią wyſławia / y tymi iey ſłowy błogo-ſłáwi; Benedicta inter mulieres Jachel, & benedicatur in tabernaculo ſuo: *Błogosłáwiona między niewiáſtámi Jachel, y w iey przybytku niech ią błogosłáwią.* DRUGIE zwyćieſtwo opiſuie piſmo święte iuż dáleko zacnieyße/ ktore Judyth nád Holofernesem otrzymáłá. bo tá miáłá zto ſercá / że kiedy miáſto Betulia w oblężeniu było / y w wielu rzeczách niedoſtátek ćierpiáło / ták bárzo / iż ſię iuż przednieyśi miáſtá / ieśliby im ná pewny czás rátunku było nie dano/poddáć myślili ; oná / że ſię iey to niezdáło / wziąwßy ná pomoc Páná Bogá / wdźiwney vrodźie ſwoiey ważyłá ſię vdáć / y wniść do woyſká nieprzyiaćielſkiego. y Holofernesowi pierwßey nocy / ktorey do iego pokoiu wprowádzona byłá/ nie ták winem / iáko iey modlitwą vſpionemu/ głowę vćiełá : znią ſię do ludu ſwego/ żadnego nárußenia/ áni w zdrowiu / áni w czyſtośći ſwoiey/nieodnioßy powroćiłá. y tákie zámießánie w woyſku iego vczyniłá / że pomießáne woyſko/ y boiáźnią niezwyczayną viete/ ſerce ſtráćiwßy/ ſromotnie odćiągnęło. A zá to zwyćieſtwo odnośiłá Judyth tákie błogoſłáwieńſtwo/ od Joáchimá nawyżßego Kápłáná; Tu gloria Hieruſalem, tu lætitia Iſrael, tu honorificentia populi noſtri: quia viriliter egiſti, ideo benedicta eris in æternum. *Ty ieſteś chwałą miáſtá Ieruzalem, ty weſelem ludu Izráelskiego, ty ozdobą ludu twoiego: ábowiem rzecz wielkąś ſercem mężnym ſpráwiłá; y dla tegoſz ná wieki błogosłáwioną będzieſz.* Tych dwu świętych niewiaſt/ wielkie te zwyćieſtwá y błogoſłáwieńſtwá były ; ále Błogoſłáwioney Pánny y zwyćieſtwo y błogoſłáwieńſtwo dáleko nád te oboie znácnieyße. Oná ábowiem ſtárłá nieprzyiaćielá/ ktorego mocy żadna moc ziemſka oprzeć ſię nie mogłá / y ktory iuż był w dźiedźictwo cudze wtárgnął; áby w nim/iáko w włáſnym/ pánowánie ſwoie vgruntowáł. Sicut fortis armatus cuſtodit atrium ſuum, in pace ſunt omnia, quæ poſſidet. *Iáko nieprzyiaćiel o-*

śiadßy

śiadszy cudze pánstwo, czułym iest, y záwsze w gotowośći do boiu: pewnie że y ten poczuwał śię/ straż pilną y vstáwiczną trzymáiąc; áby tego / czego dostał / nie vtráćił. tego tedy nieprzyiaćielá że Pánná Błogosłáwiona znieść miáłá / Anyoł do niey mowi; Benedicta tu inter mulieres. Są niektore niewiásty / ktore iż zniosły nieprzyiaćioły/ máią też zá to swoie błogosłáwieństwá; ále ty Pánno ich zwyćięstwá przechodźiß twoim zwyćięstwem/ y dla tegoż y wßystkie w błogosłáwieństwie maß przechodźić. One znośiły nieprzyiaćioły/ ktorzy y ćiáłem y krwią obłożeni byli: á tyś zniosłá pánstwo y kśięstwo nieprzyiaćioł ćiemnośći; one doczesną niewolą/ á tyś wieczną zniosłá; one oswobodzenie y pokoy/ ále ktory zá czásem vstał/ spráwiły; á tyś one swobodę/ one wolność / ono dźiedźictwo / ktore wiecznymi trwa czásy spráwiłá. A tyś wypełniłá/ y nam ziśćiłá obietnice/ ktorą vstá Pánskie przyobiecáły; Ipsa conteret caput tuum, *Oná zetrze głowę twoię*; y záprawdę ták śię stáło. Bo oná stárłá głowę węża piekielnego/ przez Syná swego / ktory był záraz Bogiem y Człowiekiem prawdźiwym. ábowiem kiedy iey Syn śmierćią ná krzyżu podięta stárł tego nieprzyiaćielá/y oná go też iáko Mátká stárłá: Bo żadne dwie rzeczy nie mogą ták być iednośćią/ y iákoby iedna rzecza; iáko był Chrystus IEZVS á Nas: Mátká iego: iey bowiem ćiáło y krew táż byłá / co y iey Syná: y ták co w ćiele swoim Syn iey spráwował/ to y oná spráwowáłá. O duszo moiá wspomniy / żeś w niewoli wieczney v tego nieprzyiaćielá byłá / y dźiedźictwo twoie miáło być ogień wieczny/ y ćiemnośći iego: żeś wolnośći nábyłá/ że wiárą iesteś Zbáwićielá oświecona/ y że w nádźiei státeczney oczekiwaß ná one obietnice błogosłáwieństwá; to wßystko maß przez Naświetßą Pánnę. pomniyże/ te słowá w pozdrawiániu iey mowiąc/ to dobrodźieystwo vważyć/ y zá to ią błogosłáwić.

TRZY-

TRZYDZIESTY PVNKT.

O Błogosłáwieństwie iáko znáczy dáry Boże w Naświętszey Pánnie.

VWażyć/ że w piśmie świętym/ to słowo *Błogosłáwienie*, znáczy dobrze czynić komu; táksże y błogosłáwieństwo znáczy dobroczynność/ ábo dáry/ ktore komu bywáią oddawáne. Tego sposobu mowy záżyłá Abigáil/ w mowie swoiey do Dawidá/ kiedy oddáiąc mu zá vpominek dwieśćie chlebá/ y dwie beczce winá/ y pięć skopow/ ták mowiłá; Suscipe Benedictionem, quam attulit tibi ancilla tua Domino meo *przyimi odemnie Błogosłáwieństwo, ktoreć iáko służebnicá Pánu memu oddáię*. vpominki żywności náżywa błogosłáwieństwem. Tákże kiedy pismo święte opisuie błogosłáwieństwá domu Putyfárá/ ktoremi vbłogosłáwił go Pan Bog dla Jozefá/ naprzod mowi; Benedixit Dominus Domui Ægyptij propter Ioseph. *Dał Pan Bog błogosłáwieństwo domowi Egipcyaná dla Jozefá*. A że te błogosłáwieństwá były/ vrodzáie y żyzność polá/ y rozmnożenie w domostwie/ przydáie; Multiplicauit, tam in ædibus, quám in agris, cunctam substantiam eius. *Rozmnożył, y w domu, y w polu, wszystkie dobrá iego*. Ták y Anyoł ś. że vznawał wielkie dáry y łáski/ y wszystkie zgołá przywileiá miłośći Bożey / ktorymi Naświętsza Pánná od Duchá świętego; iáko iego własna Oblubienicá/ ozdobiona byłá; dla tego tym łáskom y dárom Bożym w Naświętszey Pánnie/ vczćiwość wyrządzáiąc/ náżywa ie błogosłáwieństwem. Bo ieśli rozmnożenie w rzeczách doczesnych iest błogosłáwieństwem; á to rozmnożenie w niebieskich y w wiecznych dobrodzieystwách / iáko sie słusznicy niema náżwáć błogosłáwieństwem? Nád to vpominek iey godnośći wielki przynośi / iż miáłá być Mátká Bożá/ y záraz

Krolo-

Krolowa niebá y ziemie kiedy mowi; *Błogosłáwionáś ty.* iákoby mowił słowy Abigáil do Pánny Błogosłáwioney; suscipe benedictionem, quam tibi seruus tuus Dominæ suæ adfert. *To błogosłáwienstwo, że masz być Mátką Bożą, przyimi odemnie, iáko od sługi swego, ty, ktora Pánią moią iesteś; bo Páná y Stworcę nas wszystkich Anyołow masz vrodzić.* O národzie ludzki / czemuż nie vznawasz dobrodzieystwá / ktoreś wziął przez Naświetszą Pánnę? Zá weszciem Jozefá do domu Egypcyáná / vbłogosłáwił dom iego P. Bog: á ty iuż nie tylko w rzeczách doczesnych y ziemskich / ále w wiecznych y w niebieskich / o iákieś błogosłáwienstwá z Pánny przenaświetszey odniosł! ták iż / ktore słowá Jákob Pátryárchá do Lábáná / te słuszniey Pánná Naświetszá do narodu ludzkiego mowić może; Modicum habuisti, nunc autē diues factus es, & benedixit tibi DEVS ad introitum meum. *Przede mną nizelim się ná świát národziłá, coś nie wiele w dobrách, y to tylko w doczesnych miałeś o narodzie ludzki! á teraz zbogáciłeś się zá przyszćiem moim ná świát, że ćię y oney dostátki wiecznego błogosłáwienstwá czekáią.* Błogosłáwćieſz Naświetszą Pánnę zá to dobrodzieystwo wszystkie narody. Benedicta tu in mulieribus. *Bądź Błogosłáwiona po wszystkie wieki, nád wszystkie niewiásty wywyzszona o Pánno Błogosłáwiona.* A ty / o duszo moiá / że się ozywasz być służebnicą Naświetszey Pánny / y tym się imieniem / iáko naywiększą godnośćią / szczyćisz; chćiey wprzod vwáżáć / iákieś łáski wziełá od Páná Bogá przez Naświetszą Pánnę? y iákie ná káżdą godzinę bierzesz? Jey to przyczynie masz przyznáć / żeś świátem y wszystkim / co iest ná świećie / pogárdziłá: żeś w słábośći vlomney / ostrość zakonną przyięłá / y śiebie ná wieczną służbę Pánu Bogu oddáłá. Y w tym stánie twoim / żeć ćiáło nie iest srogie / żeć náiázdy pokus dyabelskich nie szkodzą / y że iákiszkolwiek w cnotách świetych postępek czynisz; wszystkoś to od Páná Bogá przez Naświetszą Pánnę otrzymáłá. Chćieyże tedy być

wdzięczna: ponieważ tego błogosłáwieństwá dárow Bożych / ktore iey Anyoł przyznawa / nie záwárłá w sobie; ále sie niemi z tobą dźieli / y ná ćie ie wylewa. Błogosławże ią słowy Anyelskiemi / Benedicta tu in mulieribus, *Bądźże błogosłáwiona o Pánno.* ty / ktora wielkośćią dárow Bożych vbłogosłáwiona iesteś; y dla ktorych godna iesteś / áby ćie duszá moiá błogosłáwiłá; á tym bárźiey / ponieważ ich duszy moiey vdźielasz: iáko mátká ná corki kleynoty / y insze ochedostwá skárbi; ták y tyś / zbior łask Bożych duszy moiey zgotowáłá; bo żadna / by nagrzesznieysza / nie pogardzasz. O duszo moiá / wiedzże iákich łask! iákiego błogosłáwieństwá! iákiego miłośierdźia! masz Mátkę / y błogosław ią.

TRZYDZIES: PIERWSY PVNKT.

O Błogosłáwieństwie płodnośći.

VWażyć naprzod / że płodność ábo rozmnożenie w rodzay ludzki / było y iest błogosłáwieństwem / ktore sam Pan Bog daie. przez Izáiaszá 66. mowi: Ego alios parere facio, *Ze stworzenia rodzić mogą, y rozmnażáć się w potomstwo podobnym sobie w náturze, dar to moy y błogosłáwieństwo.* A to błogosłáwieństwo pierwszi przodkowie rodzáiu ludzkiego / wprzod od Páná Bogá wźieli / y ći ie dźiatkom swoim zostáwili. y kośćioł Boży tym / co do stanu małżeńskiego wstepuią / toż błogosłáwieństwo dáie. A tym błogosłáwieństwem szczyćiły sie niewiásty Stározakonne; ták / że rozumiáły te káżda być w przeklectwie / ktora nie rodźiłá. Ze tedy Anyoł przynośi w poselstwie swoim Pánnie dźiwna płodność / ktora z spráwa sámego Duchá ś. miáłá być / tymi słowy błogosłáwieństwo iey płodnośći záleca; Benedicta tu in mulieribus. Szczęśćie Stározakonnych niewiast iest / że rodzą;

ile iá większe y dáleko zacnieysze tobie przynosze. Bo rodzeniem twoim/ śiły y kresy/ ktore rodzeniu inszych niewiast sa zámierzone/ ty przechodźisz: y dla tegoż ty sámá wszystkie błogosłáwieństwem płodnośći przewyższasz. Bo tákiego Syná / iákiego vrodźisz / iuż insza żadna nie vrodźi. bedźiesz miáłá Syná/ ktory oraz iest Synem Bogá Oycá/ y tego vrodźisz/ ktory iest Oycem twoim: tego w ćiáło twoie vbierzesz/ od ktoregoś ćiáło twoie wźiełá pánieńskie: tego bedźiesz pierśiámi twymi kármić / ktory ćie żywnośćia opátruie: tego ná rekách twoich nośić / ktory ten wszystek świát piástuie: tego odźiewáć / ktory wszystkie stworzenia przyodźiewa: tego strzec / ktory sług swoich wybránych iest strożem/ y ktoreg oká czuynośći żaden sen niezmorzy. O duszo moiá vważ ze y zrozumiey iákiey godnośći/ iákiey płodnośći/ y iáko wielkieg błogosłáwieństwá iest tá? ktora Syná Bożego w ćiele nászym rodźi. y iáko tym płodem/ wszystkich niewiast płodnośći przechodźi? Bo iuż żadna ták wielkiego Syná mátka nie bedźie. Jeszcze y te druga rzecz tu vważ / że Pánná Naświetsza/ miáłá y płodność / miáłá y zupełne pánieństwo. y tego przywileiu żadna okrom niey nie miáłá. ieśli bowiem ktora miłośćia pánieństwá vieta / w nim żyć chćiáłá ; táka práwu Stározakonnemu podpadáłá/ ktore tákowe przeklina; Maledicta sterilis, & quæ non parit, *Przeklęta niepłodna*, *y tá*, *ktora nierodzi*. Jeśli záś dogadzáiac práwu/ y vchodzac przeklectwá poczynáły y rodźiły; tedy iuż doznawáły ćiesskiego przeklectwá; in dolore paries , że ták ćiesskie boleśći ćierpiáły / iż y sáme y potomstwá ich/ o wielkie niebespieczeństwo / zdrowia /dusze/ y ćiáłá/ przychodźiły. A Pánná Błogosłáwiona / Benedicta inter mulieres, ma pánieństwo nienáruszone / y dla niego nie podlega przeklectwu. Bo ma płodność mátek / y tá płodność żadnych boleśći y niewczásow / ktore rodzenie záćiaga / nie vznawáłá: iey poczećie w zupełnośći pánieństwá: iey noszenie bez pracey / bez vmordowánia: iey

rodzenie bez boleści/ y bez tych niedoskonáłości / ktore inße ciérpią. y náostátek po rodzeniu żadney słábości w zdrowiu swoim nie vznawáłá; ále z tego/ ktorego rodziłá / iáko nád zwyczay dziwnych rádości / ták y w śiłách zdrowia swego dziwney cżerstwości/ nábráłá. Y oná słußnie o sobie mowić mogłá; Jestem tym/ cżymem przed tym byłá; y cżymem przed tym nie byłá iestem teraz; to iest / byłám przed národzeniem Pánna / y teraz po porodzeniu iestem Pánna: nie byłám przed rodzeniem Mátka / á teraz po rodzeniu iestem; ták/ że to oboie / y pánieństwo y máćierzyństwo / ktore w inßych rodzacych znáydowáć sie nie może/ w Pánnie z błogosłáwieństwá Boskiego znáyduie sie; iż záraz y Pánna y Mátka iest. Weselże sie/ o dußo moiá / z tego ták wielkiego przywileiu / y błogosłáwieństwá / ktorym obdárzona iest Naświetßa Pánná: wesel sie y wyznaway / że ták przystało; áby w tey / ktora miáłá rodzić Syná Bożego / znáydowáło sie pánieństwo płodnościa ozdobione / y áby płodność iey y rodzenie / nie w smutku/ nie w boleściách/ áni w żadnych mdłościách; ále w rádościách / w poćiechách / y w zdrowiu nowymi śiłámi kwitnacym było. Prosże iey / ábyć do tego stanu / do ktorego z miłośierdzia Páńskiego iesteś powołána / vdzieliłá iáka cżastke błogosłáwieństwá swegó; ábyś w nim w státecżnośći trwáłá / y vznawáłá / iákieć dobrodzieystwo Pan Bog nád inße vcżynił? ponieważ przypußcżona iesteś/ do náßládowánia cżystośći pánieńskiey Naświetßey Pánny. A że pánieństwo w Stárym Zakonie dla nie płodnośći záćiagáło przeklectwo: strzeżże sie niepłodnośći / y życż sobie rozrodzenia tákowego / ktoreby w zupełnośći pánieństwo twoie mogło záchowáć. Mowi o tym Medrzec; O quám pulchra est casta generatio! immortalis est enim memoria illius. *O iáko iest piękne y ozdobne rodzęnie w czystośći! pámiatká iego iest nieśmiertelna.* Piekne / bo w niewinnośći; ozdobne / bo ná dußy y w cnotách świetych: piekne / bo

do ży-

do żywotá wiecznego; ozdobne/ bo go czeka chwałá nieśmiertelności. A tá płodnosć nienáruszona / w czystości y w ozdobie swoiey / ná ten czás będźie: kiedy w powinności zakonney / y ślubow świetych/ pomnażáć sie będźiesz: y kiedy to ćiáło y áffekty iego / w roskázowánie y w władza duchá / ták poddasz; że zápomniawszy złych nałogow / w żywot sie duchowny odrodza/ y prágnienia swoie do rzeczy niebieskich obroca.

TRZYDZ: DRVGI PVNKT.

O Błogosłáwieństwie Náś: Pánny/ iáko błogosłáwieństwo śiodmego dniá przechodźi:

VWażyć/ że spráwe stworzenia wszystkiego świátá/ pismo ś. ná śiedm dni rozłożyło. Co nie ták duszo moiá rozumiey/ iákoby Pan Bog do wystáwienia ták wielkiey máchiny świátá / miał był dni śiedmiu potrzebowáć tákim sposobem; iáko owo potrzebuie wiec człowiek długiego czásu/ niemogac oraz tey roboty/ ktora záczyna/ spráwić. Pánu Bogu tego niebyło potrzebá; ábowiem on tákiey wszechmocności iest Pánem; że iednym słowem wocżemgnieniu wszystko spráwił. Vocat ea, quæ non sunt, tanquam ea, quæ sunt. Ludźie / kiedy przed sie iákich rzeczy wzywáia / tych wzywáia/ ktore sa/ y ktore żywot máia: á Pan Bog kiedy wzywa tych rzeczy/ ktorych niemász; záraz sie przed nim stáwiáia w tákiey náturze / y w tákich własnośćiách/ iáko on chce. Nie było ná świećie świátłości / ále sáme tylko ćiemności okrywáły przepáśći: iedno Pan wyrzekł / y záwołał ná słonce słowy onemi; Fiat lux, *Niech się sſtánie słonce*, záraz w ozdobney swoiey świátłości przed Pánem Bogiem stánelo/ y do tego czásu stoi/ bedac w gotowości do wypełnienia roskazánia Stworce swoiego. To do zrozumienia/ twego o duszo moiá/ po-

dawszy/ postąpię ztobą do vważánia błogosłáwieństwá śiodmego dniá: pismo święte ták ie opisuie; Benedixit diei ſeptimo, & ſanctificauit illum: *Błogosłáwił Pan Bog dniowi śiodmemu, y poświęćił go.* Przyczyná poświecenia: ábowiem ostáło się weń dokonánie spráwy stworzenia świátá. Bo mowi dáley pismo święte/ Requieuit die ſeptimo, & ceſſauit ab vniuerſo opere, quod patrârat. *Odpoczął dniá śiodmego, y poprzestał od stworzenia świátá.* Nád to błogosłáwieństwo zacnieysze iest Naświętszey Pánny w tych słowiech/ Benedicta tu inter mulieres. *Błogosłáwionáś ty między niewiástámi.* Bo świát y rzeczy stworzone iuż wszystkie/ w doskonáłych náturách swoich stáwiły się przed Pánem Bogiem w ten dźień/ y iemu iáko Pánu/ y iáko Stworcy stworzenia/ pokłon chwały oddáły; dźiękuiąc zá dobrodźieystwo stworzenia. A w ten dźień/ w ktory Anyoł poselstwo Pánie o narodzeniu Syná Bożego z niey przynośi; kiedy tenże Syn Boży poczyna się w iey żywoćie/ y w náture się ludzką przyobłoczy/ y w iedney Osobie swoiey Boskiey/ łączy do niey związkiem nierozdźiergnionym náture Boską; záraz z człowiekiem wszystek świát/ wszystkie stworzenia/ do iednośći zwiąsku y złączenia/ z Pánem y Stworcą swoim przychodzą; y w nim iuż/ iáko w szczęśćiu swoim/ wdźięcznego odpoczynku záżywáią. Jesli tedy błogosłáwiony iest śiodmy dźień/ że się weń stworzenia w doskonáłośći swoiey pokazáły; dáleko ma być błogosłáwieństwem on dźień/ w ktory poczynáłá tá Pánna Syná Bożego: bo weń do iednośći z Stworcą swoim wszystkie przyszły stworzenia. A to ták wielkie iest dobrodźieystwo/ że iuż większe nád to być niemoże/ bo iáko nád Páná Bogá nic niemász większego; ták też/ gdy náture ludzką/ y z nią wszystkie stworzenia do nátury swoiey Boskiey/ przyimuie; iuż nád to/ áni człowiekowi/ áni stworzeniom/ wiecey dáć niemoże. Mowi Pismo ś. o spráwie stworzenia; Compleuit Devs die ſeptimo opus ſuum. *Dokonał Pan Bog śiodmego dniá, roboty swoiey stworzenia świátá.* Dokonałeś

Pánie

Pánie Boże moy/ kiedyś go w pieknym porządku postánowił; ká- żde stworzenie w własney náturze stánowiąc: ále czekał ieszcze świát/ czekáły y rzeczy stworzone ná insza doskonáłość/ ktora ácz im práwem przyrodzonym nie przynależáłá: iednák dobroć/ miłość/ y miłosierdźie twoie do tego ćie wiodły; áby z toba w złaczeniu/ iáko w szczęśćiu swoim być mogły. A to dobrodźieystwo/ że Anyoł święty vpátrował/ słusznie Naświetszey Pánnie błogosłáwił. Benedicta inter mulieres. że oná nie tylko niewiásty / ále y błogosłáwieństwo dniá śiodmego przechodźić miáłá: bo ná śiodmy dźień stánęło/ y pokazáło sie káżde stworzenie sámo w sobie w náturze swoiey; A w ten dźień poselstwá/ ktory záraz był y Poczęćia Syná Bożego/ wszystkie sie stworzenia w złaczeniu z Stworcą swoim pokazáły. Spytasz sie/ o duszo moiá/ iáko to Syn Boży/ kiedy ośtáie sie człowiekiem / záraz y nátury inszych rzeczy stworzonych ná sie przyiął? Tym sposobem przyiął: bo sie w náturze ludzkiey / wszystkich rzeczy stworzonych nátury/ przyrodzenia/ y własności záwieráia. Cztery są żywiołá/ ogień/ wodá/ powietrze/ źiemiá/ z ktorych rzeczy stworzone złożone są: Do tego wszystkie stworzenia są czworákie; iedne to máia / że są/ iáko skáły: drugie/ że sie rozrastáia/ y rozmnażáia/ iáko źiołá/ drzewá: Trzećie/ ktore máia zmysły; że widza/ słysza/ iáko zwierzętá: Czwarte są Duchowie niebiescy / ktorzy ná rozumie swoy żywot zasádzáia/ y to wszystko iest w człowieku. Ma bowiem to/ że iest; ma/ że sie rozmnaża y rozrasta; ma to/ że widźi/ słyszy; ma y dusze rozumna Anyołom niebieskim podobna. Kiedy tedy Syn Boży w żywoćie Pánieńskim náture ludzka przyimuie/ y wszystkie z nia nátury rzeczy stworzonych przyimuie/ Benedicite omnia opera Domini Domino, laudate, & superexsaltate eum in sæcula. *wszystkie á wszystkie stworzenia, ktore spráwa rąk Páná tego iesteśćie, chwalćie go y wysławiaycie ná wieki,* á iuż go nie tylko zá dobrodźieystwá stworzenia; ále y zá przyiećie nátur wászych do nátury

swo-

swoiey Boskiey błogosławcie / chwalcie imie iego swiete / y po wszystkie wieki wysławiaycie. Błogosławcie y Naświetsza Pánne / boście przez nie to dobrodzieystwo otrzymáli. Benedicta ergo sis inter mulieres, badźże tedy błogosłáwiona o Naś: Pánno.

TRZYDZ: TRZECI PVNKT.

O Błogosłáwieństwie Naś: Pánny / iáko błogosłáwieństwá Pátryárchow przechodźi ✝

VWażyć / że dwoiákim sposobem / błogosłáwieństwem swoim Naświetsza Pánná / przechodźi błogosłáwieństwo pátryárchow. Pierwszy / ponieważ to słowo / Benedicta tu, *Błogosłáwionáś ty*, nie znáczy iáka chwałe Anyelskich vst niegodna / ktoraby ia Anyoł wysławiał / przyznawáiac iey iákas doskonáłość / ábo cnote słowy raczey á nie sáma rzecza ; ále znáczy y wyraża tym słowem *Błogosłáwionáś ty*, że prawdźiwie wielkimi łáskámi / y dárámi / y naprzednieyszymi przywileiámi dobrodźiestw Bożych obdárzona byłá. Jáko kiedyby kto Korone Krolewska / drogimi kámieniámi / y perłámi nieoszácowáney drogośći / vsadzona y ozdobiona widźiał ; mogłby słusznie o niey mowić Pretiosa, że to Koroná *droga* : y prawdźiwieby mowił / że droga : bo oczy widza / y sam rozum zeznawa ; że w tey Koronie / y złotá bránt przednieyszego / y kámienia sa wielkośći y drogośći nie zwyczáyney. Słusznie tedy y prawdźiwie mowi / że Pretiosa, *Droga* to Koroná. Ták Anyoł przypátruiac sie duszy Błogásłáwioney Pánny / y w niey vpátruiac wielkość y doskonáłość / łask y dárow Bożych / ktorymi y sámego Anyołá przechodźi ; to wszystko / co mowi / nie z obłudy mowi / ále że prawdźiwie Benedicta. O iáko błogosłáwieństwo twoie Pánno / iest dźiwnie wielkie ! A to vważywszy / postap że dáley / o duszo moiá / do vważánia /

nia/ iáko iey błogosłáwieństwo Pátryárchow przechodźi? Dobrodźieystwá y łáski/ ktore Pan Bog stworzeniom dáie/ nie dáie z żadnych ich zasług; ále z dobroći y z miłośći swoiey. ktoreś stworzenie miedzy wszystkimi/ bárźiey nád Pánne Naświetszą od Páná Bogá vmiłowáne? inszym miłość Boska po cząstce iákoby vdźielona; á Pánnie w zupełnośći dána/ y táż miłość/ iáko inszym po cząstce y pod miárą/ łáski Boże rozdawáłá/ ták Naświetszey Pánnie dáłá ie w zupełnośći. Do tego Pan Bog według tego/ iáko kogo do iákiey posługi wybiera/ y powoływa; dáie mu łáski/ y gotuie go przez nie; áby sługa iego był przystoynym y godnym. ktoraś mu posługá miedzy wszystkimi/ mogłá być wiekszą/ y nazacnieyszą/ nád te? że Pánná obrána iest/ áby byłá mátką Bożą. Posługá tá tákiey godnośći/ że siąga powinowáctwá/ y w nie z Pánem Bogiem swoim wchodźi. W krolestwie źiemskich Krolow/ niemász osoby godnieyszey/ y ktoraby się/ nie tylko od poddánych onego Páństwá/ ále od sámego Krolá/ vczćiwośći y poszánowánia/ vpomnieć mogłá; iáko mátká Krolá pánuiacego. Tey powinno krolestwo/ bo mu Krolá vrodźiłá; tey powinien y sam Krol/ bo od niey żywot wźiął. Ták w krolestwie Syná Bożego/ Osobá Naświetszey Pánny/ iáko Mátki Bożey; y od niego sámego wzgledem człowieczeństwá/ ktore przez nie ma; y od wszystkich narodow źiemskich/ ktorym Zbáwićielá vrodźiłá; słusznie w godnośći swoiey/ iáko Mátká Boża/ ma mieć godność y poszánowánie. Pewnie tedy nád insze stworzenia/ y nád sáme Pátryárchy/ naywiekszymi łáskámi y błogosłáwieństwem vczczona byłá. One tedy hoynośćią nád zámiar dárow swoich/ ták zgotował/ ták ozdobił/ ták vczćił/ że godnie mogłá być Mátką Bożą. Byłá to tedy Pánná/ y ná duszy/ y ná ćiele/ tákowey niewinnośći y czystośći/ ták świetney świątobliwośći/ ták wielkiey mądrośći/ ták dźiwney piekności/ y ták wielkimi dostátkámi y bogáctwy Boskimi nádána

że rownego ſtworzenia mieć nie mogłá. S. Anzelmus mowi; Decuit Virginem tantâ puritate nitere, qua maior nequit ſub Deo intelligi. *Przyſtało, áby Pánná ták wielką czyſtośćią y świątobliwośćią nádána byłá, nád ktoráby iuſz żadna większa pod Pánem Bogiem, nie mogłá być wymyślona.* Tá ábowiem mátká Boża ieſt/ y tey mátki godność nieſkończona; bo Syná godnośći nieſkończoney vrodźiłá: y nád te ich godność/ wſzyſtkie inſze godnośći ſtworzone/ muſzą być/ niżſze. Ztąd tedy iuż dochodźi/ o duſzo moiá/ iáko Pátryárchy/ dárámi y błogosłáwieńſtwy/ przechodźi? inſzy ieſt ſługá Boży / á inſza Mátká Boża; tedy też inſze y niżſze ſą błogosłáwieńſtwá ſług/ niż Mátki Bożey; zwłaſzczá że ieſt Mátká tákiego Syná/ ktory ią dźiwnie miłuie/ y z tey miłośći nawiększą ſzczodrobliwość przećiwko niey pokazał.

Drugie ſpoſob podáie/ o duſzo moiá/ do vważánia/ iáko iey błogosłáwieńſtwo nád Pátryárchow godnieyſze/ y więkſze? iedno że wſzyſtkich nayprzednieyſze wezmi błogosłáwieńſtwo/ ktorym Izáák Jákobowi Synowi ſwemu błogosłáwił; słowá ſą tego błogosłáwieńſtwá; Det tibi Devs de rore cæli, & de pinguedine terræ, abundantiam frumenti & vini: ſeruiant tibi populi, & adorent te tribus: eſto Dominus fratrum tuorum, & incuruentur ante te filij matris tuæ: qui maledixerit tibi, ſit ipſe maledictus: & qui benedixerit tibi, benedictionibus impleatur. *Niechći wſzechmogący Bog dáć raczy, z rosy niebá y z buynośći ziemie, obfitość zboża y winá: niechći służą narody, y pokolenia przed tobą niech vpadáią: bądź Pánem bráćiey twoiey, á ſynowie mátki twoiey niechći pokłon oddáią: ktoć będzie złorzeczył, niech ſam będzie przeklęty: á ktoć będzie błogosłáwił, niech ſam błogosłáwienſtwy będzie nápełniony.* To błogosłáwieńſtwo bárźiey Naświętſzey Pánnie/ niż Jákobowi Pátryárſze ſłuży. Bo w niey dáleko doſkonáley ieſt wypełnione. Naprzod co to zá rosá z niebá/ ktora Pánnie dána? ieſt wielkość y obfitość łaſk Bożych/

ktorymi

ktorymi vbłogosłáwiona iest. ieszcze nánie oná rosá niebieska spuszczona iest/ o ktora Oycowie swieci prosili; Rorate cæli desuper, & nubes pluant iustum, O niebá! iuż nie wy/ ktore y biegiem świát rzadźićie/ y gwiazdámi oświecaćie: o obłoki! iuż nie wy/ ktore wiátrámi/ y z ziemie wychodzacymi/ kurzáwámi y wilgotnośćiámi/ nápełnione iesteśćie/ y z siebie dżdże wylewaćie; ále ty sam o Boże Oycze/ ktory y niebá / y obłokow Pánem iesteś; spuść rosę/ ktoraby serc nászych prágnienia ochłodźiłá; á nie insza rosę/ iedno Syná twego iednorodzonego. spuść/ ktoryby w wdźięcznym y w łáskáwym przyśćiu swoim / do żywotá Pánienskiego zstapił/ y w nim sie ciáłem nászym odźiał; áby potym/ kiedy ná drzewie krzyżá/ záwieszony y zrániony bedźie/ deszcz krwie swoiey przenadrozszey/ deszcz zbáwienia nászego/ ná dusze násze wylał. Rosá tedy/ ktora z niebá dána Naświetszey Pánnie/ y obfitość łask/ iest sam Syn Boży. A buyność ziemie/ ktora to iest/ ktora Naświetszey Pánnie dána &c. nie insza/ iedno żywot pánieński/ iuż nie tylko nád obfitość ziemie buynieyszy; ále y nád sáme niebá zacnieyszy. ten ábowiem wydał owoc/ nád ktory żaden/ áni lepszy/ áni smákowitszy/ áni obfitszy być nie może: y ten iest sam Zbáwićiel Pan Jezus. ten to owoc/ o ktorym Zácháryasz Prorok mowi; Frumentum electorum, & vinum germinās virgines, *Zboże wybránych, y wino, z ktorego sie rodzi Pánienstwo*, stał sie nie tylko zbożem/ ále y chlebem; á nie tym ziemskim y powszechnym / ktorym duszo moiá ćiáło twoie odżywiasz; ále twoim własnym pokármem stał sie: boć ćiáło swoie/ y z nim Bostwo swoie/ dałći do pożywánia. stałći sie ieszcze y winem / ktore pánienstwo rodźi/ to iest/ żeć pod osobámi winá/ krew swoie naydroższa dał/ ktora kápłáni przy ofierze świetey zá twoie grzechy ofiáruia. Żywot tedy Pánienski iest dźiwney buynośći ziemiá: boć Syná Bożego wćiele nászym vrodźiłá. A te słowá / seruiant tibi populi, *niechći służa narody*, komusz

właśniey y prawdźiwiey służą/ o duszo moiá / czy Pánnie? czy Jákobowi? prawdźiwie Naświetszey Pánnie: bo iey wszystkie narody cześć / vczćiwość / iáko Mátce Syná Bożego/ oddawáią. Oná iest Pánią bráći swoiey / to iest narodu ludzkiego: bo teyże z nimi iest ludzkiey nátury: y oni / że przez nię y zbáwienie wźięli / y błogosłáwieństwá wiecznego czekáią / vczćiwość iey wyrządzáią: ktora większa iest nád cześć świetych Bożych; ále mnieysza nád chwałę Bożą. to iest / że iest Mátká Boża / dla tego powinna iey cześć nád święte Boże / ktorzy są sługámi; á że iest stworzeniem / tedy iuż mnieysza nád chwałę / ktorą Pánu Bogu oddáiemy. A náostátek/ qui maledixerit, *ktoby złorzeczył, niech przeklęty będzie*, y to iśći sie o nieprzyiaćielách czći Naświetszey Pánny/ to iest/ o Heretykách / ktorzy niezbożne vstá swoie/ przećiwko godnośći / y tey czći / ktorą kośćioł Boży Naświetszey Pánnie wyrządza/ rospuśćili. sint maledicti: ieśli złośći swoiey nie vznáią / y iey nie poprzestáną, niech wiedzą / że ich przeklęctwo wieczne czeka. A w tych słowiech poćiechá wielka tym / ktorzy sie sługámi Naświetszey Pánny ozywáią. Qui benedixerit tibi, benedictionibus impleatur, *Kto ią błogosłáwi, niech go tesz Pan Bog sámego błogosłáwieństwy nápełnia.* Jeśli/ o duszo moiá/ prágniesz sobie (iákoż masz prágnąć) błogosłáwieństwá Boskiego; błogosławże Naświetszą Pánnę: y ná ten czás/ kiedy/ ábo rátunku łáski Bożey / ábo iákiey poćiechy w vtrapieniu/ sobie życzysz; ábyś to otrzymáłá / á to masz sposob: błogosław Naświetszą Pánnę / y tym pozdrowieniem Anyelskim/ wzyway iey ná pomoc; á oná ćię/ y pożądánymi łáskámi / y inszymi błogosłáwieństwy/ nápełni. Wystawiayże y teraz przy zámierániu tego vważánia / o duszo moiá / Naświetszą Pánnę tymi słowy; Benedictiones Patris tui, confortatæ sunt, benedictionibus Patrum eius. *Błogosłáwieństwá, o Pánno Błogosłáwiona, ktorymi ćię sam Bog Oćiec vbłogosłáwił, zmocniły się, y przeszły błogosłáwieństwá*

sławá Oycow twoich. ábowiem żaden/ áni Abráhám/ áni Izáák/ áni Jákob/ naypierwszy ludu Bożego Pátryárchowie; áni inszi po nich/ nie mogą być z błogosłáwienstwem twoim porownáni. Niechże sie według słow twoich dzieie/ Beatam me dicent omnes generationes, niech cie wszystkie narody błogosłáwią.

TRZYDZ: CZWAR: PVNKT.

O przyczynách/ dla ktorych Nas. Pánná/ miedzy niewiástámi/ rzeczona iest błogosłáwiona.

VWażyć/ ponieważ (iáko sie iuż pokazáło) nie tylko niewiast; ále y meszczyzn błogosłáwienstwá/ Naświetsza Pánná swoim Błogosłáwienstwem przechodzi/ czemu Anyoł Páński tylko ią/ błogosłáwioną czyni miedzy niewiástámi; á nie miedzy meszczyzną? czyni to Anyoł dla trzech przyczyn. PIERWSZA, wiedział/ że sie z tey Pánny miał Chrystus Pan y Zbáwiciel świátá narodzić/ y ten iuż nád Pánne błogosłáwioną miał mieć większe błogosłáwienstwo/ iáko ten/ ktory miał być záraz/ y Bogiem y człowiekiem/ y ktory ono święte człowieczenstwo/ w ktorym Bostwo sámo miáło w dziwnym zwiąsku przemieszkiwáć/ miał większymi łáskámi obdárzyć: y dla tego/ nie miedzy meszczyznámi; ále miedzy niewiástámi/ Naświetszą Pánne názywa błogosłáwioną. A z tego Anyołá náucz sie/ oduszo moiá/ tego; ábyś to/ co komu należy/ przyznawáłá; y ábyś w nádziei zjednánia przyiáźni/ inszym tego/ co do ich godności należy/ nie odeymowáłá; ále káżdemu/ co iego względem czci/ oddawáłá. DRVGA przyczyná/ dla ktorey Naświetsza Pánne Błogosłáwioną názywa/ iest tá/ że iey przyniosł godność Mátki Bożey; á tá że nie należy do meszczyzn/ ále do niewiast/ dla tego ią miedzy niewiástámi miánuie błogosłáwioną. O duszo moiá/ vznaway te godność płci twoiey/ że z

niey iest zá Mátkę Bożą Naświetsza Pánná obrána/ z ktorey sámey krwie Syn Boży wźiął Ciáło swoie. Przechwala sie Apostoł imieniem wszystkiego rodzáiu ludzkiego. Non enim Angelos; sed semen Abrahæ apprehendit. kiedy Syn Boży miał sie sstáć stworzeniem/ nie przyiął nátury Anyelskiey/ choć tá nád ludzką byłá godnieysza; ále przyiął ludzką. Ták Syn Boży/ kiedy sie miał rodźić/ nie obrał sobie oycá miedzy meszczyzną/ bo go mieć niechćiał; ále obrał N. Pánnę zá Mátkę/ z ktorey sámey wźiął Ciáło swoie przez naświetsze. Trzećia przyczyná/ dla ktorey miedzy niewiástámi czyni ią błogosłáwiona/ że iey przywileiá nád wszystkie niewiásty/ dáne są rzeczy tylko dobrych. We płći bowiem niewiast troiáki iest stan; Pierwszy Pánien/ drugi wdow/ á trzeći zameżnych: y z tych káżdy ma rzeczy dobre/ ma też y złe; ma błogosłáwieństwo/ ma też y przeklectwo: cokolwiek w tych trzech Stanach iest dobrego/ to wszystko Naświetszey Pánnie dano; á cokolwiek iest złego/ to od niey oddalono. Wstanie Pánieńskim/ iest rzecz dźiwnie dobra y Anyelska/ Pánieństwo; ále przy nim iest niepłodność/ ktora záciąga stározakonne przeklectwo: Wstanie wdow iest rzecz dobra/ wolność sercá/ ták/ że nie myśląc o meżu/ może cáłym sercem iuż o Pánu Bogu/ o chwale iego/ y o zbáwieniu duszé swoiey myślić; ále tá rzecz dobra ma też złą/ że iest w śieroctwie bez opiekuná; Væ soli; quia, cum ceciderit, non habet subleuantem se. náuczyłá sie żyć wspołecznośći/ y zá cudzą opátrznośćią y opieką/ żywot swoy prowádźić/ á teraz że ośierocíáłá/ muśi nárzekáć. bo kiedy do iákiego vpadku przyydźie/ niema/ ktoby ią rátował. Wstanie zameżnych iest rzecz dobra/ potomstwo; ále to przychodźi y bywa nábyte/ z vtráta rzeczy bárzo drogiey/ to iest/ Pánieństwá. Odymże duszo moiá to/ co iest złego/ w tych trzech stanach; á to/ co iest dobrego/ Naświetszey Pánnie przyznaway. Było tedy w błogosłáwioney Pánnie Pánieństwo/ ále bez niepłodnośći; byłá w wolnośći swobodá sercá/ żadnym stárániem małżeństwá nierozerwá-

zerwána; y nie byłá w sieroctwie/ bo byłá Iozefowi ś. poślubiona/ y wieczna sámey Troyce przenaświetszey Oblubienica: byłá ieszcze płodność dziwnego potomká/ bez náruszenia Pánienskiey czystośći. Że tedy dano Naświetszey Pánnie to/ co iest nalepszego w tych trzech stanách niewiast/ słusznie ią Anyoł miedzy niewiástámi miánuie błogosłáwiona. A kiedy to/ o duszo moiá/ słyszysz/ że ten stan twoy Pánienstwá/ w ktorymeś sie Pánu Bogu poświećiłá/ ma niepłodność/ ktora záćiaga przeklectwo; pomniyże ná to/ iż iáko stáry Zakon vstał/ ták y przeklectwo/ ktore ná Pánienstwo było wydáne/ iuż vstáło: ále sie lekay inszego przeklectwá/ ktore niepłodność duchowna záćiaga/ iż sie twoy żywot zakonny nie rozmnaża w potomstwo ślubow/ cnot/ y spraw prawdziwie zakonnych; y że przykłádem twoim świątobliwym inszych/ iákoby Corki Pánu Bogu rodząc/ nie pozyskiwasz. A iáko tym/ co inszych gorszą/ y gorszeniem swoim ná duszy zábiiáią/ zgotowáne przeklectwo wieczne; ták y tym obawiáć sie trzebá/ co mogąc insze dusze pobożnośćią/ náuką/ iáko nowe potomstwo rodźić w zakonie/ á niechcą. Przy záwierániu bogomyślnośći około tych słow/ Benedicta tu in mulieribus, pámiętay/ że twoie vważánie było o błogosłáwienstwách Naświetszey Pánny. pomyśl że ták sobie. Izali skárbnicá Páńska/ dáiąc Pánnie błogosłáw: ták wielkie łáski/ przebrána iest? y iuż wyniszczona zostáłá? izali iego wszechmocność vmnieyszona? izali źrzodło dobroći iego wysuszone? izali reká iego szczodrobliwa skurczona? że iuż żadnego dla ćiebie błogosłáwienstwá nie zostáło. O duszo moiá/ y skárbnicá iego iest zupełna/ y źrzodło dobroći iego áż wierzchem łáski Boże leie/ y reká iego nieskrocona; ták/ że y teraz ieszcze dáleko wieksze dáry/ kiedyby komu tego potrzebá było/ iest gotow dáć. Coż zá przyczyná/ że w sobie nie czuiesz/ y nie doznawasz/ o duszo moiá/ łask Bożych? Przyczyná nie z Páná Bogá/ ále z ćiebie: Pan Bog mowi; Ego sto ad ostium, & pulso. *Ja v sercá kázdey du-*

sze sto-

ſie ſtoię, y kołácę, gotow bedac z błogoſłáwieńſtwem moim do niey wniść; á ty ſerce twoie záwieraſz. Zapory y zamki tego záwárćia/ ieſt miłość rzeczy świeckich/ ſa nałogi/ ſa áffekty wárchołowáte; co to bez czynienia rozruchu być nie moga. mowi tedy Zbáwićiel do ćiebie; Aperi mihi ſoror mea, ſponſa. o duſzo/ ktoraś mie zá Oblubienicá ſobie obrálá/ otworzże mi kiedy/ niech dłużey ná tym dworze/ ná tych zimnách y niepogodách nie ſtoie/ to ieſt/ znieś z ſercá twego te obrzydliwośći/ dla ktorych ia w ſercu twoim przemieſzkiwáć nie moge. kazał Elizeuſz iedney wdowie/ áby naczynia domu ſwego ochedożyłá/ y dopiero oleiem nápełnione były. Ták y ty/ o duſzo moiá/ ieſli chceſz mieć w domu ſercá twego/ iuż nie Elizeuſzá/ ále ſámego Pana Jezvsa, oczyśćże śiły twoie/ vmartwiay áffekty/ y zmyſłow twoich beſpieczeńſtwo poſkrom: á tákim ſpoſobem y ty bedźieſz mogłá mieć błogoſłáwieńſtwo Páná Bogá ſámego. A ty o Pánno z wſzyſtkich błogoſłáwieńſtw/ naypierwſzym błogoſłáwieńſtwem nádána/ (poniewaz błogoſłáwieńſtwá nikomu nie záyźrzyſz/ ále prágnieſz/ áby go wſzyſcy doſtapić mogli) ty ſámá modlitwa twoia wymoc/ y ziednay; ábym ie/ y tu miáłá/ y w oney chwale wieczney mieć mogłá.



SIODMA

SIODMA CZĘSC.

O ZATRWOZENIV BLOGOSLAWIONEY PANNY.

Zátrwożenie Naświet: Pánny/ wyraża Ewángelistá Lukaß ś. tymi słowy; Quæ cum audisset, turbata est in sermone eius; & cogitabat, qualis esset ista salutatio. *Co gdy vsłyßáłá, zátrwozyłá się; y rozważáłá z sobą, coby to zá pozdrowienie było.*

Tá Część / ma w sobie Punktow Pietnáśćie.

1. Punkt. O Odpowiedźi Naświętszey Pánny ná pozdrowienie Anyelskie.
2. O Słowiech, *gdy vsłyßáłá.*
3. O Pomilczeniu Naświętszey Pánny.
4. O Przyczynie zátrwożenia Naświętszey Pánny, że nie było z widzenia Anyołá.
5. O Pierwszey przyczynie zátrwożenia.
6. O Drugiey przyczynie zátrwożenia.
7. O Trzećiey przyczynie zátrwożenia.
8. O Czwartey przyczynie zátrwożenia.
9. O Piątey przyczynie zátrwożenia.
10. O Szostey przyczynie zátrwożenia.
11. O Pomilczeniu Naświęt: Pánny przy zátrwożeniu.
12. O Pokorze Naświet: Pánny przy zátrwożeniu.
13. O Wstydźie Naświetszey Pánny w zátrwożeniu.
14. O Rostropnośći Naświętszey Pánny w zátrwożeniu.
15. O Słowàch, *Co to zá pozdrowienie?*

PIERWSZY PVNKT.

O Odpowiedźi Naświętszey Pánny ná pozdrowienie Anyelskie.

VWażyć / że Błogosłáw: Pánny odpowiedź / iest słuchánie / y z słuchánia ták wielkich rzeczy zátrwożenie; y w zátrwożeniu iest pilne y rozsądne / w sercu pełnym wstydu Pánieńskiego / tákże dźiwney pokory / skromnośći / mądrośći / słow Anyelskich vważánie / rozbieránie / y znoszenie; á w tym cudowne pomilczenie. Przyczyná tego. ábowiem w rozsądku swoim vznawáłá / że te doskonáłośći y chwały / ktore iey Anyoł w pozdrawiániu dosyć wielkie przyznawa / nie do niey należáły / y nie iey służyły. Nie słowy tedy / ále znákámi powierzchownymi / zátrwożenia y wielkiego wstydu / tákże pokory y ćichośći; ktore / iáko fárby / wrodzona iey piekność Pánieńskiey twarzy málowáły / odpowiedá. A w tey postáwie nic á nic zmyślonego / ábo obłudnego nie było: co było w sercu / to ná wierzch wystepowáło / y znácznie sie pokázowáło ; y toż serce wstráży y w zápieczetowániu pomilczenia było. Pokazáłá sie Naświetsza Pánná / być prawdźiwa Corka Dáwidá / y z nim mowi ; Turbatus sum, & non sum locutus Przyszło ná mie zátrwożenie / y wnimem vstá moie záwárłá / y żadnegom słowá nie odpowiedźiáłá. A tu / o dusźo moiá / w Naświetszey Pánnie / masz prawdźiwy wizerunk wystáwiony stanu twego / iáko sie masz spráwowáć / kiedyć do rozmowy przychodźi / zwłasżczá / ktora iest z niezwyczáynymi tobie osobámi / y ieślić kiedy co przyznawáią. pámietayże tedy ná ten wizerunk y wedle niego sobie postepuy. Gdyć co beda przypisowáć / niech sie serce twoie ná ten czás zátrwoży : niech ná twarz twoie wstyd pánieński wystapi : á prawdźiwa pokorá w ćichośći niech vzna / iż tá

chwałá

chwałá ktorąć kto bedźie przyznawał / komu inszemu / á nie tobie służy. Jeśli chcesz drugi widźieć wizerunk / y postepek drugiey Pánny: ále ktory iuż niebespieczny / y zguby wieczney był przyczyna; rádáć go wystáwie dla przykłádu / w iákiey ostrożności do rozmow masz przystepowáć. Napierwsza miedzy wszystkimi Pánną / byłá oná pierwsza mátká nászá: y tey ieszcze w pániensztwie / przyszło do rozmowy z wężem przeklętym. słowá pierwsze wężá do niey / z iákimsi vżaleniem nád nią / y znágániá Páná Bogá; Cur præcepit vobis DEVS, vt non comederetis, de omni ligno paradisi? *Czemu Bog ták niebácznie z wámi postępuie, że wam zákazał pozywánia owocow ze wszystkich drzew, ktore są w ráiu?* W tym pytániu te słowá trućizná / cur præcepit? *czemu wam zákazał?* Azá nie wolno Pánu y stworcy / z stworzeniem swoim czynić / co sie mu podoba? ieśli Gárncarz ma wolność nád gliną swoią / że mu wolno z niey / iákie chce / naczynie vrobić; y to vrobiwszy wolno mu ie stłuc / wolno y tám / kedy chce / obroćić. A Stworcy świátá / ázá nie bedźie wolno czynić / vpodobánie woli swoiey nád stworzeniem? Tákże y to słowko Cur, *dla czego to vczynił?* ázá Pan spráwuie sie słudze? ázá temu / ktory iest sámą mądrością / y ktory wszystkie rzeczy w mądrości spráwił; y nic nie może / iedno mądrze / y czynić y roskázowáć / przystoi / áby sie miał lichemu stworzeniu spráwowáć? Tákże y te słowá de omni; zákazał wam / ábyśćie ze *wszystkich* drzew nie iedli owocow. y to iádowita trućizná y szczere kłamstwo: ábowiem (iáko go tá niewiástá poprawiłá / á dobrze) zákazánie mieli / áby tylko z drzewá vmiejetności owocu nie pożywáli. To tákie słowá były wężá piekielnego / do oney pierwszey pánny. á oná iáko sobie postąpiłá? dźiwnie głupie! mowi pismo ś. cui respondit mulier, wdáłá sie z nim w rozmowe / y poczełá mu odpowiádáć / wyćiągáiąc go ná dłuższą rozmowę; podobno dla zábáwki / y dla vćiechy. Ambrozy ś. tey rozmowie iey ták

przygánia; Intenta, & planè imprudens mulier! cum bestia, cum vipera, familiariter agit, audit, respondet. Wielkie ieyniebacżenie y głupstwo! że sie z bestyą/ y z iászcżorką/ iáko słowárzyszem bráći/ y z nim bespiecżnie postepuie/ y słucha/ y odpowieda. Chryzostom ś. mowi; Oportebat initio colloquium eius non ferre. Miáłá rozum zdrowy y zupełny/ y ktory żadnymi áffektámi nie był skázony/ cżemuż go nie záżyłá? cżemu sie w rozmowe wdáłá? cżemu nie zámilkłá? cżemu sie nie zátrwożyłá? widząc/ że to bestya/ wąż/ ktoremu rozmowá nie należy: bo rozumu nie ma; á iednák słowy ludzkimi do niey mowi: cżemu sie w zámilcżeniu do rozumu swego nie vdáłá? cżemu nie vważáłá w sercu swoim słow? cżemu sie nie záwstydźiłá? kiedy sie to ten pierwszy z nią vmawiáć pocżał: kiedy Pánu Bogu fałszywie/ nie bácżnie/ iákieś okrućieństwo przyznawał; y iákoby im pożywánia owocu ze wszystkich drzew miał zákazáć. Jeszcże Chryzostom ś. mowi; O si muta fores! quàm sũmè tibi & nobis vtilis esses! Dałby to był Pan Bog/ żeby byłá vstá záwárłá! y vmilknełá! y nic nieodpowiedźiáłá! y sámáby sie byłá w niebespiecżeństwo/ y nas w zdrádę grzechu/ y w szkodę nieoszácowána vtrácenia niewinnośći/ nie wdáłá. Cui respondit mulier. niechćiáłá milcżeć/ wdáłá sie w rozmowę: z ktorey áż do grzechu nieposłuszeństwá/ y do pożywánia owocu zákazánego/ y do wiela kłamstw/ ktorymi Páná Bogá náobrażáłá/ przyszło. NAPRZOD, kiedy rzekłá; De ligno, quod est in medio paradisi; *Z drzewá, ktore iest w pośrzodku Ráiu.* mowi Rupertus; Mentita est: nam & lignum vitæ erat in medio paradisi, quod Dominus DEVS non interdixit. Wielkie kłamstwo/ iákoby záżywánia owocu ze wszystkiego drzewá/ ktore iest w pośrzodku Ráiu/ miał im Pan Bog zákazáć: bo w pośrzodku tegoż Ráiu było drzewo żywotá; á z tego záżywáć nie mieli zákazánia. DRVGIE kłamstwo; Et ne tangeremus illud, *Zákazał nam Pan Bog, zebyśmy się go nie*

doty-

dotykáli. Znácne kłamstwo. Ambrozy ś. mowi; DEVS non dixerat, *non tangatis*; ſed, *non edatis. Nie zákazał Pan Bog, ábyśię niedotykáli; ále zákazał, áby z niego owocu nie pozywáli.* TRZECIE kłamstwo/ Ne forte moriamur. *ábyśmy ſnadz nie pomárli.* Pan Bog twierdźi/ że pomrzećie; niewiástá wątpi/ y słowá Páńskie/ y Páná Bogá w lekkość przywodźi. y zaraz kłamstwo/ iákoby pomrzeć nie mieli: bo zaraz/ iáko vkuśili z drzewá zákazánego/ pomárli. A ta rozmowa swoiá kłamliwa pokázuie/ że iey przykre y nieznośne było przykazánie Páńskie. á koniec y pożytek tey rozmowy iáki? vidit, tulit, comedit, deditque viro; & aperti ſunt oculi amborum. *Weyzrzáłá w chćiwośći ná owoc drzewá zákázánego*, á potym co? *vrwáłá, iádłá, y dáłá mężowi; y otworzyły ſię im oczy.* Augustyn ś. ták to wykłáda; Aperti ſunt oculi amborum, non ad videndum (nam & antea videbant) ſed ad diſcernendum, inter bonum, quod amiſerunt; & inter malũ, in quod inciderunt. *Otworzone ſą ich oczy, nie do widzenia (bo y przed tym dobrze widzieli) ále do rozeznánia między onym dobrem y ſzczęśćiem, ktore vtráćili; á między złem y nieſzczęśćiem, w ktore wpádli.* Przyszło do grzechu/ przyszło do vtráty niewinności; á náde wszystko przyszło do zguby/ łáski/ miłość Bożey/ y wiecznego szczęścia. Otoż masz/ o duszo moiá/ dwá wizerunki. ieden zbáwienny y prawdźiwie Pánieński; y ktory piękny chor/ iáko Pánien/ ma w sobie cnot świętych: masz y drugi predkości iezyká/ wielomowstwá/ y grzechow/ ktore ſą własnym potomstwem tegoż wielomowstwá/ to iest kłamstwá. á koniec/ grzech nie wyżałowány. Rádá tedy moiá/ poniewaz ſie rozmowá mátce twoiey nie nádáłá/ nie násláduyże iey; ále násláduy Naświetszey Pánny/ ktora pomilczenie vczyniło Mátką Bożą/ y tobie zbáwienie przyniosło.

WTORY PVNKT.

O Słowiech. Co gdy vsłyszáłá.

VWażyć te słowá/ Quæ cum audiſſet, *Co gdy vsłyszáłá.* Wielec tu rzeczy podáie ſie/ o duszo moiá/ do duchownego y nabożnego y pożytecznego vważánia. Jabym wprzod życzyłá/ ábyś vważáłá pilność w słuchániu Naświętszey Pánny: iáko/ y vszy błogosłáwione/ y serce/ rzeczy niebieſkich wiádomości prágnace y náktonione miáłá? Widziáłá Anyołá / y wiedziáłá: że bez woley tego Páná/ ktorego sługa y posłáńcem ieſt/ tá iego mowá do niey nie byłá. Vważáłá w nim Osobe ſámego Páná Bogá: y słowá/ ktore mowił/ vznawáłá; że nie iego/ ále tego były/ ktory ie do vſt iego podał. Słuchałá tedy mowy iego/ iáko głosu Páńſkiego. Kiedy Tekuitys odpráwiłá rzecz ſwoie do krolá Dawidá: ták do niey rzekł; Nunquid Ioab tecum eſt in iſtis omnibus? izali ćie nie Joáb do mnie z tą mową wypráwił? A odpowiedziáłá; Ipſe poſuit in os ancillæ tuæ, omnia verba hæc. *On te wszystkie słowá podał do vſt służebnicy twoiey.* Jáko tá niewiástá to tylko mowiłá/ co iey Joáb zlećił/ y nád to więcey nie domyślałá ſie: ták Pánná błogosłáwiona wiedziáłá; że słowá/ ktore Anyoł mowił/ nie iego/ ále ſámego Bogá były/ ktory ie do sercá iego podał. Z pilnośćią tedy wielką y z vczćiwośćią/ iáko głosu Boſkiego/ słuchałá. Przedtym kiedy świętych bogomyślności záżywáłá/ do sercá ſwego mowiłá; Audiam, quid loquatur in me Dominus. *Będę słuchác tego wszystkiego, co przez nátchnienia y oświęcenia do mnie Pan y Bog moy mowić będzie.* A kiedy przed ſobą Anyołá widźi mowiącego/ ták w ſobie pilność do słuchánia wzbudza. Loquere Domine, quia audit ancilla tua. *Mow Pánie, y roskázuy: bo to tobie właſna; á moiá powinność, iáko służebnice, ábym słu-*

chálá. A w niey ziśćiły śię słowá one; Non cecidit ex omnibus verbis eius in terram. Jáko ty/ duszo moiá/ biorąc z rąk Ká/płáńskich Sákráment/ z táką go y pilnośćią y vczćiwośćią bierzesz; áby go namnieysza odrobiná ná źiemię nie vpádłá: ták Pánná Naświętsza z gorącośćią sercá swego/ y z gotowośćią przyimowá/nia y wypełnienia/ słuchálá słow Anyelskich/ y żadnemu vpáść ná źiemię nie dopuśćiłá. Bo żadne nie było/ ktoregoby w dźiwney świątobliwośći naczynie dusze swoiey nie przyiełá. Mowi Ekkle/zyástykus; qui timet Dominum, excipiet doctrinam eius. *Kto się Páná Bogá boi, ten przyimuie náukę iego.* W ktorymże człowieku mogłá być większa boiaźń Páná Bogá/ iáko w Naświęt: Pánnie? tá tedy z chęćią/ z miłośćią/ náuki iego przyimowáłá: á w przypo/wieśćiách mowi Duch ś. vbi est humilitas; ibi sapientia. *Kędy iest pokorá; tám iest mądrość,* to iest/ kto w pokorze y w vniżonym sercu / y prágnącym wiádomośći o Pánu Bogu y o zbáwieniu swoim / słucha náuk zbáwiennych; w tym śię prawdźiwa mą/drość znáyduie: bo ten żadna osoba nie pogárdźi / y nie pytá śie/ kto iest / co náucza? ále tego / czego náucza / słucha; y to do sercá swego wnośi / y w nim to vważa. y dla tegoż muśi być mądrym. Ktoryż ná świećie z ludźi mogłby być większey pokory / iáko Naświętsza Pánná? znákiem tego y dowodem / że nád wszystkie stworzenia w chwale wieczney wynieśioná iest. á słowá Páńskie; qui se humiliat, exsaltabitur, *kto się poniża, będzie wy-wyzszony.* y kto śie iáko nanizey tu poniży/ ten tám nabárdźiey pod/wyższony będźie: że tedy Pánná Błogosłáwiona nád wszystkie stworzenia nanizey śie poniżáłá; dla tegoż nád wszystkie iest wy/nieśiona. dla tey tedy pokory/ choć wiádomośćią pismá świętego z inszymi táiemnicámi niebieskimi od Duchá ś. ktory w niey prze/mieszkiwał/ obiáśniona byłá: káżdego iednák z miłośćią słuchá/łá náuczáiącego / y z niego pomnożenie w mądrośći swoiey brá/łá. O duszo moiá/ chćieyże w tym słuchániu słowá Bożego Na/

świętszey Pánny náśládowáć. Ingrediatur ad doctrinam cor tuum, & aures tuæ ad verba scientiæ. *Niech wzdy kiedy serce twoie wnidzie w náuki niebieskie; á vszy twoie niech wnidą w słowá vmieiętności.* Weszćie duszе twoiey do ćiáłá iest w nim pomieszkánie / y weszćie twoie do cele iest też w niey pomieszkánie. niechże też serce twoie w náuki zbáwienne / y w słowá Boże wnidźie / y w nim niech sobie pomieszkánie vczyni; tákże y vszy twoie w słowách / ktore niosą wiádomość rzeczy niebieskich / niech przemieszkiwáią. áby nic inszeg / vszy słucháć / y serce twoie przyimowáć niechćiáło; iedno tylko to / coby w tobie vmieietność Páná Bogá / y miłość ieg pomnażáć mogło. A kiedy słowá Bożego słuchasz / o duszo moiá / pomniy ná náukę Augustyná ś. ktory ták do tych / co go słucháli / mowi; Fratres, erigite ad me aures, ad Dominum erigite mentes. *Bráćia, vszy wásze do mnie nákłániaycie, á serce wásze do Páná Bogá wynośćie.* Ták y ty / o duszo moiá / kiedy do słuchánia słowá Bożego przystępuiesz; do tego / co náucza / obrácay vszy twoie / á serce ku Pánu Bogu podnoś. A to czemu? Bo słuchánie słowá Bożego / iest to dźiwna táiemnicá. Tenże Augustyn ś. mowi: Sonus verborum nostrorum aures percutit, magister intus est. *Dzwięk słow nászych bije do vszu ludzkich, á wewnątrz tych słow iest sam náuczyćiel Pan* JEZVS. Nie rozumiey duszo moiá / żeby się to kto miał czego od człowieká náuczyć: ći / co náuczáią / vpominác mogą słowy: ále ieśli w tych słowiech / ktorymi vpomináią y náuczáią / nie będźie tego / ktory iest náuką / y ktory sam náucza / dáremny iest dźwięk słow ich. Ten / co náucza / słowa tylko do vszu twoich posyła; ále sercá twego otworzyć nie może: sam bowiem Pan Bog łáską swoią / iáko kluczem / sercá otwiera: ten náuki do niego wprowadza: ten świátłośćią swoią oświeca / y wyrozumienie ich dáie. Pomniyże to / á wiedz z iáką miłośćią y pilnośćią słowá Bożego masz słucháć. Niewiásty świátowe vszy swoie zdobią náu-

ßnicámi; á twoich vßu ozdobá ieſt ſłowo Boże. Hiſtorya ś. mowi; że kiedy ſie lud Páńſki nápárł / áby mu Aáron vlał báłwáná: roſkazał / áby niewiáſty Izráelſkie ſwoie náußnice zniosły / y te od nich pobrawßy w ogień wrzućił / z ktorych vlał ſie ćielec. Ták nieprzyiaćiel twoy / kiedy ćie chce w miłość iákiey rzeczy świátowey wpráwić / z vßu twoich zbiera / drogie y nie oßácowáne naußnice / chcąc y miłość do ſłucháńia słowá Bożego: y to odiąwßy / iuż w ſercu twoim (á boie ſie / by nie z ſercá twego ſproſnego) ćielcá leie; to ieſt / zákochánie obrzydliwe w iákim ſtworzeniu czyni. Tertuliánus mowi; że odiećie naußnic / z vßu onych to niewiaſt / znáczyło: iż ſłowo Boże / ktore ieſt kleynotem y ozdobą vßu / vtráćić miáły; á záraz y żywot wieczny. Ták te naußnice / to ieſt / ſmák ſłowá Bożego / kiedy z vßu ſercá twego czárt przeklęty zedrze / iużeś drogi kleynot zbáwienia ſtráćiłá: iuż ſie też obawiay / byś żywotá wiecznego niepoſtradáłá; bo drogá do niego ieſt ſłowo Boże. R toć podawßy do vważenia / iuż tu ſtanę; ty to ßerzey rozwieść ſobie możeß. A teraz tey Pánny / ktora dla tego też godna byłá / Słowo przedwiecżne Syná Bożego w żywoćie ſwoim nośić; że ſłowá iego y náuki zbáwienne / w ſercu ſwoim chowáłá / y w nim rozbieráłá / tey (mowię) Pánny proś: ábyś z miłośćią w proſtośći ſercá ſwego; nic inßego nie vpátruiąc / iedno potrzeby duße ſwoiey / y poſtępek duchowny; nie tylko ſłowá Bożego ſłucháć / ále też iego potężnośćią / ſłábość duße y ćiáłá twey / rátowáć y ożywiáć mogłá.

TRZECI PVNKT.

O Pomilczeniu Nas: Pánny.

VWażyć / y wyſtáwić w dußy / iáko ſie Naświętßa Pánná dziwnie w milczeniu kocháłá! czeká Anyoł odpráwiwßy pozdrowienie / rychłoli iákie ſłowo przerzecze: á oná / cum au-

disset, *wysłuchawszy mowy Anyelskiey*, zámilkłá; choćiaż ią dostátecznie zrozumiáłá. Záchowáłá w tym one ráde/ ktorą Duch ś. podáie; Sit autem omnis homo velox ad audiendum: tardus autem ad loquendum. *Niech kázdy człowiek, prędkim y ochotnym będzie do słuchánia; á do mowięnia nierychłym.* Prawdźiwie/ o duszo moiá/ nie rychła do mowy byłá Naświetsza Pánná. Bo Ewángeliśći ś. wspomina: że tylko śiedmkroć Naświetsza Pánná przerzekłá. Dwákroć do Anyołá: pierwsze przerzeczenie było/ Quomodo fiet istud? *Iáko to będzie?* á drugie / Ecce ancilla Domini. *Oto ia służebnicá Páńska.* Dwoiákie tákże iey przerzeczenie/ w domu ś. Elżbiety: Pierwsze kiedy ią pozdrowiłá; á drugie kiedy vstá swoie / ná chwałe Páná Bogá otworzyłá; Magnificat anima mea Dominum, *Wielbi duszo moiá Páná.* Jeszcze y dwoiákie/ kiedy sie z Synem swoim vmawiáłá: raz w kośćiele Jerozolimskim / kiedy żáłosna bedąc / te słowá do niego mowiłá: Fili, quid fecisti nobis sic? *Synu, cożes nam to tákiego vczynił?* drugie słowo iey w Kánie Gálileyskiey/ vinum non habent. *winá nie máią.* A ostáteczne przemowienie/ támże ná godách do sług; quodcunque dixerit vobis, facite. *Cokolwiek wam roskaze, czynćie.* to ták/ skromność y nierychłość w mowie swoiey/ Naświetsza Pánná záchowáłá. Miáłá oná nie tylko tedy / kiedy ią Anyoł pozdrawiał; ále y po insze czásy żywotá swego / wielkie przyczyny do mowienia; á przećie milczáłá. Wielka to przyczyná mowy byłá / kiedy Bogá w sobie dźiećiećiem vrodźiłá. wszystko iey niebo winszowáło / á świeći Anyeli/ wygárnąwszy sie z páłácow niebieskich; y iey sámey / y Synowi iey národzonemu / śpiewáli. Piszą Ewángelistowie; że Pásterze dźiećiątko Páná Jezvsa náwiedźili: byłá tám przyczyná mowy; á iednák nie wspomináią / żeby co do nich Pánná przemowiłá. Piszą tákże / że Trzey Krolowie przyiácháli / y pokłon iáko Bogu oddáli / y vpominki ofiárowáli: y tu przyczyná byłá mowy; á nie wspomináią / áby

iedno ſłowo do nich przerzekłá. Ciż Ewángeliſtowie opiſuią: iáko/ ieſzcze dziećiątko/ Zbáwićielá náſzego/ do kośćiołá nośiłá; y iáko ſie wiele rzeczy náſłucháłá/ y od Symeoná Kápłáná/ y od oney świetey Wdowy: ktora w pośćie y w modlitwách czekáiąc ná przyśćie Zbáwićielá/ Pánu Bogu w onymże kośćiele ſłużyłá. y tu tákże byłá wielka przyczyná do mowy; á przećie nie piſzą/ żeby co mowiłá. y ieśli czyie ſłowá/ tedy pewnie Pánieńſkie/ godne były piorá Ewángeliſtow. Oná z weſelem ſercá ſwego ſłucháłá/ y náſłucháć ſie nie mogłá/ onych náuk; ktore Syn iey wielkośći ludźiom opowiedał. oná byłá przy náukách/ ktore Apoſtołom opowiedał: pátrzyłá ná cudá/ ktore ſwą mocą Boſką ſpráwował: pátrzyłá nań/ kiedy ná krzyżu/ rozbity y záwieſzony/ wiśiał: pátrzáłá/ kiedy rozmáite/ vrągánia y ſromoty/ wiſząc odnośił: Pátrzáłá/ y wprzod głoſu iego ſłucháłá/ kiedy Duchá ſwego/ Bogu Oycu w ręce oddawał: pátrzáłá nań/ kiedy w chwale błogoſłáwieńſtwá ćiáłá ſwego od vmárłych powſtał; y kiedy do niebá wſtępował. á nigdźiey iednák nie znáyduiemy/ żeby mowić miáłá: ále to tylko o niey piſzą; Mater eius conſeruabat, omnia verba hæc, in corde ſuo. *Mátká Páná* JEZVSA *wſzyſtkie słowá; ktore o Synu iey mowiono, w ſercu ſwoim chowáłá.* Łukaſz ś. przydáie; conferens in corde ſuo. Nie dáłá onym ſłowom w ſercu ſwoim poprożnowáć; ále ie/ przez nabożne vważánia/ znośiłá/ to ieſt/ rozbierałá y vważáłá/ y nimi duſze ſwoie błogoſłáwiona rozweſeláłá. O duſzo moiá/ iákobymći życzyłá/ żebyś zrozumieć chćiáłá/ iáko pomilczenie ieſt cnotá chwálebna: y ieśli ták tępa ieſteś/ że poiąć iey godnośći nie możeſz; przykład Naświetſzey Pánny/ że ſie w nim ták bárzo kocháłá/ niechći ią záleći. bo muśi tá cnotá być wielka/ ktora ták wielkiey godnośći Pánná/ z pilnośćią záchowáłá. A to ćie do pomilczenia niech wzbudźi: że pomilczenie ieſt kleynot tym/ ácz inſzych niewiáſt; ále tych oſobliwie/ ktore ſie ná ſłużbę Pánu Bogu po-

świećiły. Qui custodit os suum, custodit animam suam. Twoiá iest powinność / ábyś strzegłá duße twoiey; nie vstrzeżeß iey / ieśli vst twoich nie będźieß strzec od wielomowstwá. In multiloquio non deerit peccatum. Kto vstá swoie otwiera / y vdáie ná wielkość mowy / wielkimi grzechámi P. Bogá obraża / y duße zránia. Vas, quod non habuerit operculũ, vel ligatorium desuper, immundũ erit. Iáko naczynia / ktore okryćia / ábo zwiazánia nie máia / ostáia sie nie czystymi; ták y serce twoie iáko ma być czyste? ieśli vstá twoie ná wielomowstwo rospußczaß. iuż do tego naczynia sercá twegõ / muśi wiele rzeczy sprośnych powpadáć. Prośże P. Bogá słowy Izáiaßá; Da mihi Domine linguã disciplinæ, vt sciam, quomodo oporteat me loqui. Day Pánie iezykowi memu kárność / żeby nia vięty / wiedźiał / co? y kiedy? y ktorymi słowy? iáka rzecz ma mowić. A oto nabárdźiey proś; ábyś wiecey milczeć / niż mowić / mogłá. Pone Domine custodiã ori meo, & ostium circumstantiæ labijs meis. Położ Pánie straż około vst moich / y drzwi z zaporámi około kráiow warg moich. A náostátek czesto wspominay / żeś Zakonnica / y zakonu świetego pomilczeniem / vstá twoie maß / záwárte y zápieczetowáne: chćieyże w tym wola zakonu / iáko mátki własney / chowáć.

CZWARTY PVNKT.

O Przyczynie zátrwożenia Naświetßey Pánny / że nie było z widzenia Anyolá.

VWażyć / że czesto Anyeli świeći / ták meßczyznom / iáko y niewiástom / pokázowáli sie; á czesto w postáći bárzo strásney. Tenże Archányoł Gábryel / pokazał sie Dánielowi. samże Prorok ták iego postáć / ogromna y strásna / opisuie. Vidi, & ecce vir vnus, vestitus lineis: & renes accincti auro obrizo: & corpus

eius, quasi chrysolitus: & facies eius, velut species fulguris: & oculi eius, vt lampas ardens: & brachia eius, vt, quæ deorsum sunt, vsq; ad pedes, quasi æris candentis: & vox sermonum eius, vt vox multitudinis. *Widziałem, á oto mąż ieden stał, vbrány w białą szátę; przepasánie ná biodrách iego szczero złote; ciáło iego podobne chrisolitowi; á twárz iego, iáko postáć łyskáwice; oczy iego, iáko kágániec goráiący; á głos mowy iego, iáko wielkość ludzi.* A to pokazánie/ w ták strászney postáci/ wielki strách; y w Dánielu/ y w iego towárzystwie/ spráwiło. o przelęknieniu towárzystwá swego/ ták Prorok Dániel pisze; Terror nimius, irruit super eos; & fugerunt in absconditum. *Strách wielki ogárnął ich.; y z vciekáli, y w kąty się skryte pokryli.* á o swoim przelęknieniu ták pisze; Non remansit in me fortitudo; sed & species mea, immutata est in me; & emarcui: nec habui quidquam virium. *Od boiázni wielkiey, męstwo moie odeszło odemnie; y vrodá moiá zmieniła się; y zwiędniałem, y iákoby zniszczałem, y nieczułem w sobie żadnych sił.* A dáley o teyże boiáźni swoiey mowi; Et audiui vocem sermonum eius, & audiens iacebam consternatus super faciem meam, & vultus meus hærebat terræ. *Słuchałem głosu mow iego, y słucháiąc leżałem, vpadszy y położywszy się ná twarz moię, y tá áż do ziemie przylegáłá.* Strászna to musi być byłá/ o duszo moiá/ postáć Anyołá: ponieważ iuż/ nie tylko towárzystwo/ ále sam Dániel Prorok; ktory do niebá przynależał/ y ktoremu widzenia były zwyczáyne; ták ciężko strachem przestrászony/ ná ziemi ná twarz swoie porzucony leży. W tákiey postáci/ ogniowey y strászliwey/ nie pokázał się Naświętszey Pánnie/ nie świecił á się twarz iego/ iáko łyskáwicá: oczy iego/ pochodniom goráiącym/ nie były podobne: ciáło iego/ iáko miedź/ nie było rospalone: ále w dziwney łaskáwości/ y iáko sługá przed przyszła Pánia swoia/ stáwia się w skromności; y w mowie swoiey/ vkłádność y łágodność/ przynosi. dla tegoż nierozumiey/ duszo moiá/ kiedy mo-

wi Ewángelistá; Turbata est, *ze Pánná przelękłá się*: żeby to iey ták wielkie przeleknienie/ktore y rozum y pámieć odeymuie/y gdzieś człowieká zápodziewa/ miáło było być. Turbata est, sed non perturbata. Zátrwożyłá sie/ále w zátrwożeniu przybaczeniu byłá. Słuchał Dániel Gábryelá/ leżąc ná twarz swoie ná ziemi: á Pánná słucha tákże mowiącego Gábyrelá/w przystoynym y w pokornym stánie/ y w wynieśieniu ćiáłá swego; á ná twarz sie iey/ świątobliwa ćichość/ skromność/ y wstyd Pánieński wydawał. Bernard święty mowi; *Ze Pánná trwozy sobą, y lęka się, znák to był wstydu iey Pánienskiego*; *ále ze iey zátrwozenie przy rozsądku, znák to był męstwá*; *ze wpomilczeniu y w vważeniu słow Anyołá, znák rostropności*. To tedy zátrwożenie nie było/ z niepámięćią/ y z odeśćiem od śiebie; ále w nim czerstwość/ zupełność/ y záżywánie śił wszystkich zostawáło. A ták iuż obaczyć możesz/ że Dánielá Proroká/ widzenie y przeleknienie/ rożne było od Naświetszey Pánny. Jeszcze y w stánie twoim/ przypomnie iedno widzenie mátki Sámsoná/ kiedy iey poczęćie iego opowiedział. sámá ták o tym mowi; Vir Dei venit ad me, habens vultum Angelicum, terribilem nimis. *Mąz Bozy przyszedł do mnie, twarz iego byłá, iáko twarz Anyołá*; *á náweyzrzeniu był bárzo strászny*. Dla czego strásznym pokazał sie iey? Abulensis dáie przyczynę. Conditio est bonorum Angelorum, vt se ostendãt terribiles; non ad terrendum, sed ad reuerentiam conciliandam. *Własność to dobrych Anyołow, ze sie wstrásznych postáćiách pokázuią. á to nie dla tego czynią, áby ludzie strászyć mieli*; *ále, zeby sobie v nich vczćiwość ziednáli*. Tey tedy mátce Sámsonowey w strászney sie osobie pokázuie; ále Naświetszey Pánnie/ iáko Mátce Bożey/ w osobie wesołey y przyiemney: y nie ná to przychodzi/ żeby od niey miał vczćiwość; ále on sam iey vczćiwość czyni. A ták to zátrwożenie/ nie pochodziło z widzenia Anyołá/ ábo z iego pokazánia sie w strászney osobie. O duszo moiá / wiele nas podobno iest tákich; co wi-

dzenia

dzenia/ y rozmow niebieskich z Anyołámi / prágniemy: á to/ obawiam się / áby z rozumienia o świątobliwości nászey/ nie-pochodziło. Iać tobie niebá nie záyźrze / y to cokolwiek iest prácey/ dla ciebie iest/ y dla osiągnienia niebá: áby twoie w niebie pomieszkánie było; y tám / żebyś w gorącym duchu twoim/ przez prágnienia záchodziłá. przestańże ná tym / á o obiáwieniách nie myśl; ále/ ták sobie postępuy/ iáko ieden sługá Boży vczynił: kiedy się mu raz Osobá Zbáwiciela pokazałá/ on oczy swoie záwárł/ mowiąc; że tu niechce w twarz/ ále w niebie widźieć Zbáwićielá: bo dosyć nań oczymá wiáry pátrzyć ná ziemi. á żebyć nigdy/ do widzenia poczwar piekielnych/ nie przychodziło/ (iesli będźiesz chćiáłá) możesz to sobie modlitwámi swymi / v Naświętszey Pánny otrzymáć.

PIATY PVNKT.

O pierwszey przyczynie zátrwożenia.

VWażyć/ że wiele iest przyczyn/ dla ktorych (iáko ie Doktorowie Kośćiołá Bożego vważáią) przyszło Naświętszey Pánnie/ do zátrwożenia y do przeleknienia: ktoreć tu chcę/ y dla nabożeństwá twegó/ y dla pożytku duchownegó/ przypomnieć. wprzod iednák to do wiádomości podáie: że to przeleknienie/ y przez nie zátrwożenie/ nie było tákowe; iáko pospolićie bywa inszych ludźi: ktorzy od siebie odchodzą / y w mdłość wpadáią; ták/ że oná boiaźń / y rozum y záżywánie rozsądku / odeymuie: iż o sobie rádźić nie może. Iáko o Dánielu czytamy / ktory zwidzenia Anyołá / że wszystkich śił ćiáłá swego spadszy / ná ziemi leżał. Tákże o Zácháryaszu/ Oycu ś. Jáná Chrzćićielá/ mowi Łukasz ś. kiedy się mu Anyoł pokazał; Turbatus est, & timor irruit super eum. *Zátrwożył się, y strách go zewsząd ogárnął*; ták/

że iáko

że iáko drewno ſtretwiał / iż y mowić nie mogł. Tákiego zá-
trwożenia / coby to tákie zámießánie ſpráwić było mogło / nie
było w Naświetßey Pánnie: byłá oná ná rozumie ſwoim przy
baczeniu: byłá przy zupełnym rozumu ſwego záżywániu; áni żá-
dnych / z tego przeſtráchu / ſłábośći y mdłośći / nie vznawáłá.
co znáczą te ſłowá; Cogitabat, qualis eſſet iſta ſalutatio? W
onym przelęknieniu / záraz ſámá z ſobą iákoby w rádę wchodźiłá;
y roſtropnie vważáłá / co to tákie zá ſłowá / y co to zá pozdrowienie
ták niezwyczáyne. K temu / dußo moiá / nie dźiwuy ſię. Bo Pánná B.
iáko ná dußy ſwoiey / naprzednieyßymi łáſkámi / nád inße ludźie
byłá obdárzona; ták y ćiáło iey / nád inße wiekßymi doſkonáło-
śćiámi było nádáne. y miedzy tymi / y ten dar dány od Páná
Bogá miáłá: że nigdy żadne áffekty iey rozumu (iáko owo w to-
bie częſto bywa / ábo z gniewu / ábo z niebaczenia) nie vprzedzá-
ły; ále áby były w rządźie / ná roſkazánie rozumu czekáły. To
iuż zrozumiawßy / wiedzże / y vważay: że pierwßa do zátrwoże-
nia Pánieńſkiego przyczyná byłá tá / iż ſię iey z predká y nieſpo-
dźiánie pokazał Anyoł w oſobie mężá. K tey przyczyny z ſłow
Greckiego textu dochodzę. Bo co Łáćiński ma / Quæ cum au-
diſſet, *Gdy vſłyßáłá*, to w Greckim ieſt / Quæ cum vidiſſet *gdy
obaczyłá y vyzrzałá*; to ieſt / Anyołá w oſobie mężá. Ambro-
zy ś. ták o tym mowi; *Pozdrowiona Pánná od Anyołá, milczy; y ná
weśćie ſię iego zátrwożyłá: nie dla tego, żeby iey nie zwyczáyne
widzenia Anyołow były; ále że ſię w poſtáći oſoby męskiey przed nią
ſtáwia.* Tákże y Hieronim ś. w Liśćie *ad Lætam* przyznawa. *Dla
tego ſię przelękłá Pánná, Że mężá ogládáłá, ná ktorego byłá pátrzyć
nie zwykłá.* A Dámáſcenus ś. *Twarz męska Anyołá, zátrwożyłá
Pánnę, ktora nigdy rozmawiáć z męsczyznámi w zwyczáiu nie miá-
łá: bo iey poſtánowienie było, wieczne pánieńſtwo chowáć.* Wiele
przyczyn miáłá Naświetßa Pánná / dla ktorych ſię nie miáłá
trwożyć; choć Anyołá w oſobie meſkiey widźiáłá. Pierwßa / że

wielki-

wielkimi łáſkámi / iáko obozem ſtraży Páńſkiey / byłá obwárowána: y w ćiele ſwoim błogoſłáwionym / nigdy pożądliwośći nie znáłá: y niewiedźiáłá / co ieſt: y nic tákowego / coby cżyſtośći mogło być przećiwnego / nie doznawáłá; á przedśie trwożyłá ſie / ná widzenie meżcżyzny. Druga / wiedźiáłá Pánná: iż to był Anyoł / ktory ieſt duchem / y wiecżną cżyſtość chowáiący; y że ieſt przyiaćielem tych duſz / ktore ią Pánu Bogu poślubiły. wiedźiáłá / że ćiáło / w ktorym ſie pokázował / nie było tákie / iákie ſą ludzkie / w ktorych ogień pożądliwośći pała; ále ná cżás do oney posługi z powietrza złożone: á przedśie widząc go w osobie meſkiey / trwożyłá ſie / y lękáłá Pánná Błogoſłáwiona. Trzećia / y to wiedźiáłá że był w poſelſtwie do niey / od Troyce przenaświetſzey / zesłány: á Pan Bog / ieſt Pánem wiecżney cżyſtośći Pánieńſkiey: y iáko inſze doſkonáłośći / ktore ſie w ſtworzeniách / iáko krople pokázuią; á w nim ſą / iáko morzá / w zupełnośći ſwoiey; ták y pánieńſtwo ma w ſobie doſkonáłe. A iáko on ſam łáſkámi ſwoimi ſpráwuie / pomnaża / y záchowuie / dar Pánieńſtwá; ták chce / áby ie y posłáńcy iego / duchowie niebieſcy / y w duchách y w ćiáłách / ktore wiecżnemu Pánieńſtwu ſą poświecone / pomnażáli. Wiedźiáłá to Pánná; á przedśie ſie / widząc meſką oſobe / lękáłá. Czwarta / ſłyſzáłá / że iey Anyoł opowieda / dobrodźieyſtwo wielkie Wćielenia Syná Bożego / y że oná ma być Mátką iego / ſpoſobem nád bieg przyrodzony / pocżynánia y rodzenia ludzkiego: bo to miáło być ſpráwą wſzechmocnośći Duchá ś. A to ſłyſząc y wiedząc / przedśie ſie meſka osoba trwożyłá. Piata / słowá Anyołá żadnego zgorſzenia mieć nie mogły: bo z niebá przychodźił / kędy świątobliwość w błogosłáwieńſtwie wiecżnym záśiádłá; y w niey przemieſzkiwáiący / grzechem ſie / y wſzelákimi okázyámi grzechow / brzydźi: ſerce ſwoie ma wſzyſtko w Pánu Bogu: y nic nie może mowić; iedno o Pánu Bogu / y o tym / coby ludźie / do miłośći y do chwały

Bożey / mogło zápalić. Słowá / ktore do Pánny mowił / y ktoreś iuż / o duszo moiá / vważáłá / świádkiem tego : że nic niemáią / coby Pánnę zgorszyć mogło. A to wiedźiáłá Pánná / ále ią przedśię osobá męszczyzny trwożyłá. O duszo moiá / ktora skarb Pánieństwá / w słábym naczyniu ćiáłá twego / nosisz ; oto masz żywy y doskonáły / wizerunk záchowánia iego. Słuchay / co ś. Ambroży mowi do ćiebie ; Trepidare virginum est, & ad omnes viri ingressus pauere ; Tych / co włáśnie pánnámi są / y ktore státeczne á gruntowne przedśięwźięćie máią / wieczne y nienáruszone pánieństwo chowáć / ten znák iest ; lękáć się męszczyzn / y strácháć się ich widzenia / á tym bárdźiey rozmow. Wiesz dobrze / y doznawasz tego, iáko masz ćiáło nieprzyiázne czystośći / iáko skłonne do zapáłow pożądliwośći / ktore odmiáne w tobie czynią. Męszczyzny tego świátá / bądź to są dálecy / bądź bliscy we krwi / nie są Anyeli ; y ći / ábo są przyiáćiele czystośći ? ábo nie są ? ieśli są / y oniby się społecznośći / przećiwney sobie płći / vchrániáć mieli / bo w ćiele są ; á ieśli niechowáią czystośći / iáko iey nieprzyiaćioł / strzec się ich trzebá. nie są oni posłáńcy z niebá ; ále z świátá przychodzą / y grzechámi świátá / y iego iádem y złośćią / są zárázeni. Nie spodźiewayże się / żebyś przez nie iákiey łáski Bożey dostáć mogłá : ále rácżey spodźiewáy się / y lękay ; byś iákiey nie vtráćiłá ; y kośćiołá / ktorym iesteś / żebyś nie zgwałćiłá ; y duchá ś. ktory w tobie przemieszkiwa / nie zásmućiłá. Prawdźiwa iest / że / czego kto w sercu pełen / to vstámi wydáie : á męszczyzná świecki / pełen świátá ; nie może tedy / iedno świátowe rzeczy / mowić. Strzeszże się / o duszo moiá / widzenia / społecznośći / y rozmow / z męszczyznámi świeckimi. ále y Anyołow Páńskich strzeż się : wiesz / ktorzy to są ? Kápłáni y wszyscy Duchowni : ták ie bowiem Máláchiasz Prorok zowie ; Angelus Domini exercituum est ; *Anyołowie są woysk Pánskich.* Był Márćin ś. bárźiey Anyołowi podobny / niż

człowie-

człowiekowi: y oná Pánná / ktora sie byłá dla Páná Bogá / záwárłá od ludzi / byłá iáko Anyoł ziemski; á przedsie widzieć sie z świętym Marcinem / y od niego słucháć náuk zbáwiennych / ktoreby ia vweselić mogły / niechćiáłá. Tego ia tobie życzę / á życzę prawdziwie / bo też prawdziwie ma tym straż ochroná nienáruszonego pánieństwá twego.

SZOSTY PVNKT.

O Drugiey przyczynie zátrwożenia.

VWażyć / że tá iest. ábowiem vważáłá v siebie osobę; y tego / kto posłał; y tego / ktory iest posłány: y iáko w wielkiey iásności przychodzi. Osobá / ktora posyła / iest wielkiey godności: bo iest Pan wielkiego Máiestatu / Pan y Stworcá wszystkiego świátá. ktory / dosyć chwalebnym bedąc w wieczności swoiey / że sie ták dobroći iego vpodobáło / chćiał miećstworzenia rozumne; nie dla chwały swoiey / ále żeby ie on sam w swoiey chwale vwielbił. Te tedy wszechmocność / y dobroć Páná Bogá swego / vważáłá Pánná: y zárázem wchodziłá w one głęboką przepáść dziwney pokory / ktorey sie tym więcey / tym większey przyczyniáło; kiedy w wielmożność iego Máiestatu / w vważániách swoich / wchodziłá: bo tym sie napodleyszą być rozumiáłá / y to iey słowá wyrażáią; Respexit humilitatem, *weyzrzał ná pokorę*; insi wykłádáią / respexit nihileitatem; *ná to weyzrzał że ia* (krom łásk y dárow iego) *niczym iestem przed Máiestatem iego.* y te ták wielką zacność vważáiąc / słusznie sie lękáłá. Przyimuiąc do domu swego ś. Elżbietá Naświętszą Pánnę / ták z boiáźnią mowiłá; vnde hoc mihi: quia mater Domini mei, venit ad me? Wiem / kto iestem / y iákiey podłości niewiástá / skądże mi to / bo w sobie żadney godności nie vpatruię: że mi

Pan Bog táka łáskę czyni / iż Mátká iego w dom moy przychodźi? Dáleko bárźiey w vniżeniu sercá / mowiłá Pánná sámá w sobie; vnde hoc mihi, quia Dominus mittit ad me? Pánie Boże moy wiem / kto ia iestem; y w słábośći rozumu moiego / iáko mogę / dochodzę tego / iáko wielmożnym Pánem iestes. A tyś Pánie / ktory Pánem Bogiem y stworcą iesteś; á ták dostáteczny / że wniwczym stworzenia nie potrzebuiesz / do mnie / ktora ze wszystkiego stworzenia napodleysza iestem / posłáńcá twego z niebá posyłasz? wszystko iest w mocy twoiey / y wszystkie stworzenia namnieysze / woli twoiey skinienia słucháią. dosyć było serce moie / ktore iest w rękách twoich / nákłonić ná to / czego po mnie chcesz: á ia zgotowośćią ná wszystko / y powinna y powolna iestem. Kiedy posłáńcy przynieśli Abigáil nowinę / że ią Dawid zá żonę sobie bierze; consurgens prona adorauit in terra. *Powstawszy pokłon z vpádnieniem ná źiemię oddáłá.* Pewnie / o duszo moiá / Pánná Błogosłáwiona widząc posłáńcá / od Páná Bogá do śiebie zesłánego z nowiną; że miáłá być Mátką Bożą / z mieysca swego powstawszy / P. Bogu niski pokłon z vpádnieniem do źiemie oddáłá. y to oddawánie było z zátrwożeniem; bo sobie niegodność; á w P. Bogu wielką godność / vznawáłá. A ztąd to zátrwożenie / że posłáńcá niebieskiego widźiáł y nie dla tegˉ / że widźi / trwoży się (bo często widzenia y náwiedzenia Anyelskie miewáłá) ále / że się w iásności nád zwyczay świetney pokazuie: ktorey się promienie / iuż nie słoneczney / ále sámey niebieskiey świátłośći / rownáły. O tym kośćioł ták śpiewa; Expauescit Virgo de lumine; Dla wielkiey / y przed tym do widzenia Pánieńskiego niezwyczáyney iásności / lęka się Pánná. Przed tym się Anyoł Gábryel / iáko zá stróżá y zá opiekuná Naświętszey Pánnie oddány / w dźiwney łáskáwośći / y iáko sługá / w gotowośći do vsługowánia / pokázował; postáć strászną / iáko niebieski obywátel / pokrywáiąc; y iásności chwały swoiey / ktora odmiáne y

ne y boiaźń w ludźiách spráwić może / nie pokázuiąc: á teraz / że przychodźi iáko wielki poseł / Osobę Máiestatu Bozkiego ná sobie niosąc / iuż przystało; áby sie w bárwie / ktorey słudzy iego w pałacu niebieskim záżywáią / stáwił; pokázuiąc chwałę y Máiestat Páná Bogá swego: ktory / że w niedostępney świátłośći záśádzony iest / w świátłość / iáko w száte / vbrány przychodźi. Hieronim ś. do Pánny Eustochium ták pisze; Excessiuum lumen, quod repente irradiauit cubile, timorem incussit. Zá wéśćiem do mieszkánia Pánieńskiego Anyołá / weszłá z nim y iásność / przechodząca iásność świátá y sámego słońcá / y tá nie iákie zátrwożenie w Pánnie vczyniłá. O duszo moiá / y do ćiebie Pan Bog / nie iednego; ále wiele posłáńcow / posyła. porádźuy / ieśli możesz / iákie przez serce twoie oświecenia / nátchnienia y wzruszenia przychodzą: z niebá to posłáńcy / ktorzy ćie vpomináią / y wzbudzáią do miłości Bożey / do pełnienia doskonáłego ślubow zakonnych. y ieśli sie kiedy oćiężáłość duchá / y z niego náchylenie woley twoiey do świátá / pokaże: ázą nie vznawasz łáski / wzbudzáiącey ćie y poćiągáiącey do Páná Bogá / y z nią surowey spráwiedliwośći przekłádánia? ázą w tobie zátrwożenia nie czynią? Niechże ćie; y Máiestat Boski / ktory ćie z opieki swoiey nie wypuszcza / wzruszy; y ći ták częśći posłáńcy / boiaźń iego w sercu twoim wzruszáiąc / do powinnośći wzbudzáią.

SIODMY PVNKT.

O Trzećiey przyczynie zátrwożenia.

VWażyć / że słowá Anyelskiego pozdrowienia / były też przyczyną zátrwożenia. Ewángelistá mowi; Turbata est in sermone eius. *Mowá Anyelska trwogę w Naświętszey Pánnie spráwiłá.* Rzecz to bowiem od wiekow nie słycháná / áby kiedy ktorey nie-

wieśćie / miał Anyoł przyznawáć / że iest łáski pełná. Miáłá Pánná od Páná Bogá / dar vmieietnośći pismá ś. wiedźiáłá / co pismá Páńskie w sobie máią; y w vważániu ich / iey vstáwiczna byłá zabáwá. á że nie znáydowáłá podobnego pozdrowienia temu / ktore iey Anyoł przynośił / leká sie / y trwoży. Do tego / że Pánná Błogosłáwiona byłá wielkiey pokory / y o sobie podło y nisko rozumiáłá; dla tegoż te słowá Anyelskie / ktore iey wielkie chwały y cnoty przyznawáią / były iákieś ćieszkie rázy / iey sercu zádáne. Chryzostom ś. mowi; *Ná prawdziwie mądrego y pokornego, niemász nic ćięższego; iáko słucháć, kiedy go chwalą: bo káżde słowá chwały, ćięszki raz y bol sercu iego zádáią. y nigdy hárdy ták nie boleie, kiedy nim pogardzáią; iáko pokorny żáłosny iest, kiedy go chwalą.* Iáko Lucyperowi / napierwszemu z Anyołow / z przypátrowánia sie / á potym zzákochánia piekności / y z onych dárow / ktore on sobie przywłaszczał / choć ie miał od Páná Bogá dáne / przyszło do hárdośći y do vpadku; ták Błogosłáwioney Pánnie / przychodźi do dźiwney pokory / że tych chwał y ták wielkich rzeczy / ktore iey Anyoł przyznawa / niechce sobie przyznawáć. S. Eufraxya / kiedy iey Przełożona oznáymiłá / że iey Pan Bog dał moc nád dyabłem / ktory był iedne śiostre opánował; żego miáłá wygnáć od niey / głowe prochem posypáłá / nárzekáiąc; y cożem ia iest / ábym to vczynić mogłá. Ták Błogosłáwiona Pánná / słysząc o zupełnośći łásk / y że oná błogosłáwieństwem insze niewiásty ma przechodźić; podłośćią rozumienia o sobie / iáko prochem nieiákim / serce swoie posypowáłá / y z źiemią ie rownáłá. A iáko przed vpaleniem słońcá ludźie / do ćieniá y do chłodu / vchodzą; ták iey duszá błogosłáwiona do podłośći / do wzgárdy sámey śiebie / iáko do ćieniá / vchodźiłá / lękáiąc sie vpalenia prożney chwały. Coś podobnego o Zbáwićielu nászym pisze ś. Ian / że / kiedy go pogáństwo prágnęło widźieć / y wielce go sobie ważyło / rzekł Pan do Apostołow. Nunc turbata

est anima mea, *teraz zátrwozona iest duszá moiá.* Dla zbáwienia y dla oświecenia wiára/ nie tylko serc żydowskich/ ále y pogáńskich/ przyszedł był Pan/ y tego prágnął: iednák/ áby nam sługom swoim przykład zostáwił pokory/ że sie imie iego wsławiáło w pogáństwie/ trwożyłá sie duszá iego. Ták y Pánná Naświetsza/ słysząc zálecánia y przyznawánia sobie/ á ieszcze od Anyołá/ zupełności łásk Bożych/ turbata est in sermone, dziwnie z tey mowy/ zátrwożona y żáłosna byłá. O duszo moiá/ mowi Mędrzec; Sicut argentum igne probatur; sic virtus, cum laudatur; *Jáko probá ná złoto iest ogien; ták chwałá w vsśách náśsych ludzkich, iest probá ná pokorę świętą.* Prawdziwe złoto/ z ogniá pięknieysze wychodzi; á fałszywe/ w dym sie obráca: ták prawdziwa pokorá w záleceniu/ tym iest pięknieysza/ tym pozornieysza. Bo im ią kto nabárziey wywyższa/ tym oná niżey sie spuszcza/ y poniża; á obłudna/ záraz sie w dym hárdości/ y wielkiego o sobie rozumienia/ obráca. Zostáwuie to vważeniu twemu/ y dáieć to do porachowánia/ ieśliże ty nie we wszystkich spráwách twoich/ szukasz oká/ y iezyká chwały ludzkiey. y ieżeli nie wiecey podobno prágniesz być chwalona/ niż ludzie ná świecie: chociażeś chwale vmárłá. y nie tylko podobno z chwały ludzkiey masz pociechę; ále sie dziwnie trapisz/ że nie ták/ iákobyś chciáłá/ o tobie/ y rozumieią y mowią. O Pánie JEZU, ktoryś dla pokory/ Naświetszą Pánnę obrał sobie zá Mátkę/ y ktoryś ná to ciáło násze przyiął/ ábyś nam przykłádem swoim pokorę zálecił/ do ktorey nas wzywasz słowy Ewángelisty ś. Discite á me: quia mitis sum, & humilis corde; *Vczcie się odemnie, żem ia cichym y pokornym.* dayże to duszy moiey: żeby sie kiedy/ y od ciebie/ y od Błogosłáwioney Mátki twoiey/ náuczyłá w cichości y w pokorze/ zbáwienie swoie spráwowáć: y żeby słysząc iezyká ludzkiego chwałę/ w sercu swoim zátrwożenie/ z iákas podietych rázow boleścia czuć mogłá.

OSMY

OSMY PVNKT.

O Czwartey przyczynie zátrwożenia.

VWażyć/ że te słowá Anyelskie/ Benedicta tu in mulieribus. *Błogosłáwionáś ty między niewiástámi,* pomogły do zátrwożenia Pánnie. Wiedźiáłá Pánná/ y z Pismá świetego / y z dánego sobie dáru wyrozumienia pismá świetego: że y to słowo *błogosłáwionáś*, y to że przydawa/ *między niewiástámi*; nie o inszym błogosłáwieństwie mowi/ tylko płodnośći/ y ktora iest potomstwo: bo to właśnie niewiástom należy/ y ná to błogosłáwieństwá od Páná Bogá prágną: y to znáczą słowá / Benedixit eis, crescite, & multiplicamini; stworzywszy pierwsze przodki rodzáiu ludzkiego/ błogosłáwił im/ dáiąc im płodność rozmnożenia w potomstwo. Pánná tedy dowćipu wielkiego; słysząc/ że iey Anyoł/ nie tylko zupełność łásk Bożych przyznáwa/ ále/ że y błogosłáwiona między niewiástámi miánuie; záraz dochodźiłá tego: że iey oznáymuie przyszłe potomstwo. á że wstydu wielkiego byłá/ y miłuiąca czystość Pánieńska/ ktorą Pánu Bogu poslubiłá: záraz ná iey twarz błogosłáwiona wstyd wystąpił/ á serce iey boiaźń zátrwożyłá. słowá o tym Bernárdá ś. są piekne. *Máią to w zwyczáiu te, ktore są właśnie Pánny, że záwsze są boiázliwe, y nigdy nie są bespieczne: bo wiedzą, że w słábem naczyniu ćiáłá swego, drogi skarb máią; y że między ludźmi trudno żywot Anyelski prowádźić, y tu ná ziemi w świątobliwośći podobney niebieskiey żyć: dla tegoż zewsząd obawiáią się zdrády. cokolwiek nowego iest, y nád zwyczay, to máią w podeyrzeniu, y to ich záraz trwoży.* ktoraż z Pánien nád błogosłáwioną Pánnę/ mogłá więcey Pánieństwo miłowáć? ktore oná wyniesiona z żywotá mátki/ y támże ieszcze Pánu Bogu oddána/ obiecáłá w cále w zupełnośći nienáruszoney záchowáć.

wáć. Słysząc tedy / że iey błogosłáwienstwo / ktorym niewiásty przechodźi / opowiedá Anyoł / zátrwożenie ćierpi. O duszo moiá / Pánná Naświętsza ieszcze nic nie słyszy o potomku / ktorego vrodźić ma; ále / że tylko słyszy o błogosłáwienstwie / y z tego dochodźi / iż iey płodność obiecuie / trwoży śie / y záwstydzenie odnośi. A ty / ktoraś tákże wieczną czystość Pánu Bogu poslubiłá / czemu śmiesz? y ważysz śie słucháć mow o tym / co nárușzenie czystośći twoiey przynieść może? Że Anyoł nie właśnie / ále podpodobienstwem / wspomina o płodnośći; Pánná nic nie odpowieda / ále śie záwstydza / y leka. A iá bym tobie życzyłá / ábyś śie wprzod rozmow niewiast świeckich chroniłá: bo iákośkolwiek pobożnośćią są sławne; iednák / że y niewiásty y świeckie są / w czym serce swoie vtopiły / to w mowie swoiey wyrażáią. y te o iáko wiele dusz niewinnych / o wiádomość tego / czego niewiedźiáły / przywiodły! Potym ieśli nie może być (ácz moim zdániem mogłoby być) iedno że też do rozmow ich muśisz przychodźić / bądźże ostrożna: y kiedy ćie ná rozmowe wyćiągáć będą / skąd niebespieczenstwo pánienstwá vrość może / pomniy lękáć śie / y ná to nic nie odpowiedáć; ále w záwstydzeniu zostáć. Szczęśliwaby byłá pierwsza mátká násza / y ty z nią; kiedyby byłá nigdy węzá nie widźiáłá: á tym bárziey szczęśliwszaby byłá / kiedyby śie byłá z nim w rozmowe nie wdawáłá: ále że iey / y do widzenia y do rozmowy / przyszło; zá tym też przyszło / do vtráty stanu niewinnośći / y do nábyćia ćięszkich boleśći. Ták y ty rozumiey śie być szczęśliwą; kiedy niewiast świeckich / ktore iádem węzá są zárážone / nie widźisz; y kiedy ich rozmow nie słyszysz: ktore / iáko w pożądliwośćiách ćiáłá swego żyią; ták nie vmieią / iedno o nich mowić: y drugie / co są w niewinnośći / tym smrodem zárážáią. strzeżże śie ich iuż: tákże y tych / co Anyołom podobne / w poslubieniu zárowno pánienstwá swego żyią; á ięzyk ich świátowym niewiástom podobny / ábo ich szczęśćie zálecáiąc / ábo od nich słyszáne powieśći rozśiewáiąc.

Záwsze bądź w boiáźni/ záwsze w ostrożności; chceśli ná duszy/ y ná ćiele/ czystośći twoiey zupełność záchowáć.

DZIEWIATY PVNKT.

O Piątey przyczynie zátrwożenia.

VWażyć / (iáko *Petrus Damianus* vważa) że do zátrwożenia Pánnie przyszło; iż iuż rozumem swoim dochodźiłá/ że sie w iey żywoćie Páńieńskim/ táiemnicá Wćielenia Syná Bożego/ miáłá odpráwowáć. Przy tym rozważániu wszystkie w niey wnętrznośći zádrzáły/ y święte iey człowieczeństwo / boiáźnia przeráżone niezwyczáyna/ przelekło sie: że miáłá Páná y Stworcę swego przyimowáć/ y iego w śmiertelność ćiáłá vbráć: y że tego / ktorego świát szeroki ogárnąć nie może/ miáłá w skrytośćiách żywotá swego Páńieńskiego záwrzeć. A iáko wchodzącego do śiebie Anyołá oglądáłá; záraz iey duszá błogosłáwiona poczułá/ że z nim do niey máiestat Páná Bogá przyszedł; y ten boiaźń w niey spráwił. Tákie też rozumienie iest *Laurentij Justiniani.* Turbata eſt, non ex Angelico aſpectu, quaſi Angelico, quæ iugiter viſitabatur ab Angelis; ſed ob excellentiam tanti præſagij, quod propria merita præcellere videbatur. *Zátrwożyłá się, nie z widzenia Anyołá, iákoby go przed tym nie widáłá, bo tym zwyczáyna byłá náwiedzáć ią; ále że iey serce, iáko Prorok, opowiedało tę ták dziwną, táiemnicę rodzenia Syná Bożego, ktora iey godność y zasługi przechodziłá.* A ty / o duszo moiá / iuż ći nie ták wielkie; ále iednák tym podobne/ dobrodźieystwá od P. Bogá bierzesz: á czemuż/ ich przyimowánie y záżywánie/ v ćiebie nie iest zátrwożeniem? Naświętsza Pánná / y do dusze / y do żywotá swego / sámo tylko Bostwo Syná Bożego przyiełá: y przed tym przyięćiem/ że sie tylko dorozumiewáłá/ zátrwożenie ćierpi. A ty w Naświętszym

Sákrá-

Sákrámencie / Bostwo y święte człowieczeństwo / Syná Bożego y Zbáwiciela twego / przyimuiesz: y to przyimowánie twoie bez zátrwożenia / y w iákieyśi śmiáłości. A to ztąd pochodźi / że oczymá żywey wiáry w te táiemnice nie wglądasz / y przez nabożne przygotowánie nie vznawasz: iż to ty / ktora prochem y niczym iesteś / masz Páná y Stworce twego / Bogá wiecznego Máiestatu / przyimowáć. Chcieyże wielkość / táiemnic y dobrodźieystwá / ktore ć Pan Bog czyni / vznawáć; y w vważániu twoim wszystká zádrżeć / że Bogá do śiebie masz przyiąć.

DZIESIATY PVNKT.

O Szostey przyczynie zátrwożenia.

VWażyć / że przez to zátrwożenie / pokázuie Naświętsza Pánná / mądrość y rostropność swoie / ktore w tych słowiech Ewángelistá opisuie; Cogitabat, qualis eſſet iſta ſalutatio! W tym zátrwożeniu vważáłá w rozsądku swoim / co to zá pozdrowienie! y obawiáłá sie / áby w niey nie było iákie oszukánie. wiedźiáłá bowiem / że źli Anyeli / piekłu y ciemnośćiom przysądzeni / często sie w Anyoły świátłośći przemieniáią. A záchowáłá ráde / ktora miáłá od Duchá ś. y ktora piorem Jan ś. opisał; Nolite credere omni ſpiritui; ſed probate ſpiritus, ſi ex Deo ſunt? *Nie kázdemu duchowi wierzcie; ále doświadczaycie, co zá duch ieſt, y ieśli ieſt z Bogá?* A te przyczyne zátrwożenia / dáie Eutymius. Zátrwożyłá sie Pánná: ábowiem báłá sie / áby iáka zdrádá nie byłá. y dla tegoż w sercu swoim vważáłá; ieśli to pozdrowienie / od Páná Bogá? czy nie od dyabłá? Ma to káżdy duch / bądź dobry / bądź zły / że w pokazániu swoim strách z sobą przynośi; y ták dobry / iáko y zły / lekliwość y boiaźń ná początku wzbudza: tá iednák ieſt miedzy nimi rożnicá (iákoś. To-

máſz vczy) iż zły po odeſzciu ſwoim / też boiaźń zoſtáwuie; dobry záś y od Páná Bogá zeſłány / w pośrzodku ſerce vtwierdza / á náoſtátek weſelem nápełnia. A to znácznie w poſelſtwie ſwoim / Archányoł Gábryel pokazał: bo wprzod Pánne zátrwożył / á potym ią vtwierdza ſłowy tymi; Ne timeas, *nie boy ſię*; nákoniec weſelem ią nápełnia: bo záraz przy nim / Syná Bożego / w żywocie ſwoim poczęłá / ſkąd niewymowne weſele vczułá. niektorzy iednák twierdzą: że zły Anyoł / ále ktory ſie zá dobrego y z niebá zeſłánego vdáie; wprzod obłudną rádość czyni / w pośrzodku zátrwożenie / á ná końcu ſmutek z vtrapieniem zoſtáwuie. Ten przykład Naświętſzey Pánny niech cie / duſzo moiá / náuczy: iáko w ſpráwowániu zbáwienia twego maſz być / oſtrożną / vważną / y nie porywczą. W dzień powſtánia od vmárłych Zbáwiciela náſzego / bárzo ráno przybyłá do grobu Magdálená fráſobliwa / dziwnie Páná miłuiąca: y ná iey płácz y lámẽt / pokazał ſie iey Pan: á gdy przypádłá do nog iego / zábronił iey / áby ſie go nie dotykáłá. niewiernemu záś Apoſtołowi Tomaſzowi ś. nie tylko dotykáć ſie chwalebnego ciáłá dopuſzcza; ále w one bliżny pozoſtáłe ran / ręke wpuſzczáć roſkázuie. Coć ſie zda / duſzo moiá / iákoby przeciwko rozumowi: że niewiernemu vczniowi więkſzą miłość; niż Magdálenie / y wierzącey y dziwnie go miłuiącey / pokázuie. Przyczyná tego byłá / ábyć pokazał: że ſiemu prędkość / ktora czeſto nie vważna bywa / w rzeczách wiáry y zbáwienia námniey nie podoba. Tomaſz ś. vważnie poſtępował / bo mowi; Non credam, niſi tetigero; dopiero vwierzę / kiedy ręce moie w ránách iego obaczę. y ták przez ośm dni w tym trwał: y dla tegoż Pan dopuścił / áby ſie ręką ran iego dotykał. A Magdálená / iedno głos Páńſki vſłyſzáłá; záraz ſie z prędká do nog Páńſkich rzuciłá: y dla tegoż od dotykánia ciáłá ieſt odrzucżona. Wiárá y zbáwienie / rzeczy to ſą wielkie: y kto w nich / prędki y nie vważny; w oſzukánie ſie podáie. A tu

náu-

náukę miey/ ábyś vmiáłá rozeznawáć duchy; tákże y myśli ser- cá twego: bo często są świátowe/ y nározwolnienie ostrośći ży- wotá zakonnego prowádzą/ y potym w świát záwodzą: y te ná początku są máłe/ bo według ćiáłá y dogody áffektow; á po- tym zátrwożenie y gryźienie sumnienia czynią: kiedy kogo w grzech y w vtrapienie wpráwią. są to myśli/ ktore się w Anyołá świá- tłośći odmieniáią/ y nie iednego záwodzą/ y z tákowymi/ ták trzebá postępowáć; iáko Naświętsza Pánná/ postąpiłá: cogitabat, qualis eſſet iſta cogitatio. trzebá ie vważáć pilno/ y ro- zbieráć w rozsądku; nie w świátowym/ ále w zakonnym: ktory duszy życżliwym iest y przyiáznym. Dobre zás myśli/ zakonne y prawdźiwie zbáwienne/ ná początku zátrwożenie czynią: bo rze- czy doradzáią/ ktore nam są przećiwne; ále potym vtwierdzáią/ y śiły do znoszenia dodáią; á ná końcu dźiwnie vweseláią: bo z nich dźiwną poćiechę ma duszá/ ktorą w niey sam Duch świę- ty spráwuie: że w powinnośći stanu swego żyie; y ma iákieś v- pewnienie we wnętrzne dostąpienia zapłáty: á nie tylko/ duszo moiá/ miey oko ostrożne ná myśli; ále y nárády/ ktoreć z iá- kiegoś politowánia/ bárźiey okrutnego/ á niż miłośiernego podáią: do vfolgowánia ćiáłá rádząc; á tobie potępienie gotu- iąc: táka rádá/ Anyoł to; ále w ćiemność/ á nie w świátłość życzliwośći przećiwko tobie/ vbrány. Lękayże się tedy/ y odrzu- cay ią; iáko wieczney ćiemnośći Anyołá.

IEDENASTY PVNKT.

O Czterech Cnotách w zátrwożeniu. á naprzod o Pomilczeniu Naświęt: Pánny.

VWażyć/ że namnieysze postępki Błogosłáwioney Pánny; iż zá spráwą y zá sporządzeniem Duchá świętego/ były; miáły

w sobie wielkie y známienite cnoty. A tákie iest to zátrwożenie: w ktorym znáyduie cztery wielkie cnoty; pomilczenie / pokore / wstyd / rostropność: y teć / naprzod do vważánia / á potym do náśládowánia / podáie. Pierwsza tedy byłá cnotá / pomilczenie; że żadnymi chwałámi / ktore iey Anyoł przyznawał / nie iest vwiedziona do odpowiedzi. wiedziáłá / że chwałá / iest włásnością sámego Páná Bogá; iáko dziedzictwem człowieká iest / podłość. y to wiedziáłá / że prágnienie chwały / y w niey zákochánie / obrzydliwa hárdość zaciaga; y duszę / z przyiáźni y z łáski Bożey / wykrada. Wiem / o duszo moiá / żeć często vstá ludzkie / słowy pochlebnymi / wiele przyznawáia: y wiem / iáka dáiesz záraz odpowiedź / pokázuiac; żeć sie to podoba / y że tego wdzięczna iesteś; á zátym / że prożna chwałe miłuiesz: chcieyże ná potym náśládowáć Naświetszey Pánny / y zámilknac; nic nie odpowiedáiac / ieślić to miło / ábo nie miło: á sámá badź w tym baczna / ábyś w oczy nikogo nie zálecáłá: ábyś mu przyczyna / zákochánia w prożney chwale nie byłá.

DWANASTY PVNKT.

O Pokorze Naśw: Pánny w zátrwożeniu.

VWazyć druga cnote Naświetszey Pánny / ktora pokazáłá w zátrwożeniu / Pokore dziwnie niską: przez ktora znáłá / że to od Páná Bogá miáłá / czymkolwiek byłá: y kiedy iey iáka chwałe przyznawano / iáko pokorna wiedziáłá; że nie iey / ále Pánu Bogu ia sámemu / przyznawano. záczym w podłość swoie wchodzac / wzgárdy godna sie być poczytáłá / y prágnełá iey prawdziwie: Te iedne ráde / kiedybyś od Naświetszey Pánny chciáłá wziać / o duszo moiá / y záchowáć; rozumiem / żebyś prawdziwie pokorna byłá / to iest / kiedybyś ná słowá Páwłá s. pomniáłá / ktore do tego służa. Quid habes, quod non accepisti? Masz wiele / o duszo

moiá: maß to/ żeś Anyołom podobna/ y że ná tobie obraz Bo-
ży: maß ćiáło/ maß rozum/ pámięć/ wola; iáko duchy niebie-
ſkie: maß w ćiele/ zmyſły/ áffekty: maß w náturze twoiey/ ſpoſo-
bność do rzeczy dobrych: maß dowćip/ maß vmieiętność/ y in-
ße dáry/ á podobno nád inße. wieß tedy/ że wiele maß; ále podo-
bno nie wieß/ od kogo maß. często rozumieß/ iákobyś to wßyſtko
od śiebie miáłá. ieſli ták rozumieß/ źle záprawdę twoie rozumie-
nie: Oto Apoſtoł o tym vczy; Quid habes, quod non accepi-
ſti? Miedzy tą wielkośćią rzeczy/ ktoreś wźiełá/ iedney pokazáć
nie możeß/ ktoreybyś nie wźiełá. Si accepiſti, quid gloriaris, qua-
ſi non acceperis? Ieſliś wźiełá wßyſtko/ to wßyſtko/ co maß/ ſą
cudze rzeczy: á czemuß ſie z cudzych rzeczy przechwalaß? ieſliś ie
od Páná Bogá wźiełá/ iemuß ie przyznaway: ieſlić chwałę przy-
znawáią/ temu ią przyznawáią/ ktory ią ſpráwił. Pytam ćię/ o du-
ßo moiá/ kiedybyć Pan Bog to wßyſtko odiął/ coś od niego wźie-
łá/ przyczymbyś też zoſtáłá? przy niczym. Bo kiedyby wźiął duße/
wźiął ćiáło: y oboie/ iáko z nißczego ſtworzył/ kiedyby wniwecż
obroćił/ czymżebyś ty byłá? byłábyś tym/ czemeś przed tym byłá:
przed tym byłáś niczym: tobyś niczym zoſtáłá. A byłoćby gorzey/
niż oney wronce: ktora ſię w piękne piorká rozmáitego ptáſtwá vbra
wßy/ y z inßymi w zgromádzeniu ſtánąwßy/ poczynáłá ſobie hár-
do/ chcąc náwet y krolem być. rozgniewáne ptáſtwo/ káżde ſwe-
go piorá vpomináć ſię poczęło/ y z wronki oſkubło: y ták wronká
to miáłá w zyſku/ co nániey ſkorkę pokłoto y zdźiuráwiono/ y w
ſromoćie nágośći zoſtáwiono. Dobrze było wronce/ w cudzych
ſię piorách ſkromnie nośić; Boby ták byłá miáłá/ y ſkorę ná ſobie
cáłą/ y iákiezkolwiek od ptáſtwá poßánowánie. A tobie/ o dußo/
kiedyć Pan Bog odbierze to wßyſtko/ w co ćię vbrał/ przy niczym
zoſtánieß: ſkromnieß tedy ſobie/ w cudzych y pożyczánych ozdo-
bách/ poczynay. Bo ie nie nowiná Pánu Bogu odbieráć.

TRZYNASTY PVNKT.

O wstydźie Nas. Pánny w zátrwożeniu.

VWaż trzećia cnotę/ w zátrwożeniu Naświetszey Pánny/ wstyd. ktory spráwowáło chwalebne pozdrowienie Anyelskie. piszą o iednym źrzodle: że kiedy kto wedla niego stánawszy mowi; tedy sie záraz burzy/ y wody sie iego mieszáią. Ták kiedy Anyoł/ te słowá do Pánny mowił; *Bądz pozdrowioná, łáskiś pełná, Pan ztobą, błogosławionáś ty między niewiástámi*: záraz wstyd/ wewnatrz zátrwożenie w Pánnie błogosłáwioney czyni/ y ná iey błogosłáwiona twarz wystepuie. Ze sie pierwsza mátká/ niewstydźiłá y nie trwożyłá/ kiedy pochlebstwo dyabelskie słyszáłá; Eritis ſicut Dij, *Będzieſz iáko bogini*: dla tegoż o vpadek przyszłá. o duszo moiá/ Diſce virginem moribus, diſce virginem verecundiâ. Vcz sie z Naświetszey Pánny. iákich obyczáiow/ y iákiego wstydu/ masz być pánná. Nie chćiał Syn Boży/ wstapić do żywotá Pánieńskiego/ y znieg ćiáłá swego bráć: ážby wprzod wstyd w niey zátrwożenie spráwił: bo wstyd dźiwnie sie mu podoba. chćieyże te cnote miłowáć; y ták do sercá swego/ sámego Zbáwićielá/ bedźiesz mogłá przyiać. Do tey cnoty chowánia/ vpomina ćie *Tertulianus*. Oro te, vela caput. ktora wiecznemu Oblubieńcowi poslubiona iesteś/ *proszę ćię, zásłon głowę swoię*: ieśliś mátká/ dla synow; ieśliś siostrá/ dla bráciey; ieśliś corká/ dla oycá: stany rożnych ludźi/ z ćiebie sie gorszą/ y o grzechy przychodzą: przyoblec násie/ iáko zbroie/ wstyd: obsyp około siebie/ iáko wał/ wstydliwość: y vrob mur/ służacy płći twoiey; przez ktoryby/ áni twoie áni ludzkie/ oczy nie przechodźiły.

CZTERNASTY PVNKT.

O Rostropności Naśw: Panny w zatrwożeniu.

VWażyć czwarta cnote Naświetszey Panny w zátrwożeniu/ rostropność: wyraża ią to słowo cogitabat. w to wszystko/ co od Anyołá słyszáłá/ vważnym rozmyślániem wchodziłá. Jáko żeglarze/ kiedy głebokość morską/ iáko wielka iest/ chcą wiedźieć/ zápuszczáią pewny ćieżar / vwiązány v sznurow: ták Pánná Naświetsza rozsądek rozumu/ świátłośćią niebieską oświecony/ zápuszczáiąc w ono morze pozdrowienia Anyelskiego; iego głebokość/ szerokość/ y długość/ mierzáłá y vpátrowáłá: żeby iákiego niebespieczeństwá nie przyniosło. Wielka głebokość tych słow/ *Láskiś pełná:* wielka szerokość/ *Pan ztobą:* wielka długość/ *Błogosłáwionáś ty między niewiástámi.* A że mądrość trzech rzeczy nas vczy/pokázuiąc nam; iáko spráwy násze/ przytomne sporządzáć/ ná przeszłe wspomináć/ á przyszłe vpátrowáć/ mamy: te troiáką mądrość w tym zátrwożeniu; ále iednák y spokoynym rozmyślániu /miáłá Naświetsza Pánná. miáłá naprzod/ gdy swoie wszystkie postepki powierzchowne ták sporządzáłá: że wnich nic płochego nie było; ále tylko dźiwna státeczność. miáłá/ gdy przeszłe świete swoie Przodki/ z ktorymi sie Pan Bog vmawiał/ Anyoły do nich z wolą swoią posyłáiąc/ ná pámieć sobie przywodźiłá; rospámietywáiąc/ iáka/ ácz y inszych wielu/ ále osobliwie Abráhámá iey Przodká/ byłá przećiwko niemu miłość/ iáka ochotá/ iáka vkłádność/ y iáka pokorá; y iego rozmowá nie byłá iey przyczyną do rozmowy z Anyołem; bo płeć swoie/ ktora milczenia kleynot zdobi/ dobrze vznawáłá. Miáłá náostátek/ gdy/ co zá koniec miał być tego poselstwá/y pozdrowienia/ y co zá skarb/ vpátrowáłá; y gdy dáley ná te słowá/ ták dźiwney chwały y godnośći/ iákoby iey sobie

nie przyznawáiąc/ nic nie odpowiedáłá; czekáiąc co dáley zá mowá bedźie Anyołá. O duszo moiá/ dźiwna to y wielce chwalebna/ rostropność; bárźiey do podźiwienia/ niż do náśládowánia/ sposobnieysza: iednák/ iáko możesz/ ták iey chćiey náśládowáć. Kiedy iáki wielki málarz/ sztukę dźiwney doskonáłośći wystáwi; inśi nie biegleyśi w tey náuce málárze/ nie mogąc penzlem swoim oney sztuki doskonále wyráźić/ iáko mogą/ wymálowáć ią/ vśiłuią: áby z niey/ tey ábo owey/ biegłośći doyść mogli. Ták y ty/ o duszo moiá/ iáko możesz/ y iákoć dopomoże łáská Páná Bogá/ y przyczyná tey Pánny; ktora żadney/ dostąpienia łásk swoich/ nie záyźrzy; vśiłuy y prácuy: ábyś w czym rostropnośći Naświetszey Pánny náśládowáć/ y iey iáką cząstkę/ w spráwách twoich wyráźić mogłá. Mądrość (iáko Augustyn ś. pisze) vczy/ czegoć sie wystrzegáć; á czego sie trzymáć potrzebá. Co to iest/ czegoć sie strzec trzebá? Ekklezyástyk vczy ćię; Quaſi à facie colubri, fuge peccatum. *Ták vchoć y vćiekay przed grzechem, iako przed obecnośćią węzá.* á nie dosyć grzechu sie strzec; ále recede à malo, & fac bonum, *Chęć y wolą twoię, oderwi od złego; á przyſadz ią do dobrego.* y to/ co iest pobożnego/ y náczym powinność twoiá/ pomniy pilno. A w tych trzech rzeczách/ rostropność swoie pokłáday/ o ktorych Anyoł mowi do Ezdrásá; Pondera mihi ignis pondus: menſura mihi flatum venti: reuoca mihi diem, qui præterijt. *Zwaſz, co zá wagá ieſt ogniá: zmierz, co zá pomiar wieiącego wiátru: á przywroć mi dzien przeſzły.* Ná pierwszym weyźrzeniu/ zdádzą sie te rzeczy/ przytrudnieysze; ále/ ieśli sie do duchownego wyrozumienia vdasz/ obaczysz: że są rzeczy łatwe/ y dźiwnie potrzebne/ y tákie; ná ktorych sie/ dusz wszystkich Chrześćiáńskich/ rostropność zásadza. A naprzod co to iest? reuoca mihi diem, qui præterijt? *Powroć mi dzien przeſzły?* sáme słowá ták/ iáko brzmią/ vważáiąc/ mowią o dniu/ ktory iuż minał. á iáko wode/ ktora w rzece vpłyneła; ták y dni żywotá/ ktore iuż przeszły

y minęły wzad wroćić/ niepodobna. Ale wykładáiąc o spráwách żywotá twego/ ktoremiś duszo moiá/ Páná Bogá obrażáłá; iuż te dni przeszłe żywotá twoiego/ wroćić bedźieß mogłá. Sposob zwrocenia/ iest pokutá/ iest żal/ ktory serce kruszy/ y do Páná Bogá mowi; Recogitabo tibi annos meos, in amaritudine animæ meæ. *W gorzskośći duße moiey wspomináć ći będę, dni żywotá mego.* Minęły dni/ minęły látá żywotá twego/ o duszo; ále grzechy nieminęły: ná te ták lámentuie Dawid; Peccatum meum contra me eſt ſemper. *Grzech moy*, ktorymem Páná Bogá obráźił/ *záwße mi, iáko nieprzyiaćiel, w oczách ſtoi.* On ná ieden grzech nárzeka/ á twoich iest wielkość niezliczona: też tedy/ iáko nieprzyiaćiele/ w oczách twoich stoią. Znieśienia ich ten iedyny śrzodek/ Amaritudo animæ, *ábyś ie w gorzskośći duße opłákiwáłá*, y żáłowáłá: żeś kiedy tego/ Páná y Oycá twego/ ktoregoś powinná byłá náde wszystko miłowáć/ grzechámi obráźiłá. y tá iest pierwsza rostropność/ ktorać dni twego żywotá powraca/ wystáwiáiąc ći grzechy ćieszkie/ y do żalu ćie zá nie wzbudzáiąc. Druga rostropność w tych słowiech/ Menſura mihi flatum venti, *Zmierz wianie wiátru.* To uczynić/ y tego dokazáć/ tákże według słow wykłádáiąc/ rzecz niepodobna: bo wiátr/ rzecz niewidoma y prędka: o nim sam Zbáwićiel mowi; Spiritus, vbi vult, ſpirat: vocem eius audis; ſed neſcis, vnde veniat, aut quo vadat? *Duch ábo wiátr, kędy chce, tám wieie: głos iego słyßysz; ále niewieß, skąd przychodzi, y dokąd drogę ſwą prowádzi.* Ale duchowny wykład tego máiąc/ bedźie rzecz podobna: gdyż śie przez ten wiátr/ żywot ludzki znáczy. Jáko bowiem wiátr iest prędki/ niemoże postać; ále w oczemgnieniu przemija: ták y żywot ludzki/ iest bárzo prędko przemiiáiący. Job 8. mowi; Ventus eſt vita hominis. *Zywot ludzki włáſny ieſt wiátr.* Wiedzże/ o duszo moiá/ pomiar żywotá twego: że iest krotki y niestáteczny/ y bieży do kresu swego/ biegiem niezáhámowánym;

iáko burzliwego wiátru popędliwość. A tą prędkością vpominá cię: ábyś prędko y nie odwłocznie / zbáwienie twoie spráwowáłá. Bądźże rostropna / krotkość y prędkość czásu / ná zbáwienie obrácáiąc. TRZECIA rostropność / Pondera pondus ignis. *Zważ ogien, y dowiedz się, co też zá wagá iego:* nie ten ogień zważ / o duszo moiá máteryálny / ktory wszystkie rzeczy w się obráca / á obroćiwszy sam niższeie y gáśnie: bo z tym trudno do wagi / ponieważ wszystko niższy: ále dwá insze ognie zważ. wprzod on wieczny / ktory / iáko instrument spráwiedliwośći Boskiey męki grzesznym ma w piekle zádáwáć. Wagę iego opisał Izáiasz; Qui pręuaricati sunt in me, ignis eorũ non exstinguetur. *Ci co grzechámi P. Bogá obrazáli, w ogniu wiecznym będą; á ten nigdy nie zgáśnie.* Zważywszy ten pierwszy / zważże iescze drugi / to iest / sercá swego: bo z wagi tego ogniá / prędko się domozumieć możesz / czego się masz po tym żywoćie spodźiewáć. Jeśli w sercu twoim pała ogień / miłośći Bożey y rzeczy niebieskich / pełnienia ślubow y zakonnośći / ták / że z Augustynem ś. będźiesz mogłá mowić; Amor meus, pondus meum; illo feror, quocunque feror. *Miłość Páná Bogá moiego, to iest wagá sercá mego, tá y mną y spráwámi memi rządzi; ták, że kędykolwiek się vdáię, zá iey się powodem vdáię.* tedy ták iuż zápewne / dźiedźictwá wiecznego z Pánem Bogiem / w ktorym miłość Páná Bogá kroluie / spodźiewáć się możesz. ieśli zás w sercu twoim / ogień świátá gore / y ieśli ćię ten do pożądliwośći / y iego roskoszy / porywa y prowádźi; iuż potym trzebáć się koniecznie ogniá obawiáć wiecznego. Záchowayże tedy tę troiáką rostropność / o duszo moiá; y oną mowy / myśli / y spráwy żywotá twego pomierzay.

PIE-

PIETNASTY PVNKT.

O tych słowách / Qualis esset ista salutatio?

Co to zá pozdrowięnie?

VWażyć / że z tych słow dochodźić mogłá / Naświetsza Pánná / co też iest zá rozumienie oniey; y iáko ią sobie / iuż nie tylko ludźie / ále y duchowie niebiescy / poważáią. Mogłá w prawdźie / o duszo moiá; ále / iáko Pánná pokorna / ktora w rozsądku wszystkich prágnełá być pogárdzona / niechćiáłá tego dochodźić. Nie byłá tego prágnienia / ktore Pan wyrzuca Fáryzeuszom; Amant salutationes in foro, & vocari ab omnibus Rabbi. *Wielce się w tym kocháią, kiedy ie ludzie witáią, y pokłon im czynią,* y kiedy ich lud Izráelski / Rábinámi y Doktorámi / názywa: ále oná v wszystkich chćiáłá być niewiádoma y zákryta: y mieysc się / pospolitych y iáwnych / ná ktorych wielkość ludźi bywa / wystrzegáłá. O duszo moiá / iákobymći z sercá / y z tey miłośći / ktora zbáwienie twoie miłuie / życzyłá: żebyś sámá w się weszłá / y z sobą się poráchowáłá. Jeśli w sobie niemasz iákiego prágnienia; ieżeli nie chcesz / áby w zgromádzeniu twoim wszyscy / o tobie wielce rozumieli / y ćiebie nád insze przekłádáli. Jeśli / iáko ći Fáryzeuszowie. amas salutationes, & vocari ab omnibus Rabbi, kochasz się / kiedy ćie wszyscy pozdrawiáią; y zgołá tego / prágniesz y chcesz / áby o tobie ták rozumiano; żeś iáko Rábbi / że nád ćie niemász / vmieietnieyszey / y zakonowi potrzebnieyszey. Jeśli ták iest / tedy się / o duszo moiá / dziwnie záwodźisz: y nie vważasz w sercu twoim / Qualis ista salutatio? *Co to zá pozdrawiánia ludzkie?* co zá rozumienia: iákie są? y do iákiego ćie końcá prowádzą? Pęcherz / ábo wor skorzány / kiedy go wiátrem nádma / gdy kto nań weyźrzy / zda się coś / á ono w nim tylko sam wiátr. coś bárzo podo-

dnego w tobie spráwuia ludzkie pozdrowienia y słowá obłudne/ ktore ćie/ iáko pecherz iáki/ nádymáią; ták/ że w oczách twoich zdaś sie coś być/ inszymi pogardzáiąc. zdaś sie sobie/ iż sámego niebá głową śiągasz. Kłosy/ ktore głowy swoie ku niebu wynoszą/ czcze y prożne bywáią/ y ziárná w sobie żadnego nie máią; te zás ktore są pełne/ głowy swoie do ziemie náchyláią: ták ludźie/ ktorych hárdość y prożney chwały prágnienie opánowáło; ktorzy w chodźie y w postepkách swoich/ hárdość swoie/ á inszych wzgárdę/ pokázuią; są iáko czcze kłosy: ludźie zás w duchu swoim pokorni/ y rozumieniem ludzkim gárdzący/ ktorzy nie prágną witánia/ y w witániu obłudney chwały/ są włáśnie iáko kłosy pełne; ku ziemi sercá y głowy poniżone máią. Piekne słowá są Augustyná świetego/ y życzę/ áby w sercu twoim záwsze były; á były y w vważániu y w żywoćie. Laudes istæ vestræ grauant nos potiùs, & in periculũ mittunt: toleramus illas, & timemus intra illas. *Te chwały, te przyznawánia cnot y świątobliwośći, są mi názbyt ćięszkimi, y przywodzą mię w niebespieczenstwo: znoszę ie, iáko mogę; ále mię boiáznią nápełniáią.* Bo są/ iáko vroki/ y iáko czáry/ ná zniszczenie cnot świetych/ á zwłaszczá pokory. To zniszczenie pobożnych vczynkow/ iákoby czyniłá prożna chwałá/ Duch ś. przez Hieremiaszá opisał tymi słowy; Oliuam vberem, pulchrã, fructiferam, speciosam, vocauit Dominus nomen tuum: ad vocem loquelæ grandis, exarsit ignis; & combusta sunt fruteta eius; o duszo moiá/ *Bog wszechmogący názwał ćię imieniem oliwy, buyney, piękney, płodney, y dla tegoz vrodziwey: ále od głosu mowy wielkiey, zápalił się w tobie ogien; y spalił ćię z owocem twoim.* Co to iest zá głos mowy wielkiey? iest mowy pochlebney/ ktora ć przypisuie y przyznawa/ dźielność/ vmieietność/ y że coś nád insze iesteś. co to zá ogień/ co sie z tey mowy záymuie? iest w prożney chwale y w sobie zákochánie. y iáko ogień/ lásy y budowánia/ w proch obraca; ták hárdość przeklęta y prożna chwałá/ duchowne cnot świetych budynki/ wy-

ki/ wypala y wyniszcza. Wiedzże iuż/ o duszo moiá/ qualis ista salutatio? iáko drogo przypłacasz/ pochlebnych słow y tey prożney chwały! Bo cie ze wszystkiego odziera/ y przy sámym tylko grzechu zostáwuie. Aggeus Prorok mowi; qui mercedes congregauit, misit eas in sacculum pertusum, *są ludzie, co zapłáty swoie, ktore zgromadzáią, do dziorawego mieszká kłádą.* Zgromadzasz y ty/ o duszo moiá/ sobie zapłáty. Bo weszłás do zakonu: wiele w nim czynisz/ ponosisz/ y cierpisz dla Páná Bogá; y spodziewasz sie zá to nagrody. Jesli te dobre spráwy/ do dziuráwego mieszká prożney chwały/ kłádziesz; wiedz to pewnie/ że ie pogubisz/ ták/ że y sáme zapłáte zgubisz. niech tedy pobożność twoiá/ w iák naygłebszey bedzie pokorze: bo pokorá iest mieszek/ dobry y niedziuráwy; trzymay to o niey/ żeć dobrych vczynkow/ ktore czynić bedziesz/ zápewne dochowa. Vita vestra abscondita est cum Christo in Deo. cum Christus apparuerit, vita vestra; tunc & vos apparebitis, cum ipso in gloria. Poki ná tym świecie żyiesz/ żyi ták; żeby/ o tobie y o dobrych spráwách twoich/ nikt nie wiedział; gdyż y PAN JEZVS tu żyiąc był w wzgárdzie. á kiedy Pan Chrystus/ ktory iest żywotem twoim/ przyidzie; tedy też ná ten czás y oná zapłátá wieczna/ to iest/ chwałá twoiá prawdziwa z nim przyidzie; y tá wiecznym twoim szczesciem/ y wiecznym błogosłáwieństwem bedzie.



OSMA CZĘSC,

O ZWIASTOWANIV POCZECIA SYNA BOZEGO.

Słowá Ewángeliey.

Et ait Angelus ei : Ne timeas MARIA ; inuenisti enim gratiam apud DEVM. Ecce concipies in vtero, & paries Filium, & vocabis nomen eius, JESVM. Hic erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur: & dabit illi Dominus DEVS, Sedem Dauid, Patris eius: & regnabit, in domo Jacob, in æternum : & regni eius non erit finis.

Rzekł Anyoł do niey; Nie lękay się MARYA; *ábowiem ználázłáś łáskę v Páná* BOGA. *Oto poczniesz w zywocie twoim, y vrodzisz Syná; y názwiesz imię iego,* JEZVS. *Ten będzie wielkim, y będzie názwány Synem Naywyzszego: y da mu Pan* BOG, *Stolicę Dawidá, Oycá iego: y krolowáć będzie, w domu Jákobowym, ná wieki: á krolestwá iego nie będzie koncá.*

Tá Część / ma w sobie Punktow Dwádzieściá.

1. **Punkt.** O tych słowách *Nie lękay się.*
2. O Anyele, że nic strásznego nie przynośi.
3. O Pierwszey przyczynie przydánia imienia MARYA.
4. O Drugiey przyczynie przydánia imienia MARYA.
5. O Trzećiey przyczynie miánowánia imienia MARYA.

6. O sło-

PIERWSZY PVNKT.

O tych ſłowách. Ne timeas. *Nie lekay ſie.*

VWażyć / że to zátrwożenie y pomilczenie Pánieńſkie / przyimuie Anyoł zá odpowiedź: á że w iey ſercu / y lekliwość byłá / y myśli rozmáite; dla tego ie chce / dálſzymi ſłowy vſpokoić: áby ſercem / wolnym y weſołym / táiemnice wielką / ktorą przynośi / przyiąć mogłá. Mowi tedy do niey; Ne timeas. *Nie lękay ſię.* Bo twoiey oſobie boiaźń nic należy: y ia też nic ſtráſznego y ſmutnego / tobie nie przynoſzę. Ty ieſteś od Páná Bo-

gá/ ná zniesienie boiáźni / obrána. bo ieśli boiaźń pochodźi / z vpátrowánia zguby / y mąk wiecznych przyszłych / ná ktore narod ludzki dla grzechu skazány; ty ia/ o Pánno przenaychwalebnieysza / znieść masz; y nádźieie / wiecznego błogosłáwieństwá vrodźić. Jeśli zás boiaźń idźie z grzechu: że tych / ktorzy w eń wpadáią/ sumnienie vtrapieniem nápełnia; ták/ że ná naymnieysze wzruszenie / listká ábo wiátru/ sobą trwożą: tedy táka boiaźń od ciebie/ Pánno/ iáko y grzech / iest oddaloná: bo iákoś żadnego grzechu nigdy nie miáłá; ták też żadney boiáźni podlegáć nie możesz. Jeśli to ćie boiáźliwą czyni/ żem ći w pozdrowieniu/ tákie rzeczy przyznał; iákie sie żadney przyznawáć nie mogą: záprawde tobie/ o Pánno / nie tylko te wspomnione służą; áleć dáleko ieszcze wiekśze/ są od Páná Bogá zgotowáne. Ne timeas, twoiey tedy osobie nie służy boiáźń. Przypomniyże/ o duszo moiá / słowá Bernardá ś. ktore w nabożnym vważániu swoim ma / opisuiąc zacność Osoby Naświetszey Pánny. táką ábowiem z tych słow / Ne timeas, *Nie boy się,* wywodźi mowe Anyołá/ do Pánny Naświetszey. *O Pánno, kiedybyś wiedziáłá! iáko się twoiá pokorá Naywyższemu spodobáłá! y iáko ćię chce wynieść, do wielkiey godnośći! nie tákbyś się niską, nie ták wzgárdzoną, y nie ták rozmowy Anyelskiey niegodną być poczytáła! y nie tákbyś się bárzo tego com ći w pozdrowieniu przyznał, lękáłá! Nie dziwuy się temu, żem ia Anyoł przyszedł do ciebie; ábowiem wiekszy nád Anyołá ma się w tobie począć. nie lekay się Anyołá, sługi Bogá y Páná twego: ábowiem sam Pan y Bog w Osobie swoiey, ma w tobie przemieszkiwáć. tam dopiero doznasz; że te godnośći y doskonáłośći, ktorem ći opowiedział, są prawdziwe.* O duszo moiá/ stáne ia przy tych słowiech / y do ćiebie mowe moie obroce. Pánná/ do ktorey boiaźń práwá nie ma / leka sie; á ty / ktoraś ná boiaźń wielce zárobiłá/ lekáć sie niechceś. ieśli boiaźń / z karánia y z wiecznego vtrapienia/ ktore nád grzesznym wiśi / pochodźi; wiesz / co zá grzechy twoie: y

ztąd dorozumieć się możesz / iákie cię męki wieczne czekáią! Czyliś ták iuż záſzłá w grzechy / że grzechow nie widzisz? y zá nic ich sobie (iáko mowi Mędrzec) nie ważysz? Impius, cum inprofundum venit, contemnit; Grzeszny / kiedy ná głębią grzechow zaydzie / iuż nimi pogardza. A w tey pogárdzie grzechow / że ich sobie nie vważasz / czy czekasz? áby się ono / co mowi Dawid / o tobie wypełniło; Timor & tremor, venerunt super me: & contexerunt me tenebræ. Czy się ná ten czás / kiedy cię śmierć / y ciemności wieczne ogárną / dopiero lękáć będziesz? O Pánno Błogosłáwiona / Mátko / nádzieio / y pociecho grzesznych; vchoway że / ták nie vważnego / y w ciężkość swoich grzechow nie wgladáiącego / sercá.

WTORY PVNKT.

O Anyele / że nic strásznego nieprzynośi.

VWażyć / iż te słowá / Ne timeas, *Nie lękay się*, záwieráią w sobie: że się áni Anyołá / áni iego pozdrowienia / áni dálszego poselstwá / z ktorym przychodzi / Pánná nie ma lękáć. y w tych słowách / tá iest mowá Anyołá / do Pánny Błogosłáwioney. Nielękay się / o Pánno przenaświetsza / nie iestem ia onym Anyołem / ktory mieczem ognistym pierwsze Przodki twoie z Ráiu wygnał; áleć opowiádam národzenie tego; ktory ma / nie tylko dziedzictwo Ráiu ziemskiego vtrácone przywrocić / ále weśćie do niebá spráwić. Nie ná to przychodzę / ábym deszcz śiárczysty z niebá sprowadzał; y żebym ták / iáko trzey Anyeli Sodomę pokaráli / miał grzeszniki karáć: ále wszystkim te wesołą nowinę przynoszę / że się im ma Zbáwiciel národzić. Nie przychodzę ieszcze z śiedmią plag karánia / ktorymi ieden z pośrzodku nas Egypt vtrapił; ále przychodzę / ábym opowiedział przyśćie tego:

ktory postánowieniem śiedmi Sákrámentow / ma rány y choroby káżdey duße leczyć. Nie iestem on Anyoł / ktory ná gorze Synái / podał Moyżeßowi ćiężary práwá / ná tablicách kámiennych nápiśáne; ále sámego Bogá / ktory w Osobie swoiey ma przyiść / oznáymuie: ktorego práwá / wdźiecżnym będą iárzmem / y lekkim ćiężarem. ábowiem przykázánia iego / będą pełne miłośći. Jeßcze nie iestem onym Anyołem / ktory iedney nocy wielkość woyská Krolá Senácherybá / pomordował; ále morderstwá / ktorego grzech nád narodem ludzkim dokázuie / koniec opowiádam; yże iuż zbáwienie duß / y z okrućieństwá oswobodzenie / nástąpi. Ná koniec nie z tym przychodzę / ábym ći miał mowę odeymowáć / iákom odiał Zácháryaßowi niewiernemu; ále ábym y ćiebie / y przez ćię wßystek świát / vweselił: otrzymawßy od ćiebie ná poczęcie Syná Bożego zezwolenie. Nic tedy strásznego / nic żáłosnego / nie przynoßę: nie z żadną zgubą / áni z żadną plagą karánia / iestem posłány: iuż niebo iest świátu życżliwe / bo sam Pan niebá ma zstąpić ná źiemię. Ne timeas, *Nie lękayże się.* Iam hyems transijt, imber abijt. Już oná srogość / y surowość gniewu Páńskiego / iáko z wárzáiącey źimy / minęłá: iuż to one dżdże / y gromy karánia / przeßły: iuż wiosná miłośierdźia / iuż láto miłośći Bożey / nástępuie. Flores apparuerunt in terra nostra. Już źiemiá / á nie inßa iedno nátury Pánieńskiey / zákwitnie onym kwiátem: o ktorym Izáiaß prorokował / że spokolenia Jessego ma roßczká wyniknąć; ktora ma z śiebie kwiát / nie inßy / iedno Syná Bożego w náturze ludzkiey / ná świát wypuśćić.

Zebyś / o dußo moiá / to stáránie Anyołá / w oddaleniu od Pánny zátrwożenia / zrozumieć mogłá; wspomniy ná ono weyśćie Krolowey Ester / przed Krolá Aswerusá. tá / gdy twarz Krolá zágniewáną obacżyłá / záraz śię od boiáźni wielkiey ná twarzy swoiey zmieniłá / y ták zemdlałá; że / áż ná iedney służebnicy

głowę

głowe swoię / przy obecności Krolewskiey położyć musiáłá. Te tákowa boiaźń bacząc Krol / sam ią roztrzezwiał / sam łágodnymi słowy boiaźń od niey oddalał; te słowá powtarzáiąc / noli metuere: Insi máiestatu mego niech się lekáią; ále ty nie lękay się. Iáko się tedy Ester / obecności Krolewskiey przelęknełá; ták / że boiáźnią zemdloná / od siebie odeszłá: ták z widzenia Anyołá / y z rozmowy iego / Pánná Błogosłáwiona trwożyła się. iednákże w tey trwodze y boiáźni / sercá nie tráci / y nie vpada; ále się w státeczności / baczenie rozumu máiąc / mowy Anyelskiey / rozważnie y rozsądnie lęka. y iáko Krol Aswerus / od Ester boiaźń tymi słowy oddála / Noli metuere: *Nie lękay się*; Ták y Anyoł podobnymi słowy; Ne timeas, *Nie lękay się*, Pánne ćiesży / y boiaźń od niey oddala.

O duszo moiá / z tego vważenia tylkoć trzy rzeczy podáie. Pierwsza, że Anyeli wielce národ ludzki miłuią / y prągną ludźiom tego szczęścia / ktorego w niebie sámi záżywáią: á to z tey przyczyny / iż náturá Anyelska y náturá ludzka / są to dwie śiostrze / iednego Oycá / sámego Páná Bogá. bo duszá / iáko z ćiáłá wynidźie / we wszystkim iest Anyołom podobna: y potym kiedy się z ćiáłem łączy / będźie według słow Páńskich iáko Anyeli. y ieśli pokrewność miedzy ludźmi / życzliwość pomnaża; tedy pewnie że podobieństwo / iákoby spowinowácenia nátury nászey z Anyelską / życzliwemi ich nam czyni. Druga rzecz / że Anyeli żywot swoy w czystości Pánieńskiey prowádzą, dla tegoż tym duszom / ktore się w poślubionym pánieństwie ná chwałe Bożą poświęciły / są nád insze życzliwsi. y z tey przyczyny nie ma się Pánná lekáć Anyołá: bo Pánieństwo / iest iey z Anyołámi spolne. Grzegorz ś. vważáiąc słowá / ktore Anyoł do niewiast mowił / kiedy grob Páński náwiedzáły / Nolite expauescere, *Nie lękayćie się*, ták pisze; Paueant illi, qui non amant aduentum supernorum ciuium. *Ci nas Anyołow niech się lękáią, ktorzy*

sobie społeczności z námi nie zyczą, y widzenia nászego nie prágną. N ći niech śię nas lękáią / ktorzy w pożądliwośćiách ćiáłá swego żyią; ále wy / ktore y w czystośći żyiećie / y do nászego towárzystwá należyćie; czemu śię nas / z ktorymi wiecznie krolowáć będźiećie / stráchàć ábo lękáć maćie? chowayże / o duszo moiá / w cále czystość twoie / ieśli chcesz mieć miłość v Anyołow. OSTATNIA rzecz / á tá godna / o duszo / vwáżenia twego. choćiaż Anyeli są / iákoby w pokrewnośći z náturą ludzką; iednák tym wszystkim / ktorzy grzechámi lżą y sromocą Máiestat Páná Bogá / są nieprzyiaćiołmi. Oni bowiem / iáko Páná Bogá / ták y chwałę Máiestatu iego miłuią; y o krzywdę śię iego gniewáią: y te plagi / ktoreś w tym punktćie miáłá / dla sámych grzechow ná ludźie przepuszczáli. Zyiże tedy w powinnośći / grzechow śię wystrzegáiąc: á ták wielką / wprzod v Páná Bogá / á potym v Anyołow świętych / będźiesz miłość miáłá.

TRZECI PVNKT.

O pierwszey przyczynie imienia MARYA.

VWażyć / że do tych słow *nie lękay śię,* nie iest dáremnie / áni z iákiego tráfunku / przydáne imię MARYA. y to nie bez przyczyny / że Anyoł w pozdrowieniu nie wspominał go; dopiero / kiedy Pánnę zátrwożoną widźi / miánuie ią iey włásnym imieniem. Trzy tego przyczyny być mogą. z ktorych pierwsza tá / iż vpátrował Anyoł: że to imię MARYA ma moc / dáną sobie od Páná Bogá / do vspokoienia sercá / do oddalenia boiáźni / y do rozweselenia; y dla tegoż vmyślnie to imię wspomina y przydáiąc ie do pierwszych słow / mowi; Ne timeas MARIA, *Nie lękay śię MARYA.* Tákże w zátrwożeniu ś. Jozefá chcąc vćieszyć Anyoł / ktory mu śię we śnie pokazał opowiedáiąc mu / skądby byłá táiemnicá y spráwá po-

wá poczęćia Naświętszey Pánny/ záżył wspomnienia tegoż imieniá Páńienskiego; Noli timere accipere MARIAM, *Nie lękay się wziąć MARYEY oblubienice swoiey:* y tym przypomnieniem y miánowániem imienia/ oddalá od niego boiazń/ y rozweselá go/ y wprzedśięwzięciu vtwierdza. Nie dziwuy się/ o duszo moiá/ że ták potężne iest imię Błogosłáwioney Pánny. Bo oná we wszystkim względem człowieczeństwá/ byłá podobna Synowi swemu. á imię iego IEZVS, wiesz/ iáko wielkiey mocy! sam o tym mowi: In nomine meo dæmonia eijciêt. *W imię moie,* to iest wspominájąc ie. *dyabły będą wyrzucáć.* Toż imię JEZVS (iáko Bernardś. pisze) iest w vśćiech słodkośćią/ w vszach muzyka/ á w sercu rozweseleniem: bo smutki/ vtrapienia/ y zámieszánia znośi; á duchowna wdźięczna pogodę przywraca. Tę władza y moc nád vtrapionemi dokázowánia / żeby ie vspokoiáło / dano imieniu MARYA. O duszo moiá/ dźiwniebymći życzyłá: ábyś te oboie imioná/ JEZVS y MARYA, w sercu swoim nápisáłá. Wiesz bowiem / iáko o częste vtrapienia! y w nich o zátrwożenia przychodźiś! y te mogłyby ćię rátowáć/ y w boiáźni vtwierdzáć: ábyś w Pánu Bogu swoim nádźieię pokłádáłá/ y o desperácyą/ ábo o zwątpienie/ nie przychodźiłá. Dla wzbudzenia miłośći/ y dla vgruntowánia nádźieie/ w tym imieniu MARYA, słuchay/ duszo moiá/ co mowią o nim/ święty Bonáwenturá y ś. Bernárd/ dwáy wielcy sludzy Naświętszey Pánny. *O imię MARYA! między wszystkimi nasławnieysze! ciebie kto nabożnie wspomina, wielkie pozytki odnośi. Niemoże być to imię miánowáne, bez wnętrznego w miłośći Bożey zágrzania! kto onim pomyśli, w sercu rozrádowánie czuie: y do ktorey dusze przez bogomyślność wchodzi, niebieską ią słodkośćią nápełnia,* o duszo moiá/ noszże to imię MARYA: noś ie w rozumie/ á ośwjeći ćię: noś w woley/ á ogień miłośći Bożey w tobie zápali: noś w pámięći/ á wystáwić prac twoich/ dla Páná Bogá podiętych wizerunk; y do podeymowánia ich/ dźiwnie ćię ochotna vczyni.

CZWARTY PVNKT.

O drugiey przyczynie przydánia imienia MARYA.

VWażyć wtora przyczyne / dla ktorey Anyoł miánuie Nawiętszą Pánnę włásnym iey imieniem. Vznawáłá Pánná błogosłáwiona w Anyele swietym / że iest zacnieyszy w náturze / bo iest Duchem bez ciáłá; á niż człowiek / ktory iest grubośćią ciáłá / y zmysłow bydlecych żądzámi obłożony. vważáłá / że był z onego niebieskiego Jeruzalem / w ktorym iest wiecznego błogosłáwieństwá záżywánie: vznawáłá y to / iż iáko oni trzey Anyeli / ktorych Abráhám do domu swego przyimował y częstował; ták że iáko y on Anyoł / co z krzaká płomieniem pałáiącego z Moyzeszem rozmawiał / osobę Páná Bogá ná sobie nosili: ták y Gábryel Archányoł ma ná sobie osobę Troyce Przenaświetszey: że tedy ten ták wielkiey godności posłániec / Pánnie vczćiwość czyni / y wielkie iey łáski Boże przyznawa / Pánná się ztąd trwoży y lęka. Záczym iuż ten posłániec / skłáda powagę / y przyiaćielsko z Naświetszą Pánną poczyna. A iáko miedzy prawdźiwemi przyiaćiołmi / zmianki godności nie bywa; ále się imionámi włásnymi miánuią (bo miłość obłudámi się brzydźi / y káżda rzecz / iáka iest / imieniem włásnym názywa) ták y Anyoł / chcąc się w ludzkośći y w miłośći / przećiwko Pánnie stáwić / iuż większey godnośći nie wspomina / ále ią włásnym imieniem miánuie. Te przyczyne ma Bernárd ś. w tych słowiech Familiariter Virginem vocans ex nomine, benignè, ne timeat, persuadet. Jáko przyiaćiel przyiaćielá / z dufnośći przyiáźni / imieniem włásnym názywa / y łáskáwym się mu stáwia; ták y Anyoł tey vprzeymey miłośći przećiwko Pánnie dobywa / włásnym ią imieniem názywáiąc:

wáiąc: y tymi postępki łáskáwośći/ od boiáźni ią odwodźi. Jeßcze Pánná nie wiedźiáłá/ ále Anyoł dobrze wiedźiał/ do iákiey godnośći/ to iest; Mátki Bożey/ miáłá być wyniesiona: y dla tegoż bárziey sobie prágnie/ być imieniem włásnym; niż tytułámi wielkich godnośći názwána. Mowi ono Páwel ś. Quam diu hæres paruulus est, nihil differt à seruo: sub tutoribus enim est, vsque ad præfinitum tempus á patre. Syn Krolewski/ ktorego Koroná y dźiedźictwo Páństw wielkich czeka/ poki dźiećiećiem iest/ nic nie ma rożnośći od sług: bo pod opiekunámi iest/ áż do czásu náznáczonego od oycá. Ták/ o Pánno Błogosłá wiona/ przeznáczona y obrána iesteś od wiekow: ábyś Mátka Boża/ y Krolowa niebá y źiemie byłá. że tey godnośći ießcze czás był nie przyßedł: byłáś iáko máluchne dźiećie/ iáko inße stworzenie/ w opiece/ w opátrznośći/ w posłußeństwie/ v rodźicow y v Oblubieńcá swego: y od inßych Pánien rownych ći w lećiech niceś rożnośći nie miáłá: y teraz w tey rozmowie z Anyołem/ táka od niego chceß być miána. Ale/ o Pánno/ nie mieyże zá złe Archányołowi: żeć nád inße stworzenia/ zupełność łásk y dárow Bożych/ przyznawa. iuż przyßedł czás náznáczony/ od Páná Bogá: y ten to czás iest/ w ktorym z Anyołem rozmawiaß: że maß Syná Bożego począć; y iuż maß być Mátka Boża. oto iednák/ twoiey pokorze dogadzáiąc Anyoł/ y chcąc te lękliwość vspokoić/ nád wolą swoie názywa ćię włásnym imieniem; Ne timeas MARIA, *Nie boy się MARYA.* Przy tym vważániu/ toć wprzod do obyczáiow przypomnie/ o dußo moiá: ábyś do imienia twego świeckich tytułow nie ßukáłá; y żebyś sie/ kiedy ćie nimi nie miánuią/ y nie pißą/ námniey nie gniewáłá. kiedybyś chćiáłá/ wiedźieć y prawdźiwie rozumieć/ co zá godność twego powołánia; gárdźiłábyś wßystkimi świátá tytułámi: ále że iey nie vważaß/ y wspominác iey sobie niekażeß; dla tegoż o nie pámieć przychodźiß/ y zá świátowymi sie vdáieß. A wießże kto-

ra godność twoiá? z tych śię słow domyśley; Qui habet sponſam, ſponſus eſt. Ieśli kto ma oblubienice / oblubieńcem ieſt: tedy tez / ktora ma oblubieńcá / ieſt oblubienica. A wießże ktory twoy Oblubieniec? Deſpondi vos vni viro, virginem caſtam exhibere Chriſto. Poślubiona ieſteś iednemu mężowi / ſámemu Pánu IEZVSOWI, Synowi Bożemu: y przed tym maß śie ſtáwić w czyſtośći pánieńſkiey: á nie w ſámey tylko czczey y prożney; ále ktoraby / iáko kágániec iáſno gorąiący / miłośćią ogniſtą pałáłá / y ozdobiona byłá miłośćią / ktoraby świátowey nie ćierpiáłá; y ktoraby śie w powinnośći / y w śluby / y w cnoty świete / rozkrzewiáłá. Niechże to imie *Oblubienicá*, iáko właſne twoie / brzmi w vßách / y grzmi w ſercu twoim. Niech myśli / mowy / y ſpráwy twoie / iáko oblubienice będą / wiecznego Oblubieńcá godne. Słuchay / o dußo moiá / słow Jáná ś. Videte, qualem charitatem dedit nobis Pater: vt filij DEI ſimus, & nominemur. Przypátrz śie / iáko ćie Bog wielką miłośćią vmiłował: ábyś byłá prawdźiwie / y miánowano ćie corką / y oblubienicą Bożą. Nunc filij Dei ſumus; ſed nondum apparuit, quid erimus? Tu ná świećie / w tym śmiertelnym ćiele / żyiąc / wiedz; że corką y oblubienicą Bożą ieſteś: á po tym żywoćie czym maß być / tám śie dopiero pokaże. Stárayże śie / ábyś y ná ten czás tym byłá / czym ćie teraz miánuią. o iáko wielka chwałá twoiá będźie! kiedy znaydźieß śie być prawdźiwą oblubienicą. Cum apparuerit, ſimiles illi erimus: videbimus enim eum, ſicut eſt. Kiedyć śie Oblubieniec twoy w chwale błogosłáwieńſtwá ſwego pokaże; záraz y ty / w chwale nieśmiertelnośći przyodźiana / będźieß mu podobna. á to podobieńſtwo wynikáć będźie / z widzenia; y z onego / iáſney / vbłogosłáwiáiącey / y vweſeláiącey twarzy iego Boſkiey / záżywánia.

PIA-

PIATY PVNKT.

O Trzeciey przyczynie miánowánia imienia MARYA.

VWażyć trzecią przyczynę / że dla tego ią imieniem własnym miánuie: áby ią tym przypominániem / mogł doskonále vweselić; y z sercá iey/ trwogę y boiaźń / oddalić. Tym ábowiem miánowániem imienia iey/ przypomina: że iey imię w księgách żywotá / nápisáne iest. Tá księgá żywotá (iáko Augustyn s. vczy) iest oná wiádomość Páná Bogá przedwieczna: y w tey/ iáko w księdze/ wszystkich do żywotá wiecznego wybránych imioná są nápisáne. Nouit Dominus, qui sunt eius. *Wie Pan Bog, ktorzy są iego.* ábowiem on ie sam przed tym / niż ná świát wyszli/ vmiłowáł, y do żywotá wiecznego obrał. A miedzy wszystkimi wybránymi/ pierwszy iest Zbáwiciel/ względem człowieczeństwá; á po nim záraz Błogosłáwiona Pánná/ iáko Mátká iego. A pewnie że Pánná Nayświętsza / iáko tá/ ktora przybytkiem/ y Oblubienicą byłá Duchá ś. ktory ią nád insze vmieietnością táiemnic niebieskich oświecał; wiedziáłá o tey księdze żywotá/ w ktorey imioná/ sług y wybránych Bożych/ są nápisáne. y tenże Duch ś. świádectwo iey / w ieyże sumnieniu wydawał; vpewniáiąc ią / że w tę księgę imię iey wpisáne. A to kiedy posłániec z żywotá wiecznego miánuie; záraz to iey wpisánie przyznawa / y w nádziei błogosłáwieństwá dostąpienia vpewnia / y do wesela wzbudza. Memor fui DEI, & delectatus sum. mowi Dawid; *Wspomniałem ná Páná Bogá, y w sercu moim poczułem pociechę.* Ták to wspomnienie imienia Pánieńskiego / było przypomnieniem dobrodzieystwá Boskiego: że ią sobie obrał do żywotá wiecznego. y ták zá tym wspomnieniem/ miłością się Páná Bogá rospaliłá/

y duſze ſwoie vweſeliłá. Wielkiemu rozſądkowi / y wielką świátłością vmieietności rzeczy przyrodzonych oświeconemu; y ktory inſze dáry y łáſki / nád przyrodzone y niebieſkie / ma ſobie dáne / dosyć nápomnieć; on potym łatwie wielu rzeczy ſam dorozumieć ſie może. A byłże / o duſzo moiá / po Zbáwićielu nászym rozum y rozſądek czyi? ktoryby doſkonáłośćiámi / y przyrodzonymi y nád przyrodzenie / y ziemſkiemi y niebieſkiemi był bárziey obdárzony? iáko Naświetſzey Pánny. Kiedy tedy Anyoł / z kráiny niebieſkiey przychodząc / w ktorey Pánná ſercá ſwego prágnieniem przemieſzkiwáłá / imie iey miánuie; záraz to prágnienie widzenia Páná Bogá w ſobie wznowiłá. wznowiłá y tożá vpewnieniem wewnątrz Duchá ś.; że iey imie w kśiegi żywotá w piſáne ieſt. nie mogło tedy ináczey być; iedno że dziwnie rozweſelona byłá / y boiáźni pozbywáłá. O duſzo moiá / iedyna v mnie ieſteś. y iáko on / co iedne owieczkę miał / dziwnie vmiłowáną / ktorą iednego pokármu y napoiu z nim záżywáłá; miał ią / iáko corkę ſwoię: ták ty v mnie / w teyże ábo ieſzcze w więkſzey miłości / ieſteś: bo iá tym ſámá ieſtem. y kiedy tobie dobrze będźie / y mnie będźie dobrze; á kiedyć źle będźie / y iá z tobą toż nieſzcześćie ćierpieć będę muśiáłá. iákobym ći życzyłá / y prawdźiwie z ſercá życzę: żeby też imie twoie w kśiegi żywotá było wpiſáne. Już ći tego / ieśli wpiſáne ábo nie wpiſáne / wiedźieć nie możeſz: y nikt tego nie zgádnie; iedno áżby Pán Bog / ktorego wiádomość ieſt tá kśiegá / y ná ktorey on ſam tylko czytá / komu to obiáwił: iednák ztąd możeſz ſie dorozumieć / że wpiſána ieſteś; ieśli w powołániu twoim zakonnym / śluby świete / cnoty zakonne / y Regułę ś. pełniſz y záchowuieſz. Bedá ś. mowi; *Zywot pobozny, dobre vczynki, ſą to złote litery: z ktorych káżdy wyczytáć moze; ze ten, w ktorym ſię znáyduią, ieſt w księgę zywotá wpiſány.* A Piotr ś. tákże vpomina; Satagite; vt per bona opera, certam veſtram vocationem & electionem, faciatis.

tis. Stáray się: ábyś się przez dobre vczynki / y przez pełnienie stanu twego powinności / vpewniáłá; że obrána ynáznáczona iesteś / do żywotá wiecznego. strzeżże się mowy / y hárdey y bluźnierskiey / owych to dusz; co opuściwszy rece / ták mowią. *A co po vczynkách dobrych: ábo obrány iestem do żywotá wiecznego? ábo nie iestem? Ieśli iestem obrány? pewnie zbáwion będę: bo wyroki y obránia Pánskie nieodmienne. Ieśli nie iestem? dármo to wszystko, co ia czynię dobrego: bo mię ogień czeka wieczny.* Tá tych ludzi mowá / ták iest głupia; iáko kiedyby komu z tych ludźi opowiedziano: że pewnie / w Rzymie ábo w Jeruzalem v Grobu Páńskiego / ma się oglądáć; y nabożeństwá swoie odpráwowáć: y záliby domá siedząc / mogł ná tych świetych mieyscách być? żadną miárą nie może być: bo śrzodek do tego iest / podięcie drogi. y komu opowiedáią tám bycie / záraz y śrzodek / to iest / podięcie drogi opowiedáią. Ták obránym do żywotá wiecznego / y śrzodek y dowod iest / żywot pobożny. Si vis ad vitam ingredi, serua mandata Dei. Wszystkim to rzeczono / y sámym wybránym do żywotá wiecznego; *Ieśli chcećie do niebá wniść, chowaycie przykazánie Boze.* A ieśli / o duszo moiá / żywot twoy przystoynie prowádźisz; iuż nie iáko przez podobieństwo / dochodźić możesz: że podobno imie twoie / wpisáne iest w kśięgi żywotá. Weselże się / y smutku w vtrapieniách twoich pozbyway: in domum Domini ibimus. Bo ćie drogá twoiá / vsłána cnot świetych / y ślubow zákonnych záchowániem / prowádźi do domu Páńskiego.

SZOSTY PVNKT.

O słowách / *Znalazłaś łaskę v Pana Boga.*

VWażyć / że te słowá *ználázłáś łáskę v Páná Bogá* znácząt iż Pánne Błogosł: Pan Bog vpodobał sobie / y vmiłował ią. Iáko o kro-

ko o krolowey Ester mowi Pismo święte/ Inuenit gratiam in conspectu eius. *Oná nád insze, przed oblicznośćią Krolá Aswerusá,ználázłá łáskę, y spodobáłá się.* wyráźniey to y doskonáley Pánnie Náświętszey służy: że oná Krolowi wszystkich krolow spodobáłá sie/ y że do niey serce swoie skłonił/ y vmiłowáł ią. Kiedy posłáńcy Dawidowi/ Nábálá o żywność prośili/ tych słow zażyli; Nunc ergo inueniunt pueri tui, gratiam in oculis tuis. *Niech w tym łáski twoiey doznamy, y znaydziemy ią.* ále nieználeźli/ krom słow sromotnych/ ktorymi ich y Dawidá Páná ich zelżył. A Pánná błogosłáwiona wszystkie łáski/ w zupełnośći y doskonáłośći/ ználázłá y otrzymáłá/ v Páná Bogá swego/ dla miłośći/ ktora ią przedwiecznie vmiłowáł. Temiż słowy y Abráhám/ wzywał Anyołow do domu swego; Si inveni gratiam tuam in oculis tuis; ne transeas seruum tuum. *Pokażćie mi w tym łáskę, y w oczách wászych niech ią znaydę; nie miiayćie sługi swego.*: y godnym był/ Anyoły w domu swoim częstowáć. Większą łáskę nád Przodká swego Abrámá/ Náświętsza Pánná nálázłá w oczách Páńskich: kiedy Páná Anyołow/ do gospody żywotá Pánieńskiego/ w Osobie iego włásney przyiełá/ y świátu vrodźiłá. Znáiąc tákże łáskę Páná Bogá Moyzesz/ ważył się go o rzecz wielką prośić; Si inveni gratiam in oculis tuis, ostende mihi faciem tuam. *W tym Pánie niech znaydę łáskę twoię, pokaż mi twarz twoię.* Tá łáská nie potkáłá go: bo mu odmowiono. Non poteris videre faciem meam. *Twarzy moiey w ćiele śmiertelnym nie będziesz mogł widzieć.* á Pánná ták wielką ználázłá: oná bowiem przez dźiewięć mieśięcy/ prawdźiwego Bogá w żywoćie swoim nosząc/ pewnie że często wglądáłá w twarz iego: y oná/ odźiawszy go w náturę ćiáłá nászego widomego/ świátu pokazáłá; ták/ że ná twarz iego pátrzył. Ználázłá Ester Krolowa łáskę/ że Krolá Aswerusá oblubienicą zostáłá. á Pánná v Páná Bogá ználázłá łáskę: że y Oblubienicą/ y Mátką iego byłá. Ználázłá łáskę/ ále nie

ták /

ták/ iáko zły Lucyper; ktory siłą swoią własną chcąc iey dostáć/ wydrzeć ią vsiłował. nie wydárłá icy oná; ále ią z miłośćią dáná od Páná Bogá wźiełá. Ználázłá łáskę/ ktora byłá/ iáko on groß; nie odniey/ ále od pierwßey rodzáiu ludzkiego mátki/ strácona. Sposob záchowánia łáski *Albertus Magnus* ták opisuie. *Ználázłáś Pánno łáskę; boś iey, iáko Bog, nie stworzyłá: ználázłáś; boś iey nie wydárłá, iáko zły Anyoł y hárdy, chćiał ią był wydrzeć: ználázłáś; áleś nie zgubiłá, iáko pierwßy Przodek: ználázłáś; boś iey pieniądzmi, iáko Symon Czárnoksięz: nie zákupiłá: ználázłáś y nie zákryłáś iey, iáko zły sługá talent od Páná wzięty, w ziemię zákopał: ználázłáś, boś vtráconą przywroćiłá; y onąś wßystkie stworzenia, niebieskie y ziemskie, nápełniłá.* O dußo moiá/ skarb nád wßystkie skárby ználázł; kto ználázł łáskę v Páná Bogá. ßczęśliwy to iest/ kogo Pan Bog vpodobał sobie/ y obrał zá przyiaćielá: iuż temu schodźić ná żádney rzeczy nie będźie: bo kto ma Páná Bogá/ y miłość iego; iuż ma z nim wßystko dobrze. Porzuć że łáski ludzkie/ łáski obłudne/ łáski prędko odmienne/ y grzechom podległe; á o te sie iedne/ ktora iest prawdźiwa/ y w ktorey wßystko twoie ßczęśćie/ stáráć nie zápominay. Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa, ztą łáską będźieß mogłá mieć wßystko; cokolwiek iest prawdźiwie dobrego. Tá iest ozdobą duße: tá żywot duchowny trzyma: tá cnoty święte Pánu Bogu przyiemne/ y godne zapłáty wieczney/ czyni: tá ták wielka będźie; ták też wielką koronę błogosłáwieństwá ziedna: tey vtrátá/ iest sam grzech. Byś tedy o vtrátę iey nie przyßłá; strzeż sie záwße grzechu.

SIODMY PVNKT.

O Łásce Wćielenia Syná Bożego.

VWażyć/ co to zá łáská/ ktorą Pánná błogosłáwiona náláziłá v Páná Bogá! Nie inßa iedno/ że ią godną vczynił: áby/

w żywoćie swoim Syná Bożego poczęłá / nosiłá / y świátu vrodźiłá / y Mátká iego byłá. A to znáczą te słowá / Inuenisti gratiam apud DEVM, *Ználázłáś łáskę v Páná Bogá.* Inśi (iákoś iuż vważáłá / o duszo moiá) ználeźli łáske / ábo w oczách Páńskich / ábo przed oblicznośćią iego / ábo przed nim; á Pánná ználázłá łáske v Páná Bogá / to iest / ználázłá Syná Bożego / y iego Mátká byłá. Bo Syná Bożego / Pismo święte názywa SLOWEM; y onim mowi / Verbum erat apud DEVM: SLOWO, to iest Syn Boży / było v Bogá. te tedy łáske / to iest / Syná Bożego (ktory był v Páná Bogá) ználázłá; kiedy z niey ćiáło násze wźiął. A te łáske wykłádáią słowá / ktore po tych idą / Ecce concipies, & paries Filium. *Oto pocznieś, y porodźiś Syná.* łáská tedy / ktorą Pánná v Bogá nálázłá / iest Syn Boży / ktorego miáłá począć. A przez to słowo LASKA, Páweł ś. znáczy y rozumie / Syná Bożego / w liśćie do Zydow: Vt gratia DEI pro omnibus gustaret mortem. *Aby łáská Boza za wszystkie vmárłá,* to iest / Syn Boży. Te łáske / o duszo moiá / kiedy Pánná nálázłá; nie sobie ią tylko nálázłá / ále y tobie / y wszystkiemu świátu. Misit DEVS Filium suum, factum ex muliere: vt eos, qui sub lege erant, redimeret: vt adoptionem filiorum reciperemus. *Zesłał Pan Bog Syná swego, národzonego z Błogosłáwioney Pánny: áby ludzie, ktorzy w iárzmie ćięszkiego práwá byli, odkupił: zebyśmy zá syny y zá corki przysposobieni zostáli.* Wdźięczność tego dobrodźieystwá w tym masz pokázáć; ábyś go nie vtráćiłá. Jeśli kiedy grzech pełnisz / iuż Syná Bożego tráćisz: bo grzech w sercu twoim / iest morderca iego. Chćieyże w sercu twoim / táka nienawiść przećiwko grzechowi záwźiąć; iáka byłá w świętym Anzelmie: ktory ták mawiał; *kiedyby mi grzech, y obrzydliwość iego po iedney stronie stánęłá; á po drugiey piekło, y męki iego: y ináczeyby być nie mogło, iedno się w iednę stronę z tych dwu vdáć: tedy wolałbym się ráczey w piekło vdáć; á niżeli grzech vczynić: Wolałbym bez grzechu w piekło, y w*

ogien

ogień iego, wniść; niżeli grzechem zmázány będąc, do niebá się dostáć. A ieślić kiedy / o duszo moiá / do tey vtráty przyidźie (do ktorey bodayći nigdy nie przyszło) pomniyże przez pokutę/ w żalu sercá twego / szukáć Páná JEZVSA vtráconego. nie szukayże go niedbále; ále z pilnośćią: bo sam przez Proroká mowi. Quæretis me & inuenietis; cum quæsieritis me in toto corde vestro. *Szukáć mię będźiećie; y znaydźiećie; ieśli mię cáłym sercem szukáć będźiećie.* Niechże w szukániu rzeczy doczesney / nie będźie większa pilność twoiá; niż w szukániu Páná JEZVSA. O iáko wielki frásunek / nie tylko ludźiom ná świećie; ále y tym co też świát opuśćili / czynisz; kiedy co stráćisz! z iáką pilnośćią / wywiádowániem / z podeymowániem prácey / szukasz. A kiedy przez grzech / łáskę Bożą / sumnienia pokoy / y niebo y sámego Bogá / vtráćisz; ták tey zguby szukasz/ iákobyś nic nie zgubiłá! szukasz / nie szukáiąc! Badźże tedy iedną z oblubienic / ktora o swoiey pilnośći ták mowi; Per vicos & plateas quæram, quem diligit anima mea. *Zadnego mieyscá nieopuszczę, ná ktorymbym nie miáłá szukáć tego, ktorego duszá moiá miłuie:* y z nią to ćię szczęśćie potka / że z ochłodą sercá twego mowić będźiesz; inueni eum, nec dimittam eum. *Ználáziłam go, ználáziłá; y iuż się go nigdy á nigdy nie puszczę.*

OSMY PVNKT.

O Łásce/ poczęćia Syná Bożego: y ieśli iey Pánná szukáłá/ y ieśli ią ználáziłá?

VWażyć to naprzod / że niektorzy Doktorowie / są tego rozumienia: iż Pánná Błogosłáwiona / wiedźiáłá / nie tylko z ksiąg Prorockich/ ktorych oná nád insze miáłá naydoskonálsze wyrozumienie / ále y z obiáwienia sámego Duchá ś. że iuż bliski

czás narodzenia/ Mesyaszá y Zbáwicielá / nádchodźił. Jeszcże y to wiedźiáłá: że sie z Fámiliey Krolá Dawidá miał vrodźić; y że Mátká iego z teyże miáłá być. A to wiedźiáłá z sámego Proroctwá Izáiaszá/ że miáłá być Pánna: bo mowi; Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium. *ze Pánna przy poczęćiu, y przy národzeniu Syná Bozego, miáłá być.* To o wiádomośći Naświetszey Pánny powiedźiawszy; Ciż Doktorowie twierdzą: że oná życżyłá sobie/ y prágnełá / y w modlitwách swoich Páná Bogá prośiłá; áby mogłá być Mátka Mesyaszá: y że tey łáski szukáć mogłá bez nágány/ tákim sposobem. Kiedyby Krol Polski ták v siebie postánowił; że z iedney Fámiliey w Polszcze / z tey ábo z owey/ chce żone sobie wźiąć: pewnie iż/ że wszystkich oney Fámiliey Pánien / káżda z osoby swoiey mogłáby sobie tego prágnąć / y o to Páná Bogá prośić: áby ią tego godną vczynił. y o tey / ktoraby tego/ przez prágnienie y przez modlitwy/ dostąpiłá: moglibyśmy rzec / inuenisti gratiam. *ználáztáś łáskę.* Tákże Pan Bog / przez Proroki opowiedźiał: że Syn iego miał mieć Mátke z domu Dawidá: y z tey Fámiliey byłá Pánná. Jesli tá Pánna miáłá być: á Naświet: Pánná/ Pánieństwo swoie wiecżnie poświećiłá; y tego czásu byłá/ kiedy Prorocy y świeći ludźie / iuż bliskiego przyszćia Mesyaszá spodźiewáli sie; mogłá tedy bez przymowki y bez nágány szukáć w modlitwách tey łáski; áby byłá Mátká Syná Bożego. Ták ći Doktorowie trzymáią. Mnie iednák nie zda sie; áby Pánná tey godnośći prágnąc / y w modlitwách swoich szukáć / miáłá od Páná Bogá: á dwie tego przycżyny mam.

Pierwsza / że byłá dźiwney/ y dźiwnie głebokiey / y nisko o sobie trzymáiącey/ pokory: y tá nigdy nie dopuszcżáłá / áby o tym namnieysza myśl miáłá do sercá iey wstepowáć; ále podobieństwo / że táż pokorá w prowadzáłá dusze iey błogosłáwiona / y niewymownie pokorna / w vznawánie dobrodźieystw y łásk:

ktore iey Pan Bog pokazał. y tych wstydziłá się / y niegodna się być poczytałá: iednák ie / że z błogosłáwieństwá Páńskiego były / z miłością przyimowáłá; y tychże insze być godnieysze nád się rozumiáłá. A iákożby tedy tá ták wielka pokorá / y ktora ią do wzgárdy y do vznawánia niegodności swoiey w łáskách Bożych prowádziłá / miáłá iey tego dopuszczáć? áby ták wielkiey godności / to iest być Mátką Syná Bożego / nád ktorą żadney iuż większey świát po Pánu Bogu nie ma / prágnąć miáłá? Záledwie Pánná znośić może słowá Anyelskie / ktore iey wielkie / y łáski / y cnoty przypisuią; ták / że się od słuchánia (bo się niegodną w sobie sądzi) trwoży y lęka. á podobnaż to; áby sámá dobrowolnie / w prágnienia ták wysokiey godności / wchodźić miáłá? A co ći Doktorowie powiádáią / że to z obiáwienia wewnętrznego miáłá: áby szukáłá / y w modlitwách / oto Páná Bogá / prośiłá. ná to tylko to powiem / że w Pánnie Naświętszey żadna się Pánu Bogu ták dálece nie spodobáłá cnotá; iáko pokorá: tá ią godną / áby iego Mátką byłá / vczyniłá. Pan ábowiem zstępuiąc do iey żywotá / ták się ostał pokornym / exinaniuit semetipsum, *wyniszczył sámego siebie*; że Máiestatu iego nie znáć było / formam serui accipiens, *y ze postáć służebnicą przyiął.* Ták y Pánná iemu podobna byłá w wielkiey pokorze: bo mowi / Ecce ancilla, *Oto ia służebnicá.* że on sługą / oná też służebnicą; że on z niey niewolnicą náturę brał / oná też nie insza chćiáłá być / iedno niewolnicą. y to sámá śpiewa w swoiey pieśni. Respexit humilitatem, *weyzrzał ná pokorę*: á inśi czytáią; Respexit nihileitatem, *weyzrzał ná to, żem ia niczym.* Zostáwiwszy rozsądek wolny tym Doktorom / y nie nágániáiąc go; ty / o duszo moiá / zemną rozumiey: że Pánná być Mátką Bożą / áni prágnęłá / áni w modlitwách swoich v Páná Bogá szukáłá; bo iey tego własna pokorá nie dopuśćiłá.

Druga przyczyná wątpliwośći żadney niema: że Naświętsza Pán-

ßa Pánná / vpátruiąc niewolą y zgubę wieczną / w ktorey był wßystek narod ludzki ; pewnie o przyßćie y o národzenie Mesyaßá przyobiecánego / w vstáwicżnych y w gorących modlitwách/ Páná Bogá prośiłá : y oto prośiłá; áby mogłá te Pánnę znáć/ y do vsługowánia ták wielkiey mátce być godną. Bonáwenturá ś. w rozmyślániách swoich / o żywoćie Chrystusá Páná piße : że iedná świeta y nabożna Páni (rozumie że to ś. Elżbietá) miáłá to obiáwienie od sámey Naświetßey Pánny/ w te słowá. *Prośiłám Páná Bogá moiego; ábym ten czás oglądáć mogłá, w ktory národzić się miáłá Pánná wielkiey czći , y ktora Syná Bozego vrodzić miáłá: y o tom prośiłá, áby oczy moie przy wzroku ták długo záchował, zebym ią widzieć mogłá; y ięzyk moy, zeby ią wysławiáć mogł; y ręce moie, áby iey vsługowáły.* A z tego zeznánia sámeyże Naświetßey Pánny / ktore ten Doktor wspomina/ iáśnie się to pokázuie : że w iey sercu / dla wielkiey pokory / nigdy tá myśl nie postałá; áby godnośći mátki Bożey prágnąć miáłá. á zá tym idźie / że tey godnośći przez prágnienie nigdy nie ßukáłá/ y przez gorące modlitwy nie ználázłá. Dwie tu rzeczy / o dußo moiá/ do pożytku twego duchownego znáyduią się. PIERWSZA, kiedykolwiek ábo czytaß/ ábo w rozmyślániu nabożnym vważaß/ wielkie łáski ; ktore Pan Bog sługom swoim dawał : strzeßże się hárdey myśli / żebyś ich w iákimśi hárdym o tobie rozumieniu nie ßukáłá : że y ty (máiąc te dáry) mogłábyś tákowych ábo więkßych cnot dokázowáć. Duch to niepokorny / y ktory przygánia nienágánionemu rozsądkowi Boskiemu. kto máłego ćiężaru vnieść nie może / iáko więkßemu podoła? kto dwiemá tálentámi robić niechce / á iáko pięćią będźie chćiał robić? iáko káżdemu / ták y tobie/ dał Pan Bog pewne dáry ; á te v ćiebie są w zániedbániu / y bez pożytku: zá co czeka ćię srogi sąd Boży. y wielkie miłośierdźie Páńskie/ żeć więkßych nie dáie; boćby te/ w tákim niedbálstwie/ przyczyniły karánia. komu więcey

dano

dano/ ten więcey będźie musiał prácowáć y spráwowáć. Przestanże ná tym/ coś od P. Bogá wźiełá; y tym prácuy: á Pan Bog twoy/ ktory iest hoynym / y w vdźielániu dárow swoich rozsądnym ; widząc / że z miłości przećiwko niemu owoce cnot ś. wydáiesz ; ieszcże ć tym większych przydáć będźie raczył. Drvga, Nie szukáyże łáski v świátá; bo ten / y Páná Bogá y zbáwienia twego / iest nieprzyiaćielem: niechćiey z nim záwieráć przyiáźni ; bo iego przyiaźń prędko / z sercá twego / wyniszczy miłość Bożą. Mundus in maligno positus. *Swiát ten ná złości zásiadł:* á co iest z śiebie złym; trudno / żebyś to ty dobrym vczynić mogłá. wodá letnia nigdy nie zágrzeie zimney / y owszem wlana do zimney sámá się w zimną obráca: y ty letna iesteś w miłości Bożey / iákoż tedy do społecżności oźiębłego świátá będźiesz mogłá przystąpić? boy się/ áby ćię zimno grzechow nie ogárnęło ; y żebyć cnot / ieśli iákie w tobie są/ nie pomroźiło. Vpomina ćię w tym pięknie Bernard ś. *Szukaymy łaski, ále v Páná Bogá szukaymy; nie v świátá, bo łáská iego zdrádliwa.* Niech zabiegi y stárania inszych ludźi będą o tym/ co ich sercu miło; á ty/ o duszo moiá/ szukay y zábiegay łáski v Páná Bogá. Coż? cży to nie wielka łáská Boża / że do tąd żyiesz? wprawdźie wielkie miłośierdźie Páńskie / żeś nie zniszczáłá ! ponieważ rozmáitymi grzechámi Páná Bogá obrażasz. O Panie Jezv, ná sądźie twoim wszystkim będą ćięszkie grzechy! ále moie ze wszystkich mnie będą nayćięższe ! bom ia nád insze obiecáłá / w świątobliwośći y w ślubách zakonnych / tobie służyć : obiecáłám á nie ziśćiłám. O duszo moiá / poki masz czás / y pokić oczu śmierć nie záwrze twoich; chćieyże / y w pokućie zá grzechy twoie żyć / y zakonność chowáć : y ták v Páná Bogá łáskę znaydźiesz.

DZIEWIATY PVNKT.

O zasługách Naświet: Pánny/ ktorymi przyście Syná Bożego zásłużylá.

TRzy rzeczy tu sa godne vważánia. PIERWSZA, że żaden z ludźi niemogł v Páná Bogá zásłużyć; áby nam dla odkupienia Syná swego zesłał. Przyczyná: bośmy wszyscy byli nieprzyiaćiołmi Bożymi; y spráwy násze/ iáko/ nieprzyiaćioł/ były obrzydliwe. y dla tegoż/ że sie Pánu Bogu niepodobáły/ trudno nam miáły co ziednáć v niego. do zasług tedy ludzkich potrzebá było łáski Bożey. y miedzy wszystkimi łáskámi/ tá iest naypierwsza: że nam w náturze nászey dał Pan Bog Syná swego. ten grzechow nászych okup Krwia swoia przenadrozsza spráwił/ y nas z Bogiem Oycem poiednał. y dopieroż/ łáski y dáry Boże/ ná nas zstepowáć poczeły. DRVGA rzecz. Gdy sie ták vpodobáło Pánu Bogu/ to iest/ gdy z miłośierdźia swego ták w dekrećie swoim záwárł; te łáske przez Proroki swoie świátu opowiedał. słysząc tedy o tym dobrodźieystwie święći Pátryárchowie/ y insi słudzy Boży/ goraco o to dobrodźieystwo Páná Bogá prosili/ y co naprędsze iego ziszczenie zásługowáli. A to pokázuia słowá Psálmu/ ktore Zbáwićiel w osobie swoiey mowi. Propter miseriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exsurgam, dicit Dominus. *Dla nędze, ktora mi vtrapieni sludzy moi przekłádáia; y dla ich prágnienia y wzdychánia, iuz powstánę, mowi Pan.* A Dániel Prorok wspomina: że czás/ ktorego było długo czekáć potrzebá/ skrocony iest/ dla goracych modlitw/ ktore święći Oycowie czynili. Ci tedy pośpieszenie przyscia ná świát Syná Bożego/ modlitwámi y prágnieniem swoim/ zásłużyli. TRZEĆIA rzecz/ że miedzy wszystkimi Swietymi Pátryárchámi y

sługámi

ſługámi Bożymi/ nabárziey Náyświetſza Pánná/ to prędkie przy-ście w ciele náſzym Syná Bożego záſłużyłá. oná bowiem mie-dzy wſzyſtkimi od Páná Bogá vmiłowána; y ná znák tego/ nay-więkſzymi nád wſzyſtkie łáſkámi nádána byłá. Jey tedy/ y mo-dlitwy y prágnienia/ dziwnie Pánu Bogu/ były przyiemne. zá-czym miáły wagę y záſługę przed iego máieſtatem. A onáſz/ áćż to nie było iey przedśiewźięćie/ záſłużyłá ſobie; że Mátką Bożą zoſtáłá. Przyznawa iey to Anyoł/ ktory (iáko Hiſtorya świádczy) ſtánąwſzy ná iednym zamku/ gdy iey Obraz zá Grzegorzá ś. Pa-pieżá w Proceſsyey nieśiono/ ták ią pozdrowił. Quia, quem me-ruiſti portare, reſurrexit. *Ten, ktoregoś w zywoćie twoim nośić zá-służyłá, iuz powſtał od vmárłych.* Tá záſługá dwoiáka byłá w Náświetſzey Pánnie. IEDNA z przyſtoynośći tym ſpoſobem: że nie było żadney; ktoraby iey pokorą/ ſkromnośćią/ świątobliwo-śćią/ y czyſtośćią pánieńſką zrownáć/ byłá mogłá: gdyż oná ná-wet y ſáme Anyoły niewinnośćią ſwoią przechodźiłá. tymi tedy cnotámi to ſobie záſłużyłá: że y świątnicą Duchá ś. byłá/ y przyby-tkiem Syná Bożego zoſtáłá: bo w niey oſobá ſwoią Boſka przemie-ſzkiwał/ y z niey ſię narodźił. DRVGA Náświetſzey Pánny zá-ſługá byłá z godnośći: á tę z ſámego Duchá ś. miáłá. bo iáko wyrozumiáłá z Zwiáſtowánia Anyołá; że to ieſt wola Boża/ áby Mátką Bożą byłá. y kiedy ná to zezwoleniem przyſtáłá; zárąz Duch ś. ná nię z wielką obfitośćią łáſk y dárow ſwoich zſtąpił. y ták ſię w niey/ nie tylko przyſtoyność/ ále y godność znáydowá-łá/ to ieſt/ nie tylko ſię przyſtoynym/ wielkimi cnotámi ſwymi/ Syná Bożego przybytkiem ſtáłá; ále y godnym przez Duchá świętego. słowá o tym ſą Grzegorzá ś. Pánná ieſt domem/ y gorą przyſtoynie ſporządzana: bo gdy inſzym ludźiom niedoſtę-pnemi záſługámi ieſt oświecona; iedynemu Synowi Bożemu żywot ſwoy/ w ktorymby odpoczywał/ w świątobliwośći zgoto-wáłá. Przez te tedy wielkie cnoty y záſługi/ zbáwienia ludźi prá-

gnelá/ ßukáłá/ y ználázłá: y oná zbáwieniem sie sſtáłá. O duſzo moiá / chćieyże to rozumieć/ y záraz záwſtydźić ſie. Pánná Błogoſłáwiona; y świeći Pátryárchowie/ z wielką gorącośćią prágnienia ſwego/ czekáli ná przyśćie Zbáwićielá; y o to prośić Páná Bogá nieprzeſtawáli. A ty iużeś to dobrodźieyſtwo wźiełá: iuż maß forte niebá otworzoną: iuż ćie wieczne błogoſłáwieńſtwo czeka: maß zaſługi Zbáwićielá/ ktoremi ſie rátuiąc/ możeß z nieprzyiaćioł zbáwienia twego zwyćieſtwo otrzymáć. iednák tego dobrodźieyſtwá nie vważaß/ y zá nie wdźięczności Pánu Bogu nie pokázuieß/ y przyſtoynych dźiek nie oddawaß. Inuenisti gratiam apud DEVM. kiedybyś rozumieć chćiáłá/ iáko to wielka łáſká/ ktorąś przez Naświetßą Pánnę ználázłá! że nie czekaß/ ále żeś ná gotowego/ y iuż ná národzonego Zbáwićielá tráfiłá. A to do powinnośći ſerce twoie niech zápali; że twoie prace zakonne/ nie ſą dáremne/ nie ſą y nie będą bez zapłáty. Twoieć wprawdźie ſpráwy/ ile ſámy/ niemogąc nic wyſłużyć; ále że z zaſług Syná Bożego/ zálecenie y godność ſwoie biorą/ wiele wyſługuią. Niemowże; áby to/ co dla Páná Bogá czyniß/ miáło być/ ná potępienie. żadney duße zguby Pan Bog nie prágnie; ále káżdą chce zbáwić/ y do wiecznego ßczęśćia przypuśćić. on ſerce twoie widźi: y kiedy z miłośći dla niego iákie prace podeymuieß/ on też te prace twoie z miłośćią przyimuie/ y z miłośćią y z wielką hoynośćią (bądź tego pewna) płáćić ie będźie. Stárayże ſie tedy/ o dußo moiá/ ábyś nigdy w prácách twoich nie vſtawáłá.

DZIESIATY PVNKT.

O ſłowách/ *Oto poczznieß.*

VWażyć/ że Anyoł/ coby v Páná Bogá zá łáſkę Pánná Błogoſłáwiona ználázłá; y z czymby do niey od Troyce przenaświet-

świętszey był posłany/ iáśnie y wyráźnie tymi słowy oznáymuie. Ecce cōcipies. *Z wesołą y z pociesną do ciebie, o Pánno, przychodzę nowiną. Oto przyobiecány Zbáwiciel, ktory ma być prawdziwym Bogiem y człowiekiem, iuz z miłości y miłosierdzia wielkiego, iest w gotowości do zstąpienia ná świát z Máiestatu swego Boskiego. bo* venit plenitudo tēporis, *iuz się czás iego ná świát národzeniu zámierzony wypełnił, y kresu swego dopadł. A ze w prawdziwym ciele ludzkim ma przyść; Ciebie, o Pánno, ze wszystkich corek Jzráelskich, obrał sobie; ábyś Mátką iego byłá: z ciebie, ktora w niewinności iesteś, chce Ciáło swoie wziąć.* Ecce concipies, *Oto poczniesz.* Około tych słow námienieć tu kilká rzeczy/ o duszo moiá/ ktorych możesz záżyć do nabożeństwá. PIERWSZA. Jest to wielu nabożnych Doktorow rozumieniem: że przyszcie Anyołá zástáło Naświętszą Pánnę/ ná czytániu y vważániu słow/ ktore v Jzáiaszá Proroká są w 2. Rozdziale; Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium; *Oto Pánná pocznie, y vrodzi Syná.* y záprawdę bárzo iest rzecz podobna do wierzenia: że się Naświętsza Pánná ná ten czás/ kiedy Anyoł wszedł do niey/ nád vważániem tych słow Prorockich/ w gorących bogomyślnościách swoich zábawiáłá. Bo miedzy wszystkimi dobrodzieystwy Boskimi/ to iedno Wcielenia Syná Bożego/ naywiększe być rozumiáłá; y do porátowánia narodu ludzkiego/ z zguby wieczney/ naypotrzebnieysze vznawáłá. y dla tegoż/ wiedząc iego wielkość y potrzebę/ vstáwicznie o nim rozmysláłá: vstáwicznie zá przyobiecánie iego/ Pánu Bogu dziękowáłá: y áby ziszczone było/ vstáwicznie gorące do Bogá Wszechmogącego modlitwy czyniłá. Szczęśliwym názywa Dawid tego męzá/ ktory y we dnie y w nocy/ myśli swoie nabożne/ około zrozumienia y wypełnienia práwá Bożego/ zábáwia; ták Pánná Błogosłáwiona/ że szczęście duszę swoiey zásadzáłá/ w rozmyślániu o Wcieleniu Syná Bożego; dla tegoż w nim/ y we dnie y w nocy/ trwáłá; duszę swoie vweseláiąc/ y do miłości Bożey zápaláiąc. DRV-

GA rzecż. iż w wśćiech duße Naświetßey Pánny/ iáko tey/ ktora przez poświecenie Pánieńſtwá ſwego Pánu Bogu byłá Pánna; nic ták dálece nie ſłodniáło: iáko to/ że Pánná począć miáłá/ náruſzenia w Pánieńſtwie ſwoim nie odnoßac. wprawdźiec poczećie przećiwne pánieńſtwu: y nie ieſt to Pánien/ wiedźieć y wywiádowáć ſie o poczećiu. ále o tákim poczećiu/ ktore znośi kleynot Pánieńſtwá; á nie o tym/ ktore w zupełnośći ſwoiey Pánieńſtwo zoſtáwuie. o pierwßym poczećiu/ y pomyśláć pánnom nie przyſtoi; ále wtore godne ieſt myśli pánieńſkich. A poniewaß to miáło być/ zporządzenia ſámego Páná Bogá; bez ktorego woli; áni liſt z drzewá/ áni włos z głowy/ ſpáść nie może: dla tegoż w te ſłowá Prorockie / *Oto Pánná pocznie, y porodzi Syná,* w goracośći nabożeńſtwá/ y w vważániu wchodźiłá. y kiedy tey Pánny/ godność/ błogoſłáwieńſtwo/ y z Synem Bożym zpowinowácenie; tákże y to/ że iey Pánieńſtwo/ przy poczećiu y przy rodzeniu miáło być wcále (co biegowi przyrodzonemu poczećia y rodzenia ieſt przećiwno) ſámá w ſobie nabożnie vważáłá: dźiwnie w dußy ſwoiey vpokorzoney prágnełá tego: áby ták wielkiey Pánny mogłá byłá zoſtáć ſłużebnica. Gdy ták Pánná błogoſłáwiona/ w tych bogomyślnośćiách z poćiechą ſercá ſwego trwa y onemi ſie nabożnie zábawia; Oto Anyoł wchodźi/ y tymiż ią właśnie ſłowy/ ktore v Proroká czytáłá/ pozdrawia. A co Prorok mowi w poſpolitośći. *Oto Pánná pocznie y porodzi Syná,* żadney w oſobnośći nie miánuiąc; ále do wiádomośći podáiąc/ y narod Izráelſki imieniem Páńſkim vpominaiąc: to iuż Anyoł Páńſki do oſoby Pánny Błogoſłáwioney obráca y mowi. *Oto ty poczniesz w żywoćie, y porodziß Syná,* iákoby rzekł/ *ty Pánno sámá, ta ieſteś Pánná, o ktorey Izáiaß piße, ktorego słowá w ſercu twoim rozbierasz.* Kiedy Nátan/ Prorok Páńſki/ przez powiedzenie przypowieśći; iáko bogáty máiąc ſtádo owiec/ vbogiemu wźiął iedyną y vmiłowáną owieczkę/ y zábił ią; otwierał Dawidowi oczy/ áby

czy/ áby grzech swoy vznał: ták rzekł Dawid gniewem spráwiedliwym więty; Qui fecit, vir mortis est; *Ten, co to vczynił, gárdło zásłużył:* á w tym Prorok przydał; Tu es ille vir; *Ty iesteś tym mężem.* Ták/ kiedy Naswiętsza Pánná te słowá Prorockie/ *Oto Pánná pocznie wżywocie,* w wyniesionych Bogomyślnościách/ ále dziwnie vważnych/ rozbierałá; zá iedno szczęście poczytáiąc/ kiedyby sie do posług tey Pánny zyść mogłá: Oto Anyoł stánąwszy mowi; *Oto ty poczniesz, y vrodzisz Syná.* iákoby rzekł. *Ty sámá, ty o Pánno, tą Pánną iesteś: o tobie; á nie o inszey, Prorok mowi: Ciebie przez ták wiele wiekow czekał świát. iuż tedy ty iesteś, ktora, y poczniesz w żywocie twoim, y vrodzisz Syná.* Widzisz/ o duszo moiá/ że iści sie ono w Pánnie Błogosłáwioney. Qui se humiliat, exsaltabitur. *kto sie poniża, będzie wywyższony,* y że Pan Bog iest/ ktory pokornym łáskę swoie dáie. y iáko dżdże z obłokow wylane/ z gor spływáią; á w dolinách stánowiská swoie czynią; ták tá łáská nád łáski poczęcia Syná Bożego/ z onych gor/ to iest/ z serc hárdych corek Izráelskich; ktore w fámiliey Dawidowey były/ y tego sobie (iedná sie nád druga godnieysza czyniąc) życzyły/ zpłynełá: á ná tey dolinie naypokornieyszey Pánny stánełá/ y w niey sobie pomieszkánie vczyniłá. To ták/ o duszo moiá/ iest rzecz wielka/ być máluchnym y wzgárdzonym w oczách swoich! widzisz/ że Nas. Pánná przez to; nie przez co inszego ználázłá łáskę wyniesienia do godności Mátki Bożey. godna oná byłá/ dla swoiey niewinności/ y dla wielkich dárow Bożych; áby vczćiwość y poszánowánie miáłá: y pewnie/ że od wieku musiáłá mieć/ choćiasz sie być zá naniegodnieysza miedzy wszystkimi/ poczytáłá. ále nágrodził iey to Pan Bog/ gdy ią ná Máiestácie Mátki Syná swego/ posádził. A ty/ o duszo moiá/ ktora dla grzechow twoich godná iesteś karánia wiecznego/ niechcesz być wzgárdzona; ále czci y poszánowánia od inszych wyciągasz. prosże Naswiętszey Pánny; ábyś kiedy poczełá być/ y v siebie

 y v in-

y v inszych/ podla: nie dla tego/ ábyś zyskálá iáka godność; ále że dla ćiężkich grzechow twoich/ tego iesteś godna.

IEDENASTY PVNKT.

O wykłádźie tych słow/ *Oto poczniesz w żywoćie swoim, y porodźisz Syná.*

VWażyć wprzod/ że to słowo *Oto*, w piśmie świetym Duch ś. kłádźie/ przed opisániem iákiey spráwy cudowney/ do vważenia iey pilnego wzywáiąc. y iáko wiec ludźie tego słowá w pospolitey mowie/ do pokazánia rzeczy inszym niewiádomey/ záżywáia; ták go też y Duch ś. przykłádáiąc sie do sposobu mowy nászey; rzeczy nowe/ wielkie/ y nam niewiádome opisuiąc/ záżywa: ktorym nas iákoby ze snu niedbálstwá przebudza/ y do podnieśienia sercá wzbudza. Opisuiąc Ewángelistá przyiazd do Jeruzalem Trzech Krolow; że przyiazd ich był nowiná; y że rzecz wielka/ y narodowi Izráelskiemu przyobiecána/ y wszystkiemu świátu pożadána przynośili/ pytáiąc sie o Národzeniu Zbáwićielá świátá; záżył tego słowá *Oto:* Ecce Magi ab Oriente. *Oto narodzie Zydowski, narodzie ospáły, niedbáły, y ták wielkiego dobrodzieystwá niewdzięczny: oto Trzey Krolowie z wschodnich kráiow przyiezdzáią: oto się o Krolu Nowonárodzonym pytáią: tobie należáło o nim wiedzieć; ále ze niechcesz: oto się o nim, ći, ktorym nie należy (bo nie im właśnie obietnicá, ále tobie vczyniona) wywiáduią: y do niego się, áby mu chwałę y pokłon powinny oddáli, śpieszą.* Ták/ y Prorok obiecuiąc/ y Anyoł ś. ziszczenie tego dobrodźieystwá wielkiego opowiádáiąc/ że Bog dla zbáwienia ludzkiego ma sie národźić/ tego słowá záżywa Ecce, *Oto. Wszyscy Krolowie ziemscy, wszystkie narody, wszyscy wiedno zgromádzeni schodźcie się, y słuchayćie, y zdumiewayćie się. Oto rzecz wielka: oto od wszystkich*

wiekow

wiekow niesłychána : oto cud, nád wszystkie cuda, opowiádáć będę. nákłádaycie vszu z pilnośćią, y serca wásze do przyięćia y do zrozumienia gotuyćie. Vważ/ o duszo moiá/ iáko zátwárdziáły y niewdzięczny był naród Zydowski! choć nań Prorocy wołáli ták; że sie ich głosy od wołánia zmieniły: choć go iuż nákoniec prawie tym słowem *Oto*, tracáli/ pokázuiąc mu to dobrodzieystwo; przedsie on oczy swoie záwierał/ y serce od niego odwrácał. Nie násláduyże tedy tákowey iego niewdzięczności; ále sie w ochoćie duchowney porwiy/ násláduiąc Naświętszey Pánny: ktora w gotowości záwsze byłá do zrozumienia táiemnic niebieskich. y choćiasz nie potrzebá było Anyołowi/ względem iey/ tego słowá *oto*, do niey záżywáć: záżył go iednák dla tego; że sie to słowo v Proroká znáyduie: y żeby pokazał/ że sie w niey to proroctwo ma wypełnić. záżywa y dla ciebie; ábyś sie/ ieśli iáka w sercu twoim iest oćiężáłość/ do tego dobrodzieystwá porwáłá; y żebyś w nie przez nabożne vważenie wchodziłá.

Drugie słowo Concipies *Poczniesz*, mowi o poczęciu/ nie o pospolitym/ iákie iest niewiast; ále o tákim/ o iákim Prorok mowi/ dokłádáiąc Virgo; że to poczęcie będzie w nienáruszeniu pánieństwá. nie dokłáda iednák tego słowá Anyoł: bo wiedział z iákiey vmiejętności Pánna mowił/ y przed ktora pismo prorockie leżáło/ y ktorego wyrozumienie záwsze w pámięci miáłá: że to poczęcie w pánieństwie być miáło. Nie rozumieyże/ y nie wykłáday tych słow/ duszo moiá; iáko zárázliwe/ y niechętne Pánieństwu Naświętszey Pánny/ rozumy Heretyckie wykłádáią: że przy poczęciu byłá Pánná; ále poczynáiąc/ á tym bárziey rodząc/ nie byłá Pánná. Ale ták rozumiey/ iáko iest w sámey rzeczy; nie oddzieláiąc od poczęcia y od rodzenia Pánieństwá; ále łącząc ie/ y zeznawáiąc: że/ y przed poczęciem/ y przy poczęciu/ y po rodzeniu Syná Bożego/ byłá Pánna. O s. Idziem/ ktory był świętego Oyca twego Fráńciszká towárzyszem/ świádczy

historya: że iednemu zakonnikowi/ wątpliwość o Pánieństwie Naświętszey Pánny/ wybił z głowy cudownym sposobem. ábowiem máiąc od Páná Bogá w duchu obiáwienie/ że otym miał sie z nim rozmawiáć; nie czekáiąc áżby do rozmowy przyszło/przychodząc do niego; laską/ktorą miał w ręku/ vderzył w ziemię: y te słowá rzekł; (*Brácie, Naświętsza Pánná, iest Pánną przed rodzeniem*) y záraz cudownie wyniknął kwiát liliowy. drugi raz/ láską w ziemię vderzył/ też słowá powtarzáiąc; (*Brácie, Naświętsza Pánná iest przy rodzeniu Pánná*) y znowu sie druga śliczna lilia z ziemie pokazáłá. Trzeći raz słowá też mowiąc; (*Brácie, Naświętsza Pánná, iest Pánną po rodzeniu*) vderzył laską: y trzećia lilia/ y piękności y białości śliczney/ wyrosłá cudownie. To dla vtwierdzenia/ y dla poćiechy twoiey/ o duszo moiá/ wspominam: ábyś sie/ y gruntowáłá/ y ćieszyłá/ y wysławiáłá: że tákie poczęćie miáło być tey Pánny/ ktora Bogá ma vrodźić; y że tákie poczęćie Pánu Bogu należáło/ áby sie z Pánny rodźił. O duszo moiá/ do ćiebie Izáiasz mowi; lauda ſterilis, quæ non paris. poślubiłáś czystość swoie Pánu Bogu/ y dla tego ostáłáś sie niepłodna iuż w dziwney płodnośći iest. Multæ filiæ deſertæ magis; quám eius, quæ habet virum. Oto ná oko widźisz/ y zeznawasz/ że płodnieysza iest czystość Pánieńska; á niż rodzenie tey/ ktora iest w małżeństwie. Pánieństwo bowiem Nayświętszey Pánny/ nie tylko Syná Bożego; ále y ćiebie/ y inszych/ o iáko wiele! oboiey płći/ w pánieństwie przykłádem swoim Pánu Bogu zrodźiłá. O iáko wiele w zakonách iest dusz po wszystkim świećie! co sie zá Pánieństwem Naświetszey Pánny vdáły! Non dicat Eunuchus; ecce ego lignum aridum. nie mowże ty/ ktoraś z śiebie pożądliwość ćiáłá wywnętrzyłá/ y ktoraś sie ná wieczne czystośći chowánie poślubiłá; nie mow/ żebyś byłá suche drzewo: możesz/ tylko chćiey/ máiąc łáski Bożey pomoc/ nie tylko sie sámá w rodzay cnot świętych rozmnożyć; ále

y wiele

y wiele/ synow y corek/ Pánu Bogu przykłádem świątobliwośći twoiey zrodźić.

Trzećie słowo in vtero, *w żywoćie.* nie rozumiey/duszo moiá/ áby tego słowá przydánie miáło być dáremne: poniewaž ináczey nie może być poczęćie/ y bez tego słowá/ słysząc tylko o poczęćiu/ káždy dorozumieć się może. ále wiedz zápewne/ iż ie bárzo potrzebnie przydano: bo Duch ś. będąc spráwcą pismá świętego/ niechce mieć w nim nic prożnego. Mowi tedy Anyoł/ in vtero; że to poczęćie ma być *w żywoćie*, to iest/ że ma być prawdźiwe: ták/ że iáko się Syn Boży/ przedwiecznie z Bogá Oycá rodźi Bogiem prawdźiwym; ták z Naświętszey Pánny/ poczyna się y rodźi prawdźiwym człowiekiem. Niechże vmilkną bluźnierstwá Heretyckie; iákoby Pan Jezvs miał z powietrza ćiáło wźiąć. Oto poczyna się/ według mowy Anyołá/ w żywoćie Pánny Błogosłáwioney: y z iey przenayczystszey krwie ćiáło swoie bierze. Jeszcze to słowo znáczy: że Pánná/ iáko insze niewiásty/ w żywoćie począć miáłá; ále sposobem inákszym/ bo bez náruszenia iey Pánieństwá. To ieszcze znáczy słowo *w żywoćie:* iż się oná sámá tylko/ krwią/ y ćiáłem swoim; á żaden inszy z ludźi/ nie przyczynił do iey poczęćia/ krom sámego Duchá świętego. W żywoćie tedy poczyna; nie w sercu duszé swoiey: bo w sercu iuż go dawno byłá poczęłá; á w żywoćie teraz poczyna: do ktorego sam iest kwiát krwie Pánieńskiey sprowádzony; y z niego spráwą mocy wszechmocney/ ćiáło Syná Bożego spráwione. Náostátek to słowo vpewnia: że to poczęćie nie w sercu iey ćiáłá (iáko ieden nie dawnych czásow Zakonnik/ náuczał) ále w żywoćie było. poniewaž w oczách P. Bogá/ nie mász nic obrzydliwego/ krom sámego grzechu; á ćiáłá ludźi/ są sámego Duchá ś. kośćiołem. á ćiáło Naświętszey Pánny/ wielkimi łáskámi y niewinnośćiámi vprzywileiowáne/ nigdy żadnego grzechu nie znáło; było świątnicą Troyce przenayświętszey/ y nád wszystkie nie-

kie niebá zacnieysze. To tákie poczęcie przyznawszy / y Naświętszey Pánnie y Zbáwicielowi twoiemu ; pomniy / o duszo moiá / że dwoiákie poczęcie. Iedno iest grzechu / o ktorym Iákob ś. w Liście swoim mowi ; Vnusquisq; tentatur á concupiscētiâ suâ: deinde concupiscētia, cum cōceperit, parit peccatū : peccatum verò, cum consūmatum fuerit, generat mortē. *Kázdy w ciele swoim ma pozadliwość , y od tey wielkie pokusy ćierpi : y táż pozadliwość , kiedy się w duszy pocznie ; iuż złe myśli, y w nich zabáwy y zákochánia , potym zezwolenie , á nákoniec grzech rodzi : á grzech záś z śiebie , śmierć y ogień wieczny, wydáie.* Drvgie poczęcie / iest zbáwienia y cnot świętych. O tym Izáiasz z. A facie tua, Domine, concepimus ; & quasi parturiuimus : & peperimus spiritum salutis. *Od twarzy twoiey , gniewliwey y srożciacey plagámi, karániá w sercách poczęlismy ; y poczuli zal sercá násze kruszacy, żesmy ćię grzechámi obrázili , ktoregosmy náde wszystko byli miłowáć powinni : y w tym zalu skruszonego sercá, vrodził się duch zbáwienia,* to iest / *łáská twoiá spráwiłá : ze się w nas , chęć, przedsięwzięćie y stáránie o zbáwienie , vrodziło.* Wiesz / o duszo moiá / że w sercu twoim / iest y ma być / pomieszkánie sámego Páná Bogá : niechże się w nim grzech nie poczyna ; y z śiebie złych spraw / iáko złego płodu / niech nie rodzi. ále przez nie w bogomyślnośćiách świetych / w wynieśieniu duchá / y w nim przez częste wchodzenia w Páná Bogá twoiego / niech poczyna y rodzi łáskę y miłość iego : ktoreby w tobie duchá zbáwienia / zrodzić / y odchowáć mogły.

Czwarte słowo & paries Filium, *Porodzisz Syná.* Coto zá rodzenie / o duszo moiá / bedźie ? tákie bedźie / iákie iest poczęcie. poczęcie nád przyrodzenie práwá / bez skázy / y bez nárusżenia Páninieństwá : to też rodzenie temu práwu nie bedźie podlegáło ; y nie tylko nie vszczerbi tey Rodźićielki Pánieństwá / ále ie ieszcze poświeći. A dla tego iey poczęcie / żadnych trudnośći / żadnych

żadnych ćiężkości/ żadnych obrzydliwości/ y żádney odmiány zdrowia w noszeniu nie dozna: y przyrodzeniu żadne iey bolesci nie vtrapią; ále ią wielkie rádości nápełnią/ poniewaź nié poczniе rodźić/ vrodźi świátu Syná Bożeg. Mowi Anyoł Paries, *pewnie vrodziß*; nie ták iáko insze niewiásty: z ktorych wiele iest/ co poczynáią; ále nie wiele/ coby zdrowe przyrodzeniu zostáły/ y potomká swego oglądáły: á ty pewnie/ y poczniesz y vrodźisz. Przy vważániu tego słowá/ wzbudźić w sobie wesele; ćieszac sie: że táki sposob poczęćia godny sámego Páná Bogá/ ktory sie w ćiele nászym rodźi/ sobie obrał; á nie ow ktory grzech wynálazł/ y w ktorym sie my ludźie rodźiemy/ mowiąc ze wstydem y z żalem; Ecce in peccatis, concepit me mater mea. *Oto w grzechu, vrodziłá mię mátká moiá.* A to tu pomniy: że wiele iest/ co w sercu swoim Chrystusá Páná poczynáią; ále im do rodzenia cnot świętych/ y násłádowánia iego żywotá/ nie przychodźi.

DWANASTY PVNKT.

O Synu Naświętszey Pánny/ y o imieniu iego.

VWażyć/ że to oboie záwieráią w sobie te słowá/ Paries Filium; & vocabis nomen eius JESVM. *Vrodziß Syná, y názowieß imie iego JEZVS.* Po vważániu pierwszey rzeczy/ ktora Anyoł Naświętszey Pánnie opowieda/ Paries Filium, *Vrodzisz Syná*; napirzod względem rodzenia przyidźieć vważyć: iáko wielka iest godność rodzenia Naświętszey Pánny. Mátkom tego świátá/ wrodzona iest chęć rodzenia/ y rozmnożenia w potomstwo; ále osobliwie synow. Anná żoná Elkány/ prosząc Páná Bogá w Kośćiele Jerozolimskim; áby z niey sromotę y przeklectwo zniosł/ nie o inszego potomká/ iedno o syná prosiłá. to błogosłáwieństwo rodzenia syná/ dáne iest Naświętszey Pánnie nád

iey ſpodźiewánie. Mátki wiedzą/ że rodzą; ále komu rodzą/ nie wiedzą: bo żadna niewie; iesli iey potomek ma być ſługą Bożym/ czy świátá; iesli ku pociesze/ czy ku ſromocie; y iesli iego dźiedźictwo wieczne/ niebo/ czy piekło bedźie. y ták przy rodzeniu ſwoim/ ſą przy nádźieiey/ ſą też y w boiáźni. Kiedy oni dwáy ſynowie/ Eſau y Iákob/ ieſzcze w záwárciu żywotá mátki ſwoiey/ bedąc/ z ſobą woiowáli; dźiwnie nárzekáłá Rebeká ich mátká. Si ſic mihi futurum erat; quid neceſſe fuit concipere! *Iesli przez ten rozruch, ktory we mnie to dwoie dzieci czyni; miáłám boleści cierpieć; co mi potym było zem poczełá!* Większe iey potym nárzekánie/ kiedy śmierci ſobie prágnełá; áby ná obiedwie żony Ezawá ſyná nie pátrzyłá. A Pánná Błog. wiedźiáłá/ co zá Syná vrodźić miáłá; bo prawdźiwego w náturze ludzkiey Bogá: wiedźiáłá komu rodźić miáłá; bo zbáwieniu ludzkiemu: wiedźiáłá/ że iey rodzenie żadnego záſmucenia/ żadney trudności mieć nie miáło. Mátki Izráelſkie to wzbudzáło do rodzenia/ że wiedźiáły o obietnicy Boſkiey: iż iedná z nich miáłá być mátką Meſyaſzá. y dla tegoż prágnęły/ y życzyły ſobie tego: áby były/ iesli nie one ſáme; tedy z ich krwie idące niewiáſty/ tey godności y dobrodźieyſtwá doſtąpiły: żeby mogły były iego mátką zoſtáć. To prágnienie ich/ wypełnia ſie w Naświetſzey Pánnie: bo oná miedzy wſzyſtkimi/ oſtáie ſie godna; że iey tego rodzenia błogosłáwieńſtwo Anyoł przynosi; iż oná przyobiecánego Meſyaſzá Mátką zoſtánie. Mátki kiedy rodzą dźiatki/ nie wiedzą (á rádyby wiedźiáły) co też zá ſtan? co zá żywot? y w nim co zá poſtepek? y co zá cnoty w nich znáydowáć ſie bedą? y iesli iákie godności y vrzedy świátá ná ſobie nosić bedą? y wieleby ná to łożyły/ kiedyby wiedźieć mogły; á Pánná Błogosłáwiona/ wiedźiáłá wſzyſtko z piſm Prorockich. wiedźiáłá: że on miał odkupienie narodu ludzkiego ſpráwić: że miał w dźiwney świątobliwości żywot prowádźić: prawdźiwym náuk zbáwiennych náu-

żyćielem być: cudámi wielkimi słynąć: y że(ponieważ tá wola y postánowienie Bogá Oycá byłá) miał podiećiem śmierći krzyżowey/ vtrácone błogosłáwieństwo przywroćić. A to wiedząc/ w rozrádowániu duchá swego/ Pánu Bogu dźiękowáłá: że ią nád godność swoie/ z vpodobánia woli swoiey/ ták wielkiego Syná/ chćiał mieć Rodźićielką. A ztąd iuż dochodź/ duszo moiá; iáki to Syn był/ ktorego rodzenie y godności Anyoł opowiáda. Insze vważánia záchowuiąc do drugich słow Anyelskich; to tylko do nabożnego vważenia weźmiy: że on wszystkie syny mátek źiemskich przeszedł. ábowiem on iest Synem Bożym/ y záraz y Naświetszey Pánny: iest Bogiem/ iest y Człowiekiem/ w iedney Osobie Boskiey: y nád tego Syná/ iuż większey godnośći/ żaden syn nie powstánie. Bo iuż żadna nie vrodźi Syná/ ktoryby miał być Bogiem. A to vważay/ o duszo moiá; iáko w rodzeniu swoim/ wielkiego szczęśćia iest Naświetsza Pánná; y iáko godnośćią swoią iey Syn/ wszystkie insze przechodźi. vznaway/ że oná/ nie sobie; ále wszystkim grzesznym/ miedzy ktorymi ty naypierwsza iesteś/ rodźi Syná swego/ y im go dáie. y choć wie/ że sromotne męki ma podiąć/ dla odkupienia zguby wieczney; oná go przedśię z miłośćią/ y do żywotá swego przyimuie/ y świátu wydáie.

Druga rzecz. Co zá imię Syná Nayświetszey Pánny ma być? Anyoł mowi; Vocabis nomen eius IESVS. *Názowiesz imię iego IEZVS.* Imię tedy/ o duszo moiá/ Syná Błogosłáwioney Pánny/ iest IEZVS: ktore z Zydowskiego znáczy/ Oswobodzenie, wyrwánie, wybáwięnie z niebespieczeństwá ábo z zguby: y tym imieniem/ wiele wodzow ludu Páńskiego/ náзywa pismo ś. Kiedy lud Páński był w niewoli/ mowi pismo *Iudicum 3.* Clamauerunt ad Dominum, qui suscitauit illis saluatorem, & liberauit illos. *Wołáli do Páná Bogá, áby ich oswobodził: y wzbudził im zbáwićielá, ná imię* Othonelá: *ktory ich*

z niewoli oswobodził. Oswobodził ich wprawdźie z niewoli/ y dla tegoż názwány *zbáwićielem*, ále z tey / ktora byłá doczesna / y ktora sie tylko ćiáłu przykrzyłá: á z tey/ ktora iest wieczna / y ná ktora wszystkie duße dla grzechow skazáno; ktoryby był mogł wybáwić / przed Synem Naświetßey Pánny / nie było żadnego. Słusznie tedy on sam właśnie / JEZVS, to iest / Zbáwićielem ma być názwány: bo z niebespieczeństwá ze wßystkich nayniebespiecznieyßego / z ktorego żaden oswobodźić nie mogł / on wyzwolić y oswobodźić ma narod ludzki. Były y w pogáństwie imioná / ktorych Hetmáni dostawáli od krolestw: iednego z nich / że Afryke zwoiował / názwano Afrykánus. ták Syn Nayświetßey Pánny / że miał narod ludzki/ od grzechu/ od śmierći wieczney/ y z tyráństwá dyabelskiego wyzwolić; názwány iest ZBAWICIEL. Doczesnym Hetmánom/ od zniszczenia y od spustoszenia Pánstw/ nieprzyiaćielskich / chwalebne imioná dawáno; á Syn Nayś: Pánny / bedźie miał imie od napráwy: bo nas nieprzyiaćioł swoich / wniwecz nie obroći; ále / dźiedźictwá y krolestwá swoiego vczestnikámi vczyni. O tym imieniu z Páwłem świetym mow / dußo moiá. Dedit illi nomen, quod est super omne nomen. *Będzie mu dáne imię, ktore iest nád wßystkie imiona:* Bo ná to imie JEZVS, wßystkie beda vpadáć koláná. Mieyże nádźieie y wesele/ o dußo moiá: ábowiem ten Syn Naświetßey Pánny (iáko imie iego znáczy) iárzmo / grzechu / y niewoli wieczney/ z ćiebie zniesie; y iuż ćie/ ktoraś ná piekło osądzona byłá/ niebá domieśći. A to godno vważenia/ że nie mowi Anyoł do Pánny / *daß mu imię*; ále mowi / *názowieß imię iego*, to dla tego: bo to imie JEZVS, sam Bog Oćiec dał Synowi swemu. O czym Izáiaß mowi; *Bedzie názwány tym imięniem nowym, ktore vstá Boskie będą miánowáć.* A toć ießcze/ o dußo moiá/ podam; co do obyczáiow twoich służy. Kiedy sie tenże Anyoł / we śnie Jozefowi ś. Oblubieńcowi Naświetßey Pánny pokazał/ y iemu

opowie-

opowiádał; skąd poczęcie Naświętszey Pánny / y co zá Syná w żywocie swoim nosiłá; záraz y o imieniu iego wspomina tymi słowy; vocabis nomen eius JESVM, názowieß imie iego *IEZVS.* y potym przydáie; ipse saluum faciet populum, á peccatis eorum; *On ábowiem lud swoy wybáwi, y zbáwi z ich grzechow.* Co to iest / że Anyoł tych słow zámilczał / kiedy do Pánny mowi. Już y tá wprawdzie przyczyná tego byłá / iż wiedział; że oná miáłá wiádomość / y od Duchá świętego / y z pism Prorockich: y dla tegoż dosyć było nápomnieć o imieniu. ále to naprzednieysza / że niechciał przy vszách Pánieńskich grzechu wspomináć: ponieważ oná iest od zmázy wszelákiego grzechu záchowána. O dußo moiá / stanem Pánna iesteś: y do tegoś się nie iednym ślubem; ále wiela / obowiązáłá: wiem / że y grzeßna iesteś. nie podáyże tám vßu twoich; kedy wzmianka grzechow / mogą być obrážone. przestań iuż ná tych / co onich wieß; á bodaieś byłá niewiádziáłá / y dáley tey zárázliwey wiádomości sobie nie przyczyniay. á z imienia Zbáwicielá swego náucz się tego: ábyś imienia / ktore maß / dármo nie nosiłá; ále / iáko to imie JEZVS spráwámi / czyniąc ie około zbáwienia twego / wyráźił: ták y ty / to imię / ktore iest iákiey służebnice Páńskiey / y ktore oná wielkimi cnotámi y świątobliwością żywotá zdobiłá; ábyś tychże cnot y świątobliwości náßláduiąc / tákże zdobiłá; y od niego się postępkámi twymi nigdy nieodradzáłá.

TRZYNASTY PVNKT.

O słowiech Proroká / *imie iego bedzie nazwane.* EMANVEL.

VWażyć / co to iest? że Anyoł / opowiedáiąc Naświętszey Pánnie poczęcie Syná Bożego / słowy Izáiaßá Proroká (v

ktorego ná ten czás Pánná słowá te czytáłá/ y z sobą vważáłá) w inszych się słowiech nie miánuiąc go/zgadzą; á kiedy do imienia przychodźi/ iuż się nie zgadzą: bo Anyoł mowi do Pánny/ vocabis nomen eius JESVM, *Názowiesz imie iego, JEZVS*; á Prorok mowi/ Vocabitur nomen eius Emanuel, *Bedzie názwáne imie iego Emánuel.* dwie tego przyczynie. PIERWSZA. że to słowo Emanuel, coś ma okropnego; że y spráwiedliwi y grzeszni/ lękáć się muszą: bo znáczy *Pan BOG z námi.* á że ten od wszystkich ludźi ćiężko iest obráżony; ták/ iż nie mász nikogo y z spráwiedliwych/ ktoryby mu się względem grzechow niemiał zádłużyć: przetosz tymi/ iáko krzywdą y obráżą włásną/ obráżony; ma gniew przećiwko człowiekowi. iesli tedy do nas przychodźi; to pewnie dla tego: áby z námi w sąd wchodźił/ y żeby się krzywd swoich nád námi zemśćił. y ták to słowo Emanuel, okropne/ y sercá wszystkie boiáźnią nápełnia. Chcąc tedy Anyoł/ nie boiáźnią; ále weselem/ wszystkie nápełnić/ y pokázáć: że Syn Boży/ nie ná sąd przychodźi; ále/ żeby przezeń świát zbáwienia dostąpił: dla tegż od tegoż zbáwienia/ z ktorym przychodźi/ názywa go *JEZVS.* O Pánie JEZV, bądźże duszy moiey JEZVSEM, á nie strásznym Sędźią; kiedy ná sąd przyidźiesz/ złe károć/ á dobrym płáćić wiecznym błogosłáwieństwem. wpráwdźie duszá moiá godna nie iednego piekłá/ ále wielkośći ich/ iednák iż iest krwią twoią przenadroższą odkupiona/ niech ná wzgárdę y ná zdeptánie/ nieprzyiaćiołom twoim nie przychodźi. O duszo moiá/ wszystká we Krwi Zbáwićielá twego omyta iesteś; á czemuż ták zácżerniáłá/ iáko węgiel/ twarz twoiá? tego czernidłá/ grzech ći y áffekty twoie/ przyczyną: iużże się kiedy w ich niewolą nie wdaway. ponieważ ćię z nich Zbáwićiel twoy oswobodźił. DRVGA przyczyná/ że to imie Emanuel, zámyka się w imieniu *JEZVS*; bo Emanuel wykłáda się/ *Bog z námi*; á Imie *JEZVS* znáczy *Zbáwićielá.* ábo *zbáwienie násze.* á zbáwienie násze (że tákie vpodobánie

dobánie Páná Bogá było) nie mogło być/ iedno przez tego/ ktoryby był Bogiem y człowiekiem. Y to Emanuel znáczy/ *Bog z námi*, to iest/ *BOG sstał sie człowiekiem*; y dwuch nátur/ Boskiey y ludzkiey/ złaczenie wyraża. To záś słowo *JEZVS*, znáczy sam skutek/ ktoryśmy przez Bogá y człowieká otrzymáli: to iest/ sámo wyraża *Zbáwienie*, od ktoreg názwány *JEZVS*, to iest, *Zbáwiciel*. co tedy iest *JEZVS*, to też y Emanuel; y co Emanuel, to y *JEZVS*. Emanuel iest (iáko Prorok mowi;) Paruulus natus est nobis, & Filius datus est nobis. *Máluchne dzieciątko dla nás národzone, y ktore iest Synem, nam dánym*. tenże nam dzieciątkiem/ tenże y Synem dány iest Pan Jesvs. Emanuel (według tego Proroká) iest *Przedziwny, Porádny, Bog Oćiec przyszłego wieku, Książe pokoiu, y wielkiey porády Anyoł*; tym też wszystkim iest Pan Jezvs. A Pan Jezvs co też iest? Jesvs est nostra redemptio, amor & desiderium, Devs Creator omnium, homo in fine temporum. *JEZVS iest nászym odkupieniem, serc nászych miłość y prágnienie, Bog y Stworcá wszystkiego, y ktory ná koncu świátá sstał sie człowiekiem*; toż iest y Emanuel: bo przez te wyliczone sposoby iest Bogiem známi. To ieszcze iest Pan *JEZVS*, Verbum caro factum, *BOG w ciele nászym*; toś znáczy Emanuel *z námi BOG*; á nie mogł być doskonálszym sposobem/ iáko ciáło násze przyiąwszy. Co iest náostátek *JEZVS*? Oćiec święty Fránciszek/ z wielkim sercá swego/ ták go opisował. Paruulus de Bethleem, regnans in cælo; & iacens in præsepio. *Jest niemowlątko z Betleem, w niebie kroluiące; á we żłobie leżące*: y tym tákże iest Emanuel, bo BOG/ áby z námi był/ sstał sie niemowlątkiem; y ná Máiestacie siedząc/ w nászym ciele leży we żłobie. Te tedy imioná/ Emanuel y *JEZVS*, iedno są. O duszo moiá/ prawdziwie Pan *IEZVS* sstał sie Emanuel: bo/ żeby z tobą był y ty z nim iednością/ rozmáitych sposobow záżył. Jest w náturze twoiey/ bo sie w niey rodzi: iest w Nayświetszym Sákramen-

krámencie prawdźiwie/ áby do duße twoiey wchodźił/ y z nia y w niey przemießkiwał: iest ztoba przez opátrzność/ iest przez rząd/ iest przez straż/ ktora około ćiebie czyni: iest przez Przełożone/ im ábowiem roskazał/ áby ćie páslit: iest przez łáskę oświecáiaca/ ábyś ćiemnośćia iákiego grzechu nie zámierzchłá: iest przez rátunek teyże łáski; vłomność twoie/ áby nie vstawáłá/ vtwierdzáiac: iest w vtrapieniách/ prędko ćie z nich/ przez poćiechę/ y przez gotowość/ wyrywáiac: sam sie ábowiem oświádcza. Cum ipso sum in tribulatione, eripiam eum, & glorificabo eum. *Ztoba w vtrapieniu twoim iestem, wyrwę ćie z niego y vwielbię.* Vmieyże mu zá to/ o dußo moiá/ że ták rozmáićie chćiał być ztoba/ podźiękowáć: y w tym wdźięczność/ ábyś przytomnośći iego nie stráćiłá/ oświádczáć; grzechu sie/ iáko śmierći/ iáko zguby twoiey wieczney/ chroniac y wystrzegáiac. A náde wßystko zá to mu dźiękuy; że/ chcac ztoba w sercu twoim obecnośćia swoia Boska przemießkiwáć/ stáwia sie w Nayświętßym Sákrámenćie. Pomniyże/ z iáka maß miłośćia/ y z iákim nabożeństwem/ do słuchánia Mßey świetey przystępowáć; y bedac przy niey to sobie vważay. Kápłan iest iákoby Nayświetßa Pánná/ ołtarz iest żłobem/ á Emánuelem pod osobámi chlebá/ iest Pan Jezus: y iáko go Nayświetßa Pánná cudownie vrodźiłá; ták go y Kápłan/ słowy cudownymi/ y moca Naywyżßego/ y w záslonie Duchá świetego/ rodźi. rozumieyże w tym vważániu bedac/ iákoby dopiero Pan Jezus do żywotá Pánieńskiego zstępował; y iákoby sie/ żeby był Emánuelem/ to iest Bog ztobá/ teraz własnie rodźił. Wzbudzayże w sobie y nabożeństwo/ y vczćiwość/ iáko naywiekßa możeß/ w to dobrodźieystwo wchodzac/ y zá nie Pánu á Zbáwićielowi twemu dźiękuiac.

CZTER

CZTERNASTY PVNKT.

O wykładźie słow / *Ten bedźie wielkim.*

VWażyć / w czym tá wielkość bedźie Syná Nayświetszey Pánny. W tym / o duszo moiá / że iego świetemu człowieczeństwu zupełność wszystkich łask / vmieietnośći / świątobliwośći y czynienia cudow / dána bedźie; y te wielkim go czynić bedą: co żadnemu inszemu z ludźi nie bedźie pozwolono. On tedy nád insze / Magnus erit, *Wielkim będzie.* A tymi ták wielkimi dárámi / áby iego świete człowieczeństwo obdárzone było; ták przystało: y zgołá potrzebá tego byłá do pokazánia / że w onym człowieczeństwie Bostwo przemieszkiwáło. Wyráźił to Jan ś. Ewángelistá / kiedy táiemnice Wćielenia opisawszy / tymi słowy; VERBVM CARO FACTVM EST, *Słowo sstáło się Ciálem*; záraz przydáie / vidimus gloriam eius; gloriam quasi Vnigeniti á Patre. W onym świetym człowieczeństwie / widźieliśmy chwałe iego / táką; iáka iest iednorodzonego Syná Bożego / ktora ma przez rodzenie od Oycá swego. Bedźie tedy wielkim: ábowiem iemu sámemu / á nie komu inszemu z ludźi / bedźie dána chwałá: ktora mu przynależy / iáko iednorodzonemu Synowi Bożemu; y ktora iego własna iest; y ktora nikomu sie znieść nie może / iedno iemu sámemu. poniewaź y Człowiekiem / y záraz Bogiem bedźie. Temu / iáko Synowi Bożemu / przynależáło: áby sie z Mátki tákiey národźił; ktoraby y przy poczećiu y przy rodzeniu y po porodzeniu Pánná byłá. y iemu przystało: áby przy iego Národzeniu muzyká niebieska spiewáłá; áby y Symeon y Anná Prorokini / oboie wielkiey świątobliwośći / rzeczy wielkie opowiádáli / że on Zbáwićielem y Odkupićielem iest. A to go wielkim być pokázowáło: że Jan ś. Chrzćićiel / iego przyśćie ná świát opowiádał / y pálcem go pokazał; że on iest Báránkiem / ktory głádźi grze-

chy ludzkie. A nádewßystko świádectwo Bogá Oycá / wielkim go vczyniło ; kiedy głos z niebá słyßány był / *Ten iest Syn moy vmiłowány,* dáiac znáć / że iest Synem przyrodzonym Bogá Oycá : nád ktorego iuż wiekßy być nie może. A cudá / ktore czynił / y przy opowiádániu náuki swoiey / y przy mece kiedy ná krzyżu wisiał / y przy śmierći / y przy zmartwychwstániu ; áza go wielkim nie czyniły ? záprawde wielkim : bo go Bogiem być opowiádáły. Te przyznał v Janá ś. Nikodym / mowiac do Páná ; Nemo poteſt hæc ſigna facere, quæ tu facis; niſi fuerit DEVS cum illo; *Zaden nie moze tych cudow czynić, ktore ty czyniß, iedno, azby był Bog z nim.* y zeznał dla cudow / że przy onym świetym człowieczeństwie / y w nim sam prawdziwy Bog / Syn Boży / przemießkiwał. Wielkim bedzie / o dußo moiá / Syn Nayświetßey Pánny / y Zbáwićiel twoy ; ále záraz y dziwnie máluchnym : nie tylko / że sie w osobie dziećiećiá narodzi ; ále / że wzgárdzie y w nienawiśći v świátá / y záwße w spráwách y w postepkách swoich dziwnie máluchnym y pokornym bedzie. Chćieyże / iego przynamniey wzbudzona przykłádem / mieć sie do pokory świetey / oto ćie do niey sam słowy swymi prowádzi y nápomina ; Diſcite á me : quia mitis ſum, & humilis corde. *Vczćie się ode mnie : ábowiem ia ćichym, y pokornego sercá iestem.* O dußo moiá / dla tego te w Zbáwićielu twoim wßystkie skárby / madrośći y vmieietnośći / sa zákryte ; ábyś sie od niego / tey iedney y naywiekßey / cnoty náuczyłá ; *być ćicha y pokorna.* O PANIE JEZV, tákże to wielka rzecz ! być máluchnym y pokornym / że niechćiałeś : żeby sie od kogo inßego / vczyć miáły duße / po kory y ćichośći ; iedno od ćiebie / ktory wielkim iesteś ? A ieśli wielka przed Pánem Bogiem chceß być / badźże pokorna : bo on mowi ; *Ná kogo ia weyzrze ? iedno ná pokornego ; y ktory drzy, y lęka się, zeby w niczym mándatow moich nie przestąpił.* á mowá Páńska prawdziwa iest. *Kto się poniza, ten będzie wywyzßony.*

Kiedy się wywyższasz/ Bog cię poniża; á kiedy się poniżasz prawdziwa pokora/ wzgárdy sobie życząc dla miłości iego/ on cię gotow iest podwyższyć.

PIETNASTY PVNKT.

O słowách/ *Synem Naywyższego będzie názwany.*

VWażyć/ iáko iego godność Anyol opowiedział; ktora miał mieć/ iáko człowiek. W tych słowiech iego Bostwo wyraża mowiąc; Filius Altissimi vocabitur, *Synem Naywyższego będzie názwány.* Słowá te wszystkie/ godne vważenia twego/ o dusso moiá. á naprzod to słowo Altissimi, *Naywyższego.* Jest to iedno z dziesiąci imion/ ktore pismo ś. Pánu Bogu przyznawa. á znáczy y do wiádomości podáie: że Pan Bog nász w Máiestácie swoim iest/ nád wszystkie stworzenia wyniesiony/ y wywyższony; y że nád niego iuż inszego/ wyższego y zacnieyszego/ niemász. Wiedzże/ o dusso moiá/ iákiego Páná Bogá masz. On iest Pánem/ że inszego nád soba nie zna; y cokolwiek iest pánowánia/ od niego iest. on ná Stolicách Krole posadza/ y z nich one skłáda: w iego rekách żywot y śmierć: on kiedy ożywi; żadna moc ożywionemu stworzeniu żywotá nie odeymie: on kiedy vmorzy/ iuż nikt nie wskrzesi; y pierwszego żywotá/ krom niego/ nie przywroci. Bo Altissimus, bo on sam tylko iest iedyny/ nád ktorego Máiestat y wszechmocność/ iuż nic niemász wyższego.

Drugie słowo Filius, Syn Nayświetszey Pánny/ iest Synem Naywyższego/ iednego máiestatu/ iedney wszechmocności/ iedney chwały/ iest Synem Bogá Oycá przyrodzonym. y o vrodzeniu iego z siebie mowi Bog Ociec. Ex vtero ante Luciferum genui te. *Z żywotá moiego przed wschodem iutrzenki zrodziłem cię.* Sam Pan Bog nász duchem iest: ciáłá/ iáko ludzie/ niema

ſkáżitelnego / y kiedy mowi / *z żywotá moiego zrodziłem ćię*; mowi / dla łatwieyſzego zrozumienia náſzego: że iáko my / to ſtworzenie iedneyże być nátury / własnośći / y doſkonáłośći / poczytamy; ktore ze wnetrznośći ſwoich inſze rodzą: ták chcąc nam Duch ś. do zrozumienia podáć / że Syn Boży ieſt iedneyże nátury Boſkiey / z Bogiem Oycem / tych słow záżywa / Ex vtero genui te, *z żywotá mego zrodziłem ćię.* Wiedzże y to / o duſzo moiá / iż to do wiáry y do zbáwienia twego należy. PAN JEZVS nie ieſt Synem przyſpoſobionym / ábo przywłaſzczonym; gdyż go Bog Oćiec nie przyſpoſobił ták záSyná; iáko owo rodźicy / kiedy máiąc máietnośći potomká nie máią / inſzych rodźicow dźiatki biorą / y zá ſwoie przyſpoſábiáią. nie ieſt PAN JEZVS ták przyſpoſobionym; ále ieſt przyrodzony Syn z Bogá Oycá / ſpoſobem nam nie zrozumiánym zrodzony / ieſt iedyny / ieſt przedwiecżny / y iemu w Máieſtaćie Boſkim rowny. A z tego słowá / ante Luciferum, *przed wſchodem Iutrzenki*, dochodź tego: iż to rodzenie ieſt przedwiecżne / przed ſtworzeniem świátá / przed tym niż obroty niebieſkie ſtáneły / pierwey niż gwiazdy / ktore po niebách iáko po morzu ryby pływáią / z słońcem / mieśiącem / y ſáma Jutrzenka; ktora wſchod słonecżnego świátłá y mieśiecżnego vprzedza / bieg ſwoy odpráwowáć poczęły.

Trzećie słowo vocabitur, *bedzie názwány*, Syn naypokornieyſzey Pánny / y ſamże dźiwney pokory / Synem Naywyżſzego / ma być názwány. długo bowiem ludźiom nieznáiomy bedźie: y potym cudowne ſpráwy / ktorych nikt okrom ſámego Bogá ſpráwowáć nie bedźie mogł / wſtawią go; żeго Synem Bożym ludźie názywáć będą. A ták go názywáłá Mártá. Ego credidi, quia tu es Chriſtus, Filius DEI viui, qui in hunc mundum veniſti. *Ia wierze* (mowiłá do Páná) *żeś ty ieſt Chryſtus, Syn Bogá żywego, ktoryś náten świát przyſzedł.* Toż wyznánie y ś. Piotrá było / toż y Rotmiſtrzá; przyznawáiąc go być Synem Bożym.

A náostátek sam Bog Oćiec ták go názywáć przykázuie; y przy przemienieniu / własnym głosem swoim / názwał go Synem swoim vmiłowánym: y rozkázuie Apostołom / ktorzy ná ten czás byli / áby go słucháli. O Panie Jezv, dayże tákie oświecenie przez wiárę duszy moiey: áby / nie tylko vsty; ále y sercem wyznawáłá: żeś ty iest Syn Bogá żywego / ktoryś dla odkupienia dusze moiey przyszedł. przyczyniayże mi tey wiáry / á osobliwie w godźinę śmierći moiey: ábym w tym wyznániu wiáry; że przez mękę twoię / zbáwienie dusze moiey iest spráwione / duchá mego w ręce twoie święte oddáłá.

SZESNASTY PVNKT.

O słowách / *Da mu Pan Bog Stolicę Dawidá Oycá iego.*

VWażyć / iż Prorocy opisuiąc przyśćie Mesyaszá ná świát / y to o nim opowiedźieli; że ná Stolicy potomstwá Dawidowego miał vśieść: Izáiasz 9. Cap: mowi / Super solium Dauid, & super regnum eius, sedebit. *Ná stolicy Dawidá, iáko Krol, będzie śiedział, y po nim Krolestwo iego obeymie.* Że tedy Syn Naświetszey Pánny / ktorego iey národzenie Anyoł opowieda / miał być tym to obiecánym Mesyaszem; y że Izáiaszowe Proroctwo / y insze / ktore są o Krolowániu iego / w nim sie iśćić miáły; przydáie Anyoł te słowá; Dabit ei Dominus Devs, sedē Dauid Patris eius. *Da mu P. Bog, stolicę Dawidá Oycá iego.* Z przy tych słowiech, do trzech ćię rzeczy vważánia / duszo moiá wzywam. Pierwsza, co znáczy tá *Stolicá?* przez tę *Stolicę* nie rozumiey / duszo moiá / iáki stołek ábo máiestat máteryálny z drzewá / ábo z inszey drogiey máteryey zrobiony / ná ktorym Dawid Krolem będąc / záśiadał; ále przez nię / rozumiey godność / y władzą Krolewską. Z w tákim rozumieniu są / y máią być wykłádáne / słowá Páńskie: kie-

dy mowi/ Super Cathedram Moyſis, ſederunt Scribæ & Phariſei: *Ná Kátedrze Moyzeſſowey, vsiedli vczeni w Piſmie y Fáryzeuſſowie.* Przez te *Kátedrę* nie rozumie Pan/ iáka kátedre z drzewá vrobiona; ná ktorey Moyzeſz śiedźiał/ náuczáiac lud Izráelſki/ woley Bożey; ále przez *Kátedrę* Moyzeſzá rozumie: że iáka moc miał Moyzeſz od Páná Bogá/ náuczánia woley Bożey; iż tákaſz y Fáryzeuſzom/ y inſzym Zydowſkim Rábinom/ dána byłá. w tákim też tedy rozumieniu wykłádáiac *Stolicę* Dawidá rozumiey/ duſzo moiá: że to Krolowánie/ ktore miał Dawid/ bedźie Synowi Naświetſzey Pánny dano. Jeſzcze przez te *Stolicę* nierozumiey/ duſzo moiá: że iego ma być/ doczeſne y źiemſkie krolowánie/ iáko było Dawidá; ále to rozumiey/ że ma być duchowne: y że/ w ktorym páńſtwie Dawid doczeſnie pánował; w tym Syn Błogosłáwioney Pánny/ duchownie y wiecznie/ pánowáć bedźie. y to pánowánie duchowne/ nie ták wykłáday ſobie; iákoby y doczeſnego pánowánia niemiał mieć. miał/ ále go záżywáć nie chćiał; iáko tego/ ktore ieſt przemiiáiace/ nieſtáteczne/ y w chwale ſwoiey predko vſtáiace. A że prawdźiwie był Krolem/ miey tego ten dowod: bo do Jeruzalem iáko Krol wiáchał. y kiedy niewinne dźiatki Krolem go názywáły/ nie zákázował im tego: tákże kiedy Piłat pytał go/ ieśli ieſt Krolem? przyznał ſie/ że ieſt/ y o ſwoim kroleſtwie te ſłowá powiedźiał; Regnum meũ non eſt de hoc mundo. *Kroleſtwo moie nie ieſt obyczáiem świátá, áni z podánia świátá:* ále ieſt duchowne/ ieſt w ſercách y w duſzách ludźi; przez wiáre/ nádźieie/ y miłość. Rácz Kroleſtwo Zbáwićielá/ nie ieſt od świátá; ále iednák ieſt świátá. Nie od świátá: bo nie z rak świátá/ kroleſtwo ma świátá. y kiedy wielkość ludźi chćiáłá go Krolem vczynić/ ſchronił ſie przed nimi. Jeſt iednák świátá: bo ile Bog ieſt iego Stworca: á wzgledem człowieczenſtwá/ ſam mowi do Apoſtołow. Data eſt mihi omnis poteſtas, in cælo & in terra. *Dána mi ieſt wſſeláka moc, y ná niebie y ná ziemi.* Cieſzże ſie o duſzo mo-

ßo moiá / że duchowna iesteś; á dla tego w duchu żywotá; żeś świát / y márności iego / opuściłá. Oto Páná IEZVSA krolowánie / duchowne iest. pomniyże / iż krolestwem iego iesteś: y żebyś byłá / zániechay zadz świátowych / zániechay y áffektow ćiáłá / á nabárziey zániechay grzechow. y iáko nabárziey sie w wiárze / w nádźieie / w miłość y ślubow twoich wypełnienie / zápomagay; ábyś duchownego krolestwá / duchowne dostátki / y bogáctwá / miáłá; tym sie ćieß Dominus pars hæreditatis meæ, *Pan iest dziedzictwem moim*.

SIEDMNASTY PVNKT.

O przyczynie / dla ktorey krolowánie SynáNaś: Pánny / wyrážone przez Stolice Dawidá.

VWażyć / że nie iedná tego przyczyná. PIERWSZA. że STOLICA Krolá Dawidá / przystoynie wyraża / krolowánie Syná Nayświetßey Pánny: y do tego przykłádáia sie pismá Prorockie. Jeremiaß w Rozdź: 23. ták prorokuie: Suscitabo Dauid, germen iustum; & regnabit Rex, & ſapiens erit: & faciet, iudicium & iustitiam, in terra. *Wzbudzę* (mowi Pan Bog) *Proroká ſpráwiedliwego, Dawidá; y iáko Krol krolowáć będzie: y w mądrośći, ſąd y ſpráwiedliwość, ná ziemi czynić będzie*. To tedy iest proroctwo / nie o Sálámonie / áni o inßym krolu Jzráelskim: ále o sámym Dawidźie mowi to. y dla tych pism wyráženia / iego Stolicá znáczyłá / krolowánie Zbáwićielá. DRVGA przyczyná. że Dawid / krom tego że był Krolem / był też y Prorokiem; dźiwney ćichośći y skromnośći. y tymi cnotámi / dźiwnie Syná Naświetßey Pánny wyraża: ktory / y żywotem swoim / y náuką / do skromnośći vpominał / mowiąc; Diſcite á me: quia mitis ſum, & humilis corde. *Vczćie ſię odemnie: żem ia ćichym, y ſkromnym, y pokornego ſercá*. Wiazd iego / iáko Krolá / Záchá-

ryasz Prorok opowieda. Ecce Rex tuus venit tibi mansuetus. *Oto Krol twoy, Krol włásny y przyobiecány, do ciebie przyiezdza; w cichości, w skromności, w łágodności, y w łáskáwości do przyimowánia grzesznych.* O duszo moiá/ PAN JEZVS, Krol y Bog/ żadney pompy świátá nie záżywa; ále iest w cichości: y ná tey y ná pokorze/ Páństwo swoie záśádźił: á ty prochem bedąc/ y grzechámi/ iáko piaskiem zewsząd osypána żyiąc/ czemu sie wynosisz? czemu/ y w myślách/ y w mowie/ y w postepkách/ przeklęta hárdość pokázuiesz? ći/ co hárdymi są/ nie przynależą do Páństwá cichego/ pokornego: musisz tedy/ ieśli pokorna niechcesz być/ inszego Páństwá sobie szukáć; bo ćie to nie przyimie. á inszego nie znaydźiesz/ iedno w ktorym przeklęta hárdość záśiádłá: bądźże kiedy pokorna. TRZECIA przyczyná. Bo pánowánia Chrystusá Páná własności/ żadnego Krolá Izráelskiego stolicá/ ták nie wyraża; iáko Krolá Dawidá. Jego Páństwo Krolewskie było/ nád niedostátnimi/ vćiśnionymi/ vtrapionymi; y nád tymi/ ktorzy wielkośćią długow śćiśnieni byli/ máiąc sercá pełne gorzkośći: ták Syn Nayświetszey Pánny/ ma swoie pánowánie mieć/ nád vdreczonymi/ y iuż nie nedzą y niedostátkámi rzeczy doczesnych; ále/ ktorzy sie według dźieśiąći tyśiecy tálentow grzechow karánia wiecznego/ Bogu Oycu zádłużyli; y ktorzy w pokućie y w żalu zá grzechy swoie/ beda sercá swoie gorzkośćią nápełniáć. O duszo moiá/ pánowánie Zbáwićielá nászego/ nád tymi iest nayznácznieysze; ktorzy vznawáią wielkość grzechow/ w opłakániu y w wyniszczeniu ich: bo nád tymi naywieksze miłośierdźie pokázuie. Páweł świety mowi; vbi abundauit delictum; ibi superabundauit gratia. *Kędy złość grzechow, iáko wody potopow, zálały? támsie ieszcze z wysz, iáko morze, łáská Zbáwićielá wylałá; odpuszczáiąc im ich ćięszkość grzechow, y przybytkiem Duchá świętego ich sercá czyniąc.* Znasz táka ćięszkość y wielkość grzechow twoich/ y to iáko popedliwość

wody

wody wdárły sie do sercá twego. ieśli vwolniona chceß być do pokuty sie świetey/ do gorzkośći żalu vdaway. á ták doznaß krolowánia nád soba w miłośierdźiu Chrystusá Páná. CZWARTA przyczyná/ dla ktorey Stolicá Dawidá/ nád inße Krole/ naylepiey krolestwo Syná Nayświetßey Pánny wyraża. Bo iáko krolowánie Dawidá było/ w rozruchách y w vstáwicżnych woynách; ták Syná Nayświetßey Pánny/ niespokoyne y burzliwe/ pánowánie było. Wiele nieprzyiaćioł miał Dáwid/ ktorzy go z Páństwá wyzuć chćieli/ y z zdrowia. Naprzod sam Saul Krol Izráelski; á potym syn iego właśny; ták/ że przednim/ w sromoćie y pießo/ z nie wielkim dworem vchodźić muśiał: nád wßystkiemi iednák zwyćięstwo otrzymał. Ták Syn Naświetßey Pánny/ ießcże w dźiećiństwie/ miał głownego y krwáwego nieprzyiaćielá Herodá: ktory/ iáko od Trzech Krolow posłyßał/ że sie nowy Krol Żydowski vrodźił; wielkość dźiatek niewinnych pomordował/ chcac y iego z nimi żywotá pozbáwić. A lud Izráelski/ z ktorego krwie ćiáło swoie wźiał/ ten go ták długo prześládował; áż go przywiodł/ o okrutna y sromotna meke/ y o śmierć krzyżowa. ále w tym poćiechy nie odniosł/ krom pohánbienia: bo przez krzyż/ śmierć wieczna/ moc dyabłá/ y piekło znißczył; y chwalebnym sie zwyćiezca od śmierći zwracáiac/ moca swoia Boska wzbudzony/ zwyćięstwo otrzymał. N wtym woiuiacym krolestwie ieśli iesteś/ dußo moiá/ porachuy sie. ieśli z ćiáłem y z áffektámi w pokoiu iesteś/ y zá ich sie zadzámi vdáieß; iuż do krolestwá woiuiacego Chrystusá Páná nie należyß. á ieśli/ y ćiáłu y złym nałogom/ powoli nie dáieß; ále ie wykorzeniaß/ y námietnośći pod wola roskázowánia Zbáwićielá twego podbijaß/ iuż prawdźiwym żołnierzem/ w woysku y w krolestwie Páná JEZVSA iesteś. OSTATNIA przyczyná/ dla ktorey ná Dawidowy Stolicy pánowáć bedźie. bo iáko Dawid nie záraz/ ále zá czásem pánowánie swoie rozßerzył: wprzod bowiem w pokoleniu

Judá był Krolem / á potym do niego insze pokolenia przystáły; á náostátek inszym narodom pánował. Ták Syná Naświętszey Pánny / wprzod sámo Bostwo ná Stolice Krolewską pomázáło; kiedy z onym iego świętym człowieczeństwem w iedność osoby weszło: á przy národzeniu Trzey Krolowie / obwołáli go po ziemi Zydowskiey / być Krolem: á potym nád onymi duszámi/począł mieć swoie krolestwo / ktore wiárą iego oświecone były: á teraz iuż krolestwo iego / od gránic świátá áż do gránic / rozszerzone iest; ták / że nie mász tego narodu / w ktorymby krolestwo iego nie było wstáwione. A ztąd kiedybyś zrozumieć chciáłá / o duszo moiá / co to iest być oświeconą wiárą! y w teyże wierze żyć świątobliwie/y wiedzieć / iáka iest márność świátá! iáko niebespieczna z nim przyiaźń/y iáko rzecz iest wielka y kosztowna miłością tego wiecznego Krolá być zágrzaną! Wielkie to y rzadkie dobrodzieystwo żeś dla niego z świátá wyszłá: bo wzgledem ludzi / ktorzy są ná świecie/ nie wiele ich to otrzymáli. Bądźże wdzięczna tey łáski Bożey / y wesel się: że w tobie Chrystus Pan kroluie; gorąco go prosząc o to / áby imię iego we wszystkich narodách było oświecone.

OSMNASTY PVNKT.

O sposobie / ktorym Syn Nayświętszey Pánny krolestwo otrzymał.

VWażyć / iákim práwem ábo sposobem / Syn Błogosłáwioney Pánny Stolice osiadł krolewską / Oycá swego Dawidá. Rozmáite są sposoby / ktorymi ná Páństwách zásiadáią Krolowie. NAPRZOD przez woyne / y to práwo woienne iest Krolow świátá / że ieden drugiemu Páństwo odeymuie; tákowym práwem Syn Nayświętszey Pánny / nie iest Krolem. y dla tegoż

ziem-

ziemskie Krole pismo ś. lwom y inszym drapieżnym zwierzetom/ przyrownywa; á Chrystusá Paná przyznawa zá Báránká: ktoremu bitwá y wydzierstwo nie służy. Zwoiował iednák potężność dyabłá/ ktorym przywłaszczał sobie pánowánie w duszách. Drvgie práwo iest/ dziedzictwo krolowánia. y tákim práwem nie iest Krolem Pan Chrystus: bo od Przodkow swoich według ciáłá/ ktorzy byli Krolámi/ nie wziął go. bo ich Páństwo było doczesne y krotkie/ kończyło sie czásem; á iego krolestwo wieczne. Bo tenże Anyoł mowi; Regni eius non erit finis, *Krolestwu iego nie będzie końcá:* iednák iáko inszych Krolow doczesne páństwá/ śmiercią sie kończą; ták y iego/ ponieważ śmiercią żywot swoy zákończył/ wziełoby koniec. Trzecie iest práwo dostąpienia Páństw/ od dyabłá; ále y tákim go nie dostąpił. bo kiedy tenże nieprzyiaciel pokázuiąc krolestwá świátá/ ofiárował mu ie; niechciał ich od niego: y zá to/ że ták śmiał mowić; áby mu pokłon oddał/ nágáne y odrzucenie odniosł. Czwarty iest z podánia ludzi/ kiedy Pány/ y Krole miedzy sobą obieráią; ále y przez obieránie niechciał być Krolem Pan Chrystus. Bo kiedy wielkość ludzi/ ktora ná puszczy/ y ná duszy y ná ciele/ cudowną żywnością opátrzył/ chcieli go przez gwałt Krolem obráć; schronił sie przed nimi. Ostatni sposob nástepowánia ná Páństwá/ iest z obránia sámego Páná Bogá. y tákim sposobem Krolem był Syn Nayświetszey Pánny. przyznawa to Anyoł mowiąc; Dabit ei Dominus Devs, sedem Dauid; *Da mu Pan Bog, Stolicę Dawidá.* A sam Pan Jezvs v Proroká o sobie mowi; Ego autem constitutus sum Rex ab eo. *Ia od Bogá Oycá postánowiony iestem Krolem.* A w Ewángeliey do Apostołow mowi; Data est mihi omnis potestas in cælo, & in terra. *Dána mi iest wszeláka moc, y ná niebie y ná ziemi.* Nie słusznie mu tedy narod żydowski/ zádawał przed sądem Piłatá. Omnis, qui se facit Regem, contradicit Cæsari. *Káżdy, ktory się Krolem czyni, sprzećiwia się Cesárzowi.*

rzowi. Nie przyßedł / niebácżny narodzie / Pan JEZVS: áby docżesne krolestwo wydźierał; ále żeby ono wiecżne dał. Niechciałeś go Krolem mieć wołáiąc; Nolumus hunc regnare super nos. *Niechcemy, áby nam miał krolowáć.* niechćiałeś; ále przeciw twey woli / przedsie nád wolą twoie Krolem twoim był. Niechćieli oná iedenaśćie Bráćiey / Iozefá zá Páná znáć; y dla tego záprzedáli go pogáństwu: iednák spráwił to Pan Bog nád ich wolą; że sie mu / iáko Pánu / kłániáć musieli. Dawid tákże / ná krolestwo od Páná Bogá przez Proroká pomázány / długo z zdrowiem kryiąc sie / był bez krolestwá; ále iednák / że ták Pan chćiał / Páństwo / iáko Krol / osiadł. Ták Syn Naświetßey Pánny / prawdźiwy Krol / przez cżás nie máły / zá Krolá nie iest przyznány. y choćiaż około tego / cżárt przeklęty / lud Zydowski / sámo pogáństwo / y okrutni Tyráni prácowáli; iednák te ich / prace y vsiłowánia / wniwecż poßły. Bo we wßystkim świećie od Bogá Oycá Krolem; nie docżesnym / ále wiecżnym; nie w márnośćiách świátá; ále w duszách y w dostátkách niebieskich / postánowiony iest. Ziemscy krolowie / poki żyią / poty kroluią; y śmierć / ich powagi y wynioslośći krolewskie / gási: á krolestwo Syná Nayświetßey Pánny / ná ten cżás znácżnie sie pokazáło y wsławiło; kiedy / y ná krzyżu vmárł / y śmierć wiecżną zwoiowawßy / iáko zwyćiężcá chwalebny y wiecżny / świátu sie pokazał. O dußo moiá / Pan JEZVS, ile Bogiem / iest Pánem wßystkiego świátá: iego są krolestwá; y od niego moc y władzą krolowánia / krolowie biorą. y święte cżłowiecżeństwo przyiąwßy / nie dał mu żadnego krolowánia: áby w dostátkách / w bogáctwách / w świetnośćiách świátá było; ále ie chćiał mieć w vbostwie. Bierzże ztąd / o dußo moiá / większą miłość; do chowánia / zátrzymánia / y do záżywánia vbostwá twego zakonnego. Bierz y serce mężne / do pogárdy pompy świátá / y roskoßy iego. Krolestwo Zbáwićielá twego / iest w dußach / wßystkás sie do duße vday / zápominiáiąc dogod ćiáłá. á pomniy /

iż kiedy ciáłu twemu naylepiey; ná ten czás duszy naygorzey: á kiedy duszy dobrze/ y ciáłu dziwnie dobrze. Że on narod żydowski według ciáłá żył; że sie wszystek z żadzámi swymi w świecie zánurzył; niechciał Páná mieć Krolem duchownym. y z trudná miał mieć: bo potrzebáby mu było z ciáłá wynisć / y do dusze sie z miłością y z stárániem przenieść. Im tedy/ o duszo moiá / duchownieysza bedzieß / y w rzeczách do dusze służących / bárziey sie kocháiąca; tym większey miłośći od tego Krolá w krolestwie iego doznaß/ y większą zapłáte v niego otrzymaß.

DZIEWIETNASTY PVNKT

O Słowách/ *Krolowáć bedzie w domu Iakobowym ná wieki.*

VWażyć / co to iest? że Anyoł / w domu Jákobowym / Krolem opowiáda Syná Błogosłáwioney Pánny. czemu nie w domu Abráhámowym? ktory iest Oycem wiáry. czemu nie w domu Izáákowym? ktoremu błogosłáwieństwo przyobiecáne. Dla tego/ iż w tych domách były/ y z nich poszły narody: ktore/ Páná Bogá zápomniawszy / do báłwochwálstwá sie vdáły / y niewiernymi sie sstáli. w domu Abráhámowym był syn iego Jsmáel/ od ktorego Jsmáelitowie poszli báłwochwalcy. á w domu Izáákà był Esau/ z ktorego poszedł krol Edomski/ y z nim narod iego: ktory nie znał/ y znáć niechciał prawdziwego Bogá; ále sie zá báłwochwálstwem vdał. A dom Jákobá / był dom wiáry/ y przy Pánu Bogu trwáiący/ nigdy sie zá bogámi pogáńskimi nie vdawał/ y niechciał ich znáć: y dla tegoż krolowánie Syná Nayświetszey Pánny w nim było. A ztąd dochodźić możeß / duszo moiá/ że iáko Stolicá Dawidá Krolá doczesna/ znáczyłá duchowne krolestwo iego; ták dom Jákobá / znáczy lud wiára Chrystusa

 stusá

ſtuſá Páná oświecony / to ieſt / dom ten cieleſny znáczy kośćioł: w ktorym ieſt zbáwienie duſz / ktore z wiárą / náukę y żywot Syná Nayświetſzey Pánny / przyieły. A to ieſzcze vważyć: że ſámi tylko wierzący do Krolestwá Chryſtuſá Páná należą. O iáko wiele ieſt Pánſtw / ktore bálwochwálſtwem záślepione / wiáry iego przyiąć niechcą prawdziwey! y niechcą: áby v nich Pan JEZVS; ále tylko ſprawcá bálwochwalſtwá / czárt przeklęty krolował. Wzbudźże w ſobie / o duſzo moiá / miłość zbáwienia bliźnich / y tych / co ſą w pogánſtwie: y o ich náwrocenie y oświecenie / proś tegż zbáwićielá. w rękách iego ſercá ich ſą: on ie oświećić / on náchylić / on do poznánia śiebie ſámego przywieść / może. A o to Páná Bogá proś: ábyći / ktorzy wiárą oświeceni ſą / nigdy iey złymi y przećiwnymi náukámi záráżoni nie gáśili: á ći / co zupełność wiáry chowáią / áby iey do końcá / do oſtátniegó kreſu żywotá ſwegó przeſtrzegáli / y zbáwienie duſz ſwoich ſpráwowáli. A tym ſie nie gorſz / że grzechy w narodźie Chrześćiáńſkim widźiſz. bo y w domu Jákobowym były rozmáite ćieſzkie grzechy: iednák od wiáry prawdźiwego Bogá nie odſtępował / y zá nie pokutę czynił. ták y te grzeſzne w Kośćiele ſwoim Chryſtus JEZVS, o iáko często y nád ludzkie ſpodźiewánie; do opłákiwánia / y do doſyćczynienia zá grzechy / przywodźi! A nie doſyć mieć świátło wiáry; ále potrzebá ią cnot ś. y żywotá pobożnego ſpráwámi / iáko ogień w kágáńcu przylewániem oleiu / záchowywáć / tákże y pomnażáć. Jmię JAKOB znáczy tego / co inſze podchodźi: y ták Eſawá brátá w błogosławienſtwie podſzedł. Ták ći / co wiárę Chryſtuſá Páná w ſobie chcą záchowáć / niech podbieżą; y niech dyabłá / y grzech / y iego náiázdy / zbáwiennymi przemyſłámi y zdrádámi duchownymi wniwecz obrácáią. Ten dom Jákobá / znáczy zakon twoy / o duſzo: pomniy / że w nim Chryſtus Pan kroluie / to ieſt; w nim przez ſtárſze / przez przełożone / roſkázuie. Pomniy żeś ich / iáko ſámego Páná JEZVSA, ſłucháć / y roſkazánie ich pełnić powinna.

Bo wzgár-

bo wzgárdá stárszych/ iest wzgárdá Páná JEZVSA, y wypowiedánie Chrystusowi Pánu; áby w nich nie krolował. Kiedy lud Izráelski Sámuelá niechćiał mieć zá krolá/ y inszeg mu obráć roskazał; ták Pan rzekł do niego/ Non te spernunt, sed me. *Nie twoiá to, ále moiá wzgárdá, ábym nád nimi nie krolował.* ták wzgárdá y nie posłuszeństwo przećiwko tym/ ktore Pan Bog posádźił; y inszych prágnienie/ áby ich obrano/ iest pogárdá Páná JEZVSA, áby w nas nie krolował.

DWVDZIESTY PVNKT.

O słowách / *Krolestwo iego bedzie bez konca.*

VWażyć trzy rzeczy przy tych słowiech/ Regni eius non erit finis, *Krolestwu iego nie będzie konca.* PIERWSZA. obiecuie Anyoł Synowi Naświetszey Pánny Krolestwo; nie tákie/ ktoreby zá czásem vstáć miáło: iákie są krolowánia ziemskich Krolow/ ktore czás znosi. Były Páństwá Assyryiskie/ Perskie/Greckie/Rzymskie; iuż ich teraz niemász/ y insze Monárchie ná ich mieyscá nástąpiły: y te/ ktore teraz są/ vstáną; á insze powstáną. wszystko z czásem przychodźi/ y zá czásem odchodźi. A krolowánie y krolestwo Zbáwićielá iest wieczne: Regnabit in æternum, *Będzie w nim krolował ná wieki.* O nim Dániel Prorok mowi; Potestas eius, potestas æterna, quæ non auferetur: & regnum eius, quod non corrumpetur. *Władza krolowania iego, iest władza ná wieki: ktorey zaden czás, zaden nieprzyiaciel, nie zniesie: á krolestwo iego/ żadney zguby nie leka sie.* Ten to iest/ on kámyk v Danielá/ co słup z rozmáitych kruszczow vlany skruszył/ to iest; Syn Naświetszey Pánny/ rozmáite Páństwá po sobie nástepuiące/ zniesie; y sam/ iáko Krol wieczny/ pánowáć bedźie. A kiedy/ o duszo moiá/ v Páwłá ś. do Koryntyan czytasz. że

Syn

Syn Boży/ z stárszy nieprzyiacioły chwały Máiestatu Boskiego/ y wszystko Pánstwo zniozszy; odda krolowánie Bogu Oycu / ták/ że on sam Krolem bedzie. nie rozumiey ztąd; áby/ kiedy Bog Oćiec Krolem bedźie / krolowánie Syná Bożego vstáć miáło: ábowiem zárowno znim krolowáć bedźie. Jáko też / kiedy Jan ś. mowi / *że Oćiec wszystkę moc dał Synowi czynięnia sądu.* nikt nierozumie / y nie ma rozumieć; iákoby Bog Oćiec oddalił od siebie moc czynienia sądow ; ále ták dał Synowi / że przy nim táż moc wszystká zostáłá. y o Synu kiedy mowi pismo ś. *że Oycu krolestwo y krolowánie odda ?* ták odda / że znim pospołu ná wieki krolowáć bedźie. O duszo moiá / Páweł ś. vpewnia ćie. Si sustinebimus, & conregnabimus. *Ieśli znośić będziem, społ krolowánia spodziewáć się możem.* Te to znoszenia / są ćiężarow twoich zakonnych; są też y vtrapienia/ boleśći/ sromoty/ potwarzy: ktore ieśli dla miłośći Zbáwićielá znośić bedźiesz/ z nim społnego krolowánia spodźiewáć się możesz. To znoszenie tylko do czásu; á zanie krolowánie / bedźie wieczne.

Druga rzecz/ te słowá Regni eius non erit finis, *Krolestwu iego nie będzie końcá,* pokázuią: iż wszystkie krolestwá máią kresy/ máią gránice / wktorych się ich szerokość y długość záwiera; á Pánstwo Zbáwićielá nászego iest/ bez kresow / bez gránic; ták / że y mieyscá nie ma okryślonego. Dominabitur, á mari vsque ad mare; & á flumine, vsque ad terminos orbis terrarum. *Będzie pánował, od morzá áż do morzá; od rzeki, áż do ostátnich gránic ziemie.* Krolem iest / ná niebie y ná ziemi / y w przepáśćiách ziemie / y w czyśćiu y w piekle; y w támtey częśći świátá / ktora iest pod nogámi nászymi/ y kedy ludźie nogi swoie / przećiwko nogom nászym po ziemi chodząc/kłádą: y nie mász mieyscá / kedyby krolestwo iego być nie miáło; ták / że y w pánstwách Tureckich/ y w inszych Pogáńskich/ ma Zbáwićiel nász krolowánie; y przez wiárę / co w wielkośći / dusz Chrześćiáńskich kroluie; y przez

spráwiedliwość/ ich/ ieśli ktore są złe ábo dobre/ spráwy; według zásług nágradzáiąc. O Pánie IEZV, Regnum tuum, regnum omnium seculorum; & dominatio tua, in omni generatione & generatione. *Krolestwo twoie, iest krolestwo po wszystkie wieki: á pánowánie twoie, od narodu áż do narodow.* O Pánie IEZV, day- że to duszy moiey: áby (iáko teraz iest w kośćiele twoim / iáko w domu Jákobowym imie twoie wysławiáiąc) áby też w onym świętym zgromádzeniu / błogosłáwionych sług twoich; w onym niebieskim Jeruzalem/ mogłá ćie z nimi błogosłáwić y wyznawáć z pokłonem. Quoniam occisus es, & redemisti nos Deo in sanguine tuo, & fecisti nos Deo nostro regnum. *Abowiem Pánie JEZV zámordowány iesteś! y tyś nas, przez wylanie krwie twoiey, odkupił: y vczyniłeś nas, Bogá Oycá krolestwem. zá to dobrodzieystwo.* Sedenti in throno, & agno; benedictio, honor, gloria, & potestas in sæcula sæculorum. Siedzącemu ná Máiestaćie/ y báránkowi: niech będźie błogosłáwieństwo / cześć/ chwałá / y władza ná wieki wiekow.

Ostátnia rzecz / te słowá / Regni eius non erit finis. *Krolestwu iego nie będzie koncá* znáć dáią: iż święći Boży / ktorzy są krolestwem Chrystusá Páná / nie záginą; ále wiecznymi czásy trwáć będą. A ták (iákoś dopiero vważáłá) święći w niebie Pánu JEZVSOWI zá to dźiękowáć będą. Fecisti nos Deo nostro Regnum. *Vczyniłeś nas Páná Bogá nászego krolestwem.* Jáko tedy Zbáwićiel nász / będźie Krolem wiecznym; ták y krolestwo iego będźie wieczne: to iest dusze sług iego wiecznie będą/ y iuż nigdy nie záginą. Żaden Krol ziemski nie może tego obiecowáć/ áni też ziśćić ktoremu z poddánych swoich; że nie záginie / że śmierći nie vkuśi: bo / iáko y sam Krol; ták y poddáni iego / śmierći y skáźitelnośći/ podlegli. A Krolá nászego táka iest moc/ y około sług y poddánych opátrzność; że y włos z ich głowy/ krom woli iego / spáść nie może: bo wszystkie policzone są. Je-

śli włosy w tákiey opátrznośći/ á duße w iákiey będą opiece? w tákiey / Nemo rapiet eas de manu mea. *Nikt ich wydrzeć nie będzie mogł, z potężney ręki iego Boskiey.* Bądźże / o dußo moiá / prawdźiwą służebnicą tego krolá : tenći ábowiem nie da zágináć : ten ćię od zguby wieczney oswobodźi. O ludźie świátowi! ktorzy śię o wieczność pámiątki tu ná świećie stáraćie ; y iedni w niebespieczeństwá woienne zdrowie swoie podáiećie : drudzy nakłády wielkieć wpráwdźie (ná pámiątkę spraw y dźielnośći wáßey budynki wystáwiáiąc) ále dáremnie czynićie : bo iáko ten świát przeminie ; ták y budynki przeminą/ y dawnośćią ábo stárośćią czásem obálone z nißczeią. Oto maćie sposob / pewny y nietrudny / podánia imienia wáßego do wiecznośći : Bądźćie / wiernymi y prawdźiwymi / sługámi Chrystusá Páná : á on / vczyni was krolestwem swoim. y tego krolestwá / iuż końcá nie będźie : wiecznymi czásy / y ná dußy y ná ćiele vwielbieni / w wielkim á w wiecznym błogosłáwieństwie krolowáć będźiećie.



DZIE-

DZIEWIATA CZĘSC.

O SPOSOBIE POCZECIA NASWIETSZEY PANNY.

Słowá Ewángeliey S.

Dixit autem MARIA ad Angelum. Quomodo fiet iſtud? quoniam virum non cognoſco? Et reſpondens Angelus, dixit ei. Spiritus Sanctus ſuperveniet in te, & virtus Altiſſimi, obumbrabit tibi. ideoque, & quod naſcetur ex te, ſanctum, vocabitur filius Dei. Et ecce Elizabeth cognata tua, & ipſa concepit filium in ſenectute ſua: & hic menſis ſextus eſt illi, quæ vocatur ſterilis: quia non erit impoſſibile apud DEVM omne verbum.

Rzekłá tedy MARYA do Anyołá. Iáko to być może? ponieważ męzá nie znam? Y odpowiedáiąc Anyoł, rzekł do niey. Duch s. zſtąpi ná ćię, y moc Naywyżſzego zásłoni tobie. y dla tegoż, co ſię vrodzi z ćiebie świętego, názwáne będzie Synem Bozym, Oto Elzbietá pokrewna twoiá, y tá poczęłá Syná w ſtárośći ſwoiey: y ten mieśiąc ieſt iey Szoſty, ktora názwána ieſt niepłodną: ábowiem nie będzie niepodobne v Páná Bogá wſzelkie słowo.

Tá Część Dziewiata / ma w ſobie Punktow Dwádzieśćiá Dziewięć.

1. Punkt. O Słowách. *Rzekłá tedy MARYA do Anyołá.*
2. O Słowách. *Iáko to ſtánię ſię?*

3. O Wierze Naświętſzey Pánny, o tychże słowách.
4. O Wykłádźie prawdźiwym słow. *Iáko to ſtánie ſię?*
5. O Pytániu Zácháryaſzá, iáko niedowiárſtwo w ſobie miáło. á iako pytánie Nayś: Pánny nie miáło go?
6. O Znieśieniu przyczyn, z ktorych mogłá vrość wątpliwość w Pánnie Błogosłáwioney.
7. O Słowách. *Abowiem mężá nie znam.*
8. O Drugim wykłádźie tych słow. *Mężá nie znam.*
9. O Miłośći Nayświętſzey Pánny chowánia czyſtośći.
10. O Słowách. *Y odpowiádáiąc Anyoł rzekł do niey.*
11. O Odpowiedźi Anyelſkiey.
12. O Słowách. *Duch święty zſtąpi ná ćię.*
13. O Przyczynách zſtąpienia Duchá ś. ná Pánnę Błogos:
14. O Przytomnośći Troyce Przen. przy wćielc: Syná B.
15. O Słowách; *Moc Naywyżſzego.*
16. O Pierw: y Wtor: wykłádźie tego słowá. *Zácmi tobie.*
17. O Trzećim y Czwártym wykłádźie. *Zácmi tobie.*
18. O Piątym y Szoſtym wykłádźie tego słowá. *Zácmi tobie.*
19. O Przyczynie dla ktorey Syn Nayświętſzey Pánny, nie ieſt Synem Duchá świętego.
20. O Słowách. *Dla tegoſ co ſię národzi z ćiebie świętym.*
21. O Słowách. *Będzie názwány Synem Bozym.*
22. O Słowách. *Oto Elzbietá.*
23. O Słowách. *Oto Elzbietá pokrewna twoiá.*
24. O Słowách. *Ze y oná poczęłá Syná w ſtárośći ſwoiey.*
25. O Słowách. *Ten mieśiąc iey poczęćiá Szoſty.*
26. O Słowách, *Ktora názwána ieſt niepłodną.*
27. O Przyczynie, dla ktorey Anyoł niepłodność Swiętey Elżbiety wſpomina.
28. O Słowách, *Zadne słowo nie ieſt niepodobne Pánu Bogu.*
29. O Poćieſze, ktorą grzeſzni y vtrapieni z tychże słow mieć mogą.

PIER-

PIERWSZY PVNKT.

O Słowách. *Rzekłá tedy* MARYA *do Anyołá.*

VWażyć/ że te słowá máią w tobie/ o duszo moiá wzbudźić; pilność do słuchánia/ gotowość duchá do przyimowánia/ y rozumu (ieśli iáką masz) bystrość do vważánia. Káżda rzecz stworzona/ tám moc swoie naywiększą pokázuie; kedy do iey przyiećia iest sposobność. ogień/ nie káżdą rzecz pali; ále tylko te/ ktora iest palna y sucha; y dżdże z obłokow spuszczone/ skrapiáiąc też y skały; ále z nich żadnych nie wywodzą vrodzáiow/ iáko z źiemie: bo tá/ á nie skáły/ podobná do przyiećia/ dżdżá y mocy iego; áby płodność dawał. ták Pan Bog/ łáski y dobrodźieystwá swoie/ tym tylko dáie: ktore vpátruie do ich przyimowánia być sposobne. A miedzy tymi/ są słowá/ y náuki ludźi świetych; ktore niewiádomość oświecáią/ oziębłość zágrzewáią/ do Páná Bogá serca wynoszą/ cnot świetych porządek przekłádáią/ y droge doskonáłośći pokázuią. z słuchániem tedy/ y z przygotowániem sercá/ máią być przyimowáne. Ktorez słowá/ miedzy wszystkimi świetymi sługámi Bożymi/ godnieysze mogą być nád błogosłáwioney Pánny? ktore w duszách większe pożytki vczynić mogą? iáko iey/ ktora ich miłośćią zbáwienia pała? A to żebyś/ o duszo moiá/ z pilnośćią y z gotowośćią poymowáłá; dla tego Ewángelistá tych słow/ przed słowy Naświetszey Pánny/ záżywa; Dixit autem MARIA, *Rzekłá tedy MARYA:* iákoby chćiał rzec do ćiebie. *Oto Pánná mowić będzie, niech wszyscy słucháią, y serce swoie gotuią, do przyimowánia iey słow.* Kiedy Moyżesz miał w pieśni swoiey chwały Páná Bogá wysłáwiáć; wprzod tymi słowy iedna sobie áudyencyą/ y do słuchánia wszystkich wzbudza.

Audite cæli, quæ loquor: audiat terra verba oris mei. *Słuchayćie niebá, co będę mowił: y ziemiá niech słucha słow vst moich.* Ták y Ewángelistá ś. niż záczyna słowá opisowáć mowy Pánienskiey; wprzod mowi / Dixit autem MARYA. *Oto Nayświetsza Pánná mowić będzie.* Audite cæli, quæ loquetur: audiat terra verba oris eius. *Niech vmilkną wszystkie stworzenia; niechay słucha ziemiá, słow vst Pánienskich.* On / co prágnął słucháć głosu wieczney Oblubienice / ták swoie oświadczał chęć do słuchánia. Fac me audire vocem tuam, *Spraw mi to, ábym mogł głosu twego słucháć.* Otoć; o duszo moiá / Ewángelistá ś. te łáskę spráwuie: ábyś / iuż nie tylko Oblubienice; ále obráney Mátki Bożey / głosu słucháć mogłá. Fauus distillans labia eius. *Wárgi iey vst, są iáko plastr miodu, z ktorego słodkość kroplámi płynie.* A iáko iey serce / dla przytomności Duchá ś. w niey przemieszkiwáiącego / pełne było mądrości niebieskiey y náuk zbáwiennych; ták y mowy iey słowá teyże mądrości / iáko słodkości niebieskiey pełne. O duszo moiá / świádomam tego dobrze / że zbáwienie twoie miłuiesz: y tegom świádoma / że żadney okázyey do otrzymánia iego nie opuszczasz; y toć przyznawam / że słowo Boże / ożywieniem y zgołá żywotem twoim / poczytasz. y to rzecz pewna y prawdziwa / że sie do miłości Naświetszey Pánny ożywasz. dla tego ćie tez bespieczniey vpomnieć mogę. Dixit autem MARIA. *Oto Nayświętsza Pánná mowić będzie.* Słowá to są zbáwienne / słowá ogniste; słowá / mądrości y miłości Bożey / pełne. wzbudźże w sercu twoim gotowość do ich przyimowánia; tłumiąc w nim y vspokoiáiąc áffekty / burzliwe y wielki niepokoy czyniące: y vszy twoie / od słuchánia inszych rzeczy / odryway. Te sposobność iesli w tobie znaydą iey słowá / spodziewáy sie że wnich zbáwienie twoie znaydźiesz. Concrescat, vt pluvia, doctrina tua: fluat, vt ros, eloquium tuum: quasi imber super herbam, & quasi stillæ super gramina. O Pánno Nayświetsza / *náuká słow twoich błogosławio-*

gosłáwionych, niech iáko deszcz, ná duszę moię zstąpi, y ná niey zrośnie: á mowá vst twoich niechay płynie, iáko rosá: y iáko deszcz skrápia polne ziołá, y kroplámi się ná trawie vsadza; ták y słowá twoie niech zleią siły rozumu y woli moiey; y ná nich kroplámi niech stoią, oschłość ich odwilzą, y oziębłość ogrzeią. Loquere o Domina: quia audit ancilla tua, *Mowze iusz o Nayświętsza Pánno, otom ia iusz służebnicá twoiá gotowa do słuchánia.*

WTORY PVNKT.

O Słowách. *Iako sie to sstanie?*

VWażyć: że/ iáko sam Syn Błogosłáwioney Pánny/ srogie potwarzy y bluźnierstwá od Heretykow odnosi; ták y Náświetsza Pánná. abowiem ich niezbożność/ z tych słow Quomodo fiet istud? *Iáko sie to sstánie?* śmie zádáwáć Naświetszey Pánnie/ niedowiárstwo; iákoby zwątpiłá/ y niewierzyłá/ o poczęciu Syná Bożego. Te potwarz y iad ich zárázliwy dosyć mi przypomnieć dla ciebie/ o duszo moiá; bo vszu y sercá twego/ dálszymi ich przymowkámi zrániwáć niechce: Toć iednák dla wzbudzenia żalu przypomnie. że iáko oni/ niezbożni y niewstydliwi/ stárcy/ niewinną y czystość miłuiącą/ Zuzánnę o niewstyd pomowili; tákże iey rodzice y insze powinne/ smutkiem y sromotą/ nápełnili: sámi iednák w oney nieprawdzie zostáli/ y słuszne karánie odnieśli. bo wzbudził Pan Bog Dánielá/ ktory wszystkiemu ludowi Izráelskiemu/ ich fałszywą potwarz pokazał. Ták y Heretycy/ niewinności y świątobliwości Naświetszey Pánny nieprzyiaciele/ y iey czći przećiwnicy; ważą sie tárgáć/ iezykiem y piorem nieuważnym y złości pełnym/ ná tę Pánnę: ktorey Anyoł godność wyświádczą; przyznawáiąc iey zupełność łáski Bożych/ przytomną obecność przy niey Páná Bogá/ y błogosłá-

wien-

wienstwo nád wszystkie niewiásty. mowią to przećiwko niey/ co sie wyráźnie przećiwi słowom Anyelskim; y tey doskonáłośći/ ktorą w niey być wyznawą; A pewnie/ że dźiwnie záśmucáią te duse/ ktora miłuie cześć Naświetszey Pánny. Ale dla obrony chwáły Naświetszey Pánny/ y dla poćiechy iey sług/ wzbudźił Pan Bog tákich: ktorzy iáśnie wywodzą; że te słowá/ *Iáko to sstánie sie?* żadnego niedowiárstwá w sobie nie máią; ták/ że w fałszu y w nienawiśći przećiwko Pánnie błogosłáwioney/ zostáwáć muszą iey nieprzyiaćiele/ o ktorych sie ono pismo pełni. Insurrexerunt testes iniqui & mentita est iniquitas sibi. *Powstáli niezbozni świádkowie, y niezbozność sámá skłámáłá.* y zá to ich/ ieśli sie nie vpámietáią/ czeka zgubá wiekuista. A ztąd/ w krzyżách y w potwarzách/ bierz poćieche/ duszo moiá: poniewasz Pánná wielce od Páná Bogá vmiłowána/ y naprzednieyszymi przywileiámi łask Bożych ozdobiona/ y zá Mátkę Syná Bożego obrána; nie iest wolna/ od potwarzy y zelżenia Heretyckiego. á ty/ ktora dla grzechow swoich godná tego iesteś: áby przećiwko tobie wszystkie stworzenia powstáły/ y nád tobą sie krzywdy iego zemśćiły/ czemu przykrego słowá znieść niechcesz? czemu/ w nárzekániu y w vskarzániu/ Páná Bogá obrážasz? czemu pomsty iego z niebá wzywasz? Pánná błogosłáwiona iuż iest w chwale wieczney; á iednák y teraz/ o iákie zelżywośći od nieprzyiaciół imienia y chwały swoiey ponośi! y mogąc sie zemśćić. bo iáko Mátká Boża/ ma zápálczywość spráwiedliwośći w rekách swoich/ iednák nie tylko sie nie mśći; ále im o náwrocenie/ y o vznánie grzechow miłosierdźie Boże błaga. Zła to/ y nágány godna; kiedy służebnicá wyżey sie nosi/ niż páni: Páni krzywdy odpuszczą; á służebnicá zemszczenia prágnie. Ten tedy przykład ćierpliwośći Naświetszey Pánny/ niech ćie do ćierpienia wszelákich krzywd/ w ćichośći/ w zámilczeniu; tákże y do czynienia zá nimi modlitw gorących/ pobudza.

TRZE-

TRZECI PVNKT.

O Wierze Naświętszey Pánny / o tychże słowách.

VWażyć; że temu wszystkiemu wierzyłá Pánná / co iey Anyoł opowiedał: y te wiáre / nie ták Elżbietá; iáko sam Duch święty / przez iey vstá / przyznał tymi słowy; Beata, quæ credidisti: quia perficientur in te, quæ dicta sunt tibi à Domino. *Błogosłáwionáś, żeś vwierzyłá: ábowiem te wszystkie rzeczy będąć ziszczone, ktoreć od Páná Bogá są opowiedziáne.* A z tymi doskonáłościámi / iáko niedowiárstwo mogło się w Pánnie znáydowáć? kiedy iey zupełność łáski / przytomność Páná Bogá / y nád insze niewiásty błogosłáwieństwo / przyznawa: ktore to rzeczy w niey znáydowáły się. Bo ták mowił Anyoł / iáko ie w Pánnie być vpátrował. mowá iego nie obłudna / ktora przyznawa ludźiom / czego w nich nie máß; ále prawdźiwa byłá. ktora ná ten czás bywa; kiedy się w niey / iáko iest w sámey rzeczy / o ktorey mowia / znáyduie. Nie byłá tedy rzecz słußna: áby się w Pánnie / ktora ták wielkimi łáskámi obdárzona / y do zrodzenia Syná Bożego obrána byłá / iákie niedowiárstwo znáydowáć miáło. Iáko bowiem przez wiáre do Páná Bogá przystepuiem / y niepodobna (iáko Páwel ś. vczy) áby kto bez wiáry miał się Pánu Bogu podobáć; ták dußá bez wiáry / iuż w dálekośći y w odległośći od Páná Bogá: záczym się mu iey spráwy podobáć niemogą. A tá Pánná / ktora od punktu poczęćiá swego / záwße w złączeniu nayprzednieyßym sposobem / y dźiwney miłośći z Pánem Bogiem swoim byłá / iáko z nim kiedy w rozłączeniu mogłá być? gotowßa iey dußá byłá z ćiáłem się rozłączyć / y swoy vtráćić żywot; niż ná namnieyßy moment w rozdźieleniu być od Páná Bogá. A to / o dußo / do mocnego twierdzenia o wierze Nayświętßey Pánny może ćie wzbudźić: że Pan Bog przez Anyołá táiemnice od

ce od wiekow zákryte; y żadnemu / nie tylko z ludźi; ále áni z Cherubinow ábo z Seráfinow / obiáwione; naprzod Pánnie Błogosłáwioney obiáwia. *Pierwsza*, że Bog ma sie zstáć Człowiekiem śmiertelnym. *Druga*, że Bog z Pánny ma sie vrodźić. *Trzecia*, że iego poczęcie y národzenie / ma być w Pánieńskiey czystośći. *Czwarta*, że Pan / Stworcá niebá y źiemie / miał być Synem Pánieńskim. *Piąta*, że ten Pan / w ćiele ludzkim národzony / y we żłobie położony / miał w niebie Bogiem krolowáć. *Szosta*, że dopiero ná ten czás Pánná o Troycy Przenaświetszey vsłyszáłá; że iest Oćiec / Syn / y Duch ś. bo te trzy Osoby Anyoł w poselstwie swoim wspomina. A te / ták wielkie zbáwienia nászego táiemnice / podobnaż to rzecz; áby wprzod Pánnie / ktora im wierzyć nie miáłá / miáły były być obiáwione? poniewaz Pan náuczał Apostołow / ktore miał ná opowiádánie tychże táiemnic wysyłáć; Nolite dare sanctum canibus; neque mittatis Margaritas ante porcos. *Ludziom niegodnym y niewiernym, táiemnic niebieskich, iáko psom, nie opowiedayćie, y ták drogich pereł przed wieprze, to iest, przed świátowe y niewierne ludzie, nie stáwiayćie,* Niechćiał Pan Jezus; áby náuki iego niewiernym / y ktorzyby nimi przez niedowiárstwo wzgardząć y deptáć mieli / opowiedano. A iákożby chćiał; áby Pánnie / kiedyby im wiáry nie miáłá dawáć / przez Anyołá opowiedáne były? Wszystkiemu wierzyłá: bo przytym / iáko przy inszych wiádomośćiách / miáłá świátłość niebieską: ktora iey serce do wiáry sposabiáłá. Jáko tedy iey wprzod táiemnice wiáry opowiedźiáne; ták oná wprzod / miedzy wszystkimi wierzącymi iest naypierwszá. Augustyn ś. zowie ią *mátką wierzących*: Swiety Jgnácy czyni ią / *Mistrzynią wiáry Chrześćiáńskiey*: Swiety Athánázy imie iey dáie / że iest *wykorzenieniem Heretykow.* á wszystko Heretyctwo / wszczyna sie y rodźi ztąd; że temu / co kośćiołowi iest obiáwiono do wierzenia / niechce wierzyć. iesli oná / gro-

mi /

mi/ pohańbia/ y wykorzenia heretyctwá; to wiárá iey gruntowna. A tu do potwierdzenia wiáry Nayświetszey Pánny wiele mi się wywodow podáie; niektore wspomnie/ o duszo moiá/ ábyś/ y vważáłá/ y inszym to opowiedáłá. że/ y wprzod/ y naydoskonálszym sposobem/ nád insze ludźie/ w Naświetszey Pánnie byłá wiárá. Mowi Apostoł święty. Fides ex auditu. *Wiárá z słuchánia.* A to rzecz dźiwna/ cudowna/ y do wiáry niepodobna; że Pánná miáłá/ począć y rodźić. wprzod Izáiász przed Anyołem opowiedźiał; ále w pospolitośći/ nie przykłádáiąc proroctwá swego do iákiey pewney osoby: á Anyoł te rzecz ták cudowna; że oná ma/ począć y vrodźić/ iey opowiáda. A to słysząc Pánná/ nic nie powatpia; ále wszystkiemu wierzy. Iáko tedy w inszych ludźiách/ z słuchánia táiemnic zbáwienia/ rodźi się wiárá; ták z słuchánia tych táiemnic/ státeczna y gruntowna wiárá w Nayświetszey Pánnie byłá. Tym rzeczom predzey wierzemy/ ktorycheśmy iuż podobieństwo widźieli; ále/ żeby BOG miał się ostáć Człowiekiem/ rzecz nie widźiána: y dla tegoż Izáiász mowi; Quis vidit vnquam tale? *Kto kiedy widział temu podobną rzecz.* choć nikt niewidźiał (y dla tegoż zdáłá się rzecz do wierzenia trudna) ále/ iáko o tey táiemnicy zasłyszáłá od Anyołá/ státecznie wierzy. Náuczał w Ewángeliey swoiey Zbáwićiel nász; Si habueritis fidem, sicut granum sinapis, *Ieśli będziećie mieć wiárę, iáko ziárno gorczyczne: y rzeczećie tey gorze; przenieś się z tego mieyscá, ná insze; ná słowo wásze przenieśie się.* Większey dáleko wiáry w Nayświetszey Pánnie potrzebá było: áby się był on Naywyższy nád wszystkie gory/ Syn Boży/ do żywotá iey Pánieńskiego z chwały swoiey przeniosł. Wiárá Nász Pánny byłá/ ták śmiáłá/ ták bespieczna; że/ tám zászłá kedy iuż żaden z duchow niebieskich záchodźić nie może: byłá ták predká/ y w biegu swoim niedośćigła; że wyżey nád Cherubiny wstapiłá/ y sáme Seráfiny pior swoich predkośćia przewyższy-

łá: byłá ták potężna; że tám weszłá / dokad żadne stworzenie wniść nie może. nie ogárnionego / oná ogárnełá; y ktory wielmożnośćia / y niebo y źiemie nápełnia / y nápełniwszy nie może być zawárty od nich; ten od iey wiáry / poimány y zniewolony / w iey sie żywoćie Blogosłáwionym záwiera. Nie powatpiayże nic o wierze Nayświet: Pánny / o duszo moiá: iáko insze dáry / dáne iey są / naydoskonálsze; ták y wiárá. Wiáre Abráhámá záleca Páwel ś. contra ſpem, in ſpem credidit. *przeciwko nadziey, w nádziey vwierzył*, to iest / kiedy żadney nádźieie nie było: áby to / co mu opowiedano (że żoná iego w dźiewiećdźieśiatym roku miáłá syná vrodźić) ostáteczney nádźiey vwierzył. A wiárá Nayświetszey Pánny / bárźiey przećiwko nádźiei byłá: áby Pánná / miáłá być Mátka; á przedśie w nádźiei gruntowney vwierzyłá. Wiárá Abráhámowá miáłá przykład w Ewie / pierwszey mátce: bo tá we stu / y we trzydźiestu lat vrodźiłá Setá syná: á Noe / máiac iuż pieć set lat / trzech synow zrodźił; Semá / Chámá / y Jáfetá. A Pánná przed soba żadnego nie miáłá; ktoraby Pánná nienáruszona bedac / rodźić miáłá. Abráhámowi obiecány syn; ále / ktorego mu Sará żoná / obyczáiem rodzenia inszych niewiast / poczać y vrodźić miáłá: á Pánnie obietnicá sie stáie; że go w Pánieństwie / pocznie y vrodźić ma. Abráhám vwierzył / że syn w stárośći iego / ktory miał być prostym człowiekiem / miał sie vrodźić: á Pánná wierzy; że Człowieká / ktory ma być prawdźiwym Bogiem / w żywoćie swoim pocznie. Abráhám wierzył; że syn Jzáák / ktorego ná ofiáre Bogu reka swoia chćiał zámordowáć / mogł był być od Páná Bogá wskrzeszony / áby sie w nim obietnice z iśćiły: á Pánná wierzyłá; że sie Bog w náturze ludzkiey / może národźić / może vmrzeć / y moca swoia Boska od vmárłych powstáć. Dochodźiż ztad / o duszo moiá: iesli Abráhámá / ktory był Oycem wszystkich wierzacych Pánná Blogosłáwiona przeszłá wiára swoia; tedy

pewnie

pewnie y ludźie inße swey wiáry doskonáłośćią zwyćiężyłá. A tu te Pierwszą rzecz w vważániu miey: że Pánná/ iáko naypierwßa miáłá wiádomość táiemnic zbáwienia náßego; ták y oná naypierwßa byłá/ ktora im wiáre dáłá. Drugą, iáko ći przećiwni sobie są w mowie/ ktorzy Pánnie przyznawáią (y rádźi nie rádzi przyznawáć mußą; bo Anyoł ich pohańbia) że zupełną obfitośćią/ wßystkich dárow y łásk/ iáko Mátká Boża/ nápełnioná byłá; á odeymuią iey wiáre. ieśli miáłá wßystkie/ á iákoż niemiáłá mieć wiáry? bo to nie wßystko/ kiedy czego niedostáie: y z trudná kto łáske Bożą obiecowáć sobie może/ nie máiąc wiáry: bo tá/ wprzod miłość Bożą iedna; á potym inße dáry otrzymawa. Te tedy wiáre/ y vważywßy/ y Nayświetßey Pánnie przyznawßy/ proś Páná Bogá przez przyczyne teyże Pánny: ábyć w tych ćiemnośćiách świátá/ świátło wiáry nie gásło do tąd; áż oświtnie on dźień bez nocy wiecznego błogosłáwieństwá.

CZWARTY PVNKT.

O wykłádźie prawźdiwym słow/ *Iako to sstanie się?*

VWażyć/ że to słowo Quomodo *iáko*, według rzeczy/ do ktorey bywa w piśmie świetym przydáne/ ma swoy wykład y rozumienie. bo pod czás znáczy niedowiárstwo, iákie ono było narodu Zydowskiego: kiedy nie chćieli wierzyć/ áby Pan Jezus był Synem Bożym/ y ták mowili; *izali ten nie iest Syn Iozefá? Oycá iego y Mátkę znamy.* Quomodo ergo dixit, quoniam de cælo descendit? *A iákoß ten mowi, ze z niebá sstąpił?* to słowo *iáko* znáczyło ich niedowiárstwo: bo wierzyć niechćieli; áby Pan z niebá miał zstąpić. Toż słowo/ ná inßych mieyscách pismá ś.

znáczy o iákiey rzeczy rostropne pytánie: iáko kiedy Nikodym słyszał od Páná; *Iesli kto z nowu nie odrodzi się; nie wnidzie do krolestwá niebieskiego.* to vsłyszawszy pyta się: Quomodo potest homo nasci, cum sit senex? *Iáko człowiek może się rodzić będąc stárym?* y to pytánie nie pochodziło z niedowiárstwá: bo gotow był wierzyć; tylko chćiał wiádomośći od Páná dośiągnąć. Ták y to słowo pytánia Pánieńskiego Quomodo fiet istud? *Iáko się to sstánie?* ma być wyłożono: że wierzyłá státecznie temu/ co w niey miáło się sstáć; ále o sposobie/ iákimby to miáło być/ pyta się. Jest tedy to słowo Quomodo *iáko*, ktore nie znáczy niedowiárstwá; ále się o sposobie wywiáduie: y dla tegoż iest rostropnego pytánia. Przypomnieć o tym słowá Bernárdá świętego/ dużo moiá/ ktorymi ták to słowo wykłáda. *Nic nie powątpia Pánná, o sprawie, y o rzeczy sámey, to iest, o poczęciu Syná Bożego; ále pyta się o sposobie, y o porządku poczęcia. Nie pyta się bowiem, iesli to będzie? ále iákim sposobem będzię?* Jákoby chćiáłá rzec. *Wie Pan moy, y Bog moy, świádek sumnienia moiego, co zá ślub moy iest służebnice iego; że ná wieki nie mam znáć męzá: iákimże porządkiem y sposobem będzie chćiał; áby się to we mnie sstáło? czy podobno będzie tego potrzebá, ábym ślub moy złamáłá; ábym tylko tákiego Syná zrodziłá? y ták że Mátką zostánę ták wielkiego Syná weselić się będę; ále z złamánia ślubu muszę záłosna być: iednák iego wola niech się sstánie. Czyli Pánna będąc, pocznę y vrodzę? y to iesli iego Maiestatowi podobáć się będzie (bo iemu niemász nic nie podobnego) ztąd dopiero prawdziwie doznam; że weyzrzał ná pokorę służebnice swoiey.* z tych słow Bernárdá ś. te rzeczy godne pámięći. *Pierwsza*, że to słowo o sposobie poczęcia pyta się: *Druga*, że wierzyłá/ iż miáłá począć y vrodzić/ iáko iey Anyoł imieniem Páńskim opowiedział: *Trzecia*, iáko iey o záchowániu ślubu czystośći stáránie wielkie: *Czwarta*, iáko się ná wolą Páná Bogá zdáie z ślubem Pánieństwá swego: *Ostátnia*, iáko ślu-

bom Pan Bog życżliwy / zwłaszcża pánieństwu ; że ie przy iey/ pocżęciu y rodzeniu/ w cále nienáruszone záchowuie. Ztad te náuke miey: ábyś táiemnicom zbáwienia twego / ktore kośćiołowi obiáwia / wierzyłá ; wiedzac / że trudny bez wiáry przystep do niebá. y dowiádowánie sie o ich wiádomośći nienáruszá wiáry / ále watpliwośći / ktore rosta / kiedy ie poiećiem rozumu pomierząć chcemy / wystrzegay sie: bo z tych watpliwośći záraz y niedowiárstwo pochodźi. A ponieważ sobie śluby twoie / zwłaszcża cżystośći / wielce Pan Bog waży ; y vcżćił ie rodzeniem w nich Syná swego: dla tego gotowsza badź / pierwey zdrowie położyć ; niż w niey myśla odnieść vszczerbek.

PIATY PVNKT.

O pytániu Zácháryaszá/ iáko niedowiárstwo w sobie miáło ; á iáko pytánie N. Pánny nie ma go.

VWażyć / dla cżego sie Zácháryasz / Oćiec Janá ś. Chrzćićielá / o niedowiárstwo w pytániu swoim przypráwił ; á Páni Błogosłáwiona/ tákże w pytániu cżemu od niego wolna? Toć dla tego / o duszo moiá / do vważánia podáie: że ztad lepiey bedźiesz mogłá zrozumieć / to pytánie Pánieńskie ; iáko iest bez niedowiárstwá. Jedenże Anyoł / y do Pánny y do Zácháryaszá / posłány: iáko Pánnie pocżęćie Syná Bożego ; ták Zácháryászowi opowieda / że żoná iego Elżbietá ma mu syná vrodźić: y iáko tu Pánná pyta sie ; Quomodo fiet istud ? *Iákim to sposobem będzie?* ták y Zácháryasz pyta sie Anyołá ; Vnde hoc sciam ? ego enim sum senex , & vxor mea processit in diebus suis. *Zkadze to pewnie wiedzieć mogę? bo ia y zoná moiá iuzesmy się sstárzeli.* W tey mowie iáwne iego niedowiárstwo: bo pátrzáiac ná zgrzybiáłość przyrodzenia/ ktore nie było sposobne do rodzenia

nia dźiatek/ cudu ßukał; áby przez zeń vwierzyć mogł. y dla tegoß ſkarány odiećiem mowy; bo mowi Anyoł; Eris tacens, & non poteris loqui pro eo, quód non credidisti verbis meis. *Będzieß milczał, y nie będzieß mowił dla tego, żeś nie vwierzył słowom moim.* A Pánieńſkie pytánie/ Quomodo fiet istud? O ſámey rzeczy/ to ieſt/ o poczećiu y o rodzeniu nic nie wątpi; ále wiedźieć chćiáłá ſpoſob poczećia y w nim ochrone Pánieńſtwá ſwego/ słowáć tu przywiode świetego Ambrożeg. Słucha Pánná/ y wierzy słowom Anyelſkim; ále/ żeby ſie nie zdáłá przywłaßczáć ſobie nierozmyślnie ták wielkie rzeczy/ pyta ſie o ſpoſobie: bo ztrudná miał być zrozumiány. poniewaß tá táiemnicá/ y od ſámych Duchow niebieſkich/ ktorzy przed obecnośćią Páńſką ſtoią/ w Pánu Bogu od wiekow zákryta byłá. Wiára iednák do rzeczy opowiedźiánych przyſtáie: powolność ſwoie oſiáruie: áffekt w vſługowániu vmiárkowány oświádcza/ pytáiac ſie; Quomodo fiet istud? *iáko to ſſtánie ſie?* nie wątpi o ſkutku/ o wypełnieniu; ále ſpoſob y porządek tego ſkutku chce wiedźieć. Słowá pytánia Pánieńſkiego/ dáleko ſą rożne/ od słow pytánia Zácháryaßá. Pánná pyta/ *iáko to ſſtánie ſie?* á on/ *skąd to wiedzieć będę mogł, że ſie ták ſſtánie?* Pánná o wypełnieniu nie wątpi/ ále o porządku wypełnienia pyta ſie; á on zgołá wątpi/ żeby to miáło ſie ſſtáć/ to ieſt/ żeby mu ſie ſyn miał w ſtárośći vrodźić. y dla tegoż o niedowiárſtwo ſkarány. Auguſtyn ś. o pytániu Pánieńſkim mowi; *Wierzyłá temu, że ták, iáko Anyoł opowiedał ſſtáć ſie miáło; ále o ſpoſobie tego pyta ſie.* Nie znáczyły tedy słowá Pánieńſkie niedowiárſtwá/ iáko znáczyły słowá Zácháryaßá; ále ſą słowá ktore z podźiwienia wiáry pochodzą. niewątpi oná o pewnośći słow/ ktore od Anyołá słyßáłá; ále/ że niewie o ſpoſobie/ iákim słowá Boże w niey máią być wypełnione. dla tegoż pyta ſie/ iáko ſie to ſſtánie? Ießcże tegoż Auguſtyná przypomnie słowá/ ktorymi rożnice czyni/ miedzy pytániem

Pánny Błogosłáwioney y Zácháryaszá. Zacharias, quando dicit, *vnde hoc ſciam?* Záchároyasz / kiedy do Anyołá mowi; ſkąd to y przez iáką rzecz wiedźiec mogę; że ták będźie, iáko mowiſz; ponieważ z żoną moią záſzedłem w ſtáre látá? *Deſperando dixit, non inquirendo:* Mowił te słowá w powątpieniu/ y nádźieie żadney nie máiąc: á nie mowił chcąc ſie o ſpoſobie dowiedźieć: A Pánná Nayświętſza/ kiedy ſie pyta / *iáko to będzie, poniewaſz męzá nie znam?* Inquirendo dixit, non deſperando. *Mowiłá te słowá wywiáduiąc ſie o ich wypełnieniu; nie wątpiąc y nádzieie nie trácąc.* Propterea huic dixit; *Tacebis qui non credis*, huic verò cauſa exponitur: Dla tegoż Záchároyaszowi rzeczono; żeś nie vwierzył, niemym będźieſz: á Pánnie ſpoſob opowiedźiano; *ze ná nię ma Duch ś. zſtąpic, y iey poczęcie ſpráwić.* A *Petrus Rauennas* ták otym mowi; *Pánná przećiwko przyrodzeniu vwierzyłá; á Záchároyaſz, vpátruiąc słábość przyrodzenia, zwątpił; tá o porządek wſzyſtkiey ſpráwy pyta ſię; á ten, co Pan Bog roskázuie, áby ták było; nie vwierzył, áby ták miáło być: Záchároyaſz, máiąc przykład w Sarze, ktora w ſtárośći wielkiey vrodziłá Syná, niechce wierzyć; á tá niemáiąc przykłádu (bo zadna przednią, Pánną będąc, nie poczęłá) á przed ſie wierzy: pánná o poczęćiu pánienskim; á Záchároyaſz o poczęćiu Zony ſwoiey, iáko o rzeczy niepodobney, wątpi.* Obadźże z tych wykłádow Oycow Swiętych/ duſzo moiá/ iáko ſie nie w pytániu Pánieńſkim; ále w Záchároyaszowym niedowiárſtwo znáyduie; y z ktorey przyczyny. Moiá tá rádá; ábyś/ duſzo moiá/ w głębokość pytánia o táiemnicách nie záchodźiłá. gdyż wiárá y zbáwienie twoie / nie ná pytániu o rzeczách wielkich; ále w pełnieniu mándátow Páńſkich záwiſło. W hárdym rozumie / y ktory rzeczy Boſkie miálkośćią ſwoią pomierzą / prędka omyłka; y przytym/ prędka prożna chwałá / y zgubá. Doſyć ná ćie wierzyć/ co kośćioł Boży do wierzenia podáie; á przyczyny ábo doświádczenia / nie ſzukáć/ y onie ſie nie pytáć: zoſtáwuy to Doktorom kośćiołá Boże-

go. Wielki Káplan był Zácháryasz/ y przed Pánem Bogiem wielkiey świątobliwośći; y nie był w niedowiárstwie poki milczał: á iáko (choć z Anyołem) począł mowić o spráwách Boskich; wpadł w niedowiárstwo. á ty/ y kápłánem nie będąc/ y grzeszną będąc; lękay się o rzeczách wiáry mowić: bespieczniey milczeć/ y ták/ iáko náuczáią/ wierzyć. O PANIE JEZV, ty sam/ y ćiekáwość rozumu mego/ y vst moich mowę poskrom; y pomilczenie/ ktore iest ozdobą stanu mego/ pomnażay.

SZOSTY PVNKT.

O Znieśieniu przyczyn/ z ktorych mogłá vrość wątpliwość w Pánnie Błogosłáwioney.

VWażyć/ że w tych poselstwách/ ktore Pan Bog z niebá do ludźi przez Anyoły spráwuie/ z wielu przyczyn vrość może wątpliwość/ y niepewność: ktora vymuie wiáry/ y poselstwu y rzeczy/ ktorą przynośi. PIERWSZA, ieśli tá osobá/ ktora iest posłem/ iest od Páná Bogá zesłána? ieśli nie z domysłu swego; iáko náto sam Pan Bog v Jeremiaszá nárzeka. Falsæ prophetiæ vaticinantur in nomine meo; & non misi eas. *Fałszywe Proroctwá spráwuią w imię moie; á iam ich nie posłał.* A w tym nie mogłá być wątpliwość. Bom ći to w wyższych punktách przełożyłá iáko Pánná miedzy Anyołámi/ dobremi y złemi/ wiádomośćią rozumu swego w ich nátury wchodząc/ rozeznawáłá; ták/ że/ iáko osobę od osoby; ták oná/ dobrego od złego/ z dáru Duchá świętego mogłá rozeznáć. DRVGA przyczyná/ ktora wątpliwość czyni/ kiedy Anyoł rzecz wielką opowiedá: y o iey ziszczeniu częstokroć wątpliwość powstáie: kiedy się kto/ nie ná wszechmocność Boską oglądá; ále ná słábość nátury ludzkiey. ále się y tá niemogłá w Pánnie znáydowáć: bo nád insze ludźie/ y z ob-

iáwienia Duchás. y z czytánia pism Prorockich/wiedziáłá dobrze; iáka iest moc y władza / y iáko nieskończona wszechmocność P. Bogá. Trzecia przyczyná powatpienia/idźie z woley Bożey/ ieśli ták gruntowna iest? y ieśli do wypełnienia státeczna? ále y o tey woli státeczney Boskiey z pism wiedziáłá: że te wszystkie opowiedáia przyszćie Syná Bożego w ciele nászym; y to / że z Pánny miał wźiać ciáło: z tey tedy przyczyny niepowatpia; y z tey sie posługi/ ná ktora ia Pan Bog obiera y záciaga / niezbrania (iáko Ionás / kiedy go Pan do Niniwe wysyłał) ále / iáko powolna / ná wszelkie skinienie woli Bożey posłuszna iest / y ná wszystko gotowa. Nie wnośi przyczyn niegodnośći swoiey / bo wiedziáłá: że ia w niey lepiey mogł ten widźieć / ktory ia ná to obiera; á niż oná sámá. wiedziáłá / że wszystká godność stworzenia z dáru iego; y że on sam / kiedy do iákiego vrzedu odpráwowánia kogo obiera/záráżem mu y godność y sposobność dáie. Wiedzac tedy / y o posłáńcu/że práwdziwy Anyoł Boży / y o wszechmocnośći y woli nie odmienney Páńskiey; o sposobie tylko/ iákim to w niey miáło być spráwiono / niewiedziáłá. Wiedziáłá z Izáiaszá Proroká / że w cále Pánieństwo mieć miáłá Mátká Mesyaszá; ále niewiedziáłá / ktory sposob poczećia pánieńskiego miał sobie obráć. bo bedac mocy nieskończoney; iáko może ten świát / ieszcze tysiac rázy w inszym wedle woli swoiey porzadku stworzyć / y rożnym od tego / w ktorym go iuż stworzył: ták poczećia y rodzenia Pánieńskiego mogł mieć wielkość sposobow niepoliczona. pyta sie tedy Quomodo fiet istud? *Ktory to między ták wiela sposobow obrány od Páná Bogá będzie?* Lecz y tá niewiádomość sposobu poczećia/ nie pochodźiłá z słábośći rozumu Pánieńskiego: bo ten z przyrodzenia swego / w śiłách swoich do poymowánia rzeczy/ był w niey bystry y predki: á tym bárźiey / że miał świátło przyrodzone/ miał y nád przyrodzone/ ktore do poymowánia táiemnic niebieskich świeći rozumowi / nád insze wie-

ße. A tylko nie byłá w niey wiádomość tákowa; iáka iest w Anyołách / y w dußách błogosłáwionych: ktore iásney twarzy Páná Bogá widzenia záżywáią; á przedsie niewiedzą o tych przyßłych rzeczách / ktore Pan Bog może czynić. Bo ie w skárbnicy swoiey wiádomości záwárł. Ták y o tym / co miáło być w tym poczęciu / Pánná niewiedziáłá: y tey wiádomości nie przystało iey od ludzi ßukáć. Bo / iáko niewiele ich o tym dobrodzieystwie wcielenia Syná Bożego wiedziáło; ták pewnie y o sposobie niewiedzieli. Anyołá tedy pyta (bo iáko mu się Pan Bog tey táiemnice poselstwá zwierzył; ták pewnie y sposobu) Quomodo fiet iſtud? *Powiedz, co zá sposob między inßymi obrał sobie Pan Bog moy, ná tę táiemnicę?* Vważayże ztąd / o dußo moiá / iákiey godności / iákiego sporządzenia ná rozumie swoim / byłá Naświetßa Pánná; y iáko ią sam Duch świety oświecał: y to / co było prawdziwego y dobrego do poięcia iey podawał; y bronił fałßywey wątpliwości przystępu. A to vważ / iáko w niey rozumienia o Pánu Bogu prawdziwe były / y godne Máiestatu iego; Sentite de Domino in bonitate. *Trzymayćie o Pánu wßystko dobre.* A ty pomniy o Pánu Bogu / w káżdym vtrapieniu dobrze rozumieć. A iey powolne posłußeństwo y niewymawiánie się z tego / ná co ią Pan obierał / niech ći náuką będzie: ábyś się z posłußeństwá nie wyłamowáłá / niesposobność swoie przywodząc; ále pußczay to ná rozsądek tegoż posłußeństwá: ono wie / co roskázuie; á twoiá powinność / z ochotą ie pełnić. O Pánno Błogosłáwiona / ktora tylko iedyna iesteś w stanie náßym; y żadna tych doskonáłości / ktoreś ty miáłá / nie doydzie: dayże ich przez przyczynę twoię iáką cząstkę; á z własßczá / vproś dußy moiey / łáskę y ochotę / pełnienia poślubionego posłußeństwá.

SIODMY PVNKT.

O Słowách. *Abowiem męża nie znam.*

VWażyć/ że wiele wykłádow te słowá máią. PIERWSZY, quoniam virum non cognoſco. *Iáko to poczęcie będzie? y ktorym ſpoſobem? ponieważ wie Pan moy, co zá ślub ieſt służebnice iego.* ábowiem iemu Pánieńſtwo moie poślubiłám/ y dla tegoż *męża nie znam.* To słowo *nie znam*, wykłádáią/ że *znáć nie mogę*: y ták mowią ći wſzyſcy/ ktorzy; ábo ślubem/ ábo wiáry swoiey práwem/ ſą przywiązáni do chowánia iákiey rzeczy. Jáko Turek práwem Máchometá obowiązány ieſt; áby winá nie pił: y kiedy go kto winem częſtuie/ odpowiedá/ *Nie pÿe winá.* A to słowo *nie pÿe*, nie ták rozumiey/ żeby go tylko teraz tego czáſu nie pił; á/ le/ że go nigdy pić nie może. Ták y Kártuzyan/ że ſię ślubem o/ bowiezuie/ áby mięſá nie iadał/ kiedy go wzywáią do iedzenia mię/ ſá/ odpowiedá; *Nie iem mięſá.* To słowo *nie iem*, nie tylko o tym czáśie/ ktorego to mowi y w ktorym go częſtuią mięſem/ ma być rozumiáne; ále że go ieść nigdy nie może. A bráćia ś. Fránci/ ſzká/ to obowiązánie ná ſobie noſzą/ że nie mogą ſię dotykáć pie/ niedzy; y pewnie káżdy brát temu/ co mu do reku dáie pienią/ dze/ ták by odpowiedział; *Nie dotykam ſię pieniędzy.* To słowo *nie dotykam*, nie tylko w tym czáśie wykłádáne ma być; ále/ że ni/ gdy nie może ſię ich dotykáć. Ták/ kiedy Pánná błogosłáwiona mowi/ virum non cognoſco. *Męża nie znam.* To słowo *nie znam* nie ták wykłáday/ duſzo moiá/ żeby tylko w tym czáśie nie znáłá; ále/ że go nigdy znáć nie może; á to dla obowiązku ślu/ bu czyſtośći vczynionego. A ták wykłáda ieden Papież Vouerat enim MARIA ſe Virginem perſeueraturam. *Poſtánowiłá y obiecáłá Pánu Bogu; ze w pánienſtwie trwáć miáłá.* A dla tegoż mowi do Anyołá; *Iáko to ma być, ponieważ męża nie znam?* to ieſt/ po/

stánowiłá v siebie / nigdy go nie znáć. Tákże ś. Augustyn wykłáda; *Profectò non diceret*, quoniam virum non cognoſco; *niſi Deo Virginem ſe ante vouiſſet.* Záprawdę nie mowiłáby Pánná do Anyołá; *męzá nieznam*; kiedyby byłá Pánu Bogu niepoślubiłá Pánieństwá ſwego. Wieß / o dußo moiá / y nie táyno Pánu Bogu twemu / coś mu poślubiłá; y iákoć częſte námowy świátá nieprzyiáciel zbáwienia twego czyni / y dáie rády / ktorymi cie do ich przeſtąpienia y zgwałcenia ślubu wiedźie. Ná pohánbienie tych zamyſłow ßkodliwych dußy twoiey záżyway słow Błogosłáwioney Pánny / virum non cognoſco. *Slubem moim do cyſtośći chowánia przywiązána ieſtem.* Jeremiaß Prorok / przed Mochábitámi naſtáwiał naczynia pełne winá / y ták do nich mowił; Bibite vinum, *Piyćie wino* : odpowiedźieli. Non bibimus vinum, *winá nie będziemy pić* : quia Jonadab Pater noſter præcepit nobis dicens; *Non bibetis vinum.* Oćiec náß Jonádáb zákazał nam / *ábyśmy winá nie pijáli.* Coż więkßego? czy ſtáć przy przykazániu włáſnych rodźicow? przeſtrzegáiąc go we wßyſtkim: czyli chowáć śluby? ktoreś ty dobrowolnie z miłośći Bożey poślubiłá / y do ich chowánia przyśięgąś ſie obowiązáłá? Łatwy w tym rozſądek / że więkße ſą śluby; bo Pánu Bogu poślubione: á to ieſt proſte przykazánie rodźicow. Gdy tedy świát w myśli ábo inßymi ſpoſobámi / iáko naczynia pełne winá / przed tobą ſtáwia; tákie rzeczy; ktore ſą ślubom twoim przećiwne / częſtuiąc ćie nimi y mowiąc do ćiebie; Bibe vinũ, *Tey roskoßy, tego wczáſu, w tym poſolgowánia záżyi*, odpowiáday / że non bibimus vinũ. *Záżywánia tych rzeczy, bronią nam śluby náße; nie będę ich záżywáć.* Turczyn / gdy ná ſądźie Bożym ſtánie: o iáko wiele duß Zákonnych záwſtydźi! że on przeſtrzegał Máchometá ſweğ przykazánia / y wypełnienia; á oni ślubow / ktore ná ſie dobrowolnie przyięli / P. Bogu nie dochowáli. P. Boże moy / reddã tibi vota mea, quę dixerũt labia, niechże dußá moiá zupełnie oddáie te śluby / ktoreć vſtámi ſwymi vważnie obiecáłá.

OSMY

OSMY PVNKT.

O drugim wykłádzie tychże słow/ *Mężá nie znam*

VWażyć / że te słowá / Virum non cognoſco, *Mężá nie znam*, dokłádáią tego / czego słowom Anyelſkim niedoſtáie. Anyoł / nowine poczęćia Syná Bożego Nayświetſzey Pánnie opowiádáiąc / záżył słow Izáiaſzá; ktore wtym porządku y wtákiey zupełnośći ſą v Proroká: Ecce Virgo concipiet, & pariet filium: *Oto Pánná pocznie, y porodzi Syná.* A Anyoł opowiádáiąc Pánnie / że ſie wniey to proroctwo wypełnić miáło / tych słow tylko záżył: Ecce concipies, & paries filium, *Oto poczniesz, y porodziſz Syná.* Pánná Błogosłáwiona wiedźiáłá / ſkąd ie wziął Anyoł; y że z nich opuśćił słowo Virgo, *że to poczęcie będzie Pánny.* nie ták Pánny / ktoraby poczynáiąc / y przed poczęćiem byłá Pánną; ále ktoraby poczynáłá / Pánną będąc / y żadnego vſzczerbku w Pánieńſtwie przez to poczęćie nie odnoſząc: Pánná przydáie / virum non cognoſco, *Pánną ieſtem, y do chowánia Pánieńſtwá ślubem wiecznym obowiązáłam ſię. y o Mátce Meſyaſzá Prorok przyznawa, że ma być Pánną: w tym tedy, iáka ieſt wola? y co zá ſporządzenie Páná Boga? rádábym wiedziáłá.* Bo (iáko Ambroży ś. piſze) czytáłá Pánná v Proroká Izáiaſzá / o poczęćiu y orodzeniu Pánny: y to słowo iáko od Anyołá vſłyſzáłá / záraz vwierzyłá; ále / to poczęćie y rodzenie / iákimby ſpoſobem miáło być / tego nie czytáłá: ten ábowiem ſpoſob y ſámemu Prorokowi nie był obiáwiony. Do tego Pánná wiedźiáłá / że iey śluby w rękách Páná Bogá były; y że iemu wolno (bo iemu poślubione ſą) czynić z nimi według vpodobánia woli ſwoiey. Nieśli Oćiec świety / ktory mieyſce y władzą Zbáwićielá ná ſobie nośi / może pozwolić oſobie zakonney: kiedy tego potrzebuie iáka wielka przy-

czyná / to iest; krolestwá iákiego cáłość / dostoieństwo / y záchowánie; áby w małżeństwie żyłá: dáleko bárziey Pan Bog mogłby to vczynić / kiedyby to wola iego byłá; zwłaszcza że ztąd zbáwienie świátá miáło być. Tá tedy Pánná / dziwnie wielkiey mądrości będąc / y to wiedząc; że mátká Mesyaszá miáłá być Pánná / to słowo *Pánná*, ktore iest v Proroká (choć ie Anyoł opuścił) przydáie; iedno inszymi słowy mowiąc / virum non cognosco, *Pánieństwo moie wiecznie Pánu Bogu poślubione.* Z ztąd / duszo moiá / tego naprzod dochodź: że Pánná Nayświętsza pospołu z Iozefem ś. wspolnie poślubioney czystości żyłá. Druga / że miedzy Pánną y ś. Iozefem / było prawdziwe małżeństwo: bo pismo ś. Pánnę nie tylko *Oblubienicą* Iozefá ś. ále *Zoną* zowie. Ascendit Ioseph cum MARIA sibi desponsata coniuge. *Wstępował Iozef z MARYA sobie poślubioną zoną*, toż ś. pismo / y przez nie Duch święty Iozefá ś. nazywa *mężem* Nayświętszey Pánny: Iacob genuit Ioseph virum MARIÆ. *Iákob zrodził Iozefá mężá Panny MARYEY.* O iáko dziwney / świątobliwości y niewinności / musiał być święty Iozef! ktory ze wszystkich mężow obrány iest do małżeństwá Nayświętszey Pánnie! y o nim mowi Pánná Błogosłáwiona; virum non cognosco, *z Iozefem, ktoremu poślubiona iestem, w czystości żyię.* To słowo Pánieńskie / o duszo moiá / niechći vpomnieniem będzie: ábyś záwsze pámiętáłá o ślubách twoich; y w ich vważániu y záchowániu / we dnie y w nocy / trwáłá; sporządzáiąc ták / y myśli / y mowy / y spráwy / áby w niczym náruszone nie były.

DZIEWIATY PVNKT.

O miłości Nayświ: Pánny chowánia Pánieństwá.

VWażyć / że z tych słow / virum non cognosco, *mężá nie znam*, dziwna sie miłość Pánieństwá chowánia w Nayświet-

świętszey Pánnie pokázuie. A tá miłość ztąd pomnożenie swoie bráłá: że/ nie tylko Pánná / w vmyśle swoim miáłá Pánieństwo chowáć; ále sie y ślubem wyráźnie do chowánia tego obowiązáłá. Wiárá bowiem Chrześćiáńska / o duszo moiá / vczy ćie tego; że Pánná Błogosł: byłá wieczna Pánna. obráłá tedy sobie stan Pánieństwá/ miedzy wszystkimi naydoskonálszy: bo táki Mátce Bożey przynależał. á ten ślubem vgruntowány znáczy/ státeczność w nim trwánia. pewna tedy / że sie byłá ślubem Pánieństwá obowiązáłá Nayświętsza Pánná: y ztąd iey miłość / w straży y w przestrzegániu czystośći/ byłá wielka. y kiedy mowi do Anyołá / virum non cognoſco, *mężá nie znam.* dáie znáć Anyołowi; że máćierzyństwo Syná Bożego / iest godność nád wszystkie godnośći; ále przedśie rádáby / żadnego vszczerbku w Pánieństwie/ nie odnośiłá. A kiedyby kto Nayświętszey Pánny spytał: coby wolałá; czy w Pánieństwie żyć? czy Mátka Boża być? pewnieby odpowiedźiáłá: że rzecz / y lepsza y zbáwienńsza / w zupełnośći Pánieństwá poślubionego Pánu Bogu żyć; ániżeli / przez iey náruszenie/ wielkich godnośći nábywáć. Wszystkie bowiem godnośći zá nic nie są; kiedyby przy nich / y naymnieysza obrážá Páná Bogá miáłá być. A tá iest przyczyná / dla ktorey Pánná z ták pilnym y fráſobliwym pytániem/ wywiáduie sie o tym poczećiu; ktore iey Anyoł opowiáda. O duszo moiá/ iákobymći wielce ták wielkiey miłośći w przestrzegániu ślubu czystośći twoiey/ życzyłá! ktoraby w tobie / státeczność y czuyność wzbudzáłá. Przypomnieć słowá Hieronymá ś. ktorymi Principia do chowánia czystośći vpomina *Rozumiem, że przepasána mieczem Chrystusowym, woiuieſz: miecz, ktorym pánieństwo twoie ma być przepasáne, iest wstyd: y tym iáko mieczem, masz odćináć roskoszy ćiáłá. y dla tegoś obłędliwość pogánska Boginie, ktore były Pánny, malowáłá zbroyno, tym vpominaiąc wszystkie, ktore w czystośći żyią: áby gotowe były iey bronić, y w tym boiu zá nie vmieráć.* Toż Pogáń-

ſtwo zmyśliło ogrod ieden Heſperyiſki / ktory złote iábłká rodźił: y w nim ſmoká ſtrożem czyniło / ktory ſtrzegł owocu złotego. Ták owoc pánieńſtwá dźiwnie ieſt drogi: y ſercá mężnego / ſtráßnego / y ſmokowi podobnego / potrzebuie; ktoryby go bronił. A pewnie / że te duſze / ktore pánieńſtwo ſwoie Pánu Bogu poświęćiły; y ktore o iego wypełnieniu / y záchowániu / pilne ſtáránie czynią; máią od Páná Bogá / iuż nie ſmoká; ále Anyołá / ktory ie ma w ſtraży y opiece ſwoiey. Anzelmus ś. zá wizerunk wyſtáwiáiąc miłość Nayświętßey Pánny Pánieńſtwá / ták mowi. *Pánna w młodych lećiech, ſubtelney płći, ze krwie krolewskiey zrodzona, ślicznej dziwnie vrody; wßyſtkę ſwoię intencyą, wßyſtkę miłość, wßyſtko ſwoie ſtáránie, ná to obroćiłá y ná tym zaſadziłá: áby y ćiáło y duſzę ſwoię, przez ślub pánienſtwá, Pánu Bogu ná cáłopaloną ofiáre poświęćiłá. wiedziáłá bowiem, że im go świątobliwiey przeſtrzegáć będzie; tym blizey do tego ſpołeczności, ktory ieſt ſámą czyſtośćią, przyſtąpi.* A ty / o duſzo moiá / iáko możeß y bedźieß mogłá z pomocą łáſki Bożey; iáko naylepiey (iedno chćiey) wßyſtká ſię / y z intencyą / y z miłośćią / y z ſtárániem / do zátrzymánia czyſtośći twoiey obroć. nie pátrz ná vłomność / y ná niedoſtátki ćiáłá twego; pomniąc / iákiey ſubtelnośći było ćiáło Nayświętßey Pánny / á żadnych wczáſow niemiáło. To ćiáło niemiáło / ktore żadnych pożądliwośći nie vznawáło; y vznawáć / dla przytomnego przywileiu łáſki Bożey / nie mogło: á twoie ćiáło (wieß dobrze) iákie zapály pożądliwośći czuie / nád twoią wolą: mieyże ie w oſtrośći káry. Trudna y niepodobna / czyſtość w dogodách ćiáłá: broń tedy ćiáłu ſwemu wczáſow. A ná to pomniy / że śluby Pánu Bogu poślubiłáś / y w nich z Pánem Bogiem w zwiąſku ieſteś; y że ich przeſtepſtwo ſrogo Pan Bog karáć bedźie. Jeremiaß Prorok do ludu Jzráelſkiego / ktory był w niewoli Bábilońſkiey w Liśćie ſwoim / ták piße; *Bogowie Bábilonſcy; ſą Bogowie, z drzewá, z kámienia, ze złotá: tym*

ieśli

'eśli kto ślub poślubił, y nie oddał go; o tym ná wieki nie będą śię pytáć, y o nie wypełnienie karáć nie będą. á ty, o narodzie Izráelski, przypátrz śie y vważ, z kim ſpráwe maß? komu śluby twoie poślubiaß? ſpráwę maß z Bogiem zywym, z Bogiem prawdziwym: ktory ſurowo mśćić śię będzie wiáry nie dotrzymaney. Bog tedy twoy/ o dußo zakonna/ nie ieſt kámienny/ nie ieſt drewniány/ iáko v pogáńſtwá: ále ieſt Bog/ po wßyſtkie wiecznośći żyiący/ y od ktorego maß żywot. ten tedy w dźień profeſyey twoiey ſłuchał/ kiedyś mu śluby oddawáłá: y tenże w godźine śmierći/ y ná ſtráßnym ſądźie/ vpomináć śie będźie/ cáłośći záchowánia przyobiecánych ślubow. Nie możeß być/ dußo moiá/ z Pánem Bogiem twoim porownána: bo ty prochem ieſteś; á on Pánem wiecznym. Powiedz mi/ ieśli ſámá/ ktoraś ieſt podłe ſtworzenie/ tego zá krzywde niemaß? ieśli śie ná to ćięßko nie vſkarżaß? kiedyć kto ſłowá nie ſtrzyma/ y przyobiecáney obietnice nie wypełni. á coż rozumieß o ták wielkim Pánu? iáko śie gniewáć/ y tych wßyſtkich ſurowie karáć nie ma? ktorzy/ przez wzywánie imienia iego śluby mu oddáć przyobiecáli; á nie oddáli. Y dla tegoż vpomina Duch ś. Vouete, & reddite. *Poślubiliśćie Pánu Bogu? oddawayćieß to, cośćie poślubili.* Częſto przypominay ſobie/ o dußo moiá/ one profeſyą/ ktoraś w świętym zgromádzeniu Pánien/ przed Pánem Bogiem y przed Anyołámi vczyniłá: tám weßłáś w poślubienie z wiecznym Oblubieńcem twoim/ y iemuś przyśięgłá: ſtrzeße/ y ćiáłá y duße twoiey/ od zmázy grzechu. dárowáłáś mu y duße y ćiáło/ iuż oboygá w mocy twoiey nie maß. Kiedyby kto/ kielich ábo krzyż ze złotá/ Pánu Bogu dárował; y kiedyby on od niego dar Kápłan odebrał: iuż go wiecey on człowiek bráć y ſobie przywłaßczáć nie może: ponieważ przez dárowánie práwo/ ktore miał do onego krzyżá ábo kielichá/ wlał ná Páná Bogá. á ieśli weźmie/ tedy iuż/ iáko rzecz cudza/ krádnie/ y w ćięßki grzech świetokrádztwá wpada. Ták kiedyś

oddáłá / y duße y ciáło / Pánu Bogu przez śluby zakonne; iu-
żeś práwo / ktoreś miáłá do oboygá / ná Páná Bogá wlałá:
iuż y ciáłá / y duße / według woli twoiey / záżywáć nie możeß:
y ieśli záżywaß / wydáiac ie ná rzeczy nieprzystoyne; tedy w grzech
świętokrádztwá wpadaß / ktore czásu swego srogo Pan Bog
karáć bedźie. O PANIE JEZV, ktoryś mi w godźinę profesyey
moiey / kiedymći sie oddawáłá / dał przez łáskę twoię z to sercá
y męstwá; dodawayże oboygu pomocy: áby ia to wßystko wy-
pełnić mogłá.

DZIESIATY PVNKT.

O Słowách. *Y odpowiedaiąc Anyoł rzekł do niey.*

VWażyć / że w tey rozmowie Anyołá z Pánna Błogosłáwio-
na / iest dźiwna skromność mowy / y rzeczy tylko wielkich /
ktore zbáwieniu służyły. Trzykroć tylko Anyoł do Pánny prze-
mowił; á Pánná do niego tylko dwákroć. *Pierwßa* mowá An-
yelska / ktora pozdrawia: *druga*, ktora wćielenie Syná Bożego
oznáymuie. *Trzecia*, w ktorey sposob poczęcia przekłáda. A
mowá Pánny. *Pierwßa*, w ktorey sie o Pánienską czystość zástá-
wia: *druga*, kiedy ná wćielenie Syná Bożeg zezwala. A w tey mo-
wie / o dußo moiá (iákoś iuż vważáłá / y ießcze vważáć bedźieß)
nie máß nic próżneg / nic dáremnego. W oczách y w twarzy Pánień-
skiey / wstyd y pokorá; y z oboygá iákaś powáżność / groźna y opátrz-
na: á w Anyele / ktory osobę męßczyzny ná sobie miał / iáko v po-
słáńcá Troyce przenaśw: byłá powagá / byłá y łáskáwość / ktory nie
prywatne; ále zleconę od Páná Bogá rzeczy opowiádał. y choć iá-
ko Anyoł z Pánny; ták Pánná z Anyołá / nie mogłá mieć zgor-
ßenia: odpráwiwßy iednák / co należáło / nie wtrácali inßych ro-
zmow. Nie pytáłá sie Nayśw: Pánná o niebieskim Jeruzalem; áni o

chorách Anyelskich / iáko w nich zásiedli; áni o to / coby ia też zá chwałá w niebie czekáłá. O dusze moiá, iabymći vprzeymie życzyłá: ábyś tylko rozmowy z Pánem Bogiem twoim záżywáć chćiáłá. Bogomyślność ś. czytánie rzeczy zbáwiennych / iest rozmowá z Pánem Bogiem; kiedy sie modliß / y serce twoie przed Pánem Bogiem wylewaß; słowá to sá / ktore do Páná Bogá mowiß. á kiedy sie w duchu wyniesieß / bogomyślności y czytánia záżywáiac / głos tám w sercu twoim mowy Páńskiey vsłyßyß. teyże tedy chćiey záżywáć: á z ludźmi / choćby też Anyołámi byli / y świátobliwośćia znáczna słyneli / chroń sie rozmow. Wielkiey w żywoćie musiał być sławy on to pustelnik / co vczeszczał do świetego Abrámiusá Pustelniká; że licencya otrzymał: áby sie z Márya / Synowica iego / ktora on w záwárciu miał / mogł o rzeczách duchownych rozmowić; y vtwierdźić ia w duchu. trwáłá tá rozmowá cáły rok / áż potym ia wykradł y o vpadek nießczesny y sromotny przywiodł. A ieśli dorozmowy przyidźie / niech w niey opisánie reguły záchowáne bedźie. Ze zasłony niemiáło okienko synowice Abrámiußá; tedy / y onego / co z nia rozmawiáł / y one zgubiło. Nárzeká ieden vt vidi, perij. *Iednom tylko weyzrzał, zárazem zginał*, strzeßże sie słow łágodnych / słow świátowych / słow; ktorekolwiek ábo zránić / ábo pobożność sercá twego pobożnego wykráść / moga. Nie badź / iáko oná / o ktorey pogánin przyznawa. Et se cupit ante videri. *Zásłánia się, y zasłonę kryie; y wprzod, niż się zásłoni, chce być widziána.* Trzykroć Anyoł przerzekł; á Pánná dwákroć: ták y ty / mowe twoie ták miárkuy / żeby dłużßa nie byłá; y mow / zwłaßczá świátowych / żebyś długo nie słuchálá. Swiety ieden Pustelnik / ktory cudámi słynał / niechćiał sie ná prośbe Krolá iednego ná máły czás przy nim zábáwić: powiedáiac / że / iáko ryby predka śmierć / bez wody; ták sług Bożych / predkie w goracośći duchá oziebnienie / przez zabáwy świátowe. odchodźże do záwárćia zakonne-

go/ do Páná Bogá twego/ do bogomyślnośći; ktoryches odeſłá/ iáko rzeczy/ y miłych y drogich. A ſam Pan zoſtáwił ći przykład: bo wielkość ludzi ſłowem Bożym vtwierdziwſzy/ ná gorę od nich odchodził. O duſzo moiá/ goretſzábyś w duchu/ y w poſtępku duchownym bogátſza byłá; kiedybyś rozmow z świátowymi/ ábo zgołá zániechałá/ ábo ie ſkracáłá. O PANIE JEZV, proſzę ćię pokornie; niechże to miłość twoiá/ we mnie ſpráwi.

IEDENASTY PVNKT.

O odpowiedźi Anyelſkiey.

VWażyć/ że Anyoł Gábryel/ chcąc dogodźić prágnieniu Nayświętſzey Pánny/ ktora chćiáłá wiedźieć ſpoſob poczęćia; opowieda iey tymi ſłowy/ Spiritus Sanctus ſuperueniet in te, & virtus Altiſſimi obumbrabit tibi. *Duch święty zſtąpi ná ćię, y moc Naywyżſzego záſłoni tobie.* A te ſłowá Pánnie/ oznáymuią y do wiádomośći podáią: że to ſpráwą będźie mocy Duchá ś. ále ták mowiąc/ nie doſyć czyni Anyoł/ y prágnieniu y pytániu Błogoſłáwioney Pánny. iáko ábowiem kiedyby kto pytał vczonego/ iáko ſię perłá w máćicy ſwoiey rodzi? á onby odpowiedźiał: że ſię rodzi z roſy niebieſkiey/ y z mocy promienia ſłonecznego: ten zápráwdę tylkoby powiedźiał máterya perły/ że ieſt roſá niebieſka: tákże/ ktoby ią mocą ſwoią rodźił/ powiedźiałby/ że nikt inſzy/ iedno promień ſłoneczny; áleby ieſzcze ſpoſobu rodzenia nie wyráźił. Toż właśnie w odpowiedźi Anyolá znáyduie ſię: ábowiem Pánná ſię pyta/ iákim to ſpoſobem będźie? á Anyoł wiedząc/ że ten ſpoſob nie mogł być od rozumu ſtworzonego poięty/ odſyła Pánnę po odpowiedź do ſámego Duchá ś. ktory táiemnice tym/ ktorym chce/ obiáwia: iákoby

koby rzekł. *Wiem, Panno: że Syn Boży z ciebie się národzi; ále iego poczęcia, y rodzenia, iákim sposobem będzie, zgołá niewiem, y niedziwuy sie, że ia niewiem. bo to od wiádomości stworzenia zákryto,* A potym przydáie słowá: obumbrabit tibi, *zásłoni tobie,* to iest / *y ty będzieß wiedziáłá: bo w zasłonie y w zaćmieniu będzie, ten sposob poczęcia od wiádomości inßych ludzi; ty iednák wiedzieć będzieß. ábowiem świátłość, ktorey rozum ludzki znieść nie może y w ktorey Duch ś. zstąpi, y to poczęcie sprawowáć będzie nie iáko się cieniem okryie; ták, że ie y ty będzieß poymowáłá.* Jáko Gore Synái záćmił Pan Bog obłokiem / y w oney zasłonie / táiemnice tylko Bogu á Moyżeßowi wiádome były: ták sposob Pánieńskiego poczęcia zaćmieniem Duchá ś. zákryty był. y w tym zaćmieniu sámemu tylko Pánu Bogu y Błogosłáwioney Pánnie był wiádomy. Podobny iest morzu nieogárnionemu w táiemnicách y w mądrości swoiey Pan Bog náß wßechmogący: iáko ábowiem w morzu / iest zebránie y skupienie wßystkich wod; ták w nim wßystkich mądrości y vmieietności są skárby záwárte: á tych nienábiera od nikogo; ále te od siebie ma; y ich kropli według vpodobánia swego vdziela. A to vdzielenie wiádomości táiemnic swoich według vpodobánia woli swoiey czyni: y często tákich wiádomością ludzie oświeca; iákich niewiedzą duchowie niebiescy. ktorego tedy sposobu poczęcia Anyoł niewiedział: tego wiádomość / że Pánná bedzie miáłá od Duchá ś. iey opowieda. Prawdziwie Duch sercá sług swoich / o dußo moiá / oświeca y wiádomością náuk zbáwiennych nápełnia. Naczyniem grzechow sprosnych byłá Márya Egypcyaká; á nápußczy P. Bogu służąc pismá ś. wiádomość y wyrozumienie miáłá y do Zozymá wiele mieysc z Psálmow y z Jobá ś. ksiąg przypominałá. y kiedy iey pytał / iesliby sie kiedy vczyłá? odpowiedziáłá mu: Literas nunquam alicubi didici; sed neque psallentem aut legentem aliquem auscultaui: sermo autem Dei, viuus & ef-

ficax, intellectum docens humanum intrinsecus. *Nigdym się nie vczyłá: nikogom, psalmámi chwaląc Páná Bogá, ábo ie czytáiąc, niesłucháłá: ále słowo Boże, ktore Pan Bog y Duch iego do sercá sług swoich posyła, ich rozum wewnątrz oświeca; y wiádomością Páná Bogá, y táiemnic niebieskich, y náuk do zbáwienia potrzebnych, nápełnia.* A do nábycia mądrości niebieskiey / o iáko wiele duszo moiá / masz srzodkow! masz sámego Páná Bogá: masz przełożone / ktorzyć w opowiedániu słowá Bożego vsługuią: masz Bogomyślność świętą; iáko szkołę duchowną / w ktorey sám Pan Bog iest Mistrzem. Vmieyże ich záżywáć: vmiey dusze twoie tym posiláiącym pokármem vtwierdzáć / duchá w sobie zápaláć / y w obowiąszkách się zakonnych pomnażáć. á prędko tego dostąpisz; ieśli serce twoie będzie vwolnione / od żadz y zabaw świátowych: ieśli będzie / iáko tabliczká / ná ktorey nic nie nápisano; sposobne iednák áby ná nim wola sámego Páná Bogá nápisána byłá. O Duchu ś. ty sam wypisz ná tey sercá mego tabliczce / to wszystko / czego chcesz po duszy moiey; y ty w wypełnieniu słábość sił moich vtwierdzay.

DWANASTY PVNKT.

O Słowách. *Duch ś. zstąpi ná cie.*

VWażyć / że poczęcie / ktore Anyoł Pánnie opowiedał / nieco zátrwożenia czyniło; pátrząc ná porządek iego przyrodzony: że iest z vmnieyszeniem pánieństwá. Záczym / iákoby miáło być / że się Pánná wywiáduie / Anyoł iey tymi słowy opowiáda. Spiritus Sanctus superueniet in te. Duch święty zstąpi ná cie / iákoby chciał rzec. *Wiem że Pánno mężá nie znasz, boś czystość twoię Pánieńską przez ślub vczyniony Pánu Bogu poświęciłá; iednák przedsię poczniesz, y twoie poczęcie, nie ludzką, áni przyrodzoną sprawą; ále*

ile moc wszechnocna sprawowáć będzie : y dla tegoś w Pánienstwie żadnego vmnieyszenia nie odniesiesz, Spiritus Sanctus superveniet in te. *Duch święty ná cię zstąpi, y wszystko to, co się w tobie pocznie, sprawą będzie Duchá świętego. Nie zápátruyże się ná porządek poczęcia ziemskiego : bo twego sprawą będzie z niebá. nie przyrodzenie; ále łáską Páná Bogá vczyni cię Mátką. przy twoim poczęciu tákże y rodzeniu; wstyd rość, czystość się pomnażáć, á zupełność nienáruszona ciáłá twego vmacniáć się będzie. Pánienstwo twoie vgruntowáne, y wszystkie insze cnoty, ná ten czás naywiększey doskonáłości dostąpią.* A te słowá Pánieńskie dziwnie Pánnę vwesieliły / bo ią bespieczną czyniły; że iey Pánieństwo w cále miáło być záchowáne. A z tego wesoła byłá iey duszá błogosłáwiona / że przyszcie Duchá świętego miáłá opowiedziáne : bo niczego ták nie prágnełá / iáko iego społeczności ; gdyż się od niego większey świątobliwości / y niebieskich wiádomości / dárow spodziewáłá : y ná iego przyszcie dusze swoie miłością iego zápaláiąc gotowáłá. O duszo moiá / o iáko tákich wiele (obawiay się ábyś w ich liczbie nie byłá) co nie rádzi duchowi ś. znák tego / że y náuki iego nie przyimuią / y nátchnieniem we wnętrznym gárdzą. Záżywáią słow Piotrá świętego ; ále nie iego sercem. Exi á me, quia homo peccator sum. *Wynidź ode mnie, ábowiem grzeszny iestem.* Piotr ś. mowił / nie żeby Pán zgołá od niego odszedł; bo go dziwnie miłowáł : ále iż obecność iego grzechy mu wystáwiáłá; bárziey prágnął / áby te zniosł / y z nim w społeczności był. A ty Páná Bogá y Duchá ś. wypędzasz / y dla tego. Cum venerit Spiritus Paracletus; arguet mundum de peccato, do ktorego sercá przyidzie / záraz ie z grzechu strofowáć bedzie. O duszo moiá / wiesz co zá grzechy twoie / y iáko ciężkie są. zápraszayże Duchá świętego ; áby cie z nich strofowáł / y dáłci żal prawdziwey skruchy ; żebyś ie opłákáć mogłá / y iego obecność mieć / y z niey świątobliwości nábieráć.

TRZYNASTY PVNKT.

O przyczynách zstąpienia Duchá świętego ná Pánne Błogosłáwioną.

VWażyć te pierwszą/ Sanctificauit tabernaculum suum Altissimus: Ponieważ Pánná miáłá być przybytkiem Syná Bożeg/ bo z niey ciáło swoie miał wziąć; potrzebá było tey świątnice Nas: Pánny poświecenia: á że Duchowi ś. poświecenie należy; dla tego on ná Pánnę Błogosł. zstępuie. To poświecenie duszę Błogosłáwioney Pánny/ nie tákie rozumiey/ duszo moiá/ iákie iest inszych ludzi: bo ci zwłaszczá przy Sákrámencie Spowiedzi świętey poświecenie biorą/ to iest/ że z nich sprosność grzechow łáską vspráwiedliwiáiąca/ ktorą Pan Bog wlewa/ znosi; y ták dopiero Duch ś. poświeca ie ná przybytek Pánu Bogu. á Pánná Nayświętsza; że záraz przy poczęciu swoim/ od grzechu pierworodnego; y potym/ od naymnieyszego y powszechnego/ przez łáskę Duchá ś. záchowána byłá: dla tegoż tákim sposobem/ iáko inszych ludzi/ nie było iey poświecenie. ále ták było/ że iey Duch ś. dał/ godność y sposobność/ do przystoynego przyimowánia Syná Bożego: gdy w niey nie tylko wiárę iásnieyszą spráwił/ áby świátłością niebieską rozum oświecony máiąc; iego iáko Bogá/ y Syná Bożego/ kiedy w niey przemieszkiwáć będzie/ znáłá; y z tego sie poznánia weseliłá: ále y goretsze prágnienia y miłość zápalił. áby to/ coby Duch ś. chciał/ spráwowáłá; y tym sposobem/ iákoby on sam chciał/ prágnęłá. DRVGA przyczyná zstąpienia byłá: áby w żywocie Błogosłáwioney Pánny táiemnice poczęcia y wcielenia Syná Bożego/ spráwił; ták/ że w tey dziwney spráwie/ Duch ś. był oblubieńcem; á Pánná Błogosłáwiona byłá Oblubienicą. *Petrus Damianus* mowi; Virgo, Dei Filio singulariter consecrata: spiritualiter Sancto Spiritui

coniun-

coniungitur. *Pánná Błogosłáwiona, Synowi Bozemu Zá Mátkę poświęcona iest; á Duchowi świętemu, zá Oblubienicę poślubiona.* A przydáie ś. Ambrozy. *Duch ś. zstąpiwszy ná Pánnę poczęćie człowieczeństwá Syná Bozego spráwił, on płodnośćią rodzenia Pánnę obdárzył, y do poczęćia sposobną vczynił.* A ieśli chcesz / dusso moiá / wiedźieć; czemu Duchowi ś. Anyoł przyznawa poczęćie Syná Bożego? wiele tego może być przyczyn; ále dosyć tobie ná tey będźie. Przyszćie ná świát Syná Bożego z miłośći Bożey pochodźiło: bo (iáko Ewángelistá mowi) Sic DEVS dilexit mundum; vt Filium suum Vnigenitum daret. *Ták Bog vmiłował świát; ze náznák tego, dał mu iedynego y vmiłowánego Syná swego.* Záczym spráwá wćielenia Syná Bożego / iest spráwá miłośći: á że Duch święty iest miłośćią y od niego są spráwy miłośći, dla tegoż tá spráwá że wszystkich spraw miłośći naywiększa / y naprzednieysza / to iest / złączenie nátury Boskiey z náturą ludzką / Duchowi świetemu własnie przynależy. O dusso moiá / vważayże / iáko możesz / iáka to tám godność! y w iákich poćiechách niebieskich poczęćie było Nayśw: Pánny! ponieważ ie sam Duch ś. spráwowáł! y ktora w sercu dusse swoiey iuż dawno Páná Bogá nośiłá; tego w żywoćie swoim poczyna! A z świetym Grzegorzem Náziánzeńskim słusznie mowić możesz. O iáko żywot Páńieński dźiwnie był szczęśliwy; ponieważ dla wielkiey / czystośći y niewinnośći swoiey / godźien był dobro nawyższe dusz / to iest / Bogá prawdźiwego przyimowáć y nośić: inśi bowiem ludźie / zá ledwie w duszy swoiey czystey; mogą mieć łáski obecność Duchá świetego; á Pánná Błogosłáwiona / w żywoćie swoim Pánieńskim / obecnego y przytomnego w osobie swoiey Bogá / godná byłá nośić. Prosże tego Duchá świetego / mowiąc; Sine tuo numine, nihil est in homine. *Bez twego rátunku Boskiego, nic nie moze być w człowieku.* Nápełniyże wnetrznośći sercá moiego: Bądźże świátłośćią sercá moiego: Bądź chlebem vst wnetrznych dusse moiey:

bądź siłą y trzeźwością / poślubiáiąc sobie duszę moię / y nápełniáiąc ią płodnością: płodnością iuż nie tylko / poczęćia y stánowienia dobrego przedśięwźięćia; ále rodzenia potomstwá duchownego / cnot świętych / y pełnienia powinności zakonnych.

CZTERNASTY PVNKT.

O Przytomnośći Troyce Przenaświętszey przy Wćieleniu Syná Bożego.

VWażyć te przytomność Troyce Przenayświętszey / bo do tego okázyią podáie / duszo moiá / Anyoł ś. opowiedáiąc Pánnie to dźiwne poczęćie / y wćielenie Syná Bożego / trzy Osoby Troyce przenayświętszey miánuie. Naprzod Duchá ś. trzećią Osobę / w Bostwie / kiedy mowi. *Duch ś. zstąpi ná ćię.* miánuie tákże y pierwszą Osobę Bogá Oycá; kiedy mowi. *Moc Naywyższego zásłoni tobie.* A potym y Syná wtorą Osobę miánuie / kiedy iey wćielenie iego opowieda. Ná ten czás tedy / kiedy brał ćiáło swoie z Nayświętszey Pánny / były obecne trzy Osoby Boskie. Przyczyná tego. bo spráwy powierzchowne (iáko stworzenie świátá / tákże opátrowánie y nápráwá iego) do Troyce przenaśw: należy: y wszystkim ie trzem Osobom Boskim pismo ś. przyznawa. á iż tákowa iest spráwá Wćielenia Syná Bożego: dla tegoż przy niey / kiedy sie odpráwowáłá w żywoćie Pánieńskim / były wszystkie trzy Osoby Boskie. A choć trzy były / iednák nie wszystkie trzy; ále sam tylko Syn Boży ćiáło człowieczeństwá nászego przyiał. á dla zrozumienia tego / to miey podobieństwo. iáko kiedy trzey są pospołu / z ktorych dwáy vbieráią miedzy sobą trzećiego; z tych ná ten czás on tylko trzeći vbrány bywa w száte: ták / kiedy Syn Boży przy poczęćiu swoim brał ćiáło násze; był y Bog Oćiec / y Bog Duch ś. y ći go w onoż ćiáło / iáko w száte / vbieráli: bo ie mocą swo-

ią Bo-

ia Boska spráwowáli / ále go ná sie nieprzyoblekli. A ten był iákoby sposob wćielenia: że Bog Oćiec / przez Duchá ś. w ćiáło Pánieńskie vbrał Syná swego. Dla lepszego zrozumienia / obiáśniec to podobieństwem. Kiedy iáki Káznodźieiá gotuie sie / áby inszym ludźiom słowo Boże opowiedał; wprzod to / o czym ma mowić / w rozumie swoim poymuie; potym / áby to do wiádomośći inszym podał / potrzebá mu głosu: y ták w słowá / iákoby w száte / one náuki vłożone w głowie swoiey vbiera / y do zrozumienia podáie. bo ináczey tego / co on w rozumie swoim ma / nikt zgołá nie zrozumie. y potym z bránia w sie wiátru czyni dźwiek głosu: w ktorym są one náuki / służace do pożytku / y do duchá pomnożenia. Ták Bog Oćiec z tey miłośći / ktora ma náprzećiwko zbáwieniu ludzkiemu / vbiera Syná swego / Słowo przedwieczne / w ćiáło násze. A iáko głos bywa z wiátru przyćiągnionego w vstá; ták Duch ś. z czystey płodnośći Pánieńskiey ćiáło Syná Bożego / áby w nim przemieszkiwał / y ludźiom znáiomy był / spráwuie. Iáko w mowie ábo w głośie / iest náuká / ábo insza rzecz potrzebna wiádomośći ludzkiey; ták Duch ś. zstępuie do żywotá pánieńskiego / Syná Bożego z sobą wprowadzáiac. y wprzod go do wiádomośći sámey Pánnie podáie. á potym / kiedy sie w człowieczeństwie przez národzenie ná świát pokaże / obiáwi go być Zbáwićielem świátá. Był tedy przy wćieleniu Bog Oćiec / przez Duchá ś. spráwuiac ćiáło Synowi swoiemu; y ták wszystkie trzy Osoby Boskie były. A iáko / kiedy chleb (zwłasczá ktory ma być ná stoł Krolewski) gotowáć máią; piec ogniem wypaláią; á potym do niego / áby w nim mogł być wygotowány / kłádą / y potym wybieráią: ták Duch ś. wprzod dźiwnymi łáskámi zgotował żywot Pánieński / y godnieyszym nád wszystkie niebá vczynił; á potym do niego Syná Bożego wprowadźił / y w ćiáło násze vbrał; y przez dźiewięć mieśiecy sporządzał / áby był chlebem do żywotá wiecznego. á w dźień

národzenia on sam mocą swoią Boską / ciało iego przenayświetsze / bez náruszenia Pánieństwá Mátki iego wyprowádził; y potym ná drzewie krzyżá w boleściách dopiekał: áby nam / zasługámi męki swoiey / większe błogosłáwieństwo ziednał. Te ták dziwna spráwe wćielenia Zbáwićielá twego / iákom mogłá / tákemći do vważánia / dużo moiá / podałá; ty dosyć miey nátym / w głębią tey táiemnice niezáchodząc / że iey cokolwiek będzieß mogłá porozumieć: y zá to dobrodzieystwo Troycy przenayświetßey dziękuy. Bo / kiedy w ciáło náße Syná swego vbiera / dla ciebie go / y dla zbáwienia twego vbiera: bądźże wdzięczna dobrodzieystwá tego.

PIETNASTY PVNKT.

O Słowách / *Moc Naywyzßego.*

VWażyć / to słowo *Moc* ábo *potężność Naywyzßego*, własnie wyraża: iż tá spráwá / od Osob Troyce przenayświetßey / zlecona iest mocy Naywyżßego / to iest / wßechmocności: ktora Duchowi ś. z Bogiem Oycem y Synem ieg iest iednáß y spolna / y tá spráwi święte człowieczeństwo Syná Bożego / y z Bostwem ie złączy. A to dziwne złączenie / dwu będzie rzeczy / y dwu nátur dziwnie od siebie rożnych: z ktorych iedná nieskończoney godności / bo zásiada Máiestat Boski; á druga dziwney podłości y wzgárdy / bo z prochu ziemie wzięta: Jedná / ktora iest Bogiem / y Pánem / y Stworcą; á druga / ktora iest stworzeniem y niewolnikiem: á niewolniká / vczynić Pánem / stworzenie Stworzeniem / człowieká Bogiem / nie iest to siły stworzoney; ále sámego Páná Bogá. A dla tego Anyoł mowi: Virtus Altissimi obumbrabit tibi. *Moc Naywyzßego spráwi to, y tá spráwá w zaćmieniu będzie:* bo iest nie zrozumiána rozumowi stworzonemu.

A to

A to w teyże táiemnicy / ludzka śiła być nie może; áby Pánná w nieumnieyſzeniu Pánieńſtwá ſwego począć miáłá: y tá nie záchowuiąc porządku rzeczy przyrodzonych / áby porodźić miáłá / co ieſt niepodobneg. Poczyna iednák / á poczyna w zupełnośći Pánieńſtwá: bo virtus Altiſſimi, *bo to ſpráwá ieſt mocy Naywyżſzego*, ktore go wſzyſtkie ſtworzenia ſłucháią / y głos iego rozkazánia pełnią / y porządku ſwego vſtępuią; we wſzyſtkim powolność ſwoie / iáko Pánu y ſtworcy oświadczáiąc: ktoremu wolno z nimi wſzyſtko czynić / co ſie iego woli podoba. A táż moc Boſka / ktora niepłodność ſtworzeniom dáie; táż nád przyrodzony bieg y ſporządzenie / płodność Pánnie dáie. A iáko Pan Bog to ſłońce y świátłość iego ſtworzył / coby ten świát oświecáło; ták krom promieni ſłonecznych / może dáleko doſkonáley częśći źiemie oświecáć. iáko nie ſkrapiáiąc źiemie / dżdżámi z obłokow ſpuſzczonymi / y nie ogrzewáiąc źiemie ſłońcem / mogłby rozmáite vrodzáie z niey wywodźić / iáko ná początku ſtworzenia ſłowem ſwoim wywiodł: ták nie záżywáiąc ſpoſobu / ktory ieſt do poczęcia / do rozrodzenia / y ludźi y inſzych rzeczy / żywot w śmiertelnym ćiele máiących / może poczęcia y rodzenia w ich rodzáiu ſpráwowáć. Bo kiedy Pan Bog wſzechmogący rzeczom ſtworzonym dał iáką moc / y porządek im poſtánowił / tey ábo owey rzeczy ſpráwowánia; przez to nie odiął ſobie mocy; áby ináczey według vpodobánia woli ſwoiey nie mogł vczynić. A to pokázuie / w wćieleniu y w poczęciu Syná Bożego moc Naywyżſzego: bo vczyniwſzy porządek / ktory poſtánowiłá poczęciu ludźi / inſzego w tym poczęciu záżywa: ktory ieſt od ſámeg Duchá ś. y ktory nie znośi; ále záchowuie w zupełnośći czyſtość Pánieńſka. Do duchownego pożytku twego / duſzo moiá / bárzo ſłuży / ábyś o wſzechmocnośći Boſkiey dobrze trzymáłá: że nie wſzyſtká wyniſzczona / y iákoby wyczerpniona ieſt w ſtworzeniu świátá. bo nie tylko ten świát / ktory (iáko widźiſz) ma rozmáite ſtworzenia / y w porządku ſwoim nie omylnym poſtępuie;

ále in-

ále inßych wiele / y w doskonálßych náturách / mógłby Pan Bog / kiedyby chćiał / stworzyć. y stworzywßy ich wiele / ießcze iego zupełna moc wßechmocna zostáie / do inßych niepoliczonych stworzenia. Wiedzże tedy iuż iákowey wßechmocnośći iest moc P. Bogá. A to tu pomniy / że porządku / ktory stworzeniom / káżdemu w iego rodzáiu postánowił / nie odmienia; iedno dla wielkiey przyczyny / y dla pokazánia chwały swoiey. Vpominał sie wielkimi prośbámi v Abráhámá / Bogacz w piekle prágnienie ćierpiący: áby Łázárzá do bráciey iego posłał z vpomnieniem; áby iego rospustnego żyćia nie náśládowáli. Nie otrzymał tego: bo to nád porządek było postánowiony: á porządek ktory? habēt Moysen & Prophetas: *Oto máią prawo Boze, máią náuczyćiele; niechze ich słucháią, y zywotá poprawuią.* Tákże porządek biegu słonecznego / iest ten / áby obrot swoy nie przestáiąc odpráwowáło / ále że to miáło być z chwała Bogá Izráelskiego: dla tego; kiedy Iozue Hetman iego Gábáonity gromił / chociaż iuż z spadáło do zachodu swego / ná głos iego stánęło: y stało; áż nieprzyiaćiele Páńskie pogromił / y hufce ich woyská porozbijał. A że táż moc wßechmocna Naywyżßego / ochrania przy poczęciu Pánieństwá Błogosłáwioney Pánny / y święte człowieczenstwo Syná Bożego spráwuie; wielka sie ztąd / ygodność / y chwałá Páná Bogá / pokázuie. A zá to niech mu wßystkie narody dźięki oddawáią.

SZESNASTY PVNKT.

O Pierwßym y Wtorym wykłádźie tego słowá / *Záćmi tobie.*

VWażyć / że to słowo obumbrabit tibi, *záćmi tobie*; sposob w sobie záwiera poczęćia Páńieńskiego; ále do zrozumienia dźiwnie trudny. Bernard ś. ták o tym mowi; *Záćmi tobie,* kto

może

może poiąć, y zrozumieć; niech poymuie, y zrozumiewa. Kto ábowiem (wyiąwszy podobno sáme Błogosłáwiona Pánne/ ktora zásłużyłá to sobie: áby w sobie szcżesliwie doznáć tego mogłá) może rozumem swoim poiąć/ y rozsądkiem rozeznáć! iáko oná iásność nie dostępna Máiestatu Syná Bożego do wnetrznośći Pánieńskich weszłá! y iáko Pánná znieść mogłá! kiedy do niey przystepował/ y z niey ćiáło swoie brał/ y w niey przez dźiewięć mieśiecy przemieszkiwał! To tedy zácmienie/ ktore sposob zámyka poczęćia Syná Bożego/ dźiwnie trudne: y dla tegoż wiele ma wykłádow. W tym Punktćie tylkoć dwá do vważánia podam. PIERWSZY ś. Grzegorzá iest táki. *Cien dwie rzeczy spráwuie, świátłość y grubość ciáłá: moc tedy Naywyzszego Pánnie zácmi. ábowiem w iey żywocie świátłość niestworzona ćiáło weżmie. y od tego iákoby zaćmienia iey duszá bráć będzie swoie ochłody.* słow tego Doktorá/ ten iákoby sens iest/ *Moc Naywyzszego zaćmi tobie, to iest; Syn Bozy, ktory iest iásnośćia Oycá swego niebieskiego, y iest świátłośćia niestworzoną, ten ćiáło z ćiebie weźmie. y iáko świátłość promieniá, opárszy sie o iáką grubość ćiáłá, ćien czyni y zácmiewa; ták Syn Bozy, świátłość przedwieczna, kiedy ná się weźmie ćiemność y grubość ćiáłá z ćiebie, zaćmi ćię: y w tym ćieniu iákoby w chłodniku, poćiech y ochłody záżywáć będziesz.* W tym wykłádźie dwie rzeczy są. PIERWSZA, kiedy Syn Boży z Nayświetszey Pánny świete człowieczeństwo weźmie; świátłość iego nátury Bostkiey zácmi sie. á iáko słońce ábo mieśiąc/ kiedy dla zasłony grubego ćiáłá/ y dla opárćia ná nim promieni dáley świecić nie może/ ćień czyni y puszcza; ták iásność Bostkiey ná ury/ że sie ćiáłá nászego grubośćia odźieie; iuż nim świátłość swoie okryie. DRVGA, do tego ćiáłá/ w ktorym iásność Bostwá przemieszkiwáć będźie/ ćiemność powstánie; y w nim/ iáko w chłodniku/ duszá Nayświetszey Pánny/ poćiech/ rádośći/ y o tey táiemnicy wćielenia wiádomośći/ záżywáć będźie.

A w tym cieniu odpoczynku/ o duszo moiá/ życzyłábymći: ábyś w bogomyślności to dobrodzieystwo pilno vważáiąc/ pokornie dziękowáłá; że sie dla ciebie prochu/ Syn Boży prawdziwy Bog/ prochem ciáłá twego/ záćmił y zásłonił.

Drugi wykład Bernardá ś. Duch ś. cień y zasłonę Nayświętszey Pánnie/ spráwił: áby iey nátury ludzkiey vłomność znieść mogłá one świátłość: ktora/ stworzeniu do widzenia y do weyźrzenia w nie/ nie podobna. y potym sámo słońce/ Bostwo Syná Bożego; záraz w on przybytek ciáłá/ ktory mu Duch ś. ze krwie Nayświętszey Pánny zgotowáł/ wszedł; y w nim sie okrył: áby iuż Pánná Błogosłáwiona znieść mogłá/ one obecność iásności Boskiey w sobie przemieszkiwáiącey. Mowi bowiem pismo, Devs ignis consumens est, *Pan Bog iest ogniem.* A ná drugim mowi; omnis caro fœnum, *wszelkie ciáło iest siánem.* A iáko nád ogień nie mász nic w mocy potężnieyszego: bo wszystkie stworzenia trawi/ y wniwecz obráca; á kiedy siáná/ rzeczy do spalenia nád insze sposobnieyszey/ dopádnie; prędko ią wniwecz obráca. Ták też/ że Máiestat Boski nieporownánie iest większey potężności niż ktora rzecz stworzona y niż sam ogień: bo przed nim y przed iego wszechmocnością świát y wszystkie stworzenia są prawie niczym. á ciáło miedzy inszemi stworzeniámi/ dziwnie iest skáźitelne; y w tey tu będąc śmiertelności; záraz z záyźrzenia iednego promyczká Boskiego/ iáko z prochu iest/ w proch by sie obrociło. y dlá tegoż/ ciáło przyimuiąc; cień czyni: ktory bije ná duszę Nayświętszey Pánny/ y záchowuie ią: áby iey tá iásność/ iáko stworzeniu nieznośna/ nieszkodziłá: ále żeby iey w rádośćiách záżywáć mogłá. Przywiodę tu słowá Bedy. *Słonce, to iest, Bostwo Chrystusá Páná zasłoną nátury ludzkiey, iáko chłodnikiem, okryło sie: áby w nim przemieszkiwáiące Bostwo mogły wnętrzności Pánienskie znośić. Y ták iey moc Naywyższego záćmiłá, kiedy ią wszechmocność Boskiey obecności nápełniłá; y żeby ią znieść mogłá, śmiertelnością*

ciáłá

ćiáłá náſzego one záćmiłá. A tu / duſzo moiá / chćiey zrozumieć: że wiele świętych ſług Bożych dopomagáli ſie v Páná Bogá; áby też twarz iego widźieć mogli. y táki był Moyżeſz / ktory w o- ney vfności / ktora miał z częſtego obcowánia; y rozmow / ktore miewał z Pánem Bogiem / ták do Páná Bogá mowił: Ostende mihi gloriã tuam. *Pokáż mi chwałę twoię.* A wźiął te odpowiedź; Non poteris videre faciẽ meam: non videbit me homo, & viuet. *Nie będzieſz mogł widźieć twarzy moiey,* to ieſt / *iáko oczy sowy, ſą oczy ćiemne, y od iáſności słoneczney obrázę biorą, y przed nią w ćień vchodzą; ták oko twoie ćiemne, od widzenia chwały moiey predkaby obrázę wźięło.* A iáko lud Páńſki / ſłyſząc gromy; y ná łyſkáwice pátrząc / mowił do Moyżeſzá; Non loquatur nobis Dominus; ne fortè moriamur. *Niech Pan do nas nie mowi; bo iáko głos iego záſłychniemy, obawiámy ſie, byſmy záraz nie pomárli.* Ták oko źiemſkie / ácz z nátury ſwoiey nieſpoſobne / kiedyby niewłaſnego promienia iáſności twarzy Páńſkiey; ále co temu podobnego záyźrzeć miáło / wniwecz by ſie obrociło; ábo by przednim / żeby go nie widźiáło / w ćień vchodźiło. A dla tegoż Pan Bog przydáie / Non videbit me homo, & viuet. *Nie będzie mie widział człowiek, á żyć będzie,* iákoby rzekł / *kto w tym śmiertelnym ćiele chce żyć, niech nie prágnie w nim widzenia Páná Bogá: bo go nie zniesie.* Z widzenia iákiey poczwary piekielney / y w ſámym ſnie / iáka boiázn! że ledwo duſzá w ćiele oſtáć ſie może! á iákożby widzenie / Páná Bogá y chwały iego / zniosłá? y żywa zoſtáć mogłá? Tám dopiero / tám da Pan Bog z miłośierdźia ſwego / w onym niebieſkim Jeruzalem; tám go / duſzo moiá / oglądaſz; nie śilámi właſnemi / ále od niego ſámego pomoc świátłośći niebieſkiey máiąc. A teraz záżywáy iego obecnośći / w tey záſłonie oſob chlebá. Virtus Altiſſimi obumbrabit tibi. Jáko ono człowieczeńſtwo / przyćmiło iáſnośći Boſtwá; áby go Pánná záżywáć mogłá: ták też dla ćiebie moc Náywyż-

ßego / záćmiłá Boſtwo iego oſobámi ziemſkimi; ábyś z niego / y żywotá / y poćiech / nábierálá. Znayże miłość Zbáwićielá twego przećiwko tobie / y bądź iey wdzięczna.

SIEDMNASTY PVNKT.

O Trzećim y o Czwartym wykłádźie tego słowá / *Záćmi tobie.*

VWażyć / żeć dla tego / dußo moiá / te wykłády słowá *záćmi* przekłádam: iż dwie Oſoby máią / ktorym ty przyiaćielem ieſteś: *iedn*ę Syná Bożego; *drugą* Nayświetßey Pánny. y nád to máią wćielenie Syná Bożego / ktore dobrodźieyſtwo ieſt nád wßyſtkie dobrodźieyſtwá / y z tego wßyſtkiego porozumiewánia / rozumiem / że w duchu poćiechy záżywáć możeß. Ieſt tedy trzeći wykład ten ś. Athánázego / y świętego Grzegorzá: że przez to słowo / obumbrabit tibi, *záćmi tobie*, chćiał Anyoł do wiádomośći Pánnie podáć; iż z przytomnośći pomießkánia w niey Syná Bożego / miálá doznawáć wielu ſkutkow / y z nich poymowáć nieiáko ſpoſob wćielenia. Iáko bowiem ćień / tego ćiáłá / z ktorego pochodźi / poſtáć y członkow podobieńſtwo wyraża; ták Pánná przez dźiwne ſkutki / ktore ná iey duße wyſtępowáły / poznawáłá dźiwny ſpoſob wćielenia Syná Bożego. y iáko / kiedy Pan Zbáwićiel w ćiele iáko inßy człowiek z ludźmi przemießkiwał / ono ſię Boſtwo iego w cudownych ſpráwách pokázowáło; y iáko ćień podobieńſtwo poſtáći ćiáłá / od ktorego idźie / wyraża: ták one ſpráwy y poſtępki wyrażáły Boſtwo Zbáwićielá / iáko ćień: z ktorych dochodźić wßyſcy mogli / y wiele ich dochodźiło y zeznawáło; że był Iednorodzonym Synem Bogá żywego. Kiedy naprzod do żywotá Pánieńſkiego zſtąpił / y w nim ćiáłem ſię człowieczeńſtwá przyodźiał: pewnie / ná ten czás że z Boſtw á iáko ćień; one dźiwne ſkutki / mądrośći Boſkiey / y wiádomo-

śći

śći táiemnic niebieskich/ ná duße iey wystepowáły: słowá o tym pię kne ś. Athánázeg. *Nikt ták nie ma rozumieć, áby Pánná ná twarz Páná Bogá, y ná chwałę Máiestatu y nátury iego Boskiey, ták, iáko iest pátrzyć miáłá; ábo zeby oná pátrzyć miáłá iásnym okiem ná on dziwny sposob, kiedy Syn Bozy z niey brał ciáło, y z nim nátury swoiey dziwne złączenie vczynił: ále ták widziáłá, iáko rzecz do widzenia podobna byłá. y tym sposobem byłá: ábowiem moc Naywyzßego ćmiłá, y ćien iey czyniłá, wywodząc iákoby podobienstwá y postáći: áby przez nię rozum ięy, mogł ták Páná Bogá porozumiewáć; iáko w stanie śmiertelnośći rzecz iest mozna.* Y iáko my wiemy/ że w ćiele nàßym mamy duße przemießkiwáiacą; ále iey/ iáka iest/ y iáki iey sposob złączenia z ćiáłem/ y tego mießkánia co zá porządek/ niewiemy: ále z iey spraw/ to iest/ że rozumem trudne rzeczy poznawa: że wola swoia swobodna/ do czego chce/ vdáć sie może: tákże rzeczy słyßánych/ ábo też y widziánych/ ma pámięć: z tych pomienionych rzeczy iáko z ćieniá porozumiewamy ią. Ták Pánná z onych iásnośći/ y z poćiech/ y z obiáwienia nád zwyczay rzeczy niebieskich/ y z oświecenia rozumu sweg/ y zapálow gorących miłośći vstáwiczney: iáko z ćieniow/ od Bostwá przez ono ś. człowieczeństwo ná duße iey błogosłáwiona bijące/ ták dziwna táiemnice poznawáłá. O wdzięczne ćienie! o słodkie chłodniki nátchnienia y oświecenia! ktore ná ćie biją/ o dußo moiá/ kiedybyś tylko sámá w nich potrwáć chćiáłá. y te biją y pochodzą z miłośierdźia Stworce tweg/ chcąc ná tobie obraz iego własny wyráźić; ábyś go w sercu twoim nośiłá. y bez nieg iuż inßey rzeczy nie znáłá y nie miłowáłá. O świećie obłudny! dawno od sercá mego odrzucżony/ ßczęśliwßy do duße moiey iesteś: bo oná/ márnośći twoie y obłudy/ ktore są ćieniem/ záprawdźiwe bárźiey przyimuie; niż oświecenia z niebá. Vchodźże dußo moiá przed ćieniámi rzeczy świátá/ y w ich chłodnikách rostkoßy źiemskich nie przemießkiway; á tych sobie prágniy ćieniow/ ktore ná tobie podobienstwo spraw Zbáwićielá wyráźić/ y miłość iego zátrzymáć mogą.

Czwarty wykład Augustyná ś. tákże Theofiláktá / ktorzy to záćmienie wykładáią; że było obroną Pánieństwá. moc ábowiem Naywyższego / iáko obłok / zstąpiłá y ogárnełá Pánnę / broniąc; áby żadnych pożądliwośći / ktore rodzenia czynią / nie vznawáłá / y iey zápałámi ná duszy nie ogorzáła. Bo ćień ma to / że od vpalenia okrywa / y chłod czyni. A tego doznawał lud wyprowádzony z Egyptu: bo słup / ktory ich prowádził / był im obłokiem y ćieniem / broniąc od vpalenia słońcá / pismo mowi. Nubes castra eorum obumbrabat. *Obłok obozy ludu Pánskiego okrywał ćieniem, ćmiąc y zásłániáiąc ie od vpalenia słonecznego.* Ták moc Naywyższego / iáko obłok / ćmi te wszystkie pożądliwośći; áby przy poczęćiu Syná Bożego nie były vznáne. Augustyn ś. mowi. Vmbra ista, defendiculum intelligitur ab æstu concupiscentiarum. *To słowo* Záćmienie / *znáczy, że moc Boska miáłá być Pánnie przy poczęćiu obroną, zasłoną, záchowániem: áby żadnych pożądliwośći w ćiele nie vznawáłá.* A ś. Theofiláktus wykłáda / obumbrabit tibi, hoc est, conteget te, hoc est, vndiq; te circūdabit. *Záćmi tobie,* to iest / *moc Naywyższego okryie ćię, y zewsząd ćię ogárnie.* y iáko ptak dźiatki swoie / zásłánia y okrywa / skrzydłámi y sobą wszystkim; ták moc Boska wszystkę Pánnę / zewsząd okryły y ogárnie; ták / że z Dawidem mowiłá. Scapulis suis obūbrauit mihi, & sub pennis eius sperabo. *Mocy swoiey wszechmocney rámionámi záćmił mi, y zásłonił mię; żem przy poczęćiu moim nie doznáłá pożądliwośći w ćiele. y pod tymiż zasłonámi, y ćieniámi pior iego, nádzieiá iey byłá.* O duszo moiá / slubem czystośći przywiązáłáś sie wiecznie nie znáć / nie tylko roskoszy ćiáłá; ále żadnych obrzydliwych nie pokoiow / ktore pożądliwość wzbudza: prágniyże sobie tego ćieniá pomocy y obrony; ábyś od ich vpalenia záchowána byłá. Pomniy że w ćiele żyiesz; á ćiáło do skáźitelnośći skłonne: y do odniesienia skáży w ćiele masz okázye; masz zmysły / iáko pięć pánien: strzeższe / áby głupimi nie były; prędko zgłupieią / ieśli w łágodnośći świátá

wdawáć sie bedą. Proszę Zbáwiciela twego: áby tá moc Naywyższego ćmiłá te zápały, broniłá od zdrad nieprzyiáciol, sub vmbra alarum tuarum protege nos, *Láská twoiá, Pánie Boze moy, niech rozszerzy nádemną skrzydłá swoie, y ma mię w obronie.*

OSMNASTY PVNKT.

O Piatym y o Szostym wykłádzie słowá tego / *Zaćmi tobie.*

VWażyć; że cień iest obrázem/ iest podobieństwem tey rzeczy/ ktorey iest cieniem. A to znowu vważyć: że człowiek obrázem y podobieństwem iest Páná Bogá/ sam P. Bog ták mowi o tym; Faciamus hominem ad imaginē nostram, *Stworzmy człowieká ná obraz nász.* Jest tedy obrázem człowiek Bożym/ iákoby cień od Páná Bogá pochodzący/ podobieństwo iego wyrażáiąc. y tego człowieká/ ktory iest obráz y cień Boży: wiesz o duszo moiá/ w iákich dostátkách y w doskonáłośćiach Pan Bog stworzył: y to wiesz dobrze/ iáko ten obraz przez grzech niepostuszeństwá/ záśpecony iest. A dla naprawy tego skáżonego obrázu/ y cieniá Bożego/ podobáło sie Pánu Bogu/ pieknieyszy y doskonálszy/ to iest/ człowieczeństwo Zbáwićielá spráwić: ktoreby mogło dostáteczniey sámego Páná Bogá wyrażáć; y w ktorymby Zbáwićiel mogł ofiárą być przyiemną/ y doskonále dosyć czyniącą zá grzechy/ y gniew Bogá Oycá vbłagáć/ miłosierdzie przećiwko ludziom náktonić/ wylániem krwie swoiey sprawiedliwości wypłáćić/ wieczne ćiemności czártá przeklętego vskromić/ okrućieństwá iego pohámowáć; y nieprzepłácone korzyśći dusz/ od czártá przekletego zábráne y w bramách piekielnych záwárte odebráć. ktoryby náostátek śmierć doczesną podiąwszy wieczną zniosł/ y mocą swoią stárł: á zásługámi swyminie-

mi niebo otworzywszy/ wolne wejście do dziedzictwá wiecznego spráwił. Anyoł tedy w tych słowiech virtus Altissimi obumbrabit tibi, *Moc Naywyższego zásłoni tobie*, oznáymuie Pánnie: że iuż chce mieć Pan Bog/ skáżonego obrázu swego/ y cienia Boskiego/ naprawe przez inszy doskonálszy Obraz: ktory ma być Syn iego Jednorodzony. á iáko cień w żadney rzeczy/ do ktorey sie skłánia/ nie czyni szkody/ y náruszenia; ták y to przyszcie Syná Bożego bez náruszenia Pánieństwá miáło być: ták/ iż kiedy z iey krwie przenaydroższey miał ciáło bráć/ ktore iest cieniem y zasłona Bostwá iego/ w tymże Pánieństwie żadney skázy nie miáło vczynić. Przytym vważániu tego wykłádu życzę/ duszo moiá/ ábyś pomniáłá: że obrázem P. Bogá/ y ták iego cieniem iesteś: y iáko cień świátłości słoneczney tych ciał/ od ktorych cień pochodzi/ podobieństwo swoie wyraża/ ták ono Słońce iásności przedwieczney ná tobie podobieństwo swoie wyráziło. Niepsuyże go grzechámi śmiertelnymi/ y nie záspeczay powszechnymi. ieszcze chciey w pámięci mieć/ iáko naprawá twoiá wiele kosztuie Syná Bożego: bo krew swoie dla teg wylał; á wprzod oto w żywocie Pánieńskim/ w cień ciáłá tweg vbráć sie ma. O duszo/ kiedybyś ták chciáłá zbáwienie twoie miłowáć/ iáko ie Zbáwiciel twoy vmiłował; że dla teg w cień ciáłá człowieczeństwá wchodzi/ y ciáło iego iest cieniem Bostwá: iużbyś dawno z áffektow wyszłá. y przynamniey dla wstydu/ wieceybyś o zbáwieniu twoim myśliłá/ y o nie stáránie czyniłá; á niżeli czyniß.

Szosty wykład Chryzostomáś. Virtus Altissimi obumbrabit tibi. *Moc Naywyższego zásłoni tobie.* to iest/ *tá spráwá poczęcia, wszystká będzie Duchá świętego spráwą.* A kiedy mowi Pánná/ virum non cognosco, *Mężá nie znam*; sanè propter hoc erit, *Dla tego, że w małżeństwie iesteś; á mężá nie znasz; do ták wielkiey táiemnice obrána iesteś: nie iestći wprawdzie małżeństwo y społeczność iego zła; ále zacznieysze Pánieństwo: nie pátrzże, Pánno,*

ná ziemię

ná ziemski sposob poczynania y rodzenia; ábowiem Duch ś. ná cie zstąpi, y moc Naywyższego zácmi tobie, to iest/ *w zasłoniey w skrytości tę táiemnicę wćielenia odpráwowáć będzie: bo sposobem rozumowi ludzkiemu zgołá niepoietym, Bog sstánie sie Człowiekiem, y w iedney Osobie Syná Bożego dwie náturze, Boską y ludzką, złączy zwiąskiem ná wieki nierozerwánym.* Ty/ w tey ćiemney táiemnicy wćielenia iesli zbłądźić/ duszo moiá/ niechceß; miey świátło wiáry/ y w iego świátłośći/ vważay to dobrodźieystwo, przyimuiąc y pobożnie to trzymáiąc/ co iest náuká kośćiołá/ktory zbłądźić niemoże: bo ma náuczyćielá/ ktory nim sporządza/ sámego Duchá ś. A to/ (co do prawdźiwey wiáry Chrześćiáńskiey należy) pomniy: że ten niewiele sobie tym ártykułem wiáry zásługuie/ ktory dla iákich wywodow od rozumu pochodzących wierzy; á nie dla tego/ że to P. Bog kośćiołowi obiáwił: ktory w niwczym nie może/ áni oßukáć/ áni też oßukánym być; bo iest sámą mądrośćią. Poniewalayże rozum twoy/ tą Osoby Boskiey poważnośćią/ y trzymay; że to prawdá/ co Pan Bog do wierzenia kośćiołowi podał/ ktory iest sámą mądrośćią y prawdą. y nießukay przyczyn od rozumu: bo ćie prędzey záwiodą/ y z wiáry zwiodą; niż vgruntowánie w niey vczynią.

DZIEWIETNASTY PVNKT

O przyczynie/ dla ktorey Syn Naśw: Pánny/ nie iest Synem Duchá ś.

VWażyć/ że te wątpliwość dla tegoć do vw[...]nia podáie: áby snadź iákiego zátrudnienia nie vczyni[...] w poymowániu tey táiemnice. Wątpliwość ztąd pochodźi. Anyoł ś. przyznawa Duchowi świętemu spráwienie ćiáłá Zbáwićielá nászego: bo mowi *Duch ś. ná ćię zstąpi y moc Naywyższego, ktora iest Duch święty; zácmi tobie,* to iest/ *spráwi poczęćie rozne od ludzi, y od*

tych niepoięte. Do tego Pánná mowiłá; Virum non cognosco, *Męžá nieznam.* odpowieda / że iey Oblubiencem Duch ś. bedźie / w Kredźie ábo w Artykułách wiáry zeznawamy o Pánu Jezusie. Qui conceptus est de Spiritu Sancto. *Ktory sie począł z Duchá świętego.* Jáko tedy Pánná iest Mátka: dla tego iż sie krwią swoią przenaycżystſzą przycżynilá do ćiáłá Zbáwićielá; y on iest iey Synem prawdźiwym/bo z iey krwie wźiał ciáło swoie: ták Duch świety / moc Naywyzſzego; poniewaz dał płodnosć oneyże to krwi przenaycżystſzey Nayświetſzey Pánny: áby z niey ćiáło iego poczęte y doskonále vkſztałtowáne było: czemuż sie niema názywáć Oycem Chrystusá Páná? á Pan Jezus Synem iego? Ná to odpowiedź miey. nie tylko Duch ś. ále/y wſzystká Troycá Przenayświ: nie może być Oycem názwána; choćiaż sie mocą wſzechmocnośći Boſkiey do zrodzenia docżesnego Chrystusá Páná przycżynilá. Przycżyná tá iest. bo ten własnie oćiec iest/ ktory syná z vdźielenia nátury swoiey rodźi: á iż nátury swoiey ludzkiey od nikogo/iedno od sámey Nayświetſzey Pánny / nie miał vdźieloney (bo z niey sámey / y z iey krwie ćiáło swoie wźiał) dla tegoż / iáko oná Mátka iego; ták y on iey tylko Synem iest. A że áni Duch świety/ áni sámá Troycá przenayświetſza nie vdźieláłá nátury swoiey; kiedy sie Człowiekiem rodźił (bo y Duch świety/ y Troycá przenayświetſza nie iest człowiekiem) dla tegoż nie może być Oycem Syná swego. Náukeć świetego Tomaſzá o tym położe/ y do vważánia podam / ktory ták mowi; *Ták trzymam y zeznawam, ze Chrystus Pan począł sie z Pánny MARYEY: bo oná vsługowáłá w vdzieleniu krwie swoiey, áby z niey podobieństwo wziął nátury ludzkiey: y dla tegoż iey Synem ma być názwány.* Tenże Chrystus Pan/ począł sie z Duchá świetego; y iest Człowiekiem; ále ták/ że sie on mocą swoią Boską przycżynił / dáiąc śiłe płodnośći krwi Błogosłáwioney Pánny: áby z niey ćiáło nayświetſze Chrystusá Páná poczęte y spráwione

było:

było : iednák z niego nie bierze podobieństwá nátury ludzkiey/ iáko syn z oycá swego ; y dla tegoż Chrystus Pan / nie może być Synem Duchá świętego. Toż przyznawa Anyoł Gábryel. bo opowiedźiawszy Pánnie / że z Duchá świętego ma począć/ czyim Synem miałby być názwány/ to przypomina ; ideoque & quod nascetur ex te sanctum, vocabitur filius Dei. *dla tegoß, co sie z ciebie świętego narodzi, będzie názwáne Synem Bozym*, nie mowi że *będzie Synem Duchá świętego*; ábo że *będzie Synem Troyce przenayświetßey*: ále mowi / *będzie názwáne Synem Bozym*, to iest/ *Bogá Oycá.* Pomniyże te náukę/ bo do wiáry twoiey przynależy/ ktorąś y w inszych Punktćiech miáłá : że Pan Jezus iest Synem Bogá Oycá. bo o zrodzeniu przedwiecznym ták sam mowi ; Ex vtero ante Luciferum genui te. *Z zywotá moiego przed ſtworzeniem świátá zrodziłem ćię.* Mowi dla nászego zrozumienia / że z żywotá Syná swego Bog Oćiec zrodźił : bo Bog ćiáłá niema ; ále iego Bostwo / iego náturá Boska / to iest żywot/ z ktorego Syná swego we wszystkim y w náturze sobie podobnego zrodźił. tákże y Nayświętszey Pánny iest Synem : bo mowi Anyoł do niey / Ecce concipies in vtero, bo go w żywoćie swoim poczęłá / dáiąc mu podobieństwo nátury ludzkiey.

DWVDZIESTY PVNKT.

O Słowách. *Dla tegoż co sie narodźi z ćiebie Swietym.*

VWażyć / że Chrystus Pan poczęty w żywoćie Nayświętszey Pánny / dla tych przyczyn iest świętym. Pierwsza / że ou od zmázy grzechu pierworodnego był wolen : bo nierodźił sie tym sposobem / iáko inśi ludźie / z oboygá rodźicow; ktorzy ná potomstwo swoie grzech pierworodny záćiągáią. A poczęcie iego

z Duchá świętego / y z Błogosłáwioney Pánny. Już tám żadna pożądliwość / ktora grzech pierworodny záciąga / nie mogłá być przy poczęciu. Bo oná poczęcia swoiego płodność miáłá z Duchá ś. ták / że ono człowieczeństwo / w niey poczęte y z niey zrodzone / miáło rodzay teyże nátury ludzkiey / ktora byłá pierwszego człowieká; ále grzechu nie miáłá / ktory sie z niego z náturą ludzką zlewa ná wszystkie ludzie przy poczęciu. A choćby / (ácz to nie przystało) poczęcie Chrystusá Páná było obyczáiem inszych ludzi; nigdyby iednák nie podległ grzechowi pierworodnemu: choćiażby to tákowe poczęcie wyciągáło. ábowiem Bostwo Chrystusá Páná / zniosłoby wszeláki grzech y zmáże iego. Quæ conuentio Christi ad Belial? *Bo zadna społeczność grzechu nie może być z Chrystusem Pánem.* O tym tákie są słowá ś. Ambrożego. *Sam Pan JEZVS między synámi z niewiast vrodzonymi, że wszey miáry świętym iest: bo zadney zmázy y skázy grzechu nie doznawał: iego bowiem poczęcie nowe, rodzęniu ludzkiemu niezwyczáyne, y nád przyrodzenie. y iego Máiestat Boski nie ćierpiałby był grzechu.* Vważ to / o duszo moiá / iż ieśli Pan Bog twoy / ktory iest szczęściem twoim / nie ćierpi grzechu; ále go znośi: tedy y ćiebie nie wyćierpi przy sobie / y z grzechem ćie od oblicżności swoiey zniesie / że go ná wieki nie bedźiesz mogłá widźieć. Lękayże sie grzechu / iáko zguby wiecżney / y vtráty Páná Bogá.

Druga przyczyná. Abowiem Chrystus Pan ná to sie rodźi / áby záráżoną grzechámi náture násze z nich oczyśćił / y nas poświećił. A iákoż ten / co w grzechu iest / może inszych z grzechu oczyśćić? iáko ten / co vpadł / może inszych z vpadku podźwignąć? sam tákże / y oczyśćienia z grzechu / y podźwignienia z vpadku / potrzebuiąc. záraz tedy przy poczęciu był oczyśćiáiący y poświecáiący náture násze / kiedy ią przyimował. A iáko Nayświętszą Pánnę Mátkę swoię / z ktorey miał sie począć / záchował od zmázy grzechu pierworodnego; chcąc / áby y względem

dem iey / z ktorey ciáło swoie wziął / żadnego podobieństwá grzechu nie było. y że przytym był sam Duch święty / ktory to poczęcie spráwowáł; dla tego nie mogło być / iedno w świątobliwości: y to / co się rodzi / świętym musiáło być. A tákiego / do oczyścienia y do poświecenia / odkupiciela potrzebował Iob święty / mowiąc; Quis poteſt facere mundum, de immundo conceptum ſemine? nonnè tu, qui ſolus es? *Kto táki będzie, coby to z nieczystego, y z tego, ktory się z pożądliwości y w grzechu począł, mogł czystym, y od grzechu omytym uczynić? nikt tego nie dokaże, iedno ty sam, ktory zrzodłem świątobliwości iesteś.* Pociechę tu masz / o duszo moiá / że się w niewinności Zbáwiciel twoy poczyna: áby nie tylko grzech poczęcia / grzech pierworodny / z ciebie zniosł; ále żeby cię ze wszystkich zmaz grzechow twoich oczyścił. Dilexit nos, & lauit nos in ſanguine. O dziwnie drogie omycie! Dilexit nos, umiłował cię / y táż miłość / iákoby łáźnia upaliłá: & lauit nos, y zgotowáłá wánnę ná omycie sprosności grzechow twoich: in ſanguine ſuo, tá wánná nápełniona iest / nie iáka woda prosta; ále krwia iego naydroższa / y w teyże krwi omywa grzechy twoie. Laui pedes meos, & quomodo inquinabo eos? omyłáś się wszystká w tey nieszácowáney drogości wánnie; omyłáś y nogi / to iest / áffekty pożądliwości / ktore cię do grzechu prowádzą / á iákoż będzieß śmiáłá w błoto grzechow poyść? y zmázáć się? Iesli ná duße swoie nie pomnisz / przynaymniey pomniy ná krew Chrystusá Páná / w ktorey omyta iesteś: y nie czyń krwi Syná Bożego ták wielkiey lekkości. Wołáłá krew Ablá o pomstę do Páná Bogá ná brátá / y wywołáłá ią; bo wygnáńcem y tułáczem ostał się; á krew Syná Bożego od ciebie ukrzywdzona y zelżona / iáko wołáć niema o pomstę ná cię? obawiayże się / ábyś karánia nie popádłá.

Trzećia przyczyná / dla tego Anyoł Chrystusá Páná názywa świętym / áby iego świątobliwośći / od nászey ludzkiey rożnice vczynił: on ábowiem iest źrzodłem / on początkiem świątobliwośći / y z niego ná nas strumyczkámi płynie. De plenitudine eius, accepimus nos omnes. *Ziego zupełnośći my wszyscy nábráliśmy*, coby to zá zupełność byłá / z ktorey czerpamy świątobliwość násze / Páweł święty vczy; In ipso inhabitat omnis plenitudo Diuinitatis corporaliter. W ćiele Chrystusá Páná / iáko w świątnicy / wszystká zupełność Bostwá / Máiestat / y Wszechmocność / y wszystkie nieporáchowáne y liczbą nieobiete doskonáłośći Boskie / y sámá náostátek świątobliwość przemieszkiwa. Vmieyże / duszo moiá / rozeznáć miedzy świątobliwośćią Chrystusá Páná; á miedzy tą / ktora iest sług iego. Swiátłość / ktora od słońcá pochodzi / dáleko rożna iest od świátłośći / ktorą ogień świeći: tá świátłość / ktora iest od ogniá / záwsze ma kurzáwę iádowitego dymu / ábo insza niedoskonáłość; á świátłość słońcá dziwnie śliczna / ktora stworzenia vwesela / w sobie żadney chmury y przykrośći niema. Ták sług Bożych świątobliwość záwsze / te ábo owe / niedoskonáłośći / y grzechy namniey powszechne ma przy sobie; á świątobliwość Chrystusá Páná / iest iáko świátłość pochodząca z świátłośći: y iáko promień słońcá wynika / ták y oná w spráwách wynikáłá z Bostwá iego. słusznie tedy mowi; Ideoque, quod sanctum nascetur. *Ten, o Pánno, co sie z ćiebie národzi, świętym będzie, y sámą świątobliwośćią.* O duszo moiá / wiedzże / co zá źrzodło masz / y iákiey świątobliwośći zgotowáne. iesli do niego niepospieszasz / iáka twoiá niewdzięczność / że niechcesz ták wielkiego dobrodzieystwá záżywáć: y iáka niedbáłość o zbáwienie / że mogąc ie mieć niechcesz go mieć. Dbayże o oboie / ábyś sie wdzięczną y pilnuiącą świątobliwośći y zbáwienia twego pokazáłá.

DWV-

DWVDZIESTY PIERW: PVNKT.

O Słowách. *Będzie nazwány Synem Bozym.*

VWażyć/ że te słowá włáśnie wyrażáią; że Chrystus Pan/ kiedy sie wnáturze nászey z Naświetszey Pánny národzi/ ma być názwány Synem Bożym. wielemći iuż o tymż w wyższym Punkćie przełożyłá: á teraz teć iedne rzecz podáie/ wprzod do wiádomośći/ á potym do vważánia. To imie Filius Dei *Syn Bozy* Pismo świete ludźiom przypisuie. Páweł święty do Rzymian w liśćie mowi; Qui Spiritu Dei aguntur, hi filij Dei sunt. *Ci, ktorzy są wrządzie Duchá świętego, y zánim sie vdawáią, są Synámi Bozymi.* to iest *ludzie, ktorzy nátchnienia y oświecenia Duchá świętego słucháią, y zánim się vdawáią, są synámi Bozymi.* á iákoż tu mowił Anyoł o Chrystuśie Pánu/ Vocabitur Filius Dei? *Będzie názwány Synem Bozym?* ábo tedy ták/ iáko inśi ludźie? ábo z inszey miáry? nierozwodząc sie wiele/ toć ná to powiem. Prawdá że y ludźie/ ktorzy są według sercá Bożego/ názywa Pismo synámi Bożymi: iż/ iáko prawdźiwi synowie/ woley Páná Bogá/iáko Oycá swego dobrotliwego we wszystkim przestrzegáią. Názywa y Chrystusá Synem Bożym; ále w tym názywániu iuż rożność wielka. że miedzy ludźmi/ duszo/ mieszkasz; dam ći od ludźi przykład. miedzy ludźmi ten iest syn przyrodzony ábo przyrodny/ ktory ćiáło y wszystke náture ludzką wźiął zrodźicow swoich; ten záś iest przysposobiony/ ktorego rodźicy/ máiąc bogáctwá á niemáiąc potomká/ zá syná sobie przywłaszczáią. Ten/ co iest przywłaszczony y przysposobiony/nie iest włásnym synem; bo nie znich sie vrodźił/ y nie znich ćiáło wźiął: á ow záś co zrodzony zrodźicow/ iest przyrodzonym y

wła-

własnym. A iáko syn własny przezwiskiem sie Domu oycá swego zowie; ták przysposobiony tego sie imieniem/ co go sobie przywłaszczá/ názywa. A miedzy tymi syny tá tylko rożnicá; że ten własny y przyrodny/ á ten przysposobiony. Ták właśnie y Anyoł Chrystusá Páná názywa Synem Bożym. A Pismo ś. ludźie świete názywa synámi Bożymi; ále tá rożnicá/ że Chrystus Pan iest Synem własnym iednorodzonym Bogá Oycá; á my iesteśmy przysposobieni. A nigdy Chrystus Pan nie może być názwány/ Synem Bożym przysposobionym: ktoby ták mowił/ odeymowałby Bostwo Synowi Bożemu. ále iest iednorodzonym/ y teyże y iedney nátury Boskiey z Bogiem Oycem. Páweł święty ták mowi; Misit DEVS Filium suum; vt eos, qui sub lege erant, redimeret, vt adoptionem filiorum reciperemus. *Zesłał Bog Syná swoiego; áby nas, ktorzyśmy w ćieszkim iárzmie, iuz nie tylko práwá, ále grzechu byli, odkupił, y ábyśmy przez niego od Bogá Oycá zá syny przysposobieni byli.* Te tu náukę/ duszo moiá/ odnieś: że dla grzechu pierwszych rodźicow/ á potym dla nászych/ byliśmy synámi grzechu/ á dźiedźictwo násze był ogień wieczny: y z tey zguby/ chcac nas z miłośierdźia swego Bog Oćiec podźwignać/ zesłał Syná swego w náturze nászey: áby on z nas zniosł grzech/ y nam Bogá Oycá przeiednał: y potym żebyśmy do łáski iego przyśli/ co on spráwił. y nád to ziednał nam/ że zá syny od Bogá Oycá przysposobieni iesteśmy. To dobrodźieystwo święty Páweł ták opisuie; Eratis aliquando filij iræ; DEVS autem, qui diues est in misericordia, conuiuificauit vos in Christo: cuius gratiâ saluati estis, & consedere fecit in cælestibus in Christo IESV. *Byliśmy niekiedy synámi gniewu; á Bog Oćiec, ktory iest bogáty w miłośierdziu swoim, ożywił nas w Chrystuśie, y posádził w dostátkách niebieskich w Chrystuśie JEZVSIE.* Wyznaway że/ o duszo moiá/ że PAN JEZVS iest Synem Bożym Jednorodzonym/ iedney nátury z Oycem y z Duchem świetym: á strzeż sie

iádu

iádu heretyckiego / ktory odeymuie Bostwo Synowi Bożemu / názywáiąc go przysposobionym. Dla vtwierdzenia w tym / toć tylko przypomnie: dla tego / ile Człowiekiem iest Chrystus Pan / iest Synem Bożym włásnym: bo w nim dwie náturze / Boska y ludzka; á iedná Osobá: á Syn / nie od nátury / ále od Osoby / imie bierze. że tedy iedná iest Osobá Chrystusá Páná / y tá Boska; dla tegoż / ile człowiek / iest Synem włásnym iednorodzonym. Poniewaź tedy iest iednorodzonym Synem Bogá Oycá / iuż nie może być przysposobiony: bo (iákom ći podáłá) iest miedzy nimi rożnicá. A ztego zás ćieß sie / dußo moiá / że przez Páná JEZVSA iesteś corką Bożą. Si filij & heredes: hæredes quidem Dei, coheredes autem Christi. *Iesli iesteś corką Bożą, pewnie y dziedziczką: dziedziczką Páná Bogá, á społdziedziczką z Chrystusem.* Wiedzże o swym dziedzictwie / y iáko wiecznego błogosłáwieństwá dziedziczká; ták y myśli / y mowy / y spráwy / sporządzay: ábyś z dziedzictwá nie wypádłá / y áby inßa dußá mieyscá twego nie osiádłá.

DWVDZIES. WTORY PVNKT.

O Słowách. *Oto Elżbieta.*

VWażyć / iż Anyoł Gábryel przełożywßy dostáteczinie Pánnie Błogosłáwioney / iákie iey poczęcie miáło być: y iáko przez nie miáłá / nie tylko wolna od vtráty Pánieństwá być; ále ießcze więkßey zupełności y świątobliwości dostąpić / záwiera poselstwo tymi słowy. Ecce Elizabeth, *Oto Elżbietá*, to iest / opowieda Pánnie przykład cudowny / ktory do vtwierdzenia poselstwá iego służy: że Elżbietá pokrewna iey / ktora z nátury niepłodná byłá / wźiełá tymi czásy dar płodności od Páná Bogá; y poczęłá / w stárości / y w niepłodności. Co zá przyczyná

przywiedźienia tego przykłádu względem Anyolá. Ambroży ś. te przyczyne dáie; Morale est omnibus; vt, qui fidem exigunt, fidem astruant. *Máia to wszyscy w obyczáiu, że, kiedy po kim wiárę wyćiągáią; wiárę oney rzeczy, ktorą opowiedáią, vtwierdzáią.* A że Anyoł táiemnice od wiádomośći stworzenia zákrytą opowiádał / dowodźi wiáry przykłádem stárey y niepłodney niewiásty: áby przez to pokazał / że woli Bożey nic nie máß niepodobnego. bo wola iego / iáko wßystek świát / ták wßystkie inße rzeczy / ktore sie do vczynienia ludźiom niepodobne zdádzą / spráwuie. Y tá też przyczyná przywiedźienia przykłádu o poczęćiu Elżbiety. iż wiedźiał Anyoł / że sie to poselstwo iego / nie tylko do Pánny / ále do wßystkiego świátá śćiąga. y do Pánny iákoby do nas / mowi. względem tedy nas / ábyśmy wierzyli / przywodźi przykład. Y tego dobrodźieystwá obietnicá sstáłá sie / przed nieprzyiaćiołámi zbáwienia w Ráiu pierwßym rodźicom / przy wężu piekielnym: ktory iáko chwały Bożey / ták y zbáwienia náßego nieprzyiaćielem. y temu / dla złośći y nienawiśći / mogł wierzyć; mogł też nie wierzyć. sstáło sie y nießczęsnemu y niewiernemu Krolowi Acháßowi; ktoreg kiedy cżęsono / áby prosił P. Bogá / o coby chćiał / choćby rzecz cudowna byłá / wzgárdźił odpowiedáiąc: Non petam, & non tẽtabo Dominum. *Nie będę prosił, áni Pánem Bogiem kuśił.* To tedy niedowiárstwo pohánbia / wiáre iednáiąc dobrodźieystwu / ktore oznáymuie. Nie dla tego ten przykład przywodźi / áby Pánne wątpliwą / do wierzenia temu / co opowiedał / wzbudźił; oná bowiem / (iákomći iuż przypomniáłá z świętego Athánázego) rozumem swoim rozeznáć mogłá dobrego od złego Anyołá: bo przeniknáłá z dáru Duchá świętego ich nátury: y o tym / co iey opowiedá / wiedźiáłá z Prorokow. nie miáłá tedy wątpliwość mieyscá w iey sercu. y to wiedźiał Anyoł / że wierzyłá. Ale podobno (iáko Chryzostom ś. wspomina) dla tego ten przykład przywodźi: áby wierząca Pánne tym

bárźiey

bárziey vtwierdźił w wierze. A dla tego wzmiankę o Elżbiećie przed Pánną Błogosłáwioną czyni: áby Pánná nie od ludźi/ ále od Anyołá wiádomość miáłá; bo śie też miedzy nimi wieść tego dobrodźieystwá ßerzyłá/ y co dźień głośna poczynáłá być. A tym obwießczeniem dwie rzeczy Anyoł chćiał spráwić. *Pierwßa* áby Pánnę vweſelił/ że iey pokrewney przeklectwo niepłodnośći zniesione: *Druga*, áby ią wzbudźił do náwiedzenia Elżbiety świętey; y áby przez przyśćie iey y Zbáwićielá/ ktorego iuż ná ten czás w żywoćie nośiłá/ Ian ś. ießcze w żywoćie Elżbiety od grzechu pierworodnego był poświecony. O dußo moiá/ toć ießcze z strony wiáry przypomnie: że te wywody/ ktore vprzedzáią wiárę/ wynißczáią wiárę; ále/ ktore nie iednáią wiáry/ ále ią vtwierdzáią w nas/ te są bez obráży wiáry. Bo wywody/ ktore są po przyięćiu wiáry/ nie tego chcą/ abyśmy dla nich wierzyli; ále żeby dußá wierząca vznawáłá/ że iey wiárá nie iest przećiwna rozumowi. A ták Anyoł nie dla tego przekłáda Pánnie przykład o świętey Elżbiećie/ áby w Pánnie wiárę spráwił; ále/ żeby ią w wierze vtwierdźił/ y iey serce vweselił. A te rzecz ießcze pomniy/ że wątpliwość w wierze/ y iedneg ártykułu wiáry/ ßkodliwa dußy y zbáwieniu iey. y dosyć do zguby wieczney w iednym powątpiáć: strzeßże śie rozumu swego/ kiedy śie owo w łodce słábey myśli swoich/ ná morze wiáry zápußcza; y chce wiedźieć/ iáko to? y nie mogąc wiedźieć iáko/ powątpia y nie wierzy. Rzeki Euryppu/ opácznego y prostego biegu/ ktory śiedmkroć przez dźień bywał/ nie mogąc ieden medrzec pogáński zrozumieć/ z hárdośći rozumu do tákiey desperacyey przyßedł/ że mowiąc te słowá/ *nie mogę ia rozumem moim obiąć Eurypá, niechże mię on obeymie.* wskoczył w rzekę/ y od onych wirow pożárty iest. Ták y ty/ o dußo moiá/ obawiay śie: ábyć do zguby nieprzychodźiło. á przychodźić/ bo/ kiedy táiemnice/ ktore powinna wierzyć/ rozumem poiąć nie

Tt 2 możeß/

możeß; tedy záraz w te rzeke niedowiárstwá wpadaß. bo że tegˀ/ co rozumem nie może być poieto / niepoymuieß; záraz ćie niedowiárstwo poymuie/ wirámi ogárnuie y zátapia. Jeśli zguby niechceß / strzeßże sie wątpliwośći / bo z niey niedowiárstwo rośćie.

DWVDZ: TRZECI PVNKT.

O Słowách *Oto Elżbieta pokrewna twoia.*

VWażyć / iáko ś. Elżbietá byłá pokrewna Nayświetßey Pánnie / ponieważ práwo Boże w Kśiegách Liczby zákázuie : áby osoby / ktore są z rożnego pokolenia / w małżeństwo nie wchodźiły. á Pánná Błogosłáwiona byłá z pokolenia Judá / y z domu Dawidowego; á Elżbietá ś. byłá żoną Zácháryaßá Kápłáná / ktory był z pokolenia *Lewi.* iákoż tedy powinowáctwo záchodźić mogło / miedzy Pánną á miedzy świetą Elżbietą? ponieważ z rożnego pokolenia idą. y káżdy w swoim pokoleniu małżeństwo przyimował. á iednák mowi Anyoł do Pánny/ Elizabeth cognata tua. *Elzbietá pokrewna twoiá.* Ná to tá odpowiedź. To práwo / nie poymowánia osob z inßego pokolenia w małżeństwo/ ztąd vrosło : áby dźiedzictwá / ktore w ziemi obiecáney káżde pokolenie wydźielone y własne miáło / do inßego pokolenia nie záchodźiły / y nie gineły ; á że pokolenie Lewi nie miáło wydźielonego dźiedzictwá od inßych; ále z dźieśiećin y ofiar / żywność y inße potrzeby swoie / opátrowáło ; miáło te wolność / że mogło z inßymi pokoleniámi w małżeństwo wchodźić. A to pokolenie *Lewi*, ktore było Kápłáńskie / miáło to w zwyczáiu : że często corki z pokolenia Judá bráli sobie zá żony; iáko z tego / ktore było / y krolewskie / y nád inße zacnieyße. A tegoć dwá przykłády przywiodę. *Pierwßy.* Aáron / ktory był z pokolenia Lewi / wźiął zá żone Elżbiete corke Aminádábá Kśiążećiá/ z pokolenia

Judá. *Drugi*, Joiádá naywyższy Kápłan wziął w małżeństwo Izábele / corke Krolá Judskiego Jorámá / śiostre Krolá Ozyaszá / ktory był z pokolenia Judá. A ták / choć Pánná Błogosłáwiona byłá z pokolenia krolewskiego Judá / miáłá pokrewność z świeta Elżbieta / choć byłá z pokolenia Lewi: poniewaz to pokolenie bráć mogło żony z corek pokolenia Judy. A ták Zácháryasz Kápłan z pokolenia Lewi / świeta Elżbiete miał w małżeństwie / ktora byłá pokolenia Judá. Były tedy / Nayświetsza Pánná y świeta Elżbietá / dwie Corce / ktore od dwu śiostr rodzonych szły; od Anny świetey Błogosłáwiona Pánná / á tá Jozefowi świetemu poślubiona byłá; á ś. záś Elżbietá byłá corka Ismáryey śiostry świetey Anny. A tym sposobem powinowáctwo iest miedzy Nayświetsza Páná y świeta Elżbieta / że były od dwu śiostr rodzonych / od świetey Anny y od Izmáryey. O duszo moiá / szczesliwy to dom / y szczesliwa pokrewność / ktora obrał sobie Pan Bog ná to / áby w niey dobrodźieystwo wćielenia swego pokazał / y w iey krwi zbáwienie násze spráwił. Insze Fámilie ná rozne posługi Prorockie / y opowiedánie woli swoiey / y rozszerzenia chwały swoiey obierał. y ći / duszá y ćiałem swoim vsługowáli Pánu Bogu; ále z ich krwie ćiáłá swego nie wziął: y w nim spráwe zbáwienia nászego odpráwiwszy / nie posádźił go ná máiestáćie swoim Boskim / non fecit taliter omni nationi. Już drugi narod / y w nim iuż táki dom / táka Fámilia / nie bedźie: ktoraby w pokrewność z Pánem Bogiem weszłá. A ieśli Krolowie źiemscy te domy wynoszą / z ktorymi w powinowáctwo wchodzą; ták pewnie dom Gázyrá / ktory był Oycem świetey Anny / wyniosł Pan Bog tym dobrodźieystwem: że z niego ćiáło swoie wziął / y nádał go / iuż nie ták dostátkámi doczesnymi (ácz y te Rodźicy Nayświetszey Pánny dostátnie mieli) iáko tymi / ktore do dusze przynależáły. O PANIE JEZU, w tym obierániu do służby twoiey dźiwna iest twoiá spráwá!

wá! dwáy iednego Oycá Izáaká synowie byli / á o nich ták mowiß / Jacob dilexi, Esau odio habui. *Jakobá vmiłowałem, á Ezau mam w nienawiści.* Szczęśliwa Fámilia świetego Bernárdá: bo tenże świety Ociec ßeść bráciey rodzonych / przykłádem y gorącością duchá swego / ktory się w rozmowie iego znáczny pokázował / do zakonu pozyskał: że wßyscy w iednymże Klasztorze / w ostrości żywotá y w świątobliwości / Pánu Bogu służyli. Ale y tey Fámiliey niemnieyße ßczęście / kiedy choć iednego z niey zá sługę do zakonu świetego obiera sobie / y dla niego inßym domu iego dáie błogosłáwieństwo. A iáko Fáráo Krol Egyptski dla Jozefá / ktory był ná dworze iego / czásu głodu do Egyptu iego bráciá przyiał / y naylepßą część Páństwá im nádáć rozkazał: ták Pan Bog dla sług vmiłowánych / ktorzy zwłaßczá we wßystkim woli iego przestrzegáią / domowi ich znáczne łask swoich błogosłáwieństwo dáie. A w tym powołániu twoim zakonnym pomniy ná to / o dußo moiá / y wiedz / że iáko własney dußy / ták y inßym wielom / pobożnością żywotá twego pomocna być możeß: y tymże nie záchowániem powinności twoich z tey miáry ßkodząca: iż tey łáski / ktora przez cię mieć mieli / kiedybyś byłá w zakonności żyłá / mieć nie będą.

Druga rzecz przypomnie. Anyoł / że Elżbietá syná poczęłá / dla tego przypomina / áby Pánnę Błogosłáwioną vweselił: ktora się z błogosłáwieństwá bliźnich swoich cieszyłá / zwłaßczá kiedy go w vtrapieniách dostępuią: bo iáko słyßąc ábo pátrząiąc ná ich vciski / miáłá z miłości ku nim zásmucenie; ták zás z ich pociechy weseliłá się. Tę miłość pomniy (boś powinna) przeciwko bliźnim záchowywáć: y strzeż się nienawiści / ktora rośćie / y duße zásmuceniem trapi; pátrząiąc ná dobre / ábo w rzeczách duchownych ábo w doczesnych / powodzenia bliźnich swoich. grzech to dyabelski / ktorym y siebie zábił / y nas ná wieczną zgubę prowádzi: y w duchownych znáyduie się / y z nich du-

chowień-

chowienstwo wyniszcza. przez nienawiść dyabła / wprzod grzech ná ten świát / á potym śmierć weszłá. y ktorzy są w nienawiśći / są w grzechu / są w śmierći. Ná wyniszczenie z sercá twego tego grzechu / pomniy ná roskazánie Zbáwićiela / Mandatum do vobis: vt diligatis inuicem, ſicut dilexi vos. *To wam roskázuię, ábyśćie się spolnie miłowáli, iákom ia was vmiłował, y dla was krew moię wylał.* A kiedy vnośisz się nienawiśćią / iuż nie miłuiesz / y przykazánie Zbáwićielá twego przestepuiesz. Nieyże miłość przećiwko wszystkim: y táć w ich powodzeniu bedźie weselem; á w ich vtrapieniách / bedźie zásmuceniem.

DWVDZ: CZWARTY PVNKT.

O Słowách / *Ze ona poczęła Syna w stárośći swoiey.*

VWażyć / że te słowá mowią o poczęćiu świętey Elżbiety: trzy tu rzeczy godne vważánia twego; Pierwsza, że poczęła; Drvga, że Syná: Trzećia, że w stárośći. To poczęćie nád inszych niewiast chwalebne: bo od Páná BOgá przez Anyołá opowiedźiáne: y ktore / nie ták śiłá ludzka / iáko łáská Boska / spráwowáłá. od tego poczęćia przenieś się / o duszo moiá / do twego duchownego / o tym sam Pan Bog przez Izáiaszá mowi: Portamini à meo vtero vſque ad ſenectam. *Jam was począł, y noszę w żywoćie moim, áż do stárośći.* Ten żywot Páński / w ktorym począł y nośi święte sługi swoie / iest oná przedwieczna wiádomość iego / iest y dźiwna opátrzność. O wiádomośći mowi Apostoł święty. Præſciuit nos, & prædeſtinauit conformes fieri imaginis Filij ſui. *Przed tym niż świát stworzył, iuz między ludzmi obrał sobie vmiłowáne sługi swoie, y támze náznáczył y zgotował dostátki łask y dárow swoich: áby przez niepodo-*

bienstwo

bieństwo obraz Syná iego násię mogli przyoblec. y tych / kiedy według czásu swego / ná świećie żyć / y násie iárzmo wdźięczne / y ćiężar iego lekki w służbie Bożey ponośić poczęli / w żywoćie opátrznośći swoiey nośi: tákie bowiem o nich stáránie / y z táka miłośćia czyni; iáko mátká w żywoćie potomstwo nosząc. o duszo moiá / iuż iáwnie vznáwáć możesz / że w tym dwoiákim żywoćie P. Bogá twego poczęta iesteś. Naprzod w żywoćie wiádomośći: bo tám záraz obrána iesteś / do służby y do chwały imienia iego: y teć śrzodki zgotowáne sa / ktoremi ia przystoynie możesz odpráwowáć; y te gotowći Pan Bog wydáwáć / tylko niemi chćiey prácowáć. y tymi / co ie masz / poráchuy / iákoś wiele zrobiłá; y ieśliś ich nádáremno nie wźiełá. y z onym sługa / co od Páná wźiał talent / áby nim inszy vrobił / ieśliś w źiemi lenistwá y obrzydliwośći służby Bożey nie zákopáłá: komu wiele dano / od tego też wiekszego ráchunku wyćiagáć beda. A opátrznosć Boska / y tá wielka około ćiebie; ták / że nigdy ták mátká o dźiećiećiu / ktore w żywoćie swoim nośi / nie czyni stáránia; iáko Pan Bog około ćiebie. Portamini ab vtero meo, *On ćię w żywoćie opátrznośći swoiey nośi:* on niebespieczeństwá oddala / cum ipso sum in tribulatione. *Z toba pospołu iest w káżdym vtrapieniu.* eripiam eum & glorificabo eum. *On ćię z rozmáitych okáziy grzechow, iáko z pászczeki, wyrywa: y on ćię vwielbia.* w chwale ná ten czás powstáiesz / kiedyś sie zdáłá ginać nieprzyiaćiołom twoim. Tákże żywot prowadź: áby ćie też począł y w sobie miał / trzeći żywot wiecznego błogosłáwieństwá.

Druga rzecz Filium, Elżbietá ś. *Syná* poczełá: iego zacnosć Anyoł opisuie / Erit magnus corā Domino, *Wielkim będzie przed Pánem Bogiem,* wielkiey wstrzemieżliwośći: bo nie bedźie nic pił / coby mogło vpoić. Duchem ś. ieszcze w żywoćie mátki nápełniony bedźie / y on vprzedźi przyszćie y národzenie Zbáwićielá / y pálcem pokaże go świátu. o duszo moiá / wiem że według ćiáłá corka iesteś:

stes: ále w duchu możesz być synem; iesli to w żywocie twoim wyrażysz / co syn swietey Elżbiety wypełnił. On wielkim był przed Pánem Bogiem / nie wielkością ábo dużością sił ciáłá swego; ále cnotámi swietymi. Tych dokázowánia iesli żadney okázyey nie opuścisz / y iesli ie w miłości Páná Bogá y bliźnich czynić bedziesz / nie insza intencyą máiąc / iedno rozmnożenie chwały iego; tedy wielka przed Pánem Bogiem bedziesz. Iesżcze syn swietey Elżbiety w strzymieźliwość wielką chował: bo w vstách iego / áni wino áni co vpoić może / nie postało. Záprawde iáko rzeki / kiedy wzbiorą / z brzegow wylewáią; y w budynkách ludzkich / y w vżytkách polnych / szkody czynią; ták to ciáło / kiedy w niwczym wstrzymieźliwości nie záchowuie / wylewa dáleko / nie insza popedliwość wod; iedno áffektow / gniewow / pożadliwości: y piekne budynki cnot swietych zábiera; y to / co mogło być w żywocie twoim do vżytku bliźnim / zámula y zálewa / áż do dusze: bo ią trwogą y boiáźnią zguby wieczney nápełnia. A tych szkod nie czyni ciáło; kiedy / iáko rzeká w brzegách / ták y ono iest w kárności y wstrzemieźliwości / zakonney. Do tego syn swietey Elżbiety iesżcze w żywocie iey był nápełniony Duchem swietym; toż dobrodzieystwo wzięłáś y ty / iuż nie według ciáłá / ále według dusze. bo w dzień Professyey zakonney / kiedy cie zakon przyimował / byłáś y iesteś v niego iákoby w żywocie: bo cie y począł y nosi w żywocie swoim / prace y stáránia / iáko mátká / około ciebie czyniąc / y w godzinę śmierci twoiey tám dopiero rodzić cie bedzie / á day Boże / áby niebu. W tym tedy żywocie mátki / zakonu swietego / wzięłáś Duchá swietego / y przy káżdey Spowiedzi bierzesz łáske iego vspráwiedliwiáiąca / bierzesz w niey pomnożenie / przez vczestnictwo y záżywánie w Nayswietszym Sákrámencie Ciáłá y Krwie Zbáwiciela twego. Noli contristare Spiritum sanctum. *Nie záſmucayże tego Duchá świętego,* ktorym nápełniona iesteś. A záſmucenie czym bywa Páweł swiety dáley mowi; Omnis a-

maritudo, & indignatio, & blaſphemia, tollatur á vobis cum omni malitia. *Wyrzuć z ſercá twego, gorzkość, gniew, zápálczywość, wrzaski, bluznierzſtwa, ze wſeláką złością.* Náoſtátek ſyn świętey Elżbiety vprzedzał Páná JEZVSA, y pokazał go. A twoie vprzedzánie przed Pánem JEZVSEM ktore ieſt? ieſt żywot prawdźiwie zakonny / ieſt pełnienie ślubow / ieſt śćiſłe powinnośći przeſtrzegánie: y z tych káżdy poznawa / że przed Pánem idźieſz; bo dla niego to wſzyſtko czyniſz. tá pobożność y świątobliwość żywotá twego ieſt pálcem / pokázuiąc / że to nie z śił twoich / ále z iego miłośierdźia: y że iego ſámego prágnieſz / inſze rzeczy obrzydliwośćią poczytáiąc.

Trzećia rzecz in ſenectute, *w ſtárośći* poczęłá / o duſzo moiá / płodność twoiá ábo niepłodność / ſámemu Pánu Bogu wiádoma; ále y ty przypátruiąc ſię żywotowi twemu / prędko oſądźić możeſz. Przeklęta byłá niepłodność niewiaſt w ſtárym Zakonie / y tá iuż w nowym vſtáłá; ále w zakonie niepłodnośći przeklęctwo nie vſtáło: y te w nim ſą duſze / co poſtępkow cnot y ślubow zakonnych rodźić niechcą; á co dźiwnieyſza / áby niepłodność znieść mogły / y ſtáránia nie czynią. O iákie modlitwy były Anny mátki Sámuelá! y pewnie że niemnieyſze były y świętey Elżbiety / y dał im to / o co go prośiły. Do tey modlitwy y świętey bogomyślnośći ia ćiebie / o duſzo / wzywam; tá / ieśli nie płodna ieſteś / może łáſkę płodnośći vprośić; á ieśli płodna / potomſtwu twemu duchownemu błogoſłáwieńſtwo ziedna. á iáko tey áż w ſtárośći dał Pan Bog ſyná; ták y tobie / proś áby w żęśćiu lat twoich / y z tego świátá dał Syná ſwoiego / Oblubieńcá twego: ábyś ſię w iego ſpołeczności mogłá z nim wiecznie ćieſzyć.

DWVDZ: PIATY PVNKT.

O Słowách / *Ten Miesiąc iey poczecia Szosty.*

VWażyć / że Anyoł miánuie czás poczećia ś. Elżbiety / to iest / szosty miesiąc ; ták / że iuż káżdy z znákow powierzchownych mogł osadźić iey poczećie. Toć przy tych słowiech / duszo moiá / do vważánia podáie, co też zá czás twoy / y iáko dawny / iáko w zakonie świetym Pánu Bogu służysz / y iesli też są iákie znáki tego. To poráchowánie zácżniy od słow Dawidá ; Notum fac mihi Domine, finem meum, & numerum dierum meorum; vt sciam quid desit mihi. *Ty sam Pánie oświeć mię, y w tym oświeceniu trzech rzeczy day mi wiádomość,* Pierwsza / *ábym wiedziáłá, co zá koniec, co zá kres moy.* Druga / *co tez zá liczbá dni, mieśięcy, y lat moich.* Trzećia / *ábym wiedziáłá, czego mi nie dostáie.* O świátłośći! piekna iesteś słoneczna! bo oświecasz ćiemnośći / y wszystko ożywiasz / y vweselasz! o dáleko pieknieysza / y po dźiesiećkroć ślicznieysza iesteś! ktora duszy świećisz! y iey ćiemnośći oświecasz / ty żywot duszy dáiesz / ty iákieś gody / sámym tylko wiecznym podobne / spráwuiesz; poświecże mi dźiśia życżliwie do trzech rzecży vpátrzenia / z ktorych.

Pierwsza / Notum fac mihi finem. *Naucz mię, co zá koniec moy, y po tym zywoćie, co mię zá kres czeka?* czeka ćie mieysce / ábo chwały / ábo piekłá. O piekło! mieysce potepionych y vpalenia wiecznego! ćiebiebym sie nie lekáłá / kiedybym w tobie widźieć mogłá / iásność / vweselaiąca y vbłogosławiáiaca / twarzy Páná Bogá mego; ále że go tám ták niemasz / iedno w zápálczywośći spráwiedliwey karánia wiecznego / iuż sie ćiebie lekáć musze. O chwało wieczna! ty Máiestat Páná Bogá moiego / ty chwałe iego / ty błogosławienstwo masz; badź ty kresem moim. Quám

 dile-

dilecta tabernacula tua Domine! *O Pánie JEZV moy, iáko ſą wdzięczne, y miłośći godne, święte przybytki twoie!* Concupiſcit & deficit anima mea. *Prágniyże do nich, y w prágnieniu ich vſtaway, o duſzo moiá.* Wiedzże o tym kreśie / że to ten kres / iáko owo zakład drogi / dla ktorego gonitwy czynią / y ieden w onych zabiegách bierze go / ten / co celu dopada przed inſzymi. Ták żywot twoy / bieg to y zawod / ktory czyniſz; á zakład iego / wieczne błogosłáwieńſtwo. ták / że w biegu twoim poſpieſzay / ábyś go otrzymáłá: słowá ſą do ćiebie Páná Bogá twoiego; Ecce venio citò, tene, quod habes; vt nemo accipiat coronamtuã. *Oto ia idę do ćiebie ſpieſzno, trzymayże ſię tego, coś przed ſię wzięłá; áby kto korony twoiey nie wziął.* to ieſt / ieśli łáſką Páná Bogá pogárdzaſz / ieśli zakonnie nie żyieſz / ieśli miłośći świátá pełna ieſteś; boy ſie / áby ná twoie mieyſce inſzey duſze PanBog z świátá nie obrał / ktora korone twoie weźmie.

Druga / Notum fac mihi numerum dierum meorum. Jeſzcze / o świátłośći / *oświeć oczy moie, ábym wiernie porachowáłá y zliczyłá dni zywotá moiego,* o dni moie! iáko predko bieżyćie! y iuż ſie wy / cośćie mineły / niewrácaćie! wyśćie mineły / y mnieśćie w látá y w krotkość żywotá w práwiły; ále świątobliwośći nicześćie nie przyczyniły: táż ieſtem / (áby tylko tá / á niegorſza) iákom byłá; kiedym do zakonu weſzłá. Boie ſie / o duſzo / by ſie ćiebie pochlebſtwo świátá nie trzymáło: ludźie / że świát miłuią / y że z niego nie rádźiby pośli; lat ſobie y dni żywotá vmnieyſzáią / iákoby nádźieie czyniąc / że ieſzcze długo żywi będą. O biedna y zdrádliwa nádźieio! iákoby śmierć czekáłá zgrzybiáłey ſtárośći / poniewaź w oczách twoich dźiatki bierze / ktorych ieden dźień ieſtábo dwá dni żywotá: teg boy ſie pobłażánia. Poráchuyże ſie w tey świátłośći niebieſkiey z láty twoimi: bo choć ty ráchowáć niechceſz / Pan Bog ie ráchuie; y záraz / ieśli iákie znáki wnetrzne y powierzchowne ſą zákonnośći / przypo-

przypomnić ráchunek Páński / ále strászny: ktorego obawiam sie / áby ztoba nie czyniono Quadraginta annis infensus fui generationi huic. *Juz to czterdzieści lat, iákom obráżony od ciebie; bo przez ten czás, iáko w Zakonie moim iesteś, nie widzę spraw y postępkow zakonnych, y przez ten czás czekałem, ábyś iáki owoc wydáłá cnot świetych, y wydáłáś ostow y ciernia*, to iest/ *rozmáitych grzechow.* Et dixi. *Y nie mogąc sie poprawy żywotá twego doczekáć, ták o tobie sądzę,* semper hi errant corde. *Tá duszá y serce stráciłá, y rozum: y iáko szalony w obłedliwości; ták y tá duszá odbłąkáłá sie od świętych vstaw moich zakonnych.* Non cognouerunt vias meas. *Niechce zgołá tá duszá wiedzieć o drogách zbáwiennych.* Quibus iuraui, si introibunt in requiem meam. *Y dla tegoż w przyśiędze moiey, obiecuie tey duszy w gniewie moim, że nie wnidzie do pokoiu moiego.* Strászny to ráchunek / o duszo moiá/ sámá vważ; iesli nie ták / máia być ráchowáne dni żywotá twoiego.

Trzecia. Notum fac mihi, vt sciam, quid desit mihi? *Oświecże mię, o świátło niebieskie, ábym poznáłá z tego poráchowánia, czego mi nie dostáie.* Pierwsze oko twoie niech bedzie w słuby / y pytay sie czego też posłuszeństwu? czego vbostwu? czego czystośći? y czego klauzurze nie dostáie? Kiedy owo kto komu iákiey szkátuły powierzy: w ktorey szuflatkách drogie kleynoty/ perły y kámienie záwárte były, odebrawszy ia zwykł wglądáć / áby wiedział / iesli wszystko spełná; ábo ieśli czego niedostáie. A kiedy otwieráiac káżda szuflade / widzi / że tu kámieni nie masz; á w tey tego kleynotu niedostáie / á tu perły po odmieniano / á w tey zgołá nic nie masz; dziwnie fráśobliwa oná osobá muśi być: ták y ty/ duszo/ weyzrzy w szkátułe dusze swoiey y zakonnośći. Bo szkátułke / ktora Pan Bog náśádził / iemu oddáć bedźiesz muśiáłá: tym y szufladom slubom świetym y cnotom zakonnym przypátrz sie / ieśli wszystko spełná / á obaczysz quid

desit iáko wiele niedostáie: tu nie máß perły pokory / tu kleynotu posłußeństwá / tu drogiego kámienia miłośći Bożey y bliźniego. vczyńże z soba fráſunek zbáwienny / y czego nie dostáie / ná to sie zdobyway; ießcze dosyć czásu / kiedy ießcze żyieß; czás to ießcze świetey zdobyczy / czás popráwy / hic mensis est sextus illi. A obawiay sie / áby żywotá twego (á ty o tym niewieß) tylko ßeść miesiecy nie było. Venite & procidamus, & ploremus coram Domino, qui fecit nos: quia ipse Dominus Deus noster. Podźże / dußo moiá / podź przed Páná Bogá y przed nim ná twarz twoie w pokućie / w skruße / y w żalu / vpaday / y grzechy twoie zeznaway / y opłákiway: á on / że iest Bogiem twoim / pokaże miłośierdźie. porwiyże sie do popráwy żywotá twego.

DWVDZ: SZOSTY PVNKT.

O Słowách / *Ktora nazwana iest niepłodna.*

VWażyć / że to słowo vocatur sterilis. *názwána iest niepłodna.* do vważánia podáie: że Błogosłáwiona Elżbietá / od wrodzoney niespośobnośći rodzenia / imienia dostáłá: iż ia zwano *niepłodna*, żadney nie czyniac nádźieie / áby kiedy rodźić miáłá. Jmioná y wßelákie przezwiśká dla dwu przyczyn dáia. Pierwsza że wielkie spráwy y w nich dźielnośći y cnoty doskonáłe znáczy. Ták Zbáwićielowi dano imie Jezus, ktore znáczyło / że ná to przyßedł / y te powinność włożona od Bogá Oycá przyiał: áby zbáwienie narodowi ludzkiemu spráwił. A Chrystus iest mu nazwiśko dáne / że świete człowieczeństwo iego sáma zupełnośćia łask Bożych / y dárow nádáne / y iákoby zláne było z Bostwá / iáko z morzá / ktorego przytomność w złaczeniu Osoby Boskiey miáło: Dawid ták o tym mowi / vnxit te Deus oleo lætitiæ præ

consor-

consortibus tuis. *O święte człowieczeństwo! Bog, ktoregoś obecność miało, ten cię wielkością łask iáko oleiem zlał y vweselił nád te, ktorzy z toba społdziedzictwá zázywáć będą.* Ták y imie Nayświetszey Pánny Marya znáczy Pania że oná Mátka Syná Bożego miáłá być / krolowa niebá y ziemie. Druga imion przyczyná iest niedoskonáłość / ábo duszę / ábo ciáłá. dla niedostátku y rozmáitych grzechow názywa Ewángelistá Márya Mágdálene *Grześnica*, y właśnego iey imienia niekłádzie: ábowiem dla grzechow swoich sławna byłá; ták / że dla nich imie własne stráciłá: tákże y Fáryzeusz obrażáiąc się / że ią Pan przypuścił do omywánia nog / ták sam w sobie mowił; Si hic Propheta esset, sciret vtique: quæ? qualis est mulier? quia peccatrix est. *Kiedyby to Prorok był, wiedziałby co to? y iáka niewiástá? ábowiem iest grzeszńica.* Ták też Błogosłáwioney Elżbiecie dano imie *niepłodna*; ták / że iáko w mieście Jeruzalem / kto tylko to słowo *grześnicá* wyrzekł / káżdy dorozumiał się / że to imie znáczy Mágdálene; ták też / kto rzekł *niepłodna*, wszyscy rozumieli / że ś. Elżbiete miánuie. O duszo moiá / od niedostátkow przyrodzonych mieć imie ábo przezwisko / áni to rzecz chwały / áni nágány godna: poniewaz tá tylko rzecz / ktora z swoby... woli idzie / z soba niesie / ábo chwałe ábo nágáne. A to imie *niepłodna* nie pochodziło z chęci y z woli świetey Elżbiety; nágánie tedy nie podlegáłá áni grzechowi. y ieśli záciagáło przeklectwo / to nie z siebie miáło / ále że práwo niepłodne czyniło przeklete. ále to dopiero imie nágány y sromoty godne / ktore z spraw złych ludzkich pochodzi. Jáki kto żywot obiera / dobry ábo zły; tákie imie przed Pánem Bogiem znáydzie: bo iáko insze słowá z ta rzeczą / ktora znáczą / zgadzáć się máia; ták imie y przezwiská / żywot y spráwy iego / wyrażáia / y iákoby wystáwiáia. może kto nie zbożny żywot prowádząc / imioná wielkie / vrzedow y godności / ná sobie nosić; ywsławiác się dostátkámi / y bogáctwy ná świecie:

tako

tákowy iednák dla swoiey niezbożności / nieznáiomy y bez imienia / przed Pánem Bogiem będźie. Groźi Pan Bog miástu Bábilońskiemu: Perdam nomen Babylonis *zgubię imię Babilonu.* odiąć imie iákiey rzeczy / iest chćieć y dokázowáć / áby oná rzecz nieznáioma byłá. Niezbożni vocauerunt nomina sua in terris. Imionámi rozmáitych godnośći piszą śie / y názywáć śie roskázuią. A Pan o nich mowi, Nec memor ero nominum eorum per labia mea. *Vstá moie imion ich nie wspomnią.* Ieśli ich Pan Bog nie wspomni iáko obrzydliwych; zá nic insze wspominánia świátowe y przez nie przyznawánia godnośći. O dusżo moiá / ieśli dla niedostátku iákiego ćiáłá / vragáiący iezyk / dáiąc przezwisko / tym śie nie obrażay: bo to zelżyć ćie nie może / czegoś nigdy przyczyną z woli twoiey nie byłá / y w tym przykłádem y poćiechą / w ćierpliwośći niechći będźie Elżbietá świetá; ktorą / y sám Anyoł *niepłodną* názywa: ácz iego názywánie rożne: bo przez to sławę iedną dobrodźieystwu Páńskiemu / ktore iey pokazał / że w niepłodnośći dał iey syná / ktora z nátury rodźić nie mogłá. Ale imioná / ktore z niedoskonáłośći dusże / z áffektow gniewu / nienawiśći / hárdośći / prożney chwały / z opusżczenia powinnośći pochodzą; te ćie niech smęcą y trwożą: bo iáki iest żywot / pokázuią. A miedzy wszystkimi nie mász / obrzydliwszego y strásznieyszego imienia / iáko imie *grzesznik:* znáczy bowiem człowieká / ktory w głębokość grzechow swoich zászedł: że iuż y łáskę Bożą y dźiedźictwo wieczne strácił. tegoż śie strzeż / bo to z sobą potępienie nieśie. A tákiemu trudna pokutá / dla zátwárdźiáłośći w złey woli / y dla záslepienia rozumu; że iuż niechce widźieć / co iest dobrego. y ztąd stopień iego do tákiego głupstwá / o ktorym mowi Dáwid; Dixit insipiens in corde suo, *Non est Deus. Rzekł głupi, nie inszy głupi, iedno ten, ktorego złość iego głupim vczyniłá.* Nie mász Boga. á ztąd dokąd drugi stopień? Eijcientur in tenebras exteriores, vbi erit fletus & stridor dentium. *Ná*

ogień wieczny y do ciemności, w ktorych płácz y zgrzytánie zębow. O duszo moiá/ miłuyże się/ ták/ iáko ludźie świátowi miłość ćiáłu pokázuią: że ie w godności imion y przezwisk rozmáitych chcą mieć; ták y ty ziednay duszy twoiey te imioná/ áby názwána byłá *Zakonnicą, posłuszną, vbogą, czystość miłuiącą, pokorną, miłości Bożey pełną, służby Bożey pilnuiącą, y według Reguły żywot prowádząca.* A iáko kiedy ná świećie imioná iákiey osoby wspomináią/ y spráwy iey wielkie wspomináią/ wielką przez to ma v ludźi onáß osobá chwałę: ták te/ ktorem wspomniáłá/ imioná czytáć będą przed Pánem Bogiem w godźinę śmierći/ y zá to cześć wielką odniesieß.

DWVDZ: SIODMY PVNKT.

O przyczynie/ dla ktorey Anyoł niepłodność świętey Elżbiety wspomina.

VWażyć/ że tá iest: Poczęćie Pánny w nienáruszeniu Páninstwá rzecz to nowa/ do tąd nie zwyczáyna byłá; chćiał ią tedy Anyoł cudowną spráwą Boską vtwierdźić/ y dla tegoż mowi/ że *Elżbietá pokrewna twoiá, ktorą wszyscy* niepłodną *zowią, w stárośći swoiey poczęłá Syná.* A to tákowe y cudowne poczęćie przynależáło Janowi świętemu/ ktory vprzedźił swoim przyśćiem poczęćie Zbáwićielá: y tenże poczęćiem swoim nád przyrodzenie/ iego poczęćie nád porządek przyrodzenia/ opowiada; iáko swoim chrztem opowiádał chrzest Chrystusá Páná/ y swoim kazániem/ iego náuki niebieskie. A kiedy wspomina poczęćie ś. Elżbiety y poczęćie Pánieńskie; tedy przez rzeczy mnieysze dowodźi rzeczy więkßey: bo Elżbietá Janá Chrzćićielá y sługę vrodźiłá; á Pánna Syná Bożego y Zbáwićielá świátá. A tákiego dowodu zażywa sam Zbáwićiel/ kiedy chcąc pokázáć/ że ma moc odpuszczánia grze-

chow/ párálizem záráżonego vzdrowił. Słowá iego sa te; Quid faciliùs dicere, *remittuntur tibi peccata tua?* an dicere, *surge & ambula. Co iest łácnieyszego w mowie? czyli mowić* odpuszczonec sa grzechy? *czyli mowić*, wstań y chodź. A dáley Pan mowi. Ale żebyście wiedzieli/ że Syn człowieczy ma moc odpuszczánia grzechow/ rzekł do párálizem záráżonego/ *wstan y chodz.* Tu Pan przez rzecz / ktora iest mnieysza/ dowodzi wiáry wiekszey. Wieksza bowiem iest / dáć odpuszczenie grzechow / y grzesznego vspráwiedliwić; á niżeli párálizem/záráżonego vzdrowić: y przez to vzdrowienie/ ktore iest mnieysza spráwá Boża / dowodzi tey / ktora iest wieksza / to iest/ że ma moc odpuszczánia grzechow. Ták / że Pánná poczyna w Pánieństwie y rodzi Zbáwiciela świátá / rzecz dáleko wieksza; á niżeli / że Elżbietá niepłodna w stárości swoiey ma syná vrodzić. Przez rzecz tedy mnieysza/ to iest/ przez poczęcie Elżbiety w niepłodności/ dowodzi podobieństwá rzeczy dáleko wiekszey/ to iest poczęcia w Pánieństwie. Toć dla tego / dużo moiá/ przypominam / że ten się w iednániu wiáry iákiey rzeczy miedzy ludzmi postepek znáyduie: iż przez wieksza dowodziemy wiáry mnieyszey; á nie przez mnieysza wiekszey. Jáko ná przykład dobry dowod. *Mogł Pan świát ten stworzyć: tedy teß mogł laskę Moyzeßowę w węzá obroćić.* dowod dobry. Bo/ kto może wieksza rzecz vczynić / może y mnieysza; á wieksza iest stworzyć świát; niż laske w wężá obroćić. Jeśli tedy mogł Pan Bog ták wielka rzecz spráwić; dáleko y te mogł spráwić / ktora iest mnieysza. A kiedy przez mnieysza dowodze wiekszey ták mowiąc. *Mogł Pan Bog laskę Moyzeßowę w węzá obroćić : tedy teß mogł y świát stworzyć*, iuż ten dowod nie ma w sobie potegi. Bo nie idzie zá tym; *ze laskę w węzá obroćił; tedy y świát stworzył:* Bo mnieyszey mocy cud obrocenia laski w wężá potrzebuie; á wiekszey stworzenie świátá. Ták w tym dowodzie Anyelskim *stára y niepłodna poczęłá; tedy y Pánná pocznie.* dowod

wod zda sie nie potężny. Bo przez rzecz mnieyszą/ iáka iest/ poczęcie Elżbiety; większey/ iáka iest / poczęcie Nayśw: Pánny / dowodzi. Ale (iákom iuż wspomniáłá) y sam Pan tego dowodu záżywał. y przykłádu Zbáwiciela Doktorowie SS. náśláduiac/ rzeczy mnieyszych często/ do pokazánia większych/ záżywáią. Jáko pokázuiac y dowodząc / że w Nayświetszym Sákrámencie iest prawdziwe / Bostwo y człowieczeństwo Zbáwiciela / rzeczy stworzonych vżywáią. Táiemnice bowiem wiáry nászey tákowe są: że iuż nád sie / krom Páná Bogá / miedzy stworzeniámi nic większego nie máią/ y dla tegoż dowody y obiáśnienia ich/ przez rzeczy mnieysze muszą być. A ták ten dowod niema sie zdáć / iákoby nie był potężny do vtwierdzenia wiáry. Jeśli sie iednák ná wszechmocność mocy Boskiey obeyźrzysz / vznasz: że to są spráwy rowne; żadney / áni większey/ áni mnieyszey / nie mász. Vleczenie bowiem párálizem iednym słowem; tákże spráwá/ áby niepłodna poczełá: ták to iest iedney nieskończoney wszechmocności Boskiey; iáko dáć odpuszczenie grzechow / y áby Pánná poczełá. A względem nas ludzi większa to / że Elżbietá święta poczełá; á niżeli/ że Pánná ma począć. Bo w Elżbiecie świetey/ dwie rzeczy są / ktore iey poczęciu przeszkadzáły. *Pierwsza* niepłodność z nátury; *druga* stárość: y dla tegoż iey poczęcie większy iest cud: á poczęciu Pánieńskiemu sámo tylko Pánieństwo ma przeszkodzić: bo to ile sámo z siebie rodzić niemoże. ále w poczęciu świetey Elżbiety dwá są cudá/ ieden co niepłodność znosi; drugi co stárości dáie moc płodności. y choćby świeta Elżbietá byłá w dwudziestu lat / nigdyby dla niepłodności nie poczełá: y choćby płodna byłá / ále w stárości/ iużby począć nie mogłá: do oboygá tedy/ y do niepłodności/ y do stárości/ wszechmocności Boskiey záżyć potrzebá/ áby poczełá. A do poczęcia Pánieńskiego iednego tylko cudu potrzebá; áby Pánná poczełá. ábowiem oná / y płodna byłá / y stárości nie doszłá. A ztad iuż ma po-

tege dowod Anyelski. Jeśli poczećie człowieká dwoiáki cud vprzedza; nikomu nie ma być zá dziw/ poczećie Páná Bogá y Syná Bożego. poniewaß tu ieden tylko cud vprzedza. A iáko kiedy Krol z iákiey Fámiliey iednemu łáskę w rozdawániu godnośći y vrzędow pokázuie/ drugi z teyże Fámiliey vpewnia się w nádziei/ że y on iákiey dostąpi łáski: ták Pánná słyßąc/ że Bog wßechmogący wielkie dobrodźieystwo bliskiey pokrewney vczynił/ iż zdáru iego w stárośći y w niepłodnośći poczęłá/ dziwnie w nádźiei gruntowáłá się; że y oná tego/ co iey Anyoł opowiádá/ dostąpi. Nákoniec dla tego o niepłodnośći świętey Elżbiety wspomina: áby Pánná dla swoiey wielkiey pokory iuż ná máłość y ná niegodność swoie nie pátrzyłá: poniewaz też łáskę iey w pokrewnośći pokázuią. O dußo moiá/ to ztąd odnieś w pożytku twoim: że dobrodźieystwá swoie Pan Bog komu chce/ temu dáie. y on/ iáko z łotrá ná krzyżu vczynił świętym/ y godnym weßćia do Ráiu; ták naygrzeßnieyßego vspráwiedliwić może/ y wielkimi łáskámi nádáć: ále ná to niespußczay się. bo to przywiley: y tákiego rzadki/ ktory drugi łotr dostępuie. A obroć oczy swoie ná święta Elżbiete/ tákże ná Pánnę Błogosłáwioną. wielkiey obiedwie świątobliwośći/ y cnot przed Pánem Bogiem były: y dla tegoż Elżbietá poczyna gońcá Páńskiego/ á Pánná Naświętßa/ sámego Zbáwićielá świátá. A ty/ ieśli sobie prágnieß (iákoż prágnąć maß łáski Bożey) trway w powinnośći twoiey/ y przyięte iárzmo Reguły ś. ochotnie noś; znaydźieß potym wieczną zá to/ w krolestwie Oblubieńcá swego/ zapłátę.

DWVDZ: OSMY PVNKT.

O słowách. *Zadne słowo nie iest niepodobne P. Bogu.*

VWażyć/ że te słowá/ *Zadne słowo nie iest niepodobne Pánu Bogu*, dla tego Anyoł przywodźi: áby Pánnę vspokoił/ ktora

chćiáłá

chćiáłá wiedźieć sposob / y porządek poczęćia swego. Bo iáko pobożna duszá / w vtrapieniách y w krzyżách / żadna rzecz ták prędko nie vspokoi; iáko kiedy sobie wspomni / że to wola Páná Bogá: y te słowá iákas ochłodę iey czynią / y serce do znoszenia vtwierdzáią: ták kiedy kto vsłyszy rzecz / ktora zda się być trudna do wykonánia / á przy tym vsłyszy / ábo sobie przypomni te słowá / *ze nic nie iest niepodobno Pánu Bogu, y ze wszystko sprá-wić moze*, záraz dáley nie powątpia. Ták Anyoł / widząc / że Pánná słowom iego wiárę dáie; ále o sposobie rádáby wiedźiáłá / tymi słowy iey serce vspokaia mowiąc; *wszystko Pánu Bogu podobno*, y pewnie / że iey gorącość duchá te słowá zápaliły / iż w Páná Bogá swoiego wchodźiłá / vznawáiąc / że ták iest. A ty / duszo moiá / vważ / że wszechmocność Boska / nie iest przywiązána do pewnego sposobu; áby inszym nie mogł teyże rzeczy sprá-wić: spráwuie poczęćie ludzkie sposobem zwyczáynym przyrodzonym; toż poczęćie inszym zás sposobem / to iest mocą swoią Boską w Nayświetszey Pánnie spráwił. A sposobu do spráwowánia rzeczy Pan Bog nie potrzebuie: bo sposob z iákiegoś niedostátku pochodźi. Kto z ludźi chce iáki budynek wystáwić / tego sposobu muśi záżywáć: áby drzewá / kámienia / wapná / cegły / zgotowáł; y do roboty rzemieślniká záżył: á kiedy Pan Bog ten świát stworzył / nie potrzebował żadnego sposobu; ále iednego słowá wyrzeczeniem Fiat, *niech się sstánie*, wszystko w tákiey náturze y w tákich doskonáłośćiách wystáwił / iáko chćiał. A ztąd że Anyoł mowi / omne verbum, *zadne słowo nie iest niepodobne do wykonánia Pánu Bogu.* To słowo / ábo iest sercá / ábo vst: cokolwiek tedy / ábo serce pomyślić może / ábo vstá wymowić mogą: to wszystko mocen Pan Bog vczynić. A nie dármo mowi Anyoł / *wszelkie słowo*, á nie mowi / *wszelka y káżdá, rzecz y spráwá, podobna iest do vczynienia Pánu Bogu:* bo mowá Boża / iest spráwienie; iego mowá záraz rzeczy stwarza. Tych rzeczy /

 ktorych

ktorych nie máſz / ták wzywa imieniem; iákoby były: y iáko ktorey wezwie / choć iey nie máſz / záraz w náturze swoiey przedenim ſtáwia ſie: on ieſt Pánem / śmierći y żywotá; y on nimi według vpodobánia ſwego ſzáfuie. My ludźie w ćiele mowimy / y inſzym obiecuiemy; ále tego dokazáć nie możemy: sámemu to właſna Pánu Bogu / mowić y záraz tąż mową rzeczy ſpráwowáć. Verbo Domini cæli firmati ſunt. *Słowo Boże niebá ſpráwiły, y ná powietrzu bez filarow vmocniły,* Omnia, quæcunque voluit, fecit. Co iedno Pan chćiał / to wſzyſtko ſpráwił: ábowiem (iáko Jeremiaſz mowi) Non erit tibi difficile omne verbum, *v niego nie ieſt trudne zadne słowo do wypełnienia.* A iáko ty / o duſzo / bez trudnośći / y mowy y rozumienia / záżywaſz; ták Pánu Bogu ieſzcze łatwiey wſzyſtko / co chce / ſpráwić. Przez to ſłowo nie tylko ſtwarzáiące rozumiey / duſzo moiá; ále też że ſłowo znáczy rzecz. Ták ono Dawid mowił do młodźieńcá / ktory z pobitego woyſká Izráelſkiego vſzedł; Quod eſt verbum, quod factum eſt, indica mihi? *Ktore ieſt słowo, co ſię ſſtálo, opowiedz mi?* Przez to *słowo* rozumiał rzecz / to ieſt / chćiał wiedźieć / co to zá rzecz / ábo zá ſpráwá byłá / poráženia woyſká Izráelſkiego. Tákże Amos Prorok mowi; Non facit Devs verbum. *Nie vczyni Pan Bog słowá* to ieſt / *żadney rzeczy nie vczyni, ktoreyby wprzod Prorokom ſwoim nie obiáwił.* Ták y te ſłowá ták wykłáday / Non erit impoſſibile apud Devm omne verbum. *Zadne słowo,* to ieſt / *żadna rzecz nie ieſt niepodobna Pánu Bogu.* O duſzo moiá / wſzyſtko iemu podobno / wſzyſtko może. Jedná rzecz ieſt / nie żeby byłá niepodobna do vczynienia Pánu Bogu twoiemu; ále że iey nie vczyni: á ktoraſz to? zbáwienie twoie. ſtworzył ćie bowiem bez ćiebie; ále ćie zbáwić bez ćiebie nie chce. y ták poſtánowił / ábyś ſie wola y chećia twoia / do tego przyczynilá. O wola ludzka / iáko opácznie woli Páná Bogá ſtáwiaſz ſie! ſam Zbáwićiel ná ćie ták nárzeka. Quoties volui con-

gre-

gregare, & noluisti. *Iáko wiele rázow chćiałem skupić was, á niechćieliśćie.* Chce Pan Bog zbáwienia twego / o duszo / á ty niechceſz: y to chcenie twoie / nie tylko w woley / ále y ná wypełnieniu mándatow Bożych ma być / y w wykonániu zakonnośći twoiey. O duszo moiá / chćieyże kiedy to / czego Pan Bog po tobie chce: chce on zbáwienia twego; chćieyże y ty / y w áffektćie / y w rzeczy ſámey.

DWVDZ: DZIEWIATY PVNKT.

O poćiesze / ktora grzeszni y vtrapieni / z tychże słow mieć mogą.

VWażyć: że ieſli kto / tedy ty / duszo moiá / w tym oboygu; y w krzyżách / y w grzechách / poćiechy y rátunku / potrzebuieſz, maſz tedy zgotowáne w tych słowiech. *Niemáß nic niepodobnego Pánu Bogu,* wszyſtko może; iego wszechmocney woli / żadna rzecz / oprzeć y sprzećiwić ſie / niemoże: iego woli głoſu y nierozumne rzeczy ſłuchaią; y one iáko rozumne pełnią. A nie tylko we wszyſtkim władáiąca wszechmocność / y wszyſtkiego dokázuiąca / znáyduie ſie; ále y wola ieſt chćiwa y gotowa / do rátowánia ſług ſwoich / ktora ich gorzkośći w vtrapieniách záprawuie ſłodkośćią poćiech niebieſkich. O duszo moiá / podobnoś ná ſobie doznáłá / iákie nieszczeſćie ieſt grzechu. iáko bowiem okrutny Pogánin / kiedy corkę iedyną mátce wydrze / záprzedáie ią w ćieszką niewolą: y to wszyſtko / co ieſt obrzydliwośćią / ćierpieć muśi. y oná wſpominàiąc / ná mátkę ſwoie / y ná miłą wolność / y oyczyznę; czeſto ſie łzámi zálewa: ále że w okowách / trudno mocą ſwoią wyzwolić ſie ma / trzebá iey pomocy zkąd inąd oczekiwáć. Ták Pan grzechu / Czárt przeklęty / iáko duszá zgrzeszy / záraz ią od obecnośći miłey Páná BOgá odwodźi / y

w krá-

w kráinę záprowadza: kedy iest miłosierdźia Boskiego niepámieć/ y tám niewolnica w własnych áffektow być musi. w prawdźieć wspomináiąc ná wdźięczną społeczność/ ktorey w sumnieniu swoim z Pánem Bogiem záżywáłá/ vpłákuie; ále/ że wola okowámi/ zákochánia nałogow/ okowána podnieść sie nie może; trudno z śiebie wyzwolenie mieć może z ták ćięſkiego iárzmá: reki tu wſzechmocney Páńskiey potrzebá: y te podáie Pan Bog słowy Proroká. Derelinquat impius viam suam, & vir iniquus cogitationes suas, & reuertatur ad Dominum, & miserebitur eius. *Niech niezbozny opuśći drogę swoię, y nieſpráwiedliwy myśli swoie, y do Páná Bogá niech sie náwroći, y miłośierdzia iego dozna.* A nie mow wymawiáiąc sie/ że *nie mogę*. Prawdá/ kiedyby powstánie y náwrocenie twoie było śiłámi twymi; mogłábyś mowić/ że niemożeś, ále kiedy ten/ ktory wſzystko może/ y ktoremu żadna rzecz nie iest niepodobna do vczynienia/ wzywa ćie/ y swoia łáská vprzedzáiąca do sercá twego kołáce; y inſza zgotowałći/ ktora ćie czeka we drzwiách/ gotowa w powstániu rátowáć. Surge, quid dormis? *Powstań, czemuś ták twárdo záſnełá w zgubie twoiey?* otworz oczy swoie/ porwiy sie ze snu: á doznaſz ná sobie/ że ono prawdá/ co Páwel ś. wyznawa o sobie; Omnia possum in eo, qui me confortat. *Wſzystko mogę w tym, ktory mie vtwierdza.* A zá to dobrodźieystwo/ poddźwignienia y wyſćia z grzechow/ słowy Dawidá wysławiáć bedźieſz Páná. Nisi Dominus adiuuisset; paulominùs habitasset in inferno anima mea. *By mie był Pan Bog nie rátował, iuſz blisko byłá piekłá duſzá moiá, y iuſz w nim mieſzkáć miáłá.* Tá tedy poćiechá grzeſznemu: áby ieśli kiedy w grzech wpádnie/ powstánia swego nádźieie w Pánu Bogu położył/ v ktorego podobno wſzystko. Tez słowá *ze wſzystko moze Pan Bog*, niechći w vtrapieniách/ w vćiskách poćiecha bedą/ bo ćie y z tych mocen iest wyrwáć. y tákie rozumienie o Pánu Bogu niech ćię vtwierdza. Pan Bog w vtrapieniu

pieniu chce káżdemu miłośierdźie pokazáć / bo dobrotliwy iest: y może pokazáć / bo wszechmocny iest. A ten miłośierdźia y wszechmocnośći Boskiey wnetrznośći sobie záwiera / ktory o Pánu Bogu trzyma / iákoby nie był miłośiernym y wszechmocnym. mowże raczey z Dawidem; Multæ tribulationes iustorum, & de omnibus his liberabit eos Dominus. *Wiele iest vtrapienia, ktore spráwiedliwi w ćierpliwośći ponoszą, y z tych wszystkich oswobadza ie Pan Bog.* A z tych oswobodzenia sposob słowáć one Psálmu podáią; Cum inuocarem, exaudiuit me DEVS iustitiæ meæ, in tribulatione dilatasti mihi. *Iednom do Páná Bogá záwołał, wysłuchał mię: á kiedy w vtrapieniách zásmucenia śćiszkáły serce moie. on ie rozszerzał dodáwániem poćiech.* Pomniyże / w vpokorzeniu y w gorącośći modlitw / do niego sie vćiekáć w nádźiei státeczney / że ćie może rátowáć: bo nie vfność y niedowiárstwo przeszkodą bywa / y Pan Bog ie karze. W oblężeniu Jeruzalem głod wielki był: nádźieie o miłośierdźiu / y o wszechmocnośći Páńskiey / czyniąc Elizeus rzekł te słowá: *Iutro ieden korzec przedniey mąki będźiećie kupowáć po groszu.* Jeden niewierny to vsłyszawszy / ták rzekł; *choćby też Pan Bog otworzył vpusty niebieskie; przedśie tego, co ty mowisz, nie bedzie mogł vczynić.* ále zá to niedowiárstwo iest skaráný. bo gdy sie to wszystko / co obiecał Prorok / sstáło / on niewierny y źle o mocy Bożey trzymáiący / od wielkośći ludu ćisnącego sie w bramie zgnieciony vmárł. Miey / duszo moiá / vfność y w miłośierdźiu / y w wszechmocnośći Boskiey: że on wszystko może / y tym w vćiskách ćiesz sie; że żadne tákie nie iest / z ktoregoby ćie nie mogł wyrwáć.

DZIESIATA Y OSTATNIA CZĘSC.

O ZEZWOLENIV BLOGOSLAWIONEY PANNY.

Słowá Ewángeliey Swiętey.

Dixit autem MARIA; Ecce Ancilla Domini, fiat mihi ſecundùm verbum tuum. Et diſceſſit ab ea Angelus. *Rzekłá tedy MARYA; Oto ia Służebnicá Pánska, niech mi ſię ſſtánie według słowá twego. Y odſzedł Anyoł od Pánny Błogosłáwioney.*

Tá Część Oſtátnia / záwiera w ſobie Punktow Dwádzieśćiá Sześć.

1. Punkt. O Przyczynie Zezwolęnia.
2. O Prágnieniu zezwolenia.
3. O Słowách. *Rzekłá tedy Pánná MARYA.*
4. O Słowie. Ecce. *Oto.*
5. O Drugiey rzeczy, ktorą znáczy słowo Ecce. *Oto.*
6. O Słowie. *Służebnicá Pánska.*
7. O Pokorze, ktora znáczy słowo *Służebnicá.*
8. O Cudowney pokorze Naświętſzey Pánny.
9. O Pokorze Naświętſzey Pánny, ktora Syná Bożego z prowádźiłá z niebá.

10. O

10. O Pokorze w przyięćiu godnośći Mátki Bożey.
11. O Słowách. *Niechmi się sstánie.*
12. O Mocy słowá, Fiat, *niech się sstánie.*
13. O Mocy słowá, *Niech się sstánie*, ktorey mocy dokazáło nád Synem Bożym.
14. O Słowie, *Niech się sstánie*, iáko znáczy wielkość sercá Pánieńskiego.
15. O Słowách, *Według słow twoich.*
16. O Przyśćiu Syná Bożego do żywotá Pánieńskiego.
17. O Godźiech, ktore Bog Oćiec Synowi swemu w żywoćie Pánieńskim spráwił.
18. O Máteryey spráwięnia ćiáłá Syná Bożego.
19. O Czáśie, iáko w wielkim spráwione ćiáło Syná Bożego.
20. O Swiętym Człowieczeństwie, iáko záraz przy poczęćiu w złączeniu Bostwá było.
21. O Przywileiu záżywánia rozumu záraz przy poczęćiu.
22. O Przywileiu zupełnośći łask y dárow przy tymże poczęćiu.
23. O Przywileiu záżywánia iásney twarzy Boskiey od poczęćia.
24. O Spráwie Chrystusá Páná, ktora záraz przy poczęćiu napierwsza byłá.
25. O Pokłonie Anyołow, ktory przy poczęćiu Zbáwićielowi oddáli.
26. O Słowách, *Odszedł Anyoł od Pánny Błogosłáwioney.*

PIERWSZY PVNKT.

O Przyczynie Zezwolenia.

VWażyć / że iáko insze stworzenia / ták y serce Nayświętszey Pánny / w rękách iest Páná Bogá : y iáko niedokłádáiąc sie stworzenia / wolno mu z nim / iáko Pánu / według vpodobánia swego czynić ; y to wszystko / cokolwiek z stworzeniem swoim czyni / w wielkiey dobroći y w dziwney spráwiedliwośći swoiey czyni. y te táiemnice wćielenia Syná swego / w żywoćie Pánieńskim bez iey zezwolenia / mogł vczynić. Do tego / że káżde stworzenie / względem dobrodzieystwá stworzenia y żywotá / iest / y ma być / w powolnośći posłuszeństwá ; áby ná wszystko gotowe było. co z nim Pan Bog chce czynić. A z tą sie powolnośćią náwet y nierozumne stworzenia oświadczáią : bo ná głos Zbáwićielá / iáko Bogá / vstępowáły choroby : śmierć / czego niezwykłá byłá czynić / vmárłe do żywotá wracáłá : zápálczywe nawáłnośći morskie vćicháły : wiátry y záburzenia głos iego vsłyszawszy przestawáły. y miedzy wszystkimi stworzeniámi / y ná niebie y ná ziemi / nie było / duszo moiá / stworzenia do posłuszeństwá powolnieyszego ; iáko Naświętsza Pánná : bo go żadne ták niemiłowáło / y żadne z wolą Bożą ták sie niezgadzáło ; iáko go iey wola miłowáłá / y z nim iednośćią być sobie prágnęłá ; y nie ták wola swoia / iáko Boska żyć sobie życzyłá. Coż zá przyczyná / że wyráżnego zezwolenia przez posłáńcá swego od niey potrzebuie? Trzy tylko przypomnię przyczyny.

Pierwsza. Wćielenie Syná Bożego / miáło wielkie podobieństwo małżeństwá. y iáko wspołeczność małżeńska dwie osobie wchodzą ; ták w to dziwne y duchowne małżeństwo / dwie náturze wchodzą / nátura Boska / y nátura ludzka. y iáko pomieszkánie

nie w małżeństwie doczesnym dzieie się zá spolnym zezwoleniem obudwu osob; ták/że státeczne bez niego nie może być / iesli ktora z tych osob nie skłánia się wola swoia: ták y w tym małżeństwie było wyráźne zezwolenie Páná Bogá / że nam Syná swego miał dáć; y o tym są pisma Prorockie. potrzebá iesscze było zezwolenia nátury ludzkiey; á iż tey mieysce trzyma Nayświetsza Pánná (bo z niey ćiáło Syn Boży ma wziąć) dla tegoż do niey o zezwolenie posłániec od Páná Bogá wysłány iest. O dziwna godnośći nátury ludzkiey! w Dom ze wszystkich / naygodnieyszy y nayzacnieyszy/ sámey Troyce przenayświetszey/ wydána iest. Znayże/ o dusso moiá / szczęśćie twoie; y nie trać go przez grzech; o dziwne y nigdy ná świecie niesłycháne złączenie! prochu z Máiestatem Boskim / stworzenia z stworcą / sługi z Pánem! O związku nigdy nierozdźiergniony! małżeństwá doczesnego nie będźie w chwale wieczney; ale wszyscy / iáko Anyeli / będą; á ten związek małżeństwá iuż wieczny będźie. O PANIE JEZU, iákoć zá to dobrodźieystwo wiele narod ludzki powinien! dayże mu łáske swoie; áby ie znał / y w wdźięczności się swoiey poczuwał.

Druga przyczyná. P. Bog wolą ludzką/ nádawszy y vprzywileiowawszy swobodą wolnośći / chce; áby iey człowiek / y w zasługách zbáwienia/ y w iednániu sobie miłośći Bożey/ záżywał; y choćiasz Pan / iáko w inszych sprawách swoich/ skuteczny iest; ták też w poćiągnieniu dusse rozumney do przyiáźni swey / ma táką potężność łáski: ktora / y potężnie poćiąga / y wdźięcznośćią serce niewoli; y te ták miárkuie / że gwałtu woli nie czyni. iednák chce / áby się sámá z chęći y dobrowolnie / do miłośći iego ćisnełá. A że w tey táiemnicy wćielenia Syná Bożego/ Nayświetsza Pánná miáłá być Oblubienicą Duchá świętego; y zá iego mocą wszechmocną / iey poczęćie y rodzenie miáło być: przynależáło to do wdźięczney opátrznośći Boskiey; áby y Pánná / y woley swoiey zezwoleniem / y sercá swego zupełną miłośćią /

przyszłá do miłości ták wielkiego Oblubienicá: ktory iey czystości zupełność miał záchowáć / poświećić / y te dźiwna spráwe poczećia wykonáć. Potwierdze to słowy iednego Doktorá / ktory ták mowi; *Kiedy Syn Bozy miał ćiáło nátury ludzkiey przyobłoczyć; posyła iednego z domownikow swoich: áby v Pánny ziednał ná to zezwolenie; Zeby sie oná praca swoia do tego przyczyniłá.* Niechćiał Pan wszechmocney władzy / cudowna spráwa poczećia swego / spráwowáć w niey; iedno / ážby y oná spolna praca przyczyniłá sie: niechćiał ćiáłá z niey bráć / bez iey dozwolenia. Nie ták przed tym było: nie ták / bo niedokłádał sie Adámá / áby z niego mogł żebro wźiąć; ále vśpił go twárdym snem / y z żebrá wyietego / kiedy on nie czuł / stworzył niewiáste. też y teraz miałeś wolność Panie Jesv, á nie záżywasz iey. A iáko tá spráwá nágány niepopadáłá / áni Adam oto nie nárzekał; ále / podobnego sobie w náturze towárzyszá obaczywszy / miał z tego wesele / y do społeczności iego przystał: ták pewnie / choćby nád wola Naświetszey Pánny to poczećie z iey krwie Pánieńskiey było / nie tylkoby sie tym nieobrażáłá byłá; ále iż ták wielkiey godności Syná / Mátka záśtáie / dźiwnieby sie byłá weseliłá / y iey vstá y serce imie twoie świete wielbiłyby były. Zezwolenia / Panie Jezv, tám trzebá; kedy rozumienie tákie iest / że oná osobá niema wola przystáć: ále tyś wiedźiał (boś skrytośći sercá Pánieńskiego przenikał) że ná wszystkie woli twoiey skinienie / gotowa y powolna byłá. A o iey miłośći / ktora ćie nád wszystko miłowáłá / żadney watpliwośći nie było: że ták wola twoiá byłá y oná iuż niegodność swoie / dla wielkiey pokory / vznawáłá; y do tegoż Oblubienicá Duchá ś. z boiáźnia / ále miłośćia pałáiaca / przystawáłá. O duszo moiá / vznaway że / iáko w Pánu Bogu twoim / dźiwnych rzeczy miłość dokázuie; mogac záżyć wszechmocnośći / nie záżywa iey: mogac bez dokłádánia sie Błogosł. Pánny / y ná zezwolenie iey nie czekáiac / ćiáło swoie z niey wźiać /

niebie-

nie bierze go: y czego (obyczáiem ludzi) Pánowie świátá nieczynia; áby do sług / ábo do służebnic swoich / posły wysyłáć mieli: to Pan wszystkich Pánow czyni; że wysyłá / y wielmożności swoiey práwá mogac nád stworzeniem záżyć / nie záżywa.

Trzecia przyczyná. miedzy wszystkimi spráwámi Boskimi / spráwá wcielenia iest / y naprzednieysza / bo w ciele ludzkim ma sámego Bogá; y dziwnie wdzieczna / bo w wielkiey miłości spráwiona. *Ták ábowiem* (mowi Ewángelistá) *Bog vmiłował świát; że mu Syná swego iednorodzonego dał.* y żeby byłá tym przyiemnieysza / potrzebá było wzgledem Naświetszey Pánny dobrowolnego zezwolenia: bo rzeczy poniewolne wdzieczność odeymuia. Ambroży świety ták o tym mowi; Ma to w zwyczáiu Pan Bog: że / kiedy co w świetych sługách spráwuie / nie ták sie z nimi obchodzi; iáko rzemieślnik / ktory ze złotá ábo z srebrá naczynia robi: bo ten / áni złotá / áni srebrá / nie dokłáda sie; iesli ten kubek / ábo ow / z niego ma vrobić; ále / iáko z rzeczy nierozumney / y zmysłow niemáiacey / według vpodobánia swego robi: á że słudzy Boży z dáru Páná Bogá / sa rozumni / y zmysłow záżywáia; dla tego chce Pan BOg: áby w tych vsługách / do ktorych ich Pan Bog záciaga / rozumem y wola swoia przystawáli. Requirit ille assensum nostrum. *chce po nich, áby wzezwoleniu pałáiacym miłościa iego, wstępowáły.* y to otrzymał Anyoł v Pánny / kiedy te słowá wyrzekłá / *Oto ia służebnica Pánska.* O duszo moiá / to zezwolenie woley twoiey / ábo cie ma zbáwić / ábo potepić. iesli ná poduszczenia / y ná złe namowy nieprzyiaciol twoich przystáiesz / y zá nimi sie vdáiesz / Páná BOgá y roskazánia iego odstepuiac; tedy zgube sobie gotuiesz: á iesli nim w Páná Bogá wchodzisz / y do niego wola y áffekty twoie / wiażesz; y ná to / co iest woli iego przeciwnego / nie zezwalasz; tedy ták / niebo sobie / y zapłáte wieczna / gotuiesz. Wiedz y to / że áni drewnem / áni glina iesteś / ále rozumna y swobodna: y przed toba stoi / żywot

y śmierć

y śmierć; wolnoć/ do czego bedźieß chćiáłá / reke śćiągnąć: y nie dać Pan BOg żywotá; iedno/ áż sie wola twoia prácowita przyłożyß. Nie ieſt ći to niebo/ iáko ſtáynia bydląt/ do ktorey nierozumne zágániáią/ nád ich chcenie/ konie ábo woły; ále ieſt wdźieczne ſtánowiſko/ y pomießkánie duß: ktore nic ták nie prágnęły ſobie/ iáko widźieć ſie w świętych przybytkách świątnice Páńſkiey. Wiedzże dokąd zezwolenie woley twoiey maß obrácáć.

Czwarta przyczyná. Zezwolenie pierwßey niewiáſty zgubiło rodzay ludzki; á zezwolenie Naświętßey Pánny/ zgubę znośi/ y żywot vtrácony przywraca. Nießczeſne tráktáty y rozmowy/ ktore z wężem czyniłá/ te nas niewinnośći/ y pomießkánia roſkoßnego Ráiu/ pozbáwiły: bo wytárgowáły zezwolenie/ y pożywánie zákazánego owocu; á tá rozmowá Anyołá z Pánną Błogosłáwioną dźiwnie ßczęśliwa. bo zezwolenie otrzymywa Pánny/ áby naczyniem wybránym zbáwienia náßego chćiáłá być. A ták/ ktorym ſie początkiem zgubá náßá ſtáłá; tymże ſie náprawá dźieie: o zgubie náßey zły Anyoł / zdrádliwą mową vmawiał ſie z pierwßą niewiáſtą; o zbáwieniu náßym/ Anyoł od Páná Bogá zeſłány/ vmawia ſie mową życzliwośći pełną z Naświętßą Pánną: y iáko támtá nie bácznie chcąc być/ iáko Bogini/ więkßego ßczęśćia / zezwala ná grzech; ták Naświętßa Pánná w mądrośći y rozſądku vważnym/ miánuiąc ſie niewolnica Páńſka/ zezwala ná poczęcie Zbáwićielá świátá. O dußo moiá/ toć tu tylko przypomnię: znay vłomność nátury twoiey/ y wiedz/ iáko tá śmiáłośći wężowi piekielnemu dodáłá; iż minąwßy Adámá/ do twoiey mátki vdał ſie/ y dokazał ſwego. nie byłáć oná ná ten czás vłomna/ bo byłá w ßczęśćiu niewinnośći; á przedśie w rozmowie iego oßukána vpádłá: á ty co ſobie maß obiecowáć/ wiedząc o ſkáżoney y oſłábiáłey náturze twoiey; ieſli iego wtrącánie myśli świátowych przyimuieß/ y ieſli rádá nimi duße twoie zábáwiaß.

A náostátek dla tego Zbáwiciel nász nie chciał z Naświetszey Pánny bráć ciáłá; iedno áżby iey zezwolenie przystapiło; áby wszystek świát wiedział / iáko wiele ma być Naświetszey Pánnie powinien: poniewasz przez nie / y w niey sámey / y z niey / te ták dziwna táiemnice zbáwienia nászego chciał mieć. A iáko nic nie mász / czegoby Pan nie spráwił; ták tesz nic nie mász / coby przez nie niespráwił. Wola pierwszey Mátki / świát / y stworzenia iego sa skáżone; wola Naświetszey Pánny / Mátki Bożey / świát y wszystkie stworzenia sa náprawione. O duszo moiá zostáwiwszy inszym / oddánie powinności y wdzięczności / zá to dobrodzieystwo / ktore Pan Bog przez Naś: Pánne spráwił; y zá to że oná wola swoia do tego przystapiłá; ty sie w swoiey poczuway / y dźiśia głos w sercu swoim wyniozszy / dźiekuy iey. Tu gloria Hierusalem, tu lætitia Israel, tu honorificentia populi. O Pánno Nayświetsza: ty iesteś chwała / iusz nie tylko Jeruzalem; ále wszystkiego świátá: ty iesteś rozrádowániem / iusz nie tylko ludu Jzráelskiego / ále wszystkich narodow: ty sława płći nászey / ty ozdoba iesteś: ty wydáne ná nas przeklectwo znośisz; á nowym błogosłáwieństwem nápełniasz: bo nie płeć meska; ále násze ná wźięcie z niey ciáłá sobie obrał. Benedicat te Dominus in virtute sua. Tobie dał Pan Bog błogosłáwieństwo: ktore serce twoie pokorne / serce pełne wzgárdy sámey śiebie; serce / ktore niegodnym sie do przyimowánia dárow Bożych poczytáło / ták vtwierdziło; że zezwoleniem woley twoiey przystało / áby táiemnicá zbáwienia w tobie spráwiona byłá. Benedicta eris in æternum. Badźże o Pánno Błogosłáwiona ná wieki.

WTORY PVNKT.

O Prágnieniu Zezwolenia.

VWażyć / że iuż / o Pánno Błogosłáwiona / Anyoł poselstwo swoie odpráwił / y z czym do ciebie posłány; iuż wyráźnie / iáśnie / y dostátecznie wywiodł: y ty / o naybłogosłáwieńsza Pánno / iużeś zrozumiáłá wszystko / y táiemnice / iáka w tobie ma być spráwiona / poiełáś; y to dobrze wiesz / że ná twoim zezwoleniu należy / y że twoiá pokorá nie żądáiec niegodności. Słyszáłáś od Anyołá / iákimi ćie łáskámi / y błogosłáwieństwy / Pan Bog nádał; y toś słyszáłá / że on z tobą / y ty iego przybytkiem iesteś. y wiesz pewnie / że iescze większymi gotow ćie nádáć / y godną ich vczynić. Otworzże vstá twoie Pánieńskie / y iuż wolą twoie wyráźnie zezwaláiąc odpowiedz. O Pánno Nayświetsza iákoby wielkie / prágnienia y oczekiwánia / były ná głos zezwolenia twego / słow szerokich do tego opisánia niepotrzebá. Bernard świety mowi: *Krol y Pan wszystkiego świátá, iáko piękność vrody twoiey vmiłował; ták prágnie odpowiedzi y zezwolenia słyszeć, w ktorym zbáwienie postánowił. Ktoremuś śie dziwnie spodobáłá w pomilczeniu; temu z słowá opowiedáiącego zezwolenia twoie; podobáć śie będzieśz: głos iego do ćiebie z niebá.* O nayszczęśliwsza miedzy niewiástámi, vczyń to, ábym głos twoy mogł vsłyszeć: *ieśli to spráwiśz, że on głos twoy vsłyszy; on teśz to spráwi, że będzieśz pátrzyłá ná zbáwienie náśze.* Augustyn święty mowi; DEVS in porta est; Angelum, quem moraris, exspectat. *O Pánno Nayświętśza, sámá* TROYCA *przenáświętśza w bramie niebieskiey stoi, czekáiąc Anyołá, ktorego przy sobie báwiśz.* Sam Bog Oćiec / ktory z wielkiey dobroći świát złośliwy vmiłował / y iemu dla nápráwy Syná swego z miło-

ści

ści przyobiecał; iáko niekiedy w widzeniu Iákobá Pátryárchy/ ták y teraz ná oney drábinie wspárł się; ktora znáczy miłosierdzie iego. Bo iáko tá odnisłkości ziemie/ áż do wierzchu niebá sięgáłá; ták miłosierdzie iego od niebá spuszczone / áż do ziemie przestáie / y nápełnia ią. ná tym tedy miłosierdziu wspárty / iuż gotow Syná swego dáć; iáko iedno / o Pánno / ná przyięcie iego / do żywotá twego zezwoliß. Sám tákże Syn Boży / ktory naprawę zbáwienia vtráconego ná się przyiął / ná twoie tákże zezwolenie czeka / En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. Oto stoi w gotowości / iákoby zásćiána: (bo okiem ludzkim nie może być widziány) wgláda do sercá twego przez okienká zmysłow twoich: y twoie Pánieńskie cnoty / pokorę / wzgárdę sámey siebie / y niegodność do przyięcia Syná Bożego; ktoremiś / iáko wáłámi / duße twoie ogrodziłá / vpátruie: y przypátruiąc się im / y że się mu dla nich dziwnie podobaß / ná twoie czeká zezwolenie; oświadczáiąc się z miłością / Deliciæ meæ esse cum filijs hominum. *Te są vpodobáne moie roskoßy, ábym przy wzięciu ćiáłá ludzkiego między ludzmi przemieszkiwał.* Ná to ießcze zezwolenie twoie / o Pánno Błogosłáwiona / y Duch święty oczekiwa: ktory mocą swoią Boską poczęcie Syná Bożego ma spráwić / y ćiáło twoie ná wdzięczny przybytek sámemu Bóstwu poświęćić. Bernard święty mowi; Responde itaque citiùs Angelo. *Odpowiedzże iuß, Pánno, Anyołowi, ábo ráczey sámemu Pánu przez Anyołá day odpowiedz.* Oto / Pánno Nayświętßa / wßystek świát / ktory iest więzniem wiecznego potępienia / do nog twoich błogosłáwionych vpłákány z prośbą przypada / y te są słowá iego do ciebie. *O Pánno, od wiekow przeyzrzána, y do zbáwienia náßego od Páná Bogá obrána, y zgotowána, krwią náßą iesteś, zgubę náßę widziß: y náße z niey porátowánie, oto dziśia*

do rąk twoich dobrotliwy Pan Bog podáie; bo grzechámi náſzymi rozgniewány będąc, nie zápomina miłośierdzia ſwego. Anyołá do ćiebie wyſyłá, y oznáymuie; że przez poczęćie Syná twego chce zbáwienie náſze ſpráwić, o ktoreś ty nieprzeſtáiąc, y we dnie y w nocy gorąco prośiłá. Táż dobroć Pánska niebo otwiera, ktore złość náſzá záwárłá; iuż mamy nádzieię dobrą, powſtánia y weśćia do niego. Oto maſz w mocy twoiey kleynot zbáwięnia náſzego: wſzyſcy Słowem przedwiecznym ſtworzeni ieſteſmy, y słowem wężá piekielnego zárázeni wſzyſcychmy pomárli, y przez twoie słowo ſpodziewamy ſie náprawy y przywrocenia żywotá. Iáko skoro słowo zezwolenia wymowiſz, záraz przyimieſz Słowo przedwieczne, Syná Bożego, do żywotá twego; wypuść słowo twoie, á poczniesz wieczne: to słowo przemienione iuż kiedy wymow; á przyimi wieczne to, ktore ieſt Bogiem. Niechże iuż kiedy pokorá twoiá ośmieli ſie, y wſtyd twoy zdobędzie ſie ná dufność. Ty ieſteś, y iuż inſza nie będzie, ktoraś ieſt obrána, y od ták wielu wiekow pożądána, y od Páná Bogá ná to ſporządzona. iuż ná inſzą nie pátrz, y nie oczekiway. y co chceſz, áby przez inſzą ſpráwiono, iuż to przez ćię ſtánie ſie; iedno słowo zezwolenia wymow. W tey ſámey iedney táiemnicy nie lękay ſie hárdośći, y twoiá niewinność y proſtotá ſercá, niech zázyie roſtropnośći. Oto pożądány od wſzyſtkich narodow, y od wiekow ſtoi v drzwi ſerca twego, y kołáce: y ieśli ty omieſzkiwáć będzieſz, á on przeminie; o iáko wielką ſzkodę! y my w zbáwieniu, y ty w ták wielkiey godnośći odnieśieſz! y znowu tego, ktorego miłuie duſzá twoiá, ſzukáć będzieſz muśiáłá. Iuż dáley Pánno nie omieſzkiway, iuż ſie nie lękay, otworz ſerce wiáry, otworz wyznánie woli, y wſzyſtká ſie puść ná wolą Bogá, y Stworce twego. Powſtańże przez wiárę, záchodz mu ná drogę przez gorące ſercá twego prágnienie, y przez wyznánie zezwolenia iuż przyimi do żywotá twego Pánienskiego Syná Bożego. O duszo moiá / szczęśliwabyś byłá / kiedybyś to prágnienie w sercu twoim vczuć mogłá: y mogłábyś

kiedy-

kiedybyś vważáłá / co to iest zgubá wieczna / nie tylko że iest pomieszkánie w ogniu wiecznym ; ále że iuż ná wieki nie miáłáś iásney twarzy y vbłogosłáwiáiacey Páná Bogá twego widźieć dla ktorey widzenia stworzona iesteś. y tego wszystkiego nieszcześcia przez poczecie Naświetszey Panny vchodźiß ; że iuż piekłá / ieśli bedźiesz chćiáłá / nie vyźrzyß ; y że Pánem Bogiem twoim iuż wiecznie bedźiesz sie mogłá ćieszyć. Te vważáiac szkode / y iey przez Naświetszą Pánne nagrode / wzbudzay w sobie miłość / wzbudzay y prágnienie : á że ná gotowe tráfiłáś dobrodźieystwo / ábowiem nie trzebáć go iuż oczekiwáć / bo iuż wypełnione / vmiey ʒá to Pánu Bogu dźiekowáć.

TRZECI PVNKT.

O Słowách / *Rzekłi tedy Panna MARIA.*

VWażyć / że te słowá dáia znáć / że Pánná iuż ma odpráwowáć Anyołá y z pewną odpowiedźią ma go do Páná Bogá odsyłáć. Omnes sitientes, venite ad aquas. O wy wszyscy / ktorzyśćie vprágneli / czekáiac ná ochłode wod zdroiu żywego / iuż pospieszaycie sie y w iedno zgromadzaycie. Dixit autem MARIA, oto iuż Pánná odpráwuie Anyołá / áza co poćieszneg o vsłyszyćie. Kiedy ludźie chrześćiáńscy zásłychną / że iáki pobożny y vczony káznodźieiá / ma słowo Boże powiádáć / wszyscy sie gárną / chcac co do pożytku duchownego vsłyszeć. Oto / o duszo chrześćiáńska / Pánná madrośći niebieskiey pełná / ma mowić ; á co wiekszą / w spráwie zbáwienia náßego ma Aniołowi odpowiádáć / pospieszayże sie. ábowiem rzecz dźiwnie poćieszną vsłyszyß. Jákob Pátryárchá / bliską godźinę śmierći swoiey vpátruiac / ták mowił do Synow swoich. Congregamini, & audite filij Jacob, audite Israel patrem vestrum; vt annuntiem,

quæ ventura ſunt vobis in diebus nouiſſimis. *Zgromadźćie ſię ſynowie Iákobá, y słuchayćie Izráelá Oycá wáſzego: ábowiem opowiem wam to, co ná waſz przyść ma w oſtáteczny dzien*; O duſzo moiá/ zgromadzayże też y ty wſzyſtkie te duſze/ ktore ſię corkámi Naświętſzey Pánny ożywáią/ y ktore zbáwienie ſwoie miłuią/ y o nim świátem pogárdziwſzy/ ſtáránie czynią; niech dziś y ſercá y vſzu ſwoich nákłádáią. Vox exſaltationis, & ſalutis, in tabernaculis iuſtorum. Oto iuż Pánná Błogosłáwiona gotuie ſię do dánia odpowiedźi/ iuż zezwoleniem ma przyſtawáć ná táiemnice zbáwienia náſzego/ iuż iey głos zábrzmi weſołą nowinę zbáwienia w przybytkách ſpráwiedliwych opowiádáiąc. Vox turturis audita eſt in terra noſtra. Głos ſynogárlice iuż nie żáłobliwie nárzekáiącey; ále weſoło ſpiewáiącey ma zábrzmieć w źiemi náſzey/ w źiemi ná przeklectwo podáney/ y ktora oſty grzechow y ćiernia potępienia z ſiebie wydáie. głos płodnośći Błogosłáwienſtwo/y zbáwienie opowiedáiący iuż ma zábrzmieć. Conſolamini, conſolamini popule meus. O narodźie ludzki: ktoryś w ćiemnośćiách grzechow y zguby wieczney śiedźiał/ iuż ſmutku poniechiway y nábieray poćiechy; oto nád ſpodźiánie twoie przybliża ſię zbáwienie. y iego początek ieſt zezwolenie Pánieńſkie/ ná ktore iuż poczyna vſtá ſwoie otwieráć. O duſzo moiá/ wpráwdźie żeiuż/ áni ty/ áni żaden ná świećie głoſu wyráżnego Pánny Błogosłáwioney nie vſłyſzy: boś ty ná źiemi/ á oná w wiecznym błogosłáwieńſtwie; ále godna rzecz/ ábyś go vważáłá. Jákim kto we wnątrz ieſt/ táki y głos iego: ſmutny kto we wnątrz/ y głos iego żáłobliwy: á ieśli ſerce weſela y poćiechy pełne/ głos tákże weſoły y poćieſzny muśi być. Chćieyże vważyć/ ktore ná ten czás cnoty w ſercu Pánieńſkim były/ kiedy gotowáłá vſtá ſwoie do odpowiedźi. y ztąd iuż zrozumieſz/ iáki to tám głos był przy onych dźiwnych łáſkách y dárách Duchá świetego/ ktorymi naydoſkonáley nád wſzyſtkie ſtworzenia obdárzona byłá:

była wiádomość y dostáteczne zrozumienie tey táiemnice wćielenia: że wniey miáłá być spráwiona/ y to rozumiáłá do iákiey godnośći Pan Bog ia powoływał; że ia chćiał mieć Mátką swoią. cżułá one łáski z niebá zesłáne/ ktore ia oświecáły/ że tá iest wola Páná Bogá, y te serce iey rádośćiámi niebieskimi nápełniáły; ták/ że sie wßystko pewnie od weselá rozpływáło: y przy tym byłá dźiwna pokorá/ ktora iey niegodność zádawáłá/ y dźiwnie nisko duße iey vniżáłá. Był tedy iey głos ták vmiłowány/ że sie wnim to wßystko zámieráło/ cżego serce pełne było; á osobliwie/ że sie miedzy wßystkimi znácżnie przebijáłá pokorá. O iáko przy wielkiey godnośći pokorá w podźiwieniu v wßystkich! y one iák zdobi/ y przyiemna cżyni! tákie tedy vniżenie/ iákie nigdy w żadnym stworzeniu doskonálße być niemogło/ y godność iey záraz po Pánu Bogu pierwßa zdobiło/ y łáskom Bożym/ y dárom Duchá świetego/ y onym poćiechom przyiemnośći w ocżách Páná Bogá dodawáło. Debborá Prorokini od tych słow pieśń swoie zácżyna; Audite Reges auribus, percipite Principes; ego sum, ego sum, quæ Domino canam, psallam Domino DEO Israel. *Słuchaycie Krolowie y w vßy wáße przyimuycie to Kśiążętá; ia iestem, ia iestem, ktora śpiewáć będę, y pieśnią moią Bogá Izráelskiego sławić będę.* Słowá iey są vprzedzáiące pieśń/ ktorymi/ y serce y vßy słucháiacych gotuie; áby z pilnośćią słucháły. To tákie wzywánie/ y iákoby záprasßánie do słuchánia pilnego/ z weselá sercá/ ktorym ia był Pan Bog nápełnił/ pochodźiło. Ták też to słowo; Dixit autem MARIA, *Rzekłá tedy MARYA,* niech serce twoie wzbudza/ y z niego myśli niepotrzebne/ myśli rozrywáiące niech vprzątá. Audite Reges, o rozumie/ ktoryś/ iáko Krol w krolestwie/ we mnie z władza iákoby krolewska wysádzony iesteś/ słuchay: auribus percipite Principes, á ty/ o woli/ y pámieći moiá/ ktore ia Kśiążętámi názwáć moge/ bo blisko rozumu powinowáctwem/ iáko

Kśiá-

kśiążetá źiemſkie/ krwią Krolów śiegaćie/ nakładayćie vſzu wáſzych. ego ſum, ego ſum, quæ canam Domino. wiećie kto mowić będźie / Ewángeliſtá święty mowi ; Dixit autem MARIA, Naświętſza Pánná ma iuż vſtá ſwoie wſtydliwe ; vſtá / iáko rádośći niebieſkich / ták y pokory pełne/ otwieráć/ y Anyołowi odpráwe dawáć : pſallam Domino Deo Jſrael. ſłowá iey odpráwy ſą/ ktore ślicżność głoſow/ y śpiewánia muzycżnego wdźięcżność przechodzą : y tymi Bogá Jzráelſkiego vweſelá/ y świát żáłobą wiecżnego ſmutku odźiany rozweſelá. O duſzo moiá / dwie tu rzecży podam. *pierwſza*, ábyś ty ſámá ſerce ſwoie gotowáłá do tych ſłow Pánieńſkich vważánia / z ktorych wielkie korzyśći duchowne do zbogácenia duchá odnieść możeſz ; á *druga*, ieśli kiedy vſtá twoie do mowy / do odpowiedźi/ otwieraſz; niech że z nich / chwałá Boża pomnożenie / á bliźni ſwoie duchowne zbudowánie y rozweſelenie biorą : á ieśliś kiedy záżywáłá ſłow/ ktore obráżą Bożą niosły / y bliźnie twoie záſmucáły / gorzko zá nie żáłuy ; y nápotym / y ſkromność / y wſtyd/ y pokore / w nich záchoway.

CZWARTY PVNKT.

O Słowie / Ecce. *Oto.*

VWażyć / że w Piſmie świętym żadne ſłowko nie ieſt prożne ; ále káżde ma ſwoie táiemnice / ma y náuki zbáwienne : iáko te/ ktore ſą z podánia Duchá świętego. A namnieyſze ſłowo vſt Pánieńſkich/ żadne niebyło dáremne ; te iednák nabárźiey/ zá ktorych wyrzecżeniem ſpráwioná ieſt táiemnicá wćielenia Syná Bożego. ſłuſzna tedy/ ábyś żadnego nieopuſzcżáłá / ále w káżde nabożnym vważániem wchodźiłá. Pierwſze ſłowo/ Ecce, *Oto*; y to dwie rzecży znácży. Pierwſza/ znácży ochotne po-

ſłuſzen-

słuszenstwo / y powolność woli Naświetszey Pánny. Máiąc bowiem Błogosłáwiona Pánná dostáteczną wiádomość od Anyołá / czego po niey Pan Bog chce / y oczymá przeźrzoczystymi wiáry pátrząiąc / ná wolą y ná wszechmocność Páná Bogá / y w sobie vznawáiąc dawne prágnienia zbáwienia ludzkiego / wszystká do dusze swoiey wszedszy / y w śiłách swoich skupiwszy śie / w powolnym posłuszenstwie swoim / ofiáruie śie y oddáie ná chwałę Páná Bogá / y ná wszystkę wolą iego mowiąc; Ecce Oto ia. iákoby rzekłá. *Wiem, Pánie Boze moy, Ze więcey tobie powinny być stworzenia podległe; niſz sługá Pánu, y nizeli glinápodległá rzemieślnikowi, z ktorey wolno mu naczynia, iákie chce, robić: bo sługá nie wziął zywotá od Páná, áni gliná, ze iest, y ze vsługuie rzemieślnikowi wpowolnośći; nie ma tego od niego: ále od ćiebie Pánie Boze moy, wszystkie stworzenia máią nátury swoie, máią własnośći wrodzone, máią zywot, máią y to, ze są. Y to ieszcze wiem, ze zadne stworzenie więcey ći nie powinno, iáko ia tobie, Bogu y Pánu moiemu, powinná iestem. bo nád godność moię, nád insze wielkimi dobrodzieystwy obdárzyłeś mię: á ktoremu więcey dano, ten tesz większą wdzięczność przećiwko temu, od kogo dáry ma, pokázowáć powinien.* Ecce. *Oto záraz nátychmiást, bez omieszkánia w wielkiey gotowośći, y w ochotnym posłuszenstwie, wszystká puszczam śie y oddáię ná wolą twoię: y co iest wola twoiá, czyn zemną, iáko z stworzeniem swoim. Iestem iáko tabliczká málárzska wypráwiona, ktora ieszcze obrázu zadnego nie ma; ále iest sposobna do przyięćia málowánia wszelákiego: rácz Ze we mnie obraz y postáć Syná swego iednorodzonego mocą swoią Boską wymálowáć.* Ecce. *Oto śie nie wymawiam, iáko niekiedy Moyzesz, kiedyś go posyłał dla oswobodzenia ludu Izráelskiego z niewoli; ále dáię śie we wszystkim ná wolą twoię. Znam vłomność moię, Znam y niedostátki, y nic nie widzę w sobie, cobym z śiebie miáłá, y czym mogłábym śie przydáć do tákiey posługi.* Ecce, *oto przestáię ná tym, Ze to wola twoiá, y tym śie ćieszę*

 z woley

ze woley twoiey vpodobánie we mnie wypełnione będzie. Y kiedyć ſie ták, Pánie Boze moy, w powolnośći oddáię; nie rozumiem, y niechcę, zeby kto miał rozumieć: zebym ia nád inſze niewiáſty miáłá być lepſza, godnieyſza, y ſpoſobnieyſza; ále ze ty ták chceſz, á moiá powinność słucháć woli twoiey, oddáię ſie y poświecam ná vsługowánie twoie, zá wſzyſtkie, y niewiáſty y męſczyzny: á oddáię, ácz między wſzyſtkimi, iáko namnieyſza; iednák z ochotnym posłuſzenſtwem. Y to nie tylko dla tego czynię, ze mię Anyoł słowy ſwymi do tego wzbudził; ále z wylaniem ſercá mego, w gorących modlitwách, o to Máieſtatu twego proſzę, ábyś to we mnie ſpráwił, z czymeś do mnie posłáncá swego wysłał. Ecce, *o Anyele ś. wieſz dobrze, co zá wola ieſt Boza w otrzymániu od niego przyobiecánych dobrodzieyſtw, ze chce; ábyſmy go o nie prośili, y dla tego ie nam obiáwia, áby obietnicą ſwoią w nas prágnienie wzbudził. y áby nas to prágnienie prowádziło do prośb czynienia, y zebyſmy przez nie dáry y obietnice iego otrzymawáli: przez to oboie, y przez modlitwy, y przez prágnienie: ábyſmy ſerce náſze ſpoſabiáli y gotowáli. y dla tegoſz nie tylko do poſelſtwá twego zezwalam; ále z głebokich wnętrznośći ſercá moiego Máieſtatu iego proſzę vnizenie; ábyſie to wſzyſtko we mnie y przez mię ſtáło, co ſie woli iego podoba.* Ecce, *Dobrodzieyſtwo to tákowe ieſt, y ták wielkiego v świátá prágnienia y potrzeby; ze zadney odwłoki niema. y zadnym go ſpoſobem bárziey nie mogę vczćić, iáko (poniewaſz to wolá iego) máiąc go zá własnego Syná, ktory ieſt Synem Bozym. od niego ieſt godność, od niego ſpoſobność; y on, co sługom ſwoim rozdáie, według tego rozdáie, iáko kogo ná iáki vrząd obiera. może mię tedy, y godną, y ſpoſobną, vczynić. w nim tedy y przez iego pomoc, wſzyſtko będę mogłá.* O duſzo moiá, doſtáteczny poſłuſzeńſtwá ochotnego maſz przykład, maſz wizerunk do przeyźrzenia ſie w nim. To tylko vpátruy, ktoć roſkázuie: ieśli ten, ktory od ćiebie imieniem Páńſkim przyobiecáne poſłuſzeńſtwo odbiera, nie wymawiay ſie, y nie záſłániay nieſpoſobnośćią: nie

nowiná

nowina temu/ ktory ćie powoływa/ vłomnośćia męstwo świátowe woiowáć / y iego hárdość záwstydzáć. co zá moc byłá sczęki/ á iescze młodego osleciá; á tę w ręce Sámsoná ták vstálował mocą Boską/ że nią tysiąc mężow pomordował. Jego iest vłomność / iego y potężność; y on vłomność dla pokazánia chwały swoiey ták vtwierdza/ że potężność łamie. A to ná baczeniu miey; áby to wykłemowánie twoie z postug/ do gniewu Páná Bogá nie wzbudźiło. y iest przymowká mądrośći Boskiey / iákoby on niewiedźiał kogo obiera / y iákoby nie mogł obrániu dodáć sposobnośći. Pomniyże ná to/ y ná káżde roskazánie badź ochotna mowiąc ecce, *oto ia po gotowiu* , *gotowe iest serce moie, gotowa y wola moiá*. á wszystko ná Páná Bogá puszczay.

PIATY PVNKT.

O Drugiey rzeczy/ ktora znáczy słowo / Ecce. *Oto.*

VWażyć / że Duch święty (iákoś iuż vważáłá dusza moiá) záżywa tegoż słowá *Oto,* do znáczenia dobrodźieystw Páńskich. á że miedzy wszystkimi dobrodźieystwámi y táiemnicámi/ tá iest naypierwsza / wćielenie Syná Bożego ; y ták naypierwsza / że ná niey/ iáko ná grunćie/ insze zásiádły; y z niey / iáko ze źrzodłá / insze płyną strumieniámi : dla tegoż Duch ś. te táiemnice tym słowem ecce, *oto,* wyznacza/ y nam około niego / iákoby ie pálcem pokázuiąc/ w nabożnym vważániu zábáwić się roskázuie. A w pismie ś. znaydźiesz / że w opisániu spraw Zbáwićielá záżywa go. Spráwę tedy wćielenia wyraża tym słowem; Ecce concipies *Oto poczniesz.* iákoby vpomináiąc/ że to poczęćie dźiwne / niezwyczáyne/ y zbáwienie przynoszące / y godne vważenia. Tákże Elżbietá ś. że przez tego Zbáwićielá / ktorego Pánna

w żywoćie swoim nosiłá/ wźiełá/ y Duchá świetego; y rádość/ ktora miáłá z rozrádowánia dźiećiatká w iey żywoćie / do wyráżenia tego záżywa słowá Ecce, *Oto.* á dobrodźieystwo ták opisuie; Ecce enim, vt facta est vox salutationis tuæ in auribus meis, exsultauit infans in vtero meo. *Oto, iáko głos twoy, Pánno, w vßách moich zábrzmiał, rozrádowáło sie niemowlątko w żywoćie moim.* Tákże opisuiąc Ewángelistá pokłon / dla ktorego oddánia Krolowie ze wschodnich kráiow przyiácháli / tego słowá záżywa; Ecce Magi ab oriente. *Oto Medrcy od wschodu słońcá.* A Zácháryasz Prorok/ chwalebny wiazd Zbáwićielá/ iáko Krolá/ do Jeruzalem opisuiąc / wprzod to słowo kłádźie; Ecce Rex tuus venit tibi Iustus & Saluator. *Oto Krol twoy iedzie do ćiebie w sprawiedliwośći, y w zbáwieniu:* á zránionego biczow okrućieństwem ná ćiele Zbáwićielá pokázuiąc narodowi złemu Żydowskiemu mowi. Ecce Homo. *Oto Człowiek.* Był wprawdźie Zbáwićiel Człowiekiem; ále ták zrániony/ że postáć człowieká zmieniłá sie y zginełá. Jáko tedy sam Zbáwićiel nász / był cudem (bo był / y Bogiem y záraz Człowiekiem) y że spráwy zbáwienia nászego są cudowne: dla tego chcąc Duch świety / żebysmy ták wielkich rzeczy nie mijáli; ále sie około nich zábawiáli / iáko około nie słychánych dobrodźieystw / y żebysmy przez nie w sobie wiáre/ y nádźieie pomnażáli / y miłość zápaláli; áby nam drogimi y zbáwiennymi byli / iáko w sobie y drogie y zbáwienne są / záżywa tego słowá Ecce. *Oto.* iákoby dusze násze záwściągáiąc y do śiebie ćiągnąc; áby ládáiáko nie mijáłá; ále sie zástánowiłá y w duchownym vważániu zábawiłá; y ták z pożytkiem y z nábożeniem Duchá odchodźiłá. Pomniyże tu y przestroge ztąd bierz / duszo moiá/ kiedy to słowo Ecce *oto* vsłyszysz; rozumiey że ná ćie woła: ábyś sie zástánowiłá/ y troche zábawiłá około tego dobrodźieystwá / ktore ći pokázuie y podáie. Zábawiayże sie / ábyś tym przemijániem niewdźięczności niepopadáłá.

SZO-

SZOSTY PVNKT.

O Słowie / *Służebnica Pańska.*

VWażyć / że to słowo *Służebnicá Páńska*; podáieć / dużo mowiá / do vważánia pokory Naświetszey Pánny: á dziwna to musiáłá być pokorá. Anyoł ią czći tytułem y godnością Mátki Bożey; á oná się *Służebnicą* miánuie / y zá nie chce być miána. O iákobym życzyłá / y sobie y tobie / dużo moiá! żebym ták wiele mogłá mieć dowcipu / y bystrości iego do zrozumienia iey / y ták wiele słow do wypowiedzenia / co to zá pokorá y iáko z wielką doskonáłością byłá: nád ktorą iuż w żadnym stworzeniu doskonálsza / y Pánu Bogu przyiemnieysza / znáydowáć się nie może. Życzyć tego mogę / ále dokazáć nie mogę: bo y sámá Pánná v iednego Doktorá wyznawa swoie niedoskonáłość w wypowiedzeniu iey / ták mowiąc; *Przynaglacie mi, y do tego mie przymuszacie; ábym wam przełożyłá, iák wielkiey po mnie pokory doznał ten, ktory iest cichego y pokornego sercá: ia iey wypowiedzieć nie mogę, áni słowy doścignąć, rzecz iest niewypowiedziána.* Jać iednák pokorney Pánny pokorę / pokornymi y podłymi słowy / iáko będę mogłá / do zrozumienia podam: á naprzod radábym / ábyś zrozumiáłá / iż pokorá w wielkich godnościách trudna iest: bo godność y posádzenie ná wielkim stolku / záraz hárdość rodzi / y tey odiąć się nie ludzka; ále bárziey spráwá iest Boska. Słyszáłá Pánná / co iey vstá Anyelskie / w ktorych kłamstwá y pochlebstwá nie mász / w pozdrowieniu przyznáły; że oná ma być Mátką Zbáwicielá świátá. y to nie mogło żadney / nie tylko postáwy; ále áni myśli w niey / áby ták pomyśliłá / spráwić; *Oto ia, ktoram pełna łáski, y ktoram łáskę v Páná Bogá ználázłá: oto ia nád wszystkie niewiásty Błogosłáwiona.* nie mowi iessze; *Oto ia Krolowa niebá, Pani świátá: oto ia przyszła Mátká Boża: oto ia,*

ktora mam głowę węzá przeklętego zetrzeć. y tego nie mowi. *Oto ia koniec práwá Moyzeszowego vczynię, y we mnie wszystkie pismá wypełnią sie; y ktora świátu pożądáną y ostátnią doskonáłość przyniosę;* ále mowi/ Ecce Ancilla, *Oto ia Służebnicá.* Co to ták zá wysoka/ y pod niebem wyniesiona pokorá/ ktora nic godnościom niepozwala? áni iey serca nie náruszá ták wielka godność/ że ma Syná Bożego począć. Nie iest to wielka być w pogárdźie pokornym; ále to wielka y rzadka cnotá/ pokorá vczczona godnościámi; ták/ że im wiekszymi nádána bywa/ tym sie niżey y głebiey poniża. O PANIE JEZV. coż to iest? y zda sie coś przećiwnego godności Mátki Bożey/ że sie *Służebnicą* názywa. Twoiá to PANIE JEZV łáská/ y przez nie twoiá to spráwá: że sie Błogosłáwiona Pánná w niskości głebokiey pokory spuszcza/ im ia do wyższey godności wzywáią: y od Pánowánia/ do ktorego ią wzywa Anyoł/ spuszcza sie/ y sercem y członkámi ćiáłá/ do posług służebnicych. Dáley nie záchodząc/ do ćiebie/ o duszo moia/ wrácam sie/ do ćiebie mowe moie obrácam: ty/ ktoraś Pánu Bogu pokore chowáć/ y wzgárde sámey siebie przestrzegáć/ przyobiecáłá. coby zá myśli twoie były/ y iákich hárdości obrzydliwych pełne; kiedyby ćie tysiączna cząstká/ tey Pánieńskiey godności/ nie mowie od Anyołá; ále od człowieká iákiey godności/ potykáć miáłá? iákobyś hárda byłá! Bo iedno pochlebne obłudney chwały słowo/ ták ćie rozdyma; żeć sie zda/ żeś nie ná ziemi; ále że gdźieś pod niebiosámi latasz: á tym to sprośnieysza w tobie/ ktorey professyą pokorá. hárdość w świeckim/ ále ktory w bogáctwách/ y w honorách świátá iest/ znośna bywa; ále w tym/ co dla P. Bogá sstał sie/ y vbogim y pokornym/ dźiwnie y nieznośna y obrzydliwa. O duszo moiá/ ieśli w tobie iáką iskierke skłonności do hárdości czuiesz/ strzeż sie zwierzchności zakonnych/ strzeż y słow obłudnych/ y w tey społeczności rádá byway/ ktoraby w tobie pokore pomnażáłá.

SIO-

SIODMY PVNKT.

O Pokorze/ ktora znáczy słowo *Służebnica*.

VWażyć/ że do imienia *służebnice* przyszło Naświętszey Pánnie ztad: iż oná vpátrowáłá wielmożność Máiestatu Boskiego/ przed ktora wszystkie stworzenia ták sa/ iákoby nie były. y wielka godność stworzenia/ kiedy go do służby y do posług záciaga. y iáko właśna Pánu Bogu być Pánem; ták stworzeniu właśna być sługa iego. Ná świećie/ Krolowie y narody/ szczyca sie wolnośćia: á narod Zydowski ták o sobie mowi; Semen Abrahę sumus, & nemini seruiuimus vnquam. *Synámi Abráhámowymi iesteśmy, y wolnym sobie narodem, y nikomu nie służyliśmy.* Jesli to prawdá/ wspomni sobie/ o narodźie Zydowski/ izaliś bogom Pogáńskim pokłonu/ ktory sámemu Pánu Bogu należy/ nie oddawał? izali dla tego w ćiężkie niewoli nie byłeś podány? Byłeś tedy w niewoli/ y czártá przeklętego/ y Krolow rozmáitych ziemskich: boś sługa nie chćiał być wiernym tego Páná/ ktory ćie chwały imienia swego powierzył. á Pánná Nayświętsza/ ten/ miedzy wszystkimi tytułámi/ nayprzednieyszy rozumie być/ *Służebnicá Pánska*; y byłá nia prawdźiwie. O służebnicy mowi Dawid; Sicut oculi ancillę in manibus dominæ suæ. *Jako służebnicá oká swego z rąk Pániey swoiey nie spuszcza*; ták Nayświętsza Pánná oczy záwsze ná Máiestat Boski obrocone miáłá: y przy tym poselstwie Anyołá/ dwoiákim okiem ná Páná Bogá weyźrzáłá; iednym czystośći swoiey/ kiedy rzekłá; *Jáko to być może, bez nárußenia tey czystości, ktorąm Pánu Bogu poślubiłá?* Drugim okiem pokory weyźrzáłá/ kiedy wszystká sie ná wola Páná Bogá swego puszczáiąc/ te słowá mowiłá; *Oto ia służebnicá Pánska.* Powiedźiał ieden/ że *sługá ábo służebnicá iest to rozumne naczy-*

nie w rękách Páná ſwego, to ieſt/ iáko naczynie to czyni/ co rzemieśnik chce; á przez ſie nic nie może: táka ſłużebnica Nayświetßa Pánná byłá; że iáko naczynie w rekách ſámego Páná Bogá byłá. wßyſtkie bowiem ſpráwy ſwoie według ſporzadzenia Duchá świetego/ y zá iego przytomna y potężna pomoca łáſki prowádziłá: y też námnieyße ſpráwy iey/ dziwnie Pánu Bogu wdzieczne były. A kiedy Nayświetßa Pánná/ od Páná BOgá wezwána byłá/ do godnośći Mátki Bożey; nie zápomniáłá powinnośći ſwoiey/ że oná przedsie ſłużebnicá iego. Záchowáłá/ náuke y rade/ Syná ſwego/ ießcze iey nie ſłyßac: áby ná oſtátnim mieyſcu záśiadał/ kto chce ná wyzßym záśieść. A prawdziwie záśiádłá/ nie dla tego/ áby wyſokość mieyſcá otrzymáłá; ále z właſnego vważánia podłośći ſwoiey: y do iey znáiomośći tym bárziey przyſtepowáłá; im wiecey do poznánia Páná Bogá ſwego przypußczona byłá/ y kiedy iuż/ w żywoćie ſwoim poczynáć go miáłá. Bo po wyrzeczeniu tych ſłow/ záraz poczełá; y ná iey dußy błogoſłáwioney/ świátłość/ łyſkáwicy podobna/ roziáśniłá ſie Máieſtatu iego; y przed tym ſie vnižáiac/ ſłużebnica názywa ſie. A że tenże Máieſtat miał być przy poczećiu dziwnie vniżony/ y (iáko Apoſtoł mowi) wynißczony; dla tego y Pánná Na[illegible]świetßa śiebie vniża; y z tego ſie wßyſtkiego/ co iey Anyoł przyznał/ wynißcza: ſłużebnica ſie názywáiac. Byłá ießcze ſłużebnica: bo ſie wßyſtká/ y z ćiáłem y z dußa ſwoia/ ná vſługowánie Synowi Bożemu oddáłá: y iáko ſłużebnicá/ poczawßy od dziećińſtwá/ áż do włożenia ćiáłá iego w grob/ vſługowáłá mu. á że poſługi hárde/ ſa przed Pánem Bogiem obráźliwe/ dla tego w wielkiey ie pokorze czyniłá. O Pánie/ wieleś miał ſłużebnic/ ktoreć z miłośćia/ z dobr ſwoich/ y w oſobie ſwoiey vſługowáły; ále miedzy tymi/ naypierwßa/ naywiernieyßa/ y naymilßa/ byłáć ſłużebnica Nayświetßa Pánná: tá ćie do żywotá ſwego przyiełá/ y krwia ſwoia vſługowáłá: tá ćie świátu vrodziłá: táć przy národzeniu naypier-

wszy pokłon / iáko BOgu / oddáłá: tác / kiedy cie ieszcze ludźie nie ználi / z miłośćią y z pokorą dźiwną / iáko służebnicá / vsługowáłá; wszystkie potrzeby opátruiąc twoie. Nie wszystkie służebnice wiedźiáły dostátecznie / komu vsługowáły; iedne iáko Prorokowi / insze iáko Mistrzowi / od ktorego zbáwienne náuki bráły: rzadka / krom Marty / ktoraby w tákim zeznániu / że iesteś Synem Bogá żywego. A Pánná Błogosłáwiona wiedźiáłá dobrze / żeś był BOgiem prawdźiwym; y dla tegoż z wielką miłośćią y pokorą; iuż nie tylko iáko Mátká / ále iáko służebnicá / vsługowáłá. O duszo moiá / dayći to Pánie Boże / ábyś to imie *służebnicá* ze wszystkich nabárźiey vmiłowáłá; y tym sie szczyćiłá / że nie inszego Páná / iedno sámego P. Bogá służebnicą iesteś: godność nád godnośći służyć Pánu Bogu. Wiele iest / duszo moiá / wiele tákich / co sie sługámi Bożymi odzywáią; ále nie wiele / coby sie w powinnośći sług poczuwáli. Multi vocati, pauci electi. Siłá nas / siłá / co wezwáni iesteśmy; ále / kiedy do bráku przyidźie / coś nas nie wiele bedźie. In consummatione sæculi, exibunt Angeli, & separabunt malos de medio iustorum, *Przy dokonczeniu świátá, wynidą Anyeli, y wydzielą złe z pośrzodku dobrych.* á to ná co / áby káżdy sługá wźiął zápłáte służby swoiey: á zápłátá złych sług ktora? Mittent eos in caminũ ignis. *Wrzucą ie w ogien wieczny*; á dobrych? Intra in gaudiũ Domini. *Wnidz do wesela Pánskiego.* Sam Pan / iáko sług dobrych / záprászáć bedźie, áby do wesela iego weszli. Mieyże / duszo moiá / przed oczymá twymi / żeś służebnica Páńska: miey w pámieci te dwoiáką zápłáte; y chćiey / w miłośći / w pokorze / powinnośći służebnice Pánu twemu oddáwáć: y w niey niechćiey nigdy słábieć: bo ćie osłábienie predko o zániedbánie / y o stráte tey godnośći / przyprowádźi: á te kiedy strácisz / wszystko / y sámo zbáwienie strácisz. Badźże / iáko prawdźiwa służebnicá / w prácách służebnicych.

OSMY PVNKT.

O Cudowney pokorze Nayświetßey Pánny.

VWażyć/ że wßyſtkie cudowne rzeczy ſą w Nayświetßey Pánnie; á niedziwuy ſie/ dußo moiá: ábowiem ſámá Pánná/ cud to wielki. gdyż od poczecia/ ktore było cudowne (bo bez grzechu) áż do oſtátniego kreſu żywotá/ wßyſtkie iey ſpráwy. cudowne były. y nie ták ludzkie/ iáko niebieſkie były/ y podobne Pánu Bogu. Jan świety názywa Pánne ſignum magnum in cælo. *ze byłá znákiem wielkim,* to ieſt/ *cudowną ſpráwą Bożą.* Jey tákże pokorá muśiáłá być cudowna: żebyś to zrozumiáłá/ przywiodeć mieyſce z Piſmá/ w ktorym Krol Sálomon dziwnie ſie ſam z ſobą vmawia. Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat ex eis? *Co to ieſt? ze wßyſtkie rzeki proſto do morzá wody ſwoie prowádzą, y w nie wylewáią; á przedśię morze nie zbiera, y nie wylewa; ále w ſwoich zámierzonych brzegách ſtoi?* A te dáie przyczyne/ ktora podziwienie znośi/ Ad locum, vnde exeunt, flumina reuertuntur; vt iterum fluant. *Dla tego morze nie wylewa, choć wielkość wod ze wßyſtkich rzek w śię przyimuie: ze te wody, ktore z rzek do morzá wypływáią, záś przez podziemne kánáły pod ziemię wrácáią ſie do mieyſc ſwoich; to ieſt, do rzek, z ktorych wypłynęły, áby z nich z nowu do morzá płynęły.* A toby dopiero było cudem wielkim; kiedyby morze zebrawßy w ſie wody ze wßyſtkich rzek/ nie tylko z śiebie ich nie wypußczáło; ále ie w ſobie trzymáiac/ náwet y z brzegow ſwych nie wylewáło. á ießcze toby cud był nadziwnieyßy; kiedyby wielkość/ y wod morſkich/ y wßyſtkich rzek/ w máłym ſie mieyſcu záwárłá/ y z niego namniey nie wylewáłá. Tym cudem/ ktorego świát nie ma/ ieſt pokorá Nayświetßey Pánny. byłá iáko morze: bo naywiekßa obfitość

y do-

y doskonáłość łásk / nád wszystkie stworzenia / wziełá. y iáko on Luciper był cudowna spráwa Boża; bo miał / łáski y dáry/ktore niższym Anyołom dáne były; y nád to miał insze / ktorych oni nie mieli : ták Pánná Nayświetsza miáłá te wszystkie łáski / y błogosłáwieństwá / ktore mogły znieść stworzenia / y nád te / ktorych áni Luciper przed grzechem nie miał / oná miáłá: była tedy morze/w ktore wpływáły/iáko rzeki/ łáski/ y Anyołow y świetych Bożych. A kiedy Duch świety ná nie zstapił / záraz nowe morze obfituiacych łásk Bożych / ná iey błogosłáwiona dusze/ wypłyneło : á kiedy w Máiestácie sámego Syná Bożego do żywotá swego przyięłá ; znowu morze / iuż nie łásk / ále Bostwá przyięłá. A kiedy te łáski / ktore sa Anyołow; y ktore sa świetych Bożych ; w nie / iáko w morze / wpłyneły : y kiedy dwoie morzá Duchá świetego y Syná Bożego przyięłá / y w sobie ogárnełá/ y záwárłá ; rzecz cudowna / że sie iey duszá nie burzy/ áni żadna hárdością nie wynosi ; ále w sercu swoim vniżona / y w przepáść głebokiey pokory wchodzi / mowiac; Ecce Ancilla. *Oto Służebnicá.* O cudowna pokoro Nayświetszey Pánny! tyś nieogárnione morze Bostwá w brzegách swoich záwárłá! y ktory nie zna gránic wszechmocności swoiey;tyś mu vsypáłá gránice/ y w nicheś go záwárłá : á dla tegoś záwárłá/żeś/ gory zániechawszy / w niskość wzgárdy sámey siebie poszłá. O duszo moiá/ morzem iest Nayświetsza Páná: y insze w się rzeki przyiawszy nie wylewa / to iest / żadney hárdości nie pokázuie; á ty podobna strumieniowi / co wode swoie przy ziemi wlecze / y káżde ynamnieysze zwierze prze zeń przechodzi : á iáko z gor spádna wody ze dżdżow/ dla wielkości wod zbiera/ y z brzegow wylewa; ták/że go ledwo w łodziách przebywáia / y ten w polách y w budowániách szkody czyni. Ták y ty / duszo moiá / kiedybyś sie znác chciáłá / máluchna iesteś : y twoie niedoskonáłości / á co wieksza grzechy / ták cie z ziemia zrownáły ; iż / kiedybyś znáć chciáłá/ ledwo cie przy

ziemi znáć: á iáko deszczyk nie wielki ná cię spádnie; ábo przymowki / ábo pochwały / ábo że sámá to sobie przyznawasz z miłości własney / czego ledwo cień iest; záraz áffekt hárdości tákie w tobie zámieszánie y záburzenie czyni; że w wielu duszách / do niecierpliwości ie przywodząc / znáczne szkody czynisz. y on strumyczek przesławney cichości / iuż się rzeką burzliwą stał / y zálewą wodámi złorzeczeństwá / potwarzy / y rozmáitych grzechow. A tákowa złość / kiedy iest w zakonney osobie / cudowną się stáie: bo się iey wszyscy dziwuią / że w tey; w ktorey miáłá być pokorá / cierpliwość / y świątobliwość; táka się wyuzdána z boiáźni Bożey złość pokázuie. Niechćieyże być / duszo / cudowney złości; bądź ráczey pokory.

DZIEWIATY PVNKT.

O Pokorze Naśw: Pánny / ktora Syná Bożego zsprowádziłá z niebá.

VWażyć / że pokorá Nayświetszey Pánny / ktora w słowie *Służebnice* wyráziłá / dziwnie się Pánu Bogu podobáłá: y tá Syná Bożego do iey żywotá wprowádziłá. Pokorá bowiem dziwnie Pánu Bogu miła iest / v Izáiaszá mowi. Ad quem respiciam? *Ná kogo tesz oczy moie Boskie w łáskáwości weyzrzą?* A támże odpowieda sobie. ad pauperem, & contritum corde, & trementem sermones meos. *Ná tego łáskáwie weyzrzą, ktory w oczách swoich y w włásnym rozsądku, iest vbozuchnym, y skruszonego sercá, y ktory ná głos mowy moiey drży.* Ktoż we wszystkim świecie mogł / ták być w rozumieniu włásnym vboższy? kto ták skruszony? y kto bárziey się lekáiący mow twoich? iáko Naświetsza Pánná? tey nád insze wielkość máiestatu twego obiáwiłeś: y to obiáwienie w niey niskie vniżenie przed tobą spráwowáło

wáło. pewnie tedy/ że w dźiwney łáskáwośći ná nie pogladałeś. Inśi pomienione słowá Proroká wykłádáią. Super quem re quiescet Spiritus meus; nisi super humilem? *Kto táki będzie z ludzi, áby ná nim Duch moy odpoczywał? ten tylko będzie, ktory iest pokornym.* Ták/ PANIE JEZV, kiedyć śie ták vpodobáło / ábyś ćiáło nasze wźiął / pátrzałeś okiem twoim po wszystkich stworzeniách / y w nich vpátrowałeś / pokore; w żadnym nie nálazłeś wiekszey / iáko w Nayświetszey Pánnie: ná teś tedy weyźrzał / y záraz vmiłowałeś ią / y do iey żywotá wstąpiłeś. Mowi wieczny Oblubieniec; Vulnerasti cor meum in vno crine. *Zránitáś serce moie iednym włosem.* Rupertus to ták wykłáda. *nád ieden włos, co može być ćienszego? ták nád pokorę, co može być subtelnieyszego? włosá iednego ledwo doyzrzeć, y pokorá záledwo ná to przystáie, co iest godnośćią.* A te ták dźiwna pokore w Pánnie Błogosłáwioney Bog Wszechmogacy vpátruiac / y w niey śie zákochawszy / mowi do Nayświetszey Pánny / vulnerasti cor meum, *zránitáś serce moie,* ábo *sercęś ze mnie wyięłá,* *ktorym iest Syn moy, y wprowádźiłáś ie do żywotá twego.* V Ieremiaszá mowi pismo. Fortis impegit in fortem, & ambo ceciderunt. *Mężny kiedy ná rownego sobie w męstwie nápada; obádwá ná ziemię vpadáią.* Dwuć iákoby zápáśnikow / duszo/ wystáwia ná plác Duch świety. *Pierwszy,* iest Syn Boży / o tym/ iáko iest mężny/ mowi pismo; Dominus fortis, Dominus potens in prælio. *Iest Pánem mężnym, Pánem potężnym w boiu. Drugi,* iest Nayświetsza Pánná / á tá iáko mężna? mowi Medrzec; Mulierem fortem quis inueniet? *Pod okregiem słońcá mężnieyszey nie znaydzie y nie pokaże świát.* A tych dwu ták mężnych Osob/ co zá ármatá? co zá woiowánie? iest pokorá Naświetszey Pánny / iest y miłość Syná Bożego / ktory iey pokore vmiłowáł wielce. A w boiu ambo fortes ceciderunt. *obiedwie Osoby vpádly.* Vpádłá Nayświetsza Pánná przez dźiwne vniżenie / mowiac te

słowá / Ecce Ancilla Domini. *Oto ia służebnicá Páńska.* Vpadł y Syn Boży zniewolony pokorą Nayświętszey Pánny / á vpadł z żywotá Oycá swoiego przedwiecznego do żywotá Páníeńskiego. O Pánno Błogosłáwiona / kiedyś się nayniegodnieyszą poczytáłá / mowiąc te słowá / *oto ia służebnicá*, zstáłáś się godną przyięciá Syná Bożego. O duszo moiá / chćiey posłuchác słow Nayświętszey Pánny / ktore są v Bernárdá świętego. *Chcesz ode mnie wiedzieć, przez co zstáłám się Mátką Bożą? zstáłám się nie przez co inszego, iedno przez pokorę: y dla tegosz wielbi, duszo moiá, Páná: ábowiem weyzrzał nie ná żadne száty złotem háftowáne, nie ná żadne kleynoty, y świetne od złotá y od drogich kámieni záwieszenia ná szyi moiey: nie ná drogość y piękność perel z vszu moich záwieszonych, áni ná żadne przypráwy, ktore przyczyniáią vrody: ále weyzrzał ná pokorę służebnice swoiey, y przyszedł do mnie w ćichośći odpoczywáiąc ná pokornym, y ćichym, y świątobliwym duchu Máćierzynskim.* Tá tedy pokorá ziednáłá Błogosłáwioney Pánnie / że zá Mátkę Bożą obrána iest / y onáż z żywotá swoiego w ćiele swoim / prawdźiwego Bogá y Człowieká / zrodźiłá. Jeszcżeć to obiáśnie słowy Oblubienice / ktora ták mowi. *Kiedy Krol moy był w vspokoieniu, y w położeniu,* nardus *moiá wydáłá z śiebie wonność wdzięczną.* O tym *nárdzie* piszą / że iest źiele nie wielkie y rownie przy sámey źiemi / y nigdy wzrostem swoim ku niebu nie wynośi się: y iest lekárstwem ná zleczenie puchliny / y wrzodow ćiáłá; y właśnie pokore świętą znáczy. y tych słow Oblubienice táki iest wykład. *Kiedy Krol wszystkich Krolow Syn Bozy, ná łonie Oycá swego przedwiecznego odpoczywał ná ten czás nardus, to iest pokorá Pánienska wdzięczną wonność z śiebie wydáłá, y tá zn ewoliłá serce Syná Bożego, y z niebá sprowádziłá, y do żywotá Pánienskiego, iáko do drugiego pokoiu, y odpoczynku, wprowádziłá: y to ná ten czás było, kiedy, iákoby z szczerozłotego turybularzá, sercá Pánienskiego wonnośći, y zapáchy przechodzące wdzięcznośćią swoią słowá mowiłá,* Oto

łá. Oto ia Służebnicá Páńska, niech mi się stánie według słowá twego; O duszo moiá / dziwnie mie to frásuie / że ty podobno łáski Páná Bogá nie doznawasz: bo ia w tobie hárdość vpátruie. á w Piśmie świetym żadney kárty nie znaydziesz / ná ktoreyby te słowá nie były nápisáne, *Pan Bog hárdym sprzećiwia sie; á pokornym łáskę dáie.* Wyrzucayże z sercá twego wyniosłośći / gorne myśli / y postepki powierzchowne / y chod / pychy dyabelskiey pełny: y dla tegoż / y Pánu Bogu y Anyołom obrzydliwy / y zgromádzeniu obrázliwy; żebyś z Dawidem mowić mogłá; Domine non est exsaltatum cor meum, neque elati sunt oculi mei, neque ambulaui in magnis, neque in mirabilibus super me. *Pánie serce moie nie wynośiło sie, á nim ku gorze oczu moich podnośiłá; y chod moy nie był w wielmożnośći pokázowániu y w dokázowániu cudownym, co, áni stanowi, áni powołániu memu Zakonnemu, służyło.* Trzy są rzeczy / w ktorych hárdość / iáko w gniáździe zásiádłá; serce / oczy / y chod; y ktore serce zásiedźie hárdość / iuż y oczu wspániáłośći w pogladániu / y wchodźie postepowánia dziwnego nád insze vczy. W vbostwie ná świećie nayniezznośnieysza hárdość: á przed Pánem Bogiem w vbostwie zakonnym / ktory iescze y kondycya vrodzenia káżdego wie / iáko może być znośna? Obawiay sie y lekay / by ták ztoba spráwiedliwość / ktora sie pycha brzydźi / niepostąpiłá / in infernum detraheris. Niebo nieprzyiázne hárdym / Lucyperá iáko zhárdział / znieść nie mogło / y vpuśćiło go: bo z ćieżał przez hárdość / że spadszy / soba iákoby źiemie przebił / bo y tá hárdośći znieść nie może / y wpadł do piekłá.

DZIESIATY PVNKT.

O Pokorze w przyięćiu godnośći Mátki Bożey.

VWażyć / dla zniesienia trudnośći / ktoraćby / dużo moiá / wątpliwość o pokorze Nayświętszey Pánny przywodźić mogłá z tey przyczyny. Iż ią to pokory nie przyimowáć godnośći ; ále ie ráczey odrzucáć. y tym wiele SS. znáczną pokore swoie pokázowáli ; kiedy się przełożeństwá / vrzedow świeckich / y kośćielnych / przyimowáć zbraniáli. Przykład tego sam Zbáwićiel zostáwił : bo kiedy go wielkość ludźi Krolem obráć chćieli / zchronił się. Iákoż Naświętszą Pánná będźie doskonále pokorna ? ponieważ zezwala / y przyimuie ná się godność Mátki Bożey ? Ná vspokoienie tey wątpliwośći / ktoraćby myśl zárzucáć mogłá / że Pánná nie byłá pokorna / te miey odpowiedź. Insze iest powołánie / y obieránie / ná vrzędy ludźi ; á insze Páná Bogá : y w nim ináczey z ludźmi / ináczey z Pánem Bogiem postępowáć trzebá. A zbraniáć się godnośći / ná ktorą ludźie wzywáią / rzecz zbáwienna / y znák pokory. Bo tá y obyczáie mieni ; y hárdość / ktora początkiem y gruntem iest grzechow / pomnaża : y ztąd wielkie szkody w duszy nástepuią. Ale kiedy kogo sobie Pan Bog przeyźrzy ná iáką powinność / ábo ná vrząd ; iuż żadnego niebespieczeństwá nie trzebá się lękáć / ále ráczey się zacnych zasług spodźiewáć. A zá tym poyść w powolnośći / y zeznániem niegodnośći y niesposobnośći swoiey dowod wielki pokory ; y znák hárdośći / vpornym się y nieposłusznym stáwiáć : bobyś przez to sobie mądrość przyznawałá ; á Pánu Bogu iákieś baczenie niedoskonáłe w obieraniu ćiebie. A ztąd iuż / dużo moiá / vznáć możesz / iáko słusznie Pan Piotrá świętego strofował / kiedy niechćiał y zbraniał się / áby mu nogi miał vmywáć. Rozumiał

miał bowiem Piotr ś. iákoby Pan nie wiedźiał / coby czynił: y to byłá hárdość / że sobie więkſzy w tym rozſądek / y więkſza wiádomość / przypiſował; niż Pánu. A ták ſię tu dźiało; iáko / kiedyby Pan wielki z mieyſcá ſwego powſtawſzy / ná nim ſługę ſwego poſádźił / y ſamby ſię vniżył / chcąc nogi iego vmyć; bo kiedyby ſię on ſługá zbraniał / pokazałby w tym hárdość / przygánę dáiąc Páńſkiemu baczeniu / y ſwoy rozſądek nád iego przekłádáiąc. Jeſt tedy prawdźiwa pokora odpadáć od włáſney woli / y ſwego rozſądku (choćby coś lepſzego y zdrowſzego pokazował) zápominác / á zá ſtárſzych rozkazániem poyść: á kiedy to ieſzcze wola y rozkazánie ſámego Páná Bogá / ktory káżdego ſtworzenia śiły zważył / y ktory ieſt ſáma mądrośćia; y wie / co czyni; y náuki / y przeſtrogi w ſpráwách ſwoich / od nikogo nie potrzebuie / y on że mocen ieſt (iáko ſam Zbáwićiel mowi) z kámienia ſpráwić ſługi / do ſłużby ſwoiey ſpoſobne. y ieśli kiedy vłomne / zániechawſzy rozſądku ludzkiego / ná wielkie vrzędy powoływa; tedy vłomnośći męſtwá y śił dodáć może / y dodawa. Byłáby tedy ráczey hárdość / y wielka niepokorá / tám nie iść / dokąd on ſam wzywa. A w tym powołániu ná vſługę Synowi Bożemu / áby iego Mátką byłá / wielką pokorę Pánná pokazáłá: wiedźiáłá bowiem / że był poſłániec TROYCE przenayświętſzey / wiedźiáłá / że to iey wola; y choć vznawáłá ſwoię niegodność / zápominá iey; ále ſię wſzyſtká ná wolą Bożą ſpuſzcza / y oddáie mowiąc; Ecce Ancilla Domini. *Oto ia Służebnicá Pánska, ná wſzyſtko gotowá, co Pan, iáko z ſtworzeniem, ſwoim chce czynić.* A to ieſzcze przydam dla vſpokoienia twego doſkonálſzego. Jeſt iedná żądza / káżdemu wrodzona człowiekowi / chćiwość doſtąpienia godnośći. y około tey záwśćiągnienia y vmiárkowánia dwie ſą cnoćie. *Iedná* pokorá / ktora ią vmartwia / y odwodźi / áby godnośći y wyſokich mieyſc / nie ſzukáłá / y przynieśionymi gárdźiłá. *Druga* cnotá ieſt / wielkość ánimuſzu ábo ſercá / ktora do

przyięćia godnośći ábo vrzędow wzbudza / y lekliwość ich oddala / pokázuiąc; że wielom w odpráwowániu iego vrzędu może być pożyteczny. A te dwie cnoćie / iáko dwie śliczne gwiazdy / iásno świecące / w tych słowách *Oto ia Sluzebnicá Pánska* pokázuią się: pokázuie się pokorá / bo Pánná nie ßukáłá tey godnośći áni się o nie stáráłá; ále ią z woli Páná Bogá przyimuie. Pokázuie się y wielkie iey serce / kiedy ią nie dla śiebie / ále dla pospolitego pożytku wßystkiego świátá / przyimuie: bo ten Syn / ktorego począć y vrodźić miáłá / Zbáwićielem świátá ma być. A miedzy tymi dwiemá cnotámi / y trzećia / vfność wielka w Pánu Bogu przebija się / y znáczna iest. Bo mowi do Anyołá; *Wieß ze mam rodzić, y to wieß, ze męzowi poślubiona iestem, y z nim zá spolnym zezwoleniem w czystośći zyię; á iákoß ia wywiodę się z tego, kiedy znáki poczęćia mego pokażą się? czy podobno to mowić będę, co ty mnie obiecuieß, zem z Duchá świetego poczełá? wierzyć mi nie będą, y táką obmowę poczęćia, raczey osądzą bluznierstwem.* Nic tákiego nie mowi / y niewymawia się; ále vfność swoie w Pánu Bogu położywßy / wßystká y ze wßystkim ná wolą iego zdáie się / mowiąc; *Oto ia Sluzebnicá Pánska*: Bo służebnicy przystoi słucháć roskazánia Páná swego / y w nim wßystkie nádźieie obrony pokłádáć. O dußo moiá / bądźże w tych vważániách twoich ostrożna; áby ćię żadna myśl nie odwodźiłá od przyznawánia wielkich cnot Naświętßey Pánnie; nic w niey máłego nie było; ále cokolwiek / y iákażkolwiek cnotá może się przyznáć stworzeniu; tá / y iáko naywiękßa / y iáko naprzednieyßa / w niey doskonáłość swoie pokazáłá: y te obyczáiow náukę weźmi. Pánná zdáie się ná wolą Bożą / ták y ty we wßystkich trudnośćiách twoich / w pracách y vtrapieniách / ktore ná ćię przychodzą / zdáway się ná wolą Bożą. y ná vspokoienie sámey śiebie / y do zniesienia w ćierpliwośći / to lekárstwo / ten iáko by plastr dźiwnie doświádczony miey ná serce / *ze to wola Boza,*

bez

bez ktorey nic sie sstáć nie może. y bez tey woli iego / iáko áni listek z drzewá / áni włos z głowy twoiey spáść nie może; ták áni żadna choroba / ábo boleść / ábo vtrapienie / dosiągnąć cie / y tobie záßkodźić / nie może. Kiedy Kápłánowi Helemu dziecię Sámuel / to wßystko opowiedźiał / co z nim y z iego domem miáło sie sstáć / dla grzechow synow iego; on pobożny stárzec / y Kápłan rzekł te słowá; Dominus est, faciat, quod bonum est, in oculis eius. *Pan ći iest, wolno mu wßystko, niechże vczyni, co sie mu podoba: bo żadna zła rzecz iego świętey mocy podobáć się nie może.* Te słowá w káżdym vtrapieniu / y w káżdey pladze karánia iego pomniy mowić / Dominus est, *Pan ći iest*, á Pan dobrotliwy / y ktory w zágniewániu miłośierdźia swego nie zápomina. y tymi słowy vymieß pierzchliwość myśli; ábyś nie powstawáły; y nie zánośiły sie przećiwko Pánu Bogu: y dostawáćći będźie ćierpliwośći.

IEDENASTY PVNKT.

O Słowách / Fiat mihi. *Niech mi sie sstánie.*

VWażyć napirzod / że te słowá Fiat mihi, *Niech mi sie sstánie*, vtwierdzáią pokore Naświętßey Pánny. Opowiedźiał Anyoł Pánnie / *Poczniesz y porodziß Syná.* nie odpowieda Pánná / *vczynię to, że pocznę y vrodzę*; ále mowi Fiat, *niech mi sie sstánie.* te spráwe poczęcia / nie sobie / áni śiłom swoim przyznawa; ále sámemu Pánu Bogu: ábowiem wiedźiáłá / że inße dobre vczynki nie mocą swoią; ále zá rátunkiem łáski Bożey czyniłá. y tá tákże táiemnicá / wiedźiáłá / że nie śił ludzkich byłá; ále sámey wßechmocnośći: y dla tegoż mowi Fiat, *niech sie sstánie.* Zdánie iest świętego Tomaßá / że sam Duch święty mocą swoią spráwował poczęcie Nayświętßey Pánny; á Pánná Błogosłá-

wiona do spráwy poczęcia krew ciáłá swego przenaydroższa/ iáko máterya/ podáłá; y iáko kiedy rzemieślnik ze złotá kleynot gotuie/ złoto iest máterya; á praca rzemieślniká sámá on kleynot wystáwia: bo złoto siła swoia do robienia nic nie pomaga rzemieślnikowi; ále on sam tylko robi/ y spráwuie z niego kleynot: ták Pánieńska krew máterya byłá / w rekách y w mocy Duchá świetego / y on z niey ciáło Zbáwicielá náßego spráwił. y te moc spráwuiaca w niey poczęcie przyznawa Duchowi świetemu / kiedy mowi; Fiat mihi, *niech sam Duch święty przyidzie, y we mnie spráwi.* Pomniy y ty / o dußo moiá / ábyś przybytkiem Duchá świetego mogłá być. y bedźieß / ieśli częstym zwrácániem sie do grzechow/ z sercá twego nie bedźieß go wyrzucáć: y ieśli go tym ták vstáwicznym wyrzucániem nie bedźieß zásmucáć. y tenći/ nie tylko oświecenia y nátchnienia dobrego; ále znáczne pomocy dawáć bedźie: ábyś powinności stanu twego czynić mogłá. y tenże w tobie spráwi / że ia nie tobie; ále iemu sámemu przyznawáć bedźieß: y nie bedźieß mowiłá faciam, że *vczynię*, ábo/ *zem ia vczyniłá*; ále fiat, *on to spráwił*, *y iegom to mocą*, *ten ábo ow*, *dobry vczynek*, *vczyniłá.*

Druga rzecz potrzebna do vważenia / że tych słow dwoiáki iest wykład. PIERWSZY. że to słowo Fiat, *niech mi sie sstánie*, iest prośbá Naświetßey Pánny / do Bogá Oycá / ktora Bernard świety opisuie. *O Boze Oycze*, SLOWO *twoie przedwieczne, iest Syn twoy Iednorodzony, niechze mi sie sstánie, to Słowo według słowá twego: Słowo to, ktore było ná początku Bogiem, niech sie sstánie Ciálem ciáłá mego, według słowá twego. niech mi sie sstánie Słowo, nie to, ktore z vst pochodzi, y ktore zábrmiawßy ná powietrzu vstáie, y ginie; ále ktoreby sie we mnie poczęło. y we mnie przemieszkiwáło w ciáło przyobleczone. niech mi sie sstánie Słowo, ktoreby nie tylko vßy moie poymowáły; ále ná ktoreby oczy moie pátrzyły, y ktoreby ręce moie piástowáły. Niech ießcze sstánie mi sie*

Słowo,

Słowo, nie to, ktore iest pisáne, y nieme; ále ktoreby było wćielone y żywe: nie to, ktoreby figurámi liter ná pápierze nápisáne było; ále ktoreby w członki ćiáłá ze mnie wziętego vbráne było: y ktoreby nie ziemskie pioro wyráziło; ále ktoreby mocą wszechmocnośći Duchá świętego spráwione było. To tedy tákowe Słowo niech sie we mnie sstánie, ktore sie przede mną nikomu nie sstáło, y iuż po mnie nie sstánie sie. O Boże Oycze, wspomina Pismo S. iáko rożnymi sposobámi vmawiałeś sie z Swiętymi Oycámi moiemi, y z Prorokámi: iednym mowy twoiey słowá do vszu, inszym do vst, inszym zás w ręce; áby cudowne rzeczy spráwowáli, podawałeś: á mnie ábyś podał Słowo twoie do żywotá moiego, vniżonym sercem proszę. y to w Osobie swoiey niech sie wćieli, y vłomnośćią nátury ludzkiey przyodźieie. A ten iest pierwszy wykład słowá Fiat, *niech sie sstánie*, że modlitwe w sobie Naświetszey Pánny do Bogá Oycá záwiera. Drugi wykład, to słowo fiat mihi, *niech mi sstánie*, obráca do Anyołá, ktoremu odpráwe dáie, y tego potwierdzáiąc dálsze słowá, secundùm verbum tuum, *według słowá twego.* to iest, *obiecuiesz mi imieniem Páná Bogá: Że mam Syná Bożego począć; niechże mi sie sstánie według słowá twego.* O duszo moiá, Pánná Błogosłáwiona wiedźiáłá, że pewnie Syná Bożego począć miáłá, á przedśie do Bogá Oycá oto modlitwe czyni: á ty, ktora niewiesz, co w tey ábo w owey spráwie twoiey ma sie sstáć; á przedśie ćieżka y trudna do modlitwy iesteś. Nie mowże (bo to nie zakonney dusze mowá) *Wie Pan Bog, co ma czynić; y wymagáć ná nim, co nie iest wola iego, stworzeniu nie należy.* Wie, ále przedśie chce; ábyśmy go oto prośili, y przez te modlitwe miłość iego w nas zápaláli, y sercá násze gotowáli do przyiećia dobrodźieystw iego: y nie iest wymagánie przećiwne woli iego, ktore przez wylanie sercá nászego w modlitwie do niego czyniemy, ále z woli iego. Byłá wola iego, áby Niniwe wywrocone było: y to vsłyszawszy, áza Krol miástá y z ludem

wszystkim opuścił rece/ czekáiąc ná wywrocenie? izali do postu/ do pokuty/ do modlitwy nie vdał sie? y wymogli ná Pánu Bogu/ że plage karánia swego od niego oddalił. Pomniyże co zá moc modlitwy/ y iáko Páná Bogá błaga: niechże z vst y sercá twego nie wychodźi.

DWANASTY PVNKT.

O mocy słowá Fiat, *Niech sie sstanie.*

VWażyć/ że tego słowá Fiat, *niech sie sstánie*, muśiáłá być wielka moc; bo iáko ie vstá pánieńskie wyrzekły; záraz w iey żywoćie Bog ostał sie Człowiekiem; záraz y oná ostáłá sie Mátka Boża. żebyś to/ duszo moiá/ doskonále zrozumieć mogłá/ chćiey że mną vważyć/ co zá słowo było/ ktorym Pan Bog/ y ten okrąg źiemie/ y rzeczy stworzone z niższego stworzył. Pismo ś. mowi/ że to słowo było/ Fiat, *niech sie sstánie*, y záraz y świát w porządku swoim/ y niebá vpstrzone gwiazdámi w biegu swoim stáneły; y to wszystko/ cokolwiek Pan chćiał/ tym słowem postánowił. Verbo Domini cæli firmati sunt. *Słowo Pánskie, á nie insze, iedno* niech sie sstánie *niebá vgruntowáło.* Postąpże dáley/ co zá słowá Naświetsza Pánná vżyłá/ kiedy miał Syn Boży do iey żywotá zstąpić? tegoż słowá Fiat mihi, *niech mi sie stánie*, ktorez tu słowo potężnieysze? Pewnie to przyznáć muśisz; iż to/ zá ktorego wyrzeczeniem wiekszę rzeczy ostáły sie. zá wyrzeczeniem słowá vsty Boskimi/ Fiat lux, & facta est lux. *Niech sie sstánie świátło*, y záraz *świátło w iásnośći stánelo.* ieszcze tez vstá Pánskie wyrzekły/ Fiat firmamentum, & factum est ita. *Niech sstáną twirdze niebieskie*, y záraz *ták sie sstáło.* A zá wyrzeczeniem słowá Pánieńskiego/ Fiat mihi, *niech mi sie sstánie*, Bog y Stworcá ostáie sie stworzeniem: coż wiekszego/

kßego / o dußo moiá / czy że świát y stworzenia w náturách swoich stánely? czyli / że Bog sstał sie stworzeniem? Więkßa to / że Bog sstáie sie Człowiekiem; niż postánowienie y stworzenie tyśiąc świátow. Tedy słowo Pánieńskie więkßych dokázuie rzeczy / niż Boskie. Zebyś / dußo moiá / nie rozumiáłá / że to z głowy moiey mowię; słuchay iáki o tych słowách rozsądek Augustyná świętego; Audeo dicere, virtuosius fuit verbum *Fiat*, á MARIA prolatum; quám primum illud FIAT, á DEO prolatum. *Smiem to zeznáć, że słowo Błogosłáwioney Pánny*, niech się sstánie, *więkßey dáleko mocy iest; á nizeli słowo Boskie, ktorym świát stworzony iest*: Przydáie. *Przez to bowiem słowo*, niech się sstánie, *ktore Bog ná początku świátá wyrzekł, wßystkie stworzenia, wzięły włásną náturę swoię; á przez to słowo, ktore vstá Pánienskie wymowiły, wßystkie stworzenia, do vczestnictwá, do społeczności nátury Boskiey, y przyszły y wyniesione są. Ná słowo Boskie stánął świát, stánęło słonce, stánęły rzeczy stworzone; á ná to Pánienskie nowy świát stworzony, nowe słonce, nowe świátło, nowy Ray, nowe zrzodło żywotá, y nowy Człowiek.* A nie dziw / bo sam Stworcá ná słowo Pánieńskie *niech sie sstánie*, nowy sposob bytności ná sie bierze: bo sie poczyna y rodzi z Pánny prawdziwym Człowiekiem. Aby pierwßy człowiek był stworzony / TROYCA przenayświętßa / rzekłá to słowo, Faciamus hominem, *Stworzmy człowieká*; á kiedy wtory Człowiek ten / przez ktorego ma być naprawá pierwßego / ma być stworzony; sámá Nayświętßa Pánná / wziąwßy licencyą ábo dozwolenie ná to od TROYCE przenaświętßey / wymawia słowo Fiat, *niech sie sstánie*; y záraz Bog sstáie sie Człowiekiem. O słowo dziwne! y nád wßystkie insze słowá napotężnieyße! Ambroży y Augustyn święty mowi: *Jáko pięć iest słow, ktorymi Kápłan, przy Mßey świętey Nayświętße Ciáło poświęca:* TO, IEST, BOWIEM, CIALO, MOIE: *Ták teß pięć iest słow, ktoremi Pánná zezwala ná poczęćie Syná Bozego*: Niech, miśię,

sstá-

sstánie, według, słowá, twego. *Y iáko tám te máią moc, ze ná wyrzeczenie ich stáwia sie w Osobie swoiey Boskiey, y w prawdziwym ciele: ták y te, iáko ie skoro vstá Pánienskie wymowiły, záraz Syná Bozego z łoná Oycá niebieskiego z sprowádziły, y w członki ciálá nátury ludzkiey vbráły.* Náostátek te słowá máia podobieństwo w mocy z słowy Bogá Oycá: bo iáko Bog Ociec przedwieczne SLOWO swoie wymawiáiac/rodźi Syná/ tegoż Máiestatu y nátury Boskiey: ták Pánná iáko skoro to słowo/ *Niech mi sie sstánie według słowá twego* wypuśćiłá z vst swoich błogosłáwionych; záraz Syná Bożego poczęłá: ták/ że ktory iest Jednorodzony Syn Bogá Oycá/ tenże też iest Jednorodzony Syn Błogosłáwioney Pánny; ták/ że rownie y prawdźiwie z Bogiem Oycem mowi. Ego hodie genui te. *Synu moy naymilszy, Oćiec twoy niebieski zrodził ćię przedwiecznie; á ia, ze to iego wola byłá, zrodziłám ćię doczesnie.* O Pánno Błogosłáwiona/ zacnieyszaś nád Arkę Stározakonną: boś godná byłá Bogá w żywoćie twoim nośić; pełnaś ogniá niebieskiego/ pełnaś miłośći Bożey/ pełnaś słodkośći niebieskiey mánny; y wszystkaś promieniámi/ y ná duszy/ y ná ćiele/ Słońcá niebieskiego roziáśniona: przeszłáś wonnośći wszystkie/ liliy y kwiátow; iuż nie źiemskich/ ále niebieskich: y zewszadeś straża woysk niebieskich osádzona y obtoczona: wszystkáś/ y we wnatrz y zwierzchu; nie złotem/ ktore we wnetrznośćiách swoich źiemiá rodźi; ále niebieskich łask y przywileiow ozdobioná: niebá y źiemie prawdźiwym iesteś vbłogosłáwieniem. y iáko oni dwáy Seráfinowie ná Arce Stározakonney zádumáni stali; ták pewnie wszystkie chory Anyelskie/ że ich Pánno błogosłáwieństwo w żywoćie twoim nośisz/ oczy swoie ná ćie obroćili/ y w dźiwnym sa zádumániu; twoiey sie wielkiey godnośći przypátruiac. Ktoryż bedźie z porządku Anyołow nayprzednieyszych ták wymowny/ ktoryby mogł iáka cząstkę wypowiedźieć tych rádośći/ y poćiech niebieskich: ktorych poczełáś zá-

łás záżywáć / y onymi y ná duszy y ná ćiele opływáć / kiedyś te słowá wyrzekłá / *Oto ia Służebnicá Pánska, sstan mi sie według słowá twego.* O dusso moiá / iáko możesz / ták vważay / co to zá godność Naśw: Pánny: y iey słowá iáko dźiwna táiemnice / zákryta od wiekow spráwiły! że Syn Boży w iey żywoćie ostáie sie Człowiekiem. A życzyłábymći / żebyć w sercu twoim piorem sámey miłośći te słowá nápisáne były; yżeby w vśćiech twoich z smákiem iey cnot násládowánia brzmiáły; Liga ea in corde tuo iugiter, & circũda gutturi tuo. *Niech będą sámemi wnętrznośćiámi sercá twego obwinione, y nimi záwiązáne; y około szyie, nie ták ćiáłá, iáko duse twoiey, niech będą, iáko drogi kleynot, záwieszone.* Cum ambulaueris, gradientur tecum; cum dormieris, custodient te; & euigilans loqueris cùm eis. *Dokąd kolwiek poydzieß, y one z tobą niech idą: á kiedy zásnieß, strzec ćię będą; y kiedy sie ocknieß, z nimi rozmawiáć będzieß.* A iáko źiołá / bądź vsty bráne w nápoiu / bądź ná schorzáłe ćiáłá członki przyłożone / moc máią vzdrowienia; ták / dusso moiá / te słowá Pánienskie / niechći będą lekárstwem ná choroby twoie; te gorna myśl poniżą / záwstydźáiąc ćię; że Mátká Boża / názywa sie *Służebnica*; á ty pełna będąc grzechow wymowki szukasz: te do powinnośći wzbudzą / gnusnośći y niedbálstwá zárázy znosząc / á przekłádáiąc; żeś Pánska służebnicá: te do osobnośći poćiągną / wyrzucáiąc prágnienie świátá / y osob iego: te ćię zá czásem do tákiey miłośći Bożey záprowádzą; że przez nie iednym duchem / y iedną wolą / z Pánem Bogiem twoim będźiesz. y onże voluntatem timentium se faciet, on ći da / wykonywáć prágnienia twoie; y obietnicę wieczne / ktore sługom swoim zgotował / zá przyczyną Błogosłáwioney Pánny / żyśći.

TRZYNASTY PVNKT.

O mocy słowá/ *niech śie sstanie*, ktorey nád Synem Bożym dokazáło.

VWażyć/ że Syn Boży bedac Bogiem/ od ktorego wßystká śiłá potężnośći/ w káżdey iest rzeczy stworzoney/ żadney mocy niepodlega; ále iego wßystkie podlegáia. A to przyznawa Moyżeß; Fortissime DEVS spirituum vniuersæ carnis. *Bogiem naymężnieyßym y naypoteżnieyßym iesteś, że wßystkich duchow ćiáłá.* Iego tedy/ nie śiłá cudza przemogłá; ále własna dobroć zwyćiężyłá/ y sámo miłośierdźie/ w więźienie członkow ćiáłá ludzkiego/ podáć vmyśliło. A toż miłośierdźie/ záraz y z miłośćia/ ogłośiło to przez Proroki: y sam Pan iuż ná świećie żyiac/ y przemießkiwáiac w ćiele/ zeznał to mowiac; Sic DEVS dilexit mũdum; vt Filium suum vnigenitum daret. *Miłość duß, ktore grzech ná zgubę wieczną podał, wymogło to ná Pánu Bogu; że im Syná swego przyobiecał, y według obietnice dárował.* A że długo ná te obietnice czekáli SS. Pátryárchowie/ Prorocy/ y śś. Krolowie; dla tego do otrzymánia iey rozmáitych sposobow záżywáli: á iż gorace modlitwy/ y prágnienia/ wiele v Páná Bogá mogą; te/ iáko śieći/ w ono morze błogosłáwieństwá zápußczáli; áby nimi Syná Bożego poimáć mogli: y wprawdźie z wielka vsilnośćia zápußczáli; ále go poimáć nie mogli: y ná to słusznie słowy świetego Piotrá vskarżáć śie mogli; Per totam noctem laborantes, nihil cepimus. *Iáko my sámi byliśmy w ćiemnośćiách grzechu; ták y prácowite modlitwy náße w ćiemnośćiách, y dla tego niceśmy nie vłowili.* A kiedy śie Pánná Nayświetßa ná świát vrodźiłá; iuż iákoby rozgá do tego obłowu zgotowána byłá. Izáiaß mowi; Egredietur virga de radice Jesse. *Wynidzie*

nidzie rozgá z pokolenia Jessego: sámá tedy Pánná iest roszczká; á wodá v niey iest pokorá; á Pánienstwo iest / iáko robaczek ná wodźie: y ná ten czás / w ono morze chwały wieczney / rzuca te wode; kiedy słowá wyrzekłá / *oto ia Służebnicá Pańska, niech mi sie sstánie według słowá twego*: y to wyrzeczenie ták było szcześliwe; że poimáło Syná Bożego / y do żywotá iey wprowádźiło / y w nim záwárło. Wielka tedy moc słowá Fiat, *niech sie sstánie*, bo Páná nieprzemożonego przemogło / y w náture ćiáłá ludzkiego vbráło. O PANIE JEZV, skadże tá moc temu słowu? że ćie / ktory Duchem iesteś / y Pánem wiecznego Máiestatu / do ćiáłá nászego wprowadza? nie od kogo inszego / iedno od ćiebie: tyś sam dał te moc / żeby iey nád toba dokázowáło. Ták ábowiem przez Ekklesyástyká mowisz; Oratio humiliantis se, nubes penetrabit; & non discedit, donec altissimus respiciat. *Modlitwá pokornego iá obłoki przenika, y stáwa przed Máiestatem Boskim; y nie odchodzi, áż sam Naywyższy w łáskáwośći oká swego weyzrzy.* Wiele przed Naświetszą Pánną było świetych / wiele y pokornych; y wiele / ktorzy w świątobliwośći y w pokorze / modlitwe / o zesłánie Syná Bożego / przed PánáBogá posyłáli / y bez skutecznego otrzymánia odchodźili: áże w Naświetszey Pánnie / y świątobliwość y pokorá / doszłá doskonáłośći; nád ktora iuż wiekszá w prostym stworzeniu być nie mogłá: tá / kiedy te modlitwe swoie w tych słowiech; *Oto ia Służebnicá Pánska, niech mi sie sstánie według słowá twego*, zásłáłá przed obecność Páná Bogá: záraz otrzymáłá v Bogá Oycá Syná iego; ták / że go iey dáie / y w niey dáie go nam wszystkim. O duszo moiá / kochayże sie w modlitwie; y ieśli prágniesz / áby skuteczna byłá; y toć / o co prosisz / otrzymáłá; stáray sie / áby z sercá czystego y pokornego pochodźiłá. Jonás Prorok / był w głebokośćiách morskich we wnetrznośćiách wielorybá / bo był od niego pożárty: á że tylko w vniżonym sercu / do Páná Bogá w modlitwie

 swo-

swoiey wołał / głosu iego zátrzymáć nie mogły ; áni oná grubość / y wielkość Wielorybá ; áni nawáłności morskie : przez wszystkie przedárłá się / y doszłá do vszu Boskich / y otrzymáłá od śmierći wyzwolenie. co on otrzymał / to y ty w vtrapieniách y prześládowániách twoich / choćbyś się od nich zdáłá sobie być pożárta / otrzymasz ; y Páná Bogá twego / zá to dobrodźieystwo / wielbić będźiesz.

CZTERNASTY PVNKT.

O Słowie Fiat, iáko znáczy wielkość sercá Pánieńskiego.

VWażyć / że choćiasz Pánná Błogosłáw: wiedźiáłá z pism Prorockich / ktorych z dáru Duchá świętego / wykłády rozumiáłá ; o czym ktore mieysce pismá świętego mowiło : osobliwie się iednák / do zrozumienia táiemnic wćielenia / y spraw Mesyaszá y Odkupićielá ludu Izráelskiego / iákie miáło być / wszystká vdáłá. A iáko o poczęćiu iego ; ták y co zá koniec iego prześcia do Bogá Oycá miał być / wiedźiáłá : bo czytáłá v Izáiaszá Proroká ; Sicut ouis ad occisionem ductus, & quasi agnus coram tondente se obmutescet. *Jáko owieczkę, poprowádzą go ná śmierć, y iáko báránek, kiedy go postrzygáią, vstá swoie záwrze.* A támże o okrućieństwie / ktorego nád nim záżywáć mieli / czytáłá ; Vulneratus est propter iniquitates nostras ; attritus est propter scelera nostra. *Zrániony iest dla niepráwośći nászych, y iáko wproch stárty dla grzechow nászych.* A przez to okrutne zránienie / iáko wszystke vrode miał strácić / czytáłá ; Vidimus eum, & non erat aspectus, & desiderauimus. *Oná piękna vrodá ćiáłá iego, ktorą syny ludzkie przechodził, ták zniszczeć miáłá ; y z bićia sinośćią y spuchnieniem, ták miáłá stręgowáćieć ; że kázdy, co*

iąprzed

ią przed tym znał, pátrząc niepoznałby, zeby to tá byłá: y z vzáleniem sercá, iey widzenia prágnąłby był. A náostátek czytáłá; cum sceleratis deputatus est: *O nim rozumienie, iáko o Łotrze, przy śmierći miáło być, y wpośrzodku ich záwieszony miał vmrzeć,* A dochodźiłá (iáko tenże Prorok mowi) że miał być virorum nouissimus, & Vir dolorum, *ze przy śmierći swoiey, między wszystkimi mesczyznámi, miał być nayostáteczniejszy, naywzgárdzenszy, naypodleyszy, y miał być męzem boleśći: ták, ze cokolwiek ćiáło, zdrowie, sławá, ćierpieć może; ná tym wszystkim miał ćierpieć.* A to czytáiąc v Prorokow / iáko często oczy swoie łzámi / á serce żalem oblewáłá; lutuiąc sie nád ták sromotną / y okrutną śmierćią iego. A záraz iey ná myśl przychodźiło / co zá smutek; iákie boleśći Mátká tego Mesyaszá / pátrzáiąc ná vmieráiącego w boleśćiách ćiężkich / y w sromoćie / ponośić miáłá. Wspomniáłá ná słowá Jeremiaszá / iáko Rachel śmierći synow swoich lámentowáłá / Vox audita est lamentationis, luctus & fletus Rachel, plorantis filios suos, & nolentis consolari super eis: quia non sunt. *Głos Rachel, był głos rzewliwego płáczu, lámentow, y nárzekánia nad śmierćią synow; y niechćiáłá poćiechy przypuśćić: bo ich nie mász.* Bo oni tylko mogli żáłośne iey serce poćieszyć / á że ich nie mász / iuż mátká w żalu bez poćiechy muśi być. A z tąd bráłá miárę y dochodźiłá / że nierownie Mátki Mesyaszowey / płácz y żal / miał być większy / y z iey oczu łzy iuż żadne słowá poćieszne otrzeć nie miáły / áni sercá w żalu żadne rzeczy nie miáły poćieszyć; pokiby tego nie miáły / ktory oczom iey sercá iest poćiechą. Ná ten czás tedy / kiedy Pánná słyszáłá / że ią Bog sobie zá Mátkę obiera; stánely przed nią wszystkie sromoty / boleśći / okrućienstwá / ktore Syn iey ćierpieć miał: y to przed nią stánelo / że oná z nim / iáko Mátká / ná sercu swoim / ćiężkość tych boleśći y sromot / ćierpieć miáłá: ták iednák wielkiego sercá byłá / że sie nie lekáłá / ále stá-

 teczynym

tecżnym przedśięwźięćiem wyćierpienia tego wszystkiego / rzekłá; Fiat, *niechże ták będzie, niech się ták sstánie, ná wßystko w gotowośći iestem:* Wprawdźieć nie Anyoł wyráźnie / o mece krzyżowey iego nie wspominał / bo też podobno tego od TROYCE przenaś: w poruceniu nie miał; ále choćby był wspomniał; tedy tákiego męstwá Pánná byłá / że dla tegż niewymawiáłáby śie: y nie mowiłáby byłá / iáko iedná mowiłá; Si sic mihi futurum erat, vt quid necesse fuit concipere? *Ieśli dla tych dźieći tákie boleśći, rownáiące się śmierći, ćierpieć, coß mi było potym, żem poczęłá.* Ale z ochotą ná wszystkie / boleśći y sromoty / gotowa byłá przy Synu swoim. A státecżność w ćierpieniu pokazáłá / mowiąc to / Fiat mihi. *Co o Synu moim w piśmie, to teß y o mnie, Mátce iego: on będzie mężem boleśći, y ia będę Mátką boleśći: on między mężámi naywzgárdzenßy, y ia między niewiástámi naywzgárdzenßą będę.* O PANIE IESV, ktoryś namnieyße wzruszenia iey myśli wiedźiał / wiedźiałeś y to iey męstwo / te wielkość sercá do znoßenia ztobą wßystkich boleśći. O dußo moiá! dußo dźiwnie pießczona! dußo niedotkliwa! dußo w boleśćiách niećierpliwa! dußo w sromotách / bez pámieći powinnośći y stanu twego / nárzekáiąca! iáko się śmieß corką Błogosłáwioney Pánny / iáko Oblubienicą iey Syná náżywáć? Páni twoiá / y Oblubieniec twoy / w boleśćiách; á ty w dogodách y w báwełnicách wczásow świátá chceß być / sub capite spinoso non debet esse membra delicata. co to zá członki / co wiencámi kwiátow rożánych są ozdobione; á głowá ćierniem zrániona? Iedno z tego dwoygá przyydźie obráć; ábo w rostoßách być z świátem / y czekáć potępienia; ábo w ćierniowym wieńcu / ktory boleśći y sromoty z kwiátkow swoich vwiły / á czekáć ná wiecżną zapłáte.

PIETNASTY PVNKT.

O Słowách / *według słowa twego.*

VWażyć / że te ostátnie słowá secundum verbum tuum. *według słowá twego*, nie ták do Anyołá; iáko do Páná Anyołow mowiłá Pánná: wiedźiáłá że to był posłániec / y co mowił / nie od siebie mowił; ále od tego mowił Páná / od ktorego poselstwo odpráwował. kiedy Joáb Hetman / Krolá Dawidá chćiał przeiednáć / synowi iego Absolonowi; nie sam to w osobie swoiey spráwował; ále vżył do tego niewiásty rostropney Tekuites. y kiedy Dawid dorozumiał sie / do czego rzecz mowy swoiey prowádźiłá / y od kogo wysłána byłá / rzekł do niey; Nunquid manus Ioab tecum est in omnibus istis? *czy niespráwá to Joábá?* odpowiedźiáłá; seruus tuus Ioab, ipse præcepit mihi, & ipse posuit in os ancillę tuæ, omnia verba hæc. *sługá twoy y Hetman Joab, ten mi roskazał; y on te wszystkie słowá włozył do vst, służebnice twoiey.* Jákoby rzekłá. *słowá, ktore mowię, nie moie są; ále tom mowiłá, y nie mniey áni więcey, iedno co Joab roskazał.* Ták Pánná rozumiáłá dobrze / że Anyoł był z niebá / y że to spráwował / co miał w polecceniu / od Páná niebá y źiemie / y że te tylko słowá mowił / ktore do vst iego sam Pan BOg podawał: dla tegoż iáko Dawid / nie oney niewieśćie / ktora poselstwo spráwowáłá; ále Joábowi / wezwawszy go / odpowiedźiał; Ecce placatus sum, *Oto iuz niegniewam się:* Ták Pánná Błogosłáwiona słowá / ktoremi Anyołá odpráwowáłá / do Páná Bogá obracáłá / y mowiłá; secundum verbum tuum, *Pánie Boże moy, według słowá, ktores podał do vst postáńcá twego, niech mi się ták sstánie.* A tą mową tych słow / trzy cnoty Naświetsza Pánná pokázowáłá. PIERWSZA iest znáczna Rostropność / o to tylko prosząc /

ßąc/ áby ſię w niey wypełniło/ co iey Anyoł imieniem Páńſkim opowiedał: y nie prośiłá/ áni o więcey áni o mniey/ pußczáiąc ſię y podáiąc wßyſtká ná wolą iego; áby on to w niey ſpráwował/ co ieſt zdánie y vpodobánie iego. o dußo moiá/ iákobyś ßczęśliwą byłá/ y w duchu lepßa y bogátßa: kiedybyś ták roſtropna byłá/ y ná tym przeſtawáłá/ do czego ćię Pan Bog wezwał; y nie zábiegáłábyś żadzámi ſercá twego/ tego ſobie życząc/ co w ſtanie inßych oſob/ ábo w ſpráwách ich náyduieß: ále byś ná powołániu twoim/ y ná tych dárách przeſtawáłá/ ktoreć od Páná Bogá ſą dáne. Niemáß więkßego nießczęśćia/ o dußo/ iáko kiedy komu ſtan iego brzydnieie: powinnośći iego v niego ſą w nienawiśći: ſwoie powołánie gáni/ á inßych chwali; y tego prágnie/ ktorego iuż mieć nie może: w oziębłość záchodźi/ y czás do pozyſkánia zbáwienia tráći. Bądźże/ dußo moiá/ roſtropna; áni o więcey/ áni o mniey/ Páná Bogá nie proßąc; ále ná tym przeſtáiąc/ co z błogoſłáwieńſtwá iego máß w ſtanie twoim. Doſyć wiele zapłáty ſobie ziednaß; kiedy tym łáſkom/ ktoreś od niego wźięłá/ nie daß poprożnowáć. A z Iobem świętym mowić bedźieß; In nidulo meo moriar, & ſicut palmas multiplicabo dies: *W tym powołániu moim, iáko w gniazdku vsłánym dárámi Bozymi, śmierći czekáć będę; y iáko pálmowe drzewo krzewiſie; ták y ia dni zywotá moiego, w pełnieniu ślubow, y cnot, y inßych powinnośći zakonnych, roskrzewiáć będę.* Nie záyźrzy drzewo pálmowe inßym drzewom/ że wierzchy ſwoie ku niebu wyniosły; y tego nie záyźrzy/ że owocámi obrodźiły: ále ſwoiem wzroſtem kontentuie ſię; y z ſwego owocu/ ktory rodźi/ ćießy ſię. Ták y ty nikomu nie záyźrzy/ że ten tákie ma dáry od Páná Bogá/ ábo/ że ná tym vrzędźie záśiadł; ále rozumiey/ że ták tobie dobrze/ y ná tym z weſelem ſercá twego przeſtay. DRVGA cnotá w tych słowiech/ ieſt Wiárá/ do tego przyſtáiąc/ y rozumem y wolą: że ſię nic z słow Páńſkich nie ma odmienić; ále że według nich wßyſtko ſię ma

oſtáć

ستać. Cælum & terra transibunt; verba autem Domini non præteribunt. *Wszystkie rzeczy ná świecie, odmiánie y śmierći podległe; y między tymi, niebo y ziemiá, zdádzą się nie podlegáć odmiánie; ále y te będą miáły odmiánę; á sáme słowá Páńskie tylko, odmiány nie máią; ále wszystko, co opowiedáią, wypełnić się muśi.* O duszo moiá/ ieśli słowá Páńskie pewne/ y nieodmienne/ y ták/ iáko brzmią/ wypełnią się: izali nie iego one słowá? Si vis ad vitam ingredi; serua mandata. *Jeśli chcesz do niebá wniść; chowayże przykazánie Boze, chowáy Regułę, chowáy śluby zakonne.* Iota vnum, aut apex vnus, non præteribit á lege, donec omnia fiant. *Y iedná literá, ktorą práwo Boze nápisane, nie zginie: áni owe znáki przy tych literách, ktoremi sens Pismá, y słowá od słow, rozdzielamy, nie zginą,* to iest / do namnieyszey litery y do słowá/ potrzebá/ ábyś wszystko/ duszo moiá/ wypełniłá; cokolwiek w zakonie roskazano. TRZECIA cnotá w tychże słowiech/iest dufność/ że Pánná dufáłá/ iż ináczey nie miáło być; ále że to wszystko sstánie się/ co iey opowiedźiano. Fidelis Dominus in omnibus verbis suis. *Wierny iest y nie odmienny w słowie swoim Pan Bog:* y one mowiłá słowá; In pace in idipsum, dormiam & requiescā: quoniam, tu Domine, singulariter in spe constituisti me. *Miłego pokoiá duszá moiá zazywáć będzie, bądz to oczy swoie skłoni do vspokoienia, bądz ie do zabaw swoich obroći: ábowiem ty Panie, w osobliwey nádziei, postánowiłeś mię y vgruntował:* to iest / secundùm verbum tuum. Jákoś ty Pánie nieodmienny; ták y słowá twoie nie odmienne: y według nich wszystko muśi być; y w tym bespieczna iestem/nic nie powątpiáiąc. Mow y ty z Prorokiem / duszo moiá; Benedictus vir, qui confidit in Domino. *Szczęśliwa to duszá, ktora słowom Páńskim vfa: ábowiem ich skutku we wszystkim dozna.* Gloriamur in spe gloriæ filiorum Dei. *Nádzieiá moiá, chwałá moiá:* á nádźieiá w czym? że corká Boza iesteś / y ćiebie dźiedźictwo chwały wieczney czeka/ y obie-

tnicá Páńska nie odmienna: że ia tym wszystkim duszom da / ktore znaydźie miedzy prawdźiwemi corkámi: y te są własne / ktore w ćierpliwośći / y w wypełnieniu stanu swegó powinnośći / czekáią: y ich nádźieiá vśiádłá miedzy boiáźnią / y miedzy bespieczeństwem w pośrzodku: y ná niey / iáko miekkim vsłániu miłośći / wdźiecznie duszá odpoczywa / mowiąc z świętym Piotrem; *Ná Zbáwićielá Páná moiego* JEZVSA *Chrystusá czekam, ktory tę podłość ćiáłá moiego ma odnowić, y podobną w iásnośći ćiáłá swego vczynić.*

SZESNASTY PVNKT.

O Przyszćiu Syná Bożego / do żywotá Páńieńskiego.

VWażyć / że iáko skoro Pánná dokonáłá mowę swoią słow / *Oto ia Służebnicá Páńska, sstań mi się według słowá twego;* záraz Syn Boży w Máiestaćie swoim do żywotá iey Páńieńskiego zstąpił. A iáko tenże Syn Boży / y Zbáwićiel / ná głos Kośćiołá / iáko Oblubienice swoiey / stáwia się y w ćiele y w Bostwie swoim / pod osobámi Chlebá (kiedy Kápłan słowá ostátnie / ktorymi poświęca Ciáło Páńskie / mowę swoię dokończy) ták właśnie iedno Pánná ostátnie wymowiłá / y nim mowę swoię záwárłá; záraz Syn Boży w Osobie swoiey Boskiey / do iey żywotá zstąpił / y że to ták było / dla vtwierdzenia twego / o duszo moiá / przywiodę świádectwo Doktorow. Dámásćenus święty / ták pisze; Post consensum sanctæ Virginis, Spiritus sanctus, superuenit in eam, & Filius Dei Patris consubstantialis. *Iáko Pánná zezwoliłá, Záraz Duch święty ná nię zstąpił; záraz y Syn Boży, teyże y iedney nátury z Bogiem Oycem.* Augustyn święty ták mowi; Angelus Virginis accepto consensu, intrat artifex mundi angustias ventris, homo efficitur. grauida Mater intacta.

Jáko Anyoł otrzymał zezwolenie ná poczęcie Syná Bożego; Bog y Stworcá świátá, do ściskłośći żywotá Pánienskiego wszedł, y nienáruszona w Pánienstwie Mátká poczyna. Grzegorz ś. ták świádczy; Annuntiante Angelo, adueniente Spiritu, mox Verbum in vtero, mox intra vterum Verbum Caro. *Po poselstwie Anyelskim, zá weszćiem Duchá świętego; záraz wchodzi Słowo przedwieczne Syn Bozy, do żywotá, y toż Słowo Syn Bozy, sstáie sie Ciáłem, sstáie sie y Człowiekiem.* Sposob iego przyszćia y weszćia w dźiwney łáskáwośći/ żebyś/ duszo moiá/ iákożkolwiek zrozumieć mogłá; przypomnieć iedno mieysce/ iáko Pan widźieć sie pozwolił Eliászowi. Napirzod roskazał mu Pan Bog/ áby ná iedne gore wszedł; y żeby tám/ ná przyszćie y ná widzenie Páná Bogá/ czekał. A kiedy według roskazánia Páńskiego stáwił sie ná gorze/ y vsłyszał; á ono wiátr powstał szumu/ gwałtowny/ burzliwy/ potężny/ y wywrácáiący gory: y rzeczono mu/ *nie w wietrze gwałtownym Pan.* Znowu vsłyszy zámieszánie y wzruszenie źiemie/ y tu go przestrzeżono/ *nie w wzruszeniu Pan.* potym nástąpił płomienisty ogień/ y tu do niego rzeczono/ *nie w ogniu Pan.* Et post ignem sibillus auræ tenuis. *Po ogniu vsłyszał dźwięk powietrza subtelnego:* y w tym wietrzyku/ wdźięcznie y łágodnie powiewáiącym/ iuż sam Pan przyszedł. W tákiey łágodnośći było/ Syná Bożego przyszćie do żywotá Pánieńskiego. Naprzod kiedy Anyoł wszedł/ do záwárćia Pánieńskiego; wszedł iáko posłániec Páná Zastępow/ pokázuiąc w osobie swoiey wielmożność Máiestatu iego; ále nie tu záraz Syn Boży/ z niebá do żywotá Pánieńskiego zstąpił. Tenże Anyoł pozdrawiáiąc Pánne/ przyznawa iey/ łáski y godnośći nád insze stworzenia; y to było wzruszenie (bo Pánna/ turbata est in sermone eius, *Zátrwożyłá sie z mowy iego)* ále y w tym zátrwożeniu Pánieńskim nie przychodźi z niebá. Potym opowiáda/ że Duch świety/ ná nie ma zstąpić/ y te táiemnice wćielenia Syná Bożego spráwuie; y to opowiedá-

 nie

nie było ogniste (bo Duchá świetego/ Ambroży świety/ y Kośćioł Boży/ OGNIEM názywa) ále y ná ten czás/ kiedy tego ogniá niebieskiego przyśćie Anyoł opowiádał/ Syn Boży nie zstapił, áż kiedy Pánná/ w dźwieku vst swoich ćichym y wstydliwym/ wymawiáłá te słowá/ *Oto ia Sluzebnicá Pánska, niech mi sie sstánie według słowá twego*; ná ten czás do Pánny/ w pokorze y w wdźieczności sercá y vst/ wymawiáiacey słowá zezwolenia/ w dźiwney wdźieczności y łáskáwości Syn Boży przychodźi; y w iey żywoćie Pánieńskim stáwia sie. O duszo moiá/ kiedybyś przyznáć chćiáłá/ iáko w ten wdźieczny y przyiemny czás/ w ktory zbáwienie twoie spráwuiesz/ wiele rázow Pan do ćiebie przychodźi; (á rożnie przychodźi) chcac ćie wzbudźić/ do światobliwośći y do goracey miłośći/ y mowi do ćiebie; Egredere & sta in monte coram Domino. *Wynidz, z tych zabaw máło zakonnych*: á dokad że poyść? sta in monte, *wynidz ná gorę bogomyslnośći, y tám stoy; á pomniy przed kim stoisz*, coram Domino, *ześ to przed Pánem Bogiem*, y tám naprzod pokázuie sie Pan Bog twoy w wietrze ogromnym/ burzliwym/ przekładáiac ći/ iáko sumnienia vwikłánego w grzechu/ surowość sadu y karania wiecznego czeka: drugi raz wzrusza sercem twoim/ boiaźn zápuszczáiac ogniá wiecznego: trzeći raz gniewu swego ogień zápálczywy pokázuiac/ że z nim błogosłáwieństwá/ ktoreć było zgotowáne/ nie bedźiesz ná wieki záżywáć. y to ćie namniey/ áni od grzechow/ áni od ich nałogow/ nie odrywa y nie odstrasza. Podobno czekasz/ áby wdźieczney łáskáwośći wietrzyk/ łask iego ná ćie przyszedł: ále iáko to być może? poniewasz grzechy twoie sa przeszkoda? chćieyże ie vprzatnać/ dáiac mieysce groźnemu vpominániu/ y nátchnieniu/ y zá nim sie vday; á doznasz w godźine śmierći przyszćia iego włáskáwośći.

SIEDMNASTY PVNKT.

O godziech/ ktore Bog Oćiec Synowi swemu w żywoćie Pánieńskim spráwił.

VWażyć/ że ćie/ o dusso moiá/ sam Zbáwićiel wzywa/ y zápraßa/ do vważánia god swoich/ słowy przypowieśći: ktore są v świętego Máttheussá; Simile eſt regnum cælorum homini Regi, qui fecit nuptias filio ſuo. *Podobne ieſt Kroleſtwo niebieskie człowiekowi Krolowi, ktory ſpráwił gody Synowi ſwemu.* to ieſt. *Naywyżſſy Krol, ktory ieſt Oycem wſſyſtkich Krolow, y Pánem niebá y ziemie, ſpráwił gody Synowi ſwemu: kiedy (iáko święty Grzegorz mowi) wżywoćie Pánienskim zlączył go z náturą ludzką, y chćiał; áby Bog przed wſſyſtkiemi wieki, ná koncu świátá, ſtał ſię człowiekiem.* Dla sposobnieyßego zrozumienia tych god/ vważ/ dußo moiá/ że ten/ co gody spráwuie/ iest BOg Oćiec; Oblubieńcem iest Syn Boży; oblubienica iest náturá ludzka; á żywot Pánieński iest łożnicą. ktory sie porzadek w małżeństwách świátá znáyduie; tenże y w tym dziwnym poslubieniu záchowány iest. W małżeństwie źiemskim naprzod máią namowe/ y w niey iest przyobiecánie zezwolenia/ do spolnego pomießkánia: Táż namowá vprzedźiłá gody małżeńskie Syná Bożego. Bo Bog Oćiec/ ták sie námawiał z Abráhámem; *Ześ tę ták wielką rzecz dla mnie vczynił, iześ dla mnie właſnemu Synowi nie przepuśćił; ále zapomniawſſy miłośći Oycowskiey wrodzoney, chćiałeś go mnie ná ofiárę zámordowáć:* Dla tego (czyni mu Pan obietnice) Per me metipſum iuraui; *Przyśiegamći przez mnie ſámego; że dámći potomká, w ktorym wſſyſtkie narody będą vbłogosłáwione.* á nie inßego mu potomká/ iedno Syná swego/ ktory miał ze krwie Abráhámá ciáło wźiąć/ obiecuie. Tej obietnice/ poslubienia Sy-

 ná swo-

ná swoiego náturze ludzkiey/ ponowił Dawidowi; Iurauit Dominus veritatem Dauid; de fructu ventris tui ponàm super sedem tuam. *Poprzyśiągł Pan Bog prawdę Dawidowi; że ná stolicy iego, Syná swego w náturze ludzkiey ma posádzić.* A iáko małżeństwá potrzebuią/ áby y oblubienice zezwolenie było: Naświetsza Pánna/ ktora nátury ludzkiey osobe ná sobie nosiłá/ tá iey imieniem to zezwolenie znácznie pokázowáłá/ kiedy te słowá wyrzekłá; *Oto ia służebnicá Pánska, niech mi się sstánie według słowá twego.* Jeszcze się y to w małżeństwách záchowuie (zwłaszczá w stanách wielkich) że postániec vprzeda; y to/ co w namowie postánowiono/ záwiera/ y potrzeby sposabia: ták dla sposobienia tych god Syná Bożego z náturą ludzką/ Missus est Angelus Gabriel, *Wysłány iest Anyoł Gábryel*, y tenże otrzymał zezwolenie/ y tego otrzymánia był świádkiem. A iáko niekiedy sługá Abráhámow Rebekę Izáákowi poślubił; ták y on náturę ludzką ziednał do małżeństwá Synowi Bożemu. Máią jeszcze małżeństwá pewne osoby/ ktore do końcá y do skutku/ małżeństwá przywodzą: á te niebieskie gody miedzy Synem Bożym á náturą ludzką/ nie insza osobá stánowi/ y do skutku przywodzi; iedno sam Duch świety/ według obietnice Anyołá/ *Duch święty zstąpi ná cię; á moc Naywyższego zásłoni tobie.* Mieysce odpráwowánia god ziemskich bywa świetne y vbráne: á tych god mieysce/ nie insze obráne; iedno żywot Pánieński; ktory w świetność dostátkow niebieskich był vbrány: w nim niewinność czystość/ y świątobliwość/ iáko świetne opony; cnotámi/ iáko kwiáty złotymi/ przetykáne/ y háftowáne świećiły się. Augustyn świety/ świetność/ y gotowość/ y dostátki tego pálacu ták opisuie; *Sámá wiárá, tá piękne opony porobiłá, y tá nimi żywot Pánienski obiłá: á moc Naywyższego, tá zásłony y ćienie porobiłá; zá ktorymi tá dziwna táiemnicá, y rozum przechodząca stworzony, przyięćia nátury ludzkiey, spráwiona iest.* Tákie zasłony/ o du-

ßo moiá / ná ten czás vchylone będą; kiedy / przyidźieß do widzenia iásney twarzy Páná Bogá / y tám to dopiero zrozumieß: á niebieſkie poćiechy y rádośći / te duße Naświętßey Pánny / iáko wdźięczne wiatrzyki / przewiewáły; y w nim były wdźięczne y rozmáite wonnośći / ktore z śiebie / iáko kwiećie pachniące / cnoty Pánieńſkie wydawáły. A ten obyczay ießcze w małżeńſtwie doczeſnym záchowuie ſie / że oblubienicom vpominki y drogie kleynoty oddáią: y ták czytamy / że ſługá Abráhámow Rebece / przyßłey oblubienicy Páná ſwego / nie tylko noßenia / y inße záwießenia oddał; ále dobywßy naczynia / ktore ze złotá y ſrebrá robione były / tákże y ßáty drogie Rebece oddawał: y to przydáie piſmo / że y mátce Rebeki oddał vpominki. Ták y ono święte człowieczeńſtwo / ktore miáło być Oblubienica Syná Bożego / duchownymi łáſkámi / to ieſt / wielkimi dárámi y łáſkámi Duchá świętego obdárzone było: tákże y Naświętßey Pánnie / iáko Mátce / w ktorey tá náturá ludzka Synowi Bożemu poślubiona ieſt / oddáne ſą wielkie dáry niebieſkie. O Eſter / oblubienicy Krolá Aſweruſá / mowi piſmo: że to wßyſtko / czego iedno do ochędoſtwá potrzebowáłá / wydawano iey. co rozumieß / o dußo moiá / ono święte człowieczeńſtwo / iáko wßyſtkimi dárámi łaſk Bożych / nádáne było: bo ieśli źiemſcy oblubiency z miłośći / ktora máią przećiwko oblubienicom / wßytko to / co nadrożßego w ſkárbách ſwoich máią / przyßłym oblubienicom wydawáią. A Syn Boży / w ktorego rękách wßyſtkie doſtátki / y ktory vmiłował náturę ludzką / y ſobie ią poślubia / iáko wielmożności Boſkiey nie miał zażyć / w ozdobieniu Oblubienice ſwoiey! A kiedy iuż ták zgotowána byłá oblubienicá / náturá ludzka; iuż gody záczęły ſie / y ſam Syn Boży wchodźi / y bierze ná śie ßáte ćiáłá náßego / y człowieczeńſtwo iáko oblubienicę poślubia Boſtwu. VERBVM Caro factum eſt. *SLOWO przedwieczne ſtáło ſie Człowiekiem.* A to złączenie / y ziednoczenie / ktore ſtáło ſie nátury

ludzkiey z Bostą / wszystkie inſze / ktore ma świát naywiekſze / przechodzi. Wielkie ieſt złączenie y śćiſłe / duſze z ćiáłem; tákże w małżeńſtwách / męſczyzny z niewiáſtą (bo o nim Apoſtoł mowi / *co Pan Bog złączył, nikt z ludzi, niech ſie nie wazy rozłączáć*) to iednák złączenie / śmierć rozłącza; á ten zwiazek nátury ludzkiey z Boſką / ták ieſt potężny; że / y ſámá śmierć rozłączyć go nie mogłá: bo duſze od ćiáłá rozłączyłá; ále Boſtwá / áni od duſze / áni od ćiáłá / rozłączyć nie mogłá. A tu pámietay / duſzo moiá (bo to do wiáry przynależy) w doczeſnych małżeńſtwách / ieſt złączenie dwu oſob; á w tym złączeniu ſą dwie náturze / ludzka y Boſka; ále iedná Oſobá Syná Bożego / w ktorey złączenie ſtáło ſie. O duſzo moiá / toć to ſą cudowne gody / ktore Bog Oćiec Synowi ſwemu ſpráwił / y przez ktore do powinowáctwá / y do przyiáźni / y vczeſtnictwá nátury Boſkiey / przypuſzczona ieſteś. O iákoby przyſtało! w nabożnym vważániu / y w rozrádowániu duchá twego / ná te gody wchodźić; y z Oblubieńcem tych god / y z ſámą Oblubienicą / weſela záżywáć. Egredimini, & videte, filiæ Sion, Regem Salamonem, in diademate, quo coronauit illum mater ſua, in die deſponſationis illius, & in die lætitiæ cordis eius. O duſzo moiá / ieśli chceſz ná te gody wniść / pierwey wynidź z ćiáłá twego / y z pożądliwośći iego: wynidź z złych / y Pánu Bogu przemierzłych áffektow / nienawiśći / y gniewu: y wdźiey ná śię ſzáte godową miłośći / Páná Bogá y bliźnich; dopiero ż wchodź y przypátruy ſie / nie komu inſzemu; iedno Synowi Bożemu / y iáko ieſt ozdobny / y iáko mu przyſtoi w tey Koronie ćiáłá ludzkiego / w ktorą go vkoronowáłá iego Mátká; nie inſza / iedno Błogoſłáwiona Pánná. kiedyż tá koronácya byłá? był to dźień poślubienia; był y dźień / w ktory naywiekſzego weſela ſerce iego záżywáło. O Panie Jezu, Oblubieńcu wieczny / y świetego człowieczeńſtwá / ktoreś ſobie poślubił / y duſze moiey; prawdźiwieś narod ludzki vmiłował: bo tey miłośći / vpádłey náturze Anyelſkiey / nie pokazałeś; ktorąś poka-

pokazał skáżoney przez grzech / y ná potępienie skazáney / náturze ludzkiey. Ktoreż będą tákowe dziękczynienia / ktoreby iáko część ke wdzięczności oświádczyły? o duszo moiá / dosyć będzie dziękowánia / dosyć y wdzięczności ; ieśli nátury / ktorą vczćił Syn Boży złączeniem swego Bostwá / żadnymi grzechámi nie zelżysz / y y nie zesromocisz : ále ią cnotámi / y pełnieniem mándatow iego / zdobić będziesz. O Panie Jezu, ty widzisz sercá mego prágnienie / iákobym rádá! widzisz y vłomność moie / y pochyłość skáżoney nátury moiey do złego; ty mie tedy rácz pomocą łáski twoiey rátowáć.

OSMNASTY PVNKT.

O máteryey spráwienia ciáłá Syná Bożego.

VWażyć / że máterya / z ktorey ciáło Chrystusá Páná Duch święty spráwił / byłá krew przenaświętsza Błogosłáwioney Pánny. Dámáscenus święty mowi; Ze sam kwiát napżednieyszy / krwie przenaczystszey / Pánny Błogosłáwioney / zebrány był do żywotá Pánieńskiego: y z niego ciáło Syná Bożego / mocą wszechmocności Duchá świętego spráwione iest. Niektorzy nabożni Doktorowie trzymáią / że tá krew / z ktorey ciáło Páńskie spráwione iest / byłá z sercá wzięta Nayświętszey Pánny: bo zá przyściem Duchá świętego serce w niey / od pociech niebieskich / y od gorącey miłości / rozrádowáło się ; y iáko kwiát rożey zákwitnęło. y iáko złoto rozgrzane / kroplámi płynie; ták z iey sercá / ogniem miłości Bożey rozgrzanego / wypłynęłá krew ; y zbieżáłá się ná mieysce poczęcia / z ktorey Duch święty Ciáło Synowi Bożemu spráwił. A przystało záprawdę / áby Syn BOży / iáko w wielkiey miłości zstąpił / y tąż miłością przećiwko zbáwieniu nászemu pałał ; y oną zápalony krew z siebie dla odkupienia

nászego wytoczył; ták też y ciáło miał z serdeczney krwie błogosłáwioney Pánny. á osobliwie poniewasz y sam Duch ś. ktory ciáło spráwowął/ iest miłością. przynależáło tedy/ áby y máterya sámá iego/ z sercá wzięta byłá/ ktora iest źrzodłem miłości. A iáko Duch święty ksztáłtuiąc ciáło Zbáwiciela nászego / miłością pałał; tákże też y Pánná tąż miłością poczęcia Syná Bożego pałáłá: przystało záiste/ áby też ták y krew ogniem miłości sercá Pánieńskiego pałáiącym rozgrzana byłá. oná tedy nád insze mátki słusznie mowić mogłá; że był Synem iey żywotá / był y sercá. Był żywotá/ bo iáko insze matki; ták y oná w żywocie Syná swego poczęłá: nád to / czego insze mátki przy poczęciu nie máią/ oná miáłá; że sie krwią sercá swego do poczęcia przyczyniłá: y dla tegoż był Zbáwiciel Synem iey sercá. O duszo moiá/ y tego przed tobą nie zátáie/ że rozumienie insze iest niektorych/ ktorzy twierdzą: iż iáko insze dziatki z pospolitey krwie/ y náto od przyrodzenia zgotowáney rodzą sie/ żeby też z tey Syn Boży miał ciáło wziąć. ich zdániu nagány nie dáiąc / przestáy zemną; że iáko insze rzeczy wielkie y przednie były/ przy poczęciu Syná Bożego/ y iáko święte człowieczeństwo iego nayprzednieyszymi łáskámi nádáne było: ták y tu nád insze miáło coś wiecey mieć: że krwie tedy naprzednieyszey sercá Pánieńskiego spráwione było. A z tego sie ciesząc/ wspomniy ná twoie poczęcie/ iáko bydlętom podobne; y iáko sie w obrzydliwości y w grzechu sstáło. y ieśli Syn Boży ná prace dla zbáwienia twego / y ná okrucieństwá srogie / ciáło swoie/ dla zbáwienia twego wydał; choć iego poczęcie wielkiey godności y świątobliwości było: á ty ná służbe iego / ná znoszenie prac / dla miłości iego / czemu ciáłá twego/ w ktorym pożądliwość żyie y pała/ z ochotą nie masz wydawáć? pomniyże też / iż w dzień poslubienia iemu sámey siebie/ oddáłáś ciáło y dusze; oboygász zárowno/ ná chwałe iego záżywayż y ták dopiero pokażesz/ że iego dziedzictwem iesteś/ y że w tobie nieprzyiaciel iego cząstki nie ma.

DZIEWIETNASTY PVNKT.

O Czásie/ iáko w wielkim spráwione Ciáło Syná Bożego.

VWażyć/ że świete człowieczeństwo Syná Bożeg w czásie spráwione iest; ále w czásie dziwnie maluchnym y predkim. Máluchny iest prosek/ ále żaden nie iest ták máluchny, żeby ná cześci / kiedyby sie kto vsádził/ nie mogł być rozdzielony: á ten czás / ták máluchny/ że iuż ná cześci dzielić sie nie może. Predkie iest oká mgnienie/ ále y to nie iest ták prądkie; żeby przewłoki y omieszkánia nie miáło: á ten czás/ ták iest predki; że żadnego omieszkánia y przewłoki nie ćierpi. Tá tedy spráwá/ ciáłá Syná Bożego/ duszo moiá / w dziwnie sie predkim y máluchnym czásie stáłá. Zebyć sie to rzecza niepodobna nie zdáło/ták sobie pomyśl: co też to iest? iż rzemieslnicy w robotách swoich czás długi biora? dwie tego sa przyczynie / *pierwsza* niegotowość y niesposobność máteryey/ y ták iey gotowánie y sposobienie czás nie máły bierze: *druga*, że rzemieslnik nie iest doskonáły w mocy swoiey/ áby oraz wszystke robote swoie mogł spráwić y wystáwić; á kiedy bedźie máterya sposobna / ábo iesli nie iest / że iey rzemieslnik bez omieszkánia może dáć gotowość / y on iest ták w mocy swoiey doskonáły / y biegły / że długiego czásu nie potrzebuie: pewnie że ten w krotkim czásie robote odprawia. á kiedy bedźie poteżności nieskonczoney / iákiey iest Duch ś. Bog prawdźiwy / ktorego wola iest záraz wykonywáć; iuż te rzeczy/ ktore chce/ pewnie w máluchnym czásie wszystkie wystáwić może. W nas ludźiách / insze iest chcenie/ insze przywodzenie rzeczy/ ktore chcemy/ do skutku: á w Pánu Bogu sámo chcenie/ iest spráwowánie rzeczy. W nas chcenie dźiwnie predkie, ále predsze y ochotnieysze / w Pánu Bogu nászym/

iáko w sámym prawdźiwym źrzodle wszystkich doskonáłości; y dla tegoż to chcenie w prędkości wszystko spráwuie. A w tym ták prędkim y máluchnym czásie/ záraz wszystkie członki Zbáwićielá doskonále spráwione były: ták/ że iáko członki ćiáłá ludzkiego/ to iest/ oko sposobne do widzenia/ vcho do słuchánia; ták w ćiele Zbáwićielá miáły swoie doskonáłości: ták/ iż y rozum sam Zbáwićielá/ záraz przy poczećiu ták był doskonáły w poymowániu rzeczy/ iáko był we trzydźiestu lat. Dla vtwierdzenia twego w tey wierze/ przypomnieć dwu Doktorow: S. Dámáscenus ták mowi; Non ita, vt paulatim tacitisque incrementis, figura corporis absolueretur; sed vno eodem momento perficeretur. *Ciáło Syná Bożego, nie ták iest spráwione w żywocie Nayświętszey Pánny; żeby potrzebá było długiego czásu do wykształtowánia członkow; wszystkie bowiem w momenćie, czásie ták prędkim, iákoby okiem mgnął, doskonáłość swoię wzięły.* Toż przyznawa Bázyli ś. *Ciáłá Pánskiego postánowienie, nie tym sposobem sstáneło, iáko inszych ludzi; ále tegosz czásu, ktorego być poczęło, prędko w doskonáłośći spráwione iest, y nie potrzebowáło, iáko ćiáłá inszych ludzi, przewłoki czásu.* A tego potwierdzáią słowá Anyelskie/ ktore do Iozefá ś. mowił. Bo nie mowił Anyoł/ quod in eâ conceptum est; ále mowił/ quod in eâ natum est. Nie mowił *co sie w niey poczęło*; ále mowił/ *co sie w niey národziło*; ábowiem członki ćiáłá Syná Bożego nie znienagłá/ ále w dźiwney prędkośći doskonáłość swoie wźięły. A to ćiáło przenayświętsze Syná Bożego dźiwnie w máluchney postáći było: ieden Doktor mowi/ że go záledwie oko ludzkie doyźrzeć mogło. y iáko w perłowey máćicy droga perłá záwiera sie; ták ćiáło Zbáwićielá w żywoćie przenaczystszey Pánny záwárte było: y to iuż w wielkośći członkow pomnożenie y rozmnożenie bráło w czásie/ y dla tego pomieszkánie Syná Bożego/ w żywoćie Nayświętszey Pánny/ było przez dźiewieć miesiecy. Bo (iáko niektorzy rozumieią) dwudźiestego piątego dniá Márcá poczał sie; á dwudźiestego sie piątego

dniá

dnia Grudnia narodził; ták/ że (iáko Augustyn ś. pisze) był y przemieszkiwał w żywocie Naświetszey Pánny/ dwieśćie siedmdźiesiat y sześć dni: co vczyni dźiewieć miesiecy/ y sześć dni. A choć rodzenia inszych dźiatek bywáia ośmego Miesiacá po poczećiu: Synowi Bożemu iednák ták sie podobáło w żywoćie Pánieńskim pomieszkánie; że áż dźiewiatego mieśiacá/ iáko Oblubieniec/ z łożnice swoiey przez narodzenie wyszedł. O duszo moiá/ chćieyże vznawáć y vważáć to/ co do wiáry twoiey należy; y pomniy/ iáko w máłym czáśie ćiáło Zbáwićielá twego doskonáłość swoie wźieło; y iáko Pan Zastepow/ Pan wielmożnośći y Máiestatu nieskończonego; ktorego/ áni źiemiá/ áni niebo/ obiać nie moga; wśćisłym záwárćiu żywotá Pánieńskiego záwárty iest: y ćiáło iego/ ácz we wszystkich członkách zupełne; ále dźiwnie máluchne/ Tenerrimus vermiculus ligni, iáko w drzewie robaczek máluchny y ćieniuchny; ták y on dla ćiebie máluchnym y wyćieńczonym robaczkiem w náturze twoiey sstał sie. Spráwá to miłośći iego przećiwko zbáwieniu twemu: chćieyże dla niego podłość miłowáć/ y śiebie zá naywzgárdzeńsza poczytáć.

DWVDZIESTY PVNKT.

O świetym człowieczeństwie/ iáko záraz przy poczećiu w złaczeniu Bostwá było.

VWażyć (bo y to do wiáry twoiey/ duszo moiá/ należy) iż w ktorym punkćie czásu członki ćiáłá Syná Bożego doskonále sa spráwione; w tenże záraz y rozumna duszá/ stworzona y wlana iest; y w ten tesz/ onoż ćiáło y duszá/ do iednośći złaczenia nátury Boskiey przyiete iest. Nierozumieyże/ duszo moiá/ żeby spráwá/ ktora przez poczećie byłá/ ćiáłá zbáwićielá vprzedźić miáłá; y potym żeby inszego czásu/ z dusza złaczyło sie/ dopieroż rożnego czá-

ſu do złączenia z Boſtwem przyſzło: ále w iednym momenćie czáſu / w ktorym poczęćie było / w tymże y z duſzą y z Boſtwem złączenie oſtáło ſie. Tey wiáry vczy ćie Leo Papież. *Kiedykolwiek o poczęćiu Syná Bozego nabożnie rozmyślamy, pámiętaymy onim zupełnie rozmyśláć, trzymáiąc y wierząc: że kiedy ćiáło Páńskie poczynáło ſię, y złączenie z duſzą rozumną miáło, tegoż á nie inſzego czáſu, weſzło w związek dziwney ſpołeczności z Boſtwem: y nie pierwey kośćioł ćiáłá Páńskiego wyſtáwiony, y duſzą obdárzony ieſt; a potym dopiero w nim, ſtáwił ſie ná pomieſzkánie Syn Bozy, w náturze ſwoiey Boskiey.* A Auguſtyn świety też náukę podáie / vpomináiąc ćie do iey trzymánia: *Státecznie y gruntownie to trzymay; że poczęćie człowieczeńſtwá Syná Bożego, nie było bez Boſtwá, y nigdy ten czás nie był, w ktoryby człowieczeńſtwo było, á Boſtwá nie było; ále ſámo Słowo, ktore ieſt Bogiem, dla przyięćia człowieczeńſtwá do zwiąsku ſwego poczęte ieſt, y ſámo ćiáło wchodząc w złączenie z Bogiem poczęte ieſt.* A z tey náuki Doktorow pomniy / duſzo moiá / te wiárę zeznawáć / że ćiáło Syná Bożego przy poczęćiu záraz w złączeniu z Boſtwem było. A ztąd iuż dochodźi / ponieważ świete człowieczeńſtwo Chryſtuſá Páná poczęte w żywoćie Pánieńſkim / nigdy bez Boſtwá nie było; ále záraz od punktu poczęćia ſwego z nim / to ieſt / z Boſtwem poczęte ieſt: tedy Naświetſza Pánná prawdźiwie Bogá poczęłá y vrodźiłá. ponieważ Chryſtus Pan przy poczęćiu ſwoim / był Człowiekiem y Bogiem. A kiedyby nie tegoż czáſu / ktorego poczynáło ſie / ćiáło iego było Bogiem; Pánnáby nie Bogá / ále człowieká poczęłá: á oná y Człowieká y Bogá prawdźiwie poczęłá. A to ieſzcze pomniy; że cztery cudowne ſpráwy / przy poczęćiu Syná Bożego / iednego czáſu oſtáły ſie. *Pierwſza* że w momenćie / to ieſt / w czáśie dźiwnie máluchnym / ćiáło Syná Bożego w ſwoiey doſkonáłośći / y wſzyſtkie członki iego ſą ſpráwione: *Druga* w tymże momenćie / duſzá iego rozumna / ſtworzona y do ćiáłá wlana. *Trze-*

ćia

cia, że táż duszá z ćiáłem złączona iest: *Czwarta* że do zwiąsku z náturą Boską przyięta iest. A tu záraz sstáły śie też one trzy rzeczy cudowne / ktorym śie Bernard ś. dźiwuie / mowiąc ; *wzłączeniu społnym*, *iest Bog y człowiek*, *iest Pánná y Mátká*, *iest wiárá y serce ludzkie.* A to trzećie złączenie / wiáry do sercá ludzkiego / nie iest mnieysze nád pierwsze dwoie. cud to bowiem iest / iáko serce ludzkie owym dwiemá rzeczom wierzy; że Bog iest człowiekiem / á Pánná iest Mátka: gdyż to rzecz trudna / y do wierzenia niepodobna; áby Bog miał śie sstáć Człowiekiem / á tá / ktora rodźi / miáłá być Pánna. Ty iednák / duszo moiá / to wszystko wierz; y tám / kedy wiárá / iuż rozumowi powoli nie daway. coby to bowiem zá wiárá byłá, kiedybyś to / co wierzysz / rozumem poymowáłá? A ieśli w tey táiemnicy dowodow szukáć bedźiesz / iuż cudowna nie bedźie. Nie pytayże śie o sposobie / iáko to tám przy poczęćiu to złączenie Bostwá z świętym człowieczeństwem było? bo bez záwstydzenia moiego iáwnieć odpowiem / że niewiem. A w tym pokłádam wiáry moiey chwałę / że niewiem ; y tym śie szczyce / że tákowa táiemnice do wiádomośći podáie / w ktorey poymowániu dla słábośći swoiey / rozum słábieie y vstáie; á sámá tylko wiárá dźiwnie iest potężna. Nie pytayże śie / áni mnie / áni nikogo ná świećie; iáko Bog sstał śie człowiekiem? iáko Pána w zupełnośći Pánieństwá swego poczęłá? bo tego nikt nie zgádnie. A ieśli ták bárzo chćiwa iesteś wiádomośći; powiedz ty mnie wprzod / o co ćie spytam; y ták dopiero / y ia ná to odpowiemći; iáko Pan suchemi nogámi po morzu chodźił? y iáko go wody znośiły? y ná to mi odpowiedz / iáko Pan przez záwárte drzwi do Apostołow wszedł? nie możesz powiedźieć iáko to było / á dla tego / nie możesz; bo cudowna rzecz byłá / przy ktorey zrozumieniu rozum vstáie. coż y ia rzekę; że Bog Człowiekiem / á Pánná Mátka! spráwá to cudowna Boża / rozum tego niepoymie. czego tedy rozumem poiąć nie możesz / to wiára twoia poymuy.

DWVDZIESTY PIERW: PVNKT.

O Przywileiu záżywánia rozumu záraz przy poczęciu.

VWażyć / że choć Zbáwiciel był w máluchney postáci niemowlatká / záwárty w żywocie Pánieńskim ; miał iednák trzy wielkie przywileia. Pierwszy (o ktorym w tym punktćie) iż miał doskonále záraz przy poczęciu záżywánie rozumu swego : y záraz miał skárbnice mądrośći y wszelákich vmieietnośći. A to wyrażáią słowá Ieremiaszá Proroká / Nouum creabit Dominus super terram; fœmina circumdabit virum. *Rzecz nową stworzy Pan Bog ná ziemi; niewiástá ogárnie męzá.* Nie insza to niewiástá / iedno / ktora miedzy wszystkimi naybłogosłáwieńsza iest / y tá w zupełnym záchowániu Pánieństwá swego ogárnie mężá; nie inszego / iedno Syná Bożego mężá ogárnie / iuż nie tylko / ktory wzrostem y wielkośćią ćiáłá iest mężem ; ále ktory rozumu zupełnego záżywa. Miedzy inszymi nędzámi / ktore duszá w ćiele będąc ponośi / y tá też iest ; że członkámi ćiáłá obćiążona iest / y w ćiele dźiećięćiá rozumnych spraw swoich odpráwowáć nie może : od tego niedostátku / zá osobliwym przywileiem / wyięta byłá duszá Zbáwićielá nászego ; y miáłá to / że rozumu záżywáłá. A kiedy / duszo moiá / czytasz v Łukaszá świętego / IEZVS proficiebat Sapientia, & ætate, & gratia apud DEVM & homines. *Pan IEZVS pomnazał śie w mądrośći, y w lećiech, y w łásce v Bogá y v ludzi*: nie ták to wykłáday y rozumiey: áby / iáko Pan IEZVS w wzrośćie ćiáłá swego pomnażał śie ; ták też w mądrośći pomnożenie y postępki brał ; że co dźień był medrszy / rostropnieyszy / y rozum iego przez ćwiczenie doskonáłośći dostępował : ále ták rozumiey / iáko ćiáło Páná IEZVSOWE pomnażáło śie w wzrośćie / dochodząc

wielkości stanu swego; ták co dzień większa doskonáłość rozumu/ mądrości/ y Bostwá iego/ pokázowáłá się/ y ludziom obiawiáłá. Pieknie Bernard święty mowi; *We wszystkim wieku żywotá Chrystusá Páná, nie było żadney godziny; ktoreyby się oney pełności, ktorą wziął do duszę swoiey záraz przy poczęciu ciáłá, co wiąć, ábo wszczerbić, ábo co więcey przydáć, mogło. Záraz bowiem ná początku poczęcia swego, pełen był mądrości, y wyrozumienia: pełen duchá, porády, męstwá, duchá vmieiętności, pobożności, y boiázni Bożey.* Był tedy Pan Jezus w żywocie Nayświętszey Pánny mężem / choć się iesżcze nie národził/ rozumu záżywániem doskonáłym / nie siłámi ciáłá: był mężem/ dla mądrości; á nie láty y zmysłow swoich doyźrzáłością / ábo wielkością ciáłá: bo niemniey miał mądrości/ ábo ráczey niemniey był sámą mądrością/ kiedy się począł/ y kiedy się národził / y kiedy był dziecięciem; á niżeli kiedy był w męskim wieku. A tu / o dusżo moiá / w nabożnym vważániu wnidź w one opátrznośći y posługi/ ktore / iáko dziecięciu/ Naświętsza Pánná oddawáłá; z iáką miłością ie przyimował/ y będąc Bogiem y mężem / iáko pokornie słábość/ ciáłá y członkow/ znosił. y czego insze dziatki nie rozumieią / co około nich czynią / on wszystko rozumiał/ y vłomność násze znosił / y dopuszczał; áby w niey/obyczáiem inszych dziatek odchowánie ciáłá swego miał. Kiedy kto trochę w rozumie osłábieie / choć nie czyni / coby vczćiwości nárusżáło; iednák że iego stanowi máło to należáło / do rozumu przyszedszy / kiedy o tym słyszy / wstydzi się. A Pan nász záwsze iáko mąż był / y w żywocie Pánny Błogosłáwioney / y w osobie máluchnego niemowlątká będąc/ mężem był / y wszystko doskonáłością rozumu swego / co się około niego działo / przenikał: á przedsię te rzeczy/ choć są mężowi przeciwne / znosi. to dla tego / áby cię przykłádem swoim náuczył: ábyś się y ty dla niego posług/ by namnieyszych y napodleyszych/ nie wstydziłá; ále ie z miłością odpráwowáłá.

DWVDZIES. WTORY PVNKT.

O Przywileiu zupełności łask y darow przy tymże poczęciu.

VWażyć drugi przywiley łaski Bożey / że w tymże Punktcie czasu poczęcia swoiego / Chrystus Pan miał zupełność łaski poświecaiącey / y duße y ciało iego. Spytaß sie / o dußo moia / skadby ta zupełność tey łaski? Wiecey nie moge powiedzieć / iedno że z Bostwa / ktore z człowieczeństwem iego złaczone było / pochodziła; tak / że iednego to czasu było / y poczęcie ciała / y z nim złaczenie Bostwa / y wypłynienie z tegoż Bostwa łask obfitych: ktore / y duße y ciało / obficie zlewały / y świątobliwością nad wßystkie stworzenia obdarzały. Jako bowiem / w ktorym czasie pokaże sie słonce / zaraz iasność promieniami z siebie wydawa; tak y Bostwo / kiedy sie na rzeczach stworzonych pokazuie w łasce / ktore do iey przyimowania są sposobne / y żadney przeßkody nie maią; zaraz ią na nie według tego / iako są w gotowości / y w sposobności / wylewa. A iż święte człowieczeństwo nic nie miało / y nie mogło mieć przeßkody; pewnie tedy / y obfitością / y zupełnością łask poświecaiacych / nadane było. Pospolicie / im kto bliżey ognia; tym wiekßey goracości od niego nabiera: także rzeczy te / ktore są bliżße słońca / wiekßey iasności z niego nabieraią; a niż te / ktore są w odległości mieysca: y miedzy Błogosławionymi także / y Anyołami / są Chory / są porzadki; y ktory chor naybliżßy widzenia iasney twarzy Pana Boga / ten naywiekßego błogosławieństwa zażywa. A ktoreß stworzenie może być Bostwa bliżße / nad święte człowieczeństwo Zbawiciela? poniewaz z nim w zwiąsku iest / y w nim pomießkanie Maiestatu swego Boskiego zasa-

go záśádźił. Mowi pismo o Zbáwićielu/ In sole posuit tabernaculum suum, *W słoncu záśádził przybytek swoy.* Prawdźiwie w słońcu przybytek człowieczeństwá / w ktorym Bostwo przemieszkiwa: bo mu źrzodło wszystkiey zupełnośći / y świątobliwośći dáne. Kiedy sie mowi / o duszo moiá / że człowieczeństwu Zbáwićielá dána iest świątobliwosć/ y przez nie poświecenie; nie ták rozumiey / iákoby miáło być przed tym w grzechu. Kiedy o mieyscu/ ktore służbie Bożey oddano/ mowimy/ że poświecone iest; tedy ták mowiąc dáiemy znáć/ że wyięte iest od zabaw świátowych / y Pánu Bogu / áby sie w nim chwałá iego dźiáłá/ ofiárowáne: tákże kiedy o człowieku mowimy / że poświecony iest/ rozumie káżdy/ że to dla tego / iż przedtym w grzechu był: ále tu kiedy mowiem / że święte człowieczeństwo Zbáwićielá zárаз przy poczęćiu wźięło łáskę poświecenia; iuż nie rozumiemy/ áby iáki grzech miał vprzedzáć/ ktory onáż łáská Boża wlana znośi. Poświecone tedy iest człowieczeństwo; ále nie z grzechu iáko my: y to znáczą słowá Anyelskie do Pánny / Quod nascetur ex te sanctum; *To, co sie z ćiebie národzi, będźie święte,* to iest/ *będzie zupełność świątobliwośći miáło, y ze wszey miáry, y ná duszy, y ná ćiele, święte będzie.* Grzegorz święty ták ná te słowá pisząc mowi. Aby Anyoł miedzy nászym rodzeniem y Chrystusá Páná rożnicę vczynił/ mowi o rodzeniu Chrystusá Páná / że sie świętym národźi; á my sstáiemy sie świętymi/ ále sie nie rodźimy: bo w grzechu pożądliwośći/ poczęćie y rodzenie/ mamy; á Chrystusá Páná poczęćie z Duchá świętego. A to znáczy to Imie CHRYSTVS, to iest / POMAZANIEC, że on nád wszystkie rowienniki / łáskámi Duchá świętegó zlany iest. ábowiem my wszyscy byliśmy wprzod grzesznymi/ á potym przez wylanie łask Duchá świętego/ sstáliśmy sie świętymi; á Chrystus tamże záraz obfitemi łáskámi zlany iest / kedy y kiedy poczęty iest: nie przed tym począł sie / á potym wylaniem łask poświecony; ále poczę-

ćie iego z Duchá świętego było poświecone. O duszo moiá/ wzbudźże w sobie rádość/ żeć śię łáská y źrzodło iey w zupełnośći wraca/ ktore przez grzech vtrácone było. De plenitudine eius nos omnes accepimus. A my/ co ieszcze w tym kośćiele/ iáko w boiu iesteśmy/ z nieprzyiaćiołámi zbáwienia potykáiąc śię; y ći/ co iuż w chwale/ błogosłáwieństwá záżywáią; z tego źrzodłá świątobliwośći Chrystusá Páná czerpamy. wpráwdźieć ták iest/ że czerpasz/ o duszo moiá; ále lękay śię/ byś nábránych łask márnie nie vtráćiłá. A vtracasz ná ten czás/ iáko syn márnotráwny/ kiedy ćie pożądliwośći/ do świátá y do ćiáłá/ ćiągną: y obawiay śię/ ábyś stráćiwszy pokarm niebieski/ nie przyszłá do młotá sprośney ćielesnośći. Masz teraz wolność/ y táć przyczyna/ że śię do grzechu wracasz/ y znowu przez pokutę z Pánem Bogiem iednasz śię/ y dáieć łáskę vspráwiedliwienia/ iáko száte vmiłowánych corek: ktorą záś z nowu przez grzechy vtracasz. y ták to náwrocenie/ y odwrocenie/ ktore od Páná Bogá czynisz/ ráczey iest pośmiewisko. Lękayże śię/ by ćię śmierć w grzechu niezástáłá/ wolnośći nie odiełá/ y niepodáłá ćię sędźiom okrutnym/ á potym kátom piekielnym/ z ktorymibyś wieczne vpalenia ogniá ćierpieć muśiáłá. Toć przekłádam dla tego/ á z żalem przekłádam; ábyś łáski Bożey/ iáko kleynotu zbáwienia/ y zadátku wieczney chwały/ przestrzegáłá; á grzechu śię strzegłá/ ktory wyniszcza z dusze twoiey łáskę Bożą/ y iednáć z ogniem wiecznym dźiedźictwo.

DWVDZ: TRZECI PVNKT.

O Przywileiu záżywánia iásney twarzy Boskiey od poczęcia.

VWażyć trzeći przywiley łáski. w onże záraz czás poczęćia/ duszá błogosłáwiona Zbáwićielá/ przypuszczona byłá/ do widze-

widzenia iásney twarzy Páná Bogá swego; ták/ że iáko Anyeli y świeći w chwale záżywáia iey; ták Zbáwićiel ieszcze w żywoćie bedąc Pánny Błogosłáwioney/ záżywał iey. Wyrażáią to słowá Dawidá; Beatus, quem elegisti, & assumpsisti; inhabitabit in atrijs tuis. *Błogosłáwiony, ktoregoś sobie obrał, y przywziął; przemieszkiwáć będzie w przyśionku twoim.* to iest / wiele sług miał Pan Bog / ktore sobie obrał; ále miedzy tymi sámo świete człowieczeństwo Zbáwićielá iest naybliżedniey sze : ábowiem przywzięte było do iednośći Osoby Syná Bożego; ták / że ktora Osobá Syná Bożego byłá / táż y świetego człowieczeństwá byłá : á że Boska byłá/ tedy nie zákrywáłá onáż Osobá twarzy swoiey iásney przed człowieczeństwem / ktorego Osoba w złączeniu byłá. A dla tego widzenia/ iuż sie błogosłáwieństwo wieczne/ ná duszę Zbáwićielá nászego wylewáło. toż błogosłáwieństwo powinne było y ćiáłu iego / y iákoby práwem przynależáło : bo iáko/ kiedy kto w látárni świece zápaloną wstáwi / nie tylko sie sámá świecá iásnośćią/ ktora z śiebie wydawa / oświeca; ále y wszystkie obiáśnia látárnia : ták w ćiele Zbáwićielá / że ná duszy iego było błogosłáwieństwo/ z widzenia iásney twarzy Boskiey / potrzebá było / áby toż błogosłáwieństwo y ná ćiáło wystepowáło : á że niewylewáło, cud to był / y spráwá wszechmocnośći tegoż Bostwá. Jáko/ kiedyby wstáwiona świecá zápalona w látárnia/ świećiłá; ták/ żeby w sobie świátłość miáłá / á látárnie táż iásnośćią nie oświecáłá/ cud by to był; że świecá ták świeći / á látárnie nie oświeca. ábo kiedyby to słońce/ wybiwszy sie w gore/y w pośrzodku niebá sámoby tylko sobie świećiło/promienie rospuszczáiąc/ y świátá nimi nie oświecáiąc : y ná to ludźie pátrząc zdumiewáliby sie / bo by to cud był. ták też to cud był/ kiedy błogosłáwieństwo dáne było duszy Zbáwićielá/ y ná niey záhámowáne; że sie ná ćiáło niezlewáło. Spytasz mie / o duszo moiá / czemu? iáko duszá záżywáłá widzenia iásnośći Boskiey /

y ztąd błogosłáwiona byłá / czemu ták y ciáłu to błogosłáwieństwo nie było pozwolone? Job święty / ták miłował vbogie / że sam o sobie mowi; Si comedi buccellam meam solus, & non comedit ex ea pupillus. *Bułki chlebá sam nie iadłem, ále vbogi zemną iey zázywał:* ták y duszá Błogosłáwiona Zbáwićielá dziwnie miłowáłá ćiáło swoie / á czemuż záżywáiąc tey niebieskiey bułki błogosłáwieństwá / nie vdźieliłá iey ćiáłu; ále ie w vbostwie y w głodźie chćiáłá mieć? Przyczyná tá iest / że tá duszá / ktora miłowáłá ćiáło swoie / bárźiey miłowáłá Páná Bogá swego: áż e iego to wola byłá y sporządzenie / áby ná duszy zátrzymáne było błogosłáwieństwo / zátrzymowáłá ie. Coż wżdy zá przyczyná zátrzymánia? Oportebat Christum pati, *Potrzebá było, áby zbáwienie násze, y okup grzechow nászych, męką swoią spráwił.* á ćiáłá / ktore iuż vbłogosłáwione są / iuż ćierpieć nie mogą: bo máią z błogosłáwieństwá ná śię wylanego / że są nie ćierpietliwe / y nieskáżitelne. Si posuerit pro peccato, animam suam, voluntas Domini in manu eius dirigetur: Dopieroż kiedy dusze swoie ná sromotnym krzyżu położył / y w ćieżkich boleśćiách zámordowány vmárł / przystąpiłá wola Boża / áby y świetemu ćiáłu iego dáne było błogosłáwieństwo. To widzenie iásney twárzy Boskiey / y z niey záżywánie błogosłáwieństwá / tákie było ná duszy Zbáwićielá; ze wszystkich świetych Bożych / wielkośćią y obfitośćią swoią / przechodźiło. á to naprzod dla tego; bo iáko wielkość łáski nád insze ludźie miał dáne (bo inszym pod miárą / á iemu bez miáry dáne są) ták y błogosłáwieństwo świetym Bożym / w pewney mierze zásług / osobliwie miłośći / pozwolone iest: á duszy Zbáwićielá / iáko łáski / y miłość / y zásługi bez miáry; ták y błogosłáwieństwo bez miáry. bo według tego / iáko tu kto w tym żywoćie obdárzony iest łáskámi y miłośćią iego; tákie też błogosłáwieństwo mieć bedźie. Do tego Pan Bog iest źrzodło / dobroći / świątobliwośći / y błogosłá-

wieństwá ; y z niego wßystkie stworzenia nábieráią iey: y ktore są bliżße Páná Bogá/ te też są y lepße/ y świątobliwße / y wiekßego błogosłáwieństwá. y świeći Boży przez widzenie/ y przez miłość/ przybliżáią sie do P. Bogá. á ś. człowieczeństwo Zbáwićielá/ z sámym Bostwem / iest w zwiąsku / iest w złączeniu/ y w iedności Osoby Boskiey: y dla tegoż ono iest naybliżße Páná Bogá/ á zátym nád inße naywiękßego záżywa błogasłáwieństwá. O dußo moiá / pomniyże ná te náukę /. że záraz przy poczęćiu swoim/ dußá Zbáwićielá twego/ záżywáłá widzenia Páná Bogá/ y błogosłáwiona byłá: y że to błogosłáwieństwo / do tąd ćiáłu nie było dáne ; ażby ná krzyżu dla ciebie vmárł: y tym błogosłáwieństwem iuż wßystkie przechodzi stworzenia. Wzbudźże w sobie miłość/ do dostąpienia tegoż błogosłáwieństwá: wzbudź záraz y obrzydliwość grzechow/ y vczyn ich wyrzeczenie ; bo te są/ coć ßczęśćie odeymuią: wzbudź y stáránie do zátrzymánia łáski; ktora / y przez pokutę / y przez vczestnictwo/ y przez pożywánie/ Ciáłá y Krwie Zbáwićielá twoiego / bierzeß ; y w niey pomnażay sie / y strzeż / żebyć iey iásność nie zgásłá. bo iák wielka tá będźie; ták też wielkiego błogosłáwieństwá dostąpiß.

DWVDZ: CZWARTY PVNKT.

O spráwie Chrystusá Páná/ ktora záraz przy poczęćiu naypierwßą byłá.

VWażyć / iáko rzecz potrzebna / ktore też naypierwße wynieśienie myśli było / ktora w Páná Bogá wchodźiłá. y do prágnienia iey wiádomośći ztąd ći przychodźi/ dußo moiá: boś iuż vważáłá/ że dußá Zbáwićielá twoiego / záraz przy poczęćiu miáłá doskonáłe záżywánie rozumu; miáłá też przytomną obecność w społeczności / y w zwiąsku Bostwá. y iáko oko / máiąc

bystrą

bystra y poteżna siłe do widzenia/ przytym vćieszne do widzenia wizerunki; záraz sie do nich vdáie: ták pewnie duszá Zbáwićielá twoiego/ máiac doskonáły rozum y wystáwione Bostwo przed soba; záraz sie do iego widzenia y záżywánia vdáłá. A nigdy strzałá z łuku wypuszczona/ nie bieży ták ochotnie do celu zámierzonego/ áni kámień z wysokośći spuszczony leći do ziemie; iáko duszá z wrodzoney chćiwośći/ wydźiera sie z rozumem swoim/ do poięćia Páná/ Stworce/ y Bogá swego; ktory iey iest ostátnim kresem y błogosłáwieństwem. A tá chćiwość tym sie wiekszá w duszy Zbáwićielá znáydowáłá; im wiekszymi dárámi Duchá świetego/ nádána y oświecona byłá. Ktoraż tedy iey myśl pierwsza/ y ktora spráwá byłá? Dwoiáka byłá/ o duszo moiá. PIERWSZA, że naprzod Bogu Oycu/ zá wźiete dobrodźieystwá/ ktorymi/ y ná duszy y ná ćiele/ ozdobiony był/ dźiekowáł: Vznawáłá duszá iego w nich miłość Boska przećiwko sobie/ y tey przez dźiek oddánie wdźieczna sie stáwiáłá. A tym przykłádem swoim vczy ćie/ duszo moiá/ ábyś y ty wdźieczna byłá dobrodźieystw Boskich. Powinnáś byłá záraz do rozumu przychodzac/ nie indźiey wprzod rozum twoy obrácáć/ y nie záżywáć go ná żadne rzeczy zrozumienia; iedno do Bogá y stworce swego: á ty (ieśli pomnisz) wprzod podobno do świátá/ y do márnośći iego/ obrácáłáś. Kiedyby Obraz piekny vmálowány miał rozum y oko/ nie indźieyby go wprzod záżył; iedno do poznánia málárzá swego/ ktory go ták pieknie vmálowáł. Dáleko ty/ duszo/ pieknieyszy obraz ná sobie nosisz/ bo sámego Páná Bogá; y ten reká iego Boska wymálowáłá: á czemuż rozumu twego/ záraz przy pierwszym záżywániu/ do poznánia iego sámego niezáżyłáś? Ieśliś ná ten czás nie záżyłá/ oto ieszcze masz czás do záżywánia/ day Boże/ ábyś go vżyć vmiáłá/ w vważániu iego dobrodźieystw/ ktore masz od niego. A tym mogłábyś sobie/ y łáski przyczynić/ y wiekszą miłość iego pozyskáć: á tym bárźiey

ziey / kiedy do dziękczynienia vdawáć śię będźieß; ktore iest stroźem wźiętych dobrodźieystw / y pomnożeniem. Drvga byłá myśl y spráwá naypierwßa / duße Zbáwićielá twoiego; że sámegośiebie ná ofiárę / zá grzechy wßystkiego świátá / Bogu Oycu ofiárował. Słowá Páwłá świętego tákowe; Ideo ingrediens mundum, *Wchodząc na ten świat Syn Bozy* (Bo wchodzenie było / kiedy śię poczynał / y kiedy Słowo przedwieczne ostáło śię Człowiekiem) dicit, *ták mowił do Oycá swego*; Hoſtiam & oblationem noluiſti; corpus autem aptaſti mihi. *Pogárdziłeś ofiárámi Stározakonnymi*; *á przyprawiłeś mi ćiáło. A cáłopalne ofiáry bydląt, y teć śie niepodobáły, y grzechow ludzkich nie mogły znośić.* Tunc dixi; *Ecce venio, vt faciam Deus voluntatem tuam. Oto iuß teraz ofiáruięć śie, ze ná to przychodzę, ábym wolą twoię, Boze moy, wypełnił: á wola twoiá iest, áby przez krwie moiey wylanie, zbáwienie ludzkie spráwione było.* Ecce venio, *Oto iuß ná to wćiele ludzkim idę.* O dußo moiá / to / co obiecował przy poczęćiu swoim Syn Boży / doskonále wypełnił. obiecał sromoty y obelżenie ćierpieć; y ćierpiał ie: obiecał krew swoię wylać; y wylał: obiecał ná krzyżu miedzy łotry / iáko złoczyńcá / vmrzeć; y vmárł. A ty / dußo moiá / wieß coś obiecáłá / ieśli niepomnisß / wspomni sobie ná dźień Profesyey twoiey; tám wßystká oddáłáś śie ná chwałe Páná Bogá twego; y w tey chwale iego / żebyś przeßkod nie miáłá / obowiązáłáś śie ślubámi; wprzod ślubem vbostwá / rzeczy doczesne y o nich stárania od śiebie odrzucáiąc; potym posłußeństwem / iuż nie wedle twoiey woley; ále stárßych twoich żyć / y spráwowáć śie / obiecuiąc. Jeßcże nád to czystość twoię / y ná dußy y ná ćiele / przyobiecáłáś: á náostátek / ábyś od świátá rozerwánia nie miáłá / poślubiłáś y záwárćie. A te przyobiecáne śluby / á pod przyśięgą przyobiecáne; ieśliś / dußo moiá / wypełniłá ábo nie wypełniłá / pußczam to do poráchowánia twego nabożnego: to iednák wiedz / że tych slu-

bow / y ich wykonánia vpomináć śie będźie ten / dla ktorego miłośći przyobiecáłáś ie; y ktory też śluby ná sobie nośił / y wypełnił ie. Boyże śie / byś go stránßym Sędźia nie doznáłá.

DWVDZ: PIATY PVNKT.

O Pokłonie Anyołow / ktory przy poczęciu Zbáwićielowi oddáli.

VWażyć / że tá nowiná od wiekow zákryta / kiedy miedzy Anyoły ogłoßona iest; że Syn Boży w żywoćie Pánieńskim ćiáło nátury ludzkiey przyiął / wielce ich vweseliłá; y tá żadney w nich nienawiśći nie wzbudźiłá / że ich náturá Anyelska pominiona: choć tákże dla grzechu vpádła / iáko ludzka / naprawy potrzebowáłá. Bo wiedźieli / iż cokolwiek Pan Bog czyni / z wielkiey mądrośći y spráwiedliwośći czyni. A ieśli w dźień narodzenia iego ná świát wesele swoie śpiewániem oświádczyli / ktore śie po powietrzu rozlegáło; y w ten czás poczęćia pokazáli to pokłonem: y o tym wźięli roskazánie od Bogá Oycá / ktore ták Páweł święty opisuie; *Cum iterum introducit Primogenitum in orbem terræ, dicit*; Et adorent eum omnes Angeli Dei. *Kiedy powtore wprowadzał pierworodnego Syná swego ná świát, rzekł do Anyołow*; Wy wszyscy, o Anyeli, oddaycie mu pokłon. Pewnie / że śie z ochotą y z weselem / iáko w dźień národzenia / ták y w dźień poczęćia / wygárneli z niebá; y pokłon Zbáwićielowi / ktory w żywoćie Pánieńskim / zacnieyßym nád niebo / przemießkiwał / oddáli. Audiuit & lætata est Sion, pátrzyłá ná ten pokłon / y słyßáłá ich wdźięczne słowá / ktoremi iey Syná Anyeli świeći błogosłáwili / y z tego weseliłá śie; iuż nie gorá Syon / ále nád Syon w godnośći swoiey wyżey wyniesiona Nayświetßa Pánná: y oná tákże z nimi pospołu / iáko Bogu / pokłon odawá-

dawáłá / w dziwnym sercá swego rozrádowániu: o czym ták Kośćioł śpiewa; Ipsum, quē genuit, adorauit. *Tego, ktorego poczęłá, y potym vrodziłá, iáko Bogá, pokłonem vczćiłá.* Ale spytaß śie / o dußo moiá / co to iest / co mowi / że *powtorew prowadza ná ten świát Syná swego?* Ná to rożne sa odpowiedźi; toć iednák przypomnie / że dwoie było wprowádzenie iego. PIERWSZE, kiedy z Oycá swego niebieskiego wprzod w przedwiecznośći rodźił śie / y wprowádzony tu ná świát (ábowiem przezeń wßystkie rzeczy stworzone sa) y támże go w pośrzodku Anyołow / przed stworzeniem świátá y człowieká / wprowádźił / że miał náture ludzka przyiać. y roskazano Anyołom / áby mu pokłon oddáli; hárdośćia przeklęta cześć Anyołow zárážona / niechćiáłá oddáć; á druga w pokorze wielkiey oddáłá. DRVGIE ná świát wprowádzenie / było / kiedy śie poczyna w żywoćie Naświet: Pánny / y ćiáło náße przyimuie / y drugi raz tenże pokłon / iáko Bogu w ćiele ludzkim poczętemu / oddáia. A ty / o dußo moiá / co zá pokłon Synowi Bożemu oddaß? ktory dla ćiebie iest w zawárćiu żywotá Pánienskiego / poniewaz mu oddáia Anyeli / dla ktorych nie ostał śie Anyołem / iáko dla ćiebie ostał śie Człowiekiem. odday naprzod onymi słowy Dawidá; Venite adoremus, & procidamus, & ploremus ante Dominum, qui fecit nos: quia ipse est Dominus DEVS noster. Podź / o dußo moiá / y wßystkie śiły twoie / y zmysły ćiáłá twego ztoba niech ida / y ztoba niech vpadáia; y z płáczem przed tym Pánem / ktory ie stworzył / niech zeznawáia: że on iest ich Pánem / y Bogiem; y onże dla twego zbáwienia ostał śie Człowiekiem. R to zá pokłon y zá cześć wćiele náßym Zbáwićielowi odday / ábyś sercá swego od miłośći iego nie odrywáłá / y droga świetych mándatow iego chodźiłá / ktoreś z miłośći iego przyięłá: áby ná ćie Zbáwićiel słowy dálßymi nienárzekał; *Dixi*; semper hi er-

rant corde, & non cognouerunt vias meas. *Vskarżáć ſie muſzę, że dobrodzieyſtwá wćielenia moiego tá duſzá nie vważa; á że nie vważa, przyſzło iey ztąd, że ſercem ſwoim po márnośćiách świátá tułáć ſie muśi, niechcąc znáć drogi zbáwienney.* A ná koniec ták przegraża; Quibus iuraui, ſi introibunt in requiem meam. *Y tą niewdzięcznośćią przywiodłá mię do gniewu, á z gniewu do przyśięgi, przez ktorą obiecuie iey, że do pokoiu wiecznego nie wnidzie.* Chćieyże te słowá grożliwe w ſercu twoim mieć / y wzbudzáć ſie nimi do oddánia chwały nowowćielonemu Zbáwićielowi: y tá chwałá / y w ſercu / y w vśćiech / y w ſpráwách twoich / niech brzmi vſtáwicznie.

DWVDZ: SZOSTY PVNKT.

O Słowách / *Odſzedł Anyoł od Panny Błogosłáwioney.*

VWażyć / że Anyoł odchodźi od Pánny. Iuż bowiem ſpráwił / dla czego od Páná Bogá był wysłány; bo otrzymał zezwolenie od Naświętſzey Pánny ná poczęćie Syná Bożego. A co słowy Ráfáel Anyoł Tobiaſzowi opowiedźiał; to też ſkutkiem Gábryel Anyoł pełni; że ſie wráca do tego / od ktorego był posłány. Odſzedł Anyoł / ále Syn Boży / ktorego w żywoćie ſwoim poczęłá / znią zoſtał: odſzedł Anyoł widomy / ále niewidomie wielkość Anyołow przy Naświętſzey Pánnie byłá. y pełni ſie; Sexaginta fortes ex fortiſſimis lecticulum Salomonis ambiunt. Namężnieyſze poczty Anyołow Swiętych / iáko ſtrażnicy / Nayświętſzey Pánny ſtrzegli / ktora byłá mieyſcem pomieſzkánia Boſkiego. y oneyże / iáko dla vłomnośći nátury vsługowáli; ták dla godnośći iey wielkiey / że Mátká

Boża byłá / wielka vcżciwość wyrządzáli. A oni one słowá mowili ; O quam metuendus est locus iste! non est hic aliud; nisi domus Dei, & porta cæli. *O Pánno dziwney łáskáwości, stáłáś się przez poczęcie w zywocie twoim Syná Bozego, dziwnie strásna, niebem iesteś, y domem Bozym, y bramą niebieską. nikt ábowiem do niebá wniść nie moze, iedno przez cię, iáko przez bramę.* Jáko Syn Boży przez Pánnę Nayświętszą / z niey ćiáło wziąwszy / ná świát przyszedł; ták y my do Páná Bogá przyść nie możem; iedno przez cię / iáko bramę niebieską. Słusznie tedy masz być názwána ; y domem / y bramą / y stopniem wejśćia do niebá. Domem iesteś Bożym / bo sam Bog w tobie odpoczywa : Bramą iesteś / y do nas Synowi Bożemu / y nászego prześćia do chwały wieczney : stopniem ábo wschodem iesteś / bo przez ćię rozmáite łáski dusze ludzkie otrzymáne biorą / y przez ćię spodziewáią się oney zapłáty wieczney. O duszo moiá / choćiaż odszedł Anyoł; ty iednák nie odchodź od tey Pánny / ále do nog iey vpadáiąc záwsze ią pozdrawiay. Nie tylko Anyoł / duszo moiá / dla tego odchodźi od Pánny / iáko poseł odpráwiony ; ále że iuż widźiał / że straży y opieki iego nie potrzebowáłá : do ktorey przed tym od Troyce przenaświętszey był podány, bo vznawał godnośći iey záraz pierwszy stopień / á godnośći wielkiey / że Mátką Bożą zostáłá / dla wćielenia w iey żywoćie Syná Bożego / y ták nie potrzebowáłá straży Anyołá / ponieważ Pánią Anyołow byłá : y to vpátrował Gábryel Anyoł / y dla tego odchodźi / że iuż w straży tego byłá / ktorego w żywoćie nosiłá. Swiety Tomasz przyznawa / że dźiatki / ktore mátki w żywoćie swoim noszą / nie máią do straży Anyołá dánego sobie od Páná Bogá ; ále ktory iest strożem matki / tenże y dźiećięćiá strzeże. A w noszeniu Syná Bożego rożny sposob / naprzod sam Zbáwićiel nie potrzebował stroża z Anyołow : ábowiem Bostwo / to rządźiło święte człowieczeństwo iego ; y wzgle-

dem duße swoiey dla widzenia iásney twarzy Páná Bogá/ bedac błogosłáwieństwem vbłogosłáwiony/ iuż opieki Anyołow nie potrzebował: ktore tedy Bostwo/ w straży y w opiece człowieczeństwo Zbáwiciela miáło; to też y Błogosłáwioney Pánny/ iáko Mátki Bożey/ strzegło/ y spráwy iey sporządzáło. To ießcże odeßćie było z weselem: bo wßystko ßcżeśliwie/ iáko mu zlecono od Páná Bogá/ spráwił. á nade wßystko/ że widział Syná Bożego iuż w ćiele nátury ludzkiey/ y w żywoćie Pánieńskim. A pewnie rozumieć możeß/ dußo moiá/ że Anyoł od Pánny odchodząc/ wiekße y zacnieyße znáki vcżćiwośći pokázował; á niżeli ná począthu pozdrowienia: bo przy pozdrowieniu oddawał iey pokłon/ iáko przyßłey Mátce Bożey; á odchodząc/ iuż iáko prawdźiwą/ y włásną Mátkę Bożą/ cżcił. Spráwiwßy/ o dußo moiá/ Anyoł poselstwo do Pánny Błogosłáwioney/ iuż od niey odchodźi; y mnie też/ dokończywßy ztobą rozmowy/ przyidźie odchodźić. Odchodząc Anyoł od Pánny/ przedśie nie odßedł/ bo iey był dány zá pokoiowego; y ia/ choć odchodzę/ przedśie ztobą iestem. Dla tego odßedł Anyoł/ bo widomo w meskiey osobie poselstwo odpráwił: iam sie też odpráwiłá w duchowney osobie rozmawiáiąc sie; ztobą iednák iestem. Vwierzyłá Pánná słowom Anyelskim/ wierzże y ty słowom sług Bożych: ziśćiło sie Pánnie wßystko/ co iey Anyoł opowiedział; bo Mátką Syná Bożego zostáłá: y w tobie/ zdárzy Pan Bog/ ziśći sie to/ w cżymem ćie vpomináłá. A wießże kto iá iestem/ co ztobą rozmawiam? Jestem z ćiáłá wprzod/ od sámego Páná Bogá stworzona/ Creauit Devs hominem ex limo terræ: *Stworzył Pan Bog człowieká z mułu ziemie.* Y do tego ćiáłá stworzona y wlana iesteś; Inspirauit Dominus, in faciem eius spiraculum vitæ: *Tchnął Pan Bog w twarz człowieká, y stał sie duszę żywą máiący.* Ja tedy z ćiebie y z źiemie złożona/ do ćiebie mowie/ ktora krom ćiáłá duchem iesteś: ták

właśnie mowię / iáko mowił Dawid do duše swoiey; Benedic anima mea Domino: *Błogosław dusso moiá Páná Bogá.* A ná inšym mieyscu tenže Dawid / iáko z ćiáłá y z duše złožony / mowi do duše / ktora w nim byłá Duchem; *Chwal dusso moiá Páná Bogá.* Pomniyže powinność swoie / tobie w rząd / y ćiáło / y áffekty / są podáne: ták že nimi sporządzay / żebyś do widzenia / wprzod sámego Zbáwićielá w ćiele nášym / á potym Naświetšey Mátki iego / y Anyołow przypusczona byłá / y z nimi sie w wiecznym błogosłáwieństwie ćiesyć mogłá; pátrząc ná twarz iásną P. Bogá w Troycy iedynego / ktoremu cześć y chwałá ná wieki.






INSTITUT
OSSOLIŃSKIEGO.


BIBL. Z.N. IM. OSSOLIŃSKICH

